

mass media we WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

redakcja naukowa

VIOLETTA TANAŚ
WOJCIECH WELSKOP



WYŻSZA SZKOŁA
Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi

MASS MEDIA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE

Redakcja naukowa

**Violetta Tanaś
Wojciech Welskop**



Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu
Łódź, 2019

RECENZENCI

prof. zw. dr hab. Sviatlana Loboda

prof. nadzw. dr hab. Małgorzata Jagodzińska

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

dr Violetta Tanaś

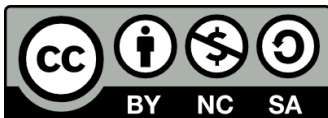
dr Wojciech Welskop

REDAKCJA TECHNICZNA

dr Wojciech Welskop

ISBN 978-83-949948-1-5

Wersja elektroniczna



© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu,
Łódź, 2019

Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu,
ul. Piotrkowska 278,
90-361 Łódź

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
ROZDZIAŁ I	
MASS MEDIA A ŻYCIE CODZIENNE CZŁOWIEKA.....	9
ADRIANA BRENDA-MAŃKOWSKA <i>Fake news, clickbait, żebrołajki - problemy mediów w dobie postprawdy.....</i>	11
NATASZA DOICZMAN-ŁOBODA <i>Inny na marginesie. Stygmatyzacja jako element tworzenia medialnej rzeczywistości społecznej.....</i>	21
MAŁGORZATA JAGODZIŃSKA, MAREK MUCHA <i>Wpływ nowych technologii komunikacyjnych na relacje rówieśnicze i komunikację międzyludzką.....</i>	31
JOANNA JANKOWSKA <i>Social media naszych czasów. W kierunku oversharingu i ekshibicjonizmu życia codziennego.....</i>	43
MONIKA KACZMARCZYK <i>Mass media a terroryzm</i>	57
MAŁGORZATA KLIMASZ <i>Manipulacja w mass mediach.....</i>	67
NATALIA MAŁGORZATA KUREK <i>Dopuszczalność ograniczania swobody wypowiedzi w świetle art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka a unormowania polskie.....</i>	75
MARCIN MURZYN <i>Prawo do prawdziwej informacji jako następstwo osobowego charakteru bytu ludzkiego.....</i>	83
DAMIAN SKOWRON <i>Odpowiedzialność karna za hejt w Internecie.....</i>	93

MARLENA STRADOMSKA, TOMASZ SŁAPCZYŃSKI <i>Konsekwencje prawne i psychologiczne oszustw związanych z kryptowalutami.....</i>	103
DARIA PAŃKA <i>Hejting, trolling i unboxing – o współczesnym wpływie języka angielskiego na język polski używany na Facebooku.....</i>	113
DANIEL SMAGA <i>Mass media jako jeden z czynników oddziałujących negatywnie na zachowanie młodzieży w aspekcie zjawisk patologicznych - przemoc jako studium przypadku.....</i>	125
PAULINA STĘPIEŃ <i>Agonia wiedzy eksperckiej? Kreowanie oraz przekazy światopoglądowe współczesnych ‘autorytetów’ w epoce mass mediów.....</i>	133
SABINA WALUŚ <i>Środki masowego przekazu w nowoczesnym świecie – szanse i zagrożenia dla współczesnej rodziny.....</i>	143
ROZDZIAŁ II MASS MEDIA A ZDROWIE.....	153
AGNIESZKA BUCZAK <i>Udział mediów w kształtowaniu postaw wobec odżywiania – z perspektywy edukacji zdrowotnej</i>	155
MAŁGORZATA GRABOWSKA <i>Mass media a styl życia i cięża w percepcji wychowanek młodzieżowego ośrodka wychowawczego. Studium przypadków.....</i>	165
AGNIESZKA GUTOWSKA-WYKA <i>Wpływ mass mediów na nawyki żywieniowe.....</i>	175
ALEKSANDRA HULEWSKA <i>Manifestacje kultury zdrowotnej w mediach społecznościowych na przykładzie Facebooka.....</i>	187
MARTA MIŁOŃ, LIGIA TUSZYŃSKA <i>Rola mass mediów w edukacji dla zrównoważonego rozwoju.....</i>	199

ANNA SIERECKA <i>Wirtualne media przestrzenią do prezentacji zagadnień związanych z wolontariatem hospicyjnym i opieką hospicyjną.....</i>	211
HALINA WORACH-KARDAS <i>Samoleczenie i konsumpcja suplementów diety wśród osób starszych w przekazie medialnym.....</i>	219
ROZDZIAŁ III MASS MEDIA A EDUKACJA.....	231
GRAŻYNA CĘCELEK <i>Przestrzeń wirtualna w kontekście generowania zachowań aspołecznych dzieci i młodzieży.....</i>	233
KRZYSZTOF CHMIELEWSKI <i>Larpy w nauczaniu zarządzania konfliktem na przykładzie scenariuszy „Kryzys kubański” i „All the President’s zombies”.....</i>	247
MILENA DRAĞ <i>Mass media w edukacji.....</i>	257
MARTA FILIPOWICZ <i>Dziecko wobec manipulacji w mass mediach.....</i>	267
WIOLETA GAŁAT <i>MOOC - perspektywy i zagrożenia w edukacji online.....</i>	277
TERESA JANICKA-PANEK <i>Kompetencje autokreacyjne i autoedukacyjne jako wynik samokształcenia oraz warunek rozwoju zawodowego nauczyciela.....</i>	285
BARBARA KLIMEK <i>Studygramy jako źródło inspiracji i motywacji.....</i>	297
WERONIKA KORTAS <i>Jak odróżnić ziarno od plew? Potrzeba nauczania o rzetelnych źródłach wiedzy w Internecie.....</i>	311
KATARZYNA KOWALIK-PALUCH <i>Zjawisko upośledzenia zmysłowego dzieci konsekwencją nadmiernego korzystania z mass mediów.....</i>	321

SYLWIA POLCYN	
<i>Profilaktyka cyberzagrożeń wśród współczesnej młodzieży.....</i>	331
NATALIIA PAVLENKO	
<i>Kształtowanie wartości duchowych młodzieży w nowoczesnej przestrzeni medialnej.....</i>	343
PAULINA RZEWUCKA	
<i>Odpowiedzialne rodzicielstwo w kontekście edukacji medialnej.....</i>	351
ANNA STRUMIŃSKA-DOKTÓR	
<i>Współczesne media nową przestrzenią edukacyjną.....</i>	359
SABINA WALUŚ	
<i>Edukacja medialna dzieci i młodzieży wyzwaniem dla współczesnego rodzicielstwa.....</i>	369

Wstęp

Mass media we współczesnym świecie oddziałują na każdy obszar życia człowieka. Rozwój nowoczesnych technologii z pewnością sprzyja szerokiemu spektrum wpływu mass mediów na człowieka i jego życie. W rzeczywistości społecznej można zauważyć zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty oddziaływań mass mediów na funkcjonowanie człowieka. We współczesnym świecie możliwości, jakie dają przekazy medialne są niewyobrażalne. Mogą one wpływać zarówno na codzienne życie człowieka, jego zdrowie czy edukację. Moc mass mediów jest dziś nieograniczona. Jednak poza pozytywnymi aspektami oddziaływań, mass media mogą również być inhibitorem w procesach degradujących życie człowieka. Wykorzystanie potęgi mass mediów i skierowanie jej na właściwe tory zależy przede wszystkim od człowieka.

Celem niniejszego opracowania będzie próba ukazania wielowymiarowości mass mediów w życiu człowieka, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wpływ mass mediów na codzienne życie człowieka, jego zdrowie czy proces edukacji. Podjęte rozważania oscylować będą przede wszystkim w ramach dziedziny nauk społecznych, choć nie bez znaczenia będą również odwołania do dziedziny nauk medycznych i nauk o zdrowiu.

Monografia została podzielona na trzy rozdziały: *Mass media a życie codzienne człowieka*, *Mass media a zdrowie* i *Mass media a edukacja*.

W pierwszym rozdziale Autorzy zwracają uwagę między innymi na problemy mediów w dobie postprawdy czy wpływ ICT na komunikację międzyludzką. W kręgu zainteresowań Autorów znalazły się również rozważania podejmujące zjawisko terroryzmu w kontekście rozwoju mass mediów oraz manipulacji za pośrednictwem nowoczesnych technologii. Nie zabrakło także odniesień do zachowań patologicznych, determinowanych przez mass media, czy uwarunkowań prawnych związanych z informacjami kreowanymi przez media.

W rozdziale drugim przedmiotem zainteresowań Autorów są między innymi aspekty związane z nawykami żywieniowymi i stylem życia, na które wpływają mass media.

Rozdział trzeci z kolei stanowi zbiór tekstów na temat wpływu mass mediów na szeroko pojętą edukację. W kręgu zainteresowań Autorów znalazły się rozważania poruszające problemy związane z generowaniem zachowań społecznych w przestrzeni wirtualnej czy perspektywami i zagrożeniami w edukacji online. Autorzy skupili swoją uwagę również na profilaktyce cyberzagrożeń oraz edukacji medialnej we współczesnym świecie.

Mamy nadzieję, że zebrane w publikacji teksty zainteresują Czytelnika i skłonią do dalszych refleksji na temat wyzwań, które determinowane są wszechobecnością mass mediów w konsumpcyjnym świecie i ich wpływem na każdy aspekt życia współczesnego człowieka. Tylko świadomość na temat mo-

cy mass mediów może skłonić każdego z nas do większej uwagi w kontekście prosumpcji mass mediów.

*Violetta Tanaś,
Wojciech Welskop*

ROZDZIAŁ I

MASS MEDIA
A ŻYCIE CODZINNE CZŁOWIEKA

ADRIANA BRENDA-MAŃKOWSKA

Wydział Polonistyki
Uniwersytetu Warszawskiego

Fake news, clickbait, żebrołajki – problemy mediów w dobie postprawdy

Internetowe sensacje i pułapki

Coraz częściej Internet staje się podstawowym źródłem wiadomości o najnowszych wydarzeniach. Dzieje się tak, ponieważ traktowany jest przez użytkowników jako zawsze aktualny, a informacje umieszczane na wirtualnych portalach rozprzestrzeniają się z szybkością ogromną w porównaniu do tej dotyczącej choćby tradycyjnej prasy. Zjawisko, nazywane wiralowym¹ rozchodzeniem się treści, powoduje, że informacje o istotnych wydarzeniach błyskawicznie pojawiają się w mediach *stricte* społecznościowych. Sposób, w jaki umożliwiają one dzielenie się nowościami daje okazję do obserwacji procesów zachodzących w społeczeństwie. Proces ten podlega bowiem swoistej demokratyzacji, ponieważ to użytkownicy podejmują decyzję, które wiadomości warte są udostępnienia, na podstawie popularnych wiadomości można dokonać analizy i diagnozy ich zainteresowań i tego, co uznają za wartościowe dla innych. Przesyłany pomiędzy internautami tekst staje się w ich oczach wartościowy nie dlatego, że zdecydował o tym ekspert, lecz ponieważ polecili mu go znajomi.

Co jednak kiedy okaże się, że wiadomość jest nieprawdziwa? Jak duży jest kredyt zaufania czytelnika dla takich artykułów? Być może na podstawie takiej wiadomości część czytelników podejmie decyzję w jakiejś osobistej sprawie. Niebezpieczeństwo, jakie niosą ze sobą niezweryfikowane informacje, trudno oszacować. Może być ono nieznaczne, lecz może również pociągnąć za sobą ogromne konsekwencje. Podstawowymi pytaniami jakie należy postawić są zatem: jakiego rodzaju zagrożenia wynikają z pułapki, jaką są internetowe sensacje; z czego wynika podatność użytkowników Internetu na ich pokusy; i wreszcie - jakie środki pozwolą się przed nimi bronić.

¹ To zjawisko polegające na rozpowszechnianiu informacji pomiędzy użytkownikami Internetu przesyłającymi sobie materiały, które uznają za interesujące.

Fake news, clickbait, żebrołajki - kuszące tytuły i treści

Pośród dostępnych online wiadomości oprócz autentycznych doniesień pojawiają się także *fake news* - według definicji jest to „falszywa, często sensacyjna wiadomość, rozpowszechniana jako obiektywny przekaz informacyjny” (Iwański, 2018). Część dotycząca sensacyjności wyjaśnia błyskawiczne tempo, w jakim *fake news* są rozpowszechniane. Nie jest zaskakujące, że coraz większym problemem staje się to, że atrakcyjne fałszywe lub zmanipulowane informacje często zdobywają większą popularność niż te prawdziwe. Sensacyjne doniesienia przyciągają uwagę odbiorców. W Internecie, który umożliwia natychmiastowy dostęp do wiadomości, może spowodować to chęć publikacji informacji, która wydaje się być autentyczna, bez sprawdzania jej źródła. Analogicznie postępują odbiorcy, którzy zapoznają się z artykułem przed próbą weryfikacji jego autentyczności, często jej potem nie podejmując. W rezultacie dochodzi do rozpowszechniania takich wiadomości, jak ta, że we hiszpańskim kościele ministranci spalili w kadzielnicy marihuanę², czy też o borsuku, który jakoby miał pożreć grającego w filmach porno aktora-karła³. Absurdalne lub budzące rozbawienie informacje przekazywane są zatem dalej nawet, w poważanych serwisach prasowych, a po ujawnieniu ich fałszywego pochodzenia muszą być dementowane. Do tego czasu jednak dotrą do wielu czytelników. Jak słusznie stwierdza Alek Tarkowski: „Falszywe newsy są po części produkowane dlatego, że zarabia się na nich lepiej niż na prawdziwych” (Tarkowski, 2016). Co zastanawiające, część takich wiadomości pochodzi z serwisów satyrycznych, publikujących żartobliwe, zmyślane artykuły i oznaczające je jako nieprawdziwe. Tak działa polski *Aszdzienik*, amerykański *Onion* czy hiszpański *Hay Noticia*. Jak widać, zatem praktyka zarabiania na fałszywych wiadomościach, nawet przy uczciwym ich oznaczaniu, również może wymknąć się spod kontroli nadawcy.

Również tak zwany *clickbait* (od ang. *bait*, przynęta), pułapka zachęcająca do kliknięcia i wyświetlenia treści, przynosi swojemu twórcy korzyści majątkowe, takie jak wynagrodzenie za odsłony reklam. Charakterystyczne, intrygujące tytuły zawierające utarte zwroty – nie uwierzysz, to co było dalej jest szokujące, nigdy nie zgadniesz co - zazwyczaj umieszczane są zresztą przy treściach trywialnych lub zmyślonych.

² *Ministranci dodali marihuanę do kadzielnicy. Wierni byli szczęśliwsi niż kiedykolwiek - stwierdzili. Ta informacja to klasyczny fake news.* (2018).

<https://dziennikzachodni.pl/ministranci-dodali-marihuane-do-kadzielnicy-wierni-byli-szczesliwsi-niz-kiedykolwiek-stwierdzili-ta-informacja-to-klasyczny/ar/13724434>. Dostęp: 24.12.2018.

³ *Borsuk NIE ZJADŁ porno karła Percy'ego Fostera - NOWE FAKTY.* (2018).

<https://www.se.pl/wiadomosci/gwiazdy/BORSUK-NIE-ZJADL-PORNO-KARLA-PERCYEGO-FOSTERA-NOWE-FAKTY-aa-P4rw-ezCQ-hmio.html>. Dostęp: 08.01.2018.

Funkcję podobną do *clickbaitu* mogą pełnić też tak zwane *żebrolajki*⁴, czyli zdobywane podstępem lub przez wywoływanie litości reakcje i komentarze na portalach społecznościowych. Polubienia mogą zostać „wyzebrane” na przykład przez przekonanie odbiorców, że dzięki nim zostanie wsparta jakaś akcja charytatywna, lub, że tylko w ten sposób mogą okazać swoją dobroć (czasem w sposób kompletnie absurdalny, jak choćby zastosowanie przelicznika - jedna reakcja „lubię to” = jedna modlitwa za chore dziecko). Reakcje te traktowane są prawie jak prawdziwa waluta. Nie tylko dlatego, wyznaczają popularność kontentu. One również mogą zostać wykorzystane lub sprzedane, w celu budowania popularności innych treści.

Zjawiska te rozwinęły się na taką skalę, że rozpoczęto akcje im przeciwdziałające, jak serwisy *fact-checkingowe*, kampanie informacyjne PAP i portalu Facebook⁵, publikacja *How to spot fake news*⁶, czy obostrzenia prawne dotyczące regulaminów konkursów internetowych. Z kolei fałszywymi wiadomościami rozprzestrzeniającymi się poprzez łańcuszki wiadomości i udostępnień pomaga walczyć strona *Atrapa.net*, gdzie odnaleźć można katalog popularnych wiralowych wiadomości. Powstał także serwis *Stop Click Bait Official*⁷, zajmujący się odkrywaniem takich treści w komentarzach do tekstu, by użytkownik nie musiał wchodzić na stronę www i przynosić korzyści jej właścicielom⁸.

Zagrożenia w Sieci

Popularność fake news wynika z tego, że dobie *post prawdy* liczy się „klikalność” a nie rzetelność artykułów i wiadomości. Internauta skuszony emocjonalnym ładunkiem jakiegoś tytułu wchodzi na stronę, klika na baner, otwiera załączony plik. Sądzić by można, że oprócz zmarnowania czasu i energii na lekturę nieprawdy użytkownikowi, który nabrał się na taki *clickbait* grozi niewiele, najwyżej rozgoryczenie oszustwem, że zostawło się wykorzystanym do wyświetlenia reklamy. Jednak poza potencjalnym rozczarowaniem niesie to ze sobą i inne zagrożenia. Nie sprawdzanie źródeł sensacyjnych informacji i otwieranie podejrzanych wiadomości i stron może narazić na ogromne niebezpieczeństwo. By zaledwie zasygnalizować te najpoważniejsze wymienić należy możliwość okradzenia z danych osobowych, a więc internetowej osobowości, czy też haseł do kont na portalach, czy serwisach urzędów,

⁴ O innym znaczeniu terminu przeczytać można w: Geoglew, F. *Zebranie o polubienia nowa moda na facebooku*. (2017). <https://socialtigers.pl/blog/zebranie-o-polubienia-nowa-moda-na-facebooku>. Dostęp: 16.11.2018r.

⁵ *Facebook Polska i PAP rozpoczęły kampanię edukacyjną przeciwko tzw. fake news*. (2018). <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2200308,Facebook-Polska-i-PAP-rozpozczely-kampanie-edukacyjna-przeciwko-tzw-fake-news>. Dostęp: 16.11.2018r.

⁶ *How to spot fake news*. (2018). <https://www.ifla.org/publications/node/11174>. Dostęp: 16.11.2018.

⁷ *Stop Click Bait Official*. (2018). <https://www.facebook.com/StopClickBaitOfficial>. Dostęp: 16.11.2018.

⁸ Internauci komentujący *clickbaitowe* treści czasem posługują się tak zwanym hasztagiem – *#savedyouaclick* – dosłownie „zaoszczędziłem ci kliknięcia” – informując już w komentarzu jaka jest zawartość strony.

sklepów i banków. W oczywisty sposób takie oszustwa wychodzą z ram wirtualnego życia i doprowadzić mogą do zniesławienia, utraty majątku a nawet stać się czynnikiem w jeszcze poważniejszych przestępstwach. To jednak materiał na osobny artykuł. Co grozi użytkownikowi sieci zakładając, że trafił na „zaledwie” wyłudzenie popularnych reakcji „lubię to”? Może on przykładowo zostać dołączony do tak zwanej „farmy lajków”. Jest to nielegalna praktyka pozwalająca właścicielom strony na przejęcie polubienia i sprzedania go innemu podmiotowi. Jak pisze Monika Czaplicka „same farmy są po prostu zwykłymi fanpage, ale aplikacje wirusowe, skrypty do lajkowania czy sprzedawanie/ kupowanie fanów już legalne nie jest” (Czaplicka, 2014).

Podobnym zagrożeniem jest *likejacking*. Maciej Ziarek wymienia zagrożenia mogące wynikać z nieprzemysłanego polubienia jakiegoś materiału, między innymi: wysyłanie spamu do znajomych właściciela „zainfekowanego” profilu i instalacja aplikacji, które mogą próbować wyłudzać pieniądze, pobierać szkodliwe programy i rozprzestrzeniać się wśród znajomych ofiary⁹.

Jasno zatem widać, że skala szkody waha się od zażenowania do naprawę istotnych zagrożeń. Jak jednak weryfikować jakie treści są zagrożeniem? Problem ten jest poniekąd dwoistej natury – strzec się należy po pierwsze materiałów mogących spowodować powyższe problemy, lecz także tych wprowadzających czytelnika w błąd. Barack Obama w wywiadzie dla tygodnika „New Yorker” powiedział: „Objaśnienie zmian klimatycznych przygotowane przez laureata Nagrody Nobla z fizyki wygląda na naszej stronie facebookowej dokładnie tak samo, jak negacja zmian klimatycznych przygotowana przez kogoś, kogo opłacili bracia Koch (...)” (Keyes, 2018: XV). To właśnie jest powodem czemu użytkownicy nie posiadają lub nie stosują narzędzi do weryfikacji rzetelności docierających do nich informacji. Może to spowodować, że będą podejmować istotne decyzje oparte na błędnych przesłankach. „Rozwiązywanie problemu decyzyjnego, np. dokonanie politycznego wyboru, odbywa się w warunkach celowej dezinformacji, odbierającej możliwość podjęcia decyzji racjonalnej metodologicznie” (Pawełczyk, Jakubowski, 2017:5) – zauważają Piotr Pawełczyk i Jakub Jakubowski.

Samo rozczarowanie czytelnika również może być bardziej szkodliwe niż można by przypuszczać. Jak pisze o akcji *Polish boy wanted* reklamującej markę *Reserved* Rada Etyki Reklamy: „może w przyszłości spowodować większą zachowawczość odbiorców, brak zaufania do apeli społecznych i zniechęcać do zaangażowania się w działania społeczne¹⁰”. Kampania reklamowa polegała na umieszczeniu w sieci filmu, w którym młoda Amerykanka prosi o pomoc w odnalezieniu chłopaka z Polski. W chwili, gdy marka przyznała, że jest

⁹ Ziarek M., *Likejacking na Facebooku co to jest i jak sie przed tym bronieć* (2011). <http://di.com.pl/likejacking-na-facebooku-co-to-jest-i-jak-sie-przed-tym-bronic-37528>
Dostęp: 16.11.2018.

¹⁰ *Polish boy wanted w akcji Reserved nieetyczne bo mogło zniechęcać do zaangażowania się w działania społeczne.* (2017). <https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/polish-boy-wanted-w-akcji-reserved-nieetyczne-bo-moglo-zniechecac-do-zaangazowania-sie-w-dzialania-spoleczne#>. Dostęp: 16.11.2018.

to materiał reklamowy, wielu zainteresowanych nią osób poczuło się wykorzystanych i ośmieszonych. Wniosek, że do kolejnych apeli podejda z dużo większą rezerwą, nawet gdy będą one autentyczne, nasuwa się sam.

Co oznacza era postprawdy dla użytkownika nowych mediów?

Wszystkie opisane zjawiska wpisują się w trend, który Ralph Keyes nazywa terminem *postprawda*¹¹. Nowe media i wciąż postępujący rozwój technologii wywołują dystans, pozwalający kłamać bez poczucia robienia czegoś niewłaściwego. Mirosław Lakomy i Konrad Oświecimski przypominają pierwotne znaczenia pojęcia media, oznaczające coś pośredniczącego¹². Mass media są przestrzenią, w której rodzić się może kłamstwo.

Z powodu pozornej anonimowości i konieczności stałej czujności użytkowników Internetu, którzy muszą być przyzwyczajeni do rozgrywającej się na ich oczach nieustannej gry pozorów, wydaje się, że *postprawda* stała się terminem najlepiej opisującym ten proces. Oszustwo, które byłoby nieprzyjemnym zaskoczeniem w realnym życiu w Internecie jest traktowane, jako irytująca, lecz już wręcz spodziewana, a okienka z takimi pułapkami doświadczony internauta zamyka rutynowo. Anonimowość w sieci, nawet pozorna, wyzwala w użytkownikach pokłady kreatywności, także tej wykorzystywanej do efektywnego okłamywania innych.

Wciąż trwają spory o zasadność używania terminu *postprawda*. Niejednokrotnie uznaje się ją po prostu za kłamstwo¹³. Pojawiają się głosy, że używanie tego pojęcia może być szkodliwe, jako, że mimo złożenia z wyrazów *post* i *prawda* jej definicja nie jest wynikiem ich połączenia, a zawierające się w tej nazwę zjawiska istniały od dawna¹⁴. Definicja słownika oksfordzkiego kładzie jednak nacisk na warstwę emocji i wierzeń, kształtujących opinię publiczną bardziej niż fakty¹⁵. Problem zatem jest złożony, bowiem na rzeczywistość *postprawdy* składają się nie tylko celowe oszustwa i propaganda, lecz również informacje fałszywe, ale rozpowszechniane w dobrej wierze.

Zamieszczane w ten sposób w sieci teksty pokazują newralgiczne miejsca społeczeństwa. Tworzone są na za sadzie podaży dla popytu, mając zainteresować jak najwięcej osób. Tematy tych, które użytkownicy bezrefleksyjnie otwierają i przekazują dalej, pokazują zatem lęki i zainteresowania bardzo

¹¹ Keyes R. *op. cit.*

¹² Mirosław Lakomy i Konrad Oświecimski w artykule *Postprawda a filozofia, nauki o mediach i nauka społeczna kościoła katolickiego. Wprowadzenie*. W: *Postprawda spojrzenie krytyczne*. (red.) Grabowski T.W., Lakomy M., Oświecimski K., Pohl A. (2018) Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.

¹³ Pawełczyk P., Jakubowski J., *op. cit.*

¹⁴ Rozważania na ten temat prowadzi na przykład Antoni Płoszczyniec z artykułu *Zbędność i szkodliwość pojęcia postprawdy*. *Postprawda spojrzenie krytyczne*. W: (red.) Grabowski T.W., Lakomy M., Oświecimski K., Pohl A. (2018) Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.

¹⁵ *Post truth* [w:] *Oxford Dictionaries*. <https://en.oxforddictionaries.com/definition/post-truth>. Dostęp: 29.11.2018.

szerokiej grupy docelowej. Piotr Musiewicz, pisząc o użytkownikach nowych mediów używa wręcz sformułowania „zapotrzebowanie na postprawdę” (Musiewicz, 2018: 229).

Tematyka takich postów, jak również *clickbaitowych* reklam lub konkursów, zazwyczaj niewiele się od siebie różni. Za kliknięcie w zamieszczony link obiecują one szansę na szybki zarobek (pieniądze, bony, nagrody) lub sposób na poprawienie wyglądu fizycznego. Przykładowo kilka reklam zamieszczonych na stronie www.runt-of-the-web.com i www.laughterscloub.com styczeniu 2019 to: *Recepta babci na spalanie tłuszczu. One schudły 23 kg w 2 tyg.* i *Bezrobotna zarabia 6 tysięcy miesięcznie dzięki 1 trikowi czy Popraw słuch o126% dzięki dziwnemu trickowi z 1930 roku.*

Podobne okazje obiecują na przykład identyczne posty, zamieszczone przez użytkowników grupy *Co dziś na obiad* lub *Mama Warszawa kupię sprzedam, zamienię*:

„Pomocy! Nie wiem co się dzieje. Mojemu dziecku wyskoczyły bardzo dziwne krosty. Proszę o radę, bo jestem bardzo spanikowana. Tu są wszystkie zdjęcia, jak to teraz wygląda: www.galeria-zdjec-ola.pl Powinnam udać się z tym do lekarza? Bardzo proszę o jakiegokolwiek wskazówki!”

„Cześć kochani, piszę tego posta jako administratorka grupy i pracowniczka galerii handlowej. Dzisiaj odebrałam bon do Rossmanna o wartości 500zł, który wygrałam na stronie www.zakupowe-bony.pl Wystarczy wypełnić formularz, potwierdzić maila i czekać na kontakt :) Bony są rozdawane całkowicie ZA DARMO. Nic nie trzeba płacić, żeby wziąć udział, tylko ilość jest ograniczona Kto pierwszy ten lepszy¹⁶”.

Pomimo publikacji ostrzeżeń, jak choćby to w artykule *Bony na 500 zł do Rossmanna to oszustwo*¹⁷ internauci wciąż liczą na skorzystanie z promocji. Dość znanym przykładem stała się obietnica zamieszczona przez administratorów pewnego facebookowego fanpage, dotycząca otrzymania nowych telefonów iPhone. Była ona potem szeroko naśladowana przez kolejnych oszustów. „Otrzymaliśmy 500 telefonów iPhone 5 16 GB, które z powodu braku ofoliowania telefonu (folia zabezpieczająca przy transporcie) nie mogą być wystawione na sprzedaż. Z tego powodu wylosujemy 500 osób, które udostępnią ten status i polubią naszą stronę. Kolor podaj w komentarzu. Powodzenia¹⁸”.

Teksty używane w *fake newsach* są interesujące również z punktu widzenia ich konstrukcji. Ze względu na to, jak są przekazywane największy nacisk położony jest zazwyczaj na chwytliwy nagłówek, często ucięty przez ograniczenie limitu znaków, mniejszą rolę odgrywają *lead* i *body* tekstu, które wyświetlają się na stronie.

¹⁶ Post został umieszczony w wymienionych grupach przez dwie różne użytkowniczki. Żadna z nich nie była administratorką danej grupy.

¹⁷ *Bony na 500 zł do Rossmanna to oszustwo.* (2018).

<https://www.wiadomoscikosmetyczne.pl/artykuly/bony-na-500-zl-do-rossmanna-to-oszustwo,44375>. Dostęp: 16.11.2018.

¹⁸ Patelka W., *Mamy dla Was 500 iPhone'ów, niestety są bez folii zabezpieczającej.* (2013) <https://www.spidersweb.pl/2013/02/konkurs-na-facebooku.html>. Dostęp: 29.11.2018.

Jak wynika z przytaczanych przykładów, współcześni użytkownicy Internetu narażeni są na różne pułapki, w których przynętą są emocje, kuszące bardziej niż fakty. Pomimo tej świadomości i charakterystycznej dla ery *post-prawdy* atmosfery nieufności¹⁹, nie zawsze potrafią się przed nimi ustrzec. Wpisane w ludzką naturę ciekawość, łaknienie atrakcji i chęć korzystania z niespodziewanych okazji często okazuje się być silniejsza. Podczas gdy Internetowi naciągacze korzystają z coraz bardziej sprzyjających im dzięki nowym technologiom warunków, ich ofiary często nawet nie zdają sobie sprawy z istnienia narzędzi²⁰, którymi mogłyby się bronić. Kluczową sprawą, zatem jest rozpowszechnianie wiedzy o niebezpieczeństwach w mass mediach i informowanie o konieczności weryfikacji źródeł informacji, zwłaszcza nowych użytkowników Sieci. Rozwój algorytmów mających wykrywać na przykład *fake news* oraz portali *fact-checkingowych* jest równie istotny, choć nie zastąpi świadomości użytkowników.

Bibliografia

- Bony na 500 zł do Rossmanna to oszustwo.* (2018). <https://www.wiadomosci.kosmetyczne.pl/artykuly/bony-na-500-zl-do-rossmanna-to-oszustwo,44375>. Dostęp: 16.11.2018.
- Borsuk NIE ZJADŁ porno karła Percy'ego Fostera - NOWE FAKTY,* <https://www.se.pl/wiadomosci/gwiazdy/BORSUK-NIE-ZJADL-PORNO-KARLA-PERCYEGO-FOSTERA-NOWE-FAKTY-aa-P4rw-ezCQ-hmio.html>
- Czaplicka, M. *Farmy fanów.* (2014). <http://czaplicka.eu/farmy-fanow/?fbclid=IwAR1szS6QbxnvZtUioYpark3TY3aJe9CJrzpKSjs8UtgRS2HgjV00ygzSHE>. Dostęp: 16.11.2018.
- Facebook Polska i PAP rozpoczęły kampanię edukacyjną przeciwko tzw. fake news.* (2018). <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/2200308,Facebook-Polska-i-PAP-rozpozczely-kampanie-edukacyjna-przeciwko-tzw-fake-news>. Dostęp: 16.11.2018.
- Georglew, F. *Zebranie o polubienia nowa moda na facebooku.* (2017). <https://socialtigers.pl/blog/zebranie-o-polubienia-nowa-moda-na-facebooku>. Dostęp: 16.11.2018.
- How to spot fake news.* (2018). <https://www.ifla.org/publications/node/11174>. Dostęp: 16.11.2018.
- Keyes, R. (2018). *Czas postprawdy. Nieszczerość i oszustwa w codziennym życiu.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kolażowski, J. (2018). *Obraz zmodyfikowany a postprawda. Od semiotyki do touchpada.* W: *Postprawda spojrzenie krytyczne*, red. Grabowski, Lakomy

¹⁹ Pawełczyk P., Jakubowski J., *op. cit.*

²⁰ O narzędziach takich więcej przeczyta można na przykład w artykule Szymona Lisowskiego: *Spam, scam i fałszywe konkursy na Facebooku. Jak je rozpoznać i z nimi walczyć.* (2013) <https://socjomania.pl/spam-scand-i-falszywe-konkursy-na-facebooku-jak-je-rozpoznać-i-z-nimi-walczyć>. Dostęp: 16.11.2018.

- M., Oświecimski K., Pohl A. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.
- Lisowski, S. (2013). *Spam, scam i fałszywe konkursy na Facebooku. Jak je rozpoznać i z nimi walczyć.* <https://socjomania.pl/spam-scam-i-falszywe-konkursy-na-facebooku-jak-je-rozpoznać-i-z-nimi-walczyć>. Dostęp: 16.11.2018.
- Łukasz Iwański, Fake news i post-prawda. Krótka charakterystyka, https://www.researchgate.net/publication/326131600_Fake_news_i_post-prawda_Krotka_charakterystyka?fbclid=IwAR05MjfkInUgN6kDdWND-kW0sJIAE0g9StjQrK-xEi4ALO7G95u2ohIovUI
- Ministranci dodali marihuanę do kadzielnicy. Wierni byli szczęśliwsi niż kiedykolwiek - stwierdzili. Ta informacja to klasyczny fake news,* <https://dziennikzachodni.pl/ministranci-dodali-marihuane-do-kadzielnicy-wierni-byli-szczesliwsi-niz-kiedykolwiek-stwierdzili-ta-informacja-to-klasyczny/ar/13724434>. Dostęp: 16.11.2018.
- Lakomy, M., Oświecimski, K. (2018). *Postprawda a filozofia, nauki o mediach i nauka społeczna kościoła katolickiego. Wprowadzenie* W: *Postprawda spojrzenie krytyczne*, red. Grabowski, Lakomy M., Oświecimski K., Pohl A. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.
- Pałka, Ł., *Darmowe bony w sklepach odzieżowych nowa- fala pułapek na Facebooku.* (2016) <https://finanse.wp.pl/darmowe-bony-w-sklepach-odziezowych-nowa-fala-pulapek-na-facebooku-6111815217817729a>. Dostęp 16.11.2018.
- Patelka, W. (2013). *Mamy dla Was 500 iPhone'ów, niestety są bez folii zabezpieczającej.* <https://www.spidersweb.pl/2013/02/konkurs-na-facebooku.html>. Dostęp: 29.11.2018.
- Pawelczyk, P., Jakubowski, J. (2017). *Postprawda i nowe media, czy potrzebujemy postprawdy?* https://www.researchgate.net/publication/322154760_Postprawda_i_nowe_media_Czy_potrzebujemy_postprawdy?fbclid=IwAR06mzHsD6t4CSgPPoyyJqql0DaHBqg3rO6UtmkYq3QSxSVNfVm7Kvf2wg. Dostęp: 24.12.2018.
- Płoszczyńiec, A. (2018). *Zbędność i szkodliwość pojęcia postprawdy. Postprawda spojrzenie krytyczne.* W: (red.) Grabowski T.W., Lakomy M., Oświecimski K., Pohl A. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.
- Polish boy wanted w akcji reserved nieetyczne bo mogło zniechęcać do zaangażowania się w działania społeczne.* (2017) <https://www.wirtualnemedial.pl/artikul/polish-boy-wanted-w-akcji-reserved-nieetyczne-bo-moglo-zniechecac-do-zaangazowania-sie-w-dzialania-spoleczne#>. Dostęp: 16.11.2018.
- Post truth* W: *Oxford Dictionaries* <https://en.oxforddictionaries.com/definition/post-truth>. Dostęp: 29.11.2018.
- Musiewicz, P. (2018). *Społeczne zapotrzebowanie na postprawdę w dobie nowych mediów.* W: *Postprawda jako zagrożenie dla dyskursu publicznego,*

red. Grabowski T.W., Lakomy M., Oświecimski K., Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatium w Krakowie.

Stop Click Bait Official. <https://www.facebook.com/StopClickBaitOfficial>. Dostęp: 16.11.2018.

Tarkowski, A. (2016). *Jak żyć w świecie post-prawdy?* „Kultura Liberalna”48/2016: <https://kulturaliberalna.pl/2016/11/29/alek-tarkowski-post-prawda-facebook-internet/>. Dostęp: 16.11.2018.

Ziarek, M. (2011). *Likejacking na Facebooku co to jest i jak sie przed tym bronić*. <http://di.com.pl/likejacking-na-facebooku-co-to-jest-i-jak-sie-przed-tym-bronic-37528> Dostęp: 16.11.2018.

Fake news, clickbait, like beggars - problems of media in Post-Truth Era

The Internet is becoming the basic source of news about the latest events. The phenomenon of viral content sharing causes that information is instantly placed in social media. Fake news often are more popular than the real ones. The *clickbait*, a trap encouraging to display content, gains financial benefits for its creator. Such a function may be performed by the so-called like beggars, obtained by trick reactions and comments on social networks. They can also be sold. Not checking the sources of sensational information can cause real problems, extortion, exposure to hacker attacks and computer viruses or a not trusting in reliable content.

The titles of articles that users unreflectively open and share show fears and interests: in Poland, they will often refer to alleged changes in the 500+ program, the death of someone famous, vaccinations, and ways to become rich. Texts used in fake news are also interesting because of formal reasons. All described phenomena fit into the trend that Ralph Keyes calls the new term - posttruth. Anonymity in the network, even apparent, seems to trigger creativity in users, the use of which, although low for moral reasons, is worth analyzing as interesting in form.

NATASZA DOICZMAN-ŁOBODA
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydział Nauk Społecznych,
Instytut Socjologii

Inny na marginesie. Stygmatyzacja jako element tworzenia medialnej rzeczywistości społecznej

Wprowadzenie

Główną inspiracją do napisania niniejszego artykułu była książka Johna Howarda Griffina „Czarny jak ja”. Publikacja, jedna z najważniejszych książek o rasizmie stanowiła rodzaj obrazu mechanizmów tworzenia rzeczywistości społecznej. Książka relacjonuje nietypowy eksperyment przeprowadzony przez Johna Griffina, który w 1959 roku postanowił zmienić kolor swojej skóry i podróżował po południowych stanach USA jako czarnoskóry. Relacje sporządzane przez czarnoskórego Griffina ujawniają w sposób przejmujący rażąco, codzienną niesprawiedliwość i piętno, jakiego z powodu koloru skóry doświadczali w tamtym czasie Afroamerykanie. Publikacja jest wyjątkowo aktualna, stąd stanowiła początek refleksji nad stygmatyzowaniem osób czarnoskórych w medialnej rzeczywistości społecznej.

Piętno to konstrukt społeczny, który polega na dostrzeżeniu różnicy opartej na pewnej właściwości oraz dewaluacji osoby noszącej ten szczególny znak, posiadającej właściwość (Goffman, 2005). Znak, określona właściwość bywa określana mianem stygmatu, który staje się podstawą do społecznej dezaprobaty i dewaluowania wartości człowieka ze względu na charakterystyczne dla określonej grupy cechy. W pierwszej części artykułu przywołałam koncepcję piętna i stygmatyzacji w kontekście tworzenia obrazu rasy w mediach. Część druga odnosić się będzie do kategorii marginalizacji. W części trzeciej posługuję się kluczową dla socjologii kategorią - roli społecznej. Podsumowanie stanowi próbę wyjaśnienia, w jaki sposób rasizm zostaje wpleciony w mechanizmy tworzenia rzeczywistości społecznej w mediach i usprawiedliwiany przez aktorów życia społecznego. Zostaną przedstawione swojego rodzaju usprawiedliwienia dla rasizmu, stygmatyzacji i piętnowania ze względu na pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe, które trwają do dziś i prowadzą do utrwalania i umacniania ideologii usprawiedliwiających, akceptacji uprzedzeń, dyskryminacji w różnych sferach życia oraz dalszego odrzucania i unikania tzw. „obcych”.

Tożsamość społeczna osoby, wobec której kierowane są praktyki piętnujące ze względu na przynależność do określonej kategorii „poddaje w wątpliwość pełnię jej człowieczeństwa” (Dovidio, Major, Crocker, 2008: 23). W przypadku problematyki rasizmu skazą, znakiem, właściwością, przez którą dla piętnujących osoba jest niepełnowartościowa czy traktowana jako upośledzona może być na przykład posiadanie innego odcienia skóry niż biały. Praktyki piętnujące (na przykład czarnych) prowadzą do tego, że naturalnym dla białych jest fakt, że czarni są mniej warci niż „normalni” ludzie. Stygmatyzacja (proces naznaczania „obcych”) wiąże się z dehumanizowaniem czarnych, kierowaniem wobec nich gróźb, niechęcią wobec nich i depersonalizacją. Depersonalizacja rasowa będzie polegać na sprowadzaniu wszystkich osób o czarnym odcieniu skóry do krzywdzącego i generalizującego stereotypu. Piętnowanie może służyć podniesieniu poczucia własnej wartości grupie piętnującej, ponieważ wprowadza porównania międzygrupowe. W przypadku przynależności do kategorii rasowej kwestią szczególnie istotną staje się tożsamość społeczna. Społeczne podziały na „swoich” – białych i „obcych” – czarnych stają się przyczynkiem do postrzegania własnej grupy jako szczególnie wyjątkowej, a grupy obcych jako ograniczonej i gorszej (Ibidem). Funkcją piętnowania może być też racjonalizowanie panującego w społeczeństwie statusu quo, które nierzadko ma swoje odzwierciedlenie w instytucjonalnych formach dyskryminacji. Prowadzi to do wzmocnienia kontroli piętnujących nad piętnowanymi i umocnienia praktyk dyskryminujących. W Stanach Zjednoczonych popularne były rasistowskie ideologie, które stanowiły rodzaj usprawiedliwienia dla ekonomicznego wyzysku czarnych (niewolnictwa i zaanektowania ziem należących do tubylców) (Ibidem).

Rasizm jako twór społeczny

Mimo, że rasizm odnosi się do zespołu poglądów świadczących o tym, że rasa to konstrukt biologiczny, to jest tworem społecznym, który staje się usprawiedliwieniem dla wyzysku jednych ludzi przez drugich. Rasizm jest społecznym tworzeniem kategorii i dokonywaniem podziałów na „swoich” i „obcych” na podstawie cech fizycznych (Ibidem). Przynależność do grupy napiętnowanych i piętnujących zależy od tego jaką funkcję pełnić ma w społeczeństwie piętno wedle grupy dominującej. John F. Dovidio, Brenda Major i Jennifer Crocker przywołują przykład z początku XX wieku, nasilonych migracji z południa Europy do Stanów Zjednoczonych. Była ona zagrażająca ekonomicznie dla społeczeństwa amerykańskiego. Wobec tego typowe wówczas były praktyki dyskryminujące i piętnujące Włochów. W panujących społecznie przekonaniach osoby pochodzące z Italii były gorsze intelektualnie i rasowo. Natomiast piętnowanie Żydów w nazistowskich Niemczech było głównie podporządkowane celom ekonomicznym i politycznym.

Problem piętnowania rasowego nie jest zjawiskiem jednowymiarowym i jednoznacznie prostym do opisu. Dla wielu form współczesnych postaw raso-

wych za typową uznaje się ambiwalencję. Odruchowym zachowaniem białych może być unikanie czarnych. Obecność osób o innym odcieniu skóry może wprawiać białych w niepokój i uczucie dyskomfortu. Jednocześnie u tych samych białych osób może rozwijać się współczucie w stosunku do osób o innym kolorze skóry niż oni. Jednocześnie współlistnieją, zatem postawy pozytywne i negatywne (Ibidem: 34). Badania dotyczące ważności norm społecznych w uprzedzeniach wskazują, że nieprzychylności białych wobec czarnych nie można wyjaśnić indywidualnymi cechami osobowości. Przewidzieć je można jedynie na podstawie analizy norm kulturowych i indywidualnej uległości wobec norm. Normy społeczne związane z kontekstem rasowym, przekazywane w mediach przenikają wszystkie warstwy społeczeństwa. Podporządkowane normom jednostki są tymi, które popierają rasistowską politykę. Piętnowanie nie jest zatem bezpośrednio kwestią indywidualną, lecz związaną z całym kontekstem społecznym. Napiętnowany nie tylko podlega bezpośrednim praktykom ze strony pojedynczych osób, ale również całego społeczeństwa, które podtrzymuje istniejący stan. Piętnujący zatem odtwarza zachowania już istniejące, uznawane za właściwe uwzględniając kontekst kontroli społecznej, bo zgodne z panującymi w społeczeństwie normami, przekazywanymi również w mediach (Pettigrew, 1959: 28-36). Kontrola społeczna odnosi się do procesów, poprzez które jednostki są nakłaniane i zmuszane do konformistycznego postępowania, zgodnie ze zwyczajami i wartościami panującymi w grupie (Roucek, 1947: 3). Oddziałuje na jednostki poprzez normy, wzory i wartości, które wobec „swoich” pełnią funkcje regulujące, natomiast wobec „obcych” przybierają postać ostracyzmu i naznaczania.

Teoria labelingu i stereotypizacja

Przywołując kategorie piętna i stygmatyzacji nie należy pomijać teorii labelingu²¹, inaczej teorii naznaczania społecznego. Fundamentalnym założeniem teorii labelingu jest twierdzenie mówiące o tym, że aby wyjaśniać zachowania uznawane za zaburzone w danym społeczeństwie, należy przeanalizować i rozważyć społeczne oczekiwania w stosunku do jednostek uznawanych za dewiacyjne. W przypadku nierespektowania oczekiwań społeczeństwa, bycia odmieńcem, jednostka doświadcza negatywnej reakcji społecznej, która polega na karaniu „obcych” (Lemert, 1951: 77). Karaniem mogą być praktyki piętnujące, kategoryzowanie, stosowanie etykiet. Praktyki piętnujące nie muszą być odpowiedzią na zachowanie jednostki. Mogą pojawiać się nawet tylko ze względu na jego odmienny wygląd. Teoria labelingu odnosi się do tych sytuacji, w których jednostka utożsamia się z przypisaną jej odmiennością (Oliwa – Ciesielska, 2006: 163). „Obcy”, w tym przypadku czarny zaczyna patrzeć na swoją osobę oczami reszty społeczeństwa, którym udało się wykreować jego negatywny obraz.

²¹ Labeling oznacza dosłownie przyklepanie komuś etykiety.

Rola stereotypów w praktykach piętnujących nie jest bez znaczenia. Kategoryzowanie ludzi i dokonywanie podziałów na „swoich” - białych i „obcych” - czarnych dokonuje się nie tylko przy rozpatrywaniu obiektywnych cech takich jak cechy fizyczne, w tym kolor skóry, lecz także różnych specyficznych przekonań na temat tych „obcych” członków grupy przeciwnej. Stereotypowe przekonania na temat czarnych przypisują im takie cechy jak: brutalni, leniwi, muzycy czy wysportowani (Biernat, Dovidio, 2008: 106-107). W towarzystwie stereotypowych przekonań wychowują się białe dzieci, które nabywają nasyconą stereotypami wiedzę o kulturowych zjawiskach w świecie społecznym. Kontakty z czarnymi uaktywniają stereotypowe przekonania na ich temat. Przekonania te nie są bez znaczenia przy interpretowaniu zachowań osób z grupy „obcej”. Osoby białe interpretują zachowania osoby czarnej, które nie są jednoznaczne jako bardziej agresywne, niebezpieczne i brutalne niż podobne zachowania osoby białej (Ibidem). Wiąże się to także z faktem, że czarni bywają zwykle skazywani na bardziej surowe kary pozbawienia wolności niż biali. Stereotypowe przekonania, czyli uproszczone obrazy myślowe dotyczące czarnych, podzielane przez duże grono ludzi (Bullock, 1983: 601) mogą wpływać na rozwój instytucjonalnego rasizmu, który polega na tworzeniu różnych polityk, praktyk i różnego prawa dla członków różnych grup rasowych (Biernat, Dovidio, 2008: 107). Przez członków społeczeństwa rasizm instytucjonalny nie jest zwykle uznawany za niesprawiedliwy czy łamiący normy, ponieważ wchodzi w skład prawa, ma charakter instytucjonalny i usprawiedliwiają go rozmaite stereotypy i ideologie rasowe (Ibidem). Kontakty z „obcymi” uruchamiają stereotypy rasowe wśród białych. Powołując się na owe stereotypy biali usprawiedliwiają dehumanizujący sposób traktowanie czarnych w swoich indywidualnych poczynaniach i rozwiązaniach instytucjonalnych.

Piętno a marginalność i dewiacja

Piętno jest ściśle powiązane z takimi pojęciami jak „marginalność” czy „dewiacja”. O marginalności mówi się, kiedy przynależność do danej grupy, w tym przypadku grupy „czarnych” uznawana jest za nietypową i naznaczającą, a zarazem wykluczającą te osoby z różnych obszarów życia społecznego (Frable, 1993: 370-380). Natomiast za „dewiacyjne” uznaje się zachowanie nieprzystające do panujących w społeczeństwie standardów (Archer, 1985: 743 – 804). Marginalizacja może być czasowym bądź stałym stanem wykluczenia i oznacza usytuowanie jednostki bądź grupy na peryferiach życia społecznego, natomiast o wykluczeniu mówi się w przypadku braku możliwości uczestniczenia tej grupy w nurtach życia społecznego (Wnuk-Lipiński, 2005: 271). W społeczeństwie czarny uznawany jest za dewianta, nie ze względu na swoje zachowanie, lecz ze względu na to, że jego inne cechy fizyczne pod postacią koloru skóry nie spełniają oczekiwań społecznych. Dewiacja jest cechą, którą przypisuje w tym przypadku grupie osób otoczenie. Przejawy etykietowania są wynikiem reakcji ludzi na wygląd zewnętrzny czarnych. Biorąc pod uwagę

stadia podejmowania roli dewianta w teorii labelingu bycie czarnym w społeczeństwie białych może wyglądać następująco:

bycie czarną osobą, odróżniającą się od innych → sankcje społeczne → dalsze przejawy odróżniania się, bycia „obcym” → silniejsze sankcje i społeczne odrzucenie → powstanie wrogości i urazy wobec osób karzących → kryzys w ilorazie tolerancji wyrażający się w formalnym działaniu zbiorowości piętnującej dewianta → utwalenie roli czarnego (=gorszego, nieprzystającego do reszty społeczeństwa) jako reakcja wobec piętnowania i sankcji, a następnie: ostateczne przyjęcie statusu społecznego dewianta i próby przystosowania się do tej roli (Lemert, 1951: 77).

Piętnowany, marginalizowany i dewiant uznawani są za kogoś, kto swoim zachowaniem odbiega od normatywnych standardów (Dovidio, Major, Crocker, 2008: 26). Osoby o innym odcieniu skóry niż biały cechuje niejednoznaczna pozycja społeczna, bowiem w tym samym czasie należą oni do więcej niż jednej szerszej grupy i posługując się słowami Stonequista, żyją w stanie niepewności między dwoma światami społecznymi. Fred Mahler określa, że marginalność ma miejsce kiedy grupa jest pozbawiona równych praw z powodu mniejszego dostępu do władzy, w porównaniu z grupami sytuowanymi w centrum, np. osoby czarne wobec białych w okresie apartheidu (Mahler, 1993: 193). Analizując kwestię marginalizacji należy uwzględnić przy tym złożoność tego zjawiska i wielość sfer życia ludzi, które mogą wiązać się w różnym stopniu z wykluczeniem (Oliwa-Ciesielska, 2013: 27). W literaturze przedmiotu można odnaleźć próby ustalenia rodzajów wykluczenia. Zwykle kończą się one jednak na wyodrębnieniu sfer życia, które wiążą się z problemem marginalizacji i wykluczenia. Jako sfery mogące wiązać się z wykluczeniem wyróżnia się sferę wytwórczości (kwestie zatrudnienia), konsumpcji, kultury (ograniczenia w pełnieniu ról społecznych), oświaty, polityki (w tym kwestie związane z prawami obywatelskimi), sferę socjalną (w tym poziom życia) (Germani, 1980: 56-64).

Fred Mahler wyróżnił następujące cechy grupy marginalnej (Mahler, 1993: 193):

- a. pozbawienie władzy i dostępu do podejmowania decyzji,
- b. mniej praw i więcej obowiązków,
- c. mniej możliwości wyboru a więcej przymusu,
- d. mniej możliwości ekonomicznych,
- e. mniej możliwości edukacyjnych, zawodowych, wypoczynku,
- f. większe narażenie na skutki społeczne nacisków i kryzysów,
- g. dyskryminacja prawna,
- h. społeczne naznaczenie i praktyki dyskryminujące.

Wymienione cechy odnieść można do funkcjonowania osób czarnych chociażby podczas okresu segregacji rasowej w Stanach Zjednoczonych. Przypuszczam, że niektóre cechy przypisane przez Mahlera grupie marginalnej wspólnie można odnieść także do osób o innym niż dominujący kolor skóry w danym społeczeństwie, w tym polskim. Jak wskazuje raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe Polska to kraj, w którym oficjalne statystyki wskazują,

że liczba popełnianych przestępstw na tle etnicznym, narodowym, rasowym jest niska, natomiast doniesienia respondentów pozwalają przypuszczać, że część przestępstw nie jest w ogóle zgłaszana organom ścigania. Brak wiary w efektywność organów ścigania była głównym powodem braku zgłaszania przestępstw na tle rasowym, etnicznym i narodowym. Wciąż przejawami rasizmu jest w Polsce publiczne znieważanie i wyzywanie ze względu na pochodzenie. Na takie doświadczenia wskazywały prawie wszystkie osoby objęte badaniami (Mikulska, 2010: 3).

Warto nadmienić, że funkcjonowanie grup marginalizowanych wynika z istnienia nierówności społecznych, nie natomiast samego zróżnicowania społecznego (Wnuk-Lipiński, 2005: 61). Zróżnicowanie społeczne, bowiem jest immanentną cechą każdego społeczeństwa. Natomiast nierówności, które wiążą się z niesprawiedliwymi konsekwencjami (być może przypadkowymi) są zwykle głęboko dyskredytujące człowieka ze względu na jego pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe.

Rola „czarnego”

Przedstawione dotąd treści w niniejszym artykule powinny skłonić czytelnika do refleksji, że praktyki piętnujące, które mogą prowadzić do marginalizacji i uznawania czarnego za „obcego”, dewianta, któremu przypisuje się rozmaite etykiety na podstawie stereotypowych przekonań nie są bez znaczenia dla zachowania i tożsamości samych napiętnowanych osób. Powołując się na kluczową dla socjologii kategorię roli społecznej można zauważyć, że tworzą ją przede wszystkim dwa ogólne poziomy i szerokie zakresy zjawisk społecznych. Wprowadzając kategorię roli społecznej chcę zaznaczyć jak silnie na jednostki oddziałuje rzeczywistość społeczna. Czarne osoby w „społeczeństwie białych”, gdzie białym podporządkowane są mechanizmy kontroli społecznej są zmuszone uwzględnić w roli społecznej przypisywane im statusy przez innych. Na rolę społeczną składają się strukturalnie narzucone nakazy roli, czyli społeczne przepisy i oczekiwania dotyczące działań jednostki oraz osobowościowa definicja roli, czyli zinternalizowane przez jednostkę elementy składające się na pierwszy poziom, czyli strukturalne nakazy (Szmatka, 2007: 141). Poznając ustalenia Jacka Szmatki dotyczące roli społecznej można zauważyć jak dużą wagę w jej pełnieniu odgrywa to, co otoczenie żąda od jednostki. Stereotypowe przekonania białych na temat czarnych odzwierciedlane także w komunikatach medialnych mają ogromne znaczenie w odgrywaniu ról społecznych przez tych drugich. Tradycyjne ujęcia roli społecznej wskazują nawet, że rola społeczna jest w pełni zdeterminowana przez strukturę społeczną, co przez współczesnych socjologów uznawane jest za dyskusyjne.

Rzeczywistość społeczna oznacza istnienie takich zjawisk, które nie są zależne od naszej woli, jak wskazuje Peter L. Berger i Thomas Luckmann „nie możemy pozbyć się pewnych własności na życzenie” (Berger, Luckmann, 1983: 23). Owa rzeczywistość społeczna odtwarza praktyki piętnujące osoby ze

względu na ich pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe i to właśnie w rzeczywistości społecznej odgrywane są role społeczne z całym bagażem strukturalnie narzuconych nakazów przez otoczenie białych. Świat społeczny skonstruowany jest w taki sposób, że źródłem instytucjonalnego porządku są praktyki określane mianem typizacji (Ibidem: 121). Podczas wykładu prof. Katarzyny A. Kaszyckiej zatytułowanego: *Rasy ludzkie – mit czy rzeczywistość?* autorka próbowała odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie rezygnujemy z pojęcia rasy i czy termin ten jest w ogóle użyteczny. Wskazywała wówczas na tradycję i wygodę oraz naturalną potrzebę kategoryzowania ludzi. Określiła, że rasizm sprzyja segregowaniu ludzi bez względu na definicję naukową. Wypowiedź prof. Katarzyny A. Kaszyckiej można odnieść do opisywanych przez Bergera i Luckmanna typizacji, które zostały określone jako naturalna potrzeba kategoryzowania ludzi. Typizowane są poza samymi działaniami jednostek ich formy. Działania ludzi i nadawany im sens można rozpatrywać w oderwaniu od indywidualnych form ich realizacji. Sposób działania wszystkich czarnych jest typizowany społecznie i kategoryzowany jako typowy dla czarnych, bez względu na podmiotowy charakter działania tych osób. Odgrywanie ról społecznych sprawia, że jednostki uczestniczą w rzeczywistości społecznej, mimo istnienia niesprawiedliwych praktyk dyskryminujących, internalizacja roli prowadzi do tego, że dla jednostek świat ten staje się jak to określa Berger i Luckmann „subiektywnie rzeczywisty” (Ibidem: 124).

Podsumowanie

Podsumowując kwestie dotyczące piętna, marginalizacji rasowej oraz rozważań nad rasizmem jako elementem tworzenia rzeczywistości społecznej przedstawię sposoby usprawiedliwiania rasizmu, tłumaczenia jego istnienia. Postaram się odpowiedzieć na pytanie, dlaczego od praktyk dyskryminujących i rasizmu tak trudno jest się uwolnić także współczesnym społeczeństwom. Wyróżnia się dwa rodzaje ideologii usprawiedliwiających, tłumaczących rasizm, są to: podejście atrybucyjne i hierarchiczne (Crandall, 2008: 128 – 129). Pierwsze odnoszą się do wykorzystywania atrybucji przyczynowych, oceny odpowiedzialności i przypisywania winy. Drugie natomiast dotyczą uznawania relacji typu władca i poddany jako koniecznych, nieuniknionych czy wręcz naturalnych. W podejściu atrybucyjnym nacisk kładziony jest na atrybucje, które sprawiają, że na samego napiętnowanego zrzucana jest odpowiedzialność za piętno. Atrybucją, która cieszy się największą popularnością jest wiara w sprawiedliwy świat, czyli przekonanie, że „ludzie dostają w życiu to, na co sobie zasłużyli”. Wiara w przekonanie o sprawiedliwym świecie prowadzi do tego, że piętnujący sądzi, że ludzie ze stygmatem zasłużyli na niego i zarazem swój los. Kolejną atrybucją może być protestancka etyka pracy, która wiąże się z przekonaniem, że ludzie, którzy nie odnoszą sukcesu w pracy, lub się im nie wiedzie po prostu niedostatecznie się postarali. Badacze McConahay, Katz i Hass stwierdzili, że przywiązywanie wagi do protestanckiej etyki pracy po-

zwala przewidzieć rasizm wśród mieszkańców przedmieść i kleryków (Ibidem: 131).

Podjęcia hierarchiczne odnoszą się do przekonań, że tworzenie społecznych hierarchii jest naturalne, a nawet konieczne. Popularnym sposobem hierarchicznego usprawiedliwiania rasizmu jest społeczny darwinizm, który rozwinął się pod koniec XIX wieku za sprawą socjologa ewolucyjnego Herberta Spencera. Społeczny darwinizm wskazuje, że gorsze traktowanie czarnych jest nie tylko naturalne, ale moralnie dobre, konieczne jako „efektywny sposób uwznioślenia ludzkości poprzez dobór naturalny” (Ibidem: 132-133). Zmodyfikowany, nowoczesny społeczny darwinizm dowodzi natomiast, że społeczna niższość czarnych jest konsekwencją ich genetycznej, gatunkowej niższości. Tworzenie tego rodzaju usprawiedliwień dla rasizmu, stygmatyzacji i piętnowania ze względu na pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe, które trwają do dziś prowadzi do utrwalania i umacniania ideologii usprawiedliwiających, akceptacji uprzedzeń, dyskryminacji w różnych sferach życia oraz dalszego odzucania i unikania „obcych”.

Bibliografia

- Archer, D. (1985). *Social deviance*. W: G. Lindzey, E. Aronson (red.), *Handbook of social psychology*. New York: Addison-Wesley Publishing Company.
- Berger, P.L., Luckmann, T. (1983). *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Warszawa: PWN.
- Biernat, M., Dovidio, J.N., Piętno i stereotypy. W: . T. F. Heatherton, R. E. Kleck, M. R. Hebl, J. G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*. Warszawa: PWN.
- Brewer, M.B., Harasty, A.S. (1996). Seeing group as entities: The role of perceiver motivation, W: R. M. Sorrentino, E.T. Higgins (red.), *Handbook of motivation and cognition: t.3: The interpersonal context*. New York: Guilford Press.
- Bullock, A., Stallybrass, O. (1983). *The Fontana Dictionary of Modern Thought*. London: Fontana Press.
- Crandall, C.S. (2008). Ideologia i potoczne teorie piętna: usprawiedliwienie piętnowania. W: . T. F. Heatherton, R. E. Kleck, M. R. Hebl, J. G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*. Warszawa: PWN.
- Dovidio, J.F., Major, B., Crocker, J. (2008). Piętno: wprowadzenie i zarys ogólny. W: . T. F. Heatherton, R. E. Kleck, M. R. Hebl, J. G. Hull (red.), *Społeczna psychologia piętna*. Warszawa: PWN.
- Germani, G. (1980). *Marginality*. Transaction Books. New Jersey: Transaction Books.
- Goffman, E. (2005). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: GWP.
- Frale, D.E. (1993). Dimension of marginality: Distinctions among those who are different, *Personality and Social Psychology Bulletin*, 19(1993).

- Lemert, E. (1951). *Social Pathology: A Systematic Approach to the Theory of sociopath Behavior*. New York: McGraw-Hill.
- Mahler, F. (1993). Marginality and Maldevelopment. W: . J. Danecki (red.), *Insights into Maldevelopment* . Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Mikulska, A. (2010). *Rasizm w Polsce. Raport z badań wśród osób, które doświadczyły przemocy ze względu na swoje pochodzenie etniczne, rasowe lub narodowe*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.
- Oliwa-Ciesielska, M. (2013). *W poszukiwaniu kultury ubóstwa*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Oliwa-Ciesielska, M. (2006). *Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Pettigrew, T.E. (1959). Regional differences in anti-Negro prejudice. *Journal of Abnormal and Social Psychology*, 59, 28-36.
- Roucek, J.S. (1947). *Social Control*. New York: Van Nostrand.
- Szmatka, J. (2007). *Małe struktury społeczne. Wstęp do mikrosocjologii strukturalnej*. Warszawa: PWN.
- Wnuk-Lipiński, E. (2005). *Socjologia życia publicznego*. Warszawa: Wydawnictwo naukowe Scholar.

Other on the sidelines. Stigmatization as an element of creating the social media reality

The stigma is a social construct, which is based on the perception of a difference based on a certain property and the devaluation of a person wearing this particular sign, possessing a property. The sign, a specific property, is sometimes referred to as a stigma, which becomes the basis for social disapproval and devaluation of human values due to the characteristics characteristic of a particular group. In the first part of the article I recalled the concept of stigma and stigma in the context of creating an image of the race in the media. The second part will refer to the category of marginalization. In the third part, I use the sociology key category - social role. The summary is an attempt to explain how racism is woven into the mechanisms of creating social reality in the media and justified by the actors of social life. There will be a kind of justification for racism, stigmatization and stigmatization on the grounds of ethnic, racial or national origin that continue to this day and lead to the consolidation and strengthening of justification ideologies, acceptance of prejudices, discrimination in various spheres of life and further rejection and avoidance of so-called „strangers”.

MAŁGORZATA JAGODZIŃSKA
NWSP w Białymstoku

MAREK MUCHA
Elk

Wpływ nowych technologii komunikacyjnych na relacje rówieśnicze i komunikację międzyludzką

Technologie informacyjne i komunikacyjne – ujęcie definicyjne

TIK, zamiennie określane jako technologie informacyjno- telekomunikacyjne, teleinformatyczne lub techniki informacyjne, to pojęcie obejmujące działania, jakie wiążą się z produkcją i wykorzystaniem urządzeń informatycznych i telekomunikacyjnych oraz wszelkie usługi, które tej produkcji i wykorzystaniu towarzyszą (Maciejewski i in., 2008). Technologie informacyjno- komunikacyjne to rodzina technologii gromadzących, przetwarzających i przesyłających informacje w formie elektronicznej (Społeczeństwo..., 2012: 13), z zastosowaniem technik cyfrowych i wszelkich narzędzi komunikacji elektronicznej.

Pojęcie technologia informacyjna i komunikacyjna zawiera w sobie dwie ważne składowe dla współczesnej infrastruktury. Pierwsza z nich to informacyjna, która opiera się na informacji gromadzonej, przechowywanej, zapisywanej, udostępnianej, jak i usuwanej. Według jednej z definicji jest to „zespół wyspecjalizowanych urządzeń, których podstawą są komputery połączone w sieci i oprogramowanie służące procesowi komunikowania” (Gajda, 2010: 135). Natomiast druga to komunikacyjna, która zawiera w sobie wszystkie możliwe techniki przekazywania tej informacji, w taki sposób, aby cała przesyłana informacja została dostarczona do odbiorcy. Aspekty te zawsze były ważne. Wszystko, co zaobserwujemy, usłyszymy, przeczytamy, czy przeżyjemy, zostaje zapisane jako informacja, która w zależności od potrzeb człowieka może być zachowana na krótszy, bądź dłuższy okres czasu. Od osoby, która dane te zaimplementowała w „pamięci” zależało, czy została ona „przekazana” do dalszego wglądu „systemowi”. Współcześnie w transporcie danej informacji na szeroką skalę, uczestniczy technologia. Komunikacja tego typu wraz z upływem czasu nabiera coraz to większego zakresu. Obecnie jest możliwe połączyć się z osobą mieszkającą w Stanach Zjednoczonych, czy z mieszkańcem Japonii w kilka sekund, jeżeli informacja dostarczana jest przez odpowiednie środowisko (telekomunikacja, Internet). W tym procesie nie tylko dwie osoby muszą być aktywne, ale też środowisko technologiczne. Utworzyły się w ten sposób

dwa pojęcia związane ze współczesną aktywnością uczestników za pośrednictwem technologii komunikacyjnej: „Online” oraz „Offline”. Pojęcia pochodzą z języku angielskiego, pierwsze z nich oznacza „dostępny w sieci”, drugie zaś „nieдоступny w sieci”.

Budowanie więzi interpersonalnych w sieci

Powszechnie wiadomo, że porozumiewanie się jest podstawową umiejętnością życiową człowieka, niezbędną w zapewnianiu potrzeb biologicznych i psychicznych²² takich jak: potrzeba tożsamości i afiliacji, czy potrzeba miłości, bezpieczeństwa i samorealizacji.

Człowiek komunikując się z drugą osobą stwarza pewną więź, relację. Z definicji wynika, że relacje to „związki zachodzące między ludźmi lub grupami społecznymi” (Słownik języka polskiego, 2018). Komunikacja interpersonalna jest szczególnym rodzajem wzajemnego oddziaływania na siebie osób w toku przekazywania i odbierania informacji (Ciupińska, 2005: 153). Aby konsekwencją komunikacji było zrozumienie wzajemnych potrzeb stwarzających szansę na wspólne rozwiązanie problemów, niezbędne jest posiadanie kompetencji obejmujących umiejętność słuchania, komunikowania informacji o sobie oraz wyrażania siebie (tego co myślimy, co widzimy, co czujemy i czego potrzebujemy) (Ciupińska, 2005: 154). Aktywne słuchanie ma na celu pokazanie, że się słyszy i rozumie. Wymaga skupienia uwagi na rozmówcy, w sposób dający interlokutorowi do zrozumienia, że szczerze go interesuje to, co do nas mówi. Następną kompetencją jest informacja zwrotna. Bardzo ważne w tym względzie jest tzw. parafrazowanie, czyli powtarzanie własnymi słowami istoty wypowiedzi partnera w celu upewnienia się, że właściwie zrozumieliśmy go; odzwierciedlanie, czyli informowanie rozmówcy, jakie według nas przeżywa uczucia w związku z przekazywanymi treściami; czy klaryfikacja, polegająca na mobilizowaniu partnera rozmowy do koncentrowania się na kwestiach istotnych. Ponadto okazywanie rozmówcy akceptacji, poważania i sympatii pomaga w komunikowaniu się, a uzewnętrznianie informacji o swojej osobie wskazuje stosunek do poruszanych kwestii oraz stopień zainteresowania rozmową.

Obecnie mamy do czynienia ze zmianą sposobu budowania relacji, który nie wymaga bezpośredniego udziału człowieka. Ludzie mogą widzieć się „na odległość” wykorzystując technologię wideo rozmowy. W takim przypadku emocje stają się słabsze, są przygaszane, dopiero podczas kolejnych prób kontaktu ulegają wzmocnieniu. Kontakty międzyludzkie, w dobie komputerów osobistych, Internetu i technologii mobilnych stają się bardziej techniczne. Eriksen wręcz twierdzi, że media elektroniczne przeobrażają społeczeństwo, powodując specyficzny rodzaj przyspieszenia (Eriksen, 2003: 78-106). Komunikacja bezprzewodowa przyczynia się do natychmiastowego nadawania i odbierania ko-

²² potrzeby psychiczne wynikają z psychicznej konstrukcji człowieka i jego funkcjonowania w grupie

munikatów w dowolnym miejscu i czasie, skracając drogę tradycyjnej korespondencji listowej czy telefonii stacjonarnej, powodując „zwiększenie częstotliwości kontaktów międzyludzkich, jednocześnie sprawiając, że stają się krótsze i bardziej powierzchowne” (Toffler, 1998: 104).

Budowanie relacji w XXI wieku nie jest proste. Wszystko się zmienia ze względu na sposoby komunikowania się ludzi. Narzędzia, które miały pomagać w porozumiewaniu się czy zawieraniu nowych znajomości, czasami mogą to utrudnić. Często ta trudność jest spowodowana zmianą sposobu odczytywania emocji rozmówcy. Korespondując z kimś opieramy się tylko na słowie piśmianym. Smsy czy inne wiadomości tekstowe wysyłane do siebie po kilkanaście, czasem nawet po kilkaset dziennie, sprawiają, że rozmówcy uczą się rozpoznawać na nowo uczucia, słownie. Dzieje się tak dzięki schematowi pisania wiadomości rozmówcy. Im dłużej człowiek koresponduje z danym rozmówcą, tym częściej jest w stanie rozpoznać, jakie emocje mają towarzyszyć podczas pisania tej wiadomości przez drugą osobę. Osoby piszące do siebie często wysyłają tzw. emotikony (ang. *emotion icon* – obraz, symbol emocji), czyli prowadzą konwersacje na polu tekstowym z wykorzystaniem znaków symbolicznych mających określać uczucia. Coraz częściej sięgają po te rozwiązania młodzi ludzie, którzy za pomocą małych grafik wyrażają uczucia, jakie mają zachodzić przy danej wypowiedzi. Może być to smutek, radość, rozbawienie czy rozpacz. Tworzy się ich coraz więcej, o coraz bardziej wyszukanych metodach wyrażania emocji. Współczesne narzędzia do komunikacji bardzo wspierają taką metodę wysyłania małych plików graficznych przedstawiających twarze. Wcześniej jednak, kiedy emotikony wchodziły „do życia” ręcznie symbolami czy literami z klawiatury czy to fizycznej czy cyfrowej wybijano daną emotkę np. :-) mający oznaczać uśmiech (Grove, 2000). Współczesne technologie pozwalają także na przesyłanie wiadomości multimedialnych, zawierających dźwięk, obraz (zdjęcie) czy film video.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Internet był używany najczęściej do celów rozrywkowych, natomiast w kolejnej dekadzie stał się on przede wszystkim narzędziem i przestrzenią komunikacji (Valkenburg, Peter, 2007: 1169). Sprowadzenie aktu komunikacji do poziomu tekstowo-obrazowego niesie jednak za sobą pewne konsekwencje. Komunikacja tekstowa uniemożliwia przekaz niewerbalny. Jest to podstawowy argument przemawiający na rzecz tezy, wedle której posługiwanie się w komunikacji urządzeniami technologicznymi powoduje spłycecie relacji międzyludzkich. Przekazem niewerbalnym człowiek posługuje się właściwie od pierwszych dni życia. Karol Darwin wyróżnił dziewięć wrodzonych emocji, które są wyrażane poprzez mimikę i zmiany napięcia mięśniowego (Holinger, 2006: 31-32). To, czego dziecko nie jest w stanie przekazać w słowach, ujawnia poprzez znaki pozasłowne. Ten sam mechanizm jest również wykorzystywany w diagnostyce psychologicznej osób dorosłych. Wskazywano, że na podstawie obserwacji postawy ciała oraz gestykulacji można odkryć wiele emocji i tendencji, których dana osoba nie chce lub nie może zwerbalizować (Branicki, Augustyniak, 2011:41). Nie jest to możliwe przy zaniechaniu bezpośredniego kontaktu.

Cel, zakres i metodyka badań

Aby ustalić wpływ nowoczesnych technologii komunikacyjnych na budowanie relacji między rówieśnikami i komunikację międzyludzką podjęto badania empiryczne mające na celu określenie atrakcyjności nowoczesnych technologii komunikacyjnych dla młodzieży, wyłonienie problemów/ zagrożeń wynikających z wirtualnych znajomości oraz ustalenie stopnia więzi interpersonalnych nawiązywanych za pomocą nowych technologii.

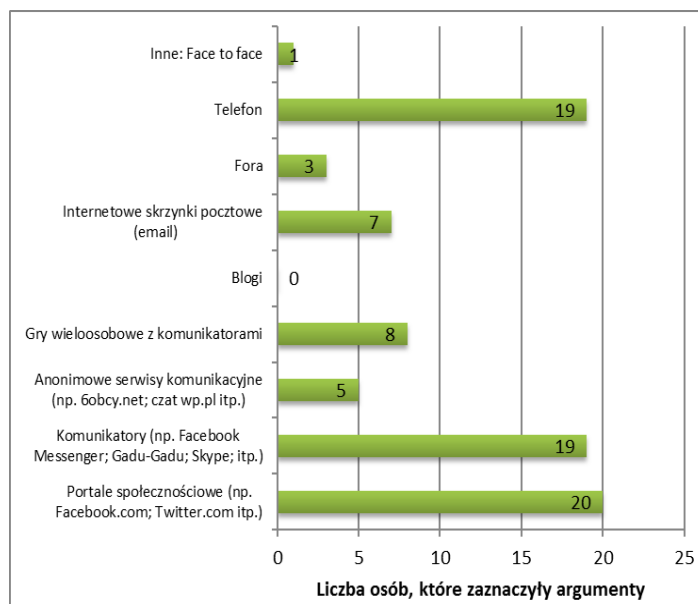
W postępowaniu badawczym wyłoniono grupę respondentów, wybrano jako metodę sondaż diagnostyczny z wykorzystaniem techniki ankiety i opracowano narzędzie w postaci kwestionariusza ankiety.

Próba badawcza liczyła 36 osób. Przebadano 20 uczniów ze szkoły ponadgimnazjalnej (10 dziewcząt i 10 chłopców) oraz 16 osób dorosłych (8 kobiet i 8 mężczyzn). Młodzież reprezentowała kategorię wiekową 16-17 lat, natomiast wiek grupy osób dorosłych mieścił się w przedziale 20-55 lat, przy czym najmłodszy ankietowany miał 23 lata a najstarszy 55 lat.

Wybrane wyniki badań

W opinii uczniów najbardziej rozpowszechnioną metodą komunikowania się wśród młodzieży są portale społecznościowe (100%), następnie telefony i komunikatory (Facebook, Messenger, Gadu-Gadu, Skype, itp.) – 95%. Dane rys.1.

Rys. 1. Atrakcyjność metod komunikacyjnych według uczniów.



*Dane nie sumują się, wielokrotny wybór.

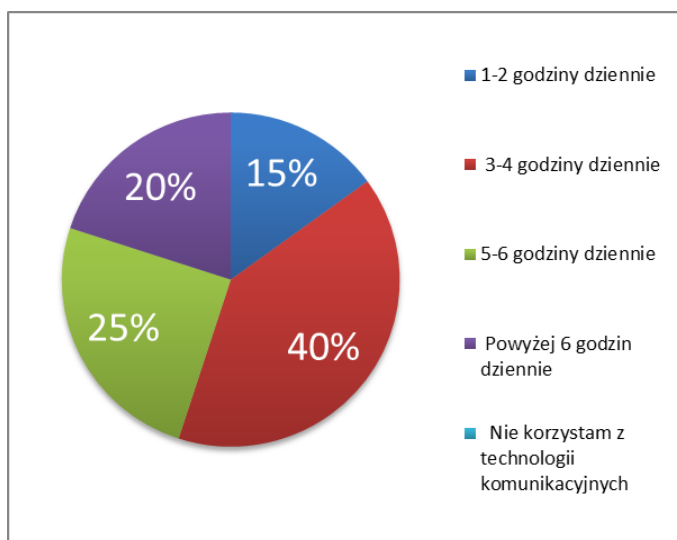
Źródło: Badania własne

Nikt z respondentów nie wskazał odpowiedzi: blogi, co może świadczyć o wycofaniu pierwszych metod komunikacji za pomocą nowych technologii, na rzecz nowych, bardziej powszechnych i spopularyzowanych form przekazu informacji. 40% respondentów do komunikacji korzysta z wbudowanych systemów w grach wieloosobowych. Można wnosić, że wśród badanych są gracze, którzy aktywnie komunikują się ze sobą podczas wspólnej rozgrywki. 25% osób korzysta aktywnie z anonimowych serwisów komunikacyjnych. Zapewne ci uczniowie korzystają z tych technologii do poznawania nowych ludzi. Opinie badanych osób dorosłych na ten temat są podobne.

Nowe technologie komunikacyjne nie tylko pomagają młodzieży w komunikacji między sobą, są również wsparciem w relacjach rodzinnych. Ułatwia im to kontakt z rodziną w codziennych sytuacjach. Zdaniem młodzieży telefon komórkowy sprawił, że komunikacja z rodzicami stała się o wiele łatwiejsza i nie czują, aby byli przez to bardziej kontrolowani lub mieli z jego powodu kłopoty w domu. Dorosli również w dużej mierze zaczynają aktywniej stosować nowe technologie w komunikacji. Robią to jednak rzadziej od młodzieży.

Uczniowie korzystają z komunikatorów w każdym możliwym momencie. 88% ankietowanych uczniów i osób dorosłych uważa, że młodzież korzysta z komunikatorów „cały czas, w szkole i po szkole” poświęcając na tą czynność średnio 3-4 godzinny dziennie. Dane rys.2.

Rys. 2. Liczba godzin dziennie poświęconych na komunikację przez uczniów za pomocą metod wymienionych na rys 1.



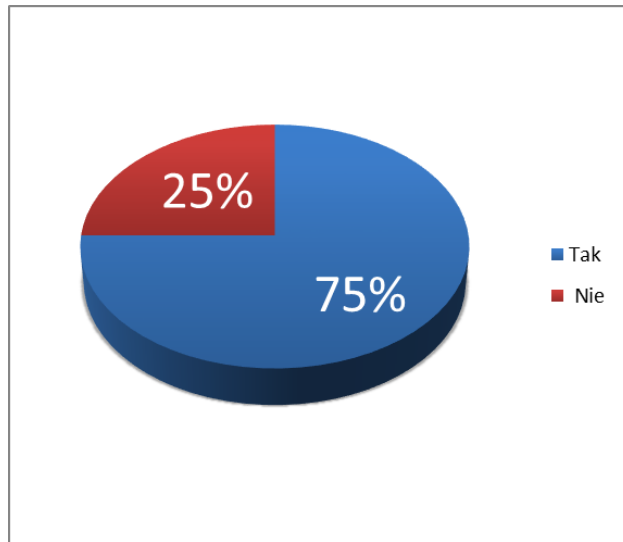
Źródło: Badania własne

Badania wykazały, że młodzież w dużym stopniu nie wie jakie są zagrożenia związane z użytkowaniem technologii komunikacyjnych. Prawie połowa ankietowanych osób nie ma wiedzy o niebezpieczeństwach, a jeżeli już potrafią wymienić zagrożenia, to tylko kilka, najczęściej: oszustwa, wyciek/ kradzież

prywatnych zdjęć, wyłudzenie. Natomiast większą wiedzę młodzi ludzie posiadają na temat negatywnych aspektów wynikających z budowania relacji poprzez technologię komunikacyjną.

Młodzi ludzie coraz śmieiej zapoznają się z nowymi osobami poprzez technologię komunikacyjną (Dane, rys. 3).

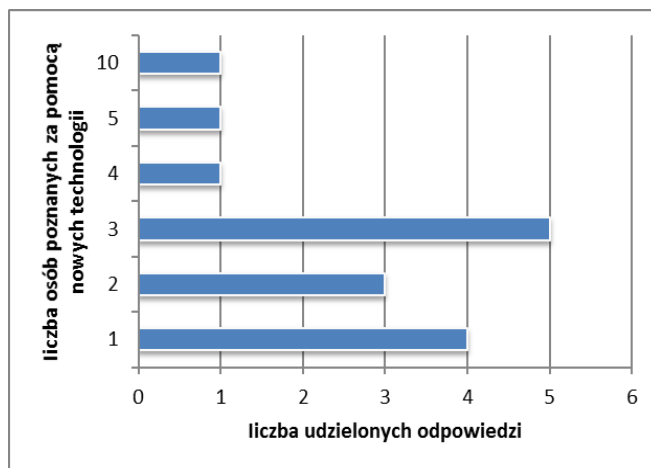
Rys. 3. Więzi interpersonalne nabyte za pomocą technologii komunikacyjnych – opinie uczniów.



Źródło: Badania własne.

75% młodzieży uczestniczącej w badaniu poznało nową osobę za pomocą portali społecznościowych i komunikatorów, tworząc relację. Opinie dorosłych również są jednoznaczne i pokazują, że mają oni świadomość o poszerzaniu i tworzeniu nowych relacji za pomocą technologii komunikacyjnych. Młodzież poprzez nowe technologie potrafi stworzyć relacje, które, jak badania wykazały, mogą być wyższymi relacjami, takimi jak przyjaźń czy miłość.

Na rys. 4. zaprezentowano informacje na temat liczby związanych znajomości za pomocą technologii informacyjnych.

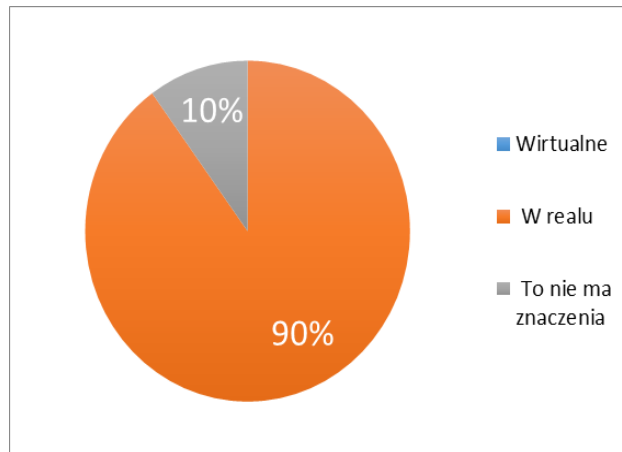
Rys. 4. Liczba osób poznanych przez uczniów poprzez technologię komunikacyjną.

Źródło: Badania własne

Z zestawienia tych danych wynika, że 4 osoby poznały 1. znajomego w podobnym wieku, 3 osoby poznały po 2 znajomych, 5 osób poznało po 3 osoby, 1 osoba poznała 4 osoby, 1 osoba poznała 5 osób oraz 1 osoba poznała 10 osób. Zestawiając te dane z informacjami z rys. 3. można wnioskować, że 15 osób utworzyło relację, z co najmniej 15 osobami za pomocą nowych technologii komunikacyjnych. Pokazuje to jak wielkie możliwości poznawania nowych rówieśników ma technologia. Analizując dalej można stwierdzić, że każda z 8 osób poznała, co najmniej 3 nowe osoby, tworząc z nimi relację. Bazując na tych statystykach, gdzie odpowiedzi się sumują 15 ankietowanych stworzyło łącznie 44 nowe relacje między rówieśnikami w podobnym wieku.

Młodzież bardzo często stosuje nowe technologie, jednak są one wsparciem w nawiązywaniu kontaktów, a nie głównym sposobem komunikacji. Pokazują to badania, 80% uczniów woli spotykać się w świecie rzeczywistym. W kwestionariuszu ankiety znalazło się pytanie: Które znajomości są dla Ciebie najbardziej wartościowe? Dane, rys. 5.

Rys. 5. Opinie uczniów na temat najbardziej wartościowych relacji.

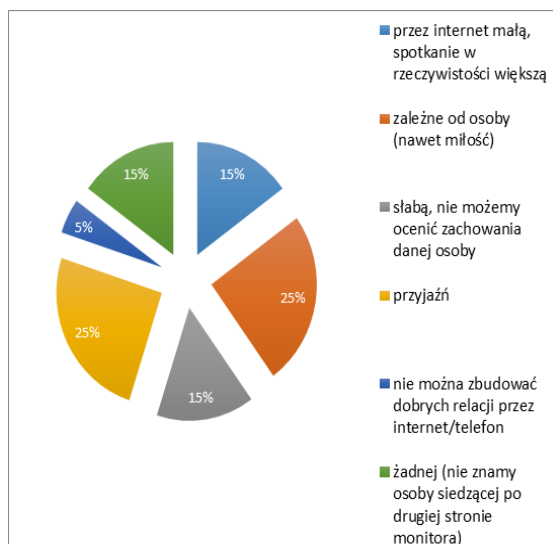


Źródło: Badania własne

Z danych przedstawionych na rys. 5 wynika, że uczniowie najbardziej cenią sobie znajomości w świecie rzeczywistym (90%). 2 osoby ankietowane wybrały odpowiedź „to nie ma znaczenia”, natomiast nikt nie zaznaczył odpowiedzi „wirtualne”. Pokazuje to, że dla respondentów nowe technologie komunikacyjne mogą być wsparciem w relacjach i nawiązywaniu ich (szybkość, mobilność oraz możliwość zawiązywania nowych więzi między rówieśnikami), nie są jednak dominującą metodą porozumiewania się rówieśników.

Kolejne pytanie brzmiało: Jak dużą więź można zbudować z rówieśnikiem poznanym przez technologię komunikacyjną? Dane, rys. 6.

Rys. 6. Opinie uczniów dotyczące więzi jaką mogą zbudować za pomocą nowoczesnych technologii komunikacyjnych z rówieśnikami.



Źródło: Badania własne

W opinii uczniów trudno jest zbudować więzi wirtualnie - 50% uczniów wyraża negatywne opinie o relacjach budowanych za pomocą nowoczesnych technologii komunikacyjnych, a pozostali uczniowie promują miłość i przyjaźń (po 25% wskazań).

Obie grupy respondentów zapytano o pozytywne aspekty z budowania relacji poprzez technologię komunikacyjną. Według uczniów pozytywnymi aspektami w budowaniu relacji poprzez technologię komunikacyjną są „szybkość komunikacji/mobilność/możliwość kontaktu” (40%) oraz „nowe znajomości” (45%). Troje ankietowanych odpowiedziało, że nie dostrzega żadnych pozytywnych aspektów. Ankietowani wymieniali również takie pozytywne aspekty jak „możliwość lepszego poznania kogoś, gdy w rzeczywistości nie mamy możliwości”, „poznawanie kultury i zwyczajów z innych części kraju” oraz „ludzie otwierają się na siebie (przełamują barierę)”. Można wnosić, że dwie odpowiedzi, które występowały najczęściej, czyli: szybkość, mobilność i możliwy kontakt oraz zawiązywanie nowych znajomości są najważniejszymi aspektami, dla których młodzi ludzie sięgają po nowe technologie komunikacyjne.

Zdaniem ankietowanych osób dorosłych pozytywnym aspektem budowania relacji poprzez technologię komunikacyjną jest „szybkość komunikacji, mobilność” (38%). Najczęściej wymienianymi odpowiedziami również były „kontakt na całym świecie” (31%, dostępność (25%) oraz „można poznać nowych ludzi” (25%). Pojawiły się również odpowiedzi: praca na odległość”, „kontakt z ludźmi o podobnych zainteresowaniach” oraz „głębokie relacje”. Można wnosić, że szybkość komunikacji, mobilność oraz kontakt na całym świecie są najczęstszymi argumentami, dla których nie tylko młodzież, ale i również dorośli sięgają po nowe technologie komunikacyjne.

Podsumowanie

Refleksja teoretyczna i empiryczna wskazuje na fakt, że nowe technologie komunikacyjne są dla młodzieży naturalną przestrzenią komunikacji i ekspresji. Jednak, zdaniem młodych ludzi realne znajomości są trwalsze, co świadczy o nieprawdziwości stereotypu nastolatka poświęcającego czas wyłącznie internetowym znajomościom.

Wykorzystywanie nowych technologii w życiu codziennym wpłynęło na zmianę modelu relacji międzyludzkich, który został ukierunkowany na wybiórczość. O tym, z kim wchodzimy w kontakt nie decyduje bliskość przestrzenna, ale określone kryterium, np. zainteresowania, poglądy, itp. Internet pozwala nam na budowanie nowych relacji interpersonalnych, utrzymywanie wcześniejszych oraz daje przestrzeń na tworzenie nowego wzorca kontaktów międzyludzkich.

Nowe technologie to nieodłączny element rzeczywistości współczesnej młodzieży, w tej przestrzeni spędzają czas, nabywają nowe wiadomości, szukają rozrywki, kontaktują się z bliskimi, dalszymi znajomymi, zawierają nowe znajomości. Nowe technologie służą im, jako środek wymiany informacji ze względu na mobilność i szybkość przesyłania danych. Wciąż jednak brakuje skutecznej edukacji na temat zagrożeń związanych z nowymi technologiami. Skala problemu niebezpieczeństw jest ogromna i z roku na rok się powiększa. Istnieje, więc potrzeba przygotowania badań związanych z zagadnieniem socjalizacji medialnej dzieci i młodzieży.

Bibliografia

- Branicki, W., Augustyniak, E. (2011). Komunikacja zapośredniczona przez technologię a rozwój relacji interpersonalnych w czasie kryzysu adolescentycznego. *Kultura i Edukacja* 2011, 2/81(2011), 41.
- Grove, T.G. (2000). Komunikacja niewerbalna. W: J. Stewart (red.), *Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Holinger, P.C. (2006). *Co mówią dzieci, zanim nauczą się mówić*. Poznań: Media Rodzina.
- Maciejewski, O., Gnatek, J., Olender, K. (2008). *ICT. Wykorzystanie w rolnictwie*. Technika Rolnicza, 3.
- GUS (2012). *Spółeczeństwo informacyjne w Polsce. Wyniki badań statystycznych z lat 2008–2012*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Gajda, J. (2010). *Media w edukacji*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Ciupińska, B. (2005). Doskonalenie relacji międzyludzkich wyzwaniem społeczeństwa XXI wieku. *Przedsiębiorczość – Edukacja* 1(2005), 153-154.
- Eriksen, T.H. (2003). *Tyrania chwili: szybko i wolno płynący czas w erze informacji*. Warszawa: PIW.
- Toffler A. (1998). *Szok przyszłości*. Poznań: Zysk i S-ka.

Valkenburg, P.M., Peter, J. (2007). Online Communication and Adolescent Well-Being: Testing the Stimulation Versus the Displacement Hypothesis, *Journal of Computer-Mediated Communication* 12(2007), 1169.

Relacja. W: *Słownik Języka Polskiego PWN* 2018 [online], <https://sjp.pwn.pl/slowniki/relacja.html>/(Dostęp: 12.12.2018).

The Impact of New Communication Technologies on Peer Relations and Interpersonal Communication

New communication technologies in the 21st century have become global ways of communicating with other people. The article will present the results of surveys carried out among the high school students and adult in the Elk town, aimed at determining the impact of modern communication technologies on building peer relations and interpersonal communication.

JOANNA JANKOWSKA
Uniwersytet Wrocławski,
Wydział Nauk Społecznych,
Instytut Socjologii

Social media naszych czasów. W kierunku oversharingu i ekshibicjonizmu życia codziennego

Wprowadzenie

Media, będące nieodłączną częścią dzisiejszej rzeczywistością stanowią istotny element współczesnego świata. Biorąc pod uwagę powszechność i różnorodność środków masowego przekazu, należy zaznaczyć iż obecność w życiu każdego człowieka, dawno wkroczyła poza ramy przekazywania informacji, pełniąc wiele różnorodnych funkcji.

Artykuł skupiający się na działalności nowych mediów, zwraca między innymi uwagę na fakt, iż zdecydowana większość ludzkich aktywności rozgrywa się nie tylko w przestrzeni świata realnego, ale i przenoszona jest do świata wirtualnego. Dostępność i mnogość social media zapewnia szybki i łatwy dostęp do kontaktów z innymi, w każdym miejscu i czasie, co często prowadzi do zastępowania relacji „face to face” przez kontakty wirtualne.

Zasięg Facebooka, Instagrama, natychmiastowość i ulotność Snapchata, Instastory skłania jednostki, by chętniej dzieliły się najbardziej szczegółowymi detalami swojego życia, dnia codziennego, ukazując tym samym tendencję do znoszenia podziałów między tym, co prywatne, intymne, a tym, co publiczne. Media społecznościowe są, zatem doskonałym polem wszechobecnej i nieustającej autokreacji jednostki, zachęcającej do uzewnętrzniania i eksponowania najróżniejszych wydarzeń ze swojego życia (w dużej mierze) za pomocą obrazów (zdjęć, filmów).

W świecie wirtualnym, do którego przenoszone jest zatem życie codzienne, zarządzanie wizerunkiem staje się decydujące. Jednostki, znosząc pewne granice, ujawniają niekiedy najbardziej prywatne szczegóły, stając się tym samym ekshibicjonistami swej intymności, jak i (dla wielu) stając się wzorcami (tzw. Influencerami), co perfekcyjnie wpisuje się w ideę *American Dream* i możliwości zdobycia przez zwykłego człowieka popularności, co śledzą i czego domagają się sami współcześni odbiorcy, użytkownicy (konsumenci) tychże mediów. Portale społecznościowe tworzą scenę, na której rozgrywa się gra i zachodzą interakcje pomiędzy aktorami a widownią. Interesujące jest to, że

dla podtrzymania uwagi i przysporzenia sobie coraz to większej liczby obserwatorów, częściowo ukazywane są kulisy ich życia, jak i dla zmanifestowania swojej indywidualności, swojej pozycji, celowo prezentowane są treści nieustająco podsycające zainteresowanie followersów, co prowadzi do kreowania się i rozwoju kultury transparentności i m.in. takich zjawisk jak oversharing oraz fomo.

Artykuł poświęcony jest problematyce dotyczącej obecności człowieka w płynnej nowoczesności, która m.in. charakteryzuje się aktywnością jednostek w przestrzeni wirtualnej, ze szczególnym uwzględnieniem działalności w mediach społecznościowych oraz wpływu social mediów na sposoby kreowania wizerunku jednostek, udostępnianych treści oraz ich konsumowaniu.

Znaki naszych czasów

Jednym z najbardziej charakterystycznych znaków naszych czasów jest wszechobecna i wszechogarniająca zmiana. Niestalność i niepewność wpisane są w czasy, w których przyszło nam żyć. Jesteśmy świadkami nieustających zmian obejmujących swym zasięgiem wszelkie aspekty życia społecznego. Ta ewolucja i ciągle przeobrażenia związane są z procesami globalizacyjnymi i nadejściem czasów określanym mianem ponowoczesności, czy płynnej nowoczesności. Metamorfozom uległy dobrze znane dotąd strategie i style życia, doprowadzając do kształtowania się nowych sposobów funkcjonowania jednostek w złożonym i sfragmentaryzowanym świecie.

To, co dzieje się na naszych oczach jest wynikiem pewnych procesów kulturowo- społecznych. Jako najistotniejsze dla tutejszych rozważań, można wyróżnić: procesy globalizacyjne, zmiany w obrębie pracy i podporządkowanie życia wszechobecnej konsumpcji. Mocne piętno odbija rozpad „wielkich narracji”, kształtujących konkretną wizję świata i znacząca rekonstrukcja w aspekcie autorytetów, a także „zaniku powszechnie uznawanych wzorów oraz schematów koordynujących działania ludzkie” (Płachciak A., 2008: 197).

Indywidualizacja, konsumpcjonizm oraz supermarketyzacja rzeczywistości społecznej wprowadziła jednostkę w sytuację wolnego wyboru z najróżniejszych możliwości i odmienności. Co więcej, jednostka nie ma narzuconych rozwiązań i gotowego scenariusza swojego życia, ale stoi przed koniecznością podejmowania decyzji i kształtowania swojej teraźniejszości, jak i przyszłości. Z jednej strony stajemy przed możliwością i dowolnością wyboru spośród niezliczonych propozycji, a z drugiej strony spotykamy się z koniecznością i przymusem podejmowania decyzji, wymagając od siebie ciągłego zaangażowania. Między innymi, związane są z tym zmiany w kształtowaniu tożsamości, co poprzez ścisłe powiązanie z konsumpcjonizmem, zależne jest od sposobów spędzania czasu wolnego, posiadanych zasobów i kompetencji oraz wytworzenia coraz to nowszych stylów życia. Zmienność rzeczywistości społecznej związana jest również z niepewnością i lękiem, a także elastycznością jednostek w poszukiwaniu sposobów funkcjonowania w rzeczywistości społecznej

oraz koniecznością ciągłego i nieustającego dopasowywania się do nowych sytuacji.

Między innymi doskonałym przykładem występowania tzw. zjawiska supermarketyzacji w świecie jednostek jest mnogość środków komunikacji, mass mediów. To właśnie porażająco wysoko pozycja mediów, a przede wszystkim nowych mediów jest tego przykładem. Nie tylko różnorodność mediów jest tego dowodem, ale przede wszystkim udostępniane jednostkom informacje i treści, które nie ograniczają się ani do czasu, ani do miejsca w jakim się znajduje. Globalność dostępu do treści w czasie rzeczywistym jest czymś znaczącym i niezwykłym.

Niepodważalnie, pierwsze miejsce dla ponowoczesnego człowieka zajmuje Internet, który bez wątpienia zrewolucjonizował świat. Stał się nie tylko źródłem informacji i rozrywki, ale przede wszystkim narzędziem komunikacji z innymi. Można powiedzieć, że rozwój nowych technologii, powstawanie komunikatorów, a szczególnie social media sprawiło, iż wyszło to naprzeciw fundamentalnym potrzebom jednostek będących istotami społecznymi.

Technologie informacyjne, bez wątpienia przekształciły i znacząco wpłynęły na otaczającą nas rzeczywistość społeczną, obejmując swoim zasięgiem praktycznie każdy aspekt naszej egzystencji i działalności.

Wciąż udoskonalana technologia, zasięg i rozmach mediów sprawia, iż żyjemy w „globalnej wiosce”, gdzie przestrzeń, ani czas, ani różnice kulturowe nie są dla nas wyznacznikiem granic i znaczącą przeszkodą. „Dla McLuhana media (rozumiane, jako transport i szeroko definiowana komunikacja), jako innowacja technologiczna, stanowią przedłużenie zmysłów człowieka: i tak kij jest przedłużeniem ręki, książka poszerza możliwości oka, auto jest przedłużeniem nogi” (Bąk, 2006: 136). Oznacza to, iż media są w stanie pokazać nam szerszą perspektywę świata i ukazują go, w taki sposób jak byśmy sami tego doświadczali. Takie medialne prezentacje, odnosząc się do Baudillarda, takie symulacje, wzbogacone odpowiednimi środkami (bazując na obrazie) stają się niejednokrotnie bardziej atrakcyjną rzeczywistością, niż jest faktycznie (zastępując jej prawdziwy obraz, nowym tworem, zwanym hiperrzeczywistością).

Pojawienie się mediów i nowych technologii przyczyniło się do tego, iż staliśmy się społeczeństwem zmediatyzowanym pod każdym względem. Bez mediów ciężko wyobrazić sobie dzisiejszy świat. Nierzadko, zamiast obserwować świat własnymi oczami i interpretować dane wedle własnych kompetencji, wybieramy gotowe treści, bo przecież, po co szukać faktów, po co próbować, skoro większość mamy wyłożone na tacy. Co istotniejsze, z czasem większość naszej aktywności zaczęła przenosić się właśnie do świata wirtualnego.

I w tym właśnie miejscu przejdę do dalszych rozważań nad istotą i wpływem nowych mediów na życie jednostek w czasach płynnej nowoczesności, czy jak kto woli, ponowoczesności.

O ponowoczesności, płynnej nowoczesności, zmianie i machinie konsumpcjonizmu

Starając się nakreślić nieco kontekst podejmowanych w artykule zagadnień dotyczących rozwoju współczesnej rzeczywistości, wcześniej można było zauważyć tezę mówiącą o tym, że rzeczywistość społeczna nie charakteryzuje się stałością, a wręcz przeciwnie. „Kultura popularna będąca znakiem obecnych czasów, nie jest jednolitym zbiorem elementów, ale częścią wzajemnie przenikających się, zróżnicowanych i sfragmentaryzowanych części, pozwalających na wyróżnienie się w jej obrębie charakterystycznych i zmieniających się trendów” (Bałdys, 2014: 44).

Świat stał się na tyle skomplikowany i tak bardzo złożony, iż często sprawia to nam nie lada problemy. Ilość i częstość zmian sprawia, że nie da się zapanować i w pełni kontrolować nie tylko świata, jako całej otaczającej nas rzeczywistości społecznej, ale i własnego życia. Związane jest to z otwarciem się świata na różnorodność i wielość wszelakich elementów ludzkiej egzystencji. Szczególną rolę odgrywa tu rozwój mediów, który początkowo mając spełniać konkretne funkcje i cele, zaczął poniekąd iść własną drogą i rządzić się swoimi prawami, co nie odbiło się bez echa na życiu w realnym świecie.

Dostęp do wiedzy i informacji nie tylko stał się niezmierzony i nieograniczony, podobnie kwestia dotyczy rozrywki i jak to miało miejsce, w większości przypadków w odniesieniu do tradycyjnych mediów, stawiało jednostkę w postaci biernego odbiorcy, do którego docierał jednostronny przekaz. To właśnie rozwój Internetu sprawił, iż człowiek zyskał nowe możliwości i stanął względem nowych mediów w nowej pozycji - nie tylko, jako odbiorcy, ale i kreatora, twórcy treści udostępnianych w świecie online.

O przeobrażeniach i interaktywności nowych mediów

Wspominając pokrótce o mediach tradycyjnych, przede wszystkim zwracając się ku telewizji, która to zapoczątkowała erę zmian, zapoczątkowała erę funkcjonowania w świecie wzbogaconym o obraz, stworzyła doskonały fundament do kolejnego etapu, czyli wejścia w przestrzeń wirtualną, przestrzeń Internetu. Staliśmy się społeczeństwem chłonnym wizualnej prezentacji świata. Poszukujemy obrazów, zdjęć, filmów, by nie tylko mieć pewne wyobrażenie o czymś lub o kimś, ale przede wszystkim w obrazie doszukiwać się potwierdzenia faktów i prawdy. Przekaz, którego treść wzbogacona jest o obraz i dźwięk, oddziałując na zmysły, zdecydowanie bardziej przemawia do nas.

Rzeczywistość współczesna staje się interakcyjna, dlatego i od mediów wymagamy tego samego. I tego właśnie człowiek potrzebuje. Siłą nowych mediów jest to, że w odróżnieniu od tradycyjnych, radia, telewizji, dają nam szansę i możliwość pełnej interaktywności. Żyjąc w społeczeństwie, w którym charakterystycznym znakiem jest wszechobecny konsumpcjonizm, w przypadku owych mediów, Internetu, jednostki mają szansę wejść na jeszcze wyższy wy-

miar. Mają możliwość stać się prosumentami, czyli zarówno produkować, wytwarzać i kreować swoje treści, tworzyć odpowiednią przestrzeń dla siebie i innych, dzielić się wszelkimi informacjami i doświadczeniami, dzielić się swoimi spostrzeżeniami i opiniami, prowadzić otwarty dialog, jak i konsumować treści innych. Tutaj w pełni możemy być zarówno odbiorcami, jak i samodzielnie mieć realny wpływ na współtworzenie tej przestrzeni.

To, co wspomniane zostało wcześniej, nowe media, jako źródło informacji i rozrywki zyskały nowy wymiar, wychodząc naprzeciw potrzebom ponowoczesnego człowieka i całkowicie przekształcając zarówno nasze spojrzenie na świat, ale i funkcjonowanie w jego obrębie. (...) przepowiednia Marshalla McLuhana pod postacią *global village* została spełniona – to zglobalizowany świat, w którym komunikację – czyli dostęp do informacji, zapewniają elektroniczne środki przekazu. Z kolei sam Internet stał się swoistą przestrzenią społeczną, w której jednostki realizują większość swoich potrzeb” (Bał, 2016, s. 138).

„Internet – podobnie jak inne media – współtworzy pewne wymiary rzeczywistości, redefiniuje nasz sposób myślenia o przestrzeni i tym, co prawdziwe i realne. Za naturalne uznajemy porozumiewanie się z oddalonym o tysiąc kilometrów, nieznanym nam człowiekiem i to w czasie rzeczywistym. Wydaje się, że to medium, jak żadne inne, kompresuje czas i przestrzeń. Internet przekonuje swoich użytkowników, że ową przestrzenią rzeczywiście jest. Analogicznie do realnego świata, internauci wchodzą, oglądają, rozmawiają, wysyłają listy. Internet oferuje swoim odbiorcom pokoje rozmów, kafejki, gdzie odwiedzają poszczególne miejsca i spotykają innych ludzi. Strona internetowa ma przywołać na myśl kartkę papieru a witryny WWW stanowią odwzorowanie witryn sklepowych. Sama przeglądarka internetowa, której zadaniem jest zagładanie do Internetu jest zbudowana na kształt okna stanowiącego analogie do rzeczywistego okna, przez które oglądamy świat”. Ponadto w Internecie każdy uczestnik może zostać redaktorem, autorem, producentem, czy też dystrybutorem” (Bał, 2016: 138). Odnosząc się do powyższego fragmentu, zastanówmy się nad tym, czy jest coś co dostarcza nam na większe możliwości, daje nam praktycznie nieograniczone szanse, wolność podejmowania wyboru, prezentuje spectrum niezliczonych opcji i rozwiązań? Spotykamy się z pełną supermarketyzacją praktycznie w każdym aspekcie naszego życia. Przestrzeń wirtualna sama w sobie jest supermarketem, w którym to możemy znaleźć wszystko, czego potrzebujemy, o czym marzymy.

Życie w ponowoczesności, czy płynnej nowoczesności to czasy, w których rzeczywistość odeszła od zakorzenienia w nabytych predyspozycjach, od wielkich narracji, gotowych i ograniczonych możliwości scenariuszy własnego życia, a dynamika zachodzących zmian, determinuje zarówno konieczność, jak i potrzebę „dostosowywania się do nowych wymagań, jakie stawiają przed jednostką ludzie w codziennych relacjach, rodzina, rynek pracy, rynek konsumpcji czy świat wartości i norm, wyznaczających kierunek i sposób przemieszania się po wyznaczonej sobie ścieżce życia” (Leszniewski, 2007: 1) prowadząc do tego, że „zdolność człowieka do sprawnego poruszania się w świecie wymaga

ciągłego uczenia się nowych umiejętności oraz refleksyjnego nastawienia względem własnego życia i wyborów dokonywanych” (Leszniewski, 2007: 1).

Nieustający wciąż rozwój technologii, nowych mediów i przenoszenie wszelkich aktywności w przestrzeń wirtualną, sprawia że staje się ona niezwykle interesującą sferą społeczną. Szczególnie atrakcyjnym obszarem jest rozwój portali społecznościowych, stanowiący jeden z ważniejszych, o ile nie ważniejszych aspektów nie tylko obcowania w świecie online, ale i całego naszego życia.

W kierunku rozważań nad social media

Powołując się na słowa J. Sobocha-Stanuch, mówiącego o tym, że „cyberprzestrzeń jest w stanie zaspokoić prawie wszystkie potrzeby człowieka” (Laskowska, 2012: 1), szczególną uwagę chciałabym zwrócić na social media, czyli różnego rodzaju portale społecznościowe, które są idealną przestrzenią do wejścia w interakcje międzyludzkie, do komunikowania się, wymiany swoich opinii, doświadczeń, dzielenia się swoim życiem, a przede wszystkim pokazywaniem siebie, tworząc tym samym nową przestrzeń autokreacji, wytwarzania własnego Ja, czyli kreowania swojej tożsamości.

Sądzę, że rosnące zainteresowanie zarówno komunikacją za pośrednictwem nowych mediów, jak i funkcjonowaniem jednostek zarówno za ich pośrednictwem, jak i bezpośrednio w tej przestrzeni stanowi fundamentalny i istotny element ku temu, by poddać refleksji znaczenie i wpływ mediów społecznościowych na życie jednostek i tworzenie się nowych zjawisk, stających się charakterystycznym znakiem naszych, obecnych, współczesnych czasów.

Obcowanie w świecie wirtualnym, bycie online, korzystanie z różnorodnych narzędzi komunikacji jest czymś zupełnie naturalnym, w którym to social media, portale społecznościowe są relewantnym obszarem aktywności jednostek, jak i stanowią kluczowy element życia codziennego.

Żyjemy w kulturze typu instant, odnoszącej się do natychmiastowości w zaspokajaniu swoich potrzeb i poniekąd do urynkowienia wszelkich aspektów naszego życia. W ten typ kultury, idealnie wpisuje się rozwój technologii, nowych mediów i to, czym stają się dla jednostek. Przekraczają wszelkie granice odnoszące się do przestrzeni, jak i czasu, dając możliwość na realizację swoich pragnień, natychmiastowo.

Paradoksem dzisiejszych czasów jest to, iż mimo powiększającej się roli, jak i ilości czasu wolnego, tak naprawdę czasu mamy niewiele. Ponowoczesność, płynna rzeczywistość zmusza nas do ciągłego pędu i poszukiwań, do nieustających refleksji nad samą sobą, swoim życiem, do pogoni za nowym, za nieznanym, za przyjemnością, samodoskonaleniem, reinterpretacją swojej tożsamości i relacji z innymi.

Media społecznościowe poniekąd wychodzą naprzeciw naszym potrzebom. Powstały, jako odpowiedź na pierwotną i fundamentalną potrzebę jednostki, jako istoty społecznej, która do życia i pełnego, sprawnego funkcjonowania w prze-

strzeni społecznej potrzebuje innych, oraz szukania pewnego rodzaju powiązań, podobieństw i wchodzenia w kontakty społeczne nie tylko z pojedynczymi jednostkami, ale w obrębie tworzących się grup.

Social media to zarazem różnego rodzaju portale społecznościowe, fora internetowe i tym podobne miejsca, w których można nawiązać relacje z innymi. Komunikacja za pośrednictwem tego typu narzędzi i medium „jest równocześnie globalna, jak i lokalna, ogólna, a zarazem dopasowana do indywidualnych potrzeb, według wciąż zmieniających się modeli” (Bał, 2016: 1); a co najważniejsze odbywa się w czasie rzeczywistym. Jest to idealna przestrzeń, w której jesteśmy prosumentami, gdzie tworzą się nowe płaszczyzny ludzkiej aktywności, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej, wskazując tym samym na interaktywność mediów i duże możliwości każdego człowieka, zależne tylko od niego samego, jego umiejętności, kompetencji, wyobraźni, czy zaangażowania. To jedno z tych obszarów czasów obecnych, w których na nowo kreowane jest życie społeczne i ma niezaprzeczalny wpływ na funkcjonowanie jednostek w świecie realnym. Dlatego też potrzebna jest analiza tego obszaru ludzkiej aktywności i poddanie refleksji wielopłaszczyznowej i multizłożonej relacji między światem realnym- jednostką- światem wirtualnym. Już sama nazwa „social media”- intuicyjnie- zwraca nas w kierunku tego, co społeczne, co jest istotą życia społecznego, życia w i wraz ze społeczeństwem, „wyrażając tym samym cele i funkcje społeczne tych mediów, bazujące głównie na możliwości porozumiewania się, komunikowania, zawierania nowych znajomości, wymiany informacji, wiadomości o sobie, wspólnych zainteresowaniach, co jest wyrazem – jak zaznacza G. Łęcicki – „potrzeby integracji społecznej” (Laskowska, 20012: 2). Zatem, „dzięki cyfrowym kanałom komunikacji ludzie znajdują wspólny sens oraz dzielą się z innymi tworzonym przez siebie światem” (Bałdys, 2014: 43).

O życiu w świecie wirtualnym... Wpadając w sieć kultury transparentnej i ekshibicjonizmu życia codziennego. Rozważania nad tożsamością, intymnością i konsumpcją – a to wszystko na pokaz...

Obecność w mediach społecznościowych otworzyła drzwi kulturze transparentności, czy inaczej kulturze obnażania. Portale społecznościowe stwarzają szansę stworzenia własnego profilu, tj. wprowadzenie siebie do obecności w świecie wirtualnym i zaprezentowanie swojej osoby, w obecnych czasach praktycznie z każdej strony i w najróżniejszy sposób. Sami zarządzamy własnym profilem, decydując o tym, jakie informacje oraz co chcemy udostępnić szerszej publiczności. Mamy możliwość założenia konta publicznego, jak i pół-publicznego (czy jak można inaczej ująć semi-publicznego), do którego dostęp będą miały osoby, których przyjmujemy do grona swoich znajomych bądź obserwatorów.

Materiały, jakie udostępniane są na portalach społecznościowych nie ograniczają się jedynie do treści, a w znacznej mierze prezentowane są w formie obrazów, co reprezentuje pogląd o tym, iż w momencie rozwoju mediów i przeje-

ścia od społeczeństwa nowoczesnego do społeczeństwa ponowoczesnego przekształceniu uległ również sposób patrzenia na świat, zwracając się właśnie ku wizualności. Staliśmy się *homo videns*, żyjemy w świecie obrazów i to właśnie poprzez obraz staramy się pokazać siebie i swoje życie. Ma to bezpośredni związek z kształtowaniem się tożsamości za pośrednictwem mediów, w przestrzeni wirtualnej.

Tożsamość współczesnego człowieka zatraciła uniwersalny, holistyczny i spójny charakter, stając się fragmentaryczną oraz dynamiczną i zmienną. Problemy tożsamościowe jednostek związane są z uwolnieniem i wyrwaniem się ze szponów tradycji, religii, otoczenia społecznego, czy przynależności klasowej i wkroczeniem w świat, którego budulcem stała się „machina konsumpcyjna” (Kutyła, 2016: 123). „Tożsamość człowieka nie może być opisana substancjalnie, przez nadanie mu, raz na zawsze, stałych własności. Jest to kwestia dużo bardziej otwarta, dopiero osiądana, a nieprzypisana z zewnątrz. Człowiek, na początku swej drogi życia, swej opowieści o życiu jest jakby jeszcze niedokończonym projektem, czekającym dopiero na dopełnienie przez samego siebie” (Baszczak, 2011: 124). Świadczy to o tym, że ponowoczesność nacechowana niestałością i wielością proponowanych opcji i rozwiązań, stawia człowieka przed koniecznością dookreślenia samego siebie poprzez możliwość kreowania i decydowania o swojej tożsamości. Powołując się na Melosika, supermarketyzację można odnieść również do tożsamości, gdzie spośród wielu propozycji, z wielu elementów można budować swoje JA. I tak jak ma to miejsce w przypadku produktów, metaforycznie rzecz ujmując, każdy element owej tożsamości staje się towarem, mającym swój termin żywotności, towarem dającym się łatwo zastąpić.

Szczególnym miejscem takiej kreacji są właśnie portale społecznościowe, w których sposób prezentacji siebie jest chyba najistotniejszym aspektem w rozgrywającej się grze o innych. Grze, w której najważniejsza jest „liczba naszych relacji, czyli rozległość naszej sieci. Gigantycznej grze online, gdzie ważna jest liczba znajomych, liczba uzyskanych like’ów, czy liczba zebranych komentarzy” (Bąk, 2016: 139). Zatem, liczy się nie jakość, a ilość!

Człowiek poszukując nowych wyzwań, szybkich doznań, nie zwraca zatem większej uwagi na zażyłość relacji w świecie wirtualnym, a zależy mu na tym, by być zauważonym, docenionym i poczuć się usatysfakcjonowanym. Choćby tymczasowo. Ale do tego jest już przyzwyczajony. Skupiając się nie na jakości, a ilości relacji, człowiek ponowoczesny bardziej skupiony jest na doczesnych, temporalnych przyjemnościach. Żyje obrazami i w świecie obrazów, bywa powierzchowny, co szczególnie mocno widoczne jest w przestrzeni życia wirtualnego. Treść zastępowana jest obrazem. Tożsamość jednostki kreują właśnie poprzez udostępniane przez siebie treści w postaci filmów, a przede wszystkim zdjęć. W ten sposób pokazują siebie, niby prawdziwego, ale nie do końca. Wirtualny świat obrazów poddawany jest obróbce, dodatkowym zabiegom upiększającym ową rzeczywistość. Zdjęcia nie ukazują prawdziwej postaci, prawdziwego życia, a są kreacją i doskonałą symulacją (hiperrzeczywistość Baudil-

larda). Korzystanie z portali społecznościowych wpływa na naszą samoocenę i nie jest bierne względem przyjmowanej przez nas „twarzy”, udostępnianej w rzeczywistości wirtualnej swojej tożsamości. I ten walor dodatni, możliwy zysk, poklask, sprawia że bez większych oporów i barier uzewnętrzniamy siebie, swoje hobby, osiągnięcia, upubliczniamy krąg znajomym, czy nawet najbardziej intymne momenty naszego życia. Wszystko to staramy się ukazać, w jak najbardziej atrakcyjny i fascynujący sposób, dbając o najmniejsze detale naszych prezentacji. Obrazy są teraz podstawą istnienia w świecie nowych mediów, jak i zachętą do nawiązywania nowych relacji. Natomiast treść jest jedynie dopełnieniem „prawdy” płynącej z owych obrazków rzeczywistości.

W czasach płynnej ponowoczesności, mamy do czynienia z transparentnością. Poprzez naszą aktywność w przestrzeni social media, udostępnianie treści, z jednej strony przedstawiamy siebie w jak najbardziej atrakcyjny sposób (przecież tego w końcu wymaga od nas świat mediów), tym samym promując siebie. Z drugiej zaś strony udostępniany szereg informacji o sobie i swojej codzienności, czyniąc z siebie produkt na sprzedaż. Programy telewizyjne typu reality show wykreowały w nas chęć zyskania sławy i popularności, wpisując się idealnie w ideę *American Dream*. Portale społecznościowe są tego doskonałym przykładem, a dowodem są współcześni influencerzy (czyli nowoczesny typ „autorytetu”, idola, celebryty), który z jakichś przyczyn, nierzadko oddolnie, został wyprowadzony na wyżyny popularności i posłuchu wśród uczestników social mediów. Zazwyczaj są to osoby wzorowo radzące sobie w rzeczywistości mediów społecznościowych i perfekcyjnie wpisujące się w nurt kulturowej transparentności. Chcąc zaistnieć w świecie mediów, właśnie przy pomocy obecności i systematycznej aktywności na portalach społecznościowych, bez obawy, stają się ekshibicjonistami życia codziennego. Za pośrednictwem zdjęć, filmików nowi influencerzy (bloggerzy, vloggerzy, lifestylowcy, fashionistki, makeupistki, czy trenerzy personalni) ukazują nam swoje życie w całej okazałości, stosując również ekshibicjonizm emocjonalny, dzieląc się przeróżnymi radami i spostrzeżeniami odnośnie świata (i to zazwyczaj, wcale nie istotnych rzeczy, czy globalnych problemów). Nikt nie musi być ekspertem, a wręcz przeciwnie. Wystarczy pokazać, że ma się swoje zdanie, wykazać się błyskotliwością, pewnością siebie, a także otwartością, nie zapominając przy tym, by zwracać się do swoich followersów (obserwatorów) jako kluczowych podmiotów w tej relacji, doceniając ich obecność i podkreślając, że medialność tychże influencerów jest zależna od nich, by dać poczucie, iż są częścią i współtworzą świat tej osoby („to dla Was nagrywam dziś...”, „mimo że mam gorszy dzień to postanowiłam specjalnie dla Was...” „pytaliście o...”, „prosiłiście o opinię” itp.). Nadmierne, czasem zupełnie niepotrzebne ujawnianie faktów ze swojego życia, prywatności na pokaz, całkowitym zacieraniu granic pomiędzy prywatnością a intymnością, a tym co publiczne określane jest mianem zjawiska „Oversharingu”.

Podsumowanie

Media społecznościowe odgrywają znaczącą rolę w życiu człowieka ponowoczesnego. Przestrzeń wirtualna staje się polem, w którym jednostka może i chce aktywnie działać i zaspakajać najróżniejsze potrzeby, stawiając na czele fundamentalną z nich, potrzebę komunikowania się i wchodzenia w relacje z innymi. Życie wirtualne jest swoistym rodzajem Goffmanowskiego teatru, gdzie podział na scenę i kulisy, czyli to, co publiczne i prywatne ulega całkowitemu zniekształceniu. Kultura transparentności zatracza w sobie granice pomiędzy tym, co dostępne było jedynie dla najbliższych, dla grupy wybrańców, czy nawet dla nas samych. Dziś nie ma tematów, czy obszarów tabu. Liczy się produkt i jego sprzedaż, a w mediach społecznościowych i w świecie przepelnionym konsumpcją to właśnie człowiek i jego kreacje, jego życie są pożądanym towarem w usieciowionym rynku zbytu. Odnosząc się do postrzegania tożsamości poprzez pryzmat konsumpcji jako formy autokreacji, jej podstawową bazę stanowi ciało i jest niczym maską czy ubiorem, który w każdej chwili można porzucić i zmienić.

Transparentność i płynność współczesnej kultury również w obrębie obcowania w przestrzeni mediów społecznościowych wytwarza nowe zjawiska, jak *oversharing*, czy *fomo*. Oversharing, czyli dzieleniu się z innymi (często uznawanym za przesadne i nadmierne) najbardziej szczegółowymi i prywatnymi aspektami życia codziennego, co potwierdzają przeprowadzone przeze mnie wyniki badań w oparciu o zastosowanie zogniskowanego wywiadu grupowego przeprowadzonego na próbie 9 osób, które to zdecydowanej większości zaznaczyły w swoich wypowiedziach, iż notorycznie spotykają się ze zjawiskiem udostępniania zarówno przez swoich znajomych, jak i popularne w social media osoby z różnych zakątków świata, iż dzielą się szczegółami z życia „które powinny zostać w zaciszu domowym”; „trochę słabo, gdy widzę rozmowę dwóch dziewczyn, stojących obok siebie, prowadzących rozmowę przez telefon, tak by wszyscy widzieli to na Insta, ale to jest jeszcze nic, co mnie obchodzi, co ktoś zjadł na śniadanie i że po imprezie wypił zepsute mleko albo, że wsadza czerwone majtki z supermanem do pralki”; „teraz to jest mega popularne. Dziewczyna nagrywa cały swój dzień, dosłownie! Co ona nie ma życia?! Ja wiem, że jest infleuncerką, czy tam pretenduje do tego tytułu, bo media, bo oglądalność, sława, pieniądze, pewnie zaraz jakieś oferty barterowe, ale żeby pokazywać, że właśnie się przebudziła (oczywiście mając pełen makijaż), leży w pościeli z Ikei, je, co je itp. albo nagrywa prawie, że sceny łóżkowe. No sorry! Trochę prywatności”, co ciekawe ponad 1/3 tych osób stwierdziła, iż sama udostępnia treści, które prezentują szczegółowo ich życie „a co! I ja to robię, bo czemu nie? Czasem chcę o sobie przypomnieć i pokazać, że żyje, a że może nie mam ciekawego życia jak te instagramowe gwiazdy to mało mnie to obchodzi, jestem normalnym człowiekiem i lubię sobie czasem wrzucić kotka, a nawet jego kupkę”. Kolejnym ciekawym zjawiskiem jest to, iż badani w większości korzystają z mediów społecznościowych „w każdej wolnej chwili”, „(...) bo boję się, że

coś ominie. Serio! Może to chore, ale chcę wiedzieć co się dzieje”, „no i ja też! Mam to samo. Niby nie mam kontaktów z tymi wszystkimi ludźmi, no takich na żywo i systematycznie, ale chcę wiedzieć co się u nich dzieje, lubię to! Przeglądam po kilka razy (...) często scrolluję, ale muszę wiedzieć co się dzieje (...) nawet nie muszę oglądać wiadomości, ludzie powiedzą wszystko”. I to właśnie można określić jako zjawisko FOMO (*fear of missing out*), czyli strach przed pominięciem jakichś informacji, przed niedoinformowaniem.

Bibliografia

- Abramowicz, B. (2014). *Wszystko na wierzchu, czyli o fenomenie „prawdy na ekranie”. Uwagi na marginesie programu Sekrety chirurgii*. Teraźniejszość-Człowiek- Edukacja, Nr 65.
- Baldys, P. (2014). *Życie na widoku – nowe media a kultura transparencji*. Media i Społeczeństwo, 4 (2014).
- Bauman, Z. (2000). *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*. Warszawa (Biblioteka Myśli Współczesnej).
- Bauman, Z. (2009). *Konsumowanie życia*. Kraków.
- Bauman, Z. (2000) *Ponowoczesność jako źródło cierpień*. Warszawa.
- Bąk, A. (2016). Serwisy społecznościowe- efekt Facebooka i nie tylko. *Media i Społeczeństwo*, 6 (2016), 134-146.
- Błaszczak, B. (2011). Tożsamość człowieka a pojęcie narracji. „*Analiza i Egzystencja*”, 14 (2011), 123-140.
- Byłok, F. (2015). Meandry konsumpcji we współczesnym społeczeństwie: konsumpcjonizm versus dekonsumpcja. *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*, Vol. 19, 1 (2015), 55–69.
- Byłok, F. (2013). *Konsumpcja, konsument i społeczeństwo konsumpcyjne we współczesnym społeczeństwie*. Studium socjologiczne. Katowice: Wyd. Naukowe „Śląsk”.
- Cikała-Kaszowska, K, Zieliński, W. (2016). *Społeczeństwo ponowoczesne- społeczeństwo ponowoczesności. Namysł nad kondycją współczesnego społeczeństwa*. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków.
- Giddens, A. (2010). *Nowoczesność i tożsamość: „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Globan - Klas, T. (2012). Komunikacja za pomocą social media- możliwości i zagrożenia. *Przyszłość- Europa-Świat*, 1/25 (2012), 28-45.
- Goban-Klas, T., Sienkiewicz, P. (1999). *Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania*. Kraków: (Społeczeństwo Globalnej Informacji). https://www.researchgate.net/publication/243971550_O_rolu_oraz_znaczeniu_sieciowych_celebrytow_w_spolecznosci_internautow.
- Iwasiński, Ł. *Społeczeństwo konsumpcyjne w ujęciu Zygmunta Baumana*. [Dostęp:] [https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9882/Iwasinski_Spo](https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/9882/Iwasinski_Spo%20l%20eczenstwo_konsumpcyjne_w_uj%20eci%20u_Zygmunta_Baumana.pdf?sequence=1) l eczenstwo_konsumpcyjne_w_ujeci u_Zygmunta_Baumana.pdf?sequence=1.

- Juza, M. (2016). Internet w życiu społecznym- nadzieje, obawy, krytyka. *Studia Socjologiczne*, 1 (2016).
- Krajewski, M. (2005). *Kultury kultury popularnej*. Poznań.
- Kutyła, D. (2016). *Tożsamość i osobowość człowieka w kulturze*. Amor Fati, Cultura Animi, Nr 2.
- Laskowska, M. (2012). Komunikacja za pomocą social media- możliwości i zagrożenia. Zarys problematyki. W: M. Biedroń, M. Wawrzak-Chodaczek (red.) *Komunikacja- (po)rozumienie- obecność społeczna*. Toruń.
- Leszniewski, T. (2007). Moda i tożsamość – dylematy współczesnego człowieka w świecie konsumpcji W: T. Szlendak, K. Pietrowicz, *Rozkoszna zaraza. O rządach mody i kulturze konsumpcji*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- McLuhan, M. (2004). *Zrozumieć media*. Warszawa.
- Molęda-Zdziech, M. (2016). *Rola mediów w kształtowaniu tożsamości współczesnego człowieka*. [Dostęp:] https://www.researchgate.net/publication/308606104_Rola_mediow_w_ksztaltowaniu_tozsamosci_wspolczesnego_czlowieka.
- Ostaszewska, A. *Popkulturowe ramy tożsamości. Media, kultura popularna, Internet jako nowe środowiska kształtowania tożsamości*. [Dostęp:] <http://www.bc.ore.edu.pl/Content/666/popkulturowe+ramy+tosamoci.pdf>
- Płachciak, A. (2008). Moralne dylematy rozwoju społeczeństw ponowoczesnych. *Annales. Etyka w życiu gospodarczym*. Vol. 11, 1 (2008), 193-199.
- Siuda, P. *O roli oraz znaczeniu sieciowych celebrytów w społeczności internautów*. [Dostęp:] https://depot.ceon.pl/bitstream/handle/123456789/992/Piotr_Siuda_O_rol_i_oraz_znaczeniu_sieciowych_celebrytow_w_spolecznosci_internautow.PDF?sequence=1&isAllowed=y
- Strzelecki, R. *Kondycja człowieka w warunkach ponowoczesności - tożsamość a osoba*. [Dostęp:] <https://repozytorium.ukw.edu.pl/bitstream/handle/item/4043/Kondycja%20czlowieka%20w%20warunkach%20ponowoczesnosci%20tozsamosc%20a%20osoba.pdf?sequence=1&isAllowed=y>
- Szpunar, M. (2008). *Spółeczna przestrzeń Internetu- Internet jako medium komunikacji społecznej*. W: B. Aouil, W. Maliszewski, *Media – Komunikacja - Zdrowie: Wyzwania- Szanse-Zagrożenia*, Toruń.
- Waszczyńska, K. (2014). *Wokół problematyki tożsamości. Identity. Some theoretical remarks*. [Dostęp:] <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-dff48d8e-cf2f-4eae-824a-52742e270753>.
- Zboroń, H. (2007). Aksjologiczne problemy globalizacji w czasach późnej nowożytności. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*. 10 (2007), 66–81.

Social media in the modern world. Reflections on oversharing and exhibitionism of everyday life

Media, which is an inseparable part of today's reality, is an important element of the modern world. The article concentrate on the activities of new media and draws attention to the fact

that the majority of human activities take place not only in space real world, but also transferred to the virtual world. Popularity of Facebook, Instagram, immediacy and ephemerality of Snapchat, Instastories, lead the individuals to share the details of their everyday life and more activity in virtual area. Social media are a perfect place for self-creation of identity and manifestation of his life (largely) through images (photos, videos). In the virtual world, where everyday life is transferred, image management becomes crucial. Sometimes, Individuals show and present most private details there, becoming exhibitionists of their intimacy, and (for many) becoming models (so-called Influencers), which perfectly matches the idea of the American Dream and the possibility of acquiring by ordinary people the fame and fortune, what would expected their followers and users (consumers) of these media. Social networks are the special area, where people show every part of their life, they manifesting their individuality, their position, their lifestyle in the most attractive way, what lead to creation and development of the culture of transparency and such phenomena as oversharing and fomo.

MONIKA KACZMARCZYK
Uniwersytet Zielonogórski

Mass media a terroryzm

Wprowadzenie

Media w XXI wieku są nieodłącznym towarzyszem naszego życia. Jak można, bowiem zaobserwować każdego dnia dociera do nas masa różnych informacji za pośrednictwem telewizji, Internetu, prasy czy też radia (Kozłowska, 2006: 76). Poprzez dostarczanie tych informacji możliwe jest poszerzanie wiedzy o otaczającym nas świecie. Z drugiej jednak strony, jak zostanie to ukazane w dalszej części artykułu, nie zawsze informacje te są prawdziwe czy też ważne dla nas samych. W związku, z czym konieczne jest dokładne weryfikowanie tego wszystkiego, co stale dociera do nas za pomocą właśnie środków masowego przekazu. Dodatkowo media w dzisiejszych czasach definiowane są jak czwarta władza. Ma to swoje uzasadnienie w medialnym kształtowaniu świata jak i w coraz to większym wpływie owych mass mediów zarówno na rządzących jak i na społeczeństwo (Kozłowska, 2006: 76).

Mass media – szanse i zagrożenia

Można, uznać, iż media są jednym z podstawowych wymiarów społeczeństwa informacyjnego, co jednak oprócz szeregu korzyści niesie ze sobą także wiele negatywnych skutków zarówno dla całego społeczeństwa jak i dla pojedynczych jednostek (Kozłowska, 2006: 77). Dodatkowo dokonujące się na naszych oczach zmiany społeczne, ekonomiczne, technologiczne również znaczący sposób wpływa na treść informacji, ich formę jak i stosowane środki przekazu. Należy zaznaczyć, że tego rodzaju uwarunkowania wywołują zmiany w sferze oddziaływania środków społecznego przekazu. Jeszcze do niedawna uznawano, że adresacji przekazów medialnych to jedynie ich odbiorcy. Obecnie obserwujemy to jak media w znaczący sposób wpływają na kształtowanie postaw, zachowania odbiorcy (Kozłowska, 2006: 77). Dlatego też coraz częściej pojawia się pytanie nie, co współczesne media robią z osobami, ale co ludzie robią właśnie z mediami (Kozłowska, 2006: 78). Pytanie to wynika z tego, iż odbiorcy mediów w dzisiejszych czasach są aktywni, co oznacza, iż użytkują media w sposób celowy. Można zaobserwować, że dążą oni przede wszystkim do osiągnięcia swoich własnych korzyści. Motywem do tego rodzaju postawy są och potrzeby, oczekiwana praz poszukiwania (Aleksandrowicz, 2010: 17). Tacy ak-

tywni odbiorcy nie tylko odczytują znaczenie wielu przekazów, ale i co najważniejsze współtworzą je czy też wytwarzają na nowo. W taki sposób każdy z nas w dzisiejszych czasach może przypisać przekazowi swoje nowe znaczenie (Aleksandrowicz, 2010: 17).

Motywacje jak i oczekiwane korzyści, które wpływają na poszukiwanie bardzo różnych informacji zależą od kontekstu społecznego a nie od samych mediów. Media z kolei w dzisiejszych czasach konkurują z innymi źródłami zaspokajania potrzeb jednostek jak i całego społeczeństwa. W XXI wieku jednostki są świadome swoich własnych zainteresowań jak i motywów odnoszących się do korzystania z mediów (Aleksandrowicz, 2010: 18). Dlatego też oczekują oni od mediów informacji, a jednocześnie poszukują i chcą wręcz potwierdzenia słuszności indywidualnego systemu wartości, ale i także wypełniania funkcji rozrywki (Aleksandrowicz, 2010: 19). Obecnie jednak media nie powinny odnosić się tylko i wyłącznie do funkcji rozrywkowej. Dla współczesnego odbiorcy ważne jest także przedstawianie w mediach problemów otoczenia, środowiska lokalnego, ale i również problemów świata (Aleksandrowicz, 2010: 19).

Niewątpliwie w dzisiejszych czasach media mają znaczący wpływ na kształtowanie przekonań ludzi o występowaniu na świecie głównie negatywnych zjawisk. Jak podkreśla W. Welsh „natarczywość medialnej prezentacji rzeczywistości nie wywołuje już poruszenia, lecz jego przeciwieństwo: zobojętnienie” (Welsh, 2005: 45). Okazuje się, bowiem, że to właśnie owa obojętność nas odbiorców powoduje, że współczesne media stale konkurują w dostarczaniu coraz to bardziej okrutnych i odrealnionych treści (Welsh, 2005: 45). Należy jednocześnie zaznaczyć, że taka gonitwa wykorzystywana jest również przez inne grupy społeczeństwa, co w konsekwencji doprowadza do wytworzenia się wszechobecnego szumu informacyjnego. Z kolei wyłonienie dla nas samych treści prawdziwych staje się zadaniem coraz trudniejszym do wykonania (Welsh, 2005: 46).

Podobne spostrzeżenia w swoim artykule ukazała Małgorzata Molęda - Zdziech, która uważa, że współczesny świat jest tak naprawdę trudny do wyobrażenia bez istnienia mediów. Jednakże z drugiej strony media w dzisiejszych czasach wkraczają w naszą sferę prywatną (za: Kwiecińska, 2014: 79). Media pośredniczą w naszych aktywnościach, wspomagając nas w wypełnianiu naszych zobowiązań, związanych z pełnionymi rolami. Tym samym – na poziomie indywidualnym – wspomagają nas w budowaniu tożsamości, a niekiedy same są jej głównym motorem i kreatorem (za: Kwiecińska, 2014: 79). Ponowoczesny kontekst, w który wpisuje się proces mediatyzacji, uczynił z medialności wartość, a przez to element tożsamości współczesnego człowieka (Molęda-Zdziech, 2011: 56)

Powyższe ukazane dane potwierdzają, że media stwarzają z jednej strony ogromne szanse dla rozwoju ludzkości, alei również wielkie zagrożenie. Dostarczają różnego rodzaju informacje, umożliwiają zarówno ich gromadzenie oraz jak już wcześniej zostało podane generowanie, tworzenie, przetwarzanie.

Jednak obok tego współczesne media stają się poważnym zagrożeniem wychowawczym. Według Janusza Gajdy media XXI wieku „prezentują rzeczywistość w krzywym zwierciadle, upowszechniają i utrwalają obiegowe opinie, konsumpcyjny styl życia oraz pogłębiają proces *dekulturacji*. Globalizacja odbioru treści i obniżenie poziomu artystycznego sprawia, że w mediach zaczynają dominować standardy kultury popularnej” (Gajda, 2002: 21). Poważnym zagrożeniem jest nieumiejętne posługiwanie mediami, co jest widoczne zarówno przez pojedyncze osoby jak i przez całe bardzo różne grupy społeczne (Gajda, 2002: 21).

Symbioza mediów i terroryzmu

Przykładem omawianego wyżej zjawiska jest symbioza mediów i terroryzmu. Zostało to opisane w artykule Wiktora Matyja „Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie” (Matyja, 2013: 305). Autor ten opisuje czy i w jaki sposób zachodzi związek pomiędzy skutecznością działań terrorystów a rozgłosem osiąganym właśnie dzięki mediom. Zjawisko to w literaturze przedmiotu określane jest mianem „symbiozy” i stało się na przestrzeni lat zagadnieniem istotnym przede wszystkim po stronie badaczy terroryzmu (Matyja, 2013: 305). Zaznacza się, że w dobie tak szerokiego dostępu do wszelkich doniesień medialnych terroryzm stał się wręcz wypaczoną formą rozrywki. Z drugiej jednak strony jak już wcześniej zostało podane współczesne media bardzo często wyolbrzymiają obraz zagrożenia i mają tendencje do zastępowania w serwisach informacyjnych innych informacji właśnie doniesieniami związanymi z różnymi zamachami (Matyja, 2013: 307). Przykładem tego niewątpliwie były wydarzenia z 11 września 2001 roku, kiedy to doszło do ataku terrorystycznego w Stanach Zjednoczonych. Data ta, bowiem została uznana za przełomem w historii mediów zwłaszcza mediów amerykańskich. Wówczas w telewizji ABC już po kilku minutach od uderzenia pierwszego samolotu w World Trade Center, przerwano program emitowany na żywo. W ramach tego na bieżąco stacja ABC ukazywała rozwój akcji na miejscu pierwszego wybuchu wieży. Następnie, gdy kolejny samolot uderzył w drugą wieżę na ekranie pojawił się napis *breaking news*. Od tego momentu aż przez 91 godzin sieć ABC podawała tylko i wyłącznie informacje odnoszące się do ataku. Oczywiście nie była to jedyna amerykańska stacja telewizyjna, która emitowała wydarzenia z World Trade Center. Kolejnym przykładem jest sieć CBS, w której *breaking news* trwał aż 93 godziny, z kolei w CNN *Headline News* i *CNN International* wszystkie programy zostały zawieszono, zaniechano nawet nadawania dzienników, programów ekonomicznych oraz programu sportowego. Warto zaznaczyć, że w ciągu 48 godzin od przeprowadzonego ataku aż 4 tysięcy reporterów, operatów i korespondentów tylko z CNN zajmowało się tematem tego ataku terrorystycznego (Pukniel, 2001: 29).

Oczywiście powyższy temat w szybkim czasie zdominował również serwisy telewizyjne jak i radiowe w całej Europie. Tak naprawdę wydarzenia z Nowe-

go Jorku stały się prawdziwym sprawdzianem profesjonalizmu przekazywania szybkich, ale i jednocześnie rzetelnych informacji. Można było zaobserwować, że widzowie przełączali telewizory właśnie na te kanały na którym trwała bezpośrednia relacja z Nowego Jorku (Pukniel, 2001: 29). Tak naprawdę ludzie byli zainteresowani informacjami na ten temat przekazywane czy to przez stacje telewizyjne, radia czy też gazety. Warto podać przykłady tego w jaki sposób Europejczycy śledzili wydarzenia z 11 września 2001 roku. W Wielkiej Brytanii wydarzenia w USA można było obserwować na żywo w dwóch 12-godzinnych stacjach telewizyjnych: BBC News 24 i Sky News (Pukniel, 2001: 30). Ta pierwsza stacja informowała o wydarzeniach za oceanem już w kilka minut po uderzeniu pierwszego samolotu. Relacje włączone w oddzielny, na co dzień kanał BBC1 obejrzały pierwszego dnia 32 mln Brytyjczyków. Również i w Polsce relacje o atakach z Nowego Jorku były śledzone na bieżąco przez społeczeństwo. Sieć RMF FM przerwała program już o 14.57 czasu polskiego. Dwie minuty po godzinie 15:00 RMF połączył się z korespondentem w Waszyngtonie, który przekazywał relacje amerykańskich mediów. W polskich mediach relacja na żywo została przeprowadzona przez stacje TVN oraz przez TVP 1 (Pukniel, 2001: 30).

Wszystko to prowadzi do tego, że na świecie poza zamachem zdaniem mediów a później także i samych odbiorców nie dzieje się wartego uwagi (Matyja, 2013: 307). Co ciekawe wszystko to doprowadza do tego, że terroryści są postrzegani, jako medialne gwiazdy, jako idealna i ciekawa reklama prezentowanej ideologii, a tym samym również, jako zachęta dla kolejnych potencjalnych naśladowców (Matyja, 2013: 308). Jednocześnie odnosząc się do tzw. prekursora społecznościowego terroryzmu niewątpliwie można uznać al-Kaidę. Ugrupowanie te, bowiem od dawna wykorzystuje przede wszystkim serwisy video właśnie do upowszechniania swoich informacji. Obecnie rolę wspomnianej organizacji przejęła „al-Kaida 2.0”, jakim jest Państwo Islamskie – ISIS (Hall, 2016.) Można uznać, iż współczesna machina medialna tak naprawdę służy propagandzie oraz manipulacji i obejmuje kilka elementów. Pierwszym z nich jest prasa „Dabiq”, która dostępna jest w Internecie za darmo i na podstawie, której al-Kaida umieszcza swoje przesłania. Oprócz tego stale stosowane są filmy umieszczane na kanale YouTube. Warto jednak zaznaczyć, że bardzo często filmy te są dość brutalne ukazujące prawdę o przesłaniach ugrupowania. Z drugiej jednak strony cechą się ona prostolinijnością przekazu media ISIS, co jest bardzo cenione choćby pod względem produkcji. Można, zatem uznać, iż obecnie nie zwraca się już aż tak dużej uwagi na treści przekazywane, ale na ich sposób ukazywania, montażu, produkcji, co również odnosi się właśnie do treści ugrupowań terrorystycznych.

Zdaniem Bruce Hoffmana media są obosieczną bronią, która jest wykorzystywana zarówno przez terrorystów, ale i może wyrządzić im dojsć poważne szkody (Hoffman, 2001: 128). Na potwierdzenie tego przytacza inną tezę Davida Rapoport, iż rozgłos pomaga oburzonej opinii publicznej zmobilizować olbrzymie zasoby i dostarcza informacji niezbędnych do uchylenia zasłony ta-

jemnicy potrzebnej każdej grupie terrorystycznej” (za: Hoffman, 2001: 149). Dlatego też media w XXI wieku mogą być odpowiednią bronią w walce z terroryzmem. Dzięki mediom, bowiem wielu obywateli ma możliwość stałego monitorowania przebiegu sytuacjach kryzysowych (za: Hoffman, 2001: 149). Należy dodać, że mass media tak naprawdę mogą w równym stopniu pomagać, co szkodzić. Przykładowo symulacje ataków terrorystycznych na samoloty pasażerskie, które uświadamiają i zapoznają ludzi z różnymi technikami oraz metodami uprowadzeń i ataków. Praktyki te są jednak bardzo niebezpieczne gdyż trudni przewidzieć w czyje ręce się dostaną i jaki ktoś może zrobić z nich użytek. Dodatkowo jest to groźne jeszcze z innego względu. Okazuje się, bowiem dziennikarze wyjawiają ważne informacje poufne np. z portów lotniczych, mówią o nich zabezpieczeniach, wykrywaniach przestępstw, czyli o tym, co dzieje się w pracach służb specjalnych. Jak można spodziewać się daje to grupom terrorystycznym szereg ważnych wiadomości a tym samym możliwości.

Jednocześnie to dziennikarze, jako pierwsi układają i przekazują wydarzenia, a organy państwowe wydają swoje oświadczenie na ten temat dużo później (za: Hoffman, 2001: 149). Należy także zaznaczyć, że media udostępniają swoją szeroko rozumianą przestrzeń informacyjną osobom, które w dzisiejszych czasach są zaangażowane w zwalczaniu kryzysu. Odbywa się to poprzez przekazywanie określonych komunikatów jak i umożliwianie tym osobom osobistego użycia platformy informacyjnej (za: Hoffman, 2001: 152). W konsekwencji dochodzi do zjawiska, jakim jest pozorne uspokojenie społeczeństwa. Oznacza to, iż brak informacji wcale nie powoduje zmniejszania lęku, jaki w dzisiejszych czasach ogrania społeczeństwo. Nieznane niebezpieczeństwo, bowiem zawsze jawi się, jako groźniejsze niż jest w rzeczywistości (za: Hoffman, 2001: 152). Zdaniem Doris Grabera „media, które rezygnują z przekazywania części informacji, mogą zostać oskarżone o niewypełnienie konstytucyjnego obowiązku informowania opinii publicznej” (Graber, 2006: 19). Tak naprawdę w zachodzących sytuacjach kryzysowych nie ma miejsca ani też czasu na jakąkolwiek publicystkę odnoszącą się do przebiegu wydarzeń, na ukazywanie ich z wielu bardzo różnych perspektyw. To z kolei stawia pod znakiem zapytania możliwość wypełniania przez media zobowiązania do różnego i nie zawsze rzetelnego przedstawiania poszczególnych zagadnień (Graber, 2006: 19). Należy także zwrócić uwagę na to, że podczas pojawiających się sytuacji kryzysowych to władza przekazuje społeczeństwu komunikaty właśnie za pośrednictwem mediów. Stwarza to z kolei niebezpieczeństwo, jakie wynika z tego, że poprzez naśladowanie przez rząd sposób opisywania poszczególnych terrorystów może dojść do rządowej propagandy i jeszcze bardziej zaostrzyć konflikt (Graber, 2006: 20).

Dodatkowo zaznacza się, że aparat państwowy tak naprawdę nie jest stworzony na potrzeby zwalczania terroryzmu. Co ciekawe dziś za skuteczną bronią w tych działaniach uznaje się właśnie media (Bajer, 2009: 141). Z drugiej jednak strony pojawiają się także i opinie, iż to media są sojusznikami terrorystów (Bajer, 2009:141). Najważniejsze w tym wszystkim jest to, aby społeczeństwo

czeństwo było stale informowane, iż nie jest możliwe całkowicie wyeliminowanie działań terrorystycznych czy też gróźb zamachów (Bajer, 2009: 142). To właśnie poprzez media powinno nastąpić uświadomienie społeczeństwa, które następnie w sposób umiejętny wykorzysta tą wiedzę do krytyki działań antyterrorystycznych podejmowanych już przez rząd (Bajer, 2009:142). Warto w tym miejscu przybliżyć badania społeczne, które ukazują, że doniesienia medialne nastawiają społeczeństwo negatywnie do terrorystów (Bajer, 2009: 142). Odbiory tego rodzaju przekazu bardzo często potępiają środki za pomocą, których dążą oni do ich realizacji. Taka postawa pojawia się nawet, jeśli cele terrorystów uznają za zasadne. Co ciekawe to właśnie media XXI wieku mogą służyć do uspokojenia społeczeństwa a jednocześnie doprowadzić do kształtowania w ich poczucia wspólnoty. Zdaniem D. Grabera osoby, które zapoznały się z tym samym przekazem medialnym mogą następnie spotkać się, porozmawiać na ten temat, co oczywiście prowadzi do wytworzenia między nimi tak ważnego w dzisiejszych czasach poczucia wspólnoty (Grabber, 2006: 25).

Odnosząc się ponownie do artykułu W. Matyja „Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie” należy zaznaczyć, że według autorki telewizja była właśnie podstawowym źródłem informacji na temat tytułowego wydarzenia. Okazuje się, że aż 80% ankietowanych Amerykanów deklaroowało, że śledziło wiadomości o tym zdarzeniu podawane jedynie przez stacje telewizyjne (Matyja, 2013: 313). Szacuje się, że zamach ten był również najdokładniejszym wydarzeniem obserwowanym w Stanach Zjednoczonych w XXI wieku (Matyja, 2013: 313). Potwierdzają to dane, że aż 63% ankietowanych dokładnie i stale śledziło kolejne nowe doniesienia medialne jakie związane były z tym atakiem bombowym. Doprowadziło to do tego, że owe wydarzenie uplasowało się na piątym miejscu pod względem przykuwania uwagi społecznej (Matyja, 2013: 314). Na tej podstawie można uznać, iż media w sposób odpowiedni oraz dokładny przygotowały się do relacjonowania tego typu doniesień. Była to ważna praktyka po 11 września 2001 roku, kiedy to szereg przekazywanych informacji były nierzetelne i zbyt chaotyczny. Dodatkowo wydarzenia relacjonowane z Bostonu dały możliwość uzyskania rewelacyjnych wyników propagandowej strategii antyterrorystycznej (Matyja, 2013: 314).

Z drugiej jednak strony wykorzystywanie takich brutalnych wydarzeń dla wzmocnienia morale społeczeństwa jest dużym, ale nie do końca chwalebny zwyczajem państwa nad terrorystami (Jałoszyński, Skosolas, 2008: 5). Przyjmuje się, bowiem, że podstawowym celem takich działań jest wywołanie paniki w społeczeństwie, co jak można zauważyć czwarta władza opanowała do perfekcji. Tak naprawdę odnosi się to do mediów na całym świecie (Jałoszyński, Skosolas, 2008: 7). Czy jednak doprowadza to do tego, że współczesne społeczeństwo powinno bać się mediów, nie przyswajając przekazu medialnego? Zdaniem wielu badaczy zajmujący się tym zagadnieniem absolutnie nie powinniśmy stosować takie buntu wobec mediów XXI wieku. Konieczne jest

przyjęcie postawy twórczej zarówno wobec mediów jak i przekazywanych bardzo różnych szeregu wiadomości. Postawa twórcza oznacza przede wszystkim czerpani informacji z wielu źródeł jak i aktywne uczestnictwo w tworzeniu społecznej rzeczywistości (Jałoszyński, Skosolas, 2008: 10). Zdaniem Wiesława Godzica nie powinniśmy się bać mediów, gdyż tak naprawdę to w nich tkwi olbrzymia siła twórcza, która ma ogromną zdolność do pobudzania oraz intelektualnego prowokowania oraz uczenia się (za: Siemińska, 2002: 166). Oczywiście każdy z nas powinien mieć możliwość poznania negatywnych wpływów mediów a następnie wypracować swoje własne zabezpieczenie przed takimi konsekwencjami. Wszystko to doprowadza do tego, że osoby zaczynają pozytywnie korzystać z mediów, rozumieć i szeregować przekazy medialne a następnie te potrzebne wykorzystywać w swoim codziennym życiu (za: Siemińska, 2002: 166).

Podsumowanie

Odnosząc się do powyższych rozważań można uznać, iż nie jest możliwe jednoznaczne stwierdzenie, w jaki sposób media XXI wieku wpływają na funkcjonowanie jednostek jak i całych grup społecznych. Z jednej strony w dzisiejszych czasach to przekaz medialny ukazuje nam to, co dzieje się na całym świecie, dzięki czemu można w porę reagować, pomóc, wspierać. Z drugiej strony obecnie nie wszyscy wiemy jak należy w sposób umiętny uporządkować dostarczane wiadomości i wybierać z nich to, co dla nas samych jest ważne i prawdziwe. Powoduje to, że w dzisiejszych czasach odbiorca błądzi w gąszczu dostarczanych każdego dnia wielu różnych wiadomości. Dodatkowo zadanie oddzielania tych prawdziwych od fałszywych informacji jest utrudnione przez ilość nośników medialnych, które powodują, że stale mamy dostęp do różnych kanałów informacyjnych. Dlatego też najważniejsza jest odpowiednia edukacja przeprowadzana już u młodego odbiorcy, która wskaże mu to jak z mediów i przekazu medialnego wybierać tylko to, co nas naprawdę interesuje. Co z kolei wzbogaca nas samych jak i nasze funkcjonowanie w różnych grupach społecznych. Chodzi przede wszystkim o to, aby nasze współczesne uczestnictwo w przekazie medialnym nie odnosiło się tylko do dobrowolnego niewolnictwa. Konieczne jest zapobieganie przed tym, żeby nasze realne życie, emocje, doświadczenia nie zostały zastąpione życiem medialnym. Ważne jest również to, aby media XXI wieku nie potęgowały zaburzeń osobowości jak i zagrożeń wychowawczych, co jak wiadomo jest obecne w dzisiejszych czasach. Dopiero wtedy media staną się potężnym i pozytywnym czynnikiem naszego i cywilizacyjnego rozwoju oraz postępu.

Jak można zaobserwować na podstawie powyższych informacji, terroryści w dzisiejszych czasach doskonale radzą sobie w świecie pełnym nowych technologii. Jednocześnie współczesne media mogą wykorzystywać właśnie terrorystów jak i ich działania w celu tworzenia wizji świata. Tego rodzaju bezstronność jak i neutralność dziennikarska jest czynnikiem podstawowym ich pracy, który ma jedynie na celu pogoń za większą oglądalnością. Można, zatem

uznać, iż wielu dziennikarzy wykorzystuje właśnie nowe media do swojej działalności, która jednak kierowana jest przeciwko temu, co tak naprawdę niesie cywilizacja ze sobą. Uznają i traktują oni media, jako narzędzia, których można używać w dowolny sposób, tak samo jak terroryści, którzy również używają mediów tak, aby przyniosły korzyść ich działalności. W związku z tym związek pomiędzy mediami a ugrupowaniami terrorystycznymi jest bardzo silny. Tak naprawdę każda ze stron czerpie z nich korzyści. Z jednej strony stają się one popularne i docierają do ogromnych grup społecznych na całym świecie. Z drugiej jednak strony powoduje to, że potencjalny odbiorca nie wie, które informacje przekazywane za pomocą mediów są prawdziwe, rzetelne, warte uwagi. W gąszczu tych wiadomości okazuje się bardzo często, że te ważne i konieczne całkowicie tracą swoją wartość. Co w konsekwencji powoduje zatracanie się podstawowej funkcji mediów, jaką jest właśnie przekazywanie osobom tylko i wyłącznie ważnych, sprawdzonych wiadomości.

Bibliografia

- Aleksandrowicz, T.R. (2010). Medialność jako konstytutywne znamię aktu terrorystycznego. W: K. Liedel, K. Liedel, S. Mocka (red.), *Terroryzm w medialnym obrazie świata*. Warszawa: TRIO.
- Bajer, M. (2009). *Co możemy, co musimy? Polityka informacyjna, standardy etyczne i moralne, sposoby pozyskiwania informacji, szkolenia dziennikarzy*. Warszawa: PWN.
- Gajda, J. (2002). *Media w edukacji*. Kraków: Universitas.
- Graber, D.A. (2006). *Mass Media and American Politics*. Washington: University Press.
- Hall B., *ISIS-Al Kaida 2.0? "Armia końca świata" oczyma brytyjskiego dziennikarza*, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,138262,19233198,isis-al-kaida-2-0-armia-konca-swiata-oczyma-brytyjskiego.html>, dostęp: 06.05.2019.
- Hoffman, B. (2001). *Oblicza terroryzmu*. Warszawa: PWN.
- Jałoszyński, K., Skosolas, J. (2008). *Media wobec współczesnego zagrożenia terroryzmem*. Warszawa: Difin.
- Kloch, Z. (2006). *Medialny opis tragedii. O relacjach prasowych na temat ataku na WTC*, Warszawa: Pamiętnik Literacki.
- Kwiecińska, M. (2014). *Wykorzystanie mediów dla podniesienia bezpieczeństwa, potrzeby i sposoby realizacji*, Warszawa: Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej".
- Lakomy, M. (2018). *Internet w działalności tzw. Państwa Islamskiego: nowa jakość cyberterroryzmu?* Warszawa: Studia Politologiczne.
- Matyja, W. (2013). *Media – obosieczna broń w walce z terroryzmem. Próba charakterystyki na przykładzie prasowych i telewizyjnych doniesień o zamachu w Bostonie*. Warszawa: Przegląd prac konkursowych.

- Mołęda-Zdziech, M. (2011). *Czas celebrytów. Mediatyzacja życia publicznego*. Warszawa: Difin.
- Pasierbek, M. (2013). *Wieloaspektowe relacje mediów i terrorystów*. Warszawa: Obronność. Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej.
- Siemińska, A. (2002). Współczesne formy multimedialnego przekazu informacji wykorzystywane w edukacji niestacjonarnej, W: S. Juszczak (red.), *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*. Toruń: Adam Marszałek.
- Stępińska, A., (2005). *Globalny przepływ informacji i propagandy. Atak terrorystyczny na USA z 11 września 2001 r. jako wydarzenie medialne*. Warszawa: Problem Humanistyki.
- Strykowski, W. (1996). *Media i edukacja*. Warszawa: Edukacja Medialna.
- Waśko-Owsiejczuk, E. (2009). *Wydarzenia 11 września 2001 r. w świetle prasy polskiej*. Białystok: Białostockie Teki Historyczne.
- Welsh, W. (2005). *Estetyka poza estetyką. O nową postać estetyki*. Kraków: Universitas.

Mass media and terrorism

The media today are often called the fourth power. They have almost limitless possibilities when it comes to transferring information. For some time now, it can be observed that the mass media are also involved in the affairs of terrorism.

Unfortunately, terrorism is present in our world, we constantly hear about new attacks and manifestations of aggression. Terrorism can have various sources, sometimes purely political, but there are also religious motives. Many nations and nations of the world are struggling with this phenomenon. Just open the newspaper or turn on the TV to find out what's happening in the world. It turns out that it is the media, the mass media are the first to reach important information and communicate it to the world. Reporters are always almost immediately in place of attacks, on the radio you hear debates about terrorism, and on the Internet you can find pictures of faces of the most dangerous criminals. The media, therefore, enable the public to get information in a quick and easy way, play a role of a window to the world, thanks to them we are aware of the situation in the world.

MAŁGORZATA KLIMASZ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Manipulacja w mass mediach

Wprowadzenie

Nieodłączną częścią współczesnego świata są środki masowego przekazu. Ulegają ciągłemu rozwojowi, wpływają na kształtowanie się wartości, postaw, preferencji czy funkcjonujących stereotypów. Mass media są podstawowym elementem kultury masowej (Goban-Klas, 2008: 26-27).

Funkcjonowanie bez kontaktu ze środkami masowego przekazu wydaje się niemożliwe. Stanowią one nieodłączny element rzeczywistości społecznej, zarówno zbiorowej, jak i indywidualnej. Są środkiem przekazu, aparatem ułatwiającym kontrolę społeczną, miejscem podejmowania społecznych dyskusji czy narzędziem manipulacji. Wielość płaszczyzn, w których media odgrywają istotną rolę, zmusza do refleksji nad ich pozycją i znaczeniem. Z tego powodu techniki manipulacji medialnej znajdują się w kręgu zainteresowań coraz większej liczby badaczy z obszarów filozofii, etyki, polityki, socjologii, pedagogiki, psychologii oraz wielu innych. Wyłonienie się nowej nauki - medioznawstwa, również świadczy o zasięgu i zakresie wpływu mediów na społeczeństwo. Niezmiennym postulatem kierowanym w ich stronę jest rzetelność oraz przekazywanie prawdy. Niestety media reprezentują konkretne grupy interesów, podlegają licznym wpływom. Same również oddziałują na odbiorców. Coraz częściej w mediach występują przejawy manipulacji.

Głównym celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie zjawiska manipulacji w środkach masowego przekazu. Zaprezentowano liczne techniki manipulacji, które są wykorzystywane w komunikatach medialnych. Wzrost społecznej świadomości w tym obszarze pozwoli na świadome oraz refleksyjne korzystanie z mediów.

Manipulacja w mediach

Rosnące oddziaływanie mediów na rzeczywistość społeczną jest zauważalne zarówno w obszarze nabywania wiedzy oraz wyobrażeń, jak również w aspekcie kreowania wartości, norm, postaw czy poglądów. Media są uznawane za czynnik w pewnym stopniu determinujący kształtowanie się tożsamości. Środki masowego przekazu obejmują swoim zasięgiem wszystkie możliwe tematy. Z tego powodu ich głównym zadaniem powinno być przedstawianie

prawdy. Transmisja prawdziwego obrazu rzeczywistości umożliwia ludziom podejmowanie samodzielnych, odpowiedzialnych decyzji. Podstawą tego założenia jest fakt, że niezależne decyzje można podjąć jedynie na podstawie posiadania prawdziwych informacji. Niestety współczesne media nie są wolne od manipulacji. „Różnymi kanałami przenika manipulacja w głąb społeczeństwa: w uprawianej polityce, w prowadzonym handlu (reklama), w propagowanej modzie, a nawet w działalności oświatowej i edukacyjnej. Jednakże najbardziej skutecznym kanałem dla działań manipulatorskich są środki masowego przekazu” (Lepa, 1992: 78).

Metody i formy manipulacji medialnej są bardzo różnorodne. Można wyodrębnić następujące rodzaje wpływu medialnego:

- wpływ bezpośredni - odbiorca reaguje na komunikat już od momentu rozpoczęcia jego nadawania;
- wpływ kumulatywny - jego działanie jest związane z powtarzalnością komunikatu, ze względu na cykliczny charakter mało zauważalne przekazy (np. w serialach) powodują utrwalanie pewnych informacji czy wzorców;
- wpływ podświadomy - odbiorca na początku nie wie, że jest poddany oddziaływaniu, początkowo może być odrzucany przez odbiorcę, jednak wraz z częstotliwością odbioru i upływem czasu ulega mu;
- wpływ zewnętrzny - jego działanie odnosi się do wrodzonych dyspozycji ludzi, które są związane z naśladownictwem (Chrzanowska, 2008: 22).

Według J. Frasa manipulację w mediach należy rozumieć w sposób potoczny, jako: „niejasny, podstępny, nierzetelny dobór informacji i środków językowych, który ma na celu:

- wywarcie wpływu na nastroje, poglądy, opinie innych ludzi,
- uzyskanie możliwości kierowania zachowaniem ludzi, aby osiągnąć własne, zamierzone cele i korzyści” (Fras, 1999: 97-99).

Manipulacja realizowana poprzez masowe środki komunikacji dąży do osiągnięcia następujących celów:

- odwrócenie uwagi podmiotów manipulowanych od innych wydarzeń, które mogą być bardzo istotne (np. ważne fakty, konflikty, informacje);
- budowa oraz wzmacnianie zaufania wobec informacji i przekazów nadawanych wyłącznie przez manipulatorów;
- rozbudzanie niepewności wobec przekazów nadanych przez konkurencyjnych emitentów,
- próba ujednoczenia poglądów i opinii odbiorców;
- dążenie do ukształtowania wśród odbiorców umiejętności dostosowania się do okoliczności kreowanych przez przekazy (Lepa, 1992: 82).

Głównym celem wieloaspektowych zabiegów, jest nie tylko chwilowe wprowadzenie w błąd, ale utrwalenie u odbiorcy pewnego systemu wartości. Mass media w szeroki sposób oddziałują na życie jednostek oraz zbiorowości.

Techniki manipulacji w mediach

Istnieją różne techniki manipulacji, częściowo zależne od obszaru, w jakim występują. Niektóre są charakterystyczne tylko dla jednej konkretnej płaszczyzny, a część z nich znajduje zastosowanie w wielu sytuacjach. W mediach funkcjonuje szeroki zakres działań, których celem jest wpływanie na odbiorców. M. Iłowiecki wyróżnia następujące zjawiska, metody i efekty manipulacji w mediach:

1. ustalanie porządku prezentacji (agenda setting),
2. spirala milczenia,
3. efekt trzeciej osoby,
4. efekt perswazji ukrytej,
5. efekt medialnej inscenizacji wydarzeń (Iłowiecki, 2003: 75).

Ustalanie porządku prezentacji dotyczy selekcji informacji, które pojawiają się w mediach. Ze względu na ograniczoną możliwość prezentowana wszystkiego, a zarówno brak takiej konieczności, należy dokonywać wyboru spośród wielu informacji. Optymalnym sposobem doboru przekazów prezentowanych w mediach wydają się kryteria uwzględniające: faktyczną rangę omawianego zdarzenia, rzetelność (rozumiana jako prawdziwość informacji, możliwość ich potwierdzenia, weryfikacji), obiektywizm oraz niezaburzone proporcję między treściami wywołującymi różnego rodzaju emocje. We współczesnych mediach, w szczególności w telewizji, można zauważyć tendencje do prezentowania informacji sensacyjnych, związanych z agresją i przemocą. Często omawiane są różne katastrofy, afery czy nieporozumienia oraz poruszana jest tematyka seksu i postępowania sztucznie wykreowanych idoli. Media przez przekazy wywołujące szereg emocji powodują, że tworzy się błędne koło. Ludzi interesują prezentowane, niekoniecznie ważne informacje, dlatego pojawiają się one coraz częściej w mediach, aby przyciągnąć coraz większą liczbę odbiorców.

Spirala milczenia dotyczy związku istotności przekazu dla odbiorcy oraz jego opinii na temat konkretnej sprawy z częstotliwością przedstawiania jej w mediach. Ten mechanizm odwołuje się do założenia, że ludzie w znacznym stopniu liczą się z opiniami, które są uważane za opinie większości ludzi. Media mogą prezentować pożądane przez emitenta poglądy tak, aby odbiorcy uważali, że większość społeczeństwa popiera ten przekaz. Konsekwencją takiego postępowania jest powstawanie spirali milczenia. Osoby, które zgadzają się z poglądami prezentowanymi jako poglądy większości, częściej oraz chętniej wypowiadają się na dany temat, niż osoby, których opinie odbiegają od przedstawianych. Jednostki, których przekonania znajdują się w mniejszości, wolać nie wypowiadać się publicznie. Zaangażowanie jednych (przedstawianych jako większość) oraz milczenie drugich (przedstawianych jako mniejszość) powoduje, że coraz więcej osób nie chce podejmować tematu. Wynika to z przekonania, że ich opinia jest różna od obiegowej. Powstaje wrażenie, że poglądy w społeczeństwie są ujednolicone. Jest to jedynie powierzchowne odczucie.

Kolejnym sposobem manipulacji, który występuje w mediach, jest tzw. efekt trzeciej osoby. Polega na niedocenianiu wpływu mediów na swoje poglądy. Odbiorca może uważać, że inni są bardziej podatni na manipulację niż on sam. Takie osoby mają osłabioną czujność, a przez to zmniejszoną odporność na oddziaływanie innych podmiotów.

Jedną z najniebezpieczniejszych metod manipulacji w przekazie, nie tylko medialnym, jest perswazja ukryta. Zagrożenie wynika z trudności w jej rozpoznaniu. Przejawia się m.in. poprzez przedstawianie własnych poglądów, opinii jako faktów. W przekazie używane są niejasne, wieloznaczne określenia, próbujące przybierać kształt oczywistych, klarownych oraz prawdziwych. Najwyższą skuteczność użycia tej techniki odnotowuje się w społeczeństwach niedouczonej. Nieprawdziwe poglądy są kreowane jako ewidentne, bezdyskusyjne, podparte dowodami naukowymi. Nadawcy posługujący się perswazją ukrytą sugerują, że ludzie inteligentni, o otwartych umysłach zgadzają się z prezentowanym przekazem. Powoduje to powstawanie wśród odbiorców przeświadczenia, że to z czym zgadza się większość ludzi rozsądnych, mądrych, jest prawdą. W tej technice unika się zwrotów oraz zabiegów, które mogłyby spowodować powstanie wątpliwości wśród odbiorców.

Ostatnią wyróżnioną przez autora metodą manipulacji jest efekt medialnej inscenizacji zdarzeń. Należy podkreślić, że etyka zawodu dziennikarza nakazuje przedstawianie wydarzeń dokładnie takimi jakimi są, bez ich zmiany oraz zakazuje tworzenia nieistniejących faktów. Pewne czynniki sprzyjają inscenizacji m.in.: sama rola środka przekazu (w szczególności zauważalne jest oddziaływanie kamery na zmianę zachowania ludzi), zamierzone działania „dla telewizji” (mogą być inicjowane przez uczestników wydarzenia), bądź intencjonalne działania reportera czy twórcy dokumentu (prezentowanie materiału w taki sposób, aby np. wpływać na emocje odbiorców). Efekt medialnej inscenizacji zdarzeń przejawia się przez tworzenie nieistniejących faktów prasowych lub prowokowanie wydarzeń, aby przedstawić je jako rzeczywiste (Iłowicki, 2003: 75-89).

W literaturze opisywane są również inne sposoby manipulacji medialnej. Część z nich zawiera w swojej charakterystyce elementy odnoszące się do innych strategii manipulatorskich, jednak zostały wyróżnione, jako konkretne metody manipulacji medialnej. *News framing* jest rozumiany jako fragmentaryzacja. Zjawisko polega na codziennym podziale informacji o wydarzeniach na ważne, czyli te godne pokazania oraz te mniej ważne, których nie trzeba umieszczać w mediach. Ludzie mogą nieświadomie zakładać, że miały miejsce tylko te wydarzenia, które zostały zrelacjonowane. Pozostałe, o których nie wspomniano w mediach, nie są dla nich ważne. Framing, oprócz selekcji, oznacza również prezentowanie wiadomości z odpowiedniej perspektywy, która ma umożliwić uzyskanie przekazu pożądanego przez nadawcę. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu różnych technik manipulacji uwzględniających m.in.:

- kolejność - umieszczenie wiadomości na pierwszej kolumnie gazety, w środku czy na końcu,

- odpowiednio wybrane cytaty i ich autorzy,
- odpowiednią sekwencję zdjęć,
- odpowiedni montaż materiału,
- odpowiedni opis pod zdjęciem,
- odpowiedni tytuł (Lepa, 2000: 75).

Taki sposób prezentacji danych umożliwia przekazanie lub ukrycie wybranych treści.

Ingracjacja to technika manipulacji polegająca na zwiększaniu priorytetu oraz rangowaniu życzliwości czy sympatii wobec kogoś lub czegoś. Najczęściej stosuje się do tego środki, które mają za zadanie zwiększyć atrakcyjność danego przekazu. Ten typ działania można również zauważyć w kontaktach interpersonalnych.

Inna technika odnosi się do natychmiastowości przekazu. Nadawcy oraz odbiorcy treści traktują informacje jak towary. Bardziej cenny i wartościowy jest towar najnowszy. Natychmiastowe przekazanie go powoduje wzrost jego znaczenia oraz wartości (Lepa, 2000: 122-123). Z tego powodu występuje również zjawisko odwrotne, polegające na celowym opóźnianiu czy wstrzymywaniu przepływu informacji. Wydarzenia bezstronnie uznawane za istotne mogą być traktowane jako marginalnie ważne. Taki sposób prezentacji danych uniemożliwia odbiorcom rozgraniczenie przekazów ważnych od mniej istotnych (Lepa, 1995: 73).

Przykładem manipulacji jest również pokazywanie jedynie wycinka rzeczywistości. Prowadzi to do zniekształcenia emitowanego przekazu. Wzmocnienie treści następuje przez odwoływanie się do emocji odbiorców, najczęściej wzbudzając emocje negatywne. Wywoływanie uczucia strachu, oburzenia czy złości ma na celu odwrócenie uwagi od innych, ważniejszych kwestii.

M. Hłowiecki wskazał na konkretne przykłady działań, które umożliwiają manipulowanie poprzez media. Autor wymienia:

- przemilczanie informacji niewygodnych (blokowanie i opóźnianie informacji) - uznawany za najłatwiejszy rodzaj manipulacji; trudność sprawia udowodnienie, że niewygodne dla kogoś fakty zostały celowo przemilczane;
- nagłaśnianie informacji niesprawdzonych - jedno z najczęściej występujących działań w polskich mediach; rozpowszechnianie informacji niepewnych, bez zakomunikowania braku ich potwierdzenia;
- świadome insynuacje - niepoehlebne wyrażanie się o osobach niewygodnych, np. przeciwnikach politycznych, w celu rozpowszechniania oszczerstw, plotek na temat tej osoby;
- inwektywy i określenia-utrwalacze - używanie malowniczych, wielobarwnych czy ostrych określeń, aby utrwalić pewnego rodzaju obraz danej osoby, instytucji, wydarzenia;
- manipulacja tytułami i „lead’ami” - podkreślanie tytułów, nadawanie im niejasnych znaczeń oraz redagowanie wprowadzeń w sposób, który zaburza sens całego przekazu, działanie podobne do fragmentaryzacji;

- metoda przykrycia - próba odwrócenia zainteresowania istotnym tematem czy problemem, poprzez wprowadzanie, wyróżnianie innego sensacyjnego, kontrowersyjnego, bądź ciekawego zdarzenia;
- metoda autorytetów pozornych - sztuczne kreowanie osób, których opinie są powszechnie poważane, dzięki częstej ekspozycji tej osoby w mediach, podnoszenie znaczenia „niezależnych” ekspertów przez nieustanne odwoływanie się do ich opinii;
- lansowanie amnezji historycznej - propaganda historyczna, często używana w celach politycznych; eliminowanie uciążliwych faktów;
- operowanie lękiem, agresją i seksem - posługiwanie się sensacją, przemocą, przekazami wywołującymi negatywne uczucia oraz nadawanie otoczki erotyzmu informacjom dążące do zwiększenia popularności danego środka przekazu;
- symulacja obiektywizmu i neutralności - ukazywanie wszystkiego bez pozornie jakiegokolwiek wartościowania np. przedstawianie wypowiedzi osób z różnych ugrupowań politycznych, których poglądy w omawianej tematyce mogą być tożsame;
- mieszanie postulatów politycznych z obiektywizacją rzeczywistości - prezentacja sugestii politycznych jako efektu obserwacji rzeczywistości, społeczeństwa czy analizy badań naukowych;
- technika schlebiana - wykorzystanie ludzkiej skłonności do bycia próżnym, aby zasugerować pewne pożądane przez emitenta postulaty; obejmuje również działania związane z ingracją (Hłowiecki, 2003:113-142).

Podobna klasyfikacja strategii manipulatorskich została przedstawiona w artykule K. Niewiadomskiego oraz I. Zabłockiego. Autorzy wyróżniają następujące działania:

- tworzenie wrogów i zagrożeń - próba odwrócenia uwagi od ważnych problemów przez poruszanie tematów emocjonujących społeczeństwo (np. temat aborcji);
- gra na emocjach - rozpowszechnianie przekonań, które mogą być krzywdzące mimo, braku empirycznego potwierdzenia np. popularyzacja przekonania o mniejszej kreatywności dzieci, które mają ograniczony kontakt z nowymi technologiami;
- inscenizacja - prezentowanie danego problemu przez aktorów, którzy w sposób wyuczony przedstawiają dany problem;
- multiplikacja - częste powielanie przekazu, dążące do automatycznego, nieświadomego zapamiętywania danej treści;
- dezinformacja - próba zaprezentowania osób lub sytuacji przez pryzmat nierzeczywistego kontekstu;
- aktualność informacji (opóźnianie, bądź natychmiastowe przekazywanie informacji) - prezentacja treści w wybranej przez emitenta kolejności;

- sondowanie opinii – zbieranie wypowiedzi wśród przypadkowych osób oraz wybór tych, które są tożsame z poglądami badających;
- wywoływanie sensacji - próba przyciągnięcia uwagi odbiorców przez prezentację treści skupiających uwagę, poruszających emocje;
- milczenie, czyli pomijanie danych informacji - celowe nieujawnianie pewnych wiadomości, aby zmienić treść przekazu (Niewiadomski, Zabłocki, 2010: 204-205).

Wyróżnione przez autorów działania medialne odnoszą się w szczególności do płaszczyzny edukacji.

Powyżej omówione sposoby manipulacji nie wyczerpują spektrum dostępnych i stosowanych metod. Bardzo istotna jest znajomość sposobów wpływu przekazu na odbiorców. Jedynie świadome oraz refleksyjne odbieranie rzeczywistości kreowanej przez media umożliwi, bądź ułatwi, funkcjonowanie wśród zmanipulowanych treści.

Podsumowanie - sposoby radzenia sobie z manipulacją medialną

Manipulacja jest nieodłącznym składnikiem przekazu medialnego. Liczba metod i technik manipulacji powoduje, że każdy człowiek jest narażony na jej oddziaływanie. Wpływa na ludzi w wymiarze indywidualnym i zbiorowym. Istnieją jednak skuteczne sposoby radzenia sobie z tym zjawiskiem. Przede wszystkim należy wyposażać społeczeństwo w wiedzę na temat manipulacji. Efektywnym działaniem dążącym do osiągnięcia tego może być „podwyższanie poziomu edukacji w społeczeństwie oraz zagwarantowanie wolności wyrażania opinii, przepływu informacji przy respektowaniu prawnych (jasno określonych) norm dla funkcjonowania środków społecznego przekazu” (Harwas-Napierała, 2005: 257-258). Edukacja, swoboda wypowiedzi oraz przestrzeganie określonych zasad ułatwią uzyskanie odporności na manipulację, w tym oddziaływanie medialne. Umiejętność krytycznego myślenia pozwala na przeciwdziałanie nadużyciom w tej sferze. Jest to możliwe wówczas, gdy w społeczeństwie wzrośnie poziom wiedzy związany z omawianym obszarem. Obrona przed manipulacją jest łatwiejsza dzięki poznaniu technik manipulacyjnych. Posiadana wiedza prowadzi do nabywania pewnego rodzaju odporności psychicznej na procesy manipulacyjne. Rozbudowana oraz zróżnicowana wiedza na ten temat pozwala zauważać jej istnienie w środkach masowego przekazu. „Rozpoznanie to ułatwia bez wątpienia ukształtowana świadomość medialna, a jednym z jej fundamentów powinna być (...) edukacja medialna” (Januszko-Szakiel, 2010: 213). W społeczeństwie informacyjnym media odgrywają bardzo ważną rolę. Nie jest możliwe funkcjonowanie w odizolowaniu od nich. A. Lepa wysuwa następujący postulat: „Istnieje pilna potrzeba właściwego wychowania całego społeczeństwa, szczególnie młodzieży, do umiejętnego i dojrzałego korzystania ze środków przekazu” (Lepa, 2010: 206]. Szczególnie istotne jest wyposażanie społeczeństwa w umiejętności refleksyjnego poruszania w przestrzeni medialnej.

Bibliografia

- Chrzanowska, B. (2008). *Nie musimy mieć wszystkiego*. Warszawa: WSiP.
- Fras, J. (1999). *Język propagandy politycznej*. W: B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka (red.), *Teoria i praktyka propagandy*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Goban-Klas, T. (2008). *Komunikowanie i media*. W: Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Harwas-Napierała, B. (2005). Etyczne aspekty manipulacji. *Poznańskie Studia Teologiczne*, 18, 247-259.
- Howiecki, M. (2003). *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*. Lublin: Gaudium.
- Januszko-Szakiel, A. (2010). *Dezinformacja jako narzędzie medialnej manipulacji świadomością*. W: J. Aksamian (red.), *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Lepa, A. (1992). Manipulowanie człowiekiem jako problem współczesnej pedagogii. *Ethos*, 1(17), 77-87.
- Lepa, A. (1995). *Świat manipulacji*. Częstochowa: Tygodnik Katolicki Niedziela.
- Lepa, A. (2000). *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Lepa, A. (2010). Obszary „dialogu przez media”. *Paedagogia Christiana*, 1(25), 193-209.
- Niewiadomski, K., Zabłocki I. (2010). *Manipulacje medialne w obszarze edukacji*. W: J. Aksamian (red.), *Manipulacja: pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.

Manipulation in mass media

Mass media are part of the modern world. They are constantly developing, they influence the shaping of values, attitudes, preferences and functioning stereotypes. Media is a basic element of mass culture.

The main purpose of this study is to present the phenomenon of manipulation in the media. The author presented manipulation techniques that are used in media messages. The methods and forms of media manipulation are very diverse. The main objective of multifaceted treatments, is not only a momentary deception, but a fixation in the recipient's system of values. Increased awareness in society will allow for conscious and reflective use of the media.

NATALIA MAŁGORZATA KUREK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

**Dopuszczalność ograniczania swobody wypowiedzi
w świetle art. 10 Europejskiej Konwencji
Praw Człowieka a unormowania polskie**

Wprowadzenie

Swoboda wypowiedzi należy do fundamentalnych praw wolnościowych. Zawarta jest we wszystkich międzynarodowych lub ponadnarodowych aktach prawnych poświęconych ochronie praw człowieka.

Swoboda wypowiedzi oznacza wolność wyrażania swoich poglądów za pomocą wszelkich dostępnych sposobów ich uzewnętrzniania. Swoboda wypowiedzi to także wolność rozpowszechnienia swoich i cudzych poglądów, wewnątrz państwa, jak i poza jego granicami, w tym także wolność wytwarzania materialnych nośników informacji. Nadto, wolność wypowiedzi wyraża się w dostępie do istniejących źródeł informacji i pozyskiwania informacji.

Wspomniana swoboda wypowiedzi stanowi fundament demokratycznego państwa prawnego, a także jest koniecznym warunkiem sprawowania właściwej kontroli ze strony społeczeństwa nad osobami sprawującymi władze, a nadto, pełni ważną funkcję społeczną.

Swoboda wypowiedzi w świetle art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

Artykuł 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka traktuje o swobodzie wypowiedzi. W świetle art. 10 ust. 1 Konwencji: Każdy ma prawo do swobody wypowiedzi. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymania i przekazywania informacji oraz idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych. Natomiast zgodnie z art. 10 ust. 2 wspomnianej Konwencji: Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez prawo i konieczne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego, ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na

ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na konieczność zapobieżenia ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Zdaniem Marka Antoniego Nowickiego, swoboda ta obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych oraz bez względu na granice państwowe (Zob. Nowicki, 2013: 762).

Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z dnia 17 grudnia 1976 roku w sprawie Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii po raz pierwszy sformułował podstawę filozoficzną przyjmowaną w tego rodzaju sprawach. Z treści wyroku, który zapadł w tej sprawie wynika, że swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki. Nadto, nie może obejmować tylko informacji i poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie, które obrażają, oburzają lub wprowadzają niepokój w państwie lub w jakiejś grupie społeczeństwa. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których demokratyczne społeczeństwo nie ma racji bytu. Wspomniane orzeczenie zapoczątkowało linię orzeczniczą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które ugruntowało stanowisko wyrażone w przytoczonym judykacie.

Należy zauważyć, że swoboda wypowiedzi odnosi się także do prasy. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie Lindon, Otchakovsky – Laurens i July przeciwko Francji z dnia 22 października 2017 roku, podkreślił, że niezależnie od temperatury sporów politycznych – często wysokiej – należy próbować zapewnić, aby ich uczestnicy zachowali minimalny choćby stopień umiarkowania i przyzwoitości zwłaszcza, że dobre imię każdego polityka – nawet najbardziej kontrowersyjnego – podlega ochronie na podstawie Konwencji.

Poczynając od sprawy *The Sunday Times* przeciwko Wielkiej Brytanii dotyczącej ograniczeń prawa prasy do publikowania artykułów o postępowaniach cywilnych toczących się przed sądami brytyjskimi związanych z tzw. aferą talidomidu, w wielu wyrokach można znaleźć stwierdzenie, że chociaż prasa nie może przekroczyć pewnych granic, jej zdaniem jest rozpowszechnienie – w sposób zgodny z jej obowiązkami i odpowiedzialnością – informacji i idei na temat wszystkich kwestii wzbudzających publiczne zainteresowanie (Nowicki, 2013: 766).

Godzi się zauważyć, że wypowiedzi polityczne mogą być usprawiedliwione tylko i wyłącznie w przypadku wyraźnej, niecierpiącej zwłoki i konkretnej potrzeby społecznej. Zatem należy zachować najwyższą ostrożność przy stosowaniu restrykcji, w szczególności, gdy w grę wchodzi symbol religijny. W świetle definicji zawartej w Słowniku Języka Polskiego, symbol oznacza znak umowny, występujący zwykle w formie wizualnej, pełniący funkcję zastępczą wobec pewnego przedmiotu (pojęcia, stanu, rzeczy itp.) i przywołujący ów przedmiot na myśl (Szymczak, 1981:381). Każdy z symboli może mieć wiele

znaczeń kulturowych i politycznych. Przy ocenie, które z nich mogłyby potencjalnie zaognić istniejące napięcia w przypadku ich publicznego użycia, państwa korzystają z szerokiej swobody (Nowicki, 2013: 767).

W sprawie Wajnai przeciwko Węgrom, która dotyczyła skazania za noszenie w trakcie legalnej demonstracji przypiętej do marynarki czerwonej gwiazdy, Trybunał zwrócił uwagę między innymi na kwestię ryzyka związanego z tym, że bezwzględny zakaz takich symboli może ograniczyć sięganie po nie w sytuacjach, w których zakaz taki nie byłby zasadne. Jak wynika z treści wyroku, który zapadł na kanwie tej sprawy w dniu 8 lipca 2008 roku, wynika także, że wystawienie na widok publiczny symboli ze swej natury jest dzielące i rodzi napięcia między różnymi grupami społecznymi.

Komisja w swoim raporcie w sprawie Lingens, a która to sprawa dotyczyła skazania dziennikarza w Austrii za zniesławienie kanclerza Bruno Kreiskiego, uznała, że głównym aspektem wypowiedzi jest wolność prasy. Wspomniana Komisja zwróciła uwagę, że krytyka publiczna jest koniecznym warunkiem skutecznej demokracji politycznej. Wobec tego należy wyprowadzić wniosek, że sprawowanie publicznej kontroli jest nie tylko prawem rasy, ale przede wszystkim jej obowiązkiem. Warto przywołać tutaj wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który zapadł na kanwie sprawy Stoll przeciwko Szwajcarii z dnia 10 grudnia 2007 roku – prasa ma tym większą rolę do odegrania w okolicznościach, w których działalność państwa i jego decyzje dotyczą sfery pozostającej poza kontrolą demokratyczną lub sądową ze względu na ich naturę: poufną lub tajną.

Przestępstwo zniesławienia jako obraza demokratycznego państwa prawnego

Na gruncie art. 212 Kodeksu karnego zostały sformułowane dwa typy czynów zabronionych, które określane są przez przedstawicieli doktryny i orzecznictwa jako „zniesławienie” lub „pomówienie”. Czyn zabroniony polega na tym, że sprawca zniesławia kogoś, powoduje uszczerbek w jego czci (Wojciechowski, 2004: 1082). Przestępstwo zniesławienia zostało ulokowane w rozdziale XXVIII Kodeksu karnego, który zatytułowany jest „Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”.

Przedmiotem ochrony czci, którą należy rozpatrywać w dwojaki sposób – część zewnętrzna (przedmiotowa) i część wewnętrzna (podmiotowa). Mówiąc o czci zewnętrznej, mamy na myśli wartość, jaką dana osoba posiada w pojęciu innych ludzi (znaczenie społeczne człowieka), natomiast w przypadku czci wewnętrznej rozumiemy przez nią poczucie godności osobistej danego człowieka (wewnętrzna wartość osoby) (Mozgawa, 2013: 501). Zatem przedmiotem ochrony w art. 212 k.c. jest cześć zewnętrzna.

Godzi się zauważyć, że sprawcą przestępstwa zniesławienia może być każdy człowiek. W art. 212§1 k.k. został zawarty zamknięty katalog pięciu kategorii podmiotów, które mogą zostać pomówione, a do których należą: osoba fizyczna,

osoba prawna, grupa osób, instytucja i jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej.

Przestępstwo zniesławienia występuje w typie podstawowym – art.212§1 k.k. i kwalifikowanym – art.212§2 k.k. Odpowiedzialność karna sprawcy w typie kwalifikowanym jest podyktowana szczególną formą jego działania – posłużeniem się przez sprawcę środkiem masowego komunikowania. Z kolei art. 212§3 k.k. stanowi podstawę do orzeczenia przez sąd nawiązki wobec sprawcy przestępstwa zniesławienia. Natomiast art.214 k.k. odnosi się do trybu ścigania sprawcy przestępstwa zniesławienia.

Przestępstwo zniesławienia w typie podstawowym i kwalifikowanym jest przestępstwem powszechnym, formalnym, z narażenia. Wspomniane przestępstwo jest przestępstwem umyślnym. Może być popełnione w zamiarze bezpośrednim, a w zamiarze ewentualnym tylko przez działanie. Jak wynika z wykładni literalnej przytoczonego przepisu, zniesławienie nie musi mieć charakteru publicznego.

Surowszej odpowiedzialności podlega sprawca pomówienia, który posłużył się do upowszechnienia nieprawdziwych zarzutów środkami masowego komunikowania (Zob. Marek, 2010: 482). Przestępstwo pomówienia może być zrealizowane w rozmaity sposób, na przykład ustnie, pisemnie, za pomocą telefonu czy też Internetu. Dla bytu przestępstwa zniesławienia nie ma znaczenia, czy odbiorca informacji zawierających treści pomawiające przekaze je następnie innym osobom (Raglewski, 2013: 945).

Karalność przestępstwa zniesławienia następuje wtedy i tylko wtedy gdy, nastąpiło wobec osoby, która jest w stanie je zrozumieć. Nadto, odpowiedzialność karna za przestępstwo zniesławienia nie jest warunkowana tym, aby sprawca przekazując zniesławiające informacje czynił to po raz pierwszy.

Należy zauważyć, że ściganie przestępstwa zniesławienia zarówno w trybie podstawowym, jak i kwalifikowanym następuje z oskarżenia prywatnego. W świetle art. 60§1 k.p.k. w sprawach ściganych z oskarżenia prywatnego prokurator wszczyna postępowanie albo wstępuje do postępowania już wszczętego, jeżeli wymaga tego interes społeczny.

Autorka podnosi, że treść art. 212 k.k. od wielu lat budzi kontrowersje wśród przedstawicieli doktryny, dziennikarzy i społeczeństwa. Warto zadać sobie pytanie; jaki jest sens karania dziennikarzy za wykonywanie przez nich w rzetelny sposób ich działalności zawodowej? Prawda dla reportera nie jest problemem filozoficznym, lecz praktycznym (Magdoń, 2000: 140).

Z analizy orzeczeń sądów powszechnych, których rozstrzygnięcia opierały się na art. 212 k.k. wynika, że przepis ten jest wielokrotnie nadinterpretowany. Chociaż przypadki orzeczenia kary pozbawienia wolności zdarzają się bardzo rzadko, to zdecydowana większość spraw o zniesławienie kończy się sankcjami finansowymi wymierzonymi w stosunku do sprawcy. W mojej ocenie, kara pozbawienia wolności za przestępstwo zniesławienia jest „plamą na honorze” polskiego systemu prawnego.

W mojej ocenie, skazanie na podstawie art. 212 k.k. jest najbardziej dolegliwe dla dziennikarzy. Zgodnie ze statystykami najwięcej procesów sądowych o zniesławienie toczy się pomiędzy politykami a dziennikarzami, którzy w tego typu procesach występują w roli oskarżonych. Obecnie dziennikarze są postrzegani jako strażnicy praw i wolności, których publikacje dotyczą patologii polityki i władzy. W kampaniach wyborczych wielokrotnie pojawiała się kwestia wykreślenia przestępstwa zniesławienia z Kodeksu karnego. Aby być obiektywnym, należy zauważyć, że ci sami politycy na podstawie art. 212 k.k. oskarżają innych ludzi, którzy krytycznie wypowiadają się na temat ich działalności. Dokładnie dziesięć lat temu – w 2009 roku została podjęta próba wykreślenia art. 212 k.k. Ówczesny projekt zakładał zniesienie surowszej odpowiedzialności za pomówienie prasowe i całkowite wyeliminowanie kary pozbawienia wolności. Od tamtego czasu nie podjęto żadnych prób związanych z wykreśleniem przestępstwa zniesławienia z Kodeksu karnego.

Przestępstwo zniesławienia, które zostało wyartykułowane na gruncie art. 212 k.k., jest w obecnym kształcie reliktem poprzedniej epoki. W sprawie depenalizacji przestępstwa zniesławienia głos zabrali: Europejski Trybunał Praw Człowieka, Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, Rada Europy, Komitet Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Izba Wydawców Prasy. Przepisy Kodeksu karnego nie są jedyną możliwością dochodzenia swoich praw do ochrony godności i innych dóbr osobistych. W reżimie prawa prywatnego – art. 23 i 24 k.c. stanowią podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia.

Ochrona dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego

W reżimie prawa prywatnego art. 23 Kodeksu cywilnego i art. 24 Kodeksu cywilnego stanowią podstawę ochrony dóbr osobistych. W świetle art. 23 k.c.: Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Wśród przedstawicieli doktryny prezentowane są różne definicje dobra osobistego. Janina Panowicz–Lipska stanęła na stanowisku, że dobra osobiste mają charakter przyrodzony i przysługują na równi wszystkim ludziom, bez względu na ich cechy osobiste (wiek, poziom rozwoju, wrażliwość) (Panowicz – Lipska, 2018).

W tej sprawie wypowiedział się także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 czerwca 1977 roku, w sprawie o sygn. akt: II CR 187/77; definiował dobra osobiste jako "ogół czynników mających na celu zapewnienie obywatelowi rozwoju jego osobowości, ochronę jego egzystencji i zapewnienie mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno – ekonomicznego społeczeństwa, a które sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związaniu ze społeczeństwem, w którym żyje.

Wspólną cechą przytoczonych definicji jest to, że każda z nich zalicza dobra osobiste do kategorii wartości. Wspomniane definicje różnią się co do przypisywania tym wartościom subiektywnego bądź obiektywnego charakteru, konieczności uznania ich istnienia przez system prawny bądź przez społeczeństwo, wyjaśnienie istoty związku dobra osobistego z człowiekiem, podkreślenia niemajątkowego charakteru dobra osobistego (Zob. Pazdan, 2012; 1233 i n).

Zgodnie z art. 24 k.c.: § 1. Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. § 2. Jeżeli wskutek naruszenia dobra osobistego została wyrządzona szkoda majątkowa, poszkodowany może żądać jej naprawienia na zasadach ogólnych. § 3. Przepisy powyższe nie uchylają uprawnień przewidzianym w innych przepisach, w szczególności w prawie autorskim oraz w prawie wynalazczym.

Na gruncie wspomnianego przepisu zostały wyartykułowane roszczenia, jakie przysługują w sytuacji zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego. Nadto, przepis wskazuje, że realizacja tych roszczeń nie jest możliwa, gdy działanie naruszającego nie jest bezprawne. Przepis ten wymienia i reguluje bardziej szczegółowo roszczenia o zaniechanie i o usunięcie skutków naruszenia (roszczenia niemajątkowe) oraz wskazuje na możliwość dochodzenia także roszczeń majątkowych (o zadośćuczynienie pieniężne lub zapłatę odpowiedniej sumy na cel społeczny, a także o naprawienie szkody majątkowej) na podstawie przepisów odrębnych (Machinowski, 2017: 60).

Konsekwencją naruszenia art. 23 k.c. i art. 24 k.c. jest bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, które odnosi się także do swobody wypowiedzi, w tym do dziennikarskiej swobody wypowiedzi.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2016 roku w sprawie o sygn. Akt I CSK 715/15; Wolność prasy i swoboda wypowiedzi jako filar demokratycznego życia społecznego nie usprawiedliwia naruszania dóbr osobistych przez przekazywanie informacji niezgodnych z rzeczywistością. Konieczność wykazania prawdziwości informacji o faktach nie jest wymaganiem nadmiernym i nie ogranicza wolności debaty politycznej, a jedynie może przysłużyć się jej jakości i wartości. (...) Niedopuszczalne jest zastępowanie prawdy obiektywnej, subiektywną prawdą dziennikarza, a prezentacja własnej orientacji ideologicznej prasy, musi być ograniczona przez bezwzględny wymóg prawdziwości informacji.

Ochrona godności osobistej i dobrego imienia dotyczy także informacji zamieszczanych w Internecie. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 stycznia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt VI ACa 1661/15, stwierdził, że niemożliwe jest naruszenie dobrego imienia abstrakcyjnego użytkownika forum

internetowego posługującego się wyłącznie określonym loginem, który nie pozwala na identyfikację osoby. Z kolei Sąd Najwyższy, w wyroku z dnia 28 września 2011 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 743/10, podniósł, iż publikowanie w internetowym wydaniu gazety i zachowanie w jej internetowym archiwum artykułu, którego treść opublikowana w wydaniu papierowym została uznana za naruszającą dobra osobiste pokrzywdzonego, może stanowić podstawę odpowiedzialności przewidzianej w art. 24 k.c.

Zakończenie

Rekapitułując chciałabym sformułować wnioski, które wynikają z analizy aktów prawnych, literatury przedmiotu i orzecznictwa sądowego:

1. Swoboda wypowiedzi została wyartykułowana na gruncie art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Wspomniany przepis statuuje wolność wyrażania opinii gwarantuje ochronę wypowiedzi o różnym charakterze. Konwencja w bardzo precyzyjny sposób określa przypadki dopuszczalności ingerencji państwa w swobodę wypowiedzi. Potwierdzeniem interdyscyplinarności problematyki swobody wypowiedzi jest bogate orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.
2. Przepis art. 212 k.k. stanowi o przestępstwie zniesławienia, które przez przedstawicieli doktryny i orzecznictwa określane jest również mianem pomówienia. Wspomniany przepis od wielu lat budzi kontrowersje, a nadto jest wielokrotnie nadinterpretowany. Należy zauważyć, że art. 212 k.k. wywiera negatywne skutki na funkcjonowanie wolności słowa w Polsce. Przestępstwo zniesławienia coraz częściej dotyka zwykłych, szarych ludzi, którzy prowadzą na przykład bloga. Obecnie coraz większa liczba użytkowników sieci wypowiada się na portalach społecznościowych. Za głoszenie swoich poglądów naraża się na odpowiedzialność karną.
3. Przepisy Kodeksu karnego nie są jedyną możliwością dochodzenia swoich praw do ochrony godności i innych dóbr osobistych. Podstawą do zasądzenia zadośćuczynienia są także przepisy reżimu prawa prywatnego – art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Na gruncie art. 23 k.c. został sformułowany przykładowy katalog dóbr osobistych. Natomiast art. 24 k.c. statuuje przesłania ochrony dóbr osobistych. Ochrona dóbr osobistych jest przedmiotem bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych.

Bibliografia

- Gutowski M. (2018). *Kodeks cywilny. Tom I. Komenatrz do art. 1-352*, Legalis.
- Magdoń A. (2000). *Reporter i jego warsztat*, Kraków: TAIWPN Universitatis Kraków.
- Mozgawa M. (red.) (2013). *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa: Wolters Kluwer SA.

Nowicki M.A. (red.) (1981). *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa: Wolters Kluwer SA.

Szymczak, M. (red.) (1981). *Słownik języka polskiego*, t. III, Warszawa: Państwowe Wydawnictwa Naukowe.

Wąsek A. (red.) (2004). *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa: C.H. Beck.

Zoll A. (red.) (2013). *Kodeks karny. Część szczególna*, Warszawa: Wolters Kluwer SA.

Orzecznictwo:

Europejskiego Trybunału Praw Człowieka:

Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii z dnia 17 grudnia 1976 roku;

Stoll przeciwko Szwajcarii z dnia 10 grudnia 2007 roku;

Wajnai przeciwko Węgrom z dnia 8 lipca 2008 roku;

Lindon, Otchakovsky – Laurens i July przeciwko Francji z dnia 22 października 2017 roku;

Sądu Najwyższego i sądów powszechnych

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1977 roku, sygn. akt II CR 187/77;

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 roku, sygn. akt I CSK 743/10;

Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2016 roku, sygn. akt I CSK 715/15;

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 18 stycznia 2017 roku, sygn. akt VI ACa 1661/15'

Admissibility of restricting the freedom of expression in the light of art. 10 of the European Convention on Human Rights and Polish regulations

Freedom of expression means the freedom to express your views through all available means of manifesting them. The freedom of expression is also the freedom to spread your and other people's views, both inside and outside the country, including the freedom to produce material information carriers. Freedom of expression has been articulated on the basis of Article 10 of the European Convention on Human Rights. The Convention precisely defines cases of admissibility of state interference in the freedom of expression 2. The provision of Article 212 of the Criminal Code provides for a crime of defamation, which by representatives of doctrine and jurisprudence is also referred to as libel. This recipe has been controversial for many years and is also over-interpreted many times. The basis for awarding compensation is also the provisions of the private law regime - article 23 of the Civil Code and article 24 of the Civil Code.

MARCIN MURZYN
Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

Prawo do prawdziwej informacji jako następstwo osobowego charakteru bytu ludzkiego

Wprowadzenie

Prawda odgrywa w życiu człowieka bardzo ważną rolę, stanowiąc dla niego wielką wartość, nie tylko poznawczą, ale też moralną. Nie dziwi więc fakt, że ludziom prawym, chcącym uniknąć popełnienia zła wynikającego z kłamstwa, zdarza się stosować najrozmaitsze wybiegi, których celem jest zachowanie prawdomówności w każdych – nawet zagrażających ich życiu – warunkach. Dobitnym tego przykładem jest anegdota o św. Atanazym Wielkim (295-373), którego ścigali wysłani przez cesarza rzymskiego prześladowcy. Pewnego razu spotkali go, ale nie rozpoznali, że to on. Zapytali przeto: „Czy gdzieś tu jest Atanazy?” Biskup Aleksandrii odpowiedział wówczas: „Jest niedaleko stąd”, po czym siepacze pospieszyli dalej, zaś Atanazy umknął im, nie wypowiadając przy tym kłamstwa (MacIntyre, 2009: 195).

Niezależnie od szczegółowych rozstrzygnięć dotyczących tego, czym jest prawda i jakie jest jej kryterium, które to tematy drobiazgowo rozważa się na gruncie epistemologii, nie ulega wątpliwości, że od zarania dziejów wśród wygłaszanych przez ludzi sądów wyróżnia się dwie zasadnicze grupy: sądów uznawanych i sądów nieuznawanych. Bywa oczywiście i tak, że te same sądy są zarazem uznawane i nieuznawane przez różne osoby lub przez te same, lecz w różnych chwilach. Pomijając jednak ten wątek relatywizmu w podejściu do zagadnienia prawdy, należy stwierdzić, że sądy uznawane pretendują do tego, aby posiadać swoistą wartość, większą niż w przypadku sądów nieuznawanych. Ludzie mają więc – jak zauważa Bohdan Chwedeńczuk – pewną intuicję wartości sądów, a te z nich, które są prawdziwe, choćby tylko według swoich wyznawców, uchodzą za bardziej wartościowe od sądów fałszywych (Chwedeńczuk, 1984: 13-15).

Kłamstwo wywiera destrukcyjny wpływ na relacje interpersonalne, obniżając poziom społecznego zaufania. „Najważniejszą rzeczą – pisze Alasdair MacIntyre – w moim zaufaniu do ciebie jako małżonka, przyjaciela lub kolegi, jako kogoś, z kim znajduję się w relacji zaangażowania, w tym relacji zaangażowania na rzecz moralnych dociekań, jest moja ufność, że w dowolnej sprawie istotnej dla naszej relacji lub innych relacji, na rzecz których każdy z nas się angażuje, nie usłyszę od ciebie nic innego niż to, co ty uznajesz za prawdę. Ty

zaś wiesz, że ja wiem, że ty wiesz, że to, co odkryję, gdy odkryję w tobie nieprawdę, lub odwrotnie, oznacza, że ty w mniejszym lub większym stopniu zerwałeś naszą relację. Kłamstwa zatem stają się zrozumiałe, i tak należy je rozumieć, jako małe lub wielkie zdrady, cnoty zaś uczciwości i wierności należy rozumieć jako zagrożone we wszystkich tych sytuacjach, w których zagrożona jest cnota prawdomówności” (MacIntyre, 2009: 216). Troska o prawdę i troska o zaufanie między ludźmi są, więc komplementarne, tak iż zbyt duży poziom nieufności w społeczeństwie może obniżać standardy jego funkcjonowania.

Hołubienie cnoty prawdomówności staje się szczególnie ważne współcześnie, w epoce swoistego szumu informacyjnego, gdy mamy do czynienia z lawinowym przyrostem rozmaitych wiadomości. Już nie tylko książki, prasa, radio i telewizja, lecz także Internet dostarczają każdego dnia mnóstwo danych, które niejednokrotnie wzbogacają naszą wiedzę i ułatwiają radzenie sobie z problemami praktycznymi, ale nierzadko zakażają również ludzkie umysły szkodliwymi ideami lub po prostu wprowadzają jednostki w błąd. Dlatego polski eko-filozof Henryk Skolimowski (1930-2018) radzi, aby świadomie nie dopuszczać do umysłu niepotrzebnych informacji, stosując tzw. „higienę umysłu”. Nadmiar wiadomości, skądinąd często chaotycznych, niesprawdzonych lub zgoła fałszywych, oddziałuje wszakże niekorzystnie na psychikę i duchowość osoby (Skolimowski, 1993: 109-111).

Tymczasem w dzisiejszych czasach, oprócz wiadomości prawdziwych, opinii publicznej przekazuje się też informacje, które pisane i publikowane są w celu wprowadzenia kogoś w błąd lub uzyskania określonych korzyści – na przykład finansowych czy politycznych. Chodzi tu przede wszystkim o fake newsy, czyli fałszywe, a jednocześnie często sensacyjne wiadomości, rozpowszechniane jako obiektywny przekaz informacyjny. Już z założenia mają one oszukać drugiego człowieka i celowo go dezinformować (Iwasiński, 2018: 2). Są zatem wymierzone przeciwko godności człowieka – odbiorca informacji jest bowiem traktowany przez autora fake newsów w sposób przedmiotowy, chociaż jako istota świadoma i rozumna zasługuje na to, aby otrzymywać wyłącznie rzetelne dane na temat wydarzeń z kraju i zagranicy.

W niniejszym artykule próbujemy – nawiązując do koncepcji osoby sformułowanej w filozofii klasycznej i etyce personalistycznej – teoretycznie uzasadnić prawo człowieka do prawdziwej informacji, które przysługuje mu niejako z samej natury jego bytu, posiadającego charakter osobowy i za swą najbardziej pierwotną i podstawową aktywność mającego poznanie.

Prawda i fałsz w mediach

Prawda w ujęciu, jakie utrzymało się na terenie filozofii klasycznej, jest jednym z transcendentaliów, czyli własności, które przysługują – bez wyjątków – każdemu bytowi, „przekraczając” rodzaje i gatunki. Transcendentalia są więc zamienne z bytem i wskazują wyłącznie na jakiś *modus entis* – stan czy sposób bytu. W przypadku prawdy chodzi zaś o poznawalność bytu. Stąd – w perspek-

tywie metafizycznej – jest ona własnością tożsamą z bytem, wskazującą na to, że jest on inteligibilny. Byt jako racjonalny, logiczny, a przeto poddający się poznawaniu, jest w stanie zostać, w ujęciu poznawczym, uzgodniony z intelektem. Dlatego też prawdę określa się jako zgodność rzeczy i intelektu (*adaequatio rei et intellectus*). W sensie logicznym stanowi ona natomiast właściwość sądów stwierdzających zgodność lub niezgodność myśli z faktycznym stanem rzeczy (*adaequatio intellectus et rei*), tak iż dane zdanie A jest prawdziwe wtedy i tylko wtedy, gdy stan faktyczny opisany przez zdanie A ma rzeczywiście miejsce (Andrzejuk, 2018: 135-146). Jednakowoż różne aspekty prawdy, przede wszystkim zaś poznawcze i logiczne, mają swą podstawę w tym, że prawda jest zamienna z bytem, a każda rzecz, o ile istnieje, jest prawdziwa. Wobec tego byt – jak zauważa Mieczysław Gogacz – w spotkaniu z nim udostępnia podmiotowi poznającemu stanowiące go pryncypia (Gogacz, 2008: 163).

Mimo iż nasze poznanie, mające charakter zmysłowo-intelektualny, pozwala nam pojąć każdą rzecz, o ile jej czynniki składowe nie wykluczają się nawzajem i nie weryfikują sprzeczności, zrazu tylko selektywnie i aspektowo, pod pewnym kątem i od jakiejś strony, to jednak ostatecznie docieramy dzięki niemu – za pośrednictwem pojęć, czyli niezmysłowych obrazów zastępczych danych przedmiotów – do konkretnych rzeczy składających się na realnie istniejącą rzeczywistość. Co więcej, nasze poznanie, początkowo nader niedokładne i przyporządkowane jedynie potrzebom praktycznym, możemy w dalszych procesach – na przykład poprzez uprawianie nauki – pogłębiać i doskonalić, wydatnie zbliżając się do prawdy (Krapiec, 1986: 178-185). Zważywszy na fakt, że przebieg naszego poznawania rzeczywistości nie ma natury li tylko indywidualnej i nie jest wyłącznie dziełem osamotnionej jednostki, ale dokonuje się każdorazowo wspólnym wysiłkiem całych grup ludzkich, tak iż nawet geniusz wybitnego uczonego czy artysty czerpie zawsze – w mniejszym lub większym stopniu – z dorobku poprzedników tudzież współpracowników, to ogół informacji, jakie posiadamy o świecie przyrodniczym i społecznym, jest wspólnym dobrem całej ludzkości, z którego ma prawo czerpać każdy człowiek (Murzyn, 2017: 16-20).

Prawdę na temat rzeczywistości przekazują, a przynajmniej powinny to czynić, media. Są one najważniejszym źródłem komunikacji współczesnego świata, jak również czynnikiem, który w przemożnym stopniu wpływa na kształtowanie ludzkich postaw. Między innymi dzięki nim Ziemia staje się globalną wioską, a cyrkulacja idei i zdobyczy naukowo-technicznych jest dziś tak szybka i sprawna, jak nigdy wcześniej w dziejach ludzkości. Za sprawą mediów do ludzi na całym świecie niemal natychmiast docierają wieści o najważniejszych wydarzeniach politycznych, kulturalnych, naukowych, sportowych, ekonomicznych czy religijnych. Bez wychodzenia z domu można śledzić bieżącą sytuację w kraju i zagranicą, a także dowiadywać się o rozmaitych osiągnięciach naukowych, technicznych czy artystycznych. Medialny przekaz może ponadto rozwijać człowieka duchowo, stanowiąc jeden ze środków ewangelizacji i głosu Boga. Media społecznościowe są zaś szansą na zbliżenie się ludzi, wymianę poglądów, a nawet zadzierzgnięcie nowych znajomości. Interne-

towe fora czy komunikatory ułatwiają komunikację interpersonalną i dają asumpt do dialogu oraz podtrzymywania duchowej bliskości także z tymi, którzy w sensie fizycznym znajdują się daleko od nas. Wszystko to sprawia, że media mają mnóstwo stron pozytywnych, będąc wielkim dobrodziejstwem dla współczesnego człowieka.

Problem jednak w tym, że oprócz pozytywów wiążą się z nimi również aspekty negatywne. W tym kontekście wspomnieć trzeba przede wszystkim o towarzyszących im uzależnieniach. Wiele jednostek stanowczo zbyt dużo czasu spędza przed telewizorem, zaniedbując relacje z bliskimi oraz rezygnując z aktywności fizycznej. Niektórzy twierdzą, że emitowane w telewizji filmy i różnego rodzaju programy rozrywkowe czy informacyjne – skądinąd nie zawsze najwyższych lotów – mają wręcz magiczną moc przyciągania, tak iż nawet mimo późnej pory trudno jest zrezygnować z ich oglądania i wyłączyć odbiornik. Uzależniać może również Internet, z którego często korzystamy w sposób niekontrolowany, karmiąc się niebezpiecznymi treściami, co wywiera niekorzystny wpływ na nasze kontakty rodzinne, towarzyskie czy zawodowe, a także osłabia naszą kondycję psychiczną i fizyczną, nierzadko prowadząc do bezsenności, nadmiernego zmęczenia oraz depresji. Będąc użytkownikami Internetu ryzykujemy ponadto naruszeniem naszego prawa do intymności, albowiem za jego pośrednictwem wykradzione mogą zostać nasze dane osobowe lub te z informacji o nas, których nie chcielibyśmy ujawniać publicznie. Na zbyt długie zanurzenie w świecie wirtualnym może też skutkować obniżeniem zainteresowania światem rzeczywistym i ucieczką w odrealnioną przestrzeń fantazji.

Szczególnie negatywnym aspektem mediów okazuje się jednak zakłamanie, które towarzyszy niektórym przekazom dziennikarzy, publicystów czy ekspertów. Wobec tego, że media znajdują się często w orbicie wpływów określonych opcji politycznych i partii, to zamiast podawania rzetelnych informacji i koncentrowania się na faktach, stosują niedomówienia, przemilczenia, tendencyjną selekcję w doborze materiałów, dopuszczanie do głosu wyłącznie przychylnych sobie komentatorów, a nawet fałsz i obłudę. Niekiedy manipulują sondażami i statystykami, a nierzadko serwują odbiorcy zwyczajne absurdy, celowo wywołując u niego atmosferę strachu i zwątpienia. Epatują przemocą i lansują – czasami zupełnie świadomie – pogardliwe traktowanie określonych grup społecznych, najczęściej chrześcijan i ludzi konserwatywnych obyczajowo, przedstawianych w skrajnie niekorzystnym świetle, przez co zachwiane zostają wartości moralne, religijne i estetyczne. Indywidualność przestaje postrzegać rzeczywistość w oparciu o samodzielny i zreflektowany namysł, ponieważ jest w tym wyręczane przez optykę telewizyjnych kamer oraz ideologię mass mediów, które do pewnego stopnia zwalniają jednostkę z obowiązku myślenia, jak również oceniania zdarzeń wedle własnego sumienia (Biel, 2018: 1).

Oprócz informacji prawdziwych, media prezentują więc także doniesienia fałszywe. Gdy czynią to niechcący, przez pomyłkę, to mówić można oczywiście tylko o niefortunnym zbiegu okoliczności lub zaniedbaniu dziennikarskiego

obowiązku i niestarannym jego wypełnieniu. Kiedy jednak celowo podają fałsz za prawdę, to z premedytacją realizują interesy swoje i swoich mocodawców, jednocześnie instrumentalnie traktując innych ludzi, reifikując ich i deprecjując godność jednostki. Ta ostatnia jest zaś bytem o wyróżnionej w uniwersum strukturze, wszak posiada naturę osobową. Okłamywanie osoby ludzkiej jest działaniem wymierzonym przeciwko przysługującej jej godności, a zatem stanowi dla niej rodzaj krzywdy, zasługując tym samym na moralne potępienie.

Człowiek – pomiot osobowy

Wielorako i w różnych przejawach doświadczamy godności osoby ludzkiej oraz tego, iż życie człowieka ma wymiar personalistyczny. Byt ludzki nie pozostaje bez reszty zanurzony w bagniskach materii, a charakteryzując się zdolnością dokonywania aktów poznania intelektualnego, miłości i wolności, wyróżnia się od reszty przyrody. Za sprawą atrybutów takich, jak podmiotowość wobec prawa, zupełność i godność, transcenduje natomiast społeczność, tak iż nigdy nie może być li tylko częścią kolektywu, wszak jako byt substancjalny istnieje pełniej niż na przykład naród, który jest bytem przypadłościowym. Stwierdzamy bowiem, iż byt, o którym mowa, jest osobą, czyli samoistnym podmiotem natury rozumnej. Oznacza to, że nie może stanowić elementu jakiegś innej substancjalnej całości, tak jak ma to miejsce w wypadku przypadłości, która w jakiś sposób tkwić musi w pewnym podmiocie jako w swym podłożu (Krapiec, 1993: 133-142). Jest podmiotem ontycznym, czyli bytem samodzielny w istnieniu, co uzasadnia jej tożsamość i jedność – konkretna osoba ludzka, nawet mimo zmian i przechodzenia przez określone cykle rozwojowe, pozostaje przez całe swoje życie tym samym, jednym i niepowtarzalnym indywiduum. Stąd jest ona substancją, a nawet kimś więcej, podmiotem osobowym, posiadającym centrum – „ja”, wokół którego ogniskuje się jej, tylko częściowo dostępne dla innych, życie wewnętrzne, co sprawia, że ma coś wyłącznie „swojego”, czego nie da się porównać czy zastąpić. Jest przeto nieodstępowa i niezłączalna z jakimkolwiek innym bytem, dlatego charakteryzuje się ją łacińskim słowem *incommunicabilis* (Starnawski, 2011: 13-14).

W wielu okolicznościach naszego życia doświadczamy ponadto tego, że jesteśmy wolni i wybierać możemy pomiędzy różnymi ewentualnościami. Osoba ludzka jest wszakże bytem nie tylko cielesnym, ale też duchowym, co sprawia, że – w przeciwieństwie do zdeterminowanego i rządzącego się koniecznościowymi prawami materialnymi świata rzeczy – może samą siebie zdeterminować do działania. Wybiera ona bowiem praktyczny sąd – niekoniecznie najlepszy, najmądrzejszy czy najtrafniejszy – determinujący ją do wykonania określonych czynności. Stąd jest niezeterminowana do działania w jeden, ściśle wyznaczony sposób, co znacząco odróżnia ją od wszelkich tworów przyrody. Innymi słowy, sama wybiera sąd praktyczny, przy pomocy którego autodeterminuje się do tego, aby działać tak a nie inaczej. Samoobserwacja psychologiczna poucza nas zatem, że jesteśmy zdolni opanować swoje myśli i pragnienia, a niekiedy nawet uczucia oraz czyny. Mamy świadomość tego, że potrafi-

my zdobyć się na pozytywny akt woli, od nas wyłącznie zależny, z czym wiąże się fakt naszej odpowiedzialności (Pirożyński, 2018: 18-23).

Nie żywimy zwykle przeto żadnych wątpliwości co do tego, że każdy człowiek jest osobą, czyli istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą. Dlatego ma on prawa i obowiązki, które wypływają bezpośrednio z jego własnej, osobowej natury. Są one powszechne i nienaruszalne, co oznacza, że obejmują wszystkich ludzi i w żaden sposób nie można się ich wyrzec – nie są efektem konwencji bądź uchwały jakiegoś gremium, albowiem ich fundamentem jest sama natura osobowego bytu ludzkiego. Uświadamiając sobie godność osoby, która wyrasta bezpośrednio z jej indywidualnego istnienia i z jej natury, a także dostrzegając jej wymiar aksjologiczny, mamy prawo i powinność do tego, aby przeciwstawić się wszelkim formom utylitarystycznego użycia osoby, instrumentalnego jej traktowania i manipulowania nią (Biesaga, 2016: 285-294).

Osobowy charakter bytu ludzkiego i doświadczenie jego godności stanowią uzasadnienie dla najbardziej podstawowych praw człowieka. Fundamentalnym i najważniejszym z nich jest oczywiście prawo do życia i nienaruszalności ciała, które – co z całą mocą należy podkreślić – przysługuje człowiekowi we wszystkich stadiach jego życia, a więc od momentu poczęcia aż do śmierci. Człowiek wszakże podczas całej ontogenezy już jest człowiekiem, tak iż nieprawdą jest, jakoby stawał się nim dopiero w jakimś późniejszym momencie. Kolejne stadia rozwojowe jednostki są tylko zmiennym obrazem nieziennej istoty ludzkiej, która – począwszy od chwili zapłodnienia – zaopatrzona jest w organiczny plan, regulujący jej funkcjonowanie jako zygoty (jaja płodowego), embrionu (zarodka), płodu, a następnie dojrzewającej stopniowo istoty w okresie postnatalnym – noworodka, niemowlęcia, dziecka, nastolatka, dojrzałego indywiduum i seniora. Nie ulega wątpliwości, że już w chwili zapłodnienia ludzki zarodek wkracza na z góry określony i stały szlak rozwojowy, tak iż konkretna jednostka ludzka w całym toku swego rozwoju – mimo upływu czasu czy zmian w jej fizjonomii, psychice i duchowości – zachowuje tożsamość, będąc jednocześnie dynamicznym kontinuum życia i rozwoju. Bogata informacja, która zawarta jest w kodzie genetycznym, determinuje nie tylko ogólne ludzkie kształty jednostki, ale też takie jej właściwości, jak między innymi płeć i indywidualne cechy somatyczne w rodzaju koloru oczu, włosów i skóry, rysów twarzy, budowy ciała, wzrostu czy skłonności do określonych schorzeń. W sposób ściśle filozoficzny wyraża to realistyczna zasada tomizmu, wedle której przejawy bytu, aczkolwiek w porządku poznania narzucające się nam jako pierwsze, są zawsze wtórne względem istnienia tegoż bytu, zajmującego w porządku bytowania miejsce naczelne, pierwsze. Przejawy bytu, czyli rozmaite jego właściwości dostępne naszej percepcji zmysłowej, wskazują na źródło swojego pochodzenia i zakotwiczenia. Owym źródłem w przypadku jeststwa ludzkiego jest forma substancjalna jego ciała, czyli dusza. To ona stoi u podstaw bytu człowieka, stanowiąc dla niego akt istnienia i organizując od momentu poczęcia własny – odrębny od ojca i matki – organizm, który po

pewnym czasie pozwala na wyzwolenie się intelektualnych czynności poznawczych indywiduum oraz bogactwa jego życia duchowego (Krapiec, 1999: 77-86).

Osoba ludzka – podobnie jak wszystkie inne byty w uniwersum – istnieje zatem nie dzięki rozmaitym przejawom, lecz odwrotnie, to one istnieją dzięki swemu podmiotowi tkwienia, a dokładniej – w interesującym nas przypadku człowieka – za sprawą ludzkiej natury, której są wytworem. Różnorodność owych przejawów w wypadku bytu ludzkiego jest zaś szczególnie duża, albowiem – ogólnie rzecz ujmując – zaliczyć w ich poczet należy, między innymi, rozwój biologiczny, świadomość i samoświadomość, wolność, posługiwanie się językiem, działalność artystyczną czy tworzenie moralności, prawa i kultury. Przeważając przyglądając się bliżej temu, co określić możemy jako fakt ludzki, niechybnie konstatujemy, iż z samej natury owego bytu osobowego wynikać muszą dalsze, bezwzględnie mu przysługujące, prawa. Swoistym uzupełnieniem wspomnianego wcześniej prawa do życia i nienaruszalności ciała jest prawo do posiadania środków niezbędnych do zapewnienia sobie odpowiedniego poziomu egzystencji, wśród których poczesne miejsce zajmują żywność, odzież, mieszkanie, wypoczynek, opieka zdrowotna, jak również najpotrzebniejsze świadczenia socjalne, które stanowiłyby zabezpieczenie w razie różnego rodzaju nieszczęśliwych zdarzeń. Na mocy prawa naturalnego osobie ludzkiej przysługuje również prawo do odpowiedniej, swobodnie wybranej i godnej pracy zarobkowej (Krapiec, 1993: 239-241).

Klasyczna definicja osoby, jaką ukuł Boecjusz (477-524), a która głosi, że osobą określamy substancję indywidualną natury rozumnej – mimo iż wskazuje na takie aspekty, jak na przykład jednostkowy wymiar jestestwa ludzkiego, jego zupełność, bytową samodzielność, a nade wszystko rozumność (Gogacz, 1974: 36) – zdaje się nie akcentować w stopniu wystarczającym społecznego charakteru życia człowieka, który przecież – jako byt przygodny – nie wystarcza sam sobie, tak iż przetrwać może tylko wtedy, gdy kooperuje z innymi jednostkami. Lepiej czyni to natomiast znacznie odeń późniejsza, bo pochodząca z XX wieku, definicja zaproponowana przez Wincentego Granata (1900-1979), podług której integralną osobę ludzką pojmuje się jako jednostkowy substancjalny i całkowity podmiot cielesno-duchowy zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny (w celu harmonijnego ubogacenia siebie i ludzkości w zakresie całego bytu). W określeniu tym wyartykułowano charakterystyczne dla jednostki ludzkiej otwarcie na bliźniego i całe w ogóle społeczeństwo (Granat, 2006: 293-299). Faktem jest bowiem, że człowiek żyje z innymi ludźmi, dzięki nim i niejako dla nich. Truizmem jest zatem stwierdzenie tego, iż potrzebuje on wymieniać informacje i poglądy z pozostałymi jednostkami tworzącymi społeczeństwo. Bez swobodnej cyrkulacji myśli nie ma wszakże postępu w żadnej spośród rozmaitych dziedzin ludzkiej aktywności – ani w technice, ani w nauce, ani w filozofii czy też w sztuce bądź myśli teologicznej. Człowiek jako istota świadoma, refleksyjna, rozumna i wolna, a ponadto wyposażona w swoistą inklinację społeczną, posiada naturalną potrzebę ekspresji, która w pierwszej kolejności dotyczy wyrażania własnych przemyśleń, poglądów i spostrzeżeń. Wiemy ponadto, że poszczególne jednost-

ki – jako byty substancjalne, indywidualne i konkretne – mimo realizowania w jednakim stopniu tej samej ludzkiej natury, różnią się między sobą, nierzadko dość poważnie i pod wieloma względami. Jest zatem jasne, że pragną realizować stawiane przed sobą cele na własną odpowiedzialność i w oparciu o wartości, które uznają za słuszne. Owe wartości chcą zresztą nie tylko wciełać w życie i kultywować, ale też przekonywać o ich doniosłej roli innych ludzi. Łączą się w tym celu w rozmaite grupy, zarówno naturalne i pierwotne, jakimi są rodzina i naród, jaki i wtórne, do których zalicza się na przykład partie polityczne, kluby sportowe, związki zawodowe czy organizacje patriotyczne. Człowiek więc – jako istota rozumna i wolna oraz odznaczająca się wyraźnie społecznym ukierunkowaniem – ma naturalne prawo, oczywiście przy rudymmentarnym poszanowaniu zasad ładu moralnego i dobra wspólnego, do wypowiedzania i rozpowszechniania swoich poglądów oraz do nieskrępowanej twórczości artystycznej i naukowej. Może ponadto zrzeszać się w takiej formie, jaką uzna za stosowną i z kim zechce, działając w wybranych przez siebie z własnej woli organizacjach, w których – na własną odpowiedzialność – pragnie dążyć do uzyskania jak najlepszych wyników i wszechstronnego ubogacenia siebie oraz swych bliźnich. W tym wszystkim pomagają mu natomiast media, dzięki którym łatwiej jest mu od innych odbierać rozmaite komunikaty, jak również samemu przekazywać określone informacje innym jednostkom (Murzyn, 2018: 1).

Należy podkreślić, że prawa do manifestowania swoich poglądów oraz swobodnego komunikowania się z innymi ludźmi i otrzymywania prawdziwych informacji o tym, co dzieje się w świecie przysługują osobie ludzkiej niezależnie od czyjejs w tym zakresie opinii. Nie mogą przekreślić ich żadne ustawy, dekrety czy innego rodzaju postanowienia władzy lokalnej, państwowej lub nawet międzynarodowej, ponieważ wynikają one z samej natury owego ze wszech miar specyficznego bytu, jakim jest człowiek, który jako byt świadomy, wolny i rozumny, a ponadto posiadający wyraźny rys społeczny, winien cieszyć się wolnością słowa i myśli, zaś wszelkie próby jej ograniczania uznać trzeba za antyludzkie, niesprawiedliwe i godzące w godność bytu osobowego (Biesaga, 2016: 341-344). Wyakcentowanie tej – zdawałoby się – oczywistej kwestii okazuje się jednak potrzebą szczególnie palącą dziś, w dobie niespotykanego dotąd rozwoju środków masowego komunikowania, dla których nierzadko bardziej od wierności prawdzie liczy się zysk i zabieganie o własne, partykularne interesy.

Warto dodać, że podstawowe prawo człowieka do prawdy i obowiązek jej szukania są aktualne zawsze, niezależnie od okoliczności, w jakich znajduje się dana jednostka, a więc także w sytuacji ciężkiej choroby. Stąd dla porządku trzeba tu wspomnieć o jeszcze jednym zagadnieniu – niezwiązanym bezpośrednio z tematem mediów, ale niezmiernie istotnym z punktu widzenia ogólnego ludzkiego prawa do prawdy. Jest nim problem udzielania pacjentowi przez lekarza wyjaśnień dotyczących rozpoznania choroby, jej przebiegu oraz widoków na wyleczenie. Jak wcześniej wspomniano, osoba ludzka posiada on-

tyczną godność i wynikające z niej uprawnienia moralne niezależnie od właściwości biofizycznych, psychicznych czy duchowych, jakie aktualnie przejawia. Dlatego jest jasne, że prawa do rzetelnej informacji nie traci ona też w tak szczególnej sytuacji, jaką jest choroba – zwłaszcza ciężka i przewlekła. Co więcej, jednym z fundamentalnych praw chorego jest właśnie prawo do informacji o własnym stanie zdrowia – pacjent wszakże oczekuje od lekarza niezbędnych wyjaśnień odnośnie swojej kondycji i prognoz wyleczenia. Jednocześnie istnieją wyjątki od obowiązku przekazywania przez lekarza informacji choremu o jego stanie zdrowia. Chodzi tu przede wszystkim o nagłe interwencje medyczne, w których po prostu nie ma czasu na udzielenie pacjentowi stosownych komunikatów, jak również sytuacje, w których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że podana choremu informacja wywoła u niego zachowanie irracjonalne, utrudniające lub nawet uniemożliwiające dalszą terapię. Trzeba przy tym pamiętać, że informowanie chorego o jego stanie zdrowia – z uwagi na towarzyszące mu dolegliwości i wynikające z tego podenerwowanie – musi przebiegać rozsądnie, z odpowiednim wyczuciem oraz taktem (Wręszel, 2005: 205-209).

Podsumowanie

Człowiek, aczkolwiek niejednokrotnie błądzi i ulega różnym złudzeniom czy iluzjom, jest jednak zdolny do poznania prawdy. Zaś kiedy już ją pozna, powinien przy niej jak najmocniej trwać swym osobistym przeświadczeniem i być jej wiernym. Jako byt o charakterze osobowym, a zatem ze swej istoty rozumny, odpowiedzialny i wolny, posiada naturalne prawo do prawdziwej informacji, albowiem jest mu ona niezbędna do prawidłowego funkcjonowania. Media powinny mu natomiast ułatwiać, a nie utrudniać, korzystanie z owego uprawnienia, tym bardziej, że współcześnie dysponują takimi środkami technicznymi, jak jeszcze nigdy dotąd.

Bibliografia

- Andrzejuk, A. (2018). *Filozofia bytu w tekstach Tomasza z Akwinu*. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky.
- Biel, S. (2018). *Media dobre czy złe?*. <http://jezuici.pl/2018/11/media-dobre-czy-zle/> Dostęp: 23.12.2018.
- Biesaga, T. (2016). *Podstawy etyki i bioetyki*. Kraków: Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.
- Chwedeńczuk, B. (1984). *Spór o naturę prawdy*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Gogacz, M. (2008). *Elementarz metafizyki*. Warszawa: NAVO.
- Gogacz, M. (1974). *Wokół problemu osoby*. Warszawa: PAX.
- Granat, W. (2006). *Osoba ludzka. Próba definicji*. Lublin: Wydawnictwo KUL.

- Iwasiński, Ł. (2018). Fake news i post-prawda. Krótka charakterystyka. *Przełąd Edukacyjny*, 2(2018), 2-4.
- Krapiec, M. A. (1993). *Człowiek i prawo naturalne*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Krapiec, M. A. (1999). *Człowiek w kulturze*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Krapiec, M. A. (1986). *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- MacIntyre, A. (2009). *Etyka i polityka*. Warszawa: PWN.
- Murzyn, M. (2018). *Krótki esej o tolerancji*. <http://kierunki.info.pl/marcin-murzyn-krotki-esej-o-tolerancji/> Dostęp: 23.12.2018.
- Murzyn, M. (2017). Wolność czy samowola? Rozumienie wolności w świadomości społecznej współczesnego człowieka. *Łomżyński Przegląd Narodowy*, 2(2017), 16-20.
- Piwożński, M. (2018). *Kształcenie charakteru*. Szczecinek: Fundacja Nasza Przyszłość.
- Skolimowski, H. (1993). *Nadzieja matką mądrych*. Łódź: Wydawnictwo Akapit Press.
- Starnawski, W. (2011). *Bycie osobą. Podstawy moralności i wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Wrębel, M. (2005). Informowanie chorego. W: A. Muszala (red.), *Encyklopedia bioetyki*. Radom: POLWEN.

The Right to True Information as a Consequence of The Personal Character of Human Being

A human is a person and therefore has the right to receive real and true information about events at home and abroad. He has a personal dignity. So you can not deliberately lie to him. The goal of man is to know the truth. Unfortunately, the media often give false information. The media manipulate people and treat them like things. In this way they negate the human right to true information. In my article, I justify the moral evil of media lies and I argue that man has the right to real and true information because he has personal nature and dignity.

DAMIAN SKOWRON
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Odpowiedzialność karna za hejt w Internecie

Wstęp

Wraz z szybkim rozwojem technologii rozwijają się również zagrożenia pochodzące z sieci teleinformatycznej. Środki masowego przekazu mogą być wykorzystywane do szeregu naruszeń. Jednym z nich jest mowa nienawiści (*ang. hate speech*), która pomimo swojej długiej obecności w internetowej przestrzeni, nie zyskała jeszcze tak wysokiej rangi, aby można było jej sprawców skutecznie ścigać. Istnieje, co prawda możliwość ścigania sprawców na gruncie Kodeksu karnego (dalej: k.k.) (art. 119, 212, 216, 256, 257), ale to stanowczo za mało, biorąc pod uwagę brak chociażby legalnej definicji mowy nienawiści w kodeksie karnym i niewyczerpujące definicje ukształtowane przez inne gałęzie prawa. Przypisanie sprawcy przestępstwa jest możliwe jedynie wtedy, gdy jego zachowanie wypełnia znamiona właściwe dla danego typu czynu zabronionego (Woiński, 2014: 31). Przy egzekwowaniu odpowiedzialności karnej za „stosowanie mowy nienawiści” trudności przysparzają nieostre pojęcia, na podstawie których można dokonać kryminalizacji tego zjawiska. Niezbyt dokładnie określenia jak: znieważenie, obraza, zniesławienie lub nawoływanie do nienawiści - nie posiadają prostych, dających się od razu wyróżnić desygnatów (Bulandra, Kościółek, 2016: 31). Istnieje również możliwość dochodzenia swoich roszczeń na podstawie Kodeksu cywilnego (dalej: k.c.) powołując się chociażby na dobra osobiste wskazane w art. 24 k.c. Wydaje się jednak, że możliwości piętnowania nienawiści są ograniczone. Najtrudniejsza jest kontrola takich zachowań, zwłaszcza w Internecie, gdyż to obszar, gdzie najczęściej dochodzi do rozpowszechniania nienawiści.

Mowa nienawiści – definicja

Jedna z pierwszych definicji mowy nienawiści (*ang. hate speech*) pojawiła się w 1997 r. za sprawą Rekomendacji nr R (97) 20 Komitetu Ministrów Rady Europy, przyjętej 30 października 1997 r. Za mowę nienawiści można uznać „każdą formę wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną

w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”. Nieco później, bo w 2003 r. mowę nienawiści zdefiniowało Biuro Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu, gdzie za mowę nienawiści uznano „wypowiedzi ustne i pisemne oraz przedstawienia ikoniczne łączące, oskarżające, wyszydzające i poniżające grupy i jednostki z powodów po części od nich niezależnych – takich, jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a także płeć, preferencje seksualne, kalectwo, czy przynależność do „naturalnej” grupy społecznej, jak mieszkańcy pewnego terytorium, reprezentanci określonego zawodu, mówiący określonym językiem. Jest to upubliczniona przemoc werbalna, wyraz nienawiści kolektywnej, adresowanej do „zbiorowości naturalnych”, wyznaczonych przez rasę, narodowość, płeć i wyznanie, do których nie przynależy się z racji swobodnie wybieranych przekonań” (Łodziński, 2003:6). Mowę nienawiści uznaje się względnie za nowe zjawisko, które dotychczas nie zostało w pełni zrozumiane, co oznacza że świat jeszcze nie wie dokładnie, jak sobie z tym problemem poradzić (Keen, Georgescu, 2015: 9). Spodziewać się można, że opinia to będzie za jakiś czas odosobniona, ponieważ skala zjawiska, które definiować można jako mowę nienawiści, niestety stale wzrasta.

Internet jako miejsce eskalacji mowy nienawiści

Warto zwrócić uwagę na skalę tego zjawiska, gdyż 78% respondentów w ankiecie internetowej stwierdziło, że regularnie spotykają się z mową nienawiści w sieci (Internetowa ankieta Rady Europy przygotowana na potrzeby kampanii „Bez nienawiści” www.coe.int/en/web/no-hate-campaign). Sytuacji nie poprawia złudne przekonanie, że internet daje pełną anonimowość, a więc brak konsekwencji za swoje czyny. Nękanie za pomocą internetu niesie większą doniosłość, z uwagi na utrwalenie tego czynu za pomocą środków masowego przekazu. Informacje wymieniane są błyskawiczne a czas reakcji podmiotów mogących zapobiec dalszemu rozprzestrzenianiu się takiego nękania nieadekwatnie wydłużony. Przekaz internetowy, bez względu na swoją treść przekracza granice geograficzne, językowe, religijne itp. Jeżeli coś zostanie udostępnione w Internecie chociażby raz, to jest bardzo wysokie prawdopodobieństwo, że już tam zostanie. Chyba, że odpowiednie służby postarają się o zablokowanie dostępu. Nie ma jednak gwarancji, że ktoś wcześniej, na własne potrzeby nie zdążył zarchiwizować wpisu, obrazka czy każdej innej formy, którą można zakwalifikować jako mowę nienawiści. Sytuację komplikuje fakt, iż brakuje gotowych schematów, których wywołanie powoduje blokowanie stron czy też wywołuje reakcje podmiotów dostarczających platformę, gdzie te zjawiska zachodzą. Co do zasady właściciele stron internetowych niechętnie biorą odpowiedzialność za wpisy, których dokonują użytkownicy. Do tego dochodzi problem stałego monitorowania takiej treści, ponieważ zautomatyzowanie tego procesu nie przynosi zadowalających efektów. Konieczna jest ingerencja człowieka, który daną treść może edytować lub ukryć, zanim zostanie

powielona. Chociaż mowa nienawiści najczęściej utożsamiana jest z Internetem, to dotyczy również innych form przekazów takich jak telewizja, radio, prasa, demonstracje, imprezy sportowe czy miejsca publiczne. Internet nadaje jej jednak większej doniosłości i bardzo szerokiego kręgu odbiorców.

Hate crimes

Międzynarodowe akty prawne dotyczące praw człowieka posługują się definicją przestępstw z nienawiści (*hate crimes*). Za przestępstwo popełnione z nienawiści uznaje się każde przestępstwo natury kryminalnej, włączając w to przestępstwa wymierzone w ludzi i ich mienie, w wyniku którego ofiara, lokal lub inny cel przestępstwa są dobierane ze względu na faktyczne lub domniemane powiązanie, związek, przynależność członkostwo lub udzielenie wsparcia grupie wyróżnionej na podstawie cech charakterystycznych wspólnych dla jej członków, takich jak faktyczna lub domniemana rasa, narodowość lub pochodzenie etniczne, język, kolor skóry, religia, płeć, wiek, niepełnosprawność fizyczna lub psychiczna, orientacja seksualna lub inne podobne cechy (Definicja Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie). W polskim ustawodawstwie takiego katalogu przestępstw, które określić można byłoby jako popełnione z nienawiści niestety nie ma.

Mowa nienawiści a wolność wypowiedzi

Nie ulega wątpliwości, że nie można mowy nienawiści tłumaczyć wolnością wypowiedzi a wszelkie próby jej sankcjonowania zamachem na wolność słowa. Zgodnie z art. 19 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka „Każdy człowiek ma prawo do wolności opinii i wyrażania jej; prawo to obejmuje swobodę posiadania niezależnej opinii, poszukiwania, otrzymywania i rozpowszechniania informacji i poglądów wszelkimi środkami, bez względu na granice”.

Wolność wypowiedzi wpisana jest również w art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast należy podkreślić, że wolność ta może być ograniczana. Oczywiście w wyjątkowych sytuacjach, ale taką sytuacją z pewnością będzie mowa nienawiści. Zgodnie z art. 31 ust. 3 Konstytucji, o graniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw. Pogląd ten podtrzymuje w swoim wyroku Trybunał Konstytucyjny, stojąc na stanowisku, że „zarówno na gruncie samej Konstytucji, jak i międzynarodowych konwencji praw człowieka, w tym przede wszystkim konwencji europejskiej, propagowanie określonych treści jest bezpośrednio objęte zakazem, *ponieważ ex definitione* nie mieszczą się one w aksjologii demokratycznej przestrzeni prawnej, np. dotyczy to treści wyrażających nienawiść rasową i narodowościową, propagujących ideologię totalita-

ryzmu, wzywających do przemocy w celu zdobycia władzy (por. zwłaszcza art. 13 Konstytucji). Ten katalog wartości bezpośrednio wskazywanych przez system prawa, *expressis verbis* limitujących swobodę wypowiedzi, nie tworzy jeszcze swoistego *numerus clausus* tych wartości, których ochrona może wpływać na kształtowanie granic swobody wypowiedzi” (Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., sygn. P 03/06).

Odpowiedzialność cywilna za mowę nienawiści

Zgodnie z art. 24 k.c., ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym, może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Dobra osobiste ściśle związane są z człowiekiem. W myśl art. 23 k.c., dobrami osobistymi człowieka są: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska. Nie jest to jednak katalog zamknięty. W w/w wymienionych dobrach osobistych próżno szukać godności, jako dobra osobistego. Nie ulega jednak wątpliwości, że mowa nienawiści bezpośrednio uderza w godność człowieka. Szczególną rangę nadaje jej Konstytucja, która w art. 30 wskazuje, że godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Godność uznać można za influencję całego katalogu dóbr osobistych, który jest otwarty i można go rozszerzać. W imię godności człowiek nie powinien być zmuszany wbrew sobie, swoim przekonaniom, sumieniu a co więcej nie powinien doświadczać utrudnień oraz negatywnych konsekwencji, gdy postępuje wedle własnego uznania (Zgoliński, 2013: 23).

Odpowiedzialność karna za mowę nienawiści

Zgodzić się należy z faktem, że kodeks karny zawiera szereg artykułów mogących sprzyjać ściganiu mowy nienawiści. Nie zmienia to jednak faktu, że ich uzupełnienie oraz stworzenie definicji mowy nienawiści a nawet szerzej – całego katalogu *hate crimes*, znacząco urzeczywistniłby ściganie tzw. przestępstw z nienawiści.

Definiując mowę nienawiści na płaszczyźnie przepisów prawa karnego materialnego, uznać można, że głównymi przepisami odnoszącymi się do niej, jest art. 212, 256 oraz 257 k.k. Zgodnie z art. 212 § 1 kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą

osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Surowszą odpowiedzialność (a taką należy przyjąć przy mowie nienawiści w Internecie) przewiduje się w sytuacji, gdy sprawca dopuścił się tego czynu za pomocą środków masowego przekazu. Środki masowej komunikacji definiuje się jako specjalne środki fizyczne albo urządzenia techniczne umożliwiające wzajemną interakcję pomiędzy komunikującymi się (np. rozmowa telefoniczna), jak również systemy umożliwiające jednokierunkowy przepływ określonej treści (telefaks, radio, telewizja, gazeta) (Banasiński, 2018: 467). Nie ulega wątpliwości, że Internet również jest takim środkiem.

Przez pomawianie rozumie się przypisywanie, zarzucanie, posądzanie lub oskarżanie innej osoby o określone postępowanie lub właściwości, które zawierają negatywną oceną mającą jednak w konsekwencji prowadzić do poniżenia pomawianego w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (Grześkowiak, Wiak, 2018: Legalis). Sąd Najwyższy w swoim postanowieniu stwierdził, że sąd każdorazowo zobligowany jest badać wypowiedź czy można jej przypisać znamiona czynu karalnego. Ocena charakteru wypowiedzi umieszczonej na stronie internetowej, jako wypełniającej znamiona przestępstwa zniewagi lub zniesławienia, może być dokonana wyłącznie w drodze dokładnej analizy treści tej wypowiedzi. Nie tylko dosłowna treść wypowiedzi wpływa na jej ocenę karnoprawną, ale w równym stopniu znaczenie mają okoliczności i miejsce jej sformułowania, jak również wcześniejsze zachowanie pokrzywdzonego tą wypowiedzią oraz treść i sposób wyrażenia przez niego określonych opinii (Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 24 października 2017 r., sygn. V KK 278/17). Na podstawie art. 212. k.k. ochronie podlega cześć każdej osoby niezależnie od jej wieku, wykształcenia, poziomu intelektualnego, pozycji zawodowej, statusu społecznego czy opinii w środowisku, w którym występuje. (Piórkowska-Flieger, 2013: 127). Ściganie przestępstwa pomówienia odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Zgodnie z art. 256 k.k., kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Można z tego przepisu odnieść dwie możliwości popełnienia przestępstwa. Czyn sprawcy może polegać na publicznym propagowaniu faszystowskiego (lub innego) ustroju lub nawoływaniu do nienawiści na tle różnic narodowościowych (lub innych). W kontekście mowy nienawiści to właśnie nawoływanie do niej, ma najbardziej istotne znaczenie. Ważnym problemem wyrastającym z tych samych źródeł jest również niechęć względem obcych, najczęściej cudzoziemców, przejawiająca się w postawach ksenofobicznych. Zjawisko to w ostatnim czasie silnie narasta w Polsce, jednocześnie przy daleko idącej bierności państwa i jego instytucji (Bulandra, Kościółek, 2016: 79).

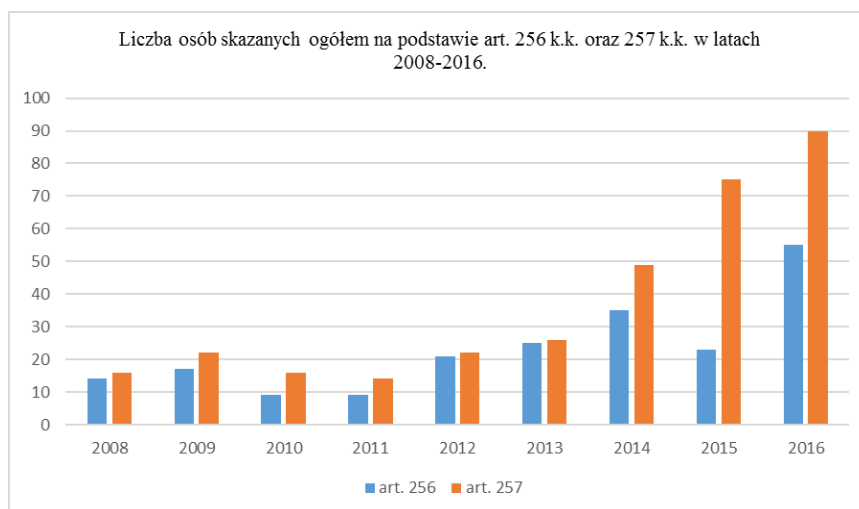
Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, pojęcie nawoływania do nienawiści na tle różnic rasowych traktować należy, jako publiczne wzywanie (nawoływanie) innych osób do odczuwania i utrwalenia negatywnych emocji, niechęci oraz wrogości wobec przedstawicieli odmiennej rasy, przy czym dla realizacji występku określonego w przepisie art. 256 § 1 k.k. nie jest konieczny skutek w postaci przekonania przez sprawcę innych odbiorców do prezentowanych przez siebie poglądów, chociaż tym motywowane winno być jego zachowanie w inkryminowanym miejscu i czasie (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z dnia 24 września 2013 r., sygn. II AKa 301/13). Ustanawiając przepis art. 256 k.k. ustawodawca zabezpieczył interes publiczny, tj. interes ogółu społeczeństwa polegający na zagwarantowaniu realizacji przez poszczególne jednostki ich praw i wolności (Kućka, Pałka, 2014: 45). Przystępstwo propagowania faszyzmu i totalitaryzmu, ma charakter powszechny i jest ścigane z oskarżenia publicznego.

Zgodnie z art. 257 k.k., kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyróżnić należy tutaj dwa zachowania: publiczne znieważenie grupy ludności (lub poszczególniej osoby) lub naruszenie nietykalności cielesnej. Powody takiego zachowania w obu przypadkach będą te same: przynależność narodowa, etniczna, rasowa, wyznaniowa albo bezwyznaniowość. Określenie „znieważenie” występuje w art. 257 k.k. w podobnym znaczeniu jak w art. 216 § 1 k.k., z tym że pokrzywdzonym jest dana zbiorowość (art. 257 k.k.), a nie określona osoba. Przystępstwo stypizowane w art. 257 k.k. atakuje więc cześć człowieka, ściślej - cześć wewnętrzną, czyli godność osobistą rozumianą jako poczucie własnej wartości (cześć zewnętrzną, czyli dobre imię w społeczeństwie, chroni art. 212 § 1 i 2 k.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. IV KK 53/16). Dla oceny, czy określone zachowanie stanowi zniewagę, istotne znaczenie ma obiektywna ocena tego zachowania, rozważenie jego społecznego odbioru przez pryzmat generalnie akceptowanych norm obyczajowych. Uznać zatem trzeba, że zniewagę mogą stanowić jedynie takie zachowania, które są powszechnie uznane za obelżywe (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - II Wydział Karny z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. II AKa 91/11). Przystępstwo znieważenia ma charakter powszechny i jest ścigane z oskarżenia publicznego. Zgodnie z treścią art. 257 k.k., sąd nie może orzec nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, Polskiego Czerwonego Krzyża albo na inny cel społeczny wskazany przez pokrzywdzonego, tak jak możliwe jest to przy zniesławieniu (art. 212 § 3 k.k.). Orzeczenie nawiązki musiałoby się zatem wiązać ze zbiegiem obu wskazanych przepisów.

Mowa nienawiści w statystykach

Kolejnym istotnym problemem jest jednak stosowanie przepisów kodeksu karnego w praktyce. I właśnie z tego tytułu, Polska jest oceniana źle jako państwo nie reagujące na akty dyskryminacji. Fakt ten jest zauważalny, jeśli porówna się badania nad mową nienawiści, prowadzone przez różne instytucje, organizacje i ośrodki naukowe, w których poziom obserwowanej, zwerbalizowanej przemocy jest wysoki a odmiennymi wskazaniem statystyk kryminalnych, a w szczególności statystyką skazań za przestępstwa, m.in. wynikające ze stosowania mowy nienawiści (Kościółek, 2015: 20). Z danych udostępnionych przez Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości wynika, że liczba skazań z art. 256 k.k. oraz z art. 257 k.k. gwałtownie rośnie.

Niepokojący jest fakt, że większość osób skazanych za te przestępstwa to osoby młodociane, czyli w wieku od 17 do 21 lat. Przedstawiona liczba skazań to w dużej mierze wyroki pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jego wykonania. Co uznać można za swoisty brak realnie poniesionej kary a sama sankcja nie jest negatywnym elementem dostrzegalnym przez sprawcę. Nie dziwi więc fakt, że liczba tego typu przestępstw rośnie.



* Liczba osób skazanych ogółem na podstawie art. 256 k.k. (w tym § 1 i § 2) oraz 257 k.k. w latach 2008-2016.

** Opracowanie własne na podstawie danych udostępnionych przez Wydział Statystyczny Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Wzrost przestępczości związanej z mową nienawiści zauważalny jest również w zmianach strukturalnych Policji oraz Prokuratur. W styczniu 2014 r. Komendant Główny Policji powołał Policyjną Platformę Przeciw Nienawiści. Jej celem jest integracja działań i wymiana dobrych praktyk pomiędzy różnymi środowiskami w walce z nienawiścią.

Decyzją Prokuratora Generalnego od końca 2013 r. w każdej z 44 prokuratur okręgowych wskazano co najmniej jedną jednostkę rejonową w której wytypowano prokuratorów do prowadzenia śledztw w sprawie przestępstw rasistowskich lub ksenofobicznych.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę dobrze rozwiniętą doktrynę np. Stanów Zjednoczonych w zakresie *hate crime*, jako całego katalogu przestępstw, wydaje się, że polski kodeks karny nie nadaża za szybko zachodzącymi zmianami w przedmiocie ścigania przestępstw, silnie związanych z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Proces coraz częstszego ścigania *hate crime* widoczny jest również w państwach europejskich. Co prawda wiele opracowań pojawiło się dopiero w ostatnich latach, jednak już wcześniej wyróżniano *biased-motivated crime* (przestępstwa motywowane uprzedzeniami), jako jedna z części katalogu *hate crime*. Odczuwa się brak w polskim kodeksie karnym katalogu przestępstw popełnianych z nienawiści.

Sytuacji nie poprawia kształt przepisów np. art. 119, 212, 216, 256, 257 k.k. gdzie brakuje ostrzejszych pojęć typizujących mowę nienawiści. W art. 119, 256 czy 257 k.k. brakuje kilku cech ludzkich, które stały się ostatnim czasem podmiotem mowy nienawiści, takich jak orientacja seksualna, płeć, niepełnosprawność czy wiek. Pożądanym byłoby wreszcie stworzenie legalnej definicji w kodeksie karnym, wówczas znacznie ułatwiłoby to organom ściganie tego typu przestępstw.

Bibliografia

- Banasiński, C. (red.). (2018). *Cyberbezpieczeństwo. Zarys wykładu*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Bulandra, A., Kościólek, J. (2016). *Przeciwdziałanie mowie nienawiści. Podręcznik dla środowiska politycznego*. Kraków: Wydawnictwo INTERKULTURALNI.PL
- Grześkowiak, A., Wiak, K. (red.). (2018). *Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6*. Warszawa: Wydawnictwo: C.H.Beck, Legalis.
- Keen, E, Georgescu, M. (2015). *Zakładki. Przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci poprzez edukację o prawach człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja im. Stefana Batorego, oryg. Rada Europy.
- Łodziński, S. (2003). *Problemy dyskryminacji osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Raport nr 219/2003*. Wydawnictwo: Biuro Studiów i Ekspertyz.
- Pałka, K, Kućka, M. (2010). *Ochrona przed mową nienawiści – powództwo cywilne czy akt oskarżenia?* W: R. Wieruszewski (red.). *Mowa nienawiści a wolność słowa. Aspekty prawne i społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

- Piórkowska-Flieger, J. Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniesławienia (art. 212 k.k.) W: M. Mozgawa (2013). *Przestępstwa przeciwko czci i nieykalności cielesnej*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.
- Woiński, M. (2014). *Prawnokarne aspekty zwalczania mowy nienawiści*. Warszawa: Wydawnictwo LexisNexis.
- Zgoliński, I. (2013). *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*. Warszawa: Wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

Akty prawne

- Rezolucja nr R (97) 20 przyjęta przez Komitet Ministrów Rady Europy 30 października 1997 r.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483).
- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r. (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).
- Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

Orzecznictwo

- Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 października 2006 r., sygn. P 03/06.
- Postanowienie Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 24 października 2017 r., sygn. V KK 278/17.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - II Wydział Karny z dnia 24 września 2013 r., sygn. II AKa 301/13.
- Postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 17 sierpnia 2016 r., sygn. IV KK 53/16.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie - II Wydział Karny z dnia 6 czerwca 2011 r., sygn. II AKa 91/11.

Źródła internetowe

- Internetowa ankieta Rady Europy przygotowana na potrzeby kampanii „Bez nienawiści” przeprowadzonej w 2012 r. Adres: www.coe.int/en/web/no-hate-campaign Dostęp: 5.1.2019 r.

Criminal liability for hate on the Internet

The rapid technological development of today is accompanied by an increasing volume of IT-related crimes. Mass media can be used to perpetrate a number of violations, among which one may find the hate speech, which is intrinsically related to terms such as anger, aggression and hatred.

While gradually gaining strength, the phenomenon of hate is being placed under constant supervision and examination. As no individual is anonymous on the Internet today, all that is said with the intention of bringing harm to another person shall be duly punished. Therefore, there are a number of ways to tackle hate such as the administrator's duty to delete a hateful post, or the right to demand an apology, or a financial compensation by the affected party. Depending on the violation category, the claimant will be steered towards a civil or a criminal proceeding. Considering the hate crime doctrine and its accompanying crime catalogue so well-developed in other European countries, the Polish criminal code seems to be slightly behind in the area of IT-

related crime prosecution. Hence, there is a need for implementing changes which will enable the proper utilisation of criminal code procedures for the prosecution of hate speech.

**MARLENA STRADOMSKA
TOMASZ ŚLAPCZYŃSKI**
Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie

Konsekwencje prawne i psychologiczne oszustw związanych z kryptowalutami

Wprowadzenie

Nowoczesność związana jest z wieloma ważnymi kwestiami dotyczącymi funkcjonowania człowieka. Pomimo tego, że społeczeństwo jest coraz bardziej wykształcone, posiada specjalistyczną wiedzę i umiejętności – często dochodzi do negatywnych zdarzeń. Cywilizacja XXI wieku w znacznej mierze jest chroniona przez organy, które mają zapewnić bezpieczeństwo. W Komendzie Głównej Policji został utworzony specjalny Wydział Wsparcia do Zwalczania Cyberprzestępczości, który zajmuje się wieloma ważnymi kwestiami mającymi na celu prewencję, interwencję oraz ostatecznie działania naprawcze. Zastanawiające jest to, dlaczego jednak, tak często dochodzi do tego, że osoby tracą dobra czy oszczędności całego życia. Ludzie zostają oszukani czy wprowadzeni w błąd, który może determinować ich dalsze funkcjonowanie. Internet i związane z nim możliwości – z jednej strony – poszerzają zakres możliwości człowieka, a tym samym narażają go na coraz większe i poważniejsze konsekwencje.

Artykuł stanowi konkluzję na temat kwestii związanej z funkcjonowaniem użytkowników Internetu w sieci. To miejsce, w którym bardzo łatwo operować zasobami, pieniędzmi czy rzeczami. Za pośrednictwem tej platformy znaleźć mnóstwo interesujących użytkownika przedmiotów, często w cenach o wiele bardziej konkurencyjnych niż w formie stacjonarnej. W niniejszym artykule zwrócona zostanie uwaga na aspekt prawno-psychologiczny oszustw internetowych. Kryzys związany z przestępstwami warto interpretować w sposób interdyscyplinarny i wielowymiarowy. Specjaliści różnych dziedzin powinni mieć wiedzę i umiejętności na temat tego, jak można pomóc osobie, która prawdopodobnie w sposób nieświadomy stała się ofiarą przestępców. Autorzy zadają sobie pytanie – co wówczas, gdy w Internecie dojdzie do oszustwa? Czy możliwe jest to, aby zabezpieczyć siebie przed utratą swojej własności? Jakie działania naprawcze warto podjąć, aby interweniować w sytuacji kryzysowej?

Przestępstwa w sieci a profilaktyka

W XXI wieku trudno wyobrazić sobie życie bez Internetu. W sieci można znaleźć praktycznie wszystkie informacje, które przydają się w życiu osobistym, szkolnym czy zawodowym. Z racji tego, że Internet jest bardzo potrzebny w wielu dziedzinach - coraz częściej dochodzi nawet to uzależnień od tej platformy (Augustynek, 2010: 6; Janiszewski 2009: 74; Filip 2012: 229). Statystyki Głównej Komendy Policji donoszą, że na liczbę popełnianych przestępstw ma wpływ coraz większa liczba użytkowników komputerów oraz liczba podmiotów sprzedających w sieci towary i usługi. Notorycznie różnego rodzaju usługi są przenoszone do sieci, głównie ze względów ekonomicznych dla przedsiębiorców.

Z danych Komendy Głównej Policji wynika, że przestępstwa w sieci to najczęściej różnego rodzaju oszustwa. Wykrywalność tychże zdarzeń jest wysoka - w 2012 r. średnio w 4 na 5 postępowań, zostaje ustalony podejrzany. Pomimo wielu akcji profilaktycznych, w dalszym ciągu użytkownicy tego medium nie zachowują dostatecznie dużo ostrożności lub działają pod wpływem ryzyka. Każda ofiara ponosi wiele negatywnych skutków związanych z nie do końca odpowiedzialnym postępowaniem. Poprzez interdyscyplinarne i wielowymiarowe działania wykrywalność takich zdarzeń za pośrednictwem Internetu wynosi obecnie ponad 86%. Jest to bardzo dobry wynik, jednakże przestępcy coraz częściej poświęcają duże nakłady finansowe i personalne w celu udoskonalenia nieetycznego procederu (Komenda Główna Policji, <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/85606,Przestepstwa-w-sieci.html>). Poniżej w *Tabela 1.* zostanie przedstawione zestawienie przestępstw w sieci z wyróżnieniem oszustw internetowych.

Tabela 1. Przestępstwa w sieci ogółem i oszustwa internetowe

Dane w okresie	Przestępstwa w sieci – ogółem	Oszustwa internetowe
2005	3 445	2 804
2006	3 922	3 597
2007	7 467	5 787
2008	4 015	2 848
2009	6 124	4 915
2010	7 733	6 260
2011	14 157	11 406
2012	19 042	15 370

Źródło: analiza własna na podstawie danych Komendy Głównej Policji

Tabela przedstawia dostępne dane na lata 2005-2012, generalnie od roku 2005 z 3 445 tys. przestępstw w sieci ogółem – w roku 2012 można zauważyć bardzo duży wzrost negatywnego wpływu Internetu. Wówczas liczba prze-

stępstw wynosiła już ponad 19 tysięcy zdarzeń. Podobna sytuacja ma miejsce w aspekcie oszustw internetowych w 2005 to 2 804 tys., a w 2012 już ponad 15 tys. zdarzeń. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że ilość użytkowników Internetu ogółem również zwiększa się w bardzo dużym tempie. Ta kwestia wcześniej nie była aż tak zauważalna. Ilość przestępstw, może także generować fakt, jak wiele osób korzysta z sieci. Według raportów realizowanych przez Polskie Badania Internetu, w grudniu z Internetu korzystało 28 mln Polaków (13,9 mln kobiet oraz 14,1 mln mężczyzn). Łącznie wykonali oni 56,8 mld odsłon, zaś przeciętny internauta spędzał w sieci blisko 1 godz. 53 min. Dziennie (Polskie Badania Internetu, <http://pbi.org.pl/raporty/polscy-internauci-w-grudniu-2018/>). Zgodnie z danymi Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z kwietnia 2017 roku z Internetu przynajmniej raz w tygodniu korzysta w Polsce dwie trzecie dorosłych (67%), niewiele więcej niż w roku ubiegłym. Wprawdzie wzrost liczby użytkowników, który obserwowany jest w ostatnich latach, nie jest już spektakularny jak w ubiegłej dekadzie.

Natomiast wartościowym faktem jest to, że w stosunku do roku 2011 odsetek osób będących online zwiększył o 11 punktów procentowych. (Centrum Badania Opinii Społecznej, Komunikat z Badań nr 49/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.PDF). Negatywne zjawiska są bardzo często występującym zjawiskiem w Internecie, dlatego też według statystyk policyjnych najczęstszymi ofiarami cyberprzestępczości są osoby, które zostały oszukane. Ta grupa w bardzo szybkim tempie się rozwija i ewoluuje w coraz bardziej złożone formy. W wyniku ogromnej liczby przestępstw popełnianych z użyciem komputera – 1.12.2016 roku powstał w Komendzie Głównej Policji specjalny Wydział Wsparcia do Zwalczania Cyberprzestępczości (<https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/przestepstwa-internetowe-raport/85rnz5z>).

W zakresie zadań nowo utworzonego Biura znalazło się przede wszystkim zapewnianie niezbędnego wsparcia i koordynacji dla terenowych wydziałów do walki z cyberprzestępczością, ale także inicjowanie i prowadzenie współpracy z organami zewnętrznymi, współpraca międzynarodowa, rozpoznawanie i implementowanie nowoczesnych rozwiązań w walce z cyberprzestępczością. Ważnym aspektem stał się także element opracowywania propozycji zmian prawnych regulujących problematykę zwalczania tego typu przestępstw. (Komenda Główna Policji, <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/12076,Rocznica-powstania-Biura-do-Walki-z-Cyberprzestepczoscia-KGP.html>).

Poniżej opisane są niektóre rodzaje oszustw internetowych, metody działania sprawców oraz sposoby postępowania umożliwiające uniknięcia oszustwa i pozostania jego ofiarą.

Tabela 2. Rodzaj oszustw internetowych – sposoby działania oszustów i zapobiegania przestępstwom

Rodzaj oszustw internetowych (wybrane przykłady)	Sposób działania oszustów/przestępców	Sposób zapobiegania oszustwom/przestępstwom
ATAKI HAKERSKIE	Przejmowanie skrzynek e-mail dużych firm. Generowanie wiadomości dotyczących zmian np. numeru konta bankowego, adresu, danych niezbędnych do wprowadzenia klientów w błąd.	Weryfikacja poprzez wykorzystanie kilku źródeł informacji, w tym potwierdzenie informacji np. u pracowników firmy. Analiza przyczynowo-skutkowa zaistniałej sytuacji i próba wyciągnięcia wniosków.
ZŁOŚLIWE OPROGRAMOWANIE	Ataki z wykorzystaniem wirusów np.: trojana Banatrix na klientów korzystających z bankowości internetowej.	Korzystanie z zabezpieczonej sieci. Dbanie o poprawność użytkowania komputera np. zabezpieczanie programami antywirusowymi.
BOTNET	Zainfekowanie komputerów specjalną odmianą wirusa pozostającego w ukryciu przed użytkownikiem i pozwalającego jego twórcy na sprawowanie zdalnej kontroli nad wszystkimi komputerami "zombie" w ramach botnetu.	Zabezpieczenie komputera, profilaktyka korzystania z sieci. Weryfikacja błędów czy sytuacji problemowych podczas korzystania z komputera. W sytuacji zagrożenia jak najszybsze zgłaszanie sprawy do organów ścigania.
ATAKI DDoS	Wysyłanie wiadomości e-mail z informacją o wykryciu luki bezpieczeństwa. Oszuści żądają zapłaty kwoty w BitCoin w ciągu 24 – 48 godz. na podany w wiadomości numer portfela. W przypadku niespełnienia żądania grożą przeprowadzeniem ataku DDoS, a kwota „okupu” wzrosnie dziesięciokrotnie	Weryfikacja poprzez wykorzystanie kilku źródeł informacji. Brak podejmowania natychmiastowej informacji. Zasięgnięcie opinii osoby wiarygodnej. Nie korzystanie z rad oszustów lub osób, które odezwały się w celu pomocy z załatwieniem niniejszej kwestii. Zgłaszanie sprawy organom ścigania.
KRADZIEŻ TOŻSAMOŚCI I PRANIE PIENIĘDZY	Zazwyczaj sprawcy oferują wysokie wynagrodzenia lub proponują pracę nie wymagającą od przyszłych „pracowników” dużego wysiłku. Oferty pracy przychodzą na adresy mailowe w postaci spamu lub ogłoszeń, itp. Atrakcyjne propozycje finansowe mogą być przykrywką procederu jakim jest tzw. „pranie pieniędzy”.	Zabezpieczenie się przed oszustami jest możliwe, kiedy osoba weryfikuje dane danej organizacji, firmy. Osoba w żadnym przypadku nie powinna wysłać swojego CV, kopii dokumentów tożsamości, numeru swojego konta bankowego i telefon kontaktowego. Brak zgody na zakładanie konta na dane podane przez osoby z Internetu.
FAŁSZYWE OFERTY KUPNA I SPRZEDAŻY	Najczęściej oszuści zamieszczają bardzo atrakcyjną finansowo ofertę kupna np.	Zabezpieczenie się przed oszustwem związanym z fałszywymi ofertami kupna

	samochodu lub motocyklu na portalu aukcyjnym. Transakcja ma przebiegać szybko, bezproblemowo i za pośrednictwem „zaufanej firmy”, która np. bezpośrednio dowiezie samochód czy sprzęt do odbiorcy. Oszust zazwyczaj proponuje realizację transakcji przy pomocy <i>Escrow Service</i> – firmy pośredniczącej, gwaranta bezpiecznej transakcji, która nie istnieje.	i sprzedaży jest możliwe przez weryfikację i zachowanie tzw. „zdrowego rozsądku” przy zakupie. Atrakcyjna cena, możliwość zarobienia pieniędzy czy sympatia do sprzedającego (oszusta) okazuje się często zgubna dla ofiary. Warto weryfikować firmy, wpisywać dane o firmie w przeglądarkę, pytać na forach czy portalach społecznościowych. Konieczne jest wzywanie organów ścigania, w celu ujęcia sprawy.
OSZUSTWO NIGERYJSKIE	Obecnie oszuści wykorzystują w tym celu pocztę elektroniczną. Rozsyłają wiadomości, w których jest napisane, że znaleźli się w bardzo trudnej sytuacji i proszą o pomoc finansową. Podają się za osoby publiczne, które z przyczyn od nich niezależnych znaleźli się w bardzo złej sytuacji życiowej (często podają liczne przykłady).	Weryfikacja danych. Analiza przyczynowo-skutkowa niniejszej sytuacji. Analiza prawdopodobieństwa wystąpienia takiego zdarzenia. Często poszlaką jest „nienaturalny” język (tłumaczenie, brak poprawności gramatycznej tekstu, co może świadczyć, o tym, że wiadomość została skopiowana lub wysłana z innego kraju).
OSZUSTWO Z WYKORZYSTANIEM SMS	Proste oszustwo polegające na wyłudzeniu pieniędzy od osób, które za skorzystanie z usług dostępnych na różnego rodzaju stronach internetowych płacą wysyłając wiadomość tekstową SMS.	Weryfikacja danych. Zaczerpnięcie wiedzy od osób znających się na danym temacie. Dla przykładu psychologiczne testy w Internecie są nierzetelne i nie mierzą określonych cech.
SZANTAŻ RANSOMWARE	Oszuści blokują komputer. Ofiary wirusa nie mogą więcej korzystać z własnych dysków i ważnych danych. Przewodzący namawiają poszkodowanego użytkownika, że załatwienie tej sprawy jak najszybciej wpłynie pozytywnie na ich jakość życia.	Weryfikacja danych. Analiza przyczynowo skutkowa. Brak działania natychmiastowego, które może doprowadzić do negatywnych konsekwencji. Niektórzy oferują nawet działające linie wsparcia technicznego: wyjaśniają, jak zapłacić okup.

Źródło: analiza własna na podstawie danych Komendy Głównej Policji

Atrakcyjność kryptowalut

Przewodzący internetowi bardzo często bazują na manipulacji. Wykorzystują slogany, strony internetowe i zapewnienia, że inwestowanie w dany produkt czy usługę przyniesie im natychmiastowy zysk bez ryzyka. Ponadto manipulacja to wszelkie sposoby oddziaływania na jednostkę lub grupę osób, które prowadzą do powstawania mylnego przekonania u osoby manipulowanej, że jest ona sprawcą (decydentem) jakiegoś zachowania, podczas gdy jest ona tylko

narzędziem w rękach rzeczywistego sprawcy (Podgórecki, 1966: 139). Jeśli człowiek nie potrafi samodzielnie zobiektywizować otaczającej go rzeczywistości wówczas ma ograniczoną wolność i jest szczególnie podatny na błędy. (Luthe, 1971: 223). Wpisując w wyszukiwarce google.pl na dzień 14.01.2019 frazę – „jak szybko zarobić na bitcoinach” w ciągu 40 sekund można uzyskać ponad 135 000 tysięcy wyników. Istnieje mnóstwo filmów, stron internetowych, for, które sugerują, w jak najlepszy sposób można wykorzystać swoje zasoby, aby zdobyć jak największe wartości materialne. Frazy dotyczące szybkiego wzbogacenia się od lat są atrakcyjne dla wielu osób. W Internecie można uzyskać informację: „jak szybko zdobyć bitcoin”, „aplikacje do zarabiania bitcoin”, „najwięcej darmowych bitcoin”, „bitcoin zarabianie 2017”, „jak zarabiać na kryptowalutach”, „bitcoin za free”, „bitcoin zarobki” czy „jak zarabiać na bitcoin 2018”. Do poprawnego prowadzenia działalności internetowej konieczne jest uzyskanie wiedzy i umiejętności na dany temat. Bez tych podstaw dochodzi do wielu nadużyć, które mogą powodować szkody dla osób zainteresowanych.

Warto zaznaczyć, że bitcoin pełni następujące funkcje pieniądza:

- 1) Jest on miernikiem wartości, dla niektórych bitcoin stał się podstawą do wycen. Ceny oferowanych towarów często bywają mierzone w bitcoinie, ze względu na to, że istnieje przynajmniej 10 000 punktów na świecie, gdzie można płacić w ten sposób.
- 2) Bitcoin jest środkiem płatniczym - „jedynym przeznaczeniem bitcoina jest funkcja środka płatniczego” (stwierdzone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej).
- 3) Bitcoin jest środkiem wymiany i płatności:
 - a) kupowanie towarów;
 - b) opłacanie usług;
 - c) zaspokajanie zobowiązań za zgodą stron transakcji.
- 4) Funkcja tezauryzacyjna, gdyż umożliwia przechowanie wartości, choć jakość jej realizowania jest niższa niż w przypadku oficjalnych walut, co się wiąże z obciążeniem majątku utrzymywanego w bitcoinie ryzykiem spadku jego wartości. (Program „Od papierowej do cyfrowej Polski” Strumień Blockchain/DLT i Waluty Cyfrowe, <https://www.gov.pl/documents/31305/436699/Podstawy+walut+cyfrowych.pdf/7a000d7b-2544-f2c7-b532-991a3ee6049a>).

Oszustwa związane z kryptowalutami

Manipulacja pojawiła się na świecie wraz z rozwojem społeczeństw. Ogólnym określeniem tego pojęcia jest sposób oddziaływania na zachowania innych osób, którego mechanizm jest utajony przed osobami manipulowanymi, zazwyczaj nie zdają sobie sprawy z zachodzącego procesu (Bralczyk, 2000: 249). Pojęcie manipulacji ma długą historię i złożoną treść, jest wieloznaczne i trudne do zdefiniowania. Dopiero jednak w XIX wieku pojawiło się w znacze-

niu nieuczciwej czynności umysłowej, manipulowanie zaś człowiekiem odnotowano dopiero w latach sześćdziesiątych XX wieku (Cialdini, 1996).

Niestety, jest coraz więcej przestępców, którzy korzystają z kryptowalut w przypadku nielegalnych działań, takich jak pranie pieniędzy, finansowanie terroryzmu czy unikanie podatków. Problemem jest znaczący, trudno kontrolować ten proceder na pełną skalę używania wirtualnej waluty. Odnotowano ponad 7 miliardów euro na całym świecie w bitcoinie. Kluczowa kwestia, która jest zarówno pozytywna, jak i negatywna to anonimowość właścicieli kryptowalut, które są kupowane przez odpowiednio do tego przystosowane strony. Niestety transakcje, które nie są odpowiednio monitorowane wpływają na pojawianie się w pewnych obszarach tzw. szarej strefy. Anonimowość jest również najważniejszą kwestią, jeśli chodzi o uchylanie się od płacenia podatków. Kiedy organ podatkowy nie wie, kto wchodzi w transakcję podlegającą opodatkowaniu, z powodu anonimowości, nie może tego wykryć ani sankcjonować o zwrot jakichkolwiek podatków.

Falszywe portfele jako sposób oszustwa w świecie kryptowalut – analiza przypadku

Udokumentowane są już zdarzenia, w którym osoby zostały oszukane przez przestępców internetowych. W Internecie można znaleźć wiele stron, które specjalizują się w pośredniczeniu w zakupie bitcoinów na danych stronach. Jednakże podczas tej transakcji dochodzi do oszustwa. Często oszuści wykorzystują dane personalne uzyskane z nielegalnych źródeł – dzwonią po to, aby pomóc nie do końca poinformowanemu zainteresowanemu. Klient niczego nieświadomy wpłaca oszczędności na inne niż zapewniano portfele finansowe, tym samym tracąc swoje pieniądze. Niekiedy przestępcy działają perfidnie np. towarzysząc osobie kupującej rozmawiając telefonicznie podczas realizowania przelewu. Oszustwa w świecie kryptowalut stają się normą.

Co jest ważne, gdy mamy podejrzenie, że zostaliśmy oszukani w sieci?

- 1) Konieczne jest gromadzenie dokumentacji (e-mailowej, sms-owej, telefonicznej) – w celu przekazania jej organom zajmującym się przestępczością internetową.
- 2) Zdobywanie największej ilości danych od osób, które współpracują lub współpracowały przy danej transakcji.
- 3) Zapisanie wykazu danych, które zostały przekazane osobom podejrzanym (np. skan dokumentu, CV, adres, karta bankomatowa, prawo jazdy itd.).
- 4) Przed dokonaniem jakichkolwiek operacji finansowych - czytanie i weryfikowanie informacji w Internecie odnośnie firmy czy proponowanych usług (należy pamiętać, że część stron jest tworzona przez przestępców – a strona, kontakt sms-owy czy telefoniczny ma uwiarygodnić ich wersję).
- 5) Zapytanie o radę profesjonalistów (o ile jeszcze nie mamy konkretnej wiedzy na dany temat).

- 6) Selekcja danych.
- 7) Rzeczywiste spostrzeganie rzeczywistości.
- 8) Wyczulenie się na wykorzystywaną przez przestępców manipulację (choroba, trudności).
- 9) Uwaga na sprzeczne lub niewiarygodne dane (np. „zarobisz milion w ciągu doby”).
- 10) Analiza zysków i strat płynących z inwestycji oszczędności.
- 11) W sytuacji, gdy mamy pewność, że doszło do oszustwa kontakt z najbliższym Komisariatem Policji w celu złożenia zeznań dotyczących zaistniałej sytuacji.

Podsumowanie

W sieci bardzo często dochodzi do oszustw. Zawsze istnieje ryzyko związane z transakcjami realizowanymi za pośrednictwem Internetu. Oszustwa wpływają na wielowymiarowe funkcjonowanie jednostki, w szczególności jest tu ważny aspekt prawno-psychologiczny. Oszustwa internetowe mogą być jednak pomijane i bagatelizowane, gdyż według niektórych użytkowników to ryzyko związane z tym, że inwestuje się pieniądze w innym niż stacjonarnym miejscu. Część osób, która zostaje oszukana w Internecie jest zagubiona, tak naprawdę nie wie, co można w takiej sytuacji zrobić. Brak informacji lub tzw. szum informacyjny, powoduje to, że pokrzywdzona jednostka wstydzi się i ma opory przed tym, aby walczyć o swoje prawa. Warto dodać, że oszuści, którzy działają w sieci stosują różnorodne techniki manipulacji, gdzie osoba pokrzywdzona nie jest do końca pewna, co się stało i jak można niekorzystną dla niej sprawę rozwiązać. Konieczne jest podjęcie wielowymiarowych działań w celu pomocy osobie pokrzywdzonej. Brak wsparcia może przyczynić się do powstawania nieodwracalnych kryzysów w życiu człowieka. W celu profilaktyki konieczne jest edukowanie społeczeństwa w celu zminimalizowania oszustw i przyczynienia się do zwiększenia wiedzy i edukacji w proponowanym zakresie.

Bibliografia

- Augustynek, A. (2010). *Uzależnienia komputerowe. Diagnoza, rozpowszechnienie, terapia*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bralczyk, J. (2000). *Manipulacja językowa*. W: Z. Bauer, E. Chudzinski (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów* Kraków: Studium Dziennikarskie Akademii Pedagogicznej w Krakowie oraz Universitas, wyd. II.
- Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) (2017). Komunikat z Badań nr 49/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_049_17.PDF. Dostęp: 02.01.2018
- Cialdini, R. C. (1996). *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Filip, A. (2012). *Funkcjonowanie rodziny a problematyczne użytkowanie Inter-*

- netu przez młodzież*. W: T. Rostowska, W. Budziński (red.), *Zawodowe i zdrowotne problemy człowieka w różnych okresach dorosłości*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- <https://www.komputerswiat.pl/artykuly/redakcyjne/przestępstwa-internetowe-raport/85rnz5z>. Dostęp: 02.01.2018.
- Janiszewski, W. (2009). Stare i nowe uzależnienia – podobieństwa i różnice. „*Problemy Narkomanii*”, 1(2009), 73–75. <http://www.ptzn.org.pl/problemy.php>. Dostęp: 10.01.2019.
- Komenda Główna Policji, <http://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/12076,Rocznica-powstania-Biura-do-Walki-z-Cyberprzestepczoscia-KGP.html>. Dostęp: 02.01.2018.
- Komenda Główna Policji, <http://policja.waw.pl/pl/stoleczna-policja/wydzialy-ksp/wydzial-do-walki-z-cybe/31385,Wydzial-do-walki-z-Cyberprzestepczoscia.html>. Dostęp: 02.01.2018.
- Komenda Główna Policji, <http://statystyka.policja.pl/st/informacje/85606,Przestępstwa-w-sieci.html>. Dostęp: 02.01.2018.
- Luthe, H. (1971). Co to jest manipulacja. „*Concilium*” 1–10 (1971), 223.
- Podgórecki, A. (1966). *Zasady socjotechniki*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Polskie Badanie Internetu, <http://pbi.org.pl/raporty/polscy-internauci-w-grudniu-2018/> Dostęp: 02.01.2018.
- Program „Od papierowej do cyfrowej Polski” Strumień Blockchain/DLT i Waluty Cyfrowe. <https://www.gov.pl/documents/31305/436699/Podstawy+walut+cyfrowych.pdf/7a000d7b-2544-f2c7-b532-991a3ee6049a>. Dostęp: 02.01.2018.

Legal and psychological consequences of related frauds with cryptocurrencies

This article is an attempt to analyze psychological and legal frauds on the Internet. The global computer network has become an inseparable part of everyday life. It is used at work, to learn, to exchange information or as a form of relaxation or fun. Unfortunately, people who use it to commit crimes also use the internet. Through the internet, as in the real world, a whole range of crimes are committed, but users are not always aware of how easy it is to become a victim of cybercrime. The article cites many examples related to Internet fraud. Attention was also paid to the aspect of cryptocurrencies. This topic is very attractive in recent years, but equally dangerous. Cryptocurrencies can be compared to securities than to currencies. However, given the long-term capitalization of bitcoin, it can be treated as a means of long-term thesaurization. Therefore, the work has a theoretical-practical dimension, because the example of a person who has been deceived on the Internet will be quoted. Attention will be paid to the procedure of online fraudsters and manipulation. It is necessary to take multidimensional measures to help the victim.

DARIA PAŃKA
Uniwersytet Warszawski

Hejting, trolling i unboxing – o współczesnym wpływie języka angielskiego na język polski używany na Facebooku

Wprowadzenie

Media społecznościowe stanowią cenne źródło informacji w zakresie zmian zachodzących w języku, gdyż są one obecnie jednym z najpopularniejszych środków komunikacji. Zmiany te są tym bardziej odczuwalne jeśli dochodzi do kontaktu z innym językiem, a więc do przenikania się różnych systemów językowych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wpływu języka angielskiego na język polskich użytkowników Facebooka w ciągu ostatnich czterech lat. Przedmiotem rozważań będą angielskie zapożyczenia oraz przełączanie kodów językowych występujące w postach i komentarzach publikowanych na wspomnianym portalu społecznościowym. Z racji tego, że artykuł skupia się na współczesnym oddziaływaniu języka angielskiego na język polski analizie zostaną poddane tylko te zapożyczenia, które nie zostały odnotowane w słownikach języka polskiego.

Wpływ języka angielskiego na język polski – stan badań

Zanim przejdę do przedstawienia przykładów współczesnego wpływu języka angielskiego na język polski chciałabym odnieść się do stanu badań związanych z tematem pracy. Jak zauważa Mańczak-Wohlfeld (2006: 18), wpływ języka angielskiego na język polski był już widoczny w XVIII wieku. Według Dunaja i Mycawki (2017: 68) od XX wieku widoczna jest stała tendencja wzrostowa jeśli chodzi o występowanie zapożyczeń angielskich w polszczyźnie. Badacze zauważają, że wprowadzanie nowego słownictwa od 1989 roku ma taki rozmiar, że autorzy słowników nie nadążają z rejestracją coraz to nowszych jednostek (ibid.).

Wczesne prace dotyczące angielskich pożyczek należą przede wszystkim do Konecznej (1936), Fisiaka (1961), Mańczak-Wohlfeld (1987). Autorzy odnosili się między innymi do historii zapożyczeń, mechanizmów zapożyczania, semantyki zapożyczeń (w tym podziałów na pola semantyczne), adaptacji zapożyczeń do języka-biorcy, która może wystąpić na wielu poziomach: graficznym, fonologicznym, morfologicznym oraz semantycznym. Fisiak przyczynił się do roz-

woju badań nad pożyczkami w Polsce, wprowadzając terminologię Haugena i Weinreicha (w tym typologie zapożyczeń traktowane obecnie jako fundamentalne) do polskich prac. Mańczak-Wohlfeld prowadziła natomiast badania o charakterze leksykograficznym – jest autorką wykazów zapożyczeń, a także redaktorem *Słownika zapożyczeń angielskich w polszczyźnie* (2010). Od samego początku szczególną uwagę badacze poświęcali pożyczkom leksykalnym, gdyż one pojawiały się w polszczyźnie najczęściej.

W związku z rozwojem technologii informacyjnych i komunikacyjnych w ciągu ostatnich lat, coraz większa liczba badań nad wpływem języka angielskiego na język polski koncentruje się na dyskursie internetowym. Początkowo materiał badawczy do analizy zapożyczeń z języka angielskiego stanowiły przede wszystkim teksty prasowe. Współczesna literatura przedmiotu w większości bazuje na postach zamieszczanych na blogach oraz forach internetowych (Mękarska i Kamasa, 2015, Wiśniewska-Białaś, 2011, Wróblewska, 2014, Zabawa, 2010, 2014). Jak zaobserwowano, dotychczas niewiele badań podejmowało temat obcych wpływów językowych zauważalnych w tekstach publikowanych na portalach społecznościowych, takich jak Facebook.

Jeśli chodzi o zmiany w języku polskim w ciągu ostatnich lat, badania wskazują na internacjonalizację leksyki i zalanie polszczyzny pożyczkami pochodzenia angielskiego i amerykańskiego (Ostromięcka-Fraćzak, 2016: 85). Niektórzy badacze mówią nawet o „anglomani językowej” (ibid.).

Znacznie mniejszą uwagę w polskich badaniach poświęcono do tej pory zjawisku przełączania kodów. Wydaje się, że dopiero w XXI wieku polscy badacze zaczęli zgłębiać wspomniany temat. O zmianie kodu pisze między innymi Gabryś-Barker, która odnosi się do tego zagadnienia jako do „wtrąceń z języka drugiego” (Gabryś-Barker, 2007 za Błasiak, 2011: 159, 162). Wyróżnia ona kilka rodzajów wtrąceń, a także zasady przełączania kodów. Co więcej, autorka przyjmuje, że istnieje tzw. *matrix language* (ML), czyli język bazowy i *embedded language* (EL), czyli język wtrącony (Gabryś-Barker, 2007: 295). Błasiak (2011: 161-165) omawia przełączanie kodów w mowie Polaków żyjących w Wielkiej Brytanii, nawiązując do przyczyn (por. Lipińska, 2003: 88, Skowron-Nalborczyk, 2003: 42), rodzajów tego zjawiska oraz strategii zmian kodu, tj. alternacji, wtrącenia i odpowiedniej wymiany leksemów.

Zapożyczenia angielskie i przełączanie kodów językowych – tło terminologiczne

W tej części artykułu chciałabym się skupić na terminologii związanej z zapożyczeniami i przełączaniem kodów językowych. W *Encyklopedii języka polskiego* (Urbańczyk, 1992: 394) zapożyczenie definiuje się jako „wszelkie elementy (głoski, fonemy, części słowotwórcze, wyrazy, wyrażenia, zwroty, znaczenia, konstrukcje składniowe) przejęte z innego języka”. Opis ten stanowi szczegółowe i wielopoziomowe spojrzenie na zagadnienie zapożyczeń, gdyż zgodnie z nim jako pożyczki można potraktować elementy obcego pochodzenia

rozpatrywane nie tylko z perspektywy leksyki, ale również fonologii, morfologii itd.

W niniejszej pracy przyjmuję typologię zapożyczeń zaproponowaną przez Zabawę (2011: 72-73):

- **zapożyczenia leksykalne**, np. *dip*, *legginsy*, *dancing*,
- **zapożyczenia semantyczne**, np. *tapeta* użyta z znaczeniu „obrazu w tle ekranu komputera” (Zabawa, 2011: 72),
- **zapożyczenia morfologiczne**, np. morfem *e-* w wyrazie *e-podpis*,
- **zapożyczenia składniowe**, np. *biznes spotkanie*,
- **zapożyczenia pragmatyczne**, np. forma *ty* użyta zamiast formy *pan/pani* w sytuacji formalnej,
- **zapożyczenia ortograficzne**, np. *loozik* (zamiast *luzik*), *tesh* (zamiast *też*),
- **zapożyczenia interpunkcyjne**, np. *0.5* użyte zamiast *0,5*.

Przedstawiony wyżej podział ujmuje szerokie spectrum pożyczek, w przeciwieństwie do innych typologii, np. autorstwa Haugena (1950: 165-166), która skupia się tylko na wyszczególnieniu zapożyczeń leksykalnych. W materiale badawczym analizowanym w niniejszej pracy pojawia się znacznie więcej rodzajów pożyczek niż leksykalne, dlatego dokonano takiego wyboru podziału zapożyczeń.

Następnie chciałabym się skupić na omówieniu zagadnienia określanego jako przełączanie kodów językowych (ang. *code-switching*), które, podobnie jak zapożyczenia, jest traktowane jako produkt **kontaktu językowego** (Manfredi, Simeone-Senelle i Tosco, 2015: 283). Hoffman (1991: 110) definiuje „code-switching” jako „the alternate use of two languages or linguistic varieties within the same utterance or during the same conversation” (tłumaczenie²³: “naprzemienne używanie dwóch języków lub odmian językowych w obrębie tej samej wypowiedzi lub konwersacji”). Według Haugena (1956: 40) zmiana kodu następuje, kiedy całkowicie niezaadaptowane słowo przejęte z innego języka pojawia się w czyjejs wypowiedzi.

Jak podaje słownik *The Oxford Dictionary of English Grammar* (Chalker i Weiner, 1994: 67), przełączanie kodów zależy od kontekstu geograficzno-społecznego, a dokładniej od tego, gdzie użytkownik danych języków się znajduje, z kim prowadzi rozmowę oraz z jaką społecznością językową się identyfikuje. Jeśli chodzi o powody, dla których rozmówcy przełączają kody, uważa się, że wśród nich należy wymienić przede wszystkim nieumiejętność znalezienia słowa lub nieistnienie określonego wyrazu w danym języku (Grosjean, 1982: 152).

Gonzalez (2008: 143) wyróżnia dwa następujące rodzaje przełączania kodów:

- **międzyzdaniowy** (ang. *intersentential*) – zmiana kodu pojawia się między zdaniami, dzięki czemu nie wpływają one na siebie gramatycznie. Appel i Muysken (1987: 118) precyzują, że przełączanie to występuje w ob-

²³ Tłumaczenie wykonane przez autorkę niniejszego artykułu.

rebie pojedynczego dyskursu. Kiedy zdanie w języku A zostaje zakończone, następuje zmiana kodu i kolejne zdanie zaczyna się już w języku B, np. *I'm so happy! Dostałem podwyżkę.*

- **wewnątrzzdaniowy** (ang. *intrasentential*) – zmiana kodów językowych następuje w obrębie jednego zdania, np. *Thanks za pomoc.*

Romaine (1995: 122) wyróżnia jeszcze trzeci rodzaj przełączania kodów, tzw. **tag-switching**, który można nazwać **wtrąceniowym**²⁴, ponieważ wiąże się on z tym, że w wypowiedzi utworzonej w języku A pojawia się wtrącenie w języku B, np. *Nie zrobię tego, no way!*²⁵ Wśród innych anglojęzycznych wtrąceń, które mogą pojawić się w trakcie przełączania kodów, Romaine (ibid.) podaje na przykład *you know, I mean.*

Uważa się, że tylko osoby dwujęzyczne, posługujące się płynnie oby dwoma językami, są zdolne do międzyzdaniowej zmiany kodu. Ta zdolność nie zawsze musi się jednak ujawnić – zależy to od możliwości wejścia w komunikację z innymi osobami przełączającymi kody. W wielu przypadkach zdarza się, że osoby dwujęzyczne nie potrafią zmieniać kodów w obrębie pojedynczego zdania, dlatego robią to w obrębie dyskursu. (Gonzalez, 2008: 143)

W tym miejscu należałoby wspomnieć, jakich kryteriów użyję, aby odróżnić zapożyczenie od przełączenia kodu językowego. Należą do nich (Zabawa, 2012: 71):

- **stopień asymilacji** – odnosi się do adaptacji pod kątem pisowni i morfologii,

- **częstotliwość występowania** – określoną formę można potraktować jako zapożyczenie jeśli odnotowano ją przynajmniej trzy razy w korpusie o stosunkowo dużym rozmiarze.

Należy zauważyć, że w przypadku wystąpienia zapożyczeń całkowicie niezasymlowanych i przykładów przełączania kodów składających się z pojedynczych wyrazów zastosowanie tylko i wyłącznie pierwszego kryterium nie jest wystarczające do ich rozróżnienia. Dlatego w niniejszym artykule zostaną przyjęte oba wymienione kryteria.

Przykłady współczesnych zapożyczeń angielskich i przełączania kodów językowych na Facebooku

Niniejsze badanie empiryczne opiera się na korpusie zbudowanym przez autorkę, który składa się z postów i komentarzy publikowanych przez Polaków na polskojęzycznej wersji Facebooka w latach 2014-2018. Korpus składa się aktualnie z 50 000 słów i jest sukcesywnie rozbudowywany w celu zarejestrowania coraz to nowszych elementów językowych obcego pochodzenia wchodzących do uzusu.

²⁴ Polskie nazwy rodzajów przełączania kodów wymienionych przez Gonzalez stanowią tłumaczenie własne autorki niniejszego artykułu.

²⁵ Przykłady wymienianych w akapicie rodzajów przełączania kodów językowych z języka polskiego na język angielski zostały przejęte za Błasiak (2011: 161).

Jeśli chodzi o zapożyczenia pochodzenia angielskiego, które pojawiły się we wspomnianym materiale badawczym, odnotowano 390 typów takich elementów językowych. Dalszej analizie zostały poddane tylko te zapożyczenia, które nie wystąpiły w następujących słownikach: *Wielki słownik języka polskiego* (<http://www.wsjp.pl/>), *Wielki słownik wyrazów obcych* (Bańko, 2013), *Słownik terminologii medialnej* (Pisarek, 2006).

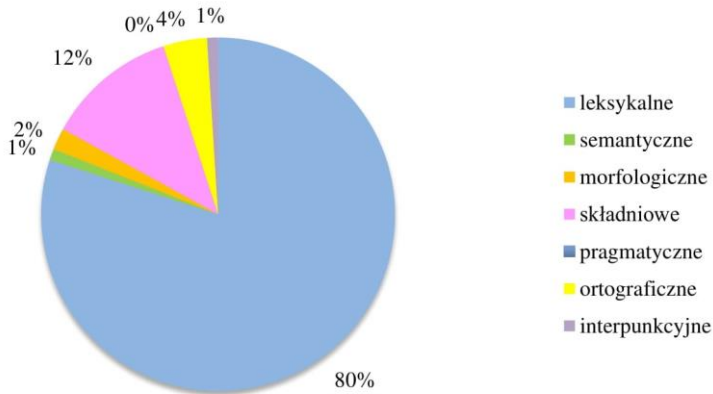
Przykłady zapożyczeń podzielono według wcześniej przedstawionej typologii autorstwa Zabawy (2011: 72-73):

- **zapożyczenia leksykalne**, np. *czit* (skrótowo, ang. *cheat meal*), *hejt* (ang. *hate*), *dumping* (ang. *dumping*), *deadline* (ang. *deadline*), *lajk* (ang. *like*), *unboxing* (ang. *unboxing*), *selfik* (ang. *selfie*), *szerować* (ang. *share*), *content* (ang. *content*), *user* (ang. *user*), *microblogging* (ang. *microblogging*), *vlog* (ang. *vlog*), *swagerka* (ang. *swagger*), *fakeowy* (ang. *fake*), *outfitowy* (ang. *outfit*), *post* (ang. *post*), *millenialsi* (ang. *millennials*), *newsroom* (ang. *newsroom*), *followersi* (ang. *followers*), *hejting* (ang. *hating*), *trolling* (ang. *trolling*),
- **zapożyczenia semantyczne**, np. *Wasze dzieciństwo ssało* („ssać” w znaczeniu „być beznadziejnym”),
- **zapożyczenia morfologiczne**, np. morfem *-ing* w wyrazie *soboting*, morfem *e-* w wyrazie *e-sklep*,
- **zapożyczenia składniowe**, np. *nejtiw spiker* (ang. *native speaker*), *karot kejk* (ang. *carrot cake*), *social media* (ang. *social media*), *social networking* (ang. *social networking*), *home office* (ang. *home office*), *crowd surfing* (ang. *crowd surfing*), *product placement* (ang. *product placement*),
- **zapożyczenia ortograficzne**, np. *whomus* (zamiast *humus*), *relax* (zamiast *relaks*), *pozdrooffki* (zamiast *pozdrowki*),
- **zapożyczenia interpunkcyjne**, np. *C'nie?* zamiast *Co nie?* (użycie apostrofu w celu ściągnięcia dwóch wyrazów tak jak w przypadku angielskiego *c'mon*, stanowiącego skrótową formę *come on*).

Jak zauważono, większość zapożyczeń (80% typów) uległa przynajmniej częściowej adaptacji do języka polskiego pod kątem pisowni i/lub morfologii, na przykład *czit*, *hejt*, *szerować*, *nejtiw spiker*. Największą grupę pożyczek (35% typów) stanowiły zapożyczenia należące do pola semantycznego mediów społecznościowych, wśród nich można wymienić na przykład: *hejt*, *lajk*, *unboxing*, *selfik*, *microblogging*, *vlog*, *post*, *followersi*, *social media*.

Poniższy wykres przedstawia procentowy podział pożyczek (wg liczby typów) występujących w korpusie.

Wykres 1. Rodzaje zapożyczeń występujące w korpusie



Jak można zaobserwować, największą liczbę typów (80%) odnotowano w przypadku zapożyczeń leksykalnych, natomiast nie wykryto w ogóle zapożyczeń o charakterze pragmatycznym. Co więcej, stosunkową dużą liczbę typów (12%) zarejestrowano w przypadku zapożyczeń składniowych.

W analizowanym korpusie przełączanie kodów językowych wystąpiło 312 razy. Wśród tych wystąpień możemy wyróżnić wszystkie trzy rodzaje zmian kodów omawiane w poprzedniej części artykułu. Tabela nr 1 przedstawia przykłady²⁶ przełączania kodów językowych z korpusu przyporządkowane do odpowiednich kategorii wyróżnionych przez Gonzalez (2008: 143) i Romaine (1995: 122).

²⁶ Wszystkie dane osobowe w przykładach zostały zmienione.

Tabela 1. Przykłady polsko-angielskiego przełączania kodów językowych z korpusu

Rodzaj przełączania kodów językowych	Przykłady z korpusu
Międzyzdaniowy	<ol style="list-style-type: none"> 1. XYZ zgodziła się dzisiaj na spotkania indywidualne zamiast zajęć. <u>Rejoice!</u> 2. <u>Good!</u> To jeszcze się zgadamy jak coś, right? 3. Może macie jakąś fajną grę/pomysł na ciekawe zajęcia STOPNIOWANIE PRZYMIOTNIKÓW?? <u>Thanks from the mountain.</u> 4. Czy życzliwa dusza, której p. XYZ dał worksheet, wrzuciłaby go na maila? <u>Much appreciated.</u> 5. Wszyscy piszą o tym, jaki będzie rok 2016 w interactive ogółem. Wiadomo: video, streaming i aplikacje. <u>That's all.</u> 6. No i jutro będzie nowy post, nie zapeszam. <u>Love ya'!!!</u>
Wewnątrzzdaniowy	<ol style="list-style-type: none"> 1. Dołączając się do koncertu życzeń, jakby ktoś chciał seminarium u p. ABC <u>in exchange</u> za seminarium u p. XYZ to proszę o info. 2. <u>Deadline is just a</u> kwestia umowna. 3. Widzę, że Sikor <u>still alive.</u> 4. Uczelnio, <u>you are of genius.</u> 5. <u>Snow</u>, nie padaj. 6. Kamil, <u>u left me speechless.</u> 7. Dziękujemy, koniec! Emisja <u>soon.</u> 8. <u>Nothing personal</u>, ale wiecie o co mi chodzi mam nadzieję. 9. Wszyscy piszą o tym, jaki będzie rok 2016 w <u>interactive</u> ogółem. Wiadomo: video, streaming i aplikacje. That's all. 10. Tłumaczenia krótkich nazw produktów w obie strony, <u>target</u> 2500 słów dziennie. 11. <u>Romantic</u> chwile z XYZ. 12. Czy życzliwa dusza, której p. XYZ dał <u>worksheet</u>, wrzuciłaby go na maila? Much appreciated. 13. Po <u>first</u> trzeba mieć okno. 14. Mowa <u>corporated</u> pełną <u>face.</u>
Wtrąceniowy	<ol style="list-style-type: none"> 1. Robaczki, Bar XYZ będzie za Wami tęsknił! Widzimy się w następnym roku akademickim, <u>right?</u> 2. A wystarczyło się przebiec, <u>God damnit.</u> 3. <u>OMG</u>, dobrze, że mówisz, bo mi się ciągle zwykłe z biznesowymi mylą!!! 4. No pewnie, <u>if you know what I mean.</u> 5. Good! To jeszcze się zgadamy jak coś, <u>right?</u>

Jak zauważono, najczęściej występowało w korpusie przełączanie kodów o charakterze wewnątrzzdaniowym (80% przykładów). Pozostałe typy stano-

wiły odpowiednio – 12% (międzyzdaniowa zmiana kodu) i 8% (wtrąceniowa zmiana kodu).

Jeśli chodzi o międzyzdaniowe przełączanie kodów, w wielu przypadkach używano pojedyncze słowa w języku angielskim po wypowiedzi w języku polskim jako swego rodzaju podsumowanie (za przykład może posłużyć pierwszy fragment postu cytowany w tabeli). Cytat nr 3 zawiera zdanie w tzw. pongliszu, czyli hybrydzie językowej będącej połączeniem języka polskiego i angielskiego, którą posługują się głównie Polacy żyjący w krajach anglojęzycznych (Błasiak, 2011: 84). *Thanks from the mountain.* (pol. *Dzięki z góry.*) stanowi rodzaj gry językowej, gdyż zastosowano tu dosłowne tłumaczenie z języka polskiego na język angielski w celu uzyskania humorystycznego efektu²⁷.

W nawiązaniu do wewnątrzzdaniowego przełączania kodów najczęściej występowały zmiany składające się z jednego słowa. W kilku przypadkach można zauważyć pewną regularność – jeśli zdanie zawierało formę adresatywną, zwykle zaraz po niej następowała zmiana kodu językowego (na przykład *Uczelnio, you are of genius.*; *Kamil, u left me speechless.*). W tym miejscu należałoby również zwrócić uwagę na to, że nie zawsze jednostki gramatyczne były wyrażane w jednym języku. Dotyczy to między innymi *in exchange za* (zamiast *in exchange for*; pol. *w zamian za*) we fragmencie nr 1 (tabela – rodzaj wewnątrzzdaniowy), gdzie w środku jednostki przełączono kod. Kolejny przykład to *Deadline is just a kwestia umowna.* W języku polskim nie występują przedimki, a mimo to pozostawiono tę część mowy przed polskim rzeczownikiem.

Podsumowanie

Podsumowując, na podstawie otrzymanych wyników możemy stwierdzić, że współczesny wpływ języka angielskiego na język polski używany na Facebooku jest stosunkowo duży. Użytkownicy wspomnianego portalu społecznościowego wprowadzają do swoich wypowiedzi szerokie spectrum zapożyczeń (leksykalne, semantyczne, morfologiczne, interpunkcyjne, ortograficzne, składniowe), które nie zostały odnotowane do tej pory w słownikach języka polskiego. Co więcej, przełączają kody językowe na różne sposoby (między-/wewnątrzzdaniowo lub w formie wtrącenia), w niektórych przypadkach nie obawiając się nawet o ograniczenia gramatyczne. Najczęściej odnotowano wewnątrzzdaniową zmianę kodu, co może wynikać z możliwości płynnego przełączania języków (często wprowadzano tylko pojedyncze słowo z innego systemu językowego). Zmiany kodu zwykle obejmowały wprowadzenie słownictwa o charakterze ogólnym – można przypuszczać, że wiąże się to z chęcią bycia zrozumianym przez rozmówcę i niezakłócenia wypowiedzi specjalistycznym słownictwem w innym języku. Jednowyrazowe zmiany kodu przyjmowały formę takich części mowy jak rzeczowniki, przymiotniki, przysłówki, czasowniki.

²⁷ Poprawna forma to: *Thanks in advance.*

Analiza zapożyczeń pokazała, że autorzy postów i komentarzy, w porównaniu do pozostałych elementów systemu języka, przejmowali przede wszystkim angielskie słownictwo, które następnie próbowali przynajmniej częściowo zaadaptować do polszczyzny pod kątem morfologii i/lub pisowni. Tytułowe zapożyczenia *hejting*, *trolling* i *unboxing* wskazują na charakter innowacji językowych w badanym dyskursie. Po pierwsze, mam tutaj na myśli pole semantyczne zapożyczeń – najliczniejszą grupę stanowiły zapożyczenia związane z mediami społecznościowymi. W związku z rozwojem technologii i mediów społecznościowych do uzusu wchodzi nowe słownictwo nazywane nieistniejące wcześniej pojęcia²⁸ (np. *unboxing*). Po drugie, można zauważyć, że słowa zawierające morfem *-ing* są jednymi z najchętniej przejmowanych do języka polskiego.

Na koniec należałoby również wspomnieć, że niektóre z omawianych zapożyczeń, takie jak *hejt*, *millenialsi*, *selfik* wychodzą poza ramy medium, którym jest Facebook i zaczynają być wykorzystywane nie tylko w Internecie, ale również w prasie i telewizji. Podsumowując, widoczne są więc szanse ich szerszego użycia na kilku poziomach:

1. zarówno w języku pisanym, jak i mówionym,
2. zarówno na Facebooku, jak i na innych stronach internetowych, niekiedy portalach społecznościowych,
3. zarówno w Internecie, jak i w innych rodzajach środków masowego przekazu.

Bibliografia

- Appel, R., Muysken, P. (1987). *Language Contact and Bilingualism*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Bańko, M. (2013). *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Błasiak, M. (2011). *Dwujęzyczność i Ponglish: zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*. Kraków: Collegium Columbinum.
- Chalker, S., Weiner, E. (1994). *The Oxford Dictionary of English Grammar*. Oxford: Clarendon Press.
- Dunaj, B., Mycawka, M. (2017). O potrzebnych i niepotrzebnych zapożyczeniach z języka angielskiego. *Studia Linguistica XII*, 67-80.
- Fisiak, J. (1961). Zjawisko depluralizacji niektórych rzeczowników angielskich zapożyczonych przez język polski. *Język Polski XLI*, 1, 138-139.
- Gabryś-Barker, D. (2007). Zjawisko wtrąceń z języka drugiego u osoby dwujęzycznej: charakterystyka i funkcje. W: W. Chłopicki (red.), *Komunikacja międzykulturowa; perspektywy badań interdyscyplinarnych*. Kraków: Wydawnictwo Tertium.

²⁸ W tym miejscu należałoby zwrócić uwagę na fakt, że nie we wszystkich przypadkach odnotowane zapożyczenia nazywały nowe pojęcia. W korpusie pojawiły się pożyczki, które miały swoje odpowiedniki w języku polskim, np. *user* (odpowiednik – *użytkownik*), *karot* (*kejk* (odpowiednik – *ciasto marchewkowe*)).

- Gonzalez, J. (red.). (2008). *Encyclopedia of bilingual education*. California: SAGE Publications, Inc.
- Grosjean, F. (1982). *Life with Two Languages*. Cambridge, Mass.: Harvard University Press.
- Haugen, E. (1950). The analysis of linguistic borrowing. W: E. S. Firchow, K. Grimstad et al. (red.), (1972), *Studies by Einar Haugen. Presented on the Occasion of His 65th Birthday – April 19, 1971* (reprinted from *Language* 26: 210-231). The Hague: Mouton.
- Haugen, E. (1956). *Bilingualism in the Americas: A Bibliography and Research Guide*. Alabama: University of Alabama Press.
- Hoffman, Ch. (1991). *An introduction to bilingualism*. New York: Longman.
- Koneczna, H. (1936). Wyrazy angielskie w języku polskim. *Poradnik Językowy*, 7.4, 161–170.
- Lipińska, E. (2003). *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Manfredi, S., Simeone-Senelle, M. C., Tosco, M. (2015). Language contact, borrowing and codeswitching. W: A. Mettouchi, M. Vanhove, D. Caubet (red.), *Corpus-based Studies of lesser-described Languages: the CorpAfroAs Corpus of spoken AfroAsiatic languages*, 67. Amsterdam: John Benjamins.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (1987). Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie. *Język Polski* LXVII, 1.2, 23-31.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (2006). *Angielsko-polskie kontakty językowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Mańczak-Wohlfeld, E. (red.). (2010). *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mękarska, A., Kamasa, V. (2015). Modowe freaki i backpackerzy. Najnowsze anglicyzmy na polskich blogach. *Investigationes Linguisticae*, 32, 35-52.
- Ostromięcka-Fraćzak, B. (2016). Dokąd zmierza polszczyzna? *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN*, 62, 81-89.
- Pisarek, W. (2006). *Słownik terminologii medialnej*. Kraków: Universitas.
- Romaine, S. (1995). *Bilingualism*. Oxford: Blackwell Publishers.
- Skowron-Nalborczyk, A. (2003). *Zachowania językowe imigrantów arabskich w Austrii*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Urbańczyk, S. (red.). (1992). *Encyklopedia języka polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wiśniewska-Białas, H. (2011). *Wpływ języka angielskiego na polszczyznę blogów*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Wróblewska, A. (2014). Innowacje językowe w blogosferze – o wpisach blogerek modowych i urodowych. *Maska. Magazyn antropologiczno-społeczno-kulturowy*, 23, 195-206.
- Zabawa, M. (2010). The influence of English on the Polish language of Internet message boards: investigating the role of individual differences and the context. *Linguistica Silesiana*, 31, 219-233.

- Zabawa, M. (2011). Is Polish really being flooded with English borrowings? On the influence of English on written and spoken Polish (with special emphasis on the Polish spoken by Poles living in Great Britain). W: E. Willim (red.), *English in Action. Language Contact and Language Variation*. Kraków: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o. o. - Oficyna Wydawnicza AFM.
- Zabawa, M. (2012). *English lexical and semantic loans in informal spoken Polish*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zabawa, Marcin. (2014). Language contact in the semantic field of computers and the Internet: the newest English lexical loans in Polish. *Academic Journal of Modern Philology*, 3, 127-136.
- Wielki słownik języka polskiego*. <http://www.wsjp.pl>. Dostęp: 01.03.2017.

Hejting, trolling and unboxing – about the contemporary influence of English on Polish used on Facebook

Social networking sites are a valuable source of information on changes occurring in a language since they are one of the most popular means of communication nowadays. The aim of the paper is to present the influence of English on the language of Polish Facebook users within the last four years.

The research is based on a corpus constructed by the author which consists of posts and comments published by Poles on the Polish-language version of Facebook. The corpus currently includes 50 000 words and it is successively extended in order to record newer and newer foreign language elements entering the usus. The paper shows that the mentioned influence is visible, first of all, in the form of various English borrowings – not only lexical, syntactical but also morphological ones, which have not been noticed in dictionaries of the Polish language so far. Moreover, the impact of English on Polish on Facebook may be also noted in the posts and comments including the so-called code-switching.

To sum up, on the basis of the present study, one may observe that the Polish language used on Facebook undergoes constant changes. Those modifications involve, first of all, new vocabulary, which seems to extend beyond this medium and starts to be used not only on the Internet but also in the press and on television.

DANIEL SMAGA
Akademia Sztuki Wojennej

Mass media jako jeden z czynników oddziałujących negatywnie na zachowanie młodzieży w aspekcie zjawisk patologicznych – przemoc jako studium przypadku

*Umiejętność korzystania z mediów
ma obecnie tak istotne znaczenie
dla aktywnego i pełnego obywatelstwa
jak umiejętność czytania i pisanie
na początku XIX wieku
(European Commission, 2006)*

Wprowadzenie

Środowisko mass mediów przenika do wszystkich dziedzin ludzkiego funkcjonowania w społeczeństwie. Współcześnie na mass media należy spojrzeć przez pryzmat nie tylko szans wykorzystywania ich w pozytywnym znaczeniu, ale przede wszystkim zagrożeń wynikających z nieprawidłowego korzystania z nich oraz przekazywanych informacji. W głównej mierze ten problem dotyka młodzieży, gdyż właśnie ta grupa społeczna jest najbardziej podatna na manipulacje przez mass media, mając destrukcyjny wpływ.

W niniejszym artykule, autor skupia się na ukazaniu przemocy w mass mediach jako zagrożenia, powodującego negatywne zachowania u młodzieży.

Ujęcie definicyjne podstawowych pojęć

Zasadne jest, aby lepiej zrozumieć treści przekazywane przez autora, wytłumaczenie podstawowych pojęć zastosowanych w niniejszym artykule. Pierwszym terminem są media, które definiuje się jako „różnego rodzaju przedmioty i urządzenia przekazujące odbiorcom określone informacje (komunikaty) poprzez słowa, obrazy i dźwięki, a także umożliwiające wykonywanie określonych czynności intelektualnych i manualnych” (Strykowski, 1996: 5). Natomiast w internetowej encyklopedii PWN media rozumiane są jako „instrumenty oraz instytucje kierujące treści o zróżnicowanym charakterze do licznych odbiorców” (Encyklopedia PWN). Z kolei internetowy słownik PWN zastosował ciekawy zabieg, gdyż na próżno tam szukać definicji pojęcia „media”. W ramach tego, jest odnośnik do „mass mediów” (Słownik Języka Pol-

skiego PWN). Zatem jak można zauważyć, obecnie media powszechnie pojmowane są jako mass media.

Wobec tego, należy wyjaśnić kolejne pojęcie związane z tematem pracy: „mass media”, czyli środki masowego przekazu. We współczesnym świecie odgrywają znaczącą rolę w życiu jednostki społecznej, innymi słowy – kwalifikuje się je jako element nieodłączny w funkcjonowaniu jednostki w społeczeństwie. Mass media wpływają silnie na myśli, uczucia, czy wyobraźnię człowieka. Określa się je jako „ogół elektrycznych i elektronicznych sposobów odtwarzania, zapisywania i rozpowszechniania obrazów i dźwięków, które stosuje się w komunikowaniu masowym w celu zorganizowanego odbioru indywidualnego lub zbiorowego” (Lepa, 2000: 39), do których zalicza się w dobie XXI wieku, wśród młodych ludzi, głównie Internet, aczkolwiek nadal funkcjonują takie mass media jak telewizja, radio oraz prasa i fotografia (Kupisiewicz, Kupisiewicz, 2009: 101).

Mass media są silnie skorelowane z młodzieżą. Dynamizacja badań nad młodzieżą datuje się na lata sześćdziesiąte ubiegłego wieku. Uwarunkowane jest to tym, że w owym czasie w państwach Europy Zachodniej miały miejsce fale buntów ludzi z tej kategorii społecznej, zwłaszcza studentów. Zasadne jest zatem, że po tych wydarzeniach, naukowcy zaczęli zajmować się tym obszarem badawczym ze zwiększoną intensywnością.

W związku z tym, należy wyjaśnić kolejne pojęcie – młodzież. Nie jest to łatwe zadanie, gdyż jest wiele koncepcji w tym zakresie. Jedną z definicji jest ta, że pojmuje się ją jako „okres przejściowy pomiędzy dwoma przeciwstawnymi biegunami: dzieciństwem a dorosłością. Stan ten charakteryzuje potrzeba uzyskania pewności zachowań, która realizowana jest zwykle poprzez oddanie się jakiejś idei i/lub przez podjęcie wysiłków mających na celu uporządkowanie swojego życia; możliwe jest też jedno i drugie” (Schelski, 1996: 104-106). Pytanie brzmi: do kiedy jest dzieciństwo, a od kiedy zaczyna się dorosłość?

Dlatego warto zwrócić uwagę na trzy klasyfikacje młodzieży uwarunkowane wiekiem (Pawliczuk, 2006: 311-315):

- według St. Baley'a wiek dojrzewania znajduje się w przedziale między 13, a 20 rokiem życia,
- według M. Kreutza młodość dotyczy pomiędzy 11 i 21 rokiem życia,
- według M. Żebrowskiej wiek dorastania mieści się w latach 12-18.

Wobec powyższego, można przyjąć, że młodzież obejmuje lata w przedziale 11-21.

We współczesnym świecie, zainteresowanie obszarem zachowań oraz zjawisk patologicznych ma wzrastającą skalę. Więc wydaje się zasadne, aby lepiej zrozumieć problematykę niniejszego artykułu, również wyjaśnienie tegoż zjawiska.

Patologie społeczne należy rozumieć w dwóch aspektach. W pierwszym, patologia odnosi się do nauki, która dotyczy zjawisk patologicznych mając na uwadze etiologię oraz symptomatologię i profilaktykę. Drugie ujęcie definowane jest jako „zespół zjawisk szkodliwych w sensie indywidualnym lub

w sensie grupowym, o określonej genezie, zasięgu społecznym i negatywnych skutkach” (Pytka, 1999: 175). Warto także odnieść się do socjologicznego ujęcia patologii społecznej, która określa „stan zakłócenia równowagi społecznej, charakteryzujący się osłabieniem więzi społecznych, a także społecznego systemu normatywnego jak i aksjologicznego, jak również osłabieniem oraz rozregulowaniem mechanizmów kontroli społecznej” (Jarosz, 1997: 67).

Mając na uwadze tematykę niniejszego tekstu, nie sposób nie wspomnieć o systematyzacji teorii patologii społecznej. B. Urban i B. Hołyst dokonują tego podziału ze względu na kryterium wiedzy, za pomocą której są interpretowane zjawiska patologiczne społecznie. Zjawiska te dzielą się na trzy kierunki (Sołtysiak, Sudar-Malukiewicz, 2003: 10):

- biospołeczny: czynniki sprawcze, które są uwarunkowane zaburzeniami fizjologicznymi, genetycznymi, hormonalnymi, psychicznymi i somatycznymi jednostki;
- socjologiczno-kulturowy: wyznaczany poprzez warunki życia społecznego, przy jednoczesnym zaliczeniu czynników, które tkwią w danej zbiorowości zarówno społecznej jak i kulturowej (w tym kierunku można zaliczyć mass media);
- elektrycznego: czynniki uwarunkowane charakterem jednostki, jej aktywnością oraz otoczeniem społecznym.

Problemy społeczne, które powstały w ciągu ostatnich dziesięcioleci (po 1989 roku), dla lepszej profilaktyki w tym zakresie, trzeba było je skategoryzować. K. Czekaj, K. Gorlach oraz M. Leśniak wyszczególnili problemy instytucjonalne (polegają na nieprzystosowaniu się struktur społecznych, w tym instytucji, do sytuacji społecznej, która w danym momencie istnieje; powoduje to nieadekwatne działania instytucji do występujących problemów, dodatkowo trwa długie oczekiwanie na zmiany legislacyjne), stratyfikacyjne (polegają na powstawaniu nowego typu nierówności społecznych, co spowodowało powstanie takich patologii jak: bieda, ubóstwo jak również poczucie bezradności), problemy nieprzystosowania społecznego (polegają na niedostosowaniu się jednostek do nowych sytuacji społecznych; skutkiem tego są stany frustracyjne, co w konsekwencji prowadzi do pojawienia się alkoholizmu, narkomanii, przemocy oraz chorób psychicznych), ustrojowe i gospodarcze (polegają na uszczupleniu uczestnictwa państwa w podejmowaniu decyzji dotyczących obszaru gospodarki, odchodzeniu od systemu nakazowo-rozdzielczego na korzyść wolnego – liberalnego rynku), polityczne i społeczne (polegają na odejściu od systemu monopolistycznego ku wielopartyjnemu, jak również zwiększaniu znaczenia oraz liczby instytucji pozarządowych) oraz decyzyjne (polegają na wzroście znaczenia instytucji samorządowych, które nie były jak dotąd na to przygotowane; wynika to z decentralizacji władzy) (Czekaj, Gorlach, Leśniak, 1998: 161-167). Autor niniejszego artykułu skupi się głównie na problemach nieprzystosowania społecznego a mianowicie problemem przemocy w aspekcie ukazywania ich przez różnego rodzaju mass media.

W związku z tym, należy scharakteryzować wyżej wymienioną patologię społeczną. Przemoc (ang. *violence*, fr. *violence*, niem. *gewalt*) w języku potocz-

nym często jest zamieniana takimi terminami jak brutalność, okrucieństwo czy przestępczość (Młyński, 2012: 143). Przemoc rozumiana jest, jako relacja pomiędzy ludźmi, która polega na użyciu przeważającej siły, a w skutek jej jest utrudniona samoobrona osoby pokrzywdzonej poprzez asymetryczność sił: osoba atakująca ma przewagę nad ofiarą (Rudniański, 1997: 5). Z kolei w rozumieniu etycznym, przemoc definiuje się jako użycie siły, które jest związane z naruszeniem norm moralnych wobec osoby bądź grupy osób, mając na celu wymuszenie określonych postaw lub zachowań (Nowakowska, 2007: 21). Co więcej, przemoc jest łączona z agresją, ale nie jest to pojęcie tożsame. Przemoc od agresji odróżnia się tym, że przemoc to przewaga sił z jednej strony – zaw sze sprawcy, natomiast w agresji siła jest zrównoważona (Stępień, 2015: 177-190).

Podsumowując wyjaśnione terminy, można wywnioskować, że współcześnie mass media, czyli Internet, telewizja, radio oraz prasa ukazują informacje w których jest ogrom brutalności, naruszania norm moralnych i używania siły w celu osiągnięcia swoich korzyści. Informacje te często odbierane są przez młodzież w wieku 11-21, która to przekłada później na świat realny, funkcjonując dysfunkcyjnie w społeczeństwie oraz będąc zubożającym na otaczające go wydarzenia związane z przemocą.

Mass media a przemoc w aspekcie młodzieży

Mass media kreują zarówno szanse w obszarze rozwoju ludzkości jak i zagrożenia. Jako szanse, przesyłają do odbiorców różnorodne informacje, którzy je także gromadzą, przetwarzają oraz generują, podnosząc ewentualności rozwoju edukacyjnego człowieka. Z kolei zagrożenia odnoszą się do sfery osobowości jednostki, jej emocjonalnych oraz egzystencjonalnych potrzeb i zachowań, a także w oddziałują na aspekt wychowawczy.

Zdaniem polskiego pedagoga J. Gajdy, mass media ukazują zafałszowaną rzeczywistość – w krzywym zwierciadle, upowszechniają puszczając w obieg i utrwalając opinie oraz konsumpcyjny styl życia w konsekwencji pogłębiając proces destrukcji, czyli ukazując patologizm społeczny (Gajda, 2002: 63). Do zagrożeń wynikających z mass mediów należy zaliczyć nawet nieumiejętne posługiwanie się nimi (Wawrzak-Chodaczek, 2002: 125).

Przemoc, która jest współcześnie powszechna w mass mediach – głównie w telewizji oraz Internecie (wiadomości, gry *online*) budzi niepokój wśród przedstawicieli dyscyplin zarówno społecznych, jak i humanistycznych.

Badacze rozróżniają dwa główne rodzaje przemocy w mass mediach: opartą na fabule (fabularyzowana) oraz ukazywaną w programach informacyjnych, jako aktualne wydarzenia z życia społeczeństwa. W literaturze można doszukać się informacji, że bardziej znaczny wpływ na jednostkę ma przemoc, która jest przedstawiana w filmach dokumentalnych (Gajda, 2002: 115). Trzeba również dodać, że w mass mediach występuje często także osłabienie wartości kobiet w symbolizmie kulturowym (Wojciszke, 2002: 251).

Ze względu na ogromną konkurencję w świecie mass mediów, autorzy reportaży o przemocy gonią za sensacjami w celu podniesienia wartości przekazywanej informacji, niejednokrotnie uwypuklając dane wydarzenie, daną przemoc. Walczą w ten sposób o zdobywanie jak największej liczby odbiorców, zaniżając przy tym poziom programów (Gajda, 2002: 64). Wobec powyższego, ukazywana coraz powszechniej przemoc w mass mediach sprowadza do błędnego wyobrażenia jej wśród konsumenta mając za naturalne i powszechnie przyjęte zachowania przemocowe, które nie budzą poczucia winy (Braun-Gałkowska, 2000: 17).

Zatem, odnosząc się *stricte* do tytułu niniejszego artykułu potrzeba zadać pytanie: jaka jest zależność ukazywania przemocy w mass mediach a przemocą i agresją wśród młodzieży?

Zasadne jest odniesienie się do teorii *katharsis* w ujęciu psychologicznym, ponieważ w jej rozumieniu, odnosząc się do powyższego pytania, tak owej zależności jako zagrożenia nie ma. Teoria ta stanowiła, że poprzez odbieranie w mass mediach informacji o przemocy, następuje rozładowanie pobudzenia, aczkolwiek pominięto w niej, że w następstwie tego, w odstępie czasowym wzrasta agresja, co w konsekwencji jest przemocą i skłonnością do dalszej agresji w stosunku do ofiary (Braun-Gałkowska, 2000: 17).

W przeciwieństwie do psychologicznego ujęcia teorii *katharsis*, inne teorie mają odniesienie i ukazują zależności pomiędzy ukazywaniem przemocy w mass mediach a zmian w zachowaniu młodzieży. Zmiany te objawiają się poprzez wzrost fizycznej i werbalnej agresji, masowej przestępczości oraz okrucieństwa w stosunku do drugiej osoby, mając na uwadze odbiór informacji zawartych w mass mediach (Gajda, 2002: 33-38).

Na powyższą korelację zwraca uwagę również F. Werthan, który obwinia mass media za to, że uczy młodzież takich negatywnych zachowań jak materializmu, brutalności czy aspołecznego zachowania (czyli w domyśle patologii społecznych) (Wertham, 1954: 34). Co więcej, M. Braun-Gałkowska podkreśla, że młodzież podczas wzorowania się na ukazywanej przemocy w mass mediach, zaczyna funkcjonować u nich mechanizm uczenia się społecznego. Rozumiane jest to w ten sposób, że podczas powtórnego oglądania przemocy, młody człowiek uczy się tych zachowań, utwierdzając się w przekonaniu, że zachowania te są społecznie przyzwolone. Częstotliwość i stopień naśladowania tych modeli, różni się w zależności od bezpośredniego środowiska, w jakim funkcjonuje ta jednostka społeczna (Braun-Gałkowska, 2000: 18).

Poprzez badania naukowców w prezentowanym temacie wskazano, że skutki przekazu przez mass media obrazu przemocy względem psychiki młodzieży, są następujące: niższa kreatywność, nadmierne pobudzenie wyrażające się nadruchliwością oraz trudnościami w skupieniu uwagi, stany lękowe, nasilenie postaw konsumpcyjnych i erotyzacja wyobraźni (Braun-Gałkowska, 2000: 16).

Ukazywana przemoc w mass mediach może wywołać u młodego człowieka wiele rodzajów agresji: fizyczną i werbalną, bezpośrednią i pośrednią. Może również u młodzieży wywołać zmiany psychologiczne, między innymi wzrost

tolerancji na agresję albo ograniczeniu reakcji na przemoc, która jest przejawiana w codziennym życiu. Potwierdzają się zatem badania naukowców, którzy stanowią o ogromnym wpływie przemocy w mediach na zachowanie młodej jednostki, gdyż przemoc ta doprowadzić może do zjawiska przestępczości we wszystkich sferach życia społecznego, naśladując zachowania agresywne (Sokołowski, 1998: 14).

Badania empiryczne wykazały, że przemoc ukazywana przez mass media i odbierana przez młodzież, negatywnie wpływa na postawy uczniów w szkole, czego przejawem są takie zachowania jak: przemoc fizyczna oraz wyłudzenie i wymuszanie pieniędzy przez starsze roczniki względem młodszych, prowokacja bójek, oczernianie, zastraszanie, bierna postawa wobec uwag nauczycieli, niszczenie szkolnego wyposażenia (Repko, 2002: 101).

Warto również poświęcić kilka uwag na temat postaw lękowych i obojętnych młodzieży w aspekcie przemocy w mass mediach. Zatem odbiorcy opisywanej przemocy charakteryzują się podwyższonym poziomem lęku w wyniku czego młode jednostki nie są prawidłowo zorganizowane oraz pojawiają się utrudnienia w poprawnym funkcjonowaniu jednostki. Pojawia się również dehumanizacja oraz brutalizacja stosunków społecznych. Zawarte zobojętnienie w niniejszym akapicie odnosi się do defektu w psychice, czego konsekwencją jest brak reakcji na wielokrotnie przedstawiane w mass mediach wizerunki ofiar przemocowych (Braun-Gałkowska, 2000: 17).

Ponadto, jak ukazuje M. Braun-Gałkowska, ważnym zagadnieniem jest zjawisko desensytyzacji, rozumianej jako „technikę terapeutyczną, stosowaną w leczeniu zaburzeń lękowych, zaproponowaną przez psychiatrę J. Wolpego. Polega na uczeniu pacjenta uzyskiwania stanu emocjonalnej relaksacji i wprowadzania się w stan relaksu w obecności przedmiotu czy zjawiska wywołującego lęk. Opiera się na oczywistym założeniu, że lęk i relaksacja, będąc zjawiskami wzajemnie przeciwstawnymi, nie mogą współwystępować – lęk usiłuje się więc wyeliminować poprzez zastąpienie go stanem relaksu” (Imielski). Przekładając to zjawisko na opisywane zagadnienie, zwraca się uwagę na informacje przekazywane za pomocą mass mediów: im większa intensyfikacja, tym bardziej jednostka przyzwyczaja się do tego typu patologii społecznej, nie wywołując u niej nadpobudliwych reakcji, tylko zobojętnienie. W skutek czego przestają być wrażliwi na przemoc w życiu codziennym, a na domiar tego nie czują się winni podczas wyrządzania komuś krzywdy bądź będąc agresywnym wobec kogoś (Braun-Gałkowska, 2000: 17).

Zakończenie

Autor artykułu starał się w odpowiedzieć na pytanie: w jaki sposób przemoc ukazywana w mass mediach, kreuje postawy patologiczne w wśród młodzieży? Ukazując treści zawarte w nim, stanowią odpowiedź na ten problem.

Mass media oddziałują już od najmłodszych lat na ludzi. Należy mieć na uwadze, że nie tylko mogą być stawiane w pozytywnym świetle, ale również

trzeba liczyć się z tym, iż wywołują negatywne konsekwencje. Niekontrolowane ich użytkowanie w młodzieńczym wieku, prowadzi do zaburzeń w sferze interpersonalnej, emocjonalnej oraz stanowi przeszkodę rozwoju psychicznego.

Mass media są częścią współczesnej kultury, aczkolwiek rozwój jej sprawia wrażenie, że nie wszystko w kierunku dobrym dla rozwoju człowieka. W mass mediach coraz częściej pojawiają się zjawiska patologiczne, które warunkuje nieprawidłowy rozwój młodzieży. Jedną z patologii opisywanych w niniejszym tekście jest przemoc, która wyraża agresję ukazywaną w mass mediach. Młody człowiek przesiąkając tymi treściami przekazywanymi przez środki społecznego komunikowania, sam tak postępuje, a ponadto staje się obojętny na krzywdy ludzkie.

Podsumowując, naukowcy powinni z większym zaangażowaniem poruszać ten problem, by ukazać jego ogromną skalę, który ma wielki wpływ na wychowanie młodzieży.

Bibliografia

- Braun-Gałkowska, M. (2000). *Pedagogika mediów potrzebą szkoły XXI wieku*. W: J. Detka (red.), *Pedagogika mediów*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego.
- Czekaj, K. Gorlach, K. Leśniak, M. (1998). *Labirynty współczesnego społeczeństwa*. Katowice: Wydawnictwo Śląsk.
- Encyklopedia PWN. *Media*. <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/media.html> [dostęp: 7.01.2019].
- European Commision. (2006). *Zrozumieć dostarczane obecnie treści medialne: Komisja rozpoczyna publiczne konsultacje w sprawie umiejętności korzystania z mediów*. http://europa.eu/rapid/press-release_IP-06-1326_pl.htm [dostęp: 15.01.2019].
- Gajda, J. (2002). *Media w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza "Impuls".
- Imielski, W. *Systematyczna desensytyzacja*. <http://www.psychologia.net.pl/slownik.php?level=205> [dostęp: 14.01.2018].
- Jarosz, M. (1997). *Samobójstwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, C. (2009). *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lepa, A. (2000). *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Młyński, J. (2012). *Przemoc w rodzinie – skala zjawiska, ofiary przemocy i formy pomocy pracowników socjalnych*. *Studia Socialia Cracoviensia*, t. 4, nr 2 (7), 143.
- Nowakowska, A. (2007). *Dziecko – ofiara domowej przemocy*. W: A. Drażek, E. Drażek (red.), *Patologie naszych czasów*. Białystok: Prymat.
- Pawliczuk, W. (2006). *Definicje terminu „młodzież” – przegląd koncepcji*. *Postępy Nauk Medycznych*, nr 6, 311-315.

- Pytka, L. (1999). *Patologia społeczne* W: T. Tiplch, D. Lalak (red.), *Elementarne pojęcia patologii społecznej i pracy socjalnej*. Warszawa: Żak Wydawnictwo Akademickie.
- Repko, A. (2002). *Wpływ programów telewizyjnych na postawy i zachowania młodzieży gimnazjalnej*. W: S. Juszczyk (red.), *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*. Toruń: Adam Marszałek.
- Rudniański, J. (1997). *Klasyfikacja, źródła i ocena przemocy w stosunkach międzyludzkich. Zarys ogólny*. W: B. Hołyst (red.), *Przemoc w życiu codziennym*. Warszawa: Cinderella Books.
- Schelski, H. (1996). *Die skeptische Generation. Eine Soziologie der Jugend*. W: H. M. GRIESE (pod red.), *Socjologiczne teorie młodzieży, wprowadzenie*. Kraków: Oficyna Wydawnicza "Impuls".
- Słownik Języka Polskiego PWN. *Media*. <https://sjp.pwn.pl/slowniki/media.htm> [dostęp: 7.01.2019].
- Sokołowski, M. (1998). *Telewizyjny świat agresji*. *Edukacja Medialna*, nr 4, 14.
- Sołtysiak, T. Sudar-Malukiewicz, J. (red.). (2003). *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyki i resocjalizacji młodzieży*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego Bydgoszcz.
- Stępień, A. (2015). *Zjawisko agresji w środowisku młodzieży: pojęcie agresji, przemocy oraz ich objawy*. *Pedagogika Rodziny*, nr 5/3, 177-190.
- Strykowski, W. (1996). *Media i edukacja*. *Edukacja Medialna*, nr 1, 5.
- Wawrzak-Chodaczek, M. (2002). *Kulturowe konsekwencje rozwoju mass mediów*. W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.). *Media i edukacja w dobie integracji*. Poznań: eMPI2.
- Wertham, F. (1954). *Seduction of the Innocent*. New York.
- Wojciszke, B. (red.). (2002). *Kobiety i mężczyźni: odmienne spojrzenia na różnice*, Gdańsk: Nakłady wyczerpane GWP.

Mass media as one of the factors negatively affecting the behavior of schoolchildren in the aspect of pathological phenomena

Currently, mass media is understood as the "fourth power" in the state. Poles, especially young people (schoolchildren) learn about all kinds of information from the Internet, television, press or radio, which is generally understood mass media. These mass media "feed" on sensational themes, which undoubtedly include pathological phenomena that cause people suffering and the fact that in some cases these phenomena involve sacrifices in people.

It must be borne in mind that messages contained in mass media often do not coincide with reality and emphasize the actual state of affairs. In addition, school youth, looking for the authority during the maturation period, are guided by the values that are currently presented in the mass media. They depict these people as related to money while being for them the most important value in life and various pathologies (drugs, alcohol, violence). Therefore, according to the above, in the modern dawn, a lot of dangers and threats associated with mass media lurk for a young man.

The author of the article, while undertaking the realization of the text, searched for an answer to the question: how does violence shown in the mass media, create pathological attitudes among young people?

PAULINA STĘPIEŃ
Uniwersytet Wrocławski,
Wydział Nauk Społecznych,
Instytut Socjologii

Agonia wiedzy eksperckiej? Kreowanie oraz przekazy światopoglądowe współczesnych ‘autorytetów’ w epoce mass mediów

Wprowadzenie

XXI w. przyniósł ze sobą wiele zmian związanych z upowszechnieniem i rozwojem mass mediów oraz zintensyfikowaniem przekazów płynących dzięki nim. Zanim jednak spostrzeżono spektrum negatywnych konsekwencji wpływu mediów masowych na jednostki, dokonano szeregu eksploracji. Ich następstwem jest między innymi teoria podskórnej igły (Balczyńska-Kosman, 2009: 265), określana również jak teoria magicznego pocisku, czy też wszechmocy mediów. Teoria ta oparta jest na kanwie badań z lat trzydziestych ubiegłego wieku, które próbowały określić domniemany wpływ przekazu audiowizualnego (filmu) na dzieci. Teoria podskórnej igły opiera się na założeniu, iż film działa jak podskórny bodziec, mający na celu zmiany w postawach młodych osób, wpływa on na kształtowanie tożsamości, postrzegania ról, identyfikowania systemu wartości młodej osoby, a także na jego wzory zachowań, interakcji i inetrakcji z innymi jednostkami.

Określana jest ona także jako teoria magicznego pocisku (the magic bullet theory) (Balczyńska-Kosman, 2009: 265) lub teoria zastrzyku (injection theory), podskórnego wpływu (hipodermie theory). Pierwsze badania z lat trzydziestych XX wieku, dające początek tej koncepcji, wykazały znaczący wpływ kina na dzieci. Za sprawą transmisji filmowej dziecko pozyskiwało ważne wiadomości o świecie, człowieku, normach, wzorach zachowań, co miało wysoce istotne znaczenie dla jego rozwoju. Ważne w tej teorii jest jednak założenie, iż film (przekaz audiowizualny) jest jak pocisk - wywiera wpływ na postawę odbiorcy, sposób odbierania i traktowania innych ludzi, relacje, zachowywania się, ubierania i wysławiania. Transmisja medialna z mocą równą pociskowi oddziałuje na ludzkie zmysły, wytwarzając w człowieku implikacje „bezpośrednie, niezwłoczne, jednakowe (Barańska 2001). Środki masowego przekazu w tej koncepcji ukazywane są jako wszechmocne, dające ich właścicielom absolutną omal władzę.

W ostatnich latach nastąpiło także znaczne zacieranie się granic pomiędzy tym co uznawane jest za prywatną część naszej przestrzeni osobistej a tym co publiczne. Te dwie sfery zaczęły przenikać się niepostrzeżenie między innymi poprzez mass media oraz media społecznościowe, które z roku na rok odgrywać zaczęły coraz silniejszą rolę w życiu jednostek. Przez "sferę publiczną" rozumimy przede wszystkim sferę naszego życia społecznego, którą udostępniamy w pewnym stopniu opinii publicznej. Dostęp do niej jest więc zagwarantowany dla wszystkich obywateli. Habermas (Fraser, 1989) opowiada o czterech domenach współczesnego życia społecznego, podzielone według dwóch wymiarów: publiczny versus prywatny, zintegrowany z systemem (oparty na strategicznej kalkulacji i mechanizmach związanych z pieniędzmi i mocą) versus społecznie zintegrowany (oparty na zgodności z normami i wartościami moralnymi).

Wraz z upowszechnieniem przekazów medialnych, rozpoczął się proces kreacji autorytetów. Kreacja ta nastąpić mogła poprzez wypowiedzi osób znanych, będących dla wielu jednostek, nie tylko osobami publicznymi, ale i swojego rodzaju wzorami do naśladowania. Wypowiedzi te niosły ze sobą treści w silnym stopniu waloryzujące przekaz, a osoby je wypowiadające rzadko kiedy zastanawiały się nad konsekwencjami swych publicznych deklaracji.

Mając na uwadze, iż publikacje traktujące o kreowaniu oraz oddziaływaniu współczesnych autorytetów za pomocą mass mediów są liczne oraz ogólnodostępne, moja refleksja opierać się będzie nie tylko na rozważaniach teoretycznych nad daną problematyką ale i zwróceniu się ku ukazaniu konkretnych przykładów, mogących zobrazować omawianą tu kwestię. Skupię się więc na przemyśle „rozrywkowym”, analizując przekazy jednych z najbardziej rozpoznawalnych, znanych oraz często określanych mianem „autorytetów” aktorów społecznych z Polski jak i z zagranicy. Skoncentruję się jedynie na zobrazowaniu podejmowanej przeze mnie problematyki, nie zaś na wartościującej ocenie czy komentarzu do treści głoszonych przez wspomniane osoby publiczne.

Trudności definicyjne pojęcia „autorytet”

Autorytet jest pojęciem tak szerokim, że próba ujęcia go w perspektywie definicyjnej jest niemalże niemożliwa bez nadania mu odpowiedniej kategoryzacji, inaczej mówiąc bez nadania perspektywy z jakiej będziemy analizować owe zjawisko. Wymaga to od autorki niniejszego tekstu nadania odpowiedniego ujęcia do analizy problematyki autorytetów w obecnym czasie.

Spektrum pojmowania i określania autorytetu rozwijana była przez lata w perspektywie teorii socjologicznych. Vilfredo Pareto twierdził, że popyt na autorytet jest niezmienną i immanentną cechą natury człowieka, oraz że jest on jednym z nieodzownych wymogów konstytuowania się społeczności, tak jak wrażenie zależności, afektu, szacunku czy strachu. Emile Durkheim ukazał autorytet jako rodzaj „przymusu zewnętrznego” - presji społecznej, przeistoczonej w „wewnętrzne skłonności” i oddziałującej jedynie przez proces socjali-

zacji, podczas którego młoda jednostka uczy się ról, norm zachowań, internalizuje wartości. Max Weber rozpatrywał autorytet jako podmiotową niedającą wytłumaczyć się w sposób logiczny potrzebę wewnętrzną, opartą na wierze, oddzielonej od indywidualnych interesów jednostki. Talcott Parsons ujmował autorytet w połączeniu z władzą w formie zinstytucjonalizowanej (Parsons 1972). Robert Merton natomiast mówił o autorytecie jako o aspekcie pozycji społecznej, która stanowi fundament wpływu. Ciekawe dywagacje na temat autorytetu ulokowane są w koncepcjach Georga C. Homansa i Petera Blaua, kształtowanych na kanwie teorii wymiany. Blau rozpatrywał bieg przemiany władzy w ciesząc się popularnością autorytet (Blau: 1964). Przywódca respektujący w stosunkach wymiany z podwładnymi zasady wzajemności i sprawiedliwości uzyskuje jako swoistą „zapłatę” ich uległość, podporządkowanie oraz uprawomocnienie swojego panowania. Przeistaczanie się władzy w uznany autorytet zależy „od istnienia wspólnych norm w zbiorowości podwładnych, które wywierają naciski na poszczególnych członków w kierunku podporządkowania się rozkazom zwierzchnika.

Autorytet ujmować można także: „(...) jako przymioty, danej osoby odpowiada na stanowisko personalistycznego i poszukiwań podłoża istnienia autorytetu przede wszystkim w jednostce, w jej cechach osobowych i osobowościowych, np. w cechach osobistych lokalnego przywódcy” (Rowid 1957: 257; Szczepański 1980: 13–18; Marcińczyk 1991: 32; Wieruszewska 2002: 163–173).

Zgodnie z Zygmunt Baumanem autorytet jest perspektywą wywierania nacisku na wybór wartości przez inne jednostki (Bauman 1996: 125). Obdarowani nim ludzie lub instytucje, poprzez popularyzację ustalonych wartości wywołują internalizowanie ich przez innych.

Autorytet naukowy odznaczał się będzie wysokim poziomem walorów umysłowych, czytaniem, szeroką wiedzą a także znaczącymi dokonaniem w sferze nauki.

„Autorytetami zostają uczeni, których odpowiednie kręgi ludzi nauki uznają za tych, na których należy się wzorować, od których należy się uczyć, których twórczość koniecznie winna być brana pod uwagę.” (Goćkowski 1984: 74).

Autorytet polityczny natomiast odznacza się atrybutami takimi jak: powaga i podporządkowania z uwagi na posiadanie takich atutów jak wysoka biegłość rozsądzania spraw publicznych, umiejętność dyplomatycznego działania, sprawiedliwość oraz wrażliwość na problemy społeczne. Ten typ autorytetu może być oparty na prawie i dobrowolnym podporządkowaniu się ze strony danej grupy społecznej, albo na uzurpacji, czyli przywłaszczeniu sobie władzy w drodze wykorzystania środków przymusu. Autorytet polityczny może ujmowany być zarówno w postaci osoby, jak w postaci instytucji. Głównie jednak występuje on w kontekście wpływu, władzy, hegemonii, charyzmy (między innymi Michels 1930; Simmel 1975; Weber 2002; Giddens 2007).

Próba ujęcia definicyjnego autorytetów dnia dzisiejszego ociera się jednak o próbę nie do zrealizowania. Słowo autorytet dla ludzi młodych dziś brzmi nieco abstrakcyjnie.

Kształtowanie wartości, postaw, osobowości jednostki, przez lata zarezerwowane było dla procesu socjalizacji, w którym główną i jedyną rolę odgrywali znaczący inni (najczęściej rodzice opiekunowie) a podczas socjalizacji wtórnej uogólnieni inni (...) Można śmiało powiedzieć, iż w obecnych czasach do tego procesu dołączają się osoby publiczne, głoszące często silnie emocjonalnie nacechowane treści, wykorzystując do tychże przekazów media masowe. O tym jakie postawy przyjmą młodzi ludzie względem poszukiwania autorytetów oraz wzorów do naśladowania, w dużym stopniu decyduje proces socjalizacji a więc proces uspołecznienia, w którego czasie kształtuje się tożsamość, osobowość młodych ludzi. Sam przebieg tego procesu może mieć kluczowy wpływ na ukonstytuowane przez jednostkę autorytety. Proces socjalizacji obciążony dużą dozą niepewności, patologii rodzinnych czy braku poczucia bezpieczeństwa ontologicznego oraz obniżonym ładunkiem emocjonalnym może wpływać na destabilizację oraz dezintegrację w otaczającym świecie, może ponadto wpływać na obniżone poczucie sensu życia oraz zagubieniu w tak zmiennej rzeczywistości.

Słowo autorytet wywodzi się od „łacińskiego słowa auctoritas oznaczającego wpływ znaczenie, powagę, władzę”. Na potrzeby swoich rozważań będę definiować go jako jednostkę cieszącą się „powagą dzięki wywieranemu przez siebie wpływowi na poszczególnych ludzi i relacje między nimi” (Wroczyński 425), a co za tym idzie będącymi wzorem do naśladowania oraz internalizacji wartości i postaw.

Przekazy dzisiejszych „autorytetów”

Człowiek potrzebuje „bodźców, które będą wskazywały mu drogę, jaką powinien się kierować. Choć w dzisiejszych czasach często zdarza się, że jednostki nie utożsamiają wprost sympatyzowanych przez nich osób z autorytetem, nie mniej jednak nadają im cechy właściwe definiowanym przeze mnie w poprzednim rozdziale autorytetom.

Coraz częściej to właśnie środki masowego przekazu przejmują rolę „wytworzenia, produkcji autorytetów”, przedstawiają daną jednostkę określając ją autorytetem, przez co tworzą sztuczną kreację, pojawiającą się coraz częściej w przekazach medialnych. Najczęściej są to osoby ze środowiska przemysłu rozrywkowego, aktorzy, dziennikarze, politycy, piosenkarze, celebryci. Ich popularność staje się tym wyższa, im częściej mówi się o nich w mass mediach, nadając im miano „ważnych” społecznie jednostek.

Znany dziennikarz i podróżnik Wojciech Cejrowski zajmował stanowisko przy bardzo kontrowersyjnym sporze sprzed kilku lat, nawoływał on mianowicie, by Polacy nie szczepili swoich dzieci. Na swoim profilu na facebooku udostępnił swojego rodzaju formularz przyjęcia odpowiedzialności do podpisu dla każdego lekarza, który podejmie się szczepienia dziecka. Dziennikarz kilkakrotnie zajmował stanowisko przy głośnych, kontrowersyjnych tematach, przedstawiając między innymi wielokrotnie swoją dezaprobatę i potępienie dla

homoseksualistów. Każda z tych treści, była powielana przez media masowego przekazu, tak by docierała do jak najszerszego grona odbiorców, doprowadzając niekiedy do głębokich podziałów ideologicznych wśród społeczeństwa.

Treści ideologiczne na temat decyzji rodziców o szczepieniu (właściwie o ilości dokonywanych szczepień) swoich dzieci podejmowała amerykańska aktorka Jenny McCarthy wraz ze swym ówczesnym partnerem Jimem Carrey. Para aktorów łączyła fakt szczepień z zachorowaniem ich syna na autyzm.

Jim Carrey kilka lat później wypowiadał się także o swojej duchowej przemianie podczas słynnego kontrowersyjnego wystąpienia, na festiwalu mody w Nowym Jorku (2017): „Impreza celebrytów? Nie ma nic mniej znaczącego, chciałem znaleźć najmniej znaczące wydarzenie, do którego mógłbym się przyłączyć i oto jestem tutaj, to znaczy, musisz sama przyznać, że to zupełnie mało znaczące wydarzenie”. „(...) Tu nie ma mnie, rzeczy się po prostu dzieją (...) Chodzi o to, że to nie jest nasz świat. To jest klucz/ rozwiązanie. My się tu nie liczymy, my się tu nie liczymy. I to jest dobra wiadomość” (Arnold, 2017, tłum. własne).

Kilka dni później aktor został zapytany o wytłumaczenie zaskakującej wypowiedzi, wokół której rozpoczęły się już tworzyć konkretne teorie dotyczące aktora. „(...) Jako aktor, grasz postacią, a następnie, jeśli wchodzisz wystarczająco głęboko w te postaci, zdajesz sobie sprawę, (...). Kim jest Jim Carrey? Och, on w rzeczywistości nie istnieje (...). Ostatecznie jesteśmy po prostu czystymi ekspresjami świadomości wchodzącymi w interakcje ze światem, ale gdzieś po drodze zaczęliśmy identyfikować się z różnymi formami, które zostały nam wyznaczone przez kulturę, w której się pojawiliśmy. (...) Wierzę, że zdobyłem sławę, dzięki czemu mogłem pozbyć się sławy. Nadal się dzieje, ale nie ze mną. Opatrunek się dzieje, włosy się dzieje, przeprowadza się rozmowy i dzieje się to beze mnie. Bez mojej idei. Jest tylko to, co się dzieje, i to nie jest osobiste. Różnica między pieniędzmi a ‘moimi pieniędzmi’ to gigantyczna przepaść. Wydaje mi się, że sprawy się po prostu dzieją i będą się działy bez względu na to, czy przyłączę się do nich, czy nie” (Arnold, 2017, tłum. własne).

Tą wypowiedzią Jim Carrey rozpoczął publiczny dyskurs, na łamach mediów społecznościowych rozgorzała dyskusja na temat systemu wiary. Z treści głoszonych przez aktora, odnajdywano konotację z koncepcją tzw. przebudzenia „awakening”, a także zaczęto łączyć artystę z zakonem Iluminatów. Wielu ludzi zaczęło publikować filmy tłumaczące założenia teorii „awakening”, pod filmami mnożyły się komentarze, w których niektórzy dziękowali za przekaz i opowiadali o swoich doświadczeniach związanych z „przebudzeniem” (Arnold, 2017, tłum. własne).

O przyczynach zjawiska oraz ryzyku jakie niesie ze sobą szerzenie treści istotnych ideologicznie ale i powiązanych ze zdrowiem i życiem jednostki prezentuję w kolejnym rozdziale. Swe refleksje oprę na założeniach teorii Tom’a Nichols’a mówiącej o upadku wiedzy eksperckiej czy też tzw. agonii wiedzy.

Agonia wiedzy eksperckiej Toma Nicholasa

„(...) Obecnie nastąpił upadek tradycyjnie rozumianych elit. W historii rozwoju cywilizacji najważniejszy był międzypokoleniowy przekaz – dostarczenie młodemu pokoleniu mentalnego i kulturowego ekwipunku. Jaki teraz może być ten przekaz, skoro dzisiaj elity nie rozumieją, w jakim świecie żyją? Jaka wartość ma mentalny ekwipunek, skoro wszyscy uwierzyli, że mają rację, że ich zdanie liczy się na równi ze zdaniem autorytetów naukowych?” (Nichols, 2017: 17). Tom Nichols nie mówi tylko o zjawisku naturalnego sceptycyzmu wobec wiedzy eksperckiej, definiuje go raczej jako upadek, a nawet śmierć ekspertów wiedzy. Nie ma tu jednak na myśli zaniku wiedzy eksperckiej w ogóle, postuluje on raczej obniżenie świadomości ludzi i zbyt niski próg selekcji materiałów ukazywanych w mediach i oznaczanych mianem naukowych, eksperckich. Obecnie jesteśmy świadkami tworzenia przekazów pseudonaukowych na blogach, Instagramie i innych kanałach mediów społecznościowych. Jednostki w oparciu o wyszukiwarkę google, portal taki jak Wikipedia kreują i publikują swe „eksperckie oświadczenia”, przez co zaczyna rozpadać się jakakolwiek granica pomiędzy uczonym a laikiem, studentem a nauczycielem czyli inaczej mówiąc pomiędzy tymi, którzy coś osiągnęli a tymi, którzy w swym naukowym dorobku nie posiadają niczego.

„Obawiam się, że jesteśmy świadkami „agonii wiedzy”. Otóż Google, Wikipedia, blogi – wszystko to sprzyja zanikowi jakiegokolwiek granicy między profesjonalistami a laikami, uczniami a nauczycielami, znawcami a poszukującymi, czyli innymi słowy między tymi, którzy coś osiągnęli na danym polu, a tymi, którzy tego nie dokonali. Nie mam na myśli agonii wiedzy jako takiej, znajomości konkretnych rzeczy, która odróżnia jednych ludzi od drugich w poszczególnych dziedzinach. Zawsze będą lekarze, prawnicy, inżynierowie i inni specjaliści w różnych dyscyplinach. Obawiam się raczej tego, że wiedza straciła swój autorytet jako coś, co powinno kształtować nasze myśli lub zmieniać sposób życia” (Nichols, 2017: 12).

Co więcej proces opisany wyżej przez Nicholasa jest na tyle rozpoznawalny oraz łatwy do zweryfikowania przez ekspertów, że tzw. „publiczni eksperci” są często przedmiotem drwin i wielu kompromitujących sytuacji, w momencie postawienia im pytań, mogących w bardzo łatwy sposób zweryfikować ich domniemaną wiedzę, opartą na modnych, popularnych nieskomplikowanych słoganach. Sytuacja ociera się o komizm do momentu, do którego nie szerzy się treści traktujących o zdrowiu czy życiu drugiego człowieka. Kiedy ludzie z przemysłu rozrywkowego rozpoczynają dyskusję na temat szczepień, oczyszczających kilkunastodniowych głodówek i wielu innych ważnych pod względem zdrowia i życia drugiego człowieka kwestii, sytuacja przestaje mieć prześmiewczy charakter, a staje się ludzkim zagrożeniem. Sama niewiedza nie jest jeszcze najgorszym zjawiskiem jak twierdzi Nichols, znacznie groźniejsza jest nieuzasadniona niczym ludzka arogancja w przekazie publicznym oraz rozwój

coraz bardziej narcystycznej kultury, która nie może nosić skaz choćby najmniejszych przejawów nierówności.

Spoleczna potrzeba posiadania elit oraz wiara w to, że to te właśnie grupy charakteryzują się takimi intelektualnymi zaletami jak mądrość czy też cnotliwość a także posiadający ponadprzeciętne cechy indywidualne są w stanie sprostać problemom czasów współczesnych oraz zwalczyć narastając kryzysy, spowodowało, że słowo elita jest dystrybuowane i zdecydowanie nadużywane przez większość ludzi, niezależnie od profesji jaką się zajmują.

Wszystkie te przekazy, od tych o pożywnej diecie po obronę narodową, wymagają dialogu między obywatelami i ekspertami. Jednak jak mówi Tom Nichols, obywatele nie chcą tej rozmowy, uważając, że władają wystarczającą wiedzą, by głosić i szerzyć własne przekazy. Można w tym również upatrywać niejako zaniechania „obowiązku” ekspertów, którzy wycofując się z przekazu publicznego, postawili na wymianę poglądów w zamkniętym środowisku, wśród innych profesjonalistów. Tymczasem ich rolę przejmują tzw. „publiczni intelektualiści” (Nichols, 2017: 209).

Śmierć, czy też agonia ekspertów wiedzy to nie tylko odrzucenie istniejącej wiedzy, to także odrzucenie nauki jako takiej oraz racjonalności, które stoją obecnie u podstaw naszej cywilizacji. Zatoczyliśmy pewien rodzaj okręgu, od momentu, gdy ludowe mądrości wypełniały luki wiedzy ludzkiej, poprzez intensywny okres rozwoju oparty na specjalizacji i ekspertyzie, aż po postindustrialny, zorientowany na informację/nowinki świat, w którym „każdy staje się ekspertem od wszystkiego”. „(...) Wszystko to są symptomy jednej choroby: maniakalna reinterpretacja demokracji, w której każdy musi mieć swoje zdanie i nie może być lekceważony. Wołanie o szacunek i równość, nawet – a może zwłaszcza – niezasłużone, jest tak nasilone, że nie ma mowy o sprzeciwie. Tak oto, jawi nam się w pełnej krasie terapeutyczna kultura, w której o wartości człowieka decyduje samouwielbienie, a nie osiągnięcia, i która z dnia na dzień nas ogłupia” (Nichols, 2017).

Jak twierdzi Nichols odróżnienie eksperta od „publicznego eksperta” jest proste. Misją ekspertów jest szerzenie wiedzy, dzielenie się ze społeczeństwem swoimi eksploracjami, poszerzaniem horyzontów intelektualnych jednostek, nie zaś nadawania wartości owym przekazom, wskazywania drogi, wyznaczania działań jakie jednostka ma podjąć.

Podsumowanie

Często mówi się w naszych czasach o kryzysie autorytetów, może jednak łatwiej byłoby uznać ich brak. Życie w płynnej nowoczesności przyzwyczaja jednostki do ciągłej zmienności, upłynnienia rzeczywistości społecznej. Możemy się więc spodziewać, że dzisiejsze autorytety zostaną zapomniane i zastąpione zupełnie innymi, nowymi wzorami do naśladowania. Można również snuć idee, że głoszone przez nich treści przeminą wraz z nimi. Zygmunt Bauman twierdził, że koncepcja autorytetu, jako bytu nieodwoływalnego jest dziś niemożliwa, gdyż w obecnej rzeczywistości odwołane może zostać wszystko. Autorytet

zaś z założenia swego odwołalny być nie może. W miejsce Boga postawiliśmy człowieka a w miejsce człowieka „Boga”. Przez lata jednostki przyzwyczajone były do mocno zhierarchizowanej wizji społeczeństwa, ostatnimi laty hierarchia ta upada, a wraz z nią wizje autorytetów i przy tak pędzącym rozwoju technologicznym, rozprzestrzenianiu się mediów masowych oraz tendencji ku narcystycznej kulturze, trudno jest uwierzyć w nadchodzące odrodzenie idei autorytetu.

Bibliografia

- Bauman, Z. 1996. *Socjologia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i Ska.
- Bauman, Z. 2000. *Ponowoczesność jako źródło cierpienia*. Warszawa: Wydawnictwo Sic.
- Barańska B., *Wpływ mass mediów na bariery w komunikacji interpersonalnej*, <http://winntbg.bg.agh.edu.pl/skrypty/0037/cz1-r16.pdf> (dostęp 23.12.2018).
- Balczyńska-Kosman A., 2009. Teorie oddziaływania mediów a rzeczywistość społeczno-polityczna -wybrane aspekty, w: *Współczesne media. Status-aksjologia-funkcjonowanie, t. 1*, red. I. Hofman, D. Kępa-Figura, Lublin.
- Blau, P. M. 1964. *Exchange and Power in Social Live*. New York: Wiley and Sons.
- Durkheim, E. 1968. *Zasady metody socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Durkheim, E. 1925. *L'education morale*. Paris: Alcan.
- Giddens, A. 2007. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Tłum. A. Szulżycka. Warszawa: WN PWN.
- Goćkowski, J. 1980. Funkcje autorytetów naukowych w świecie uczonych. W: P. Rybicki Goćkowski (red.). *Autorytet w nauce*. Wrocław: Ossolineum.
- Goćkowski, J. 1984. *Autorytety świata uczonych*. Warszawa: PIW.
- Goćkowski, J. 1998. Autorytet. W: *Encyklopedia socjologii*, t. I. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jałowicki, B. 1989. *Rozwój lokalny*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski.
- Jałowicki, B i Marek S. Szczepański. 2002. *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*. Tychy: Śląskie Wydawnictwo Naukowe, Wyższa Szkoła Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.
- Marcińczyk, B. 1988a. Autorytet osobowy jako ważna wartość w kontaktach międzyludzkich. W: Z. Oleszkiewicz i Z. Zaborowski (red.). *Problemy samoświadomości, samowiedzy i interakcje między nauczycielem a uczniami*. Warszawa: IKN.
- Marcińczyk, B. 1988b. O rozumieniu pojęć „autorytet” i „autorytet w pracy”. Na marginesie badań sondażowych. *„Studia Socjologiczne”* 1(108): 301–313.
- Marcińczyk, B. 1991. *Autorytet osobowy: Geneza i funkcje regulacyjne*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Nichols T. 2017. *The Death of Expertise*, Oxford University Press.
- Parsons, T. 1969. *Struktura społeczna a osobowość*. Warszawa: PWN.

- Parsons, T. 1972. *Szkice z teorii socjologicznej*. Warszawa: PWN.
- Rowid, H. 1957. *Podstawy i zasady wychowania*. Warszawa: Wspólna Sprawa.
- Simmel, G. 1975. *Socjologia*. Warszawa: PWN.
- Szczepański, J. 1980. *Autorytet w nauce*. W: P. Rybicki i J. Goćkowski (red.). *Autorytet w nauce*. Wrocław: Ossolineum.
- Weber, M. 2002. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Warszawa: WN PWN.
- Wieruszewska, M. 2002. Autorytet niedoceniany, czyli puste miejsce w polu działania liderów wiejskich. W: B. Gołębiowski (red.). *Autorytety polskie*. Łomża: Oficyna Wydawnicza „Stopka”.
- Wroczyński K. 2000, *Autorytet*, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 1, Lublin.
- Zaborowski, Z. 1980. *Z pogranicza psychologii społecznej i psychologii osobowości*. Warszawa: PWN.
- Znaniński, F. 1973. *Socjologia wychowania*. Warszawa: PWN.
- Znaniński, F. 1974. *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*. Warszawa: PWN.
- Znaniński, F. 1976. *Spółeczna rola uczonych a historyczne cechy wiedzy*. „Przełąd Socjologiczny”.

Źródło internetowe

- Arnold B. 2017. <https://uk.movies.yahoo.com/jim-carrey-explains-meant-biz-arre-red-carpet-interview-sort-103130238.html?guccounter=1>, dostęę 10.01.2019

Creation and influence of contemporary 'authorities' in the era of mass media

Currently, in the era of technological revolution and new virtual mass media, including social media portals, which are one of the leading sources of information and is the central communication medium for many young people through these new media, many people create a business, policy, creator of the largest technology corporations, artists from various fields, so-called idols of musics, film, etc. In the world of science, this problem might look much different. In the world of science, most researchers and scientists usually indicate as the authorities of their exceptional mentors, promoters of scientific papers, eminent professors specializing in a specific field of science. Outside the world of science this situation is diverse, people believe that famous people have knowledge so widespread that they can be taken as experts and authorities.

SABINA WALUŚ
Uniwersytet Opolski

Środki masowego przekazu w nowoczesnym świecie – szanse i zagrożenia dla współczesnej rodziny

Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat mass media nabrały szczególnego znaczenia w funkcjonowaniu społeczeństwa, bowiem wkroczyły do wszystkich sfer ludzkiego życia i w znaczący sposób zmieniły jego standard oraz rodzaj komunikowania się. Nowa cywilizacja przyniosła ze sobą nowy styl życia rodzinnego, a przede wszystkim – zupełnie inną świadomość (Kuźmińska-Sołśnia, 2014: 72-73). Dziś niemal każdy człowiek ma na co dzień do czynienia z radiem, telewizją, Internetem, które stanowią podstawowe źródło informacji i wiedzy o świecie, a niekiedy nawet zastępują osobisty kontakt z drugim człowiekiem. Brak czasu na podtrzymywanie i pielęgnowanie osobistych relacji a jednocześnie łatwość dostępu i oszczędność czasu przy korzystaniu z różnego rodzaju komunikatorów powoduje, że druga, nowa forma kontaktu powoli wypiera pierwszą, co szczególnie widać wśród dzieci i młodzieży, które to nie są już zainteresowane wspólnym spędzaniem wolnego czasu w towarzystwie znajomych czy rodziny. Poznanie świata ogranicza się do wyszukiwarki internetowej, gdzie każda potrzebna informacja jest na wyciągnięcie ręki. Z kolei kultura czy sztuka jest coraz częściej ogólnie dostępna w telewizyjnym repozycjonowaniu bądź internetowej grafice przez co młodzi ludzie nie mają potrzeby korzystania z takich miejsc jak galeria czy filharmonia. Bardziej zatrażające jest jednak to, że młodzież szuka informacji i porad nie u swoich rodziców, lecz u rówieśników czy w Internecie, a to w połączeniu z rodzicielską biernością, obojętnością czy po prostu brakiem czasu może prowadzić do niebezpiecznych sytuacji w życiu pociechy. Jednocześnie dopuszczanie do wzrastania tak młodej jednostki w środowisku przepelnionym szeroko pojętymi mediami prowadzi do zaburzeń w rozwoju, zarówno w kontekście fizycznym jak i psychicznym, bowiem coraz więcej dzieci ma zaburzenia procesów umysłowych, trudności ze słuchaniem i koncentracją, z odczuwaniem emocji czy utrzymywaniem relacji międzyludzkich (Musioł, 2013: 11). Potrzebują, zatem wsparcia i ukierunkowania opiekunów w wyborze konstruktywnych form spędzania wolnego czasu, którzy niestety bardzo często są bezradni wobec problemów rozwojowych swych pociech, w konsekwencji pozostawiając je samym sobie (Śliwerski, 2007: 96). Celem niniejszej pracy jest ukazanie wszechstronnego

oddziaływania mass mediów na wychowanie młodego człowieka, koncentrując się zarówno na ich pozytywnych, jak i negatywnych stronach.

Definicja mass mediów i ich rozwój na przestrzeni lat

Rozwój środków masowego przekazu nastąpił w znacznym stopniu na przełomie XIX i XX wieku. Wiek XX to okres w którym nastąpiła rewolucja naukowo-techniczna, a do użytku były oddawane coraz to nowsze urządzenia, maszyny i technologie, dlatego to właśnie w tym okresie wzrosło znaczenie mediów służących ludziom do komunikacji masowej (Siwek-Szczepanik, 2013: 125). Środki masowego przekazu najogólniej można zdefiniować jako „ogół elektrycznych i elektronicznych sposobów odtwarzania, zapisywania i rozpowszechniania obrazów i dźwięków, które stosuje się w komunikowaniu masowym w celu zorganizowanego odbioru indywidualnego lub zbiorowego” (Lepa, 2000: 39). Ich celem jest przekaz treści do dużej grupy ludzi, poprzez takie kanały jak: Internet, prasa, telewizja, radio, fotografia. Jednoznaczne sklasyfikowanie mediów w konkretnych kategoriach przysparza wielu problemów. Najczęściej klasyfikowane są według rodzaju percepcji, a więc w zależności od zaangażowania odpowiedniego zmysłu niezbędnego w odbiorze przekazywanych treści. Można tutaj wyróżnić trzy główne grupy, tj. wizualne, czyli oddziałujące na zmysł wzroku, jak np. prasa. Druga grupa to media audialne, tj. oddziałujące na zmysł słuchu, np. radio oraz trzecia grupa to media audiowizualne, które łączą jednocześnie przekaz wzrokowo-słuchowy, np. telewizja. Jeszcze inaczej mass media klasyfikuje T. Goban-Klas, który do mediów masowych oprócz wyżej wymienionych, zalicza również m.in. filmy, płyty, książki, czasopisma czy portale internetowe. Do tego wszystkiego dodaje nowe media takie jak: DVD, gry komputerowe czy telefony komórkowe (Kruszewska, 2013: 171). Katalog narzędzi jest nadal otwarty i tak naprawdę stale ulega przeobrażeniom, a dodatkowo biorąc pod uwagę dynamikę badanego zjawiska, można domniemywać, iż zmiany będą następowały bardzo szybko. Ważne tylko, bo człowiek był gotowy na te przeobrażenia. Już u progu nowego stulecia M. McLuhan pisał, iż media są „przedłużeniem” człowieka, a korzystanie z nich ma dla niego zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Jednocześnie media same w sobie nie są ani dobre, ani złe, przy czym w znacznym stopniu przeobrażają sposoby ludzkiego myślenia i odczuwania (Musioł, 2013: 17). Mając na uwadze powyższe, analizie zostaną poddane zarówno negatywne jak i pozytywne aspekty oddziaływania mass mediów na współczesną rodzinę, ze szczególnym uwzględnieniem jej najmłodszych członków – jednostek w szczególny sposób narażonych na ich negatywny, manipulacyjny wpływ.

Zagrożenia wynikające z użytkowania środków masowego przekazu

Korzystanie z mass mediów może zagrażać dzieciom i ich rodzicom w pięciu obszarach, szczególnie jeśli są one użytkowane w nadmiarze. Niebezpieczeń-

stwa dotyczą sfery: moralnej, społecznej, intelektualnej, psychicznej i przede wszystkim fizycznej. Z racji tego, że mass media w największej części są wykorzystywane w domu, to kontakt dziecka z telewizją i innymi mediami (np. komputer, Internet) rozpoczyna się niemal od początku jego życia i ma charakter permanentny, a z biegiem lat coraz dłuższy. Dzieci przed ukończeniem pierwszego roku życia spoglądają już na ekran telewizora i zaczynają reagować na ukazujące się w nim obrazy mimiką, głosem, a dwu-trzylatki oglądają programy telewizyjne średnio od 45 minut do 1 godziny. Najbardziej zaś aktywną grupą ze względu na czas przeznaczony mediom są dzieci od 5-6 roku życia do 13-14 lat. Czas, jaki poświęcają one tej rozrywce, wynosi 3-4 godziny dziennie (ponad 30 godzin tygodniowo) (Izdebska, 2009: 28-29). Z ankiety, jaką przeprowadził wśród swoich użytkowników portal Dzieciaki.pl, wynika, że większość dzieci spędza czas na grach i surfowaniu w sieci 1-2 godziny dziennie. Co dziesiąte dziecko spędza przed komputerem więcej niż 5 godzin dziennie (Romanowska, Lis, 2015: 13).

Większość polskich rodzin wieczory lub popołudnia w dni robocze i świąteczne spędza przed ekranem telewizora lub komputera (Izdebska, 2009: 28-29). Takie zachowania w konsekwencji doprowadzają do osłabienia więzi rodzinnych oraz do jej dezintegracji. Obserwuje się, że wspólne spędzanie czasu ogranicza się jedynie do „bycia” ze sobą fizycznie - w milczeniu, ale nie wspólnie. W związku z tym mass media w drastyczny sposób ograniczają rodzinne rozmowy. Niepokojącym jest także, że media zastępują rodziców i opiekunów w pełnieniu przez nich funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Media masowe zaczynają w coraz większym stopniu pełnić rolę elektronicznej niańki i pokazują dzieciom jak oceniać czy postępować, kreując ogólny świat wartości, przez co rodzice są uwolnieni od organizowania dziecku czasu poza domem, wspólnych wyjazdów czy po prostu tradycyjnych spotkań z najbliższymi. Wielogodzinne i codzienne spędzanie czasu na obcowaniu z mass mediami prowadzi do zaburzeń w życiu rodzinnym, ograniczeniu czasu na inne ważne obowiązki domowe, czy rezygnacji z wartościowych i potrzebnych w rozwoju życia czynności, jak choćby skrócenie czasu lub całkowite wyeliminowanie zabaw z rówieśnikami, zaprzestanie chodzenia do teatru, filharmonii, słuchania radia czy czytelnictwa (Izdebska, 2009: 32-23).

Szczególnie zauważalne, ale i niebezpieczne jest osłabienie aktywności czytelniczej oraz kształtowania niekorzystnych nawyków w zakresie przetwarzania informacji. Korzystanie z mass mediów doprowadza do zastąpienia czytania, atrakcyjniejszymi i łatwiejszymi formami aktywności. Poza tym, stały kontakt z mediami wpływa niekorzystnie na procesy poznawcze, a zwłaszcza na przetwarzanie informacji. Niski poziom wysiłku umysłowego, jakiego wymaga oglądanie telewizji czy surfowanie w sieci może spowodować przeniesienie owej pasywności na czytanie czy odrabianie zadań szkolnych, co w konsekwencji może przełożyć się gorsze wyniki edukacyjne (Kielar-Turska, Kołodziejczyk, 2008: 5-6). Czytelnictwo młodzieży w dużej mierze ogranicza się do przeglądania stron internetowych o interesującej tematyce, które wyparło bardzo modne jeszcze kilkanaście lat temu czytelnictwo prasy młodzieżowej.

Choć tego typu prasa jest nadal dostępna, to w latach 90. XX w. podstawą wiedzy o świecie niemal każdego młodego człowieka były magazyny typu Bravo, Popcorn itp., które nierzadko koloryzowały rzeczywistość, przedstawiając ją bardzo wyidealizowaną. Prasa, jako jeden z najstarszych środków masowego przekazu winna służyć prawdzie i propagować tradycyjne wartości, takie jak rodzina czy miłość, kształtując tym samym odpowiednie postawy, pożądane społecznie. Niestety albo bardzo często w prasie dla młodzieży ucieka się do kłamstw, kreując fałszywy obraz rzeczywistości a wspomniane wartości są obrażane i wyśmiewane. Bardzo często prezentuje się obraz rzeczywistości znacznie odbiegający od realnego, albo tzw. półprawdę. Młoda jednostka, która nie ma jeszcze w pełni ukształtowanego systemu wartości i nie potrafi odróżnić, co jest dobre a co złe, jest bardzo podatna na takie sugestie. Dlatego też, niebagatelną rolę odgrywają w tym przypadku rodzice, którzy powinni wskazywać młodemu człowiekowi odpowiedni kierunek rozwoju. Jednak niepokojącym jest, że już sami opiekunowie coraz rzadziej czytają swym dzieciom przed snem, jak również one same nie sięgają bez przymusu po tradycyjną książkę. Niestety można przypuszczać, iż w dobie rosnącej popularności mass mediów sytuacja ta będzie się pogłębiać. Już obecnie czytelnictwo dorosłych jest na bardzo niskim poziomie, ponieważ zaledwie 38% Polaków przeczytało jakąkolwiek książkę w 2017 roku, (Biblioteka Narodowa, 2018: 11) co porównując do ponad dwukrotnie wyższego odsetka osób oglądających telewizję nie napawa optymizmem. Skąd, więc taka młoda jednostka ma czerpać odpowiednie wzorce, kiedy nie ma ich nawet u swoich rodziców?

Coraz częściej mamy do czynienia z kategorią działań „razem, chociaż pozornie wspólnie” (Izdebska, 2009: 28). Zanika zwykła potrzeba rozmowy, a w odniesieniu do dzieci z kolei obserwuje się zjawisko osamotnienia, które ma miejsce nie tylko w gronie rodzinnym, ale również wśród znajomych ze szkoły. Mass media mają w tym przypadku niebagatelny wpływ, gdyż to one w znacznej mierze powodują zaburzenia w sferze komunikacji, skutkując odejściem od tradycyjnych form interakcji międzyludzkiej na rzecz bezosobowej. Na uwagę zasługują ulotność i mniejsza istotność relacji w porównaniu z tymi nawiązanymi i wzmacnianymi przez komunikację osobistą, jak również odejście od uczuciowości na rzecz traktowania bardziej instrumentalnego. Łatwość nawiązywania kontaktów przez Internet, media społecznościowe czy różnego rodzaju komunikatory powoduje zanikanie więzi międzyludzkich, a w dobie ich rosnącej popularności można domniemywać, iż tradycyjne formy kontaktu czy spędzania wolnego czasu odejdą w zapomnienie. Popularność Internetu w podtrzymywaniu kontaktów potwierdzają badania przeprowadzone przez N. Vrabca na Słowacji w 2009 r. Ukazują one, iż aż 95% młodzieży komunikuje się ze swoimi rówieśnikami przy pomocy portali społecznościach oraz różnego rodzaju czatów (Vrabec, 2009: 11). W dzisiejszych czasach media stały się już nieodzownym elementem życia większości rodzin, towarzysząc domownikom codziennie w czasie wolnym i podczas wykonywania prac obowiązkowych. Wtargnęły do mikroświata codziennych spraw poszczególnych członków rodzi-

ny narzucając sposób i rytm życia (Izdebska, 2009: 29). Rodzinne spędzanie wolnego czasu ogranicza się nierzadko do wspólnego oglądania telewizji, a często obserwuje się także podporządkowanie obowiązków rodzinnych pod emitowany program dnia. Mass media stały się, zatem terenem codziennych spotkań z dzieckiem, tworząc jednocześnie iluzoryczne zainteresowanie i fałszywe poczucie bliskości. Telewizor posiada aż 95,4% Polaków (Reisner, 2018: 2). Nie dziwi zatem fakt, iż spożywanie posiłków – jedna wspólna chwila całej rodziny w ciągu dnia, często przebiega w asyście telewizji czy smartfona z dostępem do Internetu, z którego korzysta już 9 na 10 Polaków (IAB Polska, 2018: 8). Czynności te powodują, iż opiekunowie nie skupiają się on na tym co ważne i związane z rodziną, a jedynie na śledzeniu ulubionego programu telewizyjnego czy przeglądaniu stron internetowych. J. Izdebska twierdzi, iż „nadmierne korzystanie z telewizji powoduje niewłaściwą organizację życia w rodzinie, nieodpowiednią atmosferę, a także brak zainteresowania dzieckiem, w tym co robi oraz kontroli i opieki w czasie wolnym” (Izdebska, 1991: 37).

Wszystko, o czym zostało napisane powyżej, wpływa nie tylko na sferę psychiczną, moralną, intelektualną czy społeczną, ale przede wszystkim oddziałuje na zdrowie fizyczne dzieci i ich rodziców. Pewnym jest, że nadmierne korzystanie z telewizora czy komputera ogranicza inne metody wspierania rozwoju dziecka, takie jak interakcje społeczne, aktywność ruchowa, zabawa, taniec, muzyka, rysowanie, co z kolei może prowadzić do zaburzeń w rozwoju fizycznym, tj. zmniejszyć sprawność fizyczną, a w konsekwencji prowadzić do nadwagi czy otyłości. Niestety, ale duża grupa rodziców w powyższym przykładzie nie widzi problemu. Jest to dla nich wręcz sytuacja idealna, gdyż dziecko zajęte którymś z mediów nie jest dla nich problemem, przez co mają chwilę czasu dla siebie. Wielu z nich wierzy, że dostęp do tego typu urządzeń jest dla maluchów korzystny, co oczywiście stanowi prawdę. Jednak dzieci i młodzież powinny poznawać świat przez doświadczenie, ruch, interakcję z innymi ludźmi, a nie będąc biernymi odbiorcami adresowanych treści. Warto z tymi rodzicami rozmawiać, i taktownie uświadamiać im, jakie ryzyko podejmują.

Pozytywne aspekty obecności mass mediów w życiu rodzinnym

Zwykła obserwacja pozwala stwierdzić, iż wpływ mass mediów na rodzinę i dzieci ma oprócz negatywnych konsekwencji także walory pozytywne. Negatywne aspekty zostały, choć w niewielkim stopniu udowodnione powyżej, jednak co ciekawe, niewiele pisze się o pozytywnych obszarach obcowania człowieka z mediami. Dzieje się tak dlatego, iż postawy negatywne ukształtowane przez mass media majoryzują postawy pozytywne, i to takie właśnie formy są w większym stopniu nagłaśniane i budzą niepokój otoczenia. Mimo wszystko, mass media dostarczają bogatej wiedzy o świecie, pomagając w ten sposób w tworzeniu reprezentacji poznawczej, dotyczącej różnych form ludzkiej aktywności. Udowodniono na przykład, iż media dają możliwość promowania literatury, bowiem dzieci chętniej sięgają po książkę, którą oglądały na ekranie

(Kielar-Turska, Kołodziejczyk, 2008: 6). Ponadto stwierdzono, że telewizyjne programy dla dzieci często włączają naukę czytania do projektów służących stymulowaniu rozwoju różnych sprawności szkolnych, poprzez np. pomaganie w lekcjach oraz w odrabianiu zadań domowych. Z drugiej strony, dostarczają nam też wiedzy z różnych dziedzin i nie trzeba czytać np. książek, aby pogłębić swoją wiedzę, szczególnie tę, która nas w danym momencie interesuje. Wiedzę tę możemy pogłębiać oglądając tematyczne programy w telewizji czy też szukać potrzebnych informacji w Internecie. Mass media oferują także szeroki wachlarz rozrywki w różnej postaci i formie. Obszerny wybór programów, łatwy dostęp do Internetu, prasy sprawia, że człowiek zawsze znajdzie coś interesującego dla siebie, wystarczy tylko poszukać. Postęp technologiczny powoduje, że media też ewaluują i wpływają na każdego coraz bardziej, przez co jest do nich łatwiejszy dostęp. Dzięki praktycznie wszechobecnemu dostępowi do mediów można bardzo szybko, niemal natychmiast, dowiedzieć się o najważniejszych wydarzeniach w kraju i na świecie w czasie rzeczywistym. Także komunikacja z innymi osobami czy znajomymi może odbywać się poprzez aplikacje i jeżeli druga osoba w tym samym momencie jest dostępna na czacie to natychmiast można z nią porozmawiać. Nie trzeba już też oczekiwać np. na listonosza, który przyniesie list. Obecnie wystarczy wysłać list za pomocą poczty elektronicznej i w kilka sekund adresat ma korespondencję w swojej skrzynce. Jest to też ograniczanie wydatków związanych z korespondencją tradycyjną i pozwala nam zaoszczędzić w ten sposób czas i pieniądze. Nie dziwi zatem fakt, iż dzieci i młodzież tak chętnie korzystają z tej formy kontaktu. Mogą przy jej pomocy wspólnie odrabiać zadanie domowe, będąc jednocześnie w swoich domach czy przygotowywać się do kolejnego dnia zajęć, przez co nie tracą czasu na dojazdy. Mass media pomagają sprostać wyzwaniom związanym z funkcjonowaniem w realiach współczesnego świata, jak życie w rozłące z najbliższymi lub pracą po godzinach.

Z całą pewnością można stwierdzić, iż wykorzystanie mass mediów w wychowaniu dziecka poszerza jego horyzonty oraz umożliwia szersze patrzenie na świat. Szerokie horyzonty to w dużej mierze umiejętność odczytywania aktualnych wydarzeń, w możliwie szerokim kontekście – czasowym, społecznym, kulturalnym, politycznym i ekonomicznym. Obecność tej postawy ujawnia się np. w posiadaniu własnego zdania na dany temat. Kształtuje zatem w dziecku pewność siebie, ale chroni jednocześnie przed opiniami jednostronnymi i powierzchownymi, które są zarazem poprzedzone głęboką refleksją. Mass media i kształtowanie przezeń szerokie horyzonty pokazują bogactwo otaczającego świata, a to z kolei powoduje rozwój zainteresowań i pasji życiowych dzieci, jak również dorosłych. Ukazują cel, jaki dana jednostka chciałaby osiągnąć, przez co nie zadowala ją jedynie powierzchowna codzienność, taka jak chodzenie do szkoły czy pełnienie obowiązków domowych i rodzicielskich. Postawy szerokich horyzontów nie charakteryzuje stagnacja. Stymulowana bodźcami medialnymi jednostka stawia na stały rozwój zainteresowań i pasji. W swych działaniach wychodząc na zewnątrz, angażuje się dla dobra wspólnego. Przy-

czynia się tym samym do eliminowania różnych przejawów niechęci, fobii wobec ludzi i powstałych sytuacji. Co więcej, dojrzała postać postawy szerokich horyzontów pozwala na uodpornienie jednostki przed niekorzystnym wpływem mediów, które prowadzą do ukształtowania postaw negatywnych (Lepa, 2000: 157-159).

Niewiele, co należy zauważyć jest prac, które są poświęcone pozytywnym aspektom obecności mediów w rodzinie. Potrzeba, więc poznawania zagadnień dotyczących miejsca i roli, jaką spełnia telewizja, komputer, Internet w rodzinie, w procesach integracji rodziny, wychowania i edukacji dziecka, ale i wykorzystania ich dobrego wpływu w rozwoju dziecka jak i samej rodziny.

Podsumowanie

Aktualnie, przy obecnym postępie technicznym zarówno młodemu jak i nieco starszemu pokoleniu nie uda się już uciec od wykorzystania mass mediów w codziennym życiu, stąd też potrzeba edukacji medialnej jest silniejsza niż kiedykolwiek. Dzięki mass mediom ludzie kupują reklamowane produkty, chodzą do kina na polecane w telewizji filmy, bądź też zabierają ze sobą parasol, gdy w prognozie pogody zapowiadają deszcz (Siwek-Szczepanik, 2013: 136). W szczególności na życie młodych ludzi mają wpływ prezentowane w mass mediach wzorce. To właśnie oni powinni nauczyć się w rozsądny sposób z nich korzystać, by oddzielać informacje ważne i istotne, od zwykłej manipulacji. Dzisiejszy młody człowiek należy bowiem do społeczeństwa informacyjnego, gdzie informacja jest towarem podstawowym (Gajda, 2005: 136). Dzieci, ale i całe rodziny zewsząd są otoczone mediami, które w znaczącym stopniu oddziałują na ich osobowość. Paradoxem jest, iż obecne dzieci wcześniej niż kredkę i kawałek kartki, otrzymują smartfon czy tablet z dostępem do Internetu, albo też dostęp do Nielimitowanego korzystania z telewizji. Z tego też powodu, jeszcze zanim nauczą się pisać potrafią już biegle obsługiwać niemal cały elektroniczny sprzęt będący na wyposażeniu domu. Urządzenia te stały się dla najmłodszych wręcz przewodnikiem w odkrywaniu świata, przez co nierzadko obie rzeczywistości – wirtualna i realna jest dla nich tożsama. W sytuacji, kiedy świat rzeczywisty tak mocno przenika się z technologicznym niezwykle istotny jest wpływ rodziców, nauczycieli, wychowawców. Nie będą oni wiarygodnymi przewodnikami po świecie mass mediów, kiedy sami nie dorównają wiedzą swym wychowankom (Sugier-Szerega, 2015: 28-29). Jeszcze inną, ważną rolą rodziców jest rozpoznawanie wczesnych etapów tracenia kontroli nad użytkowaniem mass mediów przez ich pociechy. Do najczęstszych tego typu sytuacji należy: nuda, stres, odrzucenie przez środowisko rówieśnicze czy niskie poczucie własnej wartości. Moment, kiedy dziecku brakuje ciekawszych form spędzania wolnego czasu, przez co ucieka w rzeczywistość medialną, albo próbuje skompensować brak realnych kontaktów ze znajomymi na te w środowisku wirtualnym, powinien być dla opiekuna sygnałem, by podjąć z takim młodym człowiekiem rozmowę (Ogonowska, 2015: 168-169).

Jednak – do zadań dorosłych należy przede wszystkim wskazanie jasnych granic korzystania z mass mediów i ukazanie świata kultury „offline” jako realnego, ale i przyjaznego, w którym istnieją przyjaźnie, zabawy, miłości, a media mogą je tylko uzupełniać (Sugier-Szerega, 2015: 28-29).

Bibliografia

- Biblioteka Narodowa. (2018). Stan czytelnictwa w Polsce w 2017 roku. <https://www.bn.org.pl/download/document/1529572435.pdf> Dostęp: 11.01.2019.
- Gajda, J. (2005). *Media w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- IAB Polska. (2018) Mobile 2018. <https://iab.org.pl/badania-i-publicacje/raport-mobile-2018-2/> Dostęp: 12.01.2019.
- Izdebska, J. (1991). *Uwarunkowania efektów oddziaływania wybranych czynników programów telewizyjnych na dzieci*. Białystok: Dział Wydawnictw Filii UW.
- Izdebska, J. (2009). Współczesna rodzina wobec eksplozji mediów elektronicznych - wyzwaniem dla edukacji medialnej. *Edukacja*, 3(2009), 27-34.
- Kielar-Turska, M, Kołodziejczyk, A. (2008). Przemiana kompetencji czytelnicych dzieci pod wpływem mediów elektronicznych, *Wychowanie w Przedszkolu*, 4(2008), 5-11.
- Kruszewska, A. (2013). *Mass media i edukacja*. adres <https://www.pulib.sk/web/kniznica/elpub/dokument/Kancir1/subor/Kruszewska.pdf> Dostęp: 08.01.2019.
- Kuźmińska-Solśnia, B. (2014). Nowoczesne technologie informatyczne – możliwości i zagrożenia. *Dydaktyka Informatyki*, 9(2014), 72-81.
- Lepa, A. (2000). *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Musioł, M. (2013). *Pedagogizacja medialna rodziny. Zakres-uwarunkowania-dylematy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ogonowska, A. (2015). Edukacja medialna jako forma profilaktyki uzależnień medialnych dzieci i młodzieży. Zarys problemu. W: A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.). *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian kulturowych, społecznych i technologicznych*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Reisner, J. (2018). Rynek telewizyjny w 2017 roku. adres http://www.krrit.gov.pl/Data/Files/_public/Portals/0/kontrola/program/tv/problemowe/rynek-telewizyjny-w-2017.pdf Dostęp: 12.01.2019.
- Romanowska, D., Lis, E. (2015). Tabletowe dzieci. *Newsweek*, 31(2015), 13-14.
- Siwek-Szczepanik, A. (2013). Młode pokolenie – uzależnione do mass mediów? W: M. Sitarczyk (red.), *Rodzina w mediach. Media w rodzinie*. Warszawa: Difin.
- Sugier-Szerega, A. (2015). Kształotwanie kompetencji medialnej u dzieci w wieku przedszkolnym – szanse, trudności, ograniczenia. W: A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.). *Edukacja medialna w dobie współczesnych zmian*

kulturowych, społecznych i technologicznych. Kraków: Wydawnictwo Impuls.

Śliwerski, B. (2007). *Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu.* Gdańsk: Wydawnictwo Psychologiczne.

Vrabec, N. (2009). *ON-LINE GENERÁCIA: informácie, komunikácia a digitálna participácia mládeže v informačnej spoločnosti,* Bratislava: Iuventa.

Mass media in the modern world – chances and threats for a modern family

Nowadays, almost every person is forced to use various advances and applications of technique and technology. In the field of communication, the emergence of mass media, which fast became a source of entertainment and information, was of a significant importance. The institution of a modern family is also strongly influenced by these impacts, thus relations between parents and children and development of mutual skills of an efficient perception of presented information, often of tendentious and selective character, is very essential. This can cause a series of threats that a modern family has to struggle with, in order to keep to its hierarchy of values. However, on the other hand, an influence of media can be an element of an opening to new models and forms of social life, a source of acceptance, as well as education. Balancing these two issues is not easy, but it is a modern family that needs to undertake challenges caused by the media reality, in order to meet requirements of the modern world.

ROZDZIAŁ II

MASS MEDIA
A ZDROWIE

AGNIESZKA BUCZAK
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,
Wydział Pedagogiki i Psychologii

Udział mediów w kształtowaniu postaw wobec odżywiania – z perspektywy edukacji zdrowotnej

Wprowadzenie

Media odgrywają dużą rolę w wielu dziedzinach codziennego życia. Ich udział w kształtowaniu postaw wobec odżywiania jest znaczący, szczególnie wobec popularności programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej, promocji zdrowego sposobu odżywiania przez tzw. celebrytów, reklamowaniu we wszystkich możliwych mediach produktów spożywczych, a także wyraźnej obecności problematyki żywieniowej w przestrzeni internetowej.

Postawy żywieniowe/ postawy wobec odżywiania – próba konceptualizacji pojęć

Postawy żywieniowe to według L. Narojek (1993: 50) „ustosunkowanie się do wielu problemów składających się na całość żywienia jednostki lub rodziny”. Tak rozumiane szerokie ujęcie sugeruje, że postawy żywieniowe obejmują zarówno postawy wobec własnego sposobu odżywiania, jak i postawy wobec sposobu odżywiania się innych (np. członków rodziny, osób bliskich, znajomych, podopiecznych, albo szerzej - obserwowanych w społeczeństwie zwyczajów, czy nawyków związanych z jedzeniem).

Autorka niniejszego opracowania prowadząc od blisko dziesięciu lat badania nad postawami i zachowaniami żywieniowymi w perspektywie edukacyjnej (por np. Buczak, 2013, 2014, 2018) wyodrębniła sześć postaw wobec własnego sposobu odżywiania i odpowiadających im sześć postaw wobec sposobu odżywiania innych – anorektyczna, ortorektyczna, hedonistyczna, eksperymentalna (dietetyzm), religijna, wegetariańska. Teoretyczny model postaw żywieniowych został empirycznie zweryfikowany poprzez analizę czynnikową i dyskryminacyjną pierwotnej wersji autorskiego narzędzia badawczego. W ten sposób powstała Skala Postaw Żywieniowych uwzględniająca 5 typów postaw żywieniowych „wewnętrznych” (wobec własnego sposobu odżywiania) – *anorektyczny dietetyzm, religijny, wegetariański, hedonistyczny, ortorektyczno*

– *eksperymentalny* oraz 5 typów postaw żywieniowych „zewnętrznych” (wobec sposobu odżywiania innych) – *ortorektyczny, religijny, anorektyczny, wegetariański i hedonistyczno – eksperymentalny* (Buczak, 2018: 140). W każdym z typów postaw żywieniowych występują komponenty poznawcze, emocjonalne i behawioralne, które zgodnie z soczewkowym modelem postaw B. Wojciszke (2002: 182) wyjaśniają istotę postawy, stanowiąc ich uwarunkowania i konsekwencje.

Znaczenie mediów dla sposobu odżywiania młodzieży – w świetle badań własnych

W percepcji badanych gimnazjalistów i studentów na sposób odżywiania większy wpływ mają czynniki związane ze środowiskiem rodzinnym i rówieśniczym (wzorce wyniesione z domu oraz osoby z którymi najczęściej się przebywa) niż reklama produktów spożywczych, programy telewizyjne o tematyce żywieniowej i kulinarnej, czy celebryci promujący określone zachowania żywieniowe (Buczak 2014: 90-91). Można przypuszczać, że spośród społecznych determinantów zachowań żywieniowych w opinii młodych konsumentów większe znaczenie mają aspekty wpływu społecznego związane z bliższym otoczeniem. Kontakty pośrednie, nierzadko odpersonalizowane, które wyrażają się w przekazie za pośrednictwem mass mediów, stanowiących dalsze otoczenie społeczne wydają się mieć mniejsze znaczenie dla kształtowania postaw i zachowań żywieniowych (Buczak 2013; Jeżewska-Zychowicz 2005).

Przekonania badanej młodzieży o mniejszym znaczeniu mediów dla sposobu odżywiania nie świadczą jednoznacznie o rzeczywistym mało istotnym wpływie społecznym przekazu medialnego dla kształtowania postaw i zachowań związanych z jedzeniem. Interesujących danych dostarczyła analiza zależności między postrzeganiem znaczenia medialnych reklam produktów spożywczych dla sposobu odżywiania a deklarowaną konsumpcją słodczy. Zarówno w grupie badanych gimnazjalistów, jak i studentów dostrzeżono korelacje istotne statystycznie. W przypadku młodzieży w okresie dojrzewania (badanych gimnazjalistów, n=188) są one dodatnie, co może oznaczać uświadomioną skłonność do ulegania reklamie niezdrowych produktów, bogatych w tłuszcze i proste węglowodany. U młodych dorosłych (grupa badanych studentów, n=84) korelacja między postrzeganym wpływem reklamy na sposób odżywiania a konsumpcją słodczy jest ujemna. Być może osoby te zdają sobie sprawę ze znaczenia reklamy niezdrowych produktów, jednak nie chcą być postrzegane jako osoby ulegające jej wpływowi (Buczak, 2013: 120). W psychologii społecznej taką postawę może tłumaczyć tzw. efekt trzeciej osoby, zgodnie z którym często jesteśmy przekonani, że reklamy medialne bardziej oddziałują na innych, niż na nas samych (Doliński, 1998, 2003).

Edukacja zdrowotna a przekazy medialne w kształtowaniu postaw żywieniowych

Istotną rolę w kształtowaniu postaw wobec odżywiania odgrywa edukacja zdrowotna. W jej szerokim rozumieniu obejmuje ona „ogół intencjonalnych i nieświadomych oddziaływań na jednostki i grupy społeczne oraz własną aktywność człowieka, które wpływając pozytywnie na jego rozwój i budowanie potencjału zdrowotnego, umożliwiają mu stawanie się świadomym kreatorem własnego zdrowia oraz podejmowanie działań na rzecz zdrowia innych ludzi” (Gawel, 2006: 160-170). Oddziaływania będące wyrazem tak pojmowanej edukacji zdrowotnej w obszarze kształtowania postaw żywieniowych mogą być realizowane poprzez media. Warto jednak podkreślić, że medialne przekazy związane z problematyką żywieniową, kulinarną i konsumencką mogą mieć zarówno konsekwencje pozytywne, jak i negatywne. Postawy żywieniowe promowane w mediach często związane są z propagowaniem prozdrowotnych sposobów odżywiania (np. częstego spożywania owoców i warzyw połączonego z aktywnością fizyczną) bądź nakłanianiem do konsumpcji reklamowanych produktów spożywczych, którymi często są niezdrowe przekąski, słodczyce oraz żywność wysokoprzetworzona. Ważnym aspektem kształtowania postaw żywieniowych w mediach jest ich wymiar społeczno – moralny: dzielenie się żywnością z potrzebującymi, unikanie marnowania jedzenia, szacunek dla zwierząt hodowlanych, promowanie ekologicznych upraw, poruszanie problematyki genetycznej modyfikacji żywności.

Jednym z bardziej nowatorskich zagadnień związanych z obecnością zagadnień związanych z jedzeniem w mediach jest fotografia i filmowanie żywności. Miłośnicy filmu mają możliwość oglądania na dużym i małym ekranie pobudzających zmysły obrazów z atrakcyjnie podanymi daniami, doceniającymi sztukę kulinarną w połączeniu z ciekawymi wątkami obyczajowymi. W niektórych filmach kluczowe wątki wyrażane są poprzez perwersyjne sceny obżarstwa.

Warto również zauważyć popularność programów dokumentalnych, których misją edukacyjną jest profilaktyka zaburzeń odżywiania oraz większa świadomość konsumencka ich odbiorców (np. „Cała prawda o jedzeniu”, „XL kontra XS”, „Wiem, co jem”, „Oddział XXL” i inne) (Drzał-Sierocka, 2014: 225). Specjaliści z dziedziny żywienia zwracają uwagę, że na zdjęciach i filmach przedstawiających żywność dla celów reklamowych, potrawy są często specjalnie „charakteryzowane” z wykorzystaniem zupełnie niejadalnych produktów. W ostatnich latach popularne w przestrzeni internetowej stało się zjawisko określane jako „foodporn”, które odnosi się do jedzenia filmowanego lub fotografowanego za pomocą smartfona i zamieszczane w serwisach społecznościowych. Zdjęcie przedstawiające zawartość talerza z jedzeniem stanowi pewną formę wyrażania siebie, związaną z preferowanymi wartościami hedonistycznymi (www.pablik.pl; www.nowewyrazy.uw.edu.pl).

Problematyka żywieniowa i kulinarna w mediach – analiza lingwistyczna i socjologiczna

W pracach językoznawczych programy telewizyjne, artykuły w czasopiśmie czy blogi internetowe o tematyce kulinarnej analizowane są z punktu widzenia onomastyki medialnej, która wskazuje na znaczenie tytułu utworu dla jego odbiorcy, jako przeciętnego użytkownika języka (Szczęk, Kałasznik, 2016: 181-192), bądź lingwistyki dyskursu, który stanowi sposób nadawania znaczenia pewnemu konkretnemu obszarowi życia społecznego postrzeganego z określonej perspektywy (Tyc, 2018: 16).

Socjologicznej analizie programów telewizyjnych o tematyce kulinarnej dokonała Agata Ciastoń (2014). Zwróciła uwagę na genezę tego fenomenu, który miał swój początek w Stanach Zjednoczonych w latach 60-tych XX wieku, podczas gdy w Polsce pierwsze próby prezentacji dyskusji o jedzeniu na szklanym ekranie miały miejsce dopiero 30 lat później (Ciastoń, 2014: 163). Programy kulinarne to swoisty fenomen naszych czasów. Oferta stacji telewizyjnej sugeruje, że najbardziej godną pokazania telewidzom czynnością jest gotowanie. Ze względu na specyficzną formułę programy te dostarczają rozrywki, stanowią jednocześnie cenne źródło informacji, promują zdrowy i aktywny tryb życia. W sposób pośredni w atrakcyjny sposób telewizja promuje pewien styl życia, kultury dobrego jedzenia, ale także przyjemności gotowania. Edukacja żywieniowa realizowana poprzez programy kulinarne wykracza poza wymiar zdrowotny i sprawia, że jedzenie stanowi współcześnie nowy wymiar jakości życia (Juraś-Krawczyk, 2015: 79-87).

Problematyka żywieniowa i kulinarna zajmuje ważne miejsce w przestrzeni internetowej. Tysiące blogów z przepisami kulinarnymi i zdjęciami potraw oraz poradami ekspertów żywieniowych, dietetyków, lekarzy, profesjonalnych i nieprofesjonalnych kucharzy, trenerów personalnych nie tylko stanowią kulinarną inspirację dla tradycyjnych „pań domu”, gdyż znajdują znaczni e szersze grono zainteresowanych. Blogi o tematyce kulinarnej i żywieniowej są przestrzenią dla wymiany poglądów, ale także – dzięki fotografiom jedzenia - formą sztuki (Nieszczerzewska, 2014: 429 – 446).

Warto dodać, że prywatne blogi i fotoblogi związane z żywieniem i kulinariami dla wielu autorów (a zwłaszcza autorek) często stanowią źródło utrzymania albo dodatkowych dochodów. Autorkami kulinarnych przepisów i porad nie są zazwyczaj typowe matki – Polki, które codziennie muszą codziennie przygotowywać obiad dla rodziny, ale kobiety w różnym wieku i o różnym statusie społecznym, a także (choć znacznie rzadziej) mężczyźni. Publikując przepisy, porady i zdjęcia w Internecie nie tylko chcą zaprezentować swoją wiedzę, umiejętności efekty kulinarnych i estetycznych eksperymentów oczekując na pozytywne komentarze. Wymiernym skutkiem obecności kulinariów w blogosferze może być współpraca autorów z działami marketingowymi firm z branży spożywczej (Sońta, 2014: 133-134).

Edukacja żywieniowa w mediach – możliwości, wyzwania i zagrożenia dla zdrowia

Obok realizacji indywidualnych pasji oraz możliwości zarobkowania portale internetowe z blogami o tematyce kulinarnej mają również wymiar edukacyjny. Trudno pominąć ich wpływ na kształtowanie wiedzy na temat zdrowia, zróżnicowanej diety, korzystnych nawyków żywieniowych. W przestrzeni internetowej popularyzowane są warsztaty kulinarne, a dla szczególnie zainteresowanych studia o tematyce kulinarnej i żywieniowej (Sońta 2014: 140).

Należy docenić wkład mediów w rozwijanie świadomości problemów związanych z zaburzeniami odżywiania – wiedza na temat uwarunkowań i konsekwencji anoreksji, bulimii, otyłości oraz chorób dietozależnych dzięki medialnym przekazom stała się dostępna dla wszystkich, których te problemy mogą dotyczyć, nie tylko dla zainteresowanych nimi naukowców i terapeutów. Dla wielu osób media są podstawowym źródłem informacji o tym, jak radzić sobie z problemami wybiórczego jedzenia, czy neofobii żywieniowej u dzieci, dbać o właściwy sposób odżywiania w przypadku alergii, nietolerancji pokarmowych oraz chorób wymagających specjalnej diety, w odpowiedni sposób bilansować dietę osób w podeszłym wieku. Edukacja żywieniowa w mediach ma wymiar nie tylko prozdrowotny. Dzięki programom kulinarnym z udziałem dzieci promowane są zainteresowania najmłodszych sztuką kulinarną, która jest częścią kultury lokalnej i globalnej, wiedzy o społeczeństwie i świecie przyrody (Sumner, 2013: 41-55). Z drugiej jednak strony mediom zarzuca się promowanie anoreksji oraz konsumpcyjnego stylu życia prowadzącego m.in. do nadwagi i otyłości. Warto dodać, że paradoksalnie informacje medialne na temat zdrowego odżywiania mogą sprzyjać zmianom sposobu odżywiania dokonywanym „nieprawidłowo, kompulsywnie i z powstaniem szkód dla organizmu”. Psychiatrzy zajmujący się uzależnieniami behawioralnymi, stanowiącymi konsekwencje cywilizacyjnych nawyków przestrzegają przed medialnym praniem mózgu na temat roli poszczególnych składników w diecie. Nieskuteczne próby zmniejszania porcji żywieniowych, nieustanne liczenie kalorii, dezorientacja związana z rozbieżnymi doniesieniami na temat prozdrowotności i szkodliwości rozlicznych diet, kontrola masy ciała, poczucie winy spowodowane niepowodzeniem w odchudzaniu, czy dążeniu do optymalnego dla zdrowia sposobu odżywiania – tworzą warunki do kształtowania się zachowań kompulsywnych (Śliż, Mamcarz, 2018 (red.): 211).

Media powtarzają niekiedy kontrowersyjne rekomendacje dotyczące konieczności wykluczenia z diety produktów mlecznych i zawierających gluten. Powołując się na rzekomo najnowsze wyniki badań popularne portale internetowe i audycje telewizyjne przekonują o terapeutycznych skutkach eliminacji glutenu nie tylko w przypadku problemów z układem pokarmowym, lecz również w schizofrenii, depresji, autyzmie oraz innych zaburzeniach psychicznych i neurologicznych. Niektórzy tzw. celebryci przekonują, że unikać glutenu

warto też profilaktycznie. Tymczasem w badaniach naukowych stwierdzono „z niemal całkowitą pewnością”, że dieta bezglutenowa nie przynosi żadnych korzyści u osób zdrowych, a poprawę stanu zdrowia wykazano jedynie u osób z celiakią i nieceliakalną nietolerancją glutenu, o ile diagnoza została postawiona prawidłowo (Somow, Parol 2018: 122-125). W podobny sposób media rozpowszechniają nieprawdziwe dane o alergii na mleko (w rzeczywistości dotyczy ona jedynie 2-7,5% dzieci i zazwyczaj mija w wieku dorosłym), nietolerancji laktozy (badania naukowe potwierdziły, że nawet w przypadku trudności z trawieniem laktozy nie powinno odczuwać się dolegliwości przy spożywaniu produktów mlecznych poddanych fermentacji oraz niskolaktozowych, czyli zawierających enzym laktazę dodaną w procesie produkcji). Inną niepotwierdzona w naukowych badaniach medialną plotką na temat konsumpcji nabiału jest przekonanie o wyższości pełnotłustych produktów mlecznych (np. masła) nad niskotłuszczowymi oraz o korzyściach dla zdrowia płynących z konsumpcji surowego (niepasteryzowanego i w żaden sposób nieutrwalonego) mleka, a także o silnych pronowotworowych właściwościach białka zawartego w mleku – kazeinie (Somow, Parol 2018: 125-133).

Reklama medialna produktów spożywczych w kształtowaniu postaw i zachowań żywieniowych

Ważnym czynnikiem kształtowania postaw żywieniowych jest reklama produktów żywnościowych, które należą do towarów najczęściej promowanych w telewizji. W przekazach reklamowych fikcja często miesza się z rzeczywistością, niejednokrotnie wykorzystywane są mechanizmy manipulacji i perswazji, a informacje na temat oddziaływania reklamowanych produktów na zdrowie konsumentów nie zawsze są rzetelne.

Znaczący udział wśród reklamowanych produktów mają wysoko przetworzone przekąski, w tym np. batony mleczno – czekoladowe z wysoką zawartością tłuszczów trans, słodkie napoje wyprodukowane specjalnie dla dzieci, jogurty bogate w sztuczne barwniki, konserwanty i syrop glukozowo – fruktozowy. Sięganie przez dzieci (przy pełnej akceptacji rodziców) po tego typu produkty, których znakiem jakości jest znana marka, slogan reklamowy, rekomendacja znanych osobistości, sylwetka dziecięcych bohaterów może przyczynić się do utrwalenia niekorzystnych dla zdrowia postaw i zachowań żywieniowych. Warto podkreślić, że rekomendacje celebrytów nie oznaczają faktycznego korzystania z reklamowanych przez nich produktów. Dietetycy i osoby zajmujące się edukacją żywieniową często przestrzegają przed żywnością reklamowaną jako prozdrowotna, ale także zwracają uwagę na wątpliwie rzetelne i niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta deklaracje na opakowaniach produktów spożywczych. Podkreślają, że najczęściej bardziej korzystne dla zdrowia są nie tyle produkty niereklamowane, co pozbawione opakowań z etykietą zachęcającą do kupna ze względu na wyjątkowe właściwości proz-

drowotne – zwykle są to artykuły świeże, nieprzetworzone, naturalne (Cooper, 2016: 198-202; Pollan, 2010: 184-185).

Szczególną uwagę należy poświęcić reklamom suplementów diety, które zgodnie z polskim i unijnym prawem zaliczane są do żywności (Dz.U., Nr171,poz. 1225; 178/2002 Dz.U. UE, L.31), chociaż w potocznym rozumieniu są one postrzegane jak leki z grupy OTC. Suplementy diety, podobnie jak leki, występują w postaci drażetek, kapsulek, syropów, ich skład i jakość, a nawet dopuszczenie do obrotu nie podlega kontroli Głównego Inspektora Farmaceutycznego, natomiast często opierają się jedynie na deklaracjach producenta. Argumenty w telewizyjnych reklamach suplementów diety, jak również wysoko przetworzonych produktów spożywczych sugerują, że zawarte w nich składniki odżywcze, mikroelementy i witaminy są nam niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania psychofizycznego. Dla wielu rodziców bodźcem do ich wyboru jest poprawa apetytu, dostarczenie energii, wzmocnienie pamięci i koncentracji potrzebnych do nauki i zabawy w wieku rozwojowym (Lemano-wicz, 2015: 146-150).

Wyniki badań prowadzonych u osób dorosłych w różnych grupach wiekowych pokazały, że Polacy nawet gdy świadomie stosują prozdrowotną dietę jako stały element życia, często ulegają reklamom przekonującym o konieczności włączenia suplementów diety do codziennego sposobu odżywiania. Tymczasem szkodliwe dla zdrowia mogą być nie tylko (nierzadko fałszowane) suplementy na potencję i odchudzanie, ale także wzmacniające odporność, poprawiające apetyt oraz kondycję psychofizyczną (Nowak, 2013: 106-109; Buchowski, 2015: 84-86; Marzec, Marzec, 2016: 91).

Podsumowanie

Przedstawiona wyżej analiza zagadnienia udziału mediów w kształtowaniu postaw wobec odżywiania skłania do kilku ważnych spostrzeżeń związanych z edukacją zdrowotną:

1. Zarówno telewizja, jak Internet mogą odegrać współcześnie znaczącą rolę w promowaniu zdrowego odżywiania wśród różnych grup konsumentów. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na negatywne konsekwencje zdrowotne wielu przekazów medialnych związanych z problematyką żywieniową.
2. Zagrożenia dla zdrowia mogą wynikać z reklamowania niektórych produktów spożywczych (w tym również suplementów diety), promowania niekorzystnych sposobów odżywiania (nieuzasadnione odchudzanie, eksperymentowanie z dietami, kult szczupłej sylwetki) oraz szumu informacyjnego spowodowanego rozpowszechnianiem potocznej wiedzy o zdrowym odżywianiu.
3. Rodzina i szkoła w ramach edukacji zdrowotnej powinny uczyć dzieci i młodzież rozsądnego korzystania z mediów, podkreślając, że przekazy medialne nie zawsze są prawdziwe i służą dobrostanowi jednostki.

4. W trosce o zdrowie należy rozważyć konkretne kroki prawne dotyczące reklamowania w mediach produktów spożywczych, w szczególności przeznaczonych dla dzieci, młodzieży i osób starszych.

Bibliografia

- Buchowski, M. (2015). Suplementy diety – szczególny rodzaj żywności. W: J. Gawęcki (red.), *Ewolucja na talerzu, czyli wczoraj, dziś i jutro żywienia człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.
- Buczak, A. (2013). Zachowania żywieniowe gimnazjalistów i studentów w kontekście wpływu społecznego. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu* 19(2), 116 – 122.
- Buczak, A. (2014). *Zachowania żywieniowe młodzieży w perspektywie edukacji zdrowotnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Buczak, A. (2018). *Postawy żywieniowe studentów kierunków nauczycielskich. Struktura i uwarunkowania*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Ciastoń, A. (2014). Kucharz na szklanym ekranie, czyli o różnych obliczach programów kulinarnych. W: A. Drzał-Sierocka (red.), *W garnku kultury. Rozważania nad jedzeniem w przestrzeni społeczno – kulturowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Cooper, L. (2016). *Jedz inaczej. Dlaczego jemy to, co jemy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Doliński, D. (1998). *Psychologia reklamy*. Wrocław: Agencja Reklamowa Aida S.C.
- Doliński, D. (2003). *Psychologiczne mechanizmy reklamy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Drzał-Sierocka, A. (2014). Food film na opak. Antyestetyczny wymiar jedzenia w filmach *Wielkie żarcie*, *Super Size Me* oraz *Kucharz, złodziej, jego żona i jej kochanek*. W: A. Drzał-Sierocka (red.), *W garnku kultury. Rozważania nad jedzeniem w przestrzeni społeczno – kulturowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Foodporn*, pobrane z <http://www.nowewyrazy.uw.edu.pl>. Dostęp: 07.01.2019.
- Foodporn*, pobrane z <http://www.pablik.pl>. Dostęp: 7.01.2019.
- Gaweł, A. (2006). Zdrowie w perspektywie pedagogicznej. Indywidualne wybory i społeczne interesy. W: M. Kowalski, A. Gaweł (red.), *Zdrowie Wartość Edukacja*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jeżewska-Zychowicz, M. (2005). *Zachowania żywieniowe młodzieży warszawskiej a środowisko społeczne*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Juraś-Krawczyk, B. (2015). Edukacja konsumentka w mass-mediach. W: B. Juraś-Krawczyk, E. Woźnicka (red.), *Jedzenie jako sytuacja edukacyjna i społeczna*. Łódź: Wydawnictwo Akademii Humanistyczno – Ekonomicznej w Łodzi.
- Lemanowicz, M. (2015). Rola reklamy telewizyjnej w kształtowaniu postaw żywieniowych dzieci w wieku szkolnym. *Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu*, 17(6), 146-150.

- Marzec, Z., Marzec, A. (2016). Suplementy diety – bezpieczeństwo i efektywność stosowania. W: M. Skrzypek, T. B. Kulik (red.), *Dietetyka praktyczna w ujęciu interdyscyplinarnym*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Narojek, L. (1993). *Niektóre aspekty uwarunkowań zachowań żywieniowych*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Nieszczerczewska, M. (2014). Nie tylko kwestia smaku. O estetyce fotografii kulinarnej. W: U. Jarecka, A. Wieczorkiewicz (red.), *Terytoria smaku. Studia z antropologii i socjologii jedzenia*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.
- Nowak, A. (2013). Nielegalny rynek suplementów diety. W: W. Pływaczewski, R. Płocki (red.), *Nielegalny rynek żywności. Skala zjawiska i możliwości przeciwdziałania*. Szczytno: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.
- Pollan, M. (2008). *W obronie jedzenia. Manifest wszystkożerców*. Pruszków: Wydawnictwo MiND.
- Rozporządzenie (WE) nr 178/2002 Parlamentu Europejskiego z dnia 28 stycznia 2002 r. uzasadniające ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego oraz powołujące Europejski Urząd Bezpieczeństwa Żywności (2002). Dz. U. UE, L31.
- Somow, U., Parol, D. (2018). Kontrowersje w żywieniu. W: D. Śliż, A. Mamcarz (red.), *Medycyna w stylu życia*. Warszawa: PZWL Wydawnictwo Lekarskie.
- Sońta, M. (2014). Blogowi profesjonaliści w kuchni, czyli o energii społecznej przełożonej na internetowe statystyki. W: A. Drzał-Sierocka (red.), *W garnku kultury. Rozważania nad jedzeniem w przestrzeni społeczno – kulturowej*. Gdańsk: Wydawnictwo Naukowe Katedra.
- Sumner, J. (2013). Eating as if it really matters: Teaching the pedagogy of food in the age of globalization. *Brock Education* 22(2), 41-55.
- Szczęk, J., Kałasznik, M. (2016). „Świat na talerzu” i „Masterchef” – onomastyka medialna w zakresie kulinariów. *Prace Językoznawcze*, 1(18), 181-192.
- Śliż, D., Mamcarz A. (2018) (red.), *Medycyna w stylu życia*. Warszawa: PZWL Wydawnictwo Lekarskie.
- Tyc, E. (2018). *Kawa czy herbata? Pierwszy telewizyjny program śniadaniowy. Komunikat polimodalny z perspektywy lingwistyki dyskursu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Ustawa o bezpieczeństwie żywności i żywienia z 25 sierpnia 2006 r.* (2006). Dz. U., nr 171, poz. 1225.
- Wojciszke, B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Media participation in shaping eating attitudes - from the perspective of health education

The dietary attitudes of contemporary Poles are very diverse. We are observing an increase in interests in healthy eating, culinary, and taking up diets. Also noticeable is the opening to new food, experimenting with food products available until recently in distant cultures. At the same time, the problem of overconsumption of food and bad eating habits, which lead to overweight and obesity in many people, is intensifying. These attitudes are largely shaped by the media. Both on television and on the Internet we notice more and more nutrition related content. Culinary lifestyle programs, documentaries, food ads, dietary supplements, speeches of numerous experts and celebrities shape our way of eating. In nutrition education, which is part of health education, attention should be paid to the critical reception of media content related to nutrition.

MAŁGORZATA GRABOWSKA
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Mass media a styl życia i cięża w percepcji wychowaw- nek młodzieżowego ośrodka wychowawczego.

Studium przypadków

Wprowadzenie

Macierzyństwo w ostatnich dziesięcioleciach stało się przedmiotem żywego zainteresowania nie tylko ze strony tradycyjnie interesujących się nim nauk przyrodniczo – medycznych, ale również historycznych (np. antropologia kultury), psychologicznych, socjologicznych (często w powiązaniu z demografią) oraz prakseologicznych (normatywno – praktycznych), do których należy również pedagogika (Włodarczyk, 2008: 8). O macierzyństwie można mówić z punktu widzenia socjologicznego, jako o roli społecznej, z punktu widzenia psychologicznego - jako o indywidualnym doświadczeniu każdej kobiety, natomiast nauki pedagogiczne zwracają szczególną uwagę na wychowawczą funkcję matki w rodzinie. Z jednej strony w społeczeństwie polskim silnie akcentuje się, że macierzyństwo to jedyna słuszna droga wyboru życiowego kobiety, że to jej główne powołanie oraz że to naturalna kolej rzeczy opisana w kategoriach wartości uniwersalnych. Z drugiej strony ruchy emancypacyjne wskazują na inne ważniejsze drogi realizacji siebie, głównie poza rodziną. W ich rozumieniu macierzyństwo jest traktowane jako stereotyp, mit funkcjonujący w społeczeństwie, a wzmacniany przez pokolenia od wieków.

W związku z pojawiającym się chaosem i wachlarzem wzorców negatywnych zachowań (dyskryminacją, izolacją, ośmieszaniem) występujących w społeczeństwie polskim nasuwają się pytania o sytuację matek małoletnich matek w społeczeństwie? O formy pomocy i wsparcia dla małoletnich matek. W literaturze przedmiotu bardzo szeroko opisana jest sytuacja małoletnich matek. Omówiony temat można spotkać w pracach m. in. Bidzan M. (2013). *Nieletnie rodzicielstwo. Perspektywa psychologiczna*. Gdańsk: Harmonia Universalis, Bielawska – Batorowicz E. (2006). *Psychologiczne aspekty prokreacji*. Katowice: Śląsk – Wydawnictwo Naukowe. Trudna sytuacja nieletnich matek jest również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu. Zatem można powiedzieć, że współczesne media mają ogromny wpływ na edukację społec-

czeństwa, w tym także na profilaktykę i ochronę zdrowia ludzkiego. Takie środki komunikacji potrafią szybko wpływać na postawy i zachowania prozdrowotne młodych kobiet ciężarnych, a także na ich stan wiedzy na temat ciąży oraz styl życia w ciąży.

Celem artykułu jest próba uświadomienia nastoletnim, przyszłym matkom wpływu mass mediów na ich styl życia i okres ciąży.

Mass media jako źródła informacji o zdrowiu

Środki masowego przekazu – mass media – „określa się jako ogół elektrycznych sposobów odtwarzania, zapisywania i rozpowszechniania obrazów i dźwięków, które stosuje się w komunikowaniu masowym w celu zorganizowanego odbioru indywidualnego lub zbiorowego” (Lepa, 2000: 39). Zalicza do nich: fotografię, Internet, prasę, radio i telewizję (Kupisiewicz, 2009).

Inną klasyfikację przyjął Goban-Klas, (2005), który do mediów masowych oprócz prasy, radia i telewizji, zalicza także plakat, film oraz płyty gramofonowe. W jej zasięgu objęte są instytucje tworzące specjalnego rodzaju przekaz, to jest: książki, dzienniki, czasopisma, filmy, programy radiowe i telewizyjne, portale internetowe. Do tego wszystkiego dodaje nowe media takie jak: DVD, gry komputerowe, telefony komórkowe i Internet (Gobon – Klas, 2005 za: Kruszewska, 2013).

Prasa jak każde medium ma wpływ na zdrowie człowieka, chociaż jej rola na rynku mass mediów znacznie maleje. Istnieje jednak wierne grono czytelników, którzy nie wyobrażają sobie porannej kawy bez gazety. Dzięki działom związanym ze zdrowiem w czasopismach czytelnik przywiązuje większą wagę do swojego trybu życia i zaczyna bardziej o siebie dbać (Możdzonek, Antosik, 2017: 161).

Radio towarzyszy ludziom w wielu sytuacjach w ciągu dnia: rano przy śniadaniu, w samochodzie, w pracy, nawet przy zasypianiu. Znajduje się ono raczej w „tle” i nie służy jako nośnik ważnych informacji. Audycje związane ze zdrowiem pojawiają się niezwykle rzadko, a jeśli już, to słuchacze trafiają na nie przez przypadek. Radio wymaga skupienia nie tylko uwagi na danej informacji, ale także pobudzenia wyobraźni, a we współczesnym „szybkim” świecie nie ma na to czasu. Mimo że radio często nam towarzyszy, nie zwracamy uwagi na to, co się tam mówi, choć często są to bardzo wartościowe informacje (Możdzonek, Antosik, 2017 : 161).

Telewizja jest głównym medium. Odbiornik telewizyjny znajduje się prawie w każdym domu, a jego brak jest raczej świadomą ucieczką od potoku informacji lub reklam. Według badania zrealizowanego przez firmę Gemius SA we współpracy z IAB Polska najpopularniejszym medium wśród większości badanych jest telewizja. Telewizja ze względu na bardzo szeroki zakres oddziaływania może odgrywać ważną rolę w procesie promocji zdrowia (Możdzonek, Antosik, 2017: 160).

Internet jako globalne medium, które łączy ludzi na całym świecie, ma za zadanie ułatwiać komunikację, sprzyjać nawiązywaniu i utrzymywaniu kontaktów. Dlatego w dzisiejszych czasach ułatwia to również relację, np. pacjent–lekarz, pacjent–pacjent (Stępień, Dorofeeva, Hdyra, 2015: 40).

Analizując system współczesnego komunikowania można zauważyć, że wszystkie wyżej wymienione media pełnią najważniejszą rolę w przekazywaniu informacji społecznej.

Styl życia nieletnich, przyszłych matek

Informacje przekazywane przez mass media dotyczą zdrowia. Ze zdrowiem łączy się zdrowy styl życia. W pedagogice sam termin styl życia definiuje się jako „ogólne cechy wszystkich czynności doniosłych ze względu na sposoby respektowania zdrowia.” Pedagogika zorientowana na zdrowie będzie, więc mieć za zadanie kształtowanie takich ogólnych cech wszystkich czynności człowieka, które będą sprzyjać zdrowiu, które będą respektować zasady umacniania, zachowania lub przywracania zdrowia (Mrozkowiak, Mrozkowiak, 2011: 120 - 132).

Maciąg, Figuła, Cichońska, Kucharska, (2013) zbadały stan wiedzy kobiet ciężarnych na temat zdrowego stylu życia i jego wpływu na rozwój płodu. Większość kobiet wie, że zdrowy styl życia w ciąży jest ważny, a nawet strategiczny dla rozwoju dziecka. Jednak niewiele potrafi powiedzieć, na czym ten zdrowy styl życia polega. Bycie w ciąży nie wymaga radykalnej zmiany trybu życia, tylko dostosowania pewnych zachowań do potrzeb rozwijającej się ciąży. Większość kobiet pozostaje pod opieką lekarza ginekologa przez cały okres ciąży, jednak nie zawsze stosuje się do jego zaleceń (Maciąg, Figuła, Cichońska, Kucharska, 2013: 69). Taka postawa kobiet w ciąży skutkuje przedwczesnym porodem, zatruciem ciążowym, niedokrwistością, zakażeniem dróg moczowych, chorobami przenoszonymi drogą płciową. Jednak największym problemem jest wówczas wysoka częstość występowania opóźnienia wewnątrzmacicznego płodu tzw. hipotrofii. U co trzeciej dziewczyny rodzącej przed 16 rokiem życia występuje to zjawisko, pomiędzy 17, a 18 rokiem życia patologia sięga 20%. Warto podkreślić, że nastolatki w okresie ciąży często palą papierosy, piją alkohol, źle odżywiają się. Brak niezbędnych składników odżywczych w życiu płodowym uszkadza i nie pozwala na właściwy rozwój układu odpornościowego dziecka (Jaczewski, 2005: 274 - 275).

Wówczas należy uświadomić nieletnie, przyszłe matki, że szczególnie powinny zadać o higienę osobistą, bowiem czystość ułatwia oddychanie skóry i wydzielanie z potem szkodliwych i niepotrzebnych w organizmie produktów przemiany materii, co odciąża pracę nerek (Dąbrowski, 1953: 25). W tym pięknym dla kobiety okresie, okresie ciąży wskazana jest również kąpiel przynajmniej raz na dobę, najlepiej pod prysznicem oraz noszenie luźnej odzieży, nie krępującej swobody ruchów; latem musi być przewiewna, zimą – ciepła (Dąbrowski, 1953: 26). Zasad higieny należy przestrzegać także w przygotowywaniu i spożywaniu posiłków (Maciąg, Figuła, Cichońska, Kucharska,

2013: 72), gdyż sposób odżywiania się kobiety w okresie ciąży sprzyja urodzeniu zdrowego dziecka. Wpływa również na samopoczucie matki. Dieta powinna dostarczać wszystkich niezbędnych składników stanowiących budulec rozwijającego się dziecka jak również stanowić źródło energii dla matki. Należy mieć na uwadze też to, że praca nie szkodzi ciąży, a przeciwnie dobrze wpływa na stan kobiety. Ciężarna nie powinna jednak wykonywać ciężkiej pracy, np. dźwigać ciężarów. Kobieta w ciąży może za to korzystać z rozrywek (Dąbrowski, 1953: 28).

Ciąża nieletnich, przyszłych matek

Małoletni rodzice, a w szczególności dziewczęta są często nieprzygotowane na dziecko. Ciąża jest dla nich sytuacją trudną, stresogenną. Nie potrafią się w niej odnaleźć. Cechuje ich niedojrzałość emocjonalna, brak więzi z dzieckiem, brak świadomości swojego odmiennego stanu oraz nieprawidłowy, niezdrowy styl życia (sięganie po alkohol, papierosy, narkotyki). Te wszystkie czynniki powodują negatywne konsekwencje w rozwoju nienarodzonego, a rozwijającego się w łonie nastoletniej matki dziecka. Głównie są to: alkoholowy zespół płodowy (FAS), a także niedowaga oraz choroby układu oddechowego. Ciąża u kobiet młodocianych jest z reguły ciążą nieplanowaną, a bardzo często również ciążą niepożądaną. Dotyczy kobiet o nieustabilizowanej sytuacji – kontynuujących naukę i pozbawionych niezależnego źródła utrzymania, w konfliktowej sytuacji rodzinnej, w przypadkowej lub krótkotrwałej relacji z ojcem dziecka. Stąd ciąża jest sytuacją trudną, zawierającą wiele elementów zagrożenia – dla zdrowia ciężarnej i jej perspektyw życiowych, a także dla zdrowia emocjonalnego i intelektualnego dzieci (Coley, Chase - Lansdale, 1998 za: Bielawska – Batorowicz, 2006 : 160).

Do najważniejszych przyczyn nastoletniego macierzyństwa należą: wcześniejsze dojrzewanie biologiczne i związane z nim przesunięcie momentu wystąpienia pierwszej miesiączki z 14 na połowę 12 roku życia, obniżenie wieku inicjacji seksualnej na skutek przemian obyczajowych, brak wiedzy na temat seksualności, niestosowanie środków antykoncepcyjnych, podejmowanie zachowań ryzykownych, np. picie alkoholu, branie narkotyków, palenie papierosów, niska samoocena, problemy rodzinne (Bidzan, 2013: 66)

Mass media a styl życia

W telewizji można oglądać wiele programów, które informują widzów o formach aktywnego spędzania czasu, dietach odchudzających lub o sposobach zapobiegania chorobom. Dla dzieci i młodzieży głównym źródłem wiedzy o zdrowiu są programy emitowane w tzw. telewizji śniadaniowej (Andrzejewska, 2014: 214 – 250), bowiem oddziałują one na zmysły młodych ludzi i sprawiają, że oni nie są zadowoleni ze swojego wyglądu. Badania WHO wykazały również, że aż 42,2% dziewcząt i 20,4% chłopców w badanej populacji jest nie-

zadowolonych ze swojej masy ciała, a 22,6% dziewcząt i 6,9% chłopców kontroluje ją przez regularną dietę (Currie, Roberts, Morgan, Smith, Settertobulte, Samdal, Babarnekow, 2004). Wygląd, jak wynika badań amerykańskich jest jednym z najbardziej istotnych czynników związanych z podejmowaniem wzmożonej aktywności fizycznej i ponad 80% młodzieży chciało obniżyć masę ciała przez stosowanie restrykcyjnej diety i ćwiczeń fizycznych (Middelman, Vazquez, Durant, 1998: 37 – 42).

Mass media a ciąża

Niezadowolenie ze swojego wyglądu panuje również wśród bardzo młodych matek. Jest to spowodowane m.in. modą, która przez szklany ekran dociera do nas z Zachodu. W mediach ukazują się bowiem zdjęcia gwiazd, które są bardzo wysportowane i mają ledwo widoczny brzuch, czasem mimo zaawansowanej ciąży. Coraz więcej kobiet zaczyna je naśladować, nie biorąc pod uwagę skutków zdrowotnych. W takiej sytuacji bardzo ważną rolę musi odegrać lekarz prowadzący ciążę, który powinien poinformować swoją pacjentkę o tym, jak ważna jest zdrowa i racjonalna dieta przyszłej matki oraz o prawidłowych wartościach przyrostu masy ciała. Musi uświadomić młodej matce, że jeśli ona będzie koncentrować się bardziej na swoim ciele, a nie na swoim zdrowiu oraz zdrowiu swojego dziecka to zaszkodzi i sobie, i dziecku. (Antosik, Możdzonek, 2017: 163). Kolejnym medium, z którego kobieta ciężarna korzysta jest Internet. To jedno z miejsc, gdzie kobieta pozostaje anonimowa i może zadawać pytania, które uznawane są za tematy tabu. W Internecie matki najczęściej korzystają z forów internetowych, gdyż tam mogą liczyć na rady i wsparcie innych kobiet, które kiedyś znalazły się w podobnej sytuacji jak one, albo piszą tam te kobiety, które są aktualnie w ciąży. Często młoda mama nie może również liczyć na wsparcie rodziny, czy partnera, a jej zachowania wobec niego i jego pielęgnacji oraz o swój stan są negowane. Wówczas sieć jest jej jedynym źródłem wiedzy, gdzie może szukać odpowiedzi na problemy, które ją nurtują, bo kobiety, które tam wchodzą, nawzajem darzą się wsparciem i pomocą, a odpowiedź zazwyczaj otrzymują po kilku lub kilkunastu minutach (Stępień, Dorofeeva, Hdyrya, 2015: 40).

Metodologia badań własnych

W tej części artykułu dokonano opisu terenu badań i scharakteryzowano badaną grupę. Ponadto przedstawiono: cel badań, problemy badawcze, narzędzia badawcze.

Teren badań

Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w P. funkcjonuje od 1974 roku. Jest placówką zabezpieczającą potrzeby w zakresie resocjalizacji dziewcząt z terenu całej Polski. Bazę ośrodka stanowi: internat, szkoła do której uczęszczają wychowanki ośrodka i uczennice ze środowiska, tereny rekreacyjne, boisko

sportowe, place do zabaw i gier, sad i ogródki działkowe. Dodatkową atrakcją jest znajdujące się w pobliżu jezioro. Szkoła dysponuje klasami, pracowniami przedmiotowymi, kompleksowo wyposażonymi, w tym pracownią komputerowo - internetową, a także skomputeryzowaną biblioteką wraz z czytelnią. Klasy oraz pracownie są przystosowane do kształcenia specjalnego. Uczennice Szkoły Branżowej o profilu kucharz mają możliwość odbywania praktyk na terenie ośrodka. Placówka zapewnia wychowankom podstawowe potrzeby, które nie zawsze były zaspokojone w domu: warunki higieniczno - sanitarne, wyżywienie, warunki do nauki i odpoczynku. Bywa, że fakt wyrwania dziecka z rodziny pozytywnie zmienia postawę rodziców. Uświadamia im w sposób niezbity ich niewydolność opiekuńczo - wychowawczą i skłania do szukania pomocy. Dziewczeta zdobywają wiedzę w Szkole Podstawowej lub Szkole Branżowej, obecnie o profilu kucharz.

W ramach zajęć wychowawczych w internacie prowadzone są następujące zajęcia specjalistyczne: resocjalizacyjne, socjoterapeutyczne, profilaktyczne pt. "Spójrz inaczej na agresję", terapeutyczne w zakresie terapii uzależnień (Radko, 2008).

Grupa osób badanych

Badania przeprowadzono wśród dwóch wychowanek mieszkających w jednym z Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych na terenie województwa lubelskiego, które aktualnie są w ciąży. Jedna w 6 miesiącu, a druga w 7 miesiącu.

Cel i problem badawczy

Celem badań jest uświadomienie nieletnim matkom, w jaki sposób mass media wpływają na ich styl życia oraz ciążę. W związku z tak sformułowanym celem badawczym postawiono następujący problem badawczy:

P0 Jak mass media wpływają na styl życia oraz ciążę nastoletnich matek?

Metody badawcze

Do przeprowadzenia badań wykorzystano kwestionariusz ankiety własnej konstrukcji zbudowany z 15 pytań typu zamkniętego oraz metodę indywidualnych przypadków. Metoda indywidualnych przypadków polega na gromadzeniu danych o rozwoju i życiu fizycznym, psychicznym i społecznym interesujących badacza osób. Dotyczy ona zwykle nie jakiejś grupy, społeczności, czy instytucji, a pojedynczych ludzi. Jest nade wszystko – jak pisze (Pilch, 1995: 48) „sposobem badań polegającym na analizie jednostkowych losów ludzkich uwikłanych w określone sytuacje wychowawcze lub na analizie konkretnych zjawisk natury wychowawczej poprzez pryzmat jednostkowych biografii ludzkich z nastawieniem na opracowanie diagnozy przypadku lub zjawiska w celu podjęcia działań terapeutycznych”, także wychowawczych (Pilch, 1995: 48 za: Łobocki, 2006: 304).

Przedstawienie wyników badań własnych

W tej części przedstawiono wyniki badań własnych. W tym celu wykorzystano metodę indywidualnych przypadków.

Analiza przypadku I

Fryderyka ma 17 lat. W Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym przebywa 24 miesiące. Jej plany na przyszłość to: skończyć szkołę podstawową, podjąć pracę, założyć rodzinę, skończyć liceum, wychować dziecko. 17-latką jest w 7 miesiącu ciąży. W wychowaniu dziecka pomoże jej ojciec i chłopak. W placówce nastolatka ma styczność z: telewizją, telefonem komórkowym i Internetem, które służą jej do komunikacji z bliskimi. Jej zdaniem mass media są: źródłem informacji, są źródłem wiedzy na dany temat, np. ciąży, służą do komunikacji ze sobą, kształtują opinię na dany temat.

Fryderyka uważa, że kobieta w ciąży powinna prowadzić zdrowy styl życia. W okresie ciąży jej zdaniem kobieta powinna: wykonywać regularnie badania, troszczyć się o dziecko, dbać o siebie, być aktywną, przestrzegać diety, aby nie przytyć, a nie powinna: być bierną, przestrzegać niewłaściwej diety, nie przestrzegać zaleceń lekarza, stresować się, stosować używek, które mogą zaszkodzić dziecku (alkoholu, papierosów, narkotyków), nieodpowiedzialnie zachowywać się wobec swojego nienarodzonego dziecka.

Według Fryderyki, aby kobieta mogła zająć w ciążę odpowiednim dla niej przedziałem wiekowym jest: 20 – 22 lata. Jej zdaniem dziewczęta nieletnie zachodzą w ciążę, bo chcą ułożyć sobie życie. Mają również mnóstwo obaw w tym okresie. Najważniejsze z nich to: obawa związana z byciem matką, z rolą matki, strach, że nie poradzi sobie z wychowaniem dziecka, obawa związana z brakiem pomocy, obawa, że dziecko urodzi się chore.

Analiza przypadku II

Anastazja ma 16 lat. W Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym przebywa ponad dwa miesiące. Jej plany na przyszłość to: skończyć szkołę podstawową, podjąć pracę, poprawić relacje z bliskimi, skończyć liceum, wychować dziecko. 16 – latka jest w 6 miesiącu ciąży. W wychowaniu dziecka pomoże jej Dom Dziecka. W placówce nastolatka ma styczność z: telewizją, telefonem komórkowym i Internetem, które służą do zdobycia potrzebnych jej informacji oraz do komunikacji z bliskimi. Jej zdaniem mass media są: źródłem informacji, są źródłem wiedzy na dany temat, np. ciąży i kształtują opinię na dany temat.

Anastazja uważa, że kobieta w ciąży powinna prowadzić zdrowy styl życia. W okresie ciąży jej zdaniem kobieta powinna: wykonywać regularnie badania, troszczyć się o dziecko, dbać o siebie, a nie powinna: być bierną, nie przestrzegać zaleceń lekarza, stresować się, stosować używek, które mogą zaszkodzić

dziecku (alkoholu, papierosów, narkotyków), nieodpowiedzialnie zachowywać się wobec swojego nienarodzonego dziecka.

Według Anastazji, aby kobieta mogła zajść w ciążę odpowiednim dla niej przedziałem wiekowym jest: 23 – 25 lat. Jej zdaniem dziewczęta nieletnie zachodzą w ciążę przez przypadek tzw. „wpadka” i z miłości. Mają również mnóstwo obaw w tym okresie. Najważniejsze z nich to: obawa związana z byciem matką, z rolą matki, strach, że nie poradzi sobie z wychowaniem dziecka, obawa związana z brakiem pomocy, obawa, kto będzie opiekunem prawnym dziecka, obawa gdzie będzie mieszkać z dzieckiem, obawa, że dziecko urodzi się chore, to czy nie zabiorą jej dziecka.

Podsumowanie

Wyniki badań prezentowane w tym artykule pokazują, że mass media wpływają na styl życia młodzieży oraz młodych matek, a także na okres ich ciąży. Można wysnuć wniosek, że młode matki dzięki mediom lepiej znoszą nową sytuację, jaką są narodziny dziecka oraz łatwiej odnajdują się w roli matki.

Wyniki badań pokazują, że sytuacja przyszłych nieletnich matek, które wzięły udział w badaniach ankietowych różni się, ponieważ tylko jedna z nich otrzyma pomoc ze strony ojca i chłopaka, druga zamieszka z dzieckiem w Domu Dziecka i tam będzie go wychowywać. Obie nastoletnie matki mają mnóstwo obaw. Obie nastoletnie matki mają odmienne zdanie, co do okresu, w którym kobieta powinna zajść w ciążę. Jedna uważa, że najlepszy przedział wiekowy na zajście w ciążę to: 20 – 22 lata, druga – to: 23 -25 lat. Obie osoby badane podają inne powody zajścia w ciążę przez dziewczęta nastoletnie. Jedna podaje, że dziewczęta nastoletnie zachodzą w ciążę, bo chcą ułożyć sobie życie, a druga uważa, że jest to przez przypadek tzw. „wpadka” i z miłości. W placówce obie nastoletnie matki korzystają z telewizji, telefonu komórkowego i Internetu w celu komunikacji z bliskimi. Obie nastoletnie matki uważają, że kobieta w ciąży powinna prowadzić zdrowy styl życia, czyli: wykonywać regularnie badania, dbać o siebie, troszczyć się o dziecko, natomiast nie powinna: stosować używek, które mogą zaszkodzić dziecku, nieodpowiedzialnie zachowywać się wobec dziecka.

Bibliografia

- Andrzejewska, A. (2014). *Dzieci i młodzież w sieci zagrożeń realnych i wirtualnych*. Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bidzan, M. (2013). *Nieletnie rodzicielstwo. Perspektywa psychologiczna*. Gdańsk: Harmonia Universalis.
- Bielawska – Batorowicz, E. (2006). *Psychologiczne aspekty prokreacji*. Katowice: Śląsk – Wydawnictwo Naukowe.

- Currie, C. Roberts, C. Morgan, A. Smith, R. Settertobulte, W. Samdal, O. Barbarnekow, R. (2004). *Young People's Health in Context. Health Behavior in School-aged Children International Report from the 2001/2002*. Survey EURO Nonserial Publication. WHO.
- Dąbrowski, E. (1953). *Higiena kobiety*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Goban – Klas, T. (2005). *Cywilizacja medialna: geneza, ewolucja, eksplozja*. Warszawa: Wydawnictwo WSIP.
- Jaczeński, A. (red.). (2005). *Biologiczne i medyczne podstawy rozwoju i wychowania*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak.”
- Kupisiewicz, Cz. Kupisiewicz, M. (2009). *Słownik Pedagogiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lepa, A. (2003). *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Łobocki, M. (2006). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls.”
- Maciąg, D. Figuła, A. Cichońska, M. Kucharska, K. (2013). Wiedza kobiet na temat zdrowego stylu życia w okresie ciąży. *ACTA SCIENTIFICA ACTA-DEMIAE OSTROVIENSIS* 1(2013), 69 – 94.
- Middelman, A. B. Vazquez, I. Durant, R. H. (1998). Eating patterns, physical activity, and attempts to change weight among adolescents. *J. of Adol. Health* 1 (22), 37-42.
- Możdżonek, P. Antosik K. (2017). Kreowanie trendów dietetycznych przez media i ich wpływ na rozwój zaburzeń odżywiania się. *Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne*. 7(2) (2017), 159 – 164.
- Mrozkowiak, M. Mrozkowiak, M. (2011). Co to jest zdrowy styl życia? W: Mrozkowiak, M. Mrozkowiak M. (red.), *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. Zielona Góra: Wydawnictwo Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Radko, M. (2008). *Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy*. <https://www.szkolnictwo.pl/index.php?id=H07084> Dostęp: 06.01.2019.
- Stępień, E. Dorofeeva, U. Hdyrya, O. (2015). Internet jako źródło wiedzy o przebiegu ciąży, porodu i położu kobiet ciężarnych. *European Journal of Medical Technologies*. 1(6) (2015), 39 – 42.
- Włodarczyk, E. (2008). *Młodzież wobec macierzyństwa i jego kulturowej kreacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.

Mass media and lifestyle and pregnancy in the perception of juveniles of the Youth Educational Center. Case study.

The article analyzes the situation of teenage future mothers. Particular attention was paid to the role of mass media in their lives and how they affect their lifestyle and pregnancy. The presented research was conducted among two pupils living in one of the Youth Educational Centers in the Lublin Province, which are currently pregnant. One in the sixth month and the second in the 7th month. A self-help questionnaire was used to carry out the research. It consisted of 15 closed-ended questions and a method of individual cases.

The results of the research show that the situation of future underage mothers who took part in the survey differs, because only one of them will receive help from the father and boy, the second will live with the child in the Children's Home and raise him there. Both teenage mothers have lots of fears. One of them is the fear that the child will be born sick and the other fear that as mothers they can't cope with raising a child. Both teenage mothers have a different opinion about the period when a woman should become pregnant. One thinks that the best age range for getting pregnant is: 20 - 22 years, the second - 23-25 years. Both subjects give different reasons for getting pregnant by teenage girls. One states that teen girls get pregnant because they want to make a life and the other think that it is by accident the so-called „setback” and out of love. In the facility, both teenage mothers use television, a mobile phone and the Internet to communicate with their relatives. Both mothers believe that a pregnant woman should lead a healthy lifestyle, that is: perform regular examinations, take care of herself, care for a child, and should not: use stimulants that can harm a child, irresponsibly behave towards a child.

AGNIESZKA GUTOWSKA-WYKA
Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi,
Instytut Dietetyki

Wpływ mass mediów na nawyki żywieniowe

Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat obserwuje się znaczny wzrost oddziaływań mass mediów na różne dziedziny życia człowieka. Mass media nie tylko kształtują nasz światopogląd, ale wpływają także na nasze zdrowie. Promują zdrowy tryb życia, zachęcają do aktywności fizycznej i zdrowego odżywiania. Są źródłem informacji, pełnią rolę edukacyjno – wychowawczą, a ich funkcja wciąż ewoluuje, dostosowując się do potrzeb społeczeństwa (Syrkiewicz-Światała, Holecki, Wojtynek, 2014).

Obecnie media stanowią niemal integralną część życia człowieka dając nie tylko dostęp do najnowszych informacji, ale także oferując warunki do wielokierunkowego rozwoju jednostki. Można powiedzieć, że media występują także w roli kreatora zachowań sprzyjających zdrowiu spełniając nie tylko funkcję edukacyjną, ale i motywacyjną, która koncentruje się na działaniach dążących do wywołania zmian w postawach (Szymczuk i in., 2011).

Wpływ poszczególnych mediów na nawyki żywieniowe społeczeństwa jest różny i zależy zarówno od popularności danego medium, formy przekazu jak i grupy odbiorców. Badania Zalewskiej i Maciorkowskiej (2013), które miały na celu poznanie skąd młodzież w wieku 18 lat czerpie informacje na temat zdrowego żywienia pokazały, że najważniejszym źródłem informacji żywieniowych wśród badanych był Internet 66,6%. Kolejne miejsca, jako źródła wiedzy zajęły telewizja i radio 58,9%, a następnie książki i czasopisma 53,1%. Tylko 42,5% młodzieży wskazało na rodzinę jako autorytet w zakresie żywienia, a 23,2% badanych uczniów na szkołę. Wyniki badań (Gębski i in., 2017; Batorski, 2011) pokazują, że także dorosłe kobiety coraz chętniej korzystają z Internetu jako źródła wiedzy na temat zasad prawidłowego odżywiania się. Wpływ postępu technologicznego widoczny jest w zmianach jakie zachodzą w poszczególnych mediach i ich wpływie na nawyki żywieniowe społeczeństwa.

Mass media jako źródło informacji kształtujące nawyki żywieniowe współczesnego człowieka – edukacyjno-wychowawcza rola mass mediów

Dynamiczny rozwój technologiczny sprawił, że media są dziś źródłem informacji o zdrowiu, zasadach prawidłowego odżywiania, wpływie żywienia na stan zdrowia, z którego przeciętny człowiek chętnie korzysta. Edukacyjna funkcja mediów zakłada dostarczanie niezbędnych informacji z zakresu medycyny i dietetyki, przekazując profesjonalną wiedzę tak, aby była ona zrozumiała dla szerokiego grona odbiorców.

Medyczne towarzystwa naukowe coraz częściej tworzą serwisy zawierające specjalistyczną i profesjonalną wiedzę medyczną adresowaną do pacjentów - zarówno ludzi chorych, jak i zdrowych. Badania przeprowadzone przez American Academy of Pediatrics (Szymczuk i in., 2011) pokazały, że media przy aktywnym udziale pediatrów są skuteczną metodą zdobycia wiedzy na temat zdrowia. Potwierdzają to badania Szymczuk i współpracowników (2011), które dowodzą, że aż 67% respondentów uważa, iż informacje zdobyte poprzez media przyczyniają się do poprawy ich stanu zdrowia.

Celom edukacyjnym służą kampanie ogólnonarodowe, jak i akcje o zasięgu regionalnym, informacje przekazywane poprzez książki, prasę, spoty audiowizualne emitowane w telewizji, radiu lub Internecie. Wśród emisji programów czy też reklam z zakresu promocji zdrowia media najczęściej nadają informacje, artykuły sponsorowane i reklamy na temat zdrowego odżywiania i suplementów diety (Syrkiewicz-Świtła, Holecki, Wojtynek, 2014).

Przeprowadzone badania (Syrkiewicz-Świtła, Holecki, Wojtynek, 2014) pokazują, iż media mogą wpływać na nawyki żywieniowe. Ankietowani po otrzymaniu z mediów informacji prozdrowotnych najczęściej podejmowali takie działania zdrowotne jak: zmiana nawyków żywieniowych czy zwiększenie aktywności fizycznej. Należy jednak pamiętać, że wpływ poszczególnych mediów może być różny.

Przekaz telewizyjny, czyli audiowizualny, ma szeroki zakres oddziaływania i jak podaje Możdżonek i Antosik (2017) wpływa na odbiorcę bardziej niż pozostałe media. Telewizja może być źródłem wiedzy na temat prawidłowego odżywiania. Jak podaje Możdżonek i Antosik (2017), dla Polaków głównym źródłem wiedzy o zdrowiu są programy emitowane w tzw. telewizji śniadaniowej. Gdzie do udziału w dyskusji zapraszani są ludzie znani z życia publicznego lub wykształceni w danej dziedzinie, którzy pełnią rolę autorytetów.

Telewizja wśród młodych ludzi traci jednak swoją pozycję jako źródło informacji żywieniowej. Zaobserwować można znaczny spadek odsetka respondentów, którzy szukali wiedzy na temat właściwego odżywiania w telewizji. I tak w 2008 roku około 60% młodzieży szukało informacji żywieniowych w telewizji, w roku 2010 około 35%, a w 2015 roku 26%, co może świadczyć o tym, iż polarność telewizji prawdopodobnie ustępuje wzrastającemu znaczeniu portali internetowych (Kołajtis-Dołowy i in., 2015).

Internet to medium, które najszybciej się rozwija. Wyniki badań (Gębski i in., 2017; Batorski, 2011) pokazują, że Internet pełni coraz większe znaczenie jako źródło informacji na temat składu pożywienia czy zasad prawidłowego żywienia, z którego szczególnie chętnie korzystają dorosłe kobiety, a także młodzież (przede wszystkim dziewczęta). 68% młodych kobiet uważa Internet za najważniejsze źródło informacji o prawidłowym odżywianiu, co może wynikać z faktu, iż niewątpliwą zaletą Internetu jest szybkość i łatwość w dotarciu do szukanych informacji, a także daje on możliwość interakcji z innymi użytkownikami.

I choć Internet budzi pewne kontrowersje, co do jakości i rzetelności zamieszczonych tam informacji, to właściwie selekcionując źródła wiedzy można znaleźć tam także rzetelne informacje. W sieci jest bowiem duży wybór serwisów medycznych, prowadzonych przez profesjonalistów z dziedziny nauk medycznych.

W dziedzinie dietetyki szczególne zastosowanie znalazła intensywnie rozwijająca się tzw. „pomoc online” polegająca na komunikowaniu się z dietetykiem przez Internet za pomocą komunikatorów internetowych lub wiadomości e-mail. Ta forma komunikacji ma swoje zalety. Pozwala ograniczyć nakłady finansowe. Poradę pacjent/klient otrzymuje w krótkim czasie. Pacjent nie musi wychodzić z domu i tracić czasu i pieniędzy na dojazd. Czuje się też bardziej anonimowy, co początkowo może dać większe poczucie bezpieczeństwa, gdyż pacjent łatwiej pokonuje barierę wstydu pisząc o swoich problemach. Kontakt bezpośredni z dietetykiem ma jednak wiele zalet. Pozwala na analizę nie tylko komunikacji werbalnej, ale także komunikacji niewerbalnej, która przy rosnącym znaczeniu psychodietetyki ma ogromne znaczenie. Dobrym rozwiązaniem byłyby bezpośrednie spotkania z dietetykiem czy psychodietetykiem wspomagane „pomocą online”. Poza tym na odległość nie można też wykonać analizy składu ciała (Możdzonek, Antosik, 2017).

Wraz ze wzrostem znaczenia Internetu zmalała rola prasy, choć nadal ma swoich zwolenników. W większości czasopism jest dział poświęcony tematyce zdrowia, w którym często poruszane są tematy związane z prawidłowym odżywianiem. Oprócz czasopism fachowych, pisanych profesjonalnym językiem, skierowanych do dietetyków, lekarzy i osób zajmujących się żywieniem są także czasopisma skierowane do rodziców, czy prasa kobieca. W tych ostatnich często znajduje się dział poświęcony tematyce zdrowotnej, gdzie co jakiś czas pojawiają się tematy związane ze zdrowym odżywianiem czy konsekwencjami niewłaściwej diety. Często to właśnie dietetyk odpowiada na pytania czytelników czy omawia różnego rodzaju diety. Analizując rolę prasy na rynku mass mediów trzeba przyznać, iż jej znacznie w ostatnim czasie maleje (Możdzonek, Antosik, 2017).

Podobnie rola radia maleje. Radio, choć często towarzyszy człowiekowi w ciągu dnia to pełni ono często funkcję drugo lub nawet trzecioplanową, stanowiąc niewiele znaczące dla nas tło, raczej z muzyką niż informacjami. Audycje na temat zdrowego odżywiania pojawiają się bardzo rzadko i słuchacze trafiają na nie przypadkowo, choć w czasie ciekawych wywiadów z lekarzami czy

dietetykami możemy pozyskać wiele przydatnych informacji (Możdzonek, Antosik, 2017).

W kształtowaniu prawidłowych nawyków żywieniowych istotna może być także rola reklamy. Reklama ma na celu aktywizację potrzeb konsumenta, a także wzbudzenie pragnienia posiadania produktu reklamowanej marki, który jest w stanie najlepiej te potrzeby zaspokoić, co w konsekwencji wpływa nie tylko na decyzje zakupowe, lecz także na strukturę potrzeb doświadczanych przez ich odbiorców i ich dobrostan psychiczny. Przekazy reklamowe mogą wpływać na postawy, zachowania, działania i wiedzę jednostki w obrębie wartości i korzyści zdrowotnych (Wasilewska, Pajkert, 2007).

Reklamy społeczne coraz bardziej angażują się w propagowanie zdrowego stylu życia jak np. wielka kampania medialna w Polsce pod hasłem: „Pij mleko! Będziesz wielki”. Celem kampanii było uświadomienie rodzicom i dzieciom dużego znaczenia spożywania mleka. W kampanię zaangażowały się gwiazdy takie jak Kayah czy Bogusław Linda, które zachęcały do picia mleka (Możdzonek i Antosik, 2017).

Potwierdzają to badania Wasilewskiej i Pajkert (2007), które wykazały, że zdrowotne kampanie medialne sprzyjają korzystnym dla zdrowia zmianom stylu życia. Wyniki badań (Wasilewska, Pajkert, 2007) pokazują, że reklamy zdrowej żywności, a także spoty reklamowe zachęcają do działań przeciw otyłości.

Media niewątpliwie wpływają na nawyki żywieniowe. Są nie tylko źródłem wiedzy, ale coraz częściej wpływają na podjęcie decyzji o zakupie żywności. Powszechny dostęp do Internetu sprawił, że, coraz bardziej popularne staje się robienie zakupów on-line czy zamawianie gotowych dań. Jedzenie przez Internet zamawiają głównie mężczyźni (71%) i najczęściej są to dania kuchni włoskiej (pizza). Dania kuchni chińskiej i tradycyjnej kuchni polskiej także cieszą się zainteresowaniem. Z badań zebranych przez portal pyszne.pl pt. „Kto zamawia jedzenie przez Internet w Polsce?” wynika, że najczęściej z takich usług korzystają studenci (22%) i osoby zatrudnione (69%), połowa osób zamawiających na portalu, to ludzie młodzi w wieku 25-34 lata. Najczęściej zamawianą oni dania kuchni włoskiej, narodowej i tureckiej (Gębski i in., 2017).

Alternatywą dla nie zawsze zdrowych dań zamawianych on-line jest szybko rozwijający się rynek cateringu dietetycznego, co można uznać za przykład wyjścia naprzeciw oczekiwaniom konsumentów poszukujących sposobów zdrowego odżywiania. Catering dietetyczny szczególnie popularny jest w biurach, wśród osób, które ze względu na wykonywaną pracę zmuszone są spędzać tam większą część dnia i nie zawsze mają czas, aby wyjść na obiad czy przygotowywać w domu posiłek, który można zabrać ze sobą do pracy. Catering dietetyczny jest przykładem profesjonalizacji usług związanych z dbałością o ciało, zdrowie i piękny wygląd. Korzystają z niego głównie klienci zamożniejsi, a jednocześnie świadomi znaczenia prawidłowego żywienia dla zdrowia (Maj, 2016).

Krytyczne spojrzenie na rolę mass mediów w kształtowaniu nawyków żywieniowych

Telewizja, Internet, radio, gazeta czy reklama niewątpliwie oddziałują na nawyki żywieniowe człowieka, jednakże ich rola edukacyjno-wychowawcza jest różna. Nie należy przeceniać wartości edukacyjnej współczesnych mediów. Jak podają Syrkiewicz-Światała, Holeccki i Wojtynek, (2014) poziom wzrostu świadomości zdrowotnej ankietowanych poprzez informacje emitowane przez poszczególne rodzaje mediów, w większości przypadków był niestety niewielki, choć coraz więcej czasu spędzamy wpatrzeni w szklane ekrany.

Internet i telewizja najbardziej pochłaniają czas nie tylko dorosłych użytkowników, ale także młodzieży i dzieci. Długotrwałe, bierne przesiadywanie przed telewizorem czy komputerem skutkuje nie tylko licznymi wadami postawy, wzroku czy słuchu, ale także może prowadzić do otyłości, szczególnie, gdy człowiek wpatrzony w monitor w sposób niekontrolowany sięga po chipsy, słodczyce czy inne słone przekąski (Bryła i in., 2011).

Podjadanie podczas filmu, emocjonującego meczu, czy serfowania w sieci to często efekt oddziaływania reklamy, która zachęca nas do zjedzenia niezdrowych przekąsek kusząc nas obietnicą niebiańskiego smaku czy chwilą szczęścia. Patrząc na znane często twarze osób, które lansują niezdrowe produkty, ale są przy tym zdrowe, szczęśliwe i mają wspaniałą sylwetkę, też chcemy się tak wyjątkowo poczuć choć przez chwilę.

Środki masowego przekazu wysyłają często równocześnie sprzeczne komunikaty. Z jednej strony propagują posiadanie zgrabnej sylwetki poprzez częste pokazywanie szczupłych modelek i aktorek, jako ideału, do którego należy dążyć, z drugiej jednak strony zachęcają do jedzenia różnorodnych produktów spożywczych, często wysokokalorycznych typu fast-food, słodczyce, picia wysokosłodzonych napojów, które często są promowane przez agresywne akcje reklamowe. Przedmiotem agresywnej reklamy coraz częściej staje się żywność, a jej adresatami są dzieci i młodzież. Dziecko jako odbiorcę reklamy charakteryzuje brak krytycznego myślenia oraz łatwowierność (Zalewska, Maciorkowska, 2013).

Dzieci lubią reklamy i chętnie je oglądają. Reklamy przykuwają uwagę najmłodszych kontrastowymi kolorami, wpadającą w ucho melodią, ruchliwym obrazem, a często baśniowym charakterem. Badania naukowe pokazują, że dzieci między 7 a 8 rokiem życia nie rozumieją namawiającego charakteru reklamy i dopiero wiek 8-10 lat umożliwia krytyczną ocenę reklamy, choć dzieci jeszcze zazwyczaj z niej nie korzystają.

Dopiero w okresie adolescencji młodzież stara się obiektywnie analizować treść reklamy, choć jej twórcy starają się uczynić reklamę bardziej wiarygodną, a łącząc oferowany produkt z emocjami, sprawnością fizyczną czy spotkaniem towarzyskim wpłynąć na zakup promowanego produktu (Bryła i in., 2011). Niestety lansowane produkty nie należą często do zdrowych, a reklama często zachęca młodych ludzi do spotkań towarzyskich w miejscach oferują-

cych fastfoody, picia słodkich, gazowanych napojów czy sięgania w chwili głodu nie po warzywa a po wysokokaloryczne słodkie czy słone przekąski.

Produkty te często promowane są przez osoby uznawane w danych kręgach społecznych za autorytet, np. Pepsi lansuje gwiazda muzyki pop Breatney Spears, a chipsy ziemniaczane „Lays” kierowca rajdowy Krzysztof Hołowczyc. Niezdrowe produkty umieszczane są w znanych i lubianych serialach czy filmach w sposób niby niezamierzony, lecz przemyślany tak, by stopił się w całość z oglądanym filmem (Bryła i in., 2011).

Wyniki badań przeprowadzonych wśród dzieci i młodzieży w wieku 5–14 lat pokazały, iż dłuższy czas spędzany przed telewizorem wpływał istotnie na częstsze spożywanie produktów reklamowanych, takich jak słodczyce, chipsy, słodkie napoje i soki czy dań typu fast-food (Zalewska, Maciorkowska, 2013).

Telewizja, Internet, gazety, reklamy przedstawiają, często idealnych ludzi – pięknych, młodych i zadowolonych z życia. Na lansowane w mediach ideały szczególnie podatna jest młodzież, która chcąc być na czasie, zaimponować rówieśnikom wyglądem, zaczyna upodabniać się do idoli stosując często wyniszczające diety (Bryła i in., 2011).

Przeprowadzone badania na grupie 800 uczniów ponadpodstawowych szkół krakowskich pokazały, iż Internet stanowił źródło wiedzy o sposobach odchudzania się dla połowy z nich. Niestety, w jadłospisach tam zamieszczanych znajdują się jadłospisy nieprawidłowo skomponowane, a stosowanie ich może prowadzić do zaburzeń zdrowotnych (Kołłajtis-Dołowy, 2015).

Internet jako źródło wiedzy nie zawsze bywa wiarygodne (Możdzonek, Antosik, 2017), co potwierdzają przeprowadzone przez Schlegel-Zawadzka i Paździoch badania (2005). Po analizie wyników okazało się, iż w ponad połowie przeanalizowanych spośród kilkuset stron internetowych nie podane jest nazwisko autora treści, a za rzetelne i zgodne z aktualną wiedzą żywieniową można uznać jedynie 29% wiadomości na temat żywienia zamieszczonych w sieci (Gębski i in., 2017).

Badania przeprowadzone na grupie młodzieży w wieku od 14 do 24 lat (Kołłajtis-Dołowy i in., 2015) pokazują, mały krytycyzm w stosunku do zdobywanych informacji na temat żywienia w sieci i niski poziom świadomości żywieniowej młodzieży. 80% badanych uznało Internet za źródło informacji żywieniowych i co niepokojące większość z nich nie miała wątpliwości co do wiarygodności wiadomości czerpanych z sieci, nie sprawdzała autorów treści zawartych na stronach internetowych, a nawet nie była zaniepokojona brakiem nazwiska autora. Jednocześnie sami badani przyznali (około 40% respondentów z przewagą dziewcząt), że informacje uzyskane z sieci mogą mieć znaczący wpływ na ich sposób odżywiania (Kołłajtis-Dołowy, 2015).

Młodzież to nie jedyna grupa wiekowa, która szuka w sieci informacji na temat żywienia. Internet stał się dziś źródłem informacji dla osób dorosłych na temat żywienia, szczególnie w zakresie cech i składu produktu żywnościowego, jego wartości kalorycznej i zawartości witamin, suplementów i odżywek, diet odchudzających i zaburzeń odżywiania, a także przepisów na przygotowanie

potraw. Młode kobiety szukają w Internecie informacji na temat diet i metod odchudzania (Gębski, i in., 2017).

Badania przeprowadzone na kobietach w wieku 19–39 lat (Kwiatkowska, Skop-Lewandowska, 2015) pokazują, że najpopularniejszym źródłem wiedzy na temat diet redukcyjnych dla kobiet był Internet. Badane kobiety podzielono na dwie grupy: grupa I to kobiety niestosujące diety redukcyjnej i grupa II – kobiety, które stosowały lub stosują dietę redukcyjną. Dla kobiet z grupy I Internet był najczęstszym źródłem wiedzy - 75,7%, następnie inne kobiety - 54,3% oraz telewizja 38,65%. Dla kobiet z II grupy Internet stanowił głównie aż w 94,4% źródło wiedzy, inne kobiety 75% a prasa kobieca 58,3%.

Jak pokazały badania (Kwiatkowska, Skop-Lewandowska, 2015) najczęściej stosowaną przez kobiety dietą redukcyjną była dieta Dukana - 41,7% badanych kobiet, następnie dieta kopenhaska 22,2%, 16,7% - dieta Kwaśniewskiego i 13,9% diety monoskładnikowe. Bardzo niepokojący jest fakt, iż zaledwie 14% kobiet stosujących dietę redukcyjną korzystało z pomocy dietetyka.

Bardzo ważne jest uzyskanie rzetelnych informacji na temat zasad prawidłowego odżywiania. Niestety w pogoni za szybkim i łatwym dostępem do wiedzy osoby często zapominają o zagrożeniach jakie może nieść bezkrytyczne korzystanie z wszystkiego, co media oferują. Młodzież, a szczególnie dziewczęta, szukają informacji o żywieniu w czasopismach popularnych (jest to drugie, zaraz po Internecie wskazane źródło wiedzy). Na następnym miejscu jest telewizja i fachowa literatura, którą wymieniali głównie studenci (Kołłajtis-Dołowy i in., 2015). Niestety rzetelność informacji o żywieniu przekazywanych w czasopismach popularnych (np. diety odchudzające, które wykazują duże niedobory niektórych składników odżywczych) budzi duże wątpliwości (Kołłajtis-Dołowy i in., 2015).

Badania przeprowadzone na grupie 14–24-letniej młodzieży (Kołłajtis-Dołowy i in., 2015) pokazują, że zarówno chłopcy jak i dziewczęta szukają w Internecie nie tylko informacji na temat witamin i składników mineralnych, ale także na temat suplementów i odżywek, przede wszystkim dla sportowców. 43% młodzieży policealnej i bardzo dużo uczniów szkół sportowych interesowało się preparatami, których niekontrolowane, a powszechne stosowanie może stwarzać duże zagrożenie dla zdrowia (Kołłajtis-Dołowy, 2015).

Wpływ mass mediów na powstawanie zaburzeń odżywiania

Kampanie, reklamy i programy telewizyjne bombardują człowieka wieloma informacjami na temat odżywiania, żywności i sposobów dbania o swoje zdrowie, często przekazując wręcz sprzeczne komunikaty dotyczące odżywiania. Niemal równocześnie pokazywane są reklamy wysoko przetworzonej żywności, której spożycie może doprowadzić do rozwoju otyłości, a zarazem kreowany wzorzec szczupłej sylwetki. Podkreślana jest przy tym bardzo silna zależność między wyglądem, a osiąganym sukcesem życiowym, czy nawet szczęściem (Możdżonek, Antosik, 2017). Potwierdza to Ogden (2011) pisząc, iż chudość bywa często kojarzona z atrakcyjnością i sukcesem, a nawet wolnością.

Badane kobiety w wieku 19–39 lat (Kwiatkowska, Skop-Lewandowska, 2015) potwierdziły, że w obecnych czasach istnieje duża presja społeczna związana z posiadaniem szczupłej sylwetki. Większość respondentek przyznała, iż szczupłość stanowi dla nich atrybut atrakcyjności niezbędnej w osiągnięciu szczęścia i sukcesu w życiu.

Wyidealizowany obraz ciała prezentowany wciąż w telewizji, prasie kobiecej i Internecie utrwała się jako ideał do którego należy dążyć, prowadząc do powstawania kompleksów. Atrakcyjna kobieta przedstawiana w mediach to taka, która jest młoda, szczupła, zadbana, robi karierę zawodową i jest bogata, a u swojego boku ma przystojnego mężczyznę, a więc takiego, który jest dobrze zbudowany i wysportowany (Możdzonek, Antosik, 2017).

Wpływ mediów na sposób odżywiania się jak i na powstawanie zaburzeń odżywiania jest bardzo duży. To właśnie media kształtują standardy atrakcyjności i lansują cechy fizyczne do których dąży społeczeństwo często za wszelką ceną, nawet ceną zdrowia. Media sprytnie manipulują człowiekiem, który przyjmuje za swój ideał promowany wzór piękna i dąży by wyglądać jak modelka czy model pokazywany w mediach (Możdzonek, Antosik, 2017). Żłudny telewizyjny obraz piękna przyciąga nasze spojrzenia ukazując aktorów, znane osobistości, postacie biznesu i sławy jako osoby idealne pod względem wyglądu, elokwentne i uśmiechnięte (Bryła i in., 2011).

Chęć osiągnięcia kształtów modelek czy modeli z kolorowych czasopism czy emitowanych reklam, może doprowadzić do anoreksji, bulimii czy bigoreksji, a obsesyjna koncentracja na programach o zdrowej żywności może wywołać ortoreksję.

Ortoreksja bywa określana, jako patologiczna fiksacja na punkcie prawidłowego, naturalnego i odżywczego pożywienia. Jest to „obsesja” zdrowego odżywiania. Wiąże się ona z koncentracją nie tyle na ilości, ile na jakości przyjmowanych pokarmów i płynów. Obserwuje się obsesyjne wręcz przywiązywanie wagi do tego, aby jadać produkty zdrowe, typu fit, określane mianem „zdrowej” czy „ekologicznej żywności” (Niewiadomska, Kulik, Hajduk 2005).

Ortorektykami częściej zostają osoby uprawiające sport, dbających o swoje zdrowie i sylwetkę. Wzrost częstotliwości emitowanych programów promujących zdrową żywność sprawia, iż coraz więcej osób dba o zdrowe odżywianie. Przyczynia się do tego większa świadomość adresatów tych programów. Posiadają oni większą wiedzę dotyczącą negatywnych konsekwencji niewłaściwego odżywiania jak i tego, co należy jeść, a co unikać. Częściej czytają etykiety i są bardziej świadomi składu spożywanych produktów. Nadmierna koncentracja na programach ze zdrową żywnością może jednak prowadzić do obsesji na tle zdrowego odżywiania czyli do rozwoju ortoreksji (Możdzonek, Antosik, 2017).

Kolejnym zaburzeniem odżywiania, do którego rozpowszechniania mogą przyczynić się media jest anoreksja. Zgodnie z kryteriami diagnostycznymi DSM-5 anoreksję diagnozujemy, gdy występuje: „ograniczanie spożycia pokarmów prowadzące do znacznej utraty masy ciała w odniesieniu do norma-

tywnej masy ciała dla płci i wieku; odczuwanie silnego lęku przed przytyciem albo uporczywe zachowania kolidujące z przyrostem masy ciała, pojawiające się i utrzymujące mimo widocznej niedowagi; zaburzenie postrzegania i doświadczenia masy oraz kształtu własnego ciała, negowanie znaczenia osiągniętej niskiej masy” (Dutkiewicz, Grzelak, 2016, 105).

W rozpowszechnianiu anoreksji podkreśla się rolę Internetu (Możdzonek, Antosik, 2017), gdzie fora internetowe stają się głównym źródłem informacji na temat odżywiania. Niestety nie jest to wiarygodne źródło, gdyż odpowiedzi na trudne często pytania udzielają nie specjaliści, lecz przypadkowe osoby, które propagują szkodliwe zachowania jedzeniowe traktując np. anoreksję nie jako śmiertelną chorobę, lecz styl życia. Ideologia pro-ana nie jest nowym zjawiskiem szerzący się w Internecie, ale bardzo groźnym. Zwolennicy pro-ana tworzą wirtualną społeczność, zachęcają do anoreksji, nawzajem się wspierają i motywują szczególnie młode osoby, by te nie poddawały się chwili słabości, a więc nie słuchały zdrowego rozsądku, tylko wciąż się odchudzały (Możdzonek, Antosik, 2017). Osoby należące do społeczności nazywają się „motylkami”, co jest symbolem przemiany ze szkaradnej gąsienicy w pięknego motyla, a znakiem rozpoznawczym jest czerwona sznurkowa bransoletka (Możdzonek, Antosik, 2017). I choć strony internetowe o tej tematyce są likwidowane, wciąż pojawiają się nowe.

Największe światowe organizacje i stowarzyszenia medyczne zmagające się z zaburzeniami odżywiania opowiedziały się zdecydowanie przeciw zjawisku pro-anoreksji. Na oficjalnej stronie Academy for Eating Disorders opublikowała informację, w której oświadcza, że strony internetowe, które promują zaburzenia odżywiania się jako styl życia lekceważą poważne konsekwencje głodzenia się wspierając zachowania zagrażające zdrowiu (Możdzonek, Antosik, 2017).

Anoreksja może przyczynić się do powstania pregoreksji. Przyczyną pregoreksji może też być chęć naśladowania mody gwiazd ze szklanego ekranu. Pregoreksja nie jest to określenie medyczne, ale coraz częściej jest ono używane na potrzeby zdefiniowania zaburzeń występujących u kobiet w okresie ciąży związanych z nieprawidłowym żywieniem. Typowe dla pregoreksji zachowania to ograniczenia dietetyczne i/lub intensywne ćwiczenia fizyczne uprawiane w celu utrzymania niskiej masy ciała (Mroczkowska i in., 2007).

Często dotyczy to aktorek czy modelek, które bojąc się o swoją karierę, chcą jak najszybciej wrócić do pracy, a aby było to możliwe muszą jak najszybciej wrócić do sylwetki sprzed ciąży (Możdzonek, Antosik, 2017).

To tylko niektóre konsekwencje niewłaściwego oddziaływania mass mediów prowadzące do zaburzeń odżywiania. Nie należy zapominać o tak bardzo powszechnej wśród społeczeństwa otyłości czy mniej znanej bigoreksji. Bigoreksję (inaczej dysmorfia mięśniowa) charakteryzuje obsesja na punkcie umięśnionego ciała, a przyczynić się może do jej powstania często nadmiernie w mediach promowany kult umięśnionego ciała (Możdzonek, Antosik, 2017).

Podsumowanie

W ostatnich latach ludzie coraz bardziej są zainteresowani tematyką odżywiania oraz wpływem żywności na zdrowie i samopoczucie (Gębski i in., 2017; Batorski, 2011). Dzisiejsze media pełnią rolę edukacyjną wobec współczesnego społeczeństwa. Niezbędne jest więc zespolenie działań mass mediów z promowaniem zdrowego stylu życia, w tym z kształtowaniem prawidłowych nawyków żywieniowych. Upowszechnianie rzetelnej wiedzy na temat prawidłowego żywienia, znaczenia odżywiania dla zdrowia i konsekwencji nieprawidłowego żywienia pełni doniosłą rolę edukacyjną, jaką powinny spełniać współczesne media.

Media są dziś nieodłączną częścią naszej rzeczywistości i aż trudno wyobrazić sobie życie bez Internetu czy telewizji. Media ingerują niemal w każdą sferę życia człowieka. Są nie tylko źródłem informacji, ale także wyznaczają powszechne normy i trendy, pokazują ideał do którego chce dążyć większość społeczeństwa. Na lansowane w mediach ideały szczególnie podatni są ludzie młodzi, którzy często bezkrytycznie je przyjmują i próbują za wszelką cenę naśladować.

Jak pokazują badania (Kołłajtis-Dołowy, 2015) młodzież często szuka informacji żywieniowych w Internecie, głównie na forach internetowych i blogach, które nie budzą zaufania żywieniowców i dietetyków. Widoczna jest więc ogromna potrzeba zwiększenia świadomości żywieniowej i umiejętności krytycznego wyboru treści. Można to osiągnąć tylko poprzez powszechną i rzetelną ofertę edukacyjną, która profesjonalną wiedzę potrafiłaby przekazać w atrakcyjnej dla młodzieży formie.

Planując działania promocyjne związane z kształtowaniem prawidłowych nawyków żywieniowych należy pamiętać, iż sposób i rodzaj użytkowanych mediów zmienia się w zależności od płci, wieku i wykształcenia (Syrkiewicz-Świtała, Holecki, Wojtynek, 2014), należy więc odpowiednio wykorzystać właściwe media i sposób przekazu, aby uzyskać właściwy cel edukacyjno – wychowawczy.

Media uznawane za jeden z ważniejszych elementów socjalizacji, są ważnym źródłem informacji. Umożliwiają one szybki dostęp do ogromnych zasobów wiedzy, dlatego udział ich w rozpowszechnianiu wiedzy na temat zasad zdrowego odżywiania oraz wspieraniu edukacji zdrowotnej jest niezastąpiony (Szymczuk i in., 2011).

Działania podejmowane w ramach edukacji żywieniowej trzeba kierować już do dzieci od najmłodszych lat. Podjęte działania powinny być realizowane wielopłaszczyznowo, a więc należy zaczynać edukację od uświadomienia znaczenia prawidłowego odżywiania w kształtowaniu zdrowia i zmierzać do podejmowania decyzji i działań zdrowotnych (Zalewska, Maciorowska, 2013).

Bibliografia

- Batorski, D. (2011). Korzystanie z technologii informacyjno-komunikacyjnych. *Diagnoza Społeczna 2011. Warunki i jakość Życia Polaków – Raport*, „Contemporary Economics”, No. 5(3), 299-327.
- Bryła, M., Kulbacka, E., Maniecka-Bryła, I. (2011). Rola telewizji w kształtowaniu zachowań zdrowotnych dzieci i młodzieży. Cz. III. Zachowania antyzdrowotne. *Hygeia Public Health*, 46(2), 235-243.
- Dutkiewicz, A., Grzelak, T. (2016). Dietoterapia doustna u pacjentów z anoreksją *Psychiatria i Psychologia Kliniczna* 2016, 16 (2), 104–109.
- Gębski, J., Kosicka-Gębska, M., Tul-Krzyszczuk A. (2017). Wpływ Internetu na zachowania współczesnych konsumentów wobec żywności. *Handel Wewnętrzny*, 2(367), 103-112.
- Kołąjtis-Dołowy, A., Pyza, J., Jeruszka-Bielak M. (2015). Źródła informacji o żywieniu, W: A. Wolska-Adamczyk (red.), *Znaczenie racjonalnego żywienia w edukacji zdrowotnej*, WSiZ, Warszawa 2015.
- Kwiatkowska, O., Skop-Lewandowska, A. (2015). Popularność stosowania diet redukcyjnych wśród kobiet w wieku 19–39 lat *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 2015, Tom 21, Nr 3, 307–311.
- Maj, A. (2016). „Dieta z pudełka” – motywacje osób korzystających z gotowego cateringu dietetycznego, *ACTA UNIVERSITATIS LODZIENSIS FOLIA SOCIOLOGICA* 58, 2016, 165-175.
- Możdżonek, P., Antosik, K. (2017). Kreowanie trendów dietetycznych przez media i ich wpływ na rozwój zaburzeń odżywiania się. *Pielęgniarstwo i Zdrowie Publiczne Nursing and Public Health*, 7(2), 159-164.
- Mroczkowska, D., Ziółkowska, B., Cwojdzńska, A. (2007). *Zaburzenia odżywiania. Poradnik dla rodziców i bliskich*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- Niewiadomska, I., Kulik, A., Hajduk, A. (2005). *Jedzenie*. Lublin, Wyd. Gaudium.
- Ogden, J. (2011). *Psychologia odżywiania się. Od zdrowych do zaburzonych zachowań żywieniowych*. Kraków: Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schlegel-Zawadzka, M., Paździoch, M. (2005). Internet jako źródło wiedzy żywieniowej, „*Żywność Człowieka i Metabolizm*”, tom 32, nr 1, 1109-1116.
- Szymczuk, E., Zajchowska, J., Dominik, A., Makara-Studzińska, M., Zwolak, A., Daniluk, J. (2011). Media jako źródło wiedzy o zdrowiu. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 17(4), 165-168.
- Syrkiewicz-Świtała, M., Holecki, T., Wojtynek, E., (2014) Znaczenie mass mediów w promocji zdrowia, *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 2014, Tom 20, Nr 2, 171–176.
- Wasilewska, M., Pajkert, A. (2007). Telerecepta na zdrowie, czyli problem przekazu i odbioru komunikatów dotyczących zdrowia. W: B. Aouil, W. Maliszewski (red.), *Media – komunikacja: zdrowie i psychologia*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.

Zalewska, M., Maciorkowska, E. (2013). Rola edukacji żywieniowej w populacji dzieci i młodzieży. *Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu*, 2013, Tom 19, Nr 3, 375–378.

The impact of the massmedia on eating behavior

Modern media have a big impact on shaping the eating habits of people, they play an educational role towards society. They are a source of information on the proper nutrition, the importance of nutrition for health and the consequences of inappropriate eating habits. Unfortunately, often due to the lack of reliable knowledge, aggressive advertising of unhealthy food and media promotion of slim figure, can contribute to the formation of bad eating habits, and even to the development of eating disorders.

ALEKSANDRA HULEWSKA
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu

Manifestacje kultury zdrowotnej w mediach społecznościowych na przykładzie Facebooka

Wprowadzenie – kultura zdrowotna w ujęciu biomedycznym i holi- stycznym

W polskim piśmiennictwie termin „kultura zdrowotna” pojawił się po raz pierwszy w 1917 roku w publikacji Kazimierza Sosnowskiego zatytułowanej „Szkoła narodowa jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej” (Sosnowski, 1917: 63). Później, na przestrzeni stulecia, pojęcie kultury zdrowotnej można było odnaleźć w pracach wielu autorów, m.in. Henryka Matuszewskiego (Matuszewski, 1971: 13), Hanny Wentlandtowej (Wentlandowa, 1970: 5-6), Macieja Demela (Demel, 1998: 71) czy Tadeusza Maszczaka (Maszczak, 2005: 75). Obszernego historycznego przeglądu sposobów wyjaśniania kultury zdrowotnej dokonał Zygmunt Jaworski w artykule: „Transformacja pojęć: od higieny do kultury zdrowotnej” (Jaworski, 2009: 109-122). Lektura tego opracowania prowadzi do wniosku, iż kulturę zdrowotną najczęściej definiuje się w Polsce na dwa sposoby.

Pierwsza grupa definicji ujmuje ten termin wąsko – jako kompetencję, tj. zdolność do troszczenia się o własne zdrowie i wynikające z tej kompetencji zachowania prozdrowotne. W ten sposób wypowiada się m.in. Matuszewski: „Przez kulturę zdrowotną rozumiemy umiejętność oceny indywidualnych i społecznych potrzeb zdrowotnych oraz stosowanie w praktyce życia codziennego reguł higienicznych i zdrowotnych (...)” (Matuszewski, 1971: 13). Jak można zauważyć, kultura zdrowotna jest w tym podejściu rozumiana analogicznie do kultury osobistej (umiejętność taktownego zachowania się w różnorodnych sytuacjach społecznych) czy kultury słowa (umiejętność poprawnego wysławiania się) i oznacza umiejętność dbania o własne zdrowie.

Druga grupa definicji ujmuje kulturę zdrowotną szeroko – jako system społecznie podzielanych przekonań, norm, wartości itd. dotyczących zdrowia. Przykładem takiego podejścia jest definicja zaproponowana przez Mirosława Kowalskiego i Annę Gawęł, w myśl której kultura zdrowotna jest „(...) szerokim repertuarem społecznie przekazywanych, jak również wewnątrzpokoleniowo generowanych koncepcji dotyczących zdrowia, a więc tego, jak żyć w sposób zdrowy oraz co sądzić o bliższym i dalszym otoczeniu (świecie) za-

równy w kategoriach ogólnych zdrowia, jak i w odniesieniu do konkretnych aspektów życia w aspekcie zdrowia” (Kowalski, Gawęł, 2006: 98). W niniejszym artykule przyjęto właśnie ten szeroki sposób rozumienia kultury zdrowotnej.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach euroamerykańskiego kręgu kulturowego, zaznaczają się dwa sposoby myślenia o zdrowiu – biomedyczny i holistyczny (Dolińska-Zygmunt, 2001: 98). U źródeł starszej, biomedycznej koncepcji zdrowia leży filozofia kartezyjańsko-newtonowska i jej mechanistyczna wizja rzeczywistości (Ślusarska, Dobrowolska, Zarzycka, 2013: 667-674). Pozostające pod jej silnym wpływem nauki medyczne koncentrują się na analizie biologicznych mechanizmów będących przyczyną uszkodzenia poszczególnych tkanek, narządów i układów. Chorobę rozumie się tu jako konsekwencję uszkodzenia mechanizmu, którym jest ludzkie ciało. Wprowadzone przez Kartezjusza założenie o rozdzielności *somy* i *psyche* skutkuje poszukiwaniem etiologii różnorodnych schorzeń w podstawach fizjologicznych, nie doceniając wpływu czynników psychologicznych, społecznych czy środowiskowych. Taki sposób myślenia o genezie chorób wytycza także ścieżkę rozwoju wąskich medycznych specjalizacji, które koncentrują się na coraz mniejszych, traktowanych oddzielnie, fragmentach ludzkiego organizmu (Dolińska-Zygmunt, 2001: 11-18). Choć dopuszcza się tutaj istnienie kilka czynników leżących u podłoża danego schorzenia, to jednak najczęściej obchodzi się przy jednej, ściśle określonej – biologicznej – patogenezie (Kowalski, Gawęł, 2006: 18).

Założenie, iż każdą chorobę wywołuje ściśle określony patogen, odzwierciedla się w przekonaniu, że najlepszą metodą pozbycia się dolegliwości jest zaatakowanie czynnika przyczynowego (Dubos, 1962: 136). Leczenie w ujęciu biomedycznym jest więc skoncentrowane na dokładnej diagnostyce i bezpośrednim – farmakologicznym i/lub operacyjnym – oddziaływaniu na uszkodzony element w celu przywrócenia go do stanu sprzed choroby. Obszarem zainteresowania specjalistów jest więc uszkodzony narząd i/lub zaburzona funkcja, a nie człowiek jako całość. Eliminowanie schorzeń w podejściu biomedycznym przede wszystkim domeną fachowców, tj. lekarzy różnych specjalności oraz przedstawicieli innych zawodów medycznych. Pacjent pełni wobec nich podporządkowaną rolę – tj. ma się poddać określonej procedurze oraz zastosować do precyzyjnych zaleceń.

Podsumowując, zdrowie w modelu biomedycznym jest rozpatrywane wyłącznie w wymiarze biologicznym (sprawne funkcjonowanie wszystkich części składowych organizmu) i tylko z perspektywy choroby (zdrowie jako brak choroby). Jak podkreśla Cezary Włodarczyk (Włodarczyk, 1994: 27): „Wskaźnikiem zdrowia nie jest w tym ujęciu nawet najlepsze samopoczucie pacjenta, jeżeli stwierdzono zmiany biochemiczne czy też strukturalne w jego organizmie, tzn. wtedy, kiedy wartość liczbowa określonego parametru (np. stężenia cukru we krwi) nie spełnia warunków przyjętych w normie zdrowotnej”. Takie redukcjonistyczne podejście do zdrowia, nieuwzględniające całokształtu zagadnień ludzkiej egzystencji, stało się w ostatnich latach przedmiotem wzmo-

żonej krytyki. Jego przeciwnicy zaczęli poszukiwać innego sposobu opisywania szerszego zakresu zjawisk mieszczących się w obszarze zdrowia, co zaowocowało przyjęciem holistycznej koncepcji zdrowia (Dolińska-Zygmunt, 2001: 13).

U jej podstaw leży systemowy ogląd rzeczywistości (Bertalanffy, 1984: 37). Ludzki organizm jest w tym ujęciu rozpatrywany jako złożony system (obejmujący ciało, umysł, emocje, duchowość itd.), będący elementem szerszego układu – środowiska, z którym wzajemnie na siebie oddziałuje. W odróżnieniu od kartezjańskiego podziału na mechanistyczne ciało i spirytualistyczną duszę, człowiek jest tu traktowany jako psychofizyczna całość. Wielowymiarowe ujęcie człowieka wyznacza w modelu holistycznym wieloaspektowe podejście do zdrowia, obejmujące elementy fizyczne, psychiczne, duchowe, społeczne i in. Zdrowie definiuje jako: „dynamiczny proces ukierunkowany na przywracanie stale zakłóconej równowagi organizmu, w związku z nieustannie dokonującymi się zmianami zachodzącymi zarówno wewnątrz niego, jak i w otaczającym środowisku” (Dolińska-Zygmunt, 2001: 15). Warto podkreślić, że zdrowie w koncepcji holistycznej jest czymś więcej niż brakiem choroby. W świetle najpopularniejszej współcześnie definicji zdrowia, zamieszczonej w 1948 roku w tekście konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia (WHO): „zdrowie to stan dobrego samopoczucia (dobrostanu) fizycznego, psychicznego i społecznego, a nie tylko brak choroby lub niepełnosprawności” (za: Karwat, Jędrych, Skawiński, Pieciewicz-Szczęśna, Sobieszkański, Żukow, Fronczek, Borzęcki, 2012: 87-100). Tak pojmowane zdrowie jest więc w dużej mierze kategorią subiektywną opisywaną nie tyle mierzalnymi (obiektywnymi) kryteriami nozologicznymi, ale zindywidualizowanymi doświadczeniami jednostki, np. poczuciem wysokiej jakości życia (Kowalik, 2014: 765-784).

Choroba w omawianym podejściu pojawia się wskutek utraty zdolności przywracania równowagi organizmu (Dolińska-Zygmunt, 2001: 15). Uznanie fundamentalnej współzależności ciała i psychiki prowadzi do odrzucenia biomedycznych klasyfikacji zaburzeń, które wyróżniają choroby somatyczne, psychiczne i psychosomatyczne. W modelu holistycznym wszystkie choroby mają charakter psychosomatyczny, ponieważ obejmują oba człony dwukierunkowej relacji między ciałem i psychiką. Dodatkowo przyjmuje się tu założenie o polietologii wszystkich chorób, z którego wynika konieczność podejmowania interdyscyplinarnych działań praktycznych na rzecz przywracania i utrzymania zdrowia.

W podejściu holistycznym proces odzyskiwania zdrowia jest wiązany w z tkwiącymi w człowieku autoleczniczymi możliwościami²⁹, które są podstawą adaptacji do nowych okoliczności i związanych z nimi wymagań. Obejmują one zasoby biologiczne, kompetencje społeczne, poczucie kontroli i in. Jednocześnie zakłada się, iż na zdrowie wpływają także zasoby środowiskowe – kultura materialna, grupy wsparcia, udogodnienia architektoniczne itp. Zna-

²⁹ Bardzo ważną zasadą w podejściu holistycznym jest zasada samoregulacji, zgodnie z którą każdy organizm (także ludzki) jest systemem samoorganizującym się, który choć podlega wpływowi środowiska, to charakteryzuje się znacznym stopniem autonomii i zdolności do twórczego przystosowania (Dolińska-Zygmunt, 2001: 14).

mienne w tym ujęciu jest przekonanie, że chorobę fizyczną mogą równoważyć inne czynniki, np. pozytywne nastawienie psychiczne czy wsparcie społeczne, dzięki którym – mimo zakłóceń organicznych – jakość życia człowieka pozostaje wysoka. Ważnym skutkiem przyjęcia założenia o tkwiących w każdym organizmie zdolności autoleczniczych jest akcentowanie podmiotowego wymiaru zdrowia (Dolińska-Zygmunt, 2001: 16). Wyraża się on w świadomym i aktywnym udziale każdej jednostki w osiąganiu zdrowia, realizowaniu celów zdrowotnych oraz w ochronie zdrowia. Jak widać, zdrowie w powyższym ujęciu jest doświadczeniem: 1) pozytywnym – odnosi się do subiektywnie doświadczanego dobrostanu jednostki; i 2) wielowymiarowym – obejmuje fizyczny, psychiczny, społeczny i środowiskowy aspekt ludzkiego funkcjonowania. Najważniejsze różnice pomiędzy zaprezentowanymi wyżej koncepcjami zdrowia przedstawiono w Tabeli 1.

Tabela 1. Biomedyczna a holistyczna koncepcja zdrowia

Kryterium porównawcze	Biomedyczna koncepcja zdrowia	Holistyczna koncepcja zdrowia
Definicja zdrowia	Stan braku choroby rozumianej jako zakłócenie określonego elementu/układu i/lub konkretnej funkcji organizmu na poziomie biologicznym (najczęściej wywołany jednym konkretnym patogenem). Zdrowie jest kategorią zobiektywizowaną, tj. opisaną za pomocą kryteriów medycznych (diagnostycznych).	Proces dynamicznej i twórczej adaptacji do zmieniających się wymagań wewnętrznych i zewnętrznych obejmujący psychikę, ciało, relacje społeczne, relacje ze środowiskiem naturalnym oraz materialnym itp. Zdrowie jest kategorią subiektywną – tj. indywidualnym doświadczeniem jednostki (np. poczuciem wysokiej jakości życia).
Przywracanie zdrowia	Przywracanie organizmu do stanu sprzed choroby poprzez eliminowanie zakłóceń w konkretnych narządach i/lub układach. Jest to oddziaływanie o charakterze specjalistycznym – lekarze i inni pracownicy ochrony zdrowia diagnozują problem, a następnie wdrażają określone procedury terapeutyczne (farmakoterapia, zabieg operacyjny itp.). Chory jest przedmiotem tego oddziaływania – jego zadanie	Aktywne, intencjonalne działanie jednostki na rzecz odzyskiwania zdolności do twórczego adaptowania się do nowych wymagań. Jest to działanie wieloaspektowe – w duchu myślenia o organizmie jako psychofizycznej całości pozostającej w dynamicznej relacji z otoczeniem (sprzężenie zwrotne) – ukierunkowane nie tylko nie tylko <i>stricte</i> medycznie, ale także psychologicznie, duchowo, społecznie i środowi-

	<p>polega na stosowaniu się do odgórnych zaleceń formułowanych przez specjalistów. Kryterium skuteczności leczenia jest tu całkowite wyeliminowanie biologicznego czynnika przyczynowego.</p>	<p>skowo (w myśl założenia o polietologii wszystkich chorób). Chory stanowi podmiot decydujący o charakterze w/w działań. O skuteczności leczenia decyduje osiągnięcie zdolności do twórczego przystosowania się do nowych wymagań, co skutkuje subiektywnym poczuciu wysokiej jakości życia (niekoniecznie związane z całkowitym wyeliminowaniem pierwotnego czynnika przyczynowego).</p>
Utrzymywanie zdrowia	<p>Stosowanie się do zaleceń specjalistów, które koncentrują się na zapobieganiu wystąpieniu konkretnych jednostek chorobowych na poziomie biologicznym, np. wykonywanie szczepień zgodnie z kalendarzem, przychodzenie na badania kontrolne w wyznaczonym przez lekarza terminie, wykonywanie ćwiczeń zaleconych przez rehabilitanta itp. Dominuje tu postawa reaktywna – realizowanie wytycznych sformułowanych przez przedstawicieli zawodów medycznych.</p>	<p>Aktywne, samodzielne lub we współpracy ze specjalistami (na zasadach partnerskich) działanie mające na celu utrzymanie zdolności organizmu jako psychofizycznej całości do twórczego przystosowywania się do nieustannie zmieniających się warunków. To działanie wielotorowe i wieloaspektowe uwzględniające wzajemne powiązania pomiędzy fizyczną, psychiczną, duchową, społeczną itd. sferą życia. Dominuje tu postawa proaktywna – podejmowanie inicjatywy na rzecz zachowania własnego zdrowia.</p>

Źródło: opracowanie własne

Przejawy biomedycznej i holistycznej koncepcji zdrowia można zaobserwować w życiu codziennym, np. w potocznych rozmowach na tematy dotyczące zdrowia i choroby czy w specjalistycznej komunikacji lekarzy z pacjentami (Hulewska, 2015: 25). Jednocześnie w epoce społeczeństwa medialnego – „nasyconego (a właściwie przesyconego) mediami” (Goban-Klas, 2015: 294), w którym kontakty międzyludzkie w przeważającym stopniu mają charakter zapośredniczony, medialny, i w którym niemal każda ludzka jest wspomagana przez techniki medialno-informacyjne (Goban-Klas, 2015: 295), uprawniona jest hipoteza, iż kultura zdrowotna manifestuje się także w *social media*.

W dalszej części artykułu podjęto próbę weryfikacji powyższego założenia, a dokładniej – skoncentrowano się na następujących pytaniach badawczych:

- 1) Czy na Facebooku można zaobserwować przejawy kultury zdrowotnej?
- 2) Jeżeli tak – to która z dwóch koncepcji zdrowia (biomedyczna czy holistyczna) dominuje w narracjach użytkowników serwisu?

Przejawy kultury zdrowotnej na Facebooku – badania własne

W celu rozwiązania sformułowanych wyżej problemów badawczych (Brzeziński, 1997: 2016-2019) przeprowadzono analizę zawartości (Pisarek, 2008: 245-250) polskiej wersji językowej Facebooka. W trakcie wstępnej selekcji materiału badawczego (próby) posłużono się wewnętrzną wyszukiwarką serwisu. Po wpisaniu w pole wyszukiwarki hasła: „zdrowie”³⁰ uzyskano 98 wyników, które można było zakwalifikować do trzech ogólnych kategorii facebookowych stron³¹. Pierwszą, najliczniejszą kategorię (46 wyniki), stanowiły wydarzenia związane ze zdrowiem. W skład drugiej kategorii (44 wyniki) wchodziły fanpage/ profile o tematyce zdrowotnej. Kategorię trzecią tworzyły grupy/ społeczności skupione wokół problematyki zdrowia (8 wyników). Do dalszej analizy zakwalifikowano najpopularniejsze strony z każdej z trzech powyższych kategorii, tj. fanpage z liczbą fanów powyżej 1 tys., wydarzenia z liczbą zadeklarowanych uczestników powyżej 20 osób oraz grupy o liczebności powyżej 300 członków. Jak widać, liczbę osób stanowiącą kryterium kwalifikacji strony do dalszych analiz określono dla każdej z kategorii oddzielnie – proporcjonalnie do przeciętnej liczby użytkowników Facebooka zaangażowanych w daną kategorię. Poza stronami nie spełniającymi kryterium ilościowego (zbyt mała liczba osób) z próby wyłączono także strony o dużej liczbie użytkowników, ale niezwiązane z problematyką zdrowia (np. wydarzenie w postaci premiery nowej marki piwa, fanpage motoryzacyjny czy grupa hodowców psy rasy Maltańczyk). Po uwzględnieniu dwóch powyższych kryteriów (ilościowego i tematycznego) do dalszych analiz zakwalifikowano ostatecznie 41 stron poświęconych zdrowiu.

Analizie zawartości poddano 10 najnowszych postów zamieszczonych na każdej zakwalifikowanej do badań stronie (stan na dzień: 13 listopada 2018 roku). Warto nadmienić, że z próby wyłączono posty niezwiązane z tematyką zdrowotną. Przykładowo, jeśli post dotyczył przepisu kulinarnego, ale nie zawierał informacji o prozdrowotnych właściwościach opisywanej potrawy i/ lub jej składników – nie był poddany dalszej analizie. Klucz kategorizacyjny (Pisarek, 2008: 245-250) utworzono na podstawie cech dystynktywnych każdej z wyróżnionych koncepcji zdrowia: biomedycznej i holistycznej – według opisanych wcześniej kryteriów, tj.: 1) pojęcia zdrowia; 2) przywracania zdrowia; 3) utrzymywania zdrowia (Tabela 1). Z jednostki analizy przyjęto frazy i/lub

³⁰ Stan na dzień 13.11.2018 r.

³¹ Pojęciem „strona” określano najpopularniejsze skupiska publiczności na Facebooku, tj. fanpage, wydarzenia oraz grupy tematyczne.

obrazy stanowiące logiczną całość i odnoszące się do jednej z kategorii klucza kategorizacyjnego. Fotografie, grafiki itp. traktowano oddzielnie (jako autonomiczną całość) wyłącznie wtedy, gdy nie były one ilustracją językowej warstwy posta, ale wносиły dodatkowe, nowe jakościowo treści. W wypadku gdy obraz stanowił integralną część komunikatu językowego, nie podlegał odrębnej kategorizacji. Po przyporządkowaniu wszystkich jednostek analizy do określonych kategorii klucza zliczono frekwencje wszystkich zdarzeń językowych i wizualnych (Jacennik, 2010: 169). Statystyki opisowe zestawiono w Tabeli 2.

Tabela 2. Przejawy biomedycznej i holistycznej koncepcji zdrowia na Facebooku

Klucz kategorizacyjny		Model biomedyczny		Model holistyczny	
<i>Numer kategorii</i>	<i>Nazwa kategorii</i>	<i>Liczba</i>	<i>%*</i>	<i>Liczba</i>	<i>%*</i>
1.	Definicja zdrowia	2	40,00%	3	60%
2.	Przywracanie zdrowia	81	41,75%	113	58,25%
3.	Utrzymywanie zdrowia	118	31,80%	253	68,20%
4.	Suma:	201	35,26%	369	64,74%

Źródło: opracowanie własne.

* Za 100% przyjęto całkowitą liczbę jednostek w danej kategorii klucza dla obu paradygmatów łącznie.

Jak wynika z danych zamieszczonych w tabeli, na Facebooku zdecydowanie najrzadziej pojawiają się przekazy, które można uznać za definicje zdrowia. O tym, jak autorzy analizowanych postów rozumieją termin: „zdrowie”, można wnioskować pośrednio – z treści wypowiedzi odnoszących się do dwóch pozostałych elementów klucza kategorizacyjnego, tj. przywracania zdrowia oraz utrzymywania zdrowia. Powyższy rezultat można tłumaczyć nawykową rezygnacją z przytaczania definicji pojęć traktowanych przez uczestników interakcji jako dobrze znane, co jest spójne z koncepcją człowieka – skąpcą poznawczego Susan Fiske i Shelley E. Taylor (Fiske, Taylor, 1984: 95). W Polsce dzieci od najwcześniejszych lat życia mają styczność z przedstawicielami zawodów medycznych, np. przy okazji badań okresowych, szczepień ochronnych czy leczenia rozmaitych schorzeń. Są ponadto poddawane oddziaływaniom o charakterze edukacji zdrowotnej – w przedszkolu, szkole, a coraz częściej także w domu. Można więc przyjąć, że pojęcie „zdrowie” (w sensie potocznego rozumienia tego terminu) zakorzenia się w ludzkich umysłach stosunkowo wcześnie i jest zaliczane do kategorii pojęć jasnych, zrozumiałych oraz niewymagających dodatkowego precyzowania w procesie komunikacji.

Drugim w kolejności tematem, który podejmowano w poddanych analizie postach, była kwestia przywracania zdrowia. Zainteresowanie użytkowników Facebooka sprawami leczenia chorób nie wydaje się zaskakujące biorąc pod uwagę kondycję zdrowotną Polaków. Rozwój internetu – w powiązaniu z ograniczoną dostępnością lekarzy specjalistów (Krajewski, 2015: 1) – sprawił, że osoby chore coraz częściej poszukują informacji o sposobach leczenia w sieci. Media społecznościowe, w tym Facebook, stały się kolejną platformą udostępniania i pozyskiwania tego rodzaju treści.

W badanym materiale zdecydowanie najczęściej pojawiał się wątek związany z utrzymywaniem zdrowia. Przewaga tematyki profilaktycznej nad leczniczą może wynikać z obronności percepcyjnej (Bruner, Postman, 1947: 300-308), tj. podwyższenia progu rozpoznawania materiału zagrażającego. Być może użytkownicy Facebooka (zarówno autorzy postów, jak i ich czytelnicy-komentatorzy) są silniej zmotywowani do podejmowania kwestii związanych z pozytywnie kojarzonym zdrowiem niż z budzącą strach chorobą. Alternatywnej interpretacji omawianego rezultatu dostarczają wyniki badań nad systemem wartości Polaków³², w świetle których zdrowie jest najważniejszą wartością dla większości respondentów (66%). Preferowanie problematyki prozdrowotnej na Facebooku może się zatem wpisywać się w ogólną tendencję do podejmowania działań mających na celu ochronę tej pierwszoplanowej wartości. Ostatnią prawdopodobną przyczyną analizowanego efektu może być pozytywny wpływ promocji zdrowia na polskich użytkowników Facebooka. Być może większe zainteresowanie zagadnieniami profilaktyki i ochrony zdrowia jest bezpośrednim rezultatem tego rodzaju oddziaływań.

Wracając do zasadniczego celu niniejszego opracowania – tj. sformułowanych w pierwszej części pytań badawczych – należy stwierdzić, iż na Facebooku można zaobserwować szereg manifestacji kultury zdrowotnej (odpowiedź pierwsze pytanie badawcze), wśród których dominuje narracja odzwierciedlająca holistyczną koncepcję zdrowia (odpowiedź na pytanie drugie).

Biomedyczna koncepcja zdrowia znajduje wyraz na Facebooku przede wszystkim w postach zawierających informacje o sposobach leczenia określonych schorzeń, jak i zachęcających do podjęcia (zalecanych przez lekarzy i innych specjalistów) działań profilaktycznych, np. szczepień ochronnych, regularnych badań USG, pomiaru ciśnienia itp. Posty te skupiają się zazwyczaj na konkretnej jednostce chorobowej (np. raku płuc, grypie, zaćmie) i medycznych procedurach jej eliminowania. Wyraźnie zaznacza się w nich mechanistyczne ujmowanie ludzkiego ciała – podzielonego na części, a także dominację myślenia o zdrowiu jako unikaniu choroby i/lub przywracaniu uszkodzonej części organizmu do stanu przed chorobą.

Holistyczna koncepcja zdrowia przejawia się na Facebooku w postach mówiących o oddziaływaniu na organizm jako psychofizyczną całość – zarówno w zakresie leczenia, jak i utrzymywania zdrowia. Choroby traktuje się w nich

³² <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,435819,gus-najwazniejsze-dla-polakow-jest-zdrowie-i-rodzina.html> Dostęp: 20.12.2018.

jako zakłócenie równowagi wewnętrznej całego organizmu – na płaszczyźnie nie tylko biologicznej, ale także emocjonalnej, intelektualnej, społecznej czy duchowej. W odniesieniu do przywracania zdrowia w tej kategorii dominują posty zawierające informacje o naturalnych metodach leczenia, takich jak np. akupresura, kompresoterapia, ziołolecznictwo i in. Posty poświęcone utrzymywaniu zdrowia podkreślają znaczenie zbilansowanej diety, ruchu na świeżym powietrzu, odpoczynku, higieny osobistej i otoczenia, zachowania równowagi pomiędzy pracą a życiem osobistym, a także – dbałości o środowisko (propagowanie postaw proekologicznych).

Podsumowanie

Podsumowując, w analizowanym materiale widać przejawy zarówno biomedycznej (35,26%), jak i holistycznej (64,74%) koncepcji zdrowia. Jednocześnie – paradygmat holistyczny okazuje się dominujący. Rezultat ten można tłumaczyć odwołując się do koncepcji zmian wartości Ronalda Ingleharta (Inglehart, 2005: 334–348). Być może użytkownicy Facebooka, wśród których przeważają ludzie młodzi i wykształceni³³, znajdują się w fazie zmiany hierarchii wartości, tj. odchodzenia od wartości materialistycznych (przetrwanie i bezpieczeństwo na poziomie biologicznym oraz ekonomicznym) na rzecz wartości postmaterialistycznych (autonomia, samorealizacja, autoekspresja, wysoka jakość życia).

Potwierdzeniem hipotezy o przyjmowaniu wartości postamaterialistycznych przez polskich użytkowników Facebooka (co skutkuje przypisywaniem większego znaczenia holistycznej koncepcji zdrowia) może być coraz wyraźniejszy w ostatnich latach trend – *slow life*. Jest to uważne, harmonijne, minimalistyczne życie skoncentrowane na czerpaniu przyjemności z chwili teraźniejszej (kontemplowanie przyrody, delektowanie się pysznym i zdrowym jedzeniem, cieszenie się z niespiesznego spotkania z przyjaciółmi, celebrowanie oddechu itp.), będące przeciwieństwem pogoni za pomnażaniem dóbr materialnych i ich bezrefleksyjną konsumpcją. Życie w zgodzie z naturą, troska o równowagę między sferą zawodową i prywatną (tzw. *work-life balance*) przestaje być współcześnie aktywnością niszową podejmowaną przez wąską grupę zapaleńców. Dla coraz większej liczby osób takie funkcjonowanie staje się stylem życia, a nierzadko przejawem swoistego snobizmu („jestem ekologiczny”), który – choć wypływa z pobudek narcystycznych – owocuje pozytywnymi rezultatami w postaci utrzymywania zdrowia. Dynamiczny rozwój nowych mediów, a w szczególności mediów społecznościowych, z których, z jednej strony, można czerpać informacje o tego rodzaju nowych trendach, a z drugiej – z dumą prezentować własną przynależność do „kultury zdrowia”, zdaje się przyczyniać do umacniania się powyższej tendencji. A to potwierdza znaną wszystkim badaczom kultury tezę, że media – w tym wypadku *social media* – stanowią za-

³³ <http://www.wirtualnemedi.pl/arttykul/polscy-uzytkownicy-facebook-a-coraz-stars-i-mniej-wykształceni#> Dostęp: 20.12.2018.

również odzwierciedlenie kultury współczesnej, jak i istotne narzędzie jej kształtowania (McQuail, 2007: 139-141).

Warto przy tym nadmienić, iż jakościowa analiza materiału badawczego prowadzi także do wniosku, że – za wyjątkiem nielicznych przypadków, w których jedna z kultur próbuje wyprzeć drugą poprzez jej całkowite zanegowanie (np. grupa zrzeszająca przeciwników obowiązkowych szczepień dzieci) – w większości stron na Facebooku dwie wyróżnione koncepcje zdrowia nie rywalizują ze sobą, ale wzajemnie się uzupełniają (np. *fanpage* sieci jednej z prywatnych klinik, na którym „bezkolizyjnie” współistnieją posty zarówno o charakterze biomedycznym, jak i holistycznym). Pasjonującym zadaniem badawczym byłaby obserwacja, czy i w jaki sposób omawiane zjawisko zacznie ewoluować w przyszłości.

Bibliografia

- Bertalanffy, L. (1984). *Ogólna teoria systemów. Podstawy, rozwój, zastosowania*. Warszawa: PWN.
- Bruner, J., Postman, L. (1947). Tension and tension release as organizing factors in perception. „*Journal of Personality*” 15, 4, s. 300-308.
- Brzeziński, J. (1997). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: PWN.
- Demel, M. (1998). *Pedagogika zdrowia*. Warszawa: WSiP.
- Dolińska-Zygmunt, G. (2001). Teoretyczne podstawy refleksji o zdrowiu. W: G. Dolińska-Zygmunt (red.), *Podstawy psychologii zdrowia*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Dubos, R. (1962). *Miraże zdrowia. Utopie, postęp i zmiany biologiczne*. Warszawa: PZWL.
- Fiske S., Taylor, S. (1984). *Social cognition*. New York: Random House.
- Goban-Klas, T. (2015). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy radio, telewizji i Internetu*. Warszawa: PWN.
- Hulewska, A. (2015). Przypadek chorobowy, partner czy klient? – modele relacji z pacjentem aktywizowane przez pracowników ochrony zdrowia. *Prace naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 414 (2015), 155-165.
- Inglehart, R. (2005). Pojawienie się wartości postmaterialistycznych. W: P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Jacennik, B. (2010). Analiza zawartości w badaniach komunikowania o zdrowiu. W: B. Jacennik (red.), *Komunikowanie społeczne w promocji i ochronie zdrowia*. Warszawa: Vizja & IT Press.
- Jaworski, Z. (2009). Transformacja pojęć: od higieny do kultury zdrowotnej. *Zdrowie – Kultura Zdrowotna – Edukacja Perspektywa społeczna i humanistyczna*, 4, 109-122.
- Karwat, I. D., Jędrych, M., Skawiński, D., Pieciewicz-Szczęśna, H., Sobieszkański, J., Żukow, W., Fronczek, M., Borzęcki, P. (2012). Zdrowie i niepeł-

- nosprawność – problemy w definiowaniu. Cz. 1. Cechy wykorzystywane w ocenie stanu zdrowia. *Journal of Health Sciences*, 2 (5), 87-100.
- Kowalik, S. (2014). Czy psychologia może pomagać w doskonaleniu jakości ludzkiego życia? W: A. Wudarski (red.), *W poszukiwaniu jakości życia. Studium interdyscyplinarne*. Częstochowa: Wydawnictwo Akademii im. Jana Długosza.
- Kowalski, M., Gaweł, A. (2006). *Zdrowie – wartość – edukacja*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Maszczyk, T. (2005). Zdrowie jako wartość uniwersalna. *Roczniki Naukowe AWF w Poznaniu*, 54, 73-81.
- Matuszewski, H. (1971). *Organizacja ochrony zdrowia*. Kraków: AM.
- McQuail, D. (2007). *Teoria komunikowania masowego*. Warszawa: PWN.
- Pisarek, W. (2008). *Wstęp do nauki o komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Puchalski, K. (2012). Internet a możliwości poprawy efektów edukacji zdrowotnej. *Studia Edukacyjne*, 23, 119-139.
- Reykowski, J. (1978). Emocje i motywacja. W: T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*. Warszawa: PWN.
- Ślusarska, B., Dobrowolska, B., Zarzycka, D. (2013). Metateoretyczny kontekst zachowań zdrowotnych w paradygmatach zdrowia. *Problemy Higieny i Epidemiologii*, 94(4), 667-674.
- Sosnowski, K. (1917). *Szkoła narodowa jako krzewicielka kultury zdrowotnej i energii twórczej*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Handlowej.
- Wentlandtowa, H. (1970). Wprowadzenie do zagadnień oświaty zdrowotnej w zakładach nauczania i wychowania. W: Wentlandtowa H. (red.), *Oświata zdrowotna w szkole*. Warszawa: PZWL.
- Włodarczyk, C. (1994). Promocja zdrowia a polityka zdrowotna. Perspektywa uniwersalna i perspektywa lokalna. W: J. B. Karski (red.), *Promocja zdrowia. Wprowadzenie do zagadnień krzewienia zdrowia*. Warszawa: Sanmedia.

Źródła internetowe

- GUS: *najważniejsze dla Polaków jest zdrowie i rodzina*. <https://www.pap.pl/aktualnosci/news,435819,gus-najwazniejsze-dla-polakow-jest-zdrowie-i-rodzina.html> Dostęp: 20.12.2018.
- Krajewski, R. (2015). *Lekarze specjaliści i lekarze dentyści specjaliści 2015. Jest za mało a będzie jeszcze mniej*. http://www.nil.org.pl/_data/assets/pdf_file/0005/99743/Demografia-lekarze-specjalisci-2015-v-0423.pdf Dostęp: 20.12.2018.
- Polscy użytkownicy Facebooka coraz starsi i mniej wykształceni*. <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/polscy-uzytownicy-facebook-a-coraz-stars-i-mniej-wyksztaleni> Dostęp: 20.12.2018.
- Zdrowie i ochrona zdrowia w 2014 roku*. <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/zdrowie/zdrowie/zdrowie-i-ochrona-zdrowia-w-2014-r-,1,5.html> Dostęp: 20.12.2018.

Manifestations of health culture on social media on the example of Facebook

Today the Internet is one of the main sources of information about health and disease (Puchalski, 2012: 119–139). The last decade is a time of social revolution in the virtual world. Portals uniting people and enabling them to communicate on an unprecedented scale become a permanent part of our reality. All these facts raise the question: whether and how the health culture, understood as a broad repertoire of socially transmitted, as well as intergenerationally generated concepts of health (Kowalski, Gawel, 2006: 98), is manifested on Facebook? The purpose of this article is to present the empirical research conducted to solve the above problem.

**MARTA MIŁOŃ
LIGIA TUSZYŃSKA**
Akademia Pedagogiki Specjalnej
im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

Rola mass mediów w edukacji dla zrównoważonego rozwoju

Wprowadzenie

Współczesne społeczeństwo żyje wśród mass mediów i multimediów. Ota- czające wszędzie komputery, tablety, smartfony, konsole itp. stanowią inte- gralną część cywilizowanego świata. Wszystkie elektroniczne i cyfrowe środki przekazu są obecne w codzienności każdego człowieka, niewątpliwie fascynu- jąc swoimi nowymi możliwościami. Bezsprzecznie jest to źródło wiedzy, opcja na samorozwój oraz szansa na poznanie, a nierzadko i przeżycie nieznanego, jednakże szala z korzyści nierzadko przechyla się na stronę zagrożeń, szcze- gólnie w kontekście przekazu wartości wychowawczych dzieciom i młodzieży.

Mimo wielu walorów edukacyjnych, jakie posiadają współczesne multime- dia i mass media, to jednak zmiany, które powodowane są przez ich wpływy na zachowania dzieci i młodzieży, nie napawają optymizmem. Już dla niewie- lu dzieci czy nastolatków największą karą jest tzw. „szlaban” – czyli zakaz wy- chodzenia, konieczność pozostania w domu. Aktualnie „szlaban” przejął inne wcielenie i oznacza konieczność pozostawienia komputera, tabletu czy telefonu poza zasięgiem dziecka czy nastolatka. Bywa i tak, że ta wizja staje się nie do zniesienia i spotyka się z nadmierną agresywnością ze strony młodego pokole- nia.

Dzieci i młodzież nadal chętnie uprawiają sport różnego rodzaju oraz bawią się w pojedynkę czy w grupie, ale zdarza się, że te zabawy odbywają się jedy- nie w świecie wirtualnym. Człowiek stanowi integralną część ze środowiskiem naturalnym. Każda działalność podjęta przez człowieka daje skutki środowi- sku, te pozytywne lecz także te negatywne. Jak wykorzystać obecne we współ- czesnym świecie mass media i multimedia dla promowania pozytywnych od- działywań na przyrodę? W jaki sposób dzieci i młodzież przybliżyć, a może nawet i przywrócić do natury? Co zrobić, aby młode pokolenie chciało dbać o zrównoważony rozwój?

Formy prowadzenia edukacji z wykorzystaniem mediów

W rozwoju społeczeństwa pod każdym względem wielką rolę odgrywa proces komunikacji między ludźmi. Nawet pierwotny człowiek używał znaków w ich symbolicznym znaczeniu – czy to układane na ziemi, czy też malowane na ścianach. Tak właśnie rozpoczęła się era znaków i sygnałów w ludzkiej komunikacji. Po niej nastąpiła kolejna era – mowy i języka, która zaowocowała następną: erą pisma. Bardzo ważnym wydarzeniem, z punktu widzenia masowej komunikacji ludzkiej, było wynalezienie druku, gdyż po raz pierwszy możliwe było nadawanie i odbieranie informacji na szeroką skalę. Komunikacja ludzka weszła dzięki erze druku w zupełnie nowy rozdział, z nowymi możliwościami. Kolejny etap - to okres telekomunikacji i informatyzacji, a aktualnie trwa era komputera, a w obliczu rozwoju sieci internetowej – era telekomputera (Goban-Klas, 1999: 17).

W kontekście edukacji należy zaznaczyć, że już od czasów prehistorycznych, kiedy to człowiek zaczął się komunikować z innymi, mamy do czynienia w zachowaniu ludzkim z upogładowaniem (Jędrzykowski, 2008: 7-20). Nadawanie sygnałów przez jedną osobę, mających na celu przekazanie informacji drugiej osobie o liczbie (np. posługując się palcami lub patykami), rozmiarze (np. wskazując na gabarytowe bliski obiekt do opisywanego) lub długości (np. rozkładając ramiona obu rąk na omawianą szerokość) wiąże się z wykorzystaniem wszelkich możliwości pozwalających, przekazać istotne informacje. We współczesnym świecie nadal stosuje się uświadomienie poprzez zobrazowanie przykładami – a w edukacji zwłaszcza. Przykładem zajęć z fizyki może być to, kiedy nauczyciel upuszczając na biurko długopis, tłumaczy prawo powszechnego ciężenia Newtona. W opisywanej sytuacji nauczyciel wykorzystuje dwa naturalne środki pogładowe: 1. z długopisu i 2. z całej planety Ziemi. Zatem można przyjąć, że każdy przedmiot może służyć zobrazowaniu wybranych treści kształcenia. Właśnie, dlatego dydaktyka nie zajmuje się szczegółową klasyfikacją naturalnych środków pogładowych. Wszystko, co służy zobrazowaniu treści, zjawisk w procesie kształcenia określa się mianem środka dydaktycznego, czyli „są to przedmioty dostarczające uczniom określonych bodźców sensorycznych oddziałujących na ich wzrok, słuch, dotyk itd., ułatwiając im bezpośrednio i pośrednio poznawanie rzeczywistości” (Kupisiewicz, 1974: 247-248).

Era komputerowa, jak łatwo się domyślić, sprawiła, że nauczyciele zafascynowani nowymi technologiami informacyjnymi zastępują uczniom możliwość kontaktu z rzeczywistością poprzez zastosowanie multimedialnego pokazu. Takie sytuacje mają miejsce już w kształceniu elementarnym, na poziomie przedszkola – przykładowa lekcja poznawania warzyw i owoców na pięknych ilustracjach, z możliwością ich klasyfikowania przy pomocy dotykowego ekranu monitora czy tablicy interaktywnej. Multimedia wyparły naturę. Pozbawiając dzieci możliwości obcowania z naturą, odbieramy im tym możliwości poznania zapachów, smaków, ciężaru, faktur, wymiarów czy kształtów tych

wszystkich omawianych warzyw i owoców. A to właśnie kontakt z prawdziwymi warzywami i owocami byłby tak naprawdę „multimedialny”! Wiara w możliwości wykorzystania walorów multimediiów jest niebezpieczna wtedy, kiedy jest ślepa.

Fleming i Jacoby sformułowali klasyfikację środków dydaktycznych, w których wyodrębnione są: 1. Naturalne – fragmenty z otaczającej rzeczywistości, 2. Sztuczne – ukazują rzeczywistość w pośredni sposób. Badacze zauważają także zasadność, zależną od wysokiego poziomu abstrakcyjności oraz konstrukcji treści, wyróżnienia jeszcze dwóch środków dydaktycznych: 3. Technicznych i 4. Symbolicznych (Fleming, Jacoby, 1969: 212). Multimedia nie zastępują naturalnych środków dydaktycznych, jednakże jest szereg takich sytuacji dydaktycznych, kiedy zastosowanie form pośredniego opisu rzeczywistości jest nierzadko konieczne, a na pewno wskazane. Jeśli by podjąć rozważania nad rolą wykorzystania upogładowienia poprzez pośrednie formy, jak np. multimedia, to wyodrębnić można następujące sytuacje (Siemieniecki, 2001: 85):

- prezentacja wydarzeń i zjawisk odległych w czasie (np. budowanie piramid),
- ukazanie miejsc odległych w przestrzeni (np. życie zwierząt w ich naturalnym środowisku),
- pokazanie procesów niemożliwych do zaobserwowania (np. budowa jądra atomu, a także ruch elektronów wokół jądra),
- ukazywanie procesów i zjawisk niebezpiecznych (np. niektóre doświadczenia chemiczne, procesy technologiczne),
- a także (zgodnie z klasyfikacją środków Fleminga i Jacoby’iego): wizualizacja zadań o wysokim poziomie abstrakcyjności lub konstrukcji.

Świat obecny uznaje komunikaty masowe za najważniejszą formę komunikowania się w społeczeństwie, poprzez wykorzystanie środków masowego przekazu (mass media) do porozumiewania się. Masowa komunikacja nie jest możliwa bez wykorzystania mass mediów, które w obiegowej opinii określają tradycyjne środki masowego przekazu, np. film, książka, prasa, radio, telewizja, Internet. Jednakże, mass media to także „instytucje oraz urządzenia techniczne służące do szerokiego i szybkiego przekazywania informacji wielkim, zróżnicowanym i anonimowym grupom ludzi” (Skrzypczak, 1999: 303). Mass media to różnego rodzaju środki, pomoce, materiały, przedmioty, urządzenia lub programy, których zadaniem jest przekaz od nadawcy do odbiorcy w formie komunikatu, a jednocześnie ma uruchomić u odbiorcy jakiś rodzaj aktywności (np. intelektualny, manualny, itp.).

Najczęściej używanymi określeniami wobec omawianych rodzajów środków są: mass media, środki masowego przekazu (lub masowej informacji), środki masowego komunikowania, masowe środki oddziaływania społecznego – i choć używa się ich na ogół jako synonimy, to jednak posiadają pewne różnice względem siebie. Nośnik informacji masowej to mass media (z ang. *mass* – masowy; *media* – nośnik). W spolszczonej wersji, środki masowego przekazu, używa się określenia „środki” dla zaznaczenia możliwości podjęcia działania,

aktywności, tj. środki transportu. W kolejnym określeniu (środki masowego komunikowania) poprzez „komunikowanie” rozumie się w socjologii i psychologii społecznej taki proces przekazu od nadawcy treści źródłowych, które zawarte są w umownej, symbolicznej formie i kierowane do odbiorcy, który posiada zdolność do przyjęcia takiej formy i zrozumienia informacji ze źródła. Komunikowanie określa się jako masowe, tzn. skierowane do bardzo licznej, zróżnicowanej i szeroko rozproszonej publiczności. Środki masowej informacji akcentują masowy charakter przekazywanej informacji. Masowe środki oddziaływania społecznego poza samym podkreśleniem masowości, akcentują wywieranie jednostronnego wpływu – od nadawcy do odbiorcy. Inaczej jest przy pojęciu środków masowego komunikowania, bo te sugerują możliwość masowego porozumienia się pomiędzy nadawcą a odbiorcą, zakładają częściowe sprzężenie zwrotne między stronami. (Kłoskowska, 2006).

Bardzo ostrożnie podchodzi się do oceniania efektywności działania mass mediów, gdyż – jak to częste przy tak dużych zjawiskach – sformułowały się dwie, opozycyjne opinie. „Jeśli chodzi o efektywność ich oddziaływania, jedni mówią o wszech potędze mass mediów (urabiają ludzi i manipulują nimi), inni — że ludzie odbierają informacje selektywnie, zachowując pełną osobistą wolność wyboru i niezależność” (Ihnatowicz, 2013: 101). Warto, zatem przyrzeć się innemu aspektowi, a mianowicie istota celu i sensu stosowania mass mediów. Jednak także w tym obszarze mamy dwa, skrajne podejścia. Jedni w stosowaniu środków masowego przekazu pokładają całą nadzieję i stosują je fundamentalnie w edukacji, jak i w informacji jednostek i społeczeństw, kiedy po drugiej stronie słychać głosy wręcz odwrotne, negujące wszelkie pozytywne wpływy mass mediów.

Rola mass mediów w obecnym życiu społecznym, a w tym także w edukacji jest wysoka i wciąż rośnie. To właśnie mass media kształtują upodobania, gusta, wartości i postawy. W chwili obecnej miejsce telewizji zajmuje Internet i staje się najbardziej powszechnym i aktywnym masowym medium. Dlatego też w internetowej sieci roi się od stron, portali, dyskusji, vlogów, itd., które podejmują globalne problemy, mające duże znaczenie edukacyjne także, tj. zdrowie, ekologia, tolerancja. Mass media pozwalają ludziom uczyć się zrozumienia i akceptacji dla innych kultur. Każdy kiedy tylko chce może odnaleźć szereg informacji z różnych dziedzin i od razu zweryfikować swój stan wiedzy lub rozwijać swoje pasje, zainteresowania. Należy pamiętać jednak o tym, że pomimo, mass media mają wiele zalet, to mają też swoje wady – i tutaj jest ogromne pole do funkcjonowania szkoły. Istnieje wielka potrzeba nauczania dzieci i młodzieży (ale też osób dorosłych) posługiwania się mass mediami, jako przydatnymi narzędziami pracy intelektualnej. Ważne jest gruntowne przygotowania uczniów do krytycznego odbioru informacji przekazywanych w mass mediach.

Dzisiejsza rzeczywistość prezentuje się w taki sposób, że każdy odbiorca, może stać się nadawcą w mass mediach. Wiele osób poza otrzymywaniem informacji o świecie, w którym żyje, pragnie czegoś więcej, czegoś innego. Coraz

częściej obserwuje się, że ludzie spotykają się w rzeczywistości wirtualnej, dzięki mass mediom – przekraczając dzięki temu granice wynikające z odległości czy innych przeszkód, które okazałyby się barierami do spotkania nie do przeskoczenia w rzeczywistym świecie. Dla wielu osób życie w świecie wirtualnym jest tylko rozrywką, ale są i tacy, dla których to sposób na codzienność, a nawet na pracę. Wszechobecność mass mediów ma wielki wpływ na ludzi i całe społeczności, nie tylko ze względu na organizowanie im życia, ale także poprzez generowanie w nich zmian w sferze intelektualnej, emocjonalnej i społecznej (Skrzypczak, 1999).

Edukacja młodego pokolenia w koncepcji zrównoważonego rozwoju

„Bezpowrotnie minął czas prostych związków człowieka z przyrodą” (Stanek, 1995: 35), ponadto rozwój nauki i techniki od ubiegłego stulecia ma decydujący wpływ na dotychczasowe wyobrażenia o otaczającym nas świecie, a także o nas samych – o człowieku i każdym obszarze jego działalności. Toteż obszarem zainteresowań ludzi stała się kwestia, warunkująca życie człowieka – a co za tym idzie także warunkująca środowisko, w którym przyszło człowiekowi funkcjonować. Ekologia stała się w istocie obdarzona zainteresowaniem społeczeństw, badaczy, polityków – ogółu ludzkości dopiero pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku, kiedy samo pojęcie zostało wprowadzone prawie 100 lat wcześniej (Długosz, Kędzi, Kirejczyk, Markiewicz, Trusiak, 1993).

Pierwsze wprowadzone zmiany opierały się na wypracowaniu reguł ekologicznych do realizacji w życiu codziennym, gdzie z założenia miały one mieć oddziaływanie pozytywne dla środowiska. Wtedy społeczność zaczęła zauważać i rozumieć wiele zjawisk przyrodniczych, a dodatkowo ludzie uświadamiali sobie o niekorzystnym wpływie ich działalności na przyrodę. Podjęte kroki, pomimo, że skierowane były na poprawę, to jednak nie przyniosły pożądanego skutku. Powodem takiego stanu rzeczy jest fakt, iż w ekologii strategicznie należy odnaleźć rozwiązanie na zagrożenia płynące dla natury z wyczerpujących się złóż bogactw naturalnych przy jednoczesnym wzroście populacji ludzkiej, a zarazem wzroście zanieczyszczeń wody, gleby i powietrza. Mając tak postawiony problem, zostały określone działania posiadające dwa cele edukacyjne: 1. uświadamianie o szkodliwej działalności człowieka, 2. wprowadzenie koniecznych zmian, mających za zadanie ochronę środowiska. Zaplanowane działania edukacyjne w różnej formie: programy nauczania, bloki tematyczne, okolicznościowe akcje społeczne i inne pozwoliły na dotarcie z postulatami ekologicznymi nawet do najmłodszych – czyli do przedszkoli i szkół podstawowych, gdzie dzieci wrażliwie, słysząc, widząc, doświadczając tych założeń edukacji ekologicznej.

Jednym z przejawów podjętych działań proekologicznych był wdrożony w Norwegii projekt w latach 90-tych XX wieku, mający na celu zmianę warunków edukacji przyrodniczej. Zastosowano innowacyjne podejście, zakładające bazowanie na zasobach otaczającej przyrody, jej pięknie oraz możliwości dostrzeżenia jej walorów przez dzieci. Wiele programów nauczania opiera się na

idei prezentacji konsekwencji podejmowania działań szkodliwych dla przyrody – czyli de facto przedstawia się złe zachowanie oraz jego skutki, a tym samym nie prezentuje się możliwości, a przede wszystkim warunków, jakie są dostępne nawet dzieciom. Model środowiskowy projektu norweskiego opracowany został na cotygodniowych zajęciach dla dzieci realizowanych na łonie natury (Halvorsen, 2015).

Rysunek 1: Model środowiskowy.



Źródło: Halvorsen, 2015, 17.

Pierwszym etapem edukacji, zgodnej z modelem środowiskowym, jest zapoznanie, oswojenie dziecka z naturą. Ważne jest tutaj, aby dziecko miało możliwość odkrywania piękna natury i czerpało radość z czasu spędzanego na jej łonie – są to warunki konieczne do poznawania przyrody. Istotne jest także, angażowanie wszystkich zmysłów dzieci w ten proces obcowania z naturą, aby poznawać i rozumieć ją pełniej, wielowymiarowo – ten warunek jest możliwy do realizacji jedynie w świecie rzeczywistym. Dziecko mając zagwarantowane powyższe warunki w przebywaniu w naturze i z naturą, zaczyna rozumieć ją, zauważać związki, zależności, procesy, odkrywa, że samo jest częścią natury i zauważa poziom wpływu swoich działań na przyrodę. Dzięki temu dziecko w swoim funkcjonowaniu jest bardziej świadome tego, jakie decyzje podejmuje, co robi, co może zmienić, aby zapewnić jak najlepsze warunki sobie, ale i otaczającej przyrodzie także. Taki proces zmian u dzieci możliwy jest, gdyż przebywanie w przyrodzie „wspiera kreatywność dzieci, zdolność rozwiązywania problemów, zdrowie fizyczne oraz poczucie wszechstronnego radzenia sobie we współdziałaniu z przyrodą, nauczycielami i innymi uczniami. Zmiana otoczenia i wyjście na zewnątrz daje dzieciom możliwości rozwoju wszechstronnej wiedzy i umiejętności, które są związane z umiłowaniem natury

i wzajemną troską o siebie, pomimo różnego pochodzenia narodowościowego” (Halvorsen, 2015: 19).

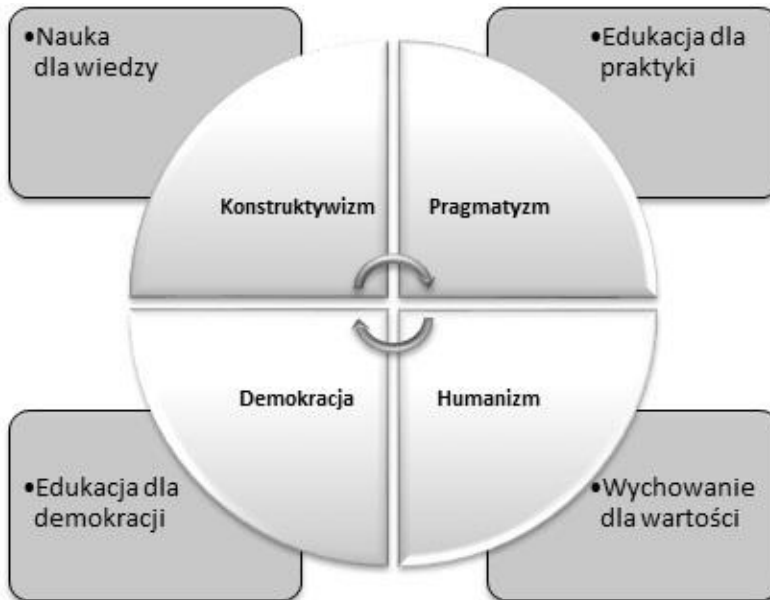
Aktualnie mamy do czynienia ze stosunkowo niskim poziomem edukacji ekologicznej z mocno ograniczonymi treściami nauczania, co ma niekorzystny wpływ na kształtowanie proekologicznych podstaw wśród uczniów. Mając na względzie to, że właśnie w okresie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej dzieci są najbardziej wrażliwe na trudności i problemy, cechują się dużą elastycznością w poszukiwaniu metod zaradczych, a dodatkowo są głodne i chłonne wiedzy, należy ten czas wykorzystać najefektywniej dla edukowania młodego pokolenia. Zakładając przygotowanie treści kształcenia w odpowiedni sposób i zaplanowanie optymalnej realizacji ich, zaczynając od podjęcia działań na etapie wychowania przedszkolnego, a następnie kontynuowanie na etapie klas początkowych w szkole – można uznać, że realnym stanie się osiągnięcie zamierzonych celów, jakim są: kształtowanie prawidłowych postaw dzieci wobec przyrody oraz wypracowanie u dzieci nawyków ochrony przyrody. „Przeciwdziałanie zgubnym skutkom cywilizacji staje się wymogiem i koniecznością obecnych czasów i dlatego problematyka ta powinna stać się nieodzowną częścią składową świadomości jednostkowej i społecznej. Potrzebna jest głęboka przemiana kulturowa oparta na ekologicznym postrzeganiu rzeczywistości. Może tego dokonać edukacja poprzez ustawiczne kształtowanie właściwych systemów wartości, postaw i zachowań jednostek oraz grup ludzkich w stosunku do środowiska” (Budniak, 2014: 199).

Edukacja dla zrównoważonego rozwoju nie wyczerpuje tematyki i problematyki ekologii, jednak stało się to istotne, biorąc pod uwagę sytuację obecnego świata i życia człowieka, a także mając na względzie przyszłe ich losy oraz przyszłości następnych pokoleń. Dużą wagę przywiązuje się do tego, aby obecne warunki uległy pozytywnym zmianom, dlatego właśnie podejmowane są wszelkie działania – w tym w dużej mierze w obszarze edukacji społeczeństwa od najmłodszego wieku. Problemy ochrony środowiska są różnego rodzaju. Dla podjęcia działań celowych i skutecznych na zaradzenie tym problemom, ludzie powinni cechować się postawami miłości i szacunku do przyrody, a ponadto powinni kierować się świadomością i mądrością przy dokonywaniu prób rozwiązania problemów środowiska. Dla maksymalnego zwiększenia efektywności swoich działań zaradczych ludzie muszą się jednoczyć dla wspólnego dobra (Kaczmarzyk, 2010: 5). „Kreowana przez ruchy ekologiczne na świecie wizja nowego człowieka, chcącego i umiejącego żyć w harmonii z otaczającym środowiskiem będzie mogła szeroko zaistnieć w realnej rzeczywistości dopiero wówczas, gdy ludzie posiadą odpowiednią świadomość ekologiczną. Bez niej nie stanie się możliwa realizacja założeń ekorozwoju” (Domka, 2001: 87).

Model edukacji dla zrównoważonego rozwoju

W kontekście edukacji przez całe życie zrównoważony rozwój opiera się na czterech filarach edukacji Delorsa, którym można przypisać paradygmaty pedagogiczne: konstruktywizmu, pragmatyzmu, demokracji i humanizmu.

Rysunek 2: Zrównoważony rozwój w teorii pedagogicznej.



Źródło: Tuszyńska, 2016, s. 108.

Konstruktywizm zakłada „naukę dla wiedzy”, czyli zrównoważony rozwój jest zbudowany poprzez konstrukty ludzkich umysłów, zależne od ich przeżyć czy osobistych poglądów. Rozumiemy zatem, że „rzeczywistość, którą poznajemy, jest indywidualną konstrukcją ucznia, ale tworzoną za pomocą narzędzi kulturowych i dochodzenia do rozumienia znaczeń” (Bałachowicz, 2003: 22). Proces uczenia się ma swój początek w doświadczeniach i zainteresowania dziecka, gdyż nawiązywanie do znanych już dziecku obszarów, możemy go łatwiej zmotywować i zaangażować do nowych wyzwań poznawczych. Dlatego też przyjmujemy, że w konstruktywizmie przekazywanie uczniom sposobów, metod, narzędzi i strategii zdobywania wiedzy samodzielnie ma wyższość nad przekazem wiedzy o twardej, beznamiętnej i suchej treści. Ukierunkowanie uczniów na ich badawczą samodzielność ma bardzo pozytywny wpływ na edukację przyrodniczą (Tuszyńska, 2015: 22).

Edukacja dla zrównoważonego rozwoju w teorii pragmatyzmu przedstawia ogłąd na edukację, jako na praktyczne przedsięwzięcie, dające pomoc w codziennym życiu. Zakładając, że aktywności podjęte przez ucznia są umiejętnością fundamentalną dla zdobywania jego doświadczeń, a te doświadczenia pozwolą mu na generowanie nowych rozwiązań, które będzie mógł w przyszłości wykorzystać (tym bardziej, jeśli okażą się skuteczne) – to właśnie prezentuje się edukacja w duchu pragmatyzmu. Im więcej osobistych przeżyć, tym więcej doświadczeń, które uczą przewidywania na przyszłość i dają możliwość podejmowania wyboru o podjęciu danej aktywności. Pragmatyczne podejście łączy

działanie człowieka z nabytą przez niego wiedzą, a z tego połączenia praktyki i teorii, tworzą się nowe kompetencje.

Dla edukacji demokracja może oznaczać, że uczeń ma prawo wolnego wyboru przy dokonaniu decyzji o swoim udziale w zajęciach czy ogólnie w kreowaniu swojego procesu kształcenia. Ale to nie jedyna możliwość demokracji w edukacji. Wprowadzając system demokratyczny w przebieg lekcji, uczniowie – stają się realną wspólnotą, społecznością mającą wspólne przedsięwzięcia do zrealizowania. Co za tym idzie, społeczność uczniowska podejmuje wspólne, demokratyczne decyzje, które warunkują wybory dla wszystkich. Edukacja dla demokracji pozwala uczniom na stosunkowo pogłębione relacje wszystkich członków ze społeczności uczniowskiej, w tym na wzajemne poszanowanie swoich decyzji i zdań, aniżeli ma to miejsce w innych systemach edukacyjnych. Mając na względzie fakt, że ludzie są istotami stadnymi, to zależy nam na byciu w grupie, na tworzeniu wspólnoty, która daje siłę – jednak ważną kwestią w demokratycznym systemie jest fakt, że każdy jest tak samo ważny, bo wszyscy razem tworzą jedność.

Humanizm w edukacji to danie realnej czasoprzestrzeni każdemu uczniowi dla jego rozwoju indywidualnego. Humanizm, jako wychowanie ku wartości tworzy takie możliwości, o które naprawdę należy zabiegać, o którą warto dbać i która „oznacza idee swobodnego rozwoju człowieka, wolności, wyzwolenia go z wszelkich przesądów, pobudzania umysłu ludzkiego do samodzielnych badań nad człowiekiem” (Okoń, 2007: 141). Rozwój samodzielnego i krytycznego myślenia u wychowanków to ważne zagadnienia podejmowane w edukacji. To dzięki takim umiejętnościom uczniowie mogą wypracowywać swoją niezależność w kreowaniu swojego światopoglądu oraz osądu na różne problemy. Wspomniana czasoprzestrzeń, to ogromne pole do popisu, jakie daje humanizm uczniom, ale także nauczycielom – czas i miejsce jest dla nich w pełni bezpieczny. Edukacja ekologiczna daje uczniom przestrzeń na łonie natury – obszar, który rządzi się zasadami zgodnymi z naturalnymi procesami przyrody. Uczniowie mają okazję poznać te reguły i warunki stawiane przez naturę, a dzięki nim móc rozróżnić, co jest dobre, a co złe, aby móc świadomie podejmować decyzje i działania w dalszej ścieżce rozwojowej.

Aby móc podjąć się realizacji prezentowanego modelu edukacji (Tuszyńska, 2016: 108), gdzie jako cel nadrzędny jest zrównoważony rozwój człowieka, trzeba dokonać wielu wysiłków w transformacji wszystkich dotychczasowych decyzji edukacyjnych. Powątpiewaniem napawa myśl, żeby obecnie na gruncie edukacji w Polsce byłoby możliwe wprowadzenie tego modelu do szkół. Wyzwanie to byłoby tym większe, jeśli w placówkach oświatowych pracuje się na utartym, tradycyjnym modelu transmisyjnej szkoły – a wiemy, że tak jest w dużej mierze szkół i przedszkoli. Mając na uwadze jednak fakt zauważalnych ogromnych zmian w świecie, zarówno w obszarze kultury, jak i gospodarki, a także ogólnie w społeczeństwach, można wysnuć wniosek, że prędzej czy później te zmiany dotkną także i edukację. Wielu już mamy innowatorów, prekursorów, inicjatorów – tych odważnych, którzy wprowadzają do nauczania

powiew nowości, który jest tak oczekiwany w dzisiejszych czasach przez młode pokolenia i ogół społeczeństwa.

Podsumowanie

Bezsporna jest dominująca rola mass mediów we współczesnym świecie, w edukacji także. Należy jednak szczególnie bacznie przyrzeć się celowości oraz doborowi odpowiednich środków masowego przekazu do realizacji zamierzonych działań. Bardzo cienka granica jest pomiędzy zafascynowaniem, a zachłystnięciem się możliwościami, jakie dają nam mass media. „Ludzkie reakcje pokazują, że media są czymś więcej niż tylko narzędziami. Media mogą wtargnąć w naszą przestrzeń osobistą, mogą posiadać osobowość, która pasuje do naszej, mogą być członkami zespołu i uaktywniać stereotypy związane z płcią. Media mogą wywoływać reakcje emocjonalne, wymagać koncentracji uwagi, zagrażać nam, wpływać na pamięć i zmieniać pojęcia tego, co naturalne” (Reeves, Nass, 2010: 294). W toku kształtowania wiedzy i umiejętności młodego pokolenia, a także w kwestii wspierania rozwoju ich postaw, tj. świadomość i odpowiedzialność ważny jest kontakt realny, w świecie rzeczywistym. Kontakt w świecie wirtualnym może wzmocnić ten realny, utrzymać w czasie, kiedy jesteśmy odizolowani lub dodatkowo uzmysłwić to, co nie zostało dostatecznie pokazane przy wykorzystaniu naturalnych środków przekazu informacji. Jednak punktem wyjścia powinny być naturalne środki przekazu – a kiedy mówimy o edukacji dla zrównoważonego rozwoju człowieka to tym bardziej nacisk powinniśmy położyć na pracę u podstaw: budowania relacji międzyludzkich, bazowania na spostrzeganiu zmysłowym, możliwości doświadczenia poznawczego oraz generowania osobistych refleksji poprzez doświadczenie.

Bibliografia

- Bałachowicz, J. (2003). *Konstruktywizm w teorii i praktyce edukacji*. W: *Edukacja*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.
- Budniak, A. (2014). *Edukacja społeczno-przyrodnicza dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym wieku szkolnym*. Kraków: Impuls.
- Reeves, B., Nass, C. (2000). *Media i ludzie*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Długosz, J., Kędzi, B., Kirejczyk, A., Markiewicz, N, Trusiak, I. (1993). *Edukacja ekologiczna – wybrane zagadnienia dotyczące ochrony przyrody i ich realizacja w placówkach wychowania przedszkolnego*. Białystok.
- Domka, L. (2001). *DIALOG z przyrodą w edukacji dla ekorozwoju*. Warszawa – Poznań: PWN.
- Fleming, E., Jacoby, J. (1969). *Środki audiowizualne w dydaktyce szkoły wyższej*. Warszawa: PWN.
- Goban-Klas, T. (1999). *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*. Warszawa: PWN.

- Halvorsen, K. V. (2015). Kształcenie dla zrównoważonego rozwoju z perspektywy Norweskiej. W: J. Bałachowicz, L. Tuszyńska (red.). *Edukacja przyrodnicza w terenie. W stronę pedagogiki zrównoważonego rozwoju*. Warszawa: APS.
- Ihnatowicz, I. (2013). *Człowiek, informacja, społeczeństwo*. Warszawa: Czytelnik.
- Jędrzyckowski, J. (2008). *Prezentacje multimedialne w pracy nauczyciela*. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- Kaczmarzyk, M. (2010). Ekologiczny projekt w kompetentnej szkole. *Zeszyty Ekologiczne*. nr 3.
- Kłoskowska, A. (2006). *Kultura masowa. Krytyka i obrona*. Warszawa: PWN.
- Kupisiewicz, Cz. (1974). *Podstawy dydaktyki ogólnej*. Warszawa: PWN.
- Okoń, W. (2007). Nowy słownik pedagogiczny. Warszawa: Żak.
- Siemieniecki, B. (2001). *Komputery i hipermedia w procesie edukacji dorosłych*. Toruń: Wyd. A. Marszałek.
- Skrzypczak, J. (red.). (1999). *Popularna encyklopedia mass mediów*. Poznań: Kurpisz.
- Stanek, J. (1995). Środowisko leśne w Polsce. Podstawowe zagrożenia. W: D. Cichy, E. J. Pałyga (red.), *Edukacja ekologiczna w Polsce*, Warszawa: Autonomiczny Komitet Ekspertów Ekologicznych.
- Tuszyńska, L. (2015). Nauki o środowisku przyrodniczym. W: A. Korwin-Szymanowska, E. Lewandowska, L. Tuszyńska, *Edukacja środowiskowa w kształceniu nauczycieli w perspektywie praktycznej*. Warszawa: Wydawnictwo APS.
- Tuszyńska, L. (2016). Przyroda jako wartość wczesnej edukacji dziecka na drodze do zrównoważonego rozwoju. W: L. Tuszyńska (red.), *Koncepcja Zrównoważonego Rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych*. Warszawa: Wydawnictwo APS.

The role of mass media in education for sustainable development

Man is an inseparable part of the natural environment - every activity undertaken by a man gives the effects of the environment, these positive ones as well as the negative ones. Therefore, an important issue is the need to raise public awareness of this human impact, as well as raising awareness about the possibilities and methods of the lowest possible level of harmful human functioning in the environment, for the use of natural resources. It is also necessary to point out and visualize the far-reaching effects of this impact - today the actions taken can bring results only in a dozen or even several dozen years for nature. As a result of changes in the development of civilizations that take place in highly developed countries, significant transformations have occurred in both the social and cultural as well as economic areas, which is not without significance for the genesis of the idea of sustainable development. Significant technological progress - its digitization and use for communication purposes, allowed people to function faster, more effectively, and more easily, whether at work, in science or in other spheres of life. In this article, the authors intend to take up the topic of the role of technological progress, especially in the field of mass media for education for the development of the idea of sustainable development.

ANNA SIERECKA
Zespół Szkół Publicznych w Lenartowicach

Wirtualne media przestrzeni do prezentacji zagadnień związanych z wolontariatem hospicyjnym i opieką hospicyjną

Wprowadzenie

W XXI wieku Internet jest obecny prawie wszędzie. Takie słowa jak komputer czy Internet są szczególnie popularne wśród dzieci i młodzieży. Już na etapie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej dzieci zdobywają umiejętności posługiwania się urządzeniami z dostępem do sieci. Obecnie internet to narzędzie powszechnie znane. W wielu miejscach widoczne są reklamy adresów stron internetowych między innymi na billboardach, w gazetach oraz wizytówkach. Wiele osób posiada również własne strony internetowe. Jest to niejako symbol pewnego statusu społecznego (Marcinkowski, 2010: 136).

Internet odnajdujemy w coraz większej liczbie urządzeń, które obsługiwane są zdalnie. Różne są także sposoby wykorzystania wirtualnych mediów. Korzystamy z obrazów i dźwięków po to, by móc komunikować się masowo. Ludzie przekazują sobie wirtualne treści zarówno dla wybranych przez siebie jednostek, jak i masowego społeczeństwa. Media są także składnikiem kultury, ponieważ tworzą jej specyfikę, a także kreują rzeczywistość poprzez prezentację różnorodnych treści, które wywierają wpływ na świadomość i wybory odbiorców (Gębalska-Berekeys, 2018: 28). W artykule autorka prezentuje, w jaki sposób zagadnienia związane z wolontariatem hospicyjnym i opieką hospicyjną są prezentowane w wirtualnych mediach.

Rozdział 1

XXI wiek to czas, w którym media elektroniczne usiłują kształtować ludzką wrażliwość i sposób postrzegania świata. W mediach nie przedstawia się rzeczywistości społecznej wprost, a jedynie próbuje się ją konstruować poprzez nadawanie alternatywnych sensów i znaczeń. Rezultatem tych działań jest coraz intensywniejsze oddziaływanie przekazów ikonicznych, które redukują optykę widzenia świata współczesnego odbiorcy do narracji upowszechnianych przez dziennikarzy, reżyserów, specjalistów do spraw wizerunku, marketingu i reklamy (Zych, 2017: 223). W ostatniej dekadzie wyraźnie widać zmianę dotyczącą roli techniki w kulturze. Obecnie technika jest trwałym elementem

funkcjonowania kultury, nie jest już czymś peryferyjnym, dodanym, drugorzędowym. Sama technika nosi dziś w sobie ogromny potencjał kulturotwórczy (Konik, 2018: 22-23). Współcześnie wirtualność jest rozumiana jako alternatywa życia realnego i kojarzy się ona ze środowiskiem ekranu. W kontekście filozoficznym wirtualność można ująć na poziomie ontologicznym. Omawiając takie ujęcie podejmuje się próbę odpowiedzi na szereg pytań związanych z współlistnieniem materii i idei, a także analizowane są zagadnienia wirtualnego realis jako opozycji do świata rzeczywistości czy poddaje się pod rozważenie zagadnienia, które są związane z immaterialnym wymiarem dzieł sztuki multimedialnej (Konik, 2018: 30-31).

Byron Reeves i Clifford Nassa w swojej pracy „Media i ludzie” udowodnili na podstawie wielu badań, że świat mediów jest bardzo często mylony i odbierany jako rzeczywistość. Odbieranie to odbywa się automatycznie. Media są zatem uczestnikami świata społecznego (Gębalska-Berekeys, 2018: 87). „E-społeczność to zbiorowość użytkowników Internetu, którzy w aktywny sposób wykorzystują tę platformę komunikacji do wymiany informacji i komunikatów związanych z ich wspólnymi zainteresowaniami, przekonaniem lub postawami” (Smektuła, 2006: 148).

Internet umożliwia budowanie relacji pomiędzy ludźmi niezależnie od tego jakiego są pochodzenia, płci, wieku, statusu, wykształcenia, czy są chorzy czy zdrowi. W wirtualnym świecie dostępnych jest wiele portali społecznościowych, które zrzeszają ze sobą wiele grup ludzi. Zdecydowana większość aspektów naszego życia przeniosła się do Internetu. Stale widoczny jest wzrost zapotrzebowania na dostęp do Internetu. Na rynku istnieje wiele firm komercyjnych, które proponują coraz to lepszy dostęp do Internetu po uiszczeniu odpowiedniej opłaty. W roku 1995 miała miejsce prywatyzacja Internetu, okres ten był również końcem „Internetu naukowego”, a początkiem „Internetu komercyjnego”. W latach dziewięćdziesiątych XX-wieku na rynek informatyczny wkroczyła firma Microsoft z przeglądarką Internet Explorer. To narzędzie jest stale udoskonalane (Marcinkowski, 2010: 137).

Rozdział 2

Żyjemy w czasach gdzie ceni się głównie młodość, sukces i sprawność. Społecznie nieakceptowana jest choroba i śmierć. Media lansują młodość, siłę, rywalizację, nastawienie na sukces i ciągłe pomnażanie dóbr materialnych. W ogólnodostępnej telewizji adresatami spotów reklamowych są głównie osoby młode, pełne życia, a reklamy skierowane do osób starszych to głównie środki farmakologiczne, których zadaniem jest przywracanie wigoru oraz witalność. Telewizja pokazuje także śmierć, jednak nie naturalną, a jedynie brutalną, bardzo często przedstawioną w sposób naturalistyczny oraz drastyczny. Ludzie oglądający taką migawkę związaną ze śmiercią nie przeżywają jej głęboko.

W naszym kraju już od dłuższego czasu trwa walka z „znieczulicą” zarówno w ogólnodostępnych mediach oraz mediach wirtualnych widać wiele społecznych kampanii, w których pokazuje się chore dzieci, ludzi przewlekle chorych. Emitowane są programy na temat trudów codziennego życia z osobą chorą lub ze zmaganiem się z jakąś ciężką chorobą.

Jedną z podstawowych funkcji mediów społecznościowych jest łączenie ludzi oraz budowanie relacji pomiędzy nimi (Levinson, 2010: 18). Przykładem strony, która bardzo dobrze spełnia funkcję łączenia ludzi jest Facebook. Konta na tym portalu mają osoby prywatne, firmy, organizacje, stowarzyszenia, fundacje. Użytkownicy Internetu chcący nawiązać relację z innymi użytkownikami często korzystają z popularnej formy jaką jest blog. Jest to „dokument osobisty, składający się z datowanych wpisów prezentowanych w kolejności odwrotnej do chronologicznej, publikowany przez blogera na stronie internetowej” (Więckiewicz, 2012: 64).

Według zasad WHO (World Health Organization) opieka paliatywna (nazywana także hospicyjną) jest sprawowana nad pacjentami chorującymi na nieuleczalne, postępujące choroby w końcowym (tzw. terminalnym) okresie życia. W Polsce z reguły przyjmuje się określenia opieka hospicyjna i paliatywna lub paliatywno-hospicyjna i stosuje się je zamiennie (Modlińska, 2008: 165). Osoby chore, cierpiące często narażone są na samotność, a przecież nie ma bardziej bolesnego i traumatycznego doświadczenia w życiu jednostki niż samotne cierpienie i umieranie (Sierecka, 2015: 7-8). Wychodząc naprzeciw znieczulicy oraz niewiedzy ludzkiej rozpoczęto w Polsce kampanię „Hospicjum to też Życie”, a jej głównym celem była walka z społeczną niewiedzą i stereotypowym myśleniem o tej instytucji. Rozpoczęto szereg działań edukacyjnych, podczas których wyjaśniano czym jest i na czym polega opieka hospicyjna. Zespół Fundacji Hospicyjnej rozpoczął dwutorowe działania, zarówno ogólnopolskie, jak i lokalne. Oddziaływano za pośrednictwem mediów, realizując ogólnopolską część projektu edukacyjnego, ucząc o potrzebach ciężko chorych i umierających oraz informując społeczeństwo o opiece paliatywno-hospicyjnej (Krakowiak, 2012: 25).

Wirtualne media zauważyły także tą lukę i zaczęto w tym miejscu pokazywać informacje dotyczące ciężkiej choroby, walki z nią, umierania, śmierci, a także radzenia sobie po stracie osoby bliskiej. Wiele fundacji oraz organizacji, między innymi Fundacja Hospicyjna, Fundacja TVN „Nie jesteś sam”, coraz prężniej działa zarówno w przestrzeni mediów takich jak telewizja czy radio, ale również w przestrzeni wirtualnej.

Dzisiejsza opieka paliatywno-hospicyjna również ma swoje miejsce w wirtualnych mediach. Większość działających w naszym kraju placówek i ośrodków ma swoje strony internetowe czy działa na profilach social mediów. Ogromną zaletą social mediów jest ich multinarzędziowość oraz wielokanałowość. Przeciętny użytkownik wirtualnych mediów ma cztery główne możliwości wykorzystania Internetu:

1. Pierwsza z nich to tak zwane Strony WWW (World Wide Web). Strony te posiadają instytucje, a także osoby prywatne. Pozwalają one użyt-

kownikom zapoznać się z ofertą różnych placówek, przejrzeć codzienną prasę, zrobić zakupy bez wychodzenia z domu oraz poznać zainteresowania innych ludzi.

2. Kolejną możliwością jest poczta elektroniczna (email). Ogromną zaletą tej formy jest to, że możemy w bardzo szybkim czasie wysłać wiadomość do dowolnego zakątka na świecie.
3. Trzecią opcją są listy dyskusyjne. Są to wiadomości, które wysyłamy i docierają do wszystkich, którzy należą do danej grupy. Taki rodzaj wykorzystania Internetu pozwala na wymianę poglądów oraz doświadczeń z wieloma ludźmi. Listy dyskusyjne są podzielone tematycznie, a wybór tematów jest nieograniczony.
4. Czwartą usługą jest IRC (Internet Relay Chat). Dzięki odpowiedniemu oprogramowaniu możemy prowadzić rozmowy na żywo. Wszystko co dany użytkownik pisze na swoim komputerze jest widoczne na monitorach innych osób, które w tym samym czasie połączone są z tym samym serwerem (Ulatowska-Szostak, 2009: 248).

Autorka artykułu dokonując analizy przedstawiania w wirtualnej przestrzeni informacji dotyczących wolontariatu hospicyjnego i opieki hospicyjno-paliatywnej zaobserwowała, iż jest wiele stron WWW poświęconych tym zagadnieniom. Hospicja oraz zakłady opieki paliatywnej i długoterminowej również korzystają z e-przestrzeni. Na stronach tych najczęściej prezentuje się podstawowe wiadomości dotyczące usług z jakich może skorzystać pacjent, często prezentowany jest zespół, który sprawuje opiekę nad chorym. Można obejrzeć galerię zdjęć danego obiektu, a także galerię związaną z aktualnymi wydarzeniami, jakie mają miejsce w danej placówce. Na stronach www hospicjów znajdują się także zakładki dotyczące wolontariuszy działających w danym hospicjum.

Dla wolontariuszy dostępne są także on-line podstawowe dokumenty takie jak między innymi formularz zgłoszeniowy, zgody rodziców lub opiekunów prawnych na bycie wolontariuszem, wykaz praw i obowiązków, a także lista dotycząca szkoleń, jakie musi przejść kandydat na wolontariusza. Wiele stron posiada także tłumaczenia w różnych językach obcych. Po kliknięciu w ikonę z flagą danego kraju strony automatycznie zostają przetłumaczone na inny język. Pozwala to na zapoznanie się z tymi treściami osobą z całego świata.

Analizując prowadzone na portalu społecznościowym Facebook konta osób związanych z hospicjum, terminalnie chorymi, wolontariuszami hospicyjnymi zaobserwowałam, że są one prowadzone bardzo przemyślanie. Stale utrzymywany jest kontakt z osobami śledzącymi dany profil poprzez regularne wrzucanie do sieci różnego rodzaju informacji. Podstawowym celem wszystkich podejmowanych w sieci działań w zakresie przekazywania informacji o opiece hospicyjnej i wolontariuszach hospicyjnych, którzy działają w zakresie danej placówki jest to, by zachować kontakt z odbiorcami. Często jest tak, że bliscy, rodziny czy znajomi osoby chorej, która przebywa w danym hospicjum nie dysponują odpowiednią ilością czasu lub też mieszkają bardzo daleko. Obser-

wują więc co się dzieje w danym miejscu za pomocą strony www lub profilu na social mediach. W Polsce ponad 10 milionów użytkowników korzysta z mediów społecznościowych. Portal Wirtualnemedia.pl zaprezentował wyniki przeprowadzonych badań, z których wynika, że wśród osób powyżej 18 roku życia w 2014r. najczęściej korzystano z YouTube (92%), Facebooka (85%), blogów (52%), Tweetera (28%), Instagram (25%), Linkendin (25%) (wirtualnemedia.pl).

Rozdział 3

W Polsce od wielu lat rozpowszechniana jest idea wolontariatu. Wolontariat (łac. voluntarius – chętny, dobrowolny) to „bezpłatna forma pomocy, związana zwłaszcza z ludźmi chorymi, starszymi” (Dunaj, 1996: 1242). Spoty reklamowe, liczne bilbordy w miastach, strony internetowe, akcje skierowane do szkół, studentów i nauczycieli sprawiają, że ochotników na wolontariuszy jest coraz więcej. W przypadku wolontariuszy hospicyjnych, którzy niosą pomoc terminalnie chorym prowadzi się liczne szkolenia po to, by wyposażyć ochotników w niezbędną wiedzę z zakresu udzielania opieki. Szkolenia kandydatów na wolontariuszy mają na celu przygotowanie ich do pracy z terminalnie chorymi. Każda osoba, która chce się podjąć wolontariatu hospicyjnego czy koordynowaniu działaniami wolontariuszy, zobowiązana jest do przejścia odpowiedniego kursu (Sierecka, 2015: 85). W Internecie dostępnych jest wiele filmów instruktażowych, artykułów i porad związanych z wolontariatem hospicyjnym. W wirtualnych mediach wolontariusze grupują się wokół danego hospicjum, wokół danego chorego i wymieniają się ze sobą informacjami. Do sieci wrzucone jest wiele filmów szkoleniowych dotyczących sposobów udzielania pomocy osobie chorej. Serwisy internetowe umożliwiają wolontariuszom na bieżące uczestnictwo w życiu innych hospicjów, na wspólną wymianę poglądów, informacji, zdobytej wiedzy czy doświadczeń. Wolontariusze mają do wyboru wolontariat medyczny lub pozamedyczny. Wolontariusz medyczny posługuje przy chorym i pomaga mu w takich czynnościach jak: karmienie, toaleta, spacer, zakupy, rozmowa, pielęgnacja chorego. Zupełnie odmiennym rodzajem wolontariatu hospicyjnego jest niemedyczny wolontariusz. Zajmuje się on sprawami biurowymi, akcyjnymi i gospodarczymi. Ochotnik na wolontariusza niemedycznego może nim zostać w dowolnym wieku. Wolontariusze tacy aktywni są też w Internecie, m.in. organizując akcje, koncerty czy też imprezy propagujące dane hospicjum (Sierecka, 2015: 89-90).

W wirtualnych mediach, w których porusza się tematy związane z kresem życia ludzkiego można śledzić także informacje o bieżących wydarzeniach towarzyskich, kulturalnych, takich jak nadchodzące akcje, zbiórki, koncerty charytatywne, imprezy integracyjne. Dzięki portalom społecznościowym osoby obserwujące dane hospicjum wiedzą na bieżąco o wszelkiego rodzaju planowanych spotkaniach. Media społecznościowe pomagają również w rozpowszechnianiu informacji o przeprowadzanych zbiórkach charytatywnych.

Zgodnie z danymi Megapanelu PBI / Gemius w grudniu 2012r. W Polsce było łącznie ponad 13 milionów użytkowników Facebooka i ponad 8 milionów

użytkowników portalu NK (dawniej Nasza Klasa). 40% użytkowników portali społecznościowych to osoby młode. Według badań EU NET ADB portale społecznościowe to przestrzeń najczęściej podejmowanych form aktywności internetowej przez europejską młodzież w wieku 14-17 lat (Makaruk, 2013). Powyższe dane jednoznacznie prezentują, że wirtualne media odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu człowieka, zwłaszcza człowieka młodego. W wirtualnej przestrzeni znajduje się coraz więcej wiadomości, ponieważ chcemy mieć do nich dostęp zawsze i wszędzie. Dziś nie ma znaczenia pora dnia. Dzięki dostępowi do Internetu w przenośnych urządzeniach, między innymi telefonie komórkowym możemy przeglądać w Internecie dosłownie wszystko, dlatego też ta przestrzeń naszego życia również nie może być wyłączona z treści dotyczących opieki hospicyjno-paliatywnej oraz wolontariatu hospicyjnego. W Polsce badania dotyczące e-aktywności wśród uczniów gimnazjum przeprowadziła Anna Michniuk. Z przedstawionych wyników wynika, że młodzież w wieku gimnazjalnym bardzo często korzysta z Internetu. Głównie spędza tam czas w celach rozrywkowych. Można zauważyć, że służą do tego głównie portale społecznościowe oraz serwisy udostępniające filmy i muzykę. Gimnazjaliści posiadając i prowadząc konta na portalach społecznościowych podtrzymywali swoje kontakty z rówieśnikami, ewentualnie umawiali się na spotkania w świecie realnym. Dzięki portalom mogą obserwować również to, co dzieje się u ich znajomych, a także co ci znajomi polubili, udostępniili. Portale społecznościowe wypełniają dwie z funkcji czasu wolnego, tj. funkcję rozrywkową oraz towarzyską. Inną funkcją jaką mogą pełnić portale społecznościowe w odniesieniu do czasu wolnego jest funkcja dotycząca samorozwoju użytkowników. Szczególnie należy tu podkreślić rolę portali społecznościowych skupiających osoby posiadające te same zainteresowania czy pasje, dotyczące na przykład gier komputerowych, literatury i jej tworzenia, muzyki czy fotografii (Michniuk, 2016: 131).

Podsumowanie

Dzisiejsze możliwości Internetu są olbrzymie. Chcąc zgłębić naturę Internetu Manuel Castells napisał „Internet jest globalną siecią komunikacyjną, lecz sposób jego wykorzystania i jego ewolucyjna natura są produktem ludzkiego działania w określonych warunkach. Od czytelnika zależy, jak zinterpretuje i wykorzysta zaproponowane mu opublikowane teksty, teorie i obserwacje” (Castells, 2003: 18). Człowiek jest dziś częścią globalnej e-społeczności. Osoby chore, cierpiące, miejsca, w których oni przebywają, a także ludzie niosący im pomoc również są widocznymi w e-świecie. Niepełnosprawność, długotrwała choroba, samotność nie musi być dziś wyrokiem, a dzięki komputerowi i możliwości nawiązania znajomości w sieci, m.in. dzięki social mediom Internet stał się formą rozrywki dla tych osób. Dostęp do sieci buduje poczucie bycia potrzebnym. Internet potrafi wspierać w chorobie, pomaga w dotarciu do ogromnej ilości osób w bardzo szybkim czasie, a w przypadku osób ciężko chorych służy

do kontaktu z szerszą społecznością, możliwością uzyskania wsparcia, wiedzy i informacji dotyczących choroby. Opieka paliatywno-hospicyjna oraz wolontariusze hospicyjni są również bardzo widoczni w Internecie.

Osoby ciężko chore, zmagające się z nieuleczalną chorobą zamieszczając swoje posty na profilach społecznościowych, m.in. portalu Facebook, otrzymują wsparcie od osób, które obserwują ich profile i publikowane przez nich posty. Prowadząc badania nad wykorzystaniem wirtualnych mediów do prezentacji zagadnień związanych z wolontariatem hospicyjnym i opieką hospicyjną autorka jednoznacznie podkreśla, że dziś prężnie rozwija się dostęp do tego typu zagadnień. Istotne jest jednak, by umiejętnie korzystać z Internetu.

Bibliografia

- Castells, M. (2003). *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*. Poznań: Rebis.
- Dunaj, B. (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wilga Sp. z o.o. .
- Gębalska-Berekeys, A., *Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego*, https://bon.edu.pl/media/book/pdf/Znaczenie_i_rola_mediow-AGB.pdf [Dostęp 28. 12. 2018].
- Konik, R. *Najnowsze nowe media i stare nowe media. Spór o definicję nowych mediów*, https://www.asp.wroc.pl/dyskurs/Dyskurs22/Dyskurs22_RomanKonik.pdf, [Dostęp, 28. 12. 2018].
- Krakowiak, P. (2012). *Spoleczne i edukacyjne funkcje opieki paliatywno-hospicyjnej. Badania w dzialaniu 2002 – 2010*, Gdańsk.
- Levinson, P. (2010). *Nowe nowe media*, tłum. M. Zawadzka, Kraków.
- Makaruk, K. (2013). *Korzystanie z portali społecznościowych przez młodzież. Wyniki badania EU NET ADB, Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, Vol. 12 Nr 1.
- Marcinkowski, J. T., Bajek, A., Galewska, I. (2010). *Aktywność studentów w Internacie – oceniane pod kątem uzależnienia od Internetu*, *Hygeia Public Health*, 45(2).
- Michniuk, A. (2016). *E-aktywność młodzieży w czasie wolnym od zajęć szkolnych*, W: V. Tanaś, W. Welskop (red.), *Kultura czasu wolnego we współczesnym świecie*, Łódź: Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi.
- Modlińska, A., Krakowiak P., Kowalczyk G., Janowicz A. (2008). *Wolontariat w opiece paliatywno-hospicyjnej – edukacja społeczna na podstawie akcji „Umierać po ludzku”*, *Onkologia Polska*, 11,4.
- Smektuła, T. (2006). *Public relations w Internecie*. Warszawa: Wydawnictwo Astrum.
- Sierecka, A. M. (2015). *Wolontariusz hospicyjny – współczesny profesjonalista w opiece nad przewlekle chorym, Niepełnosprawność zagadnienia, problemy, rozwiązania IV* (17).

- Sierecka, A. M. (2015). *Wolontariusz hospicyjny, Pośłannik pomocnik profesjonalista*. Licheń: Wydawnictwo Zakład Gospodarczy Dom Pielgrzyma.
- Ulatowska-Szostak, E., Marcinkowski, J. T., Gromadecka-Sutkiewicz, M., Krzywińska-Wiewiórowska, M., Stawińska-Witoszyńska, B. (2009). Badania nad Internetem jako źródłem informacji o chorobie, *Problemy Higieniczno Epidemiologiczne*, 90 (2).
- Więckiewicz, M. (2012). *Blog w perspektywie genologii multimedialnej*. Toruń. *Wirtualnedia.pl, Facebook i YouTube najpopularniejszymi serwisami społecznościowymi w Polsce, hypersocial coraz mniej popularne*, <https://www.wirtualnedia.pl/arttykul/facebook-i-youtube-najpopularniejszymi-serwisami-spolesznosciowymi-w-polsce-hyper-social-coraz-mniej-popularne>. [Dostęp, 04.01.2019].
- Zych, A. A. (2017). *Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności*, tom V. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.

Virtual media space to present issues related to hospice volunteering and hospice care

Today, the Internet has become a ubiquitous tool that is widely known. The internet makes it possible to build relationships between people regardless of gender, origin, age or status. in the virtual space, sites related to hospice volunteering as well as hospice care were also well located. The majority of centers dealing with terminally ill patients operating in Poland have their own website or profile on social media.

HALINA WORACH-KARDAS
Instytut Nauk Społecznych,
Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi

Samoleczenie i konsumpcja suplementów diety wśród osób starszych w przekazie medialnym

Wprowadzenie

Zgodnie z prognozą Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) do roku 2050 w Polsce udział ludzi starszych wzrośnie do 33%. W szczególności wzrastać będzie liczba osób w późnym wieku, sędziwych, wymagających potencjalnego wsparcia i opieki. Zgodnie z prognozą, co trzeci mieszkaniec Polski będzie człowiekiem starym, będzie to realnym wyzwaniem nie tylko dla systemu emerytalnego, ale także dla systemu ochrony zdrowia w tym edukacji zdrowotnej. Dbalność o zdrowie, zachowanie sprawności i samodzielności do możliwie późnych lat życia, staje się wyzwaniem zarówno dla jednostki jak i społeczeństwa. Coraz częściej poszukiwaniem zabezpieczenia zdrowotnego podejmowanego na poziomie społeczności oraz jednostki jest powrót do samoleczenia. Stanowi ono historycznie najstarszą, najbardziej rozpowszechnioną, zarazem najprostszą metodę radzenia sobie z zaistniałą chorobą.

Zgodnie z definicją Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) samoleczenie to stosowanie w procesie leczenia środków medycznych po ich samodzielnym rozpoznaniu. Oznacza to, na własne ryzyko przyjmowanie preparatów medycznych w celu poprawy stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, zarazem postrzegane jest, jako czynnik zdrowego stylu życia i profilaktyki zdrowotnej.

Zjawisko samodzielnego leczenia różnych dolegliwości sięga czasów starożytnych. Na przestrzeni wieków polegało ono wszakże, prawie wyłącznie na ziołolecznictwie i terapiach naturalnych. Zioła stanowiły niezaprzeczalną podstawę praktyk leczniczych i uzdrowicielskich. Zbierane ze stanowisk naturalnych (pola, łąki lasy) służyły za pokarm, leczono nimi ludzi i wytwarzano z nich proste kosmetyki. Współcześnie leczenie ziołami jest wprawdzie nadal obecne, ustępuje wszakże lekom syntetycznym, co do powszechności stosowania. Wobec zwiększenia świadomości zdrowotnej oraz różnorodności preparatów medycznych, dostępnych zarówno z przepisu lekarza, jak i bez recepty, występuje skłonność do stosowania nadmiaru wszelkiego rodzaju medykamentów. Sprzyja temu intensywna wszechobecna reklama tych produktów w środkach masowego przekazu, szczególnie w telewizji.

Zjawisko to występuje zwłaszcza wśród osób starszych, częściej niż inne grupy wiekowe obciążonych chorobami przewlekłymi takimi jak: cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, alergie, astma. Osoby w tym wieku, obok leków przepisanym przez lekarza korzystają nader często z wielu innych preparatów nabywanych bez recepty, a są nimi tzw. suplementy diety. Stosowane są z zamiarem poprawy zdrowia, ale także celem polepszenia sprawności, witalności życiowej, wyglądu zewnętrznego, urody. Suplementy diety to z definicji, preparaty mające uzupełnić niedobory składników, które normalnie powinny występować w zdrowym pożywieniu. Suplementy diety są znacznie słabsze w działaniu, niż leki wydawane na receptę. Mogą pomagać jedynie przy łagodnych zaburzeniach, nie przynoszą natomiast efektu, gdy potrzebna jest specjalistyczna pomoc medyczna.

Samoleczenie i jego oblicza

Samoleczenie, aby przynosiło efekty powinno zawierać dodatkowe elementy własnej troski o zdrowie. Wymaga to edukacji oraz samodzielnego zdobywania wiedzy w zakresie fizjologii, farmakologii, aktywności fizycznej, rehabilitacji oraz profilaktycznej diety.

Suplementy diety same w sobie nie stanowią „recepty na zdrowie” są bowiem szczególną kategorią żywności, która ze swej istoty nie leczy, lecz jest skoncentrowanym źródłem witamin, składników mineralnych albo innych substancji wykazujących efekt odżywczy, uzupełniając istniejące niedobory w pożywieniu. W oficjalnym rejestrze Głównego Inspektoratu Sanitarnego suplementy diety występują jako: płyny, proszki, napoje energetyzujące, żywność wzbogacana, kapsułki, granulki, a nawet cukierki. Aktualnie w rejestrze tym widnieje ponad 6 tys. różnego rodzaju i przeznaczenia suplementów diety (GIS).

Promocja tych produktów odbywa się poprzez intensywną, agresywną reklamę telewizyjną a także prasę i Internet. Reklama ta zachęca do kupowania i konsumpcji suplementów diety i innych produktów możliwych do nabycia bez recepty.

Samoleczenie to także różne terapie uzupełniające z zakresu medycyny naturalnej, ludowej czy alternatywnej. Zwolenników zyskuje tradycyjna medycyna chińska i tybetańska, diety zdrowotne, homeopatia oraz takie terapie jak joga, kręgarstwo, refleksoterapia, dogoterapia, hipoterapia.

Osobną uwagę należy poświęcić tradycyjnym, domowym produktom leczniczym, takim jak: zioła (świeże lub suszone), środki spożywcze przeznaczenia leczniczego, w tym miody, soki, syropy, nalewki i inne domowe sposoby leczenia, nierzadko przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Samoleczenie stało się obecnie znaczącym zjawiskiem w obszarze zdrowia publicznego (Kapka, Wdowiak, 2009: 24). Dość powszechne jest przyjmowanie preparatów medycznych celem poprawy stanu zdrowia, witalności, urody oraz jako element zdrowego stylu życia.

Zjawisko samo leczenia definiowane jest dwojako:

- samoleczenie (*self-medication*), czyli stosowanie leków bez recepty, leczenie się we własnym zakresie, przy pomocy preparatów ziołowych, suplementów diety, korzystania z terapii medycyny alternatywnej;
- samoopieka, (*self-care*), czyli własne wysiłki poprawiające, jakość życia, takie jak zdrowa i zrównoważona dieta, aktywność fizyczna, umiejętność radzenia sobie ze stresem.

Czynnikiem rozwojowym tego zjawiska jest niewątpliwie stan i jakość publicznej ochrony zdrowia, zwłaszcza utrudniony dostęp do specjalistycznej opieki medycznej. Oczekiwanie w długiej kolejce do lekarza specjalisty, często drogie i nieskuteczne leczenie niewątpliwie sprzyja podjęciu decyzji o samoleczeniu. Kolejny aspekt to koszty ochrony zdrowia. Częste występowanie chorób przewlekłych wśród osób starszych sprawia, że leczenie przewyższa możliwości finansowe, co kończy się nie zawsze skuteczną próbą radzenia sobie z chorobą „na własną rękę”. Sprzyja temu również rozszerzenie asortymentu leków sprzedawanych bez recepty dostępnych nie tylko w aptekach, ale także w marketach, stacjach benzynowych itp.

Na samoleczenie ma wpływ także przekaz kulturowy, pewne tradycje medycyny ludowej, które do dziś są obecne w polskich domach. Przekazywane z pokolenia na pokolenie receptury na nalewki, syropy owocowe i inne lecznicze preparaty domowego wyrobu stanowią istotną część samoleczenia w przypadku pojawienia się dolegliwości zdrowotnych.

W odniesieniu do preparatów produkowanych przez firmy farmaceutyczne elementem, nieodzownym w dzisiejszych czasach jest marketing i reklama. Przekłada się to z pewnością na wyraźny wzrost konsumpcji tych preparatów. Kolorowe ulotki, uśmiechnięci statyści w spotach reklamowych, billboardy oraz przemyślane kierowanie treści do określonych grup wiekowych - to wszystko ma na celu zwiększenie sprzedaży suplementów diety i innych farmaceutyków dostępnych powszechnie bez recepty.

Zgodnie z wytycznymi dotyczącymi reklamy produktów leczniczych, reklama taka powinna prezentować obiektywnie dany produkt, informować o racjonalnym jego zastosowaniu oraz możliwych działaniach niepożądanych.

Z punktu widzenia producentów i dystrybutorów głównym celem promocji nie jest jednak obiektywna ocena produktu, lecz chęć przekonania potencjalnych nabywców o wysokiej skuteczności działania leku. To zaś z kolei służy do pozyskania możliwie jak największej grupy nabywców oferowanego produktu.

Produkty lecznicze dostępne bez recepty reklamowane mogą być do masowego odbiorcy, czyli do ogółu społeczeństwa lub do poszczególnych segmentów rynku farmaceutycznego wyróżnionych najczęściej ze względu na płeć (mężczyźni, kobiety) lub grupy wieku (dzieci, dorośli, starsi) lub wykształcenie. Wszechobecność odbiorników telewizyjnych a także internetu w domach Polaków zwiększa grono potencjalnych odbiorców tych medykamentów. Są nimi w dużym stopniu ludzie starsi, spędzający czas wolny głównie przed telewizorem niemal pełnie ufający reklamom.

Samoleczenie - możliwości i ograniczenia w świetle badań

W ostatnich dekadach, w wyniku edukacji zdrowotnej zwiększyła się w społeczeństwie wiedza odnośnie własnego zdrowia, a chęć jego poprawy - bądź profilaktyki chorób - skłania do sięgnięcia po preparaty dostępne bez recepty. Rynek leków pozarecepturowych rozwija się bardzo szybko i jest oceniany na miliardy złotych.

Obecne pokolenie seniorów nie tylko żyje dłużej, ale także pragnie dłużej zachować szeroko rozumianą produktywność, sprawność, witalność (Worach-Kardas, 2015: 36).

Tak więc skłonność do samoleczenia wynika nie tylko z większej wiedzy na tematy zdrowotne, ale i z większej obecnie dbałości o własne zdrowie i sprawność. Przekłada się to na zmniejszenie kosztów leczenia obywateli dla publicznego systemu ochrony zdrowia, koszty zakupu medykamentu pokrywa, bowiem sam pacjent. Tendencją ostatnich lat jest częściowe wycofywanie się państwa z odpowiedzialności za opiekę zdrowotną w myśl zasady „twoje zdrowie w twoich rękach”. Istnieje w związku z tym oczekiwanie, że pacjent, sam powinien sobie zorganizować leczenie: znaleźć miejsce, gdzie jest krótsza kolejka do lekarza specjalisty, załatwić kolejną konsultację, świadomie ocenić czy konkretny lek jest dla niego dobry. Osoba starsza, zwłaszcza niesprawna, czuje się, więc często w systemie ochrony zdrowia totalnie zagubiona. Możliwość nabycia leków bez wizyty u lekarza wydaje się być w tej sytuacji działaniem racjonalnym, aczkolwiek niosącym pewne ryzyko. Na wybór farmaceutyki wpływa, bowiem reklama telewizyjna, prasowa i wszelkie działania propagandowe podejmowane przez firmy farmaceutyczne. Dostęp do medykamentu jest prosty, zbliżony do procesu nabycia „standardowego” produktu w sklepie. Osoba udaje się do apteki i kupuje konkretny produkt, kierując się nie tyle własną wiedzą, co do jego skuteczności, lecz atrakcyjną reklamą w mediach, opinią innych osób czy sugestiami farmaceuty. Inaczej jest, gdy o wyborze konkretnego leku decyduje lekarz, opierający się na posiadanej, gruntownej wiedzy medycznej.

W ulotkach informacyjnych dołączanych do zakupionych preparatów medycznych znajdują się dane o ograniczeniach do stosowania, czy możliwe interakcjach z innymi lekami. Na ulotce znajdują się informacje określające przeciwwskazania, w tym również te odnoszące się do wieku. Skutki uboczne pojawiają się zwłaszcza wtedy, gdy przyjmowane farmaceutyki wzajemnie blokują (lub nadmiernie aktywują) swoje działanie. Wówczas skutkuje to pogorszeniem się stanu zdrowia, czy koniecznością interwencji lekarskiej.

Warto nawiązać do badania przeprowadzonego wśród starszych kobiet, zamieszkałych na terenach wiejskich województwa lubelskiego. Tradycyjnie starsza kobieta była w rodzinach, szczególnie wiejskich, uznawana za osobę najbardziej kompetentną w sprawach zdrowia i choroby, kontrolowania i brania odpowiedzialności za zdrowie, zarówno własne jak też innych domowników. Poziom niezadowolenia z opieki medycznej stanowił jedną z determinant

podejmowania leczenia „na własną rękę”. Czynnikiem wpływającym na skłonność kobiet wiejskich do tak rozumianego samoleczenia były ich opinie dotyczące trudnego oraz oddalonego od miejsca zamieszkania dostępu do specjalistycznej opieki medycznej (Bartoszek, 2001: 69).

Istotną determinantą wzmożonej konsumpcji produktów leczniczych może być niska samoocena stanu zdrowia osób w starszym wieku. Reprezentacyjne badanie stanu zdrowia ludności Polski przeprowadzone w 2009 roku przez GUS wykazało, że wiek znacząco różnicuje samoocenę stanu zdrowia. Wśród młodych dorosłych (20-29 lat) zdecydowanie przeważają ci oceniający swoje zdrowie, jako dobre i bardzo dobre (91%), tylko 9% oceniło je, jako poniżej dobrego (średnie lub złe). Niekorzystna zmiana w ocenie stanu swojego zdrowia następuje w kolejnych dekadach życia. W grupie wieku 50-59 lat tylko połowa, czyli co druga osoba postrzegała swój stan zdrowia, jako dobry. Wraz z wiekiem, wzrastał odsetek osób uskarżających się pogorszenie się stanu zdrowia. Największy udział osób określających swój stan zdrowia, jako średni lub zły stwierdzono w wieku 70 lat i powyżej. W tej grupie wiekowej tylko 15 % cieszyło się dobrym zdrowiem. Przypomnijmy, że wśród młodych dorosłych w wieku 20-29 lat dobrym zdrowiem cieszyło się 91%. Porównanie tych liczb wskazuje na istotne zróżnicowanie stanu zdrowia zarówno - jednostek jak i całej populacji - w zależności od wieku.

Jest zatem oczywiste, że większe spożycie różnorodnych produktów leczniczych dostępnych bez recepty stanowi domenę, osób gorszego zdrowia, starszych wiekiem, zamieszkałych na terenach wiejskich.

Badanie własne, nad samoleczeniem przeprowadzono w 2014 r. wśród kobiet z terenu gmin województwa łódzkiego. Badaniem objęto ogółem 102 kobiety w wieku 50 lat i powyżej. Ankieta zawierała pytania dotyczące sytuacji rodzinnej respondentów, stanu ich zdrowia, poziomu zadowolenia z opieki medycznej, jak i czynności podejmowanych w przypadku wystąpienia problemów zdrowotnych. Pytano także o stosowane leki OTC i wpływ środków masowego przekazu na ich wybór oraz o wiedzę na temat stosowanych leków i terapii naturalnych, o świadomość działań niepożądanych i interakcji między lekami.

Z wcześniejszych badań wynika, że co czwarty Polak przy pierwszych objawach choroby nie idzie do lekarza, lecz stosuje we własnym zakresie środki dostępne bez recepty. Zjawisko samoleczenia wśród kobiet starszych ze środowiska wiejskiego posiada swoją specyfikę. Postanowiono zatem zwrócić uwagę na poziom (nie)zadowolenia z publicznej opieki medycznej, jego przyczynę, o wpływ reklamy na zakup preparatów dostępnych bez recepty, znajomość merytoryczną kupowanych leków, skutki uboczne ich stosowania.

Wśród badanych mieszkanek wsi przeważały kobiety z wykształceniem podstawowym (36%) i zawodowym (33%), wykształcenie średnie miało 24% badanych, natomiast wyższe wykształcenie posiadało 7%.

Blisko dwie trzecie respondentek (63%) uważała dostęp do bezpłatnych świadczeń medycznych za trudny, a tylko 14% uznało, że dostęp do tych świadczeń jest łatwy.

Wiek okazał się istotny w kontekście stosowania tradycyjnych sposobów leczenia, (napary z ziół, maści własnego wyrobu, soki, syropy, nalewki). I tak napary z ziół stosowało 50% w grupie 50-59 lat oraz 76% w grupie 80 lat i powyżej. Mniej rozpowszechnione są maści własnego wyrobu, ale również ich stosowanie jest częstsze wśród najstarszych seniorek. Z nalewek, soków oraz syropów własnego wyrobu korzystała, co trzecia osoba w wieku 50-59 lat i aż dwie trzecie badanych w wieku powyżej 80 lat, co może wskazywać na zależność pomiędzy wiekiem a przekonaniem o skuteczności tradycyjnych, domowych sposobów leczenia.

Podyktowane jest to zapewne również pogarszającym się wraz z wiekiem stanem zdrowia oraz przyzwyczajeniem najstarszych seniorów do korzystania z tradycyjnych, niekonwencjonalnych, domowych kuracji.

Z kolei przy zakupie gotowych preparatów leczniczych dostępnych bez recepty istotną rolę odgrywa cena leku, własne doświadczenia, rada farmaceuty, rada przyjaciół, znajomych, członków rodziny. Istotną rolę przy zakupie leku pełni reklama, w szczególności telewizyjna. Reklama wywierała bowiem faktyczny wpływ na wybór leku u ponad 40% badanych kobiet w środowisku wiejskim.

Istnieje przekonanie, że leki także te bez recepty można zażywać stale, przez dowolnie długi okres czasu i bez umiaru. Zbyt duża dawka preparatu zamiast pomóc, może też zaszkodzić. Z tego m in. powodu należy zapoznawać się dokładnie z ulotką informacyjną w zakupionym preparacie i zastosować się do zamieszczonych tam zaleceń.

Czy w odniesieniu do seniorów zasadne jest mówienie o „świadomości konsumenckiej”, o znajomość treści ulotki oraz możliwych działań niepożądanych i skutkach ubocznych, a także potencjalnej interakcji w przypadku stosowania substytutów diety razem z przyjmowanymi lekami? W przypadku respondentek nigdy niezapoznających się z ulotką zaobserwowano trend wzrostowy w powiązaniu z wiekiem. Tak więc, z treścią ulotki informacyjnej, dołączonej do zakupionych farmaceutyków nie zapoznawało się nigdy 13% badanych kobiet w wieku 50-59 lat 16%, ale aż 62% w przypadku kobiet w wieku powyżej 80 lat. Tak więc, wraz z wiekiem zmniejsza się świadomość możliwych działań niepożądanych i skutków ubocznych zakupionych produktów leczniczych.

Wiedzę o możliwych działaniach niepożądanych i przeciwwskazań do ich stosowania miało tylko 37% badanych kobiet, zwłaszcza te z wykształceniem średnim i wyższym.

Istnieje też związek pomiędzy sytuacją materialną a częstością kupowania suplementów diety. Wśród osób nader często kupujących takie preparaty (kilka razy w tygodniu) znaczny udział stanowią te, posiadające dobrą sytuację materialną. Najstarsze kobiety (w wieku 80 lat i więcej) oraz będące w trudnej sytuacji materialnej kupowały takie specyfiki zdecydowanie rzadziej polegając w większym stopniu na sprawdzonych sposobach leczenia.

Dbalność o zdrowie w przekazie medialnym – suplementy diety

Starość nie musi być czasem stagnacji, regresu i braku aktywności, a ludzie starsi – wyłącznie konsumentami dedykowanych im dóbr i usług. W seniorach tkwi niewątpliwie znaczny, aczkolwiek słabo wykorzystany potencjał, który jeśli będzie odpowiednio skanalizowany, może przynieść korzyści dla nich samych, ich rodzin oraz społeczeństwa. Jako, że wiele zależy od stanu zdrowia to działania prozdrowotne przekładają się zazwyczaj na dłuższą aktywność zawodową i społeczną, sprzyjają samodzielności i samosterowności w życiu jednostki.

Daje się zauważyć nakładanie coraz większej odpowiedzialności na jednostkę w kwestii jej zdrowia. Swoista retoryka reklamowa zachęcająca do wzmożonej konsumpcji leków i suplementów diety, nadaje szczególnie ton dzisiejszym zaleceniom zdrowotnym. Korzystanie z suplementów diety staje się obecnie coraz bardziej popularne, a zysk z ich sprzedaży szacuje się na około 25 mld dolarów rocznie. W Polsce zażywa je zdecydowana większość osób w wieku powyżej 65 lat, mniejsze nasilenie tego zjawiska jest wśród ludzi młodszych z natury zdrowszych. Największą popularnością cieszą się witaminy, różnego rodzaju odżywki oraz środki przeciwbólowe. Ludzie starsi są klientami podatnymi na reklamę, niemal 90% zażywających suplementy przyjmuje je codziennie (Pawlak, 2013: 31). Młodszy dorośli poszukują wiedzy o chorobach i ich leczeniu w Internecie. Przeprowadzone na terenie regionu łódzkiego badanie, którym objęto osoby w wieku powyżej 18 lat wykazało, że jest to bardzo popularne źródło poszukiwań informacji medycznych, bowiem korzystało z niego 93% badanych kobiet i mężczyzn. Internet to źródło informacji umożliwiających postawienie wstępnej samodiagnozy przed konsultacją lekarską. Dane zaczerpnięte z Internetu poszerzają wiedzę, pomagają łagodzić objawy, ułatwiają relację lekarz-pacjent. Najczęściej poszukiwanymi informacjami były te dotyczące produktów leczniczych wydawanych bez recepty, ich cena oraz działanie. Poszukiwania danych odnosiły się głównie do chorób przewlekłych, chronicznych, takich jak cukrzyca, alergie (Kardas, Daszyńska, Koziarska-Kościszewska, 2017: 221-224).

Wykorzystanie praktycznej informacji pochodzących ze stron internetowych o tematyce medycznej może mieć znaczenie zarówno pozytywne jak i negatywne. Te drugie wiążą się z faktem, że decyzje o samoleczeniu podejmowane są bez konsultacji lekarskiej w czterech ścianach na podstawie porad anonimowych ludzi (Szewczyk-Polowczyk, Mucha, Wengel, 2012: 293-297).

Starzenie się społeczeństwa, związany z tym wzrost chorób przewlekłych, trudności w dostępie do lekarza specjalisty sprawiają, że samoleczenie - przy pomocy dostępnych bez recepty medykamentów - to jedna z podstawowych form aktywności prozdrowotnej osób w starszym wieku.

I tak starsze mieszkanki wsi udają się do lekarza głównie w przypadku chorób, które są dla nich uciążliwe i ograniczają codzienne funkcjonowanie. Pozostałe dolegliwości starają się leczyć „na własną rękę” łagodząc objawy

choroby i poprawiając swoje samopoczucie poprzez techniki samolecznicze uważając, że ten sposób zachowania w chorobie jest prostszy i tańszy. Wynika to z przekonania, że takie tradycyjne metody radzenia sobie z dolegliwościami zdrowotnymi są sprawdzone i najbardziej skuteczne. Techniki samolecznicze są wykorzystywane zwłaszcza w przypadku chorób rozpoznanych, jako typowe i o krótkim przebiegu. W przypadku chorób zagrażających zdrowiu i życiu podejmowana jest wszakże decyzja o zgłoszeniu się do lekarza.

Produkty lecznicze w wolnej sprzedaży kupuje 7-9 na 10 Polaków. Konsumpcja ich, ma w naszym kraju charakter powszechny, nasilenie tego zjawiska występuje w stopniu wyższym niż w innych krajach europejskich (Cianciara, Piotrowicz, 2013: 91).

Farmaceutyki są stosowane zarówno do zaspokojenia rzeczywistych potrzeb zdrowotnych jak też wynikają z aspiracji związanych ze sprawnością fizyczną, witalnością, urodą. Ta medialnie podsycana „walka ze starzeniem się i starością” (anti-aging), objawia się w formie, niektórych reklam suplementów diety, które są nierzetelne i mogą wprowadzać odbiorcę takiego przekazu w błąd. Reklamy nie powinny obiecywać szybkiego powrotu do zdrowia, jak również młodości, przypisywać suplementom właściwości leczniczych czy zgoła zastępować lek. Bezrefleksyjne korzystanie z suplementów pod wpływem reklamy zachwalającej „cudowne odżywki”, może być niebezpieczne dla zdrowia (zatrucie, nagły spadek lub wzrost ciśnienia tętniczego). Faktem pozostaje to, że suplementy diety można bez przeszkód reklamować w środkach masowego przekazu, ponieważ traktowane są, jako specyficzny rodzaj żywności. Inaczej jest z lekami, bowiem ich działanie przed dopuszczeniem do obrotu musi być poddane szczegółowej, obiektywnej i bardzo kosztownej ocenie klinicznej, a ich reklama w mediach jest prawnie zabroniona.

Produkty lecznicze wzmacniające siły witalne, łagodzące ból i choroby czynią niewątpliwie wiek późny łagodniejszym, mniej obciążonym cierpieniem i niepełnosprawnością. Dają też nadzieję na pokonanie niektórych chorób, oraz zachowanie sprawności, witalności i młodego wyglądu do późnych lat. Obok pozytywnych aspektów samoleczenia odnotować należy pewne niepojące zjawiska. Dotyczą one zwłaszcza braku dostatecznej wiedzy na temat przeciwwskazań do stosowania danego produktu leczniczego jak również możliwości pojawienia się działań niepożądanych. Tak, więc jeżeli pacjent przyjmuje z powodu wielochorobowości więcej niż 7 leków to decyzja o zastosowaniu suplementów musi być niezwykle ostrożna z powodu znacznego ryzyka niekorzystnych interakcji, mogących powodować pogorszenie stanu zdrowia pacjenta. Suplementy diety należy stosować ze szczególną ostrożnością w populacji geriatrycznej, pomimo licznych reklam sugerujących, że bez nich nie da się żyć zdrowo i długo.

Podsumowanie

Szczególnie podatne na reklamę są nieaktywne zawodowo osoby w starszym wieku. Jako oglądający telewizję przeciętnie 5 godzin dziennie są potencjalnymi konsumentami nagminnie rekomendowanych suplementów diety. Grupa ta, jest najbardziej podatna na przekazy medialne dotyczące zachowania zdrowia i sprawności, poddając się presji kultury młodości i witalności pomimo upływu lat.

Ogólna dostępność leków bez recepty oraz suplementów i ich powszechne stosowanie powoduje niekontrolowaną konsumpcję, bez świadomości możliwych działań niepożądanych. Ogólnopolskie, reprezentacyjne badanie PolSenior wykazało, że wśród osób w podeszłym wieku połowa stosowała więcej niż 5 leków dziennie, a 10% ponad dziesięć leków na dobę.

Samoleczenie z pewnością ma także związek ze zwiększającą się dbałością o własne zdrowie fizyczne i psychiczne, a także wygląd zewnętrzny, urodę. Pośród najczęściej nabywanych suplementów znajdują się preparaty z magnezem, na wzmocnienie kości, mięśni oraz stawów, specyfiki wspierające oddech i ogólną witalność.

Zdrowe życie w późnym wieku jest wypadkową wielu czynników, takich jak: sprawność fizyczna i psychiczna, sytuacja materialna, sposób odżywiania, dbałość o zdrowie i zapobieganie chorobom przez cały bieg życia, relacje z otoczeniem – w powiązaniu z wpływami genetycznymi. Indywidualne starzenie się człowieka jest złożonym procesem, na który nakładają się uwarunkowania biologiczne, ekonomiczne, psychologiczne i społeczne. Czynniki te mogą kształtować (opóźniać lub przyspieszać) przebieg tego procesu. Potrzebne jest bardziej krytyczne podejście do sposobów dbałości o zdrowie, na poziomie jednostkowym i społecznym. Obecnie zachowania zdrowotne są zbyt silnie powiązane ze wzmożoną konsumpcją leków i innych farmaceutyków.

Nie jest możliwe by jakiś produkt - pigułka czy napój był lekiem na wszystkie zmiany i dolegliwości jakie niesie wiek późny. „Mimo nęcących zapewnień nie istnieje produkt, który w naukowo zbadany sposób zapobiegałby, czy może nawet odwracał proces starzenia się organizmu. Co gorsza, wiele takich środków jest obarczone potencjalnie groźnymi skutkami niepożądanymi. Trudno też zagwarantować, że wiele preparatów przeciwko starzeniu jest w pełni bezpieczne” (Creagan, 2008: 252).

Uwaga ta dotyczy, nie tylko produktów, ale i niektórych inwazyjnych terapii przeciwdziałającym efektem starzenia, w tym zabiegów medycyny estetycznej i operacji plastycznych.

Badania nad starzeniem naświetlają możliwe korzyści i ryzyka wynikające z różnych działań, takich jak: przyjmowanie suplementów, hormonów, antyoksydantów, dieta, ograniczenie kalorii. Ponieważ skutki tych działań nie do końca są znane, zasadny jest sceptycyzm w przyjmowaniu założenia, że jakiś medykament, zwłaszcza suplement diety może całkowicie rozwiązać związa-

ne z wiekiem starszym problemy zdrowotne, zapobiec utracie sprawności czy zniedołężnieniu.

Receptą na agresywną reklamę różnych produktów może być po prostu jej nie oglądanie jak to sugeruje jedna z autorek: „Kiedy natykam się na wyretuszowane w photoshopie obrazy - odchodzę. Zamykam czasopismo (...). Odwracam wzrok od billboardu. Przełączam się na inną stronę internetową. Całym sercem popieram świadomych konsumentów mediów - to myślący, zaangażowani obywatele” (Engeln, 2018: 233).

W społeczeństwie polskim podlegającym demograficznemu starzeniu się, chodzi nie tyle o wzmożoną konsumpcję paraleków, lecz raczej o wdrażanie profilaktycznego programu zdrowotnego, jako zespołu zaplanowanych i zamierzonych działań dla poprawy zdrowia publicznego. W przypadku samoleczenia chodziłoby o edukację społeczną w zakresie rozsądnego, odpowiedzialnego korzystania z dostępnych produktów. Istnieje, zatem konieczność edukowania w zakresie, nie tylko możliwych korzyści, lecz i zagrożeń zdrowotnych wynikających z powszechnego stosowania farmaceutyków dostępnych bez recepty. Istotną rolę w zakresie promocji właściwych postaw i zachowań prozdrowotnych mógłby niewątpliwie spełniać wiarygodny i społecznie odpowiedzialny przekaz medialny zwłaszcza telewizyjny.

Bibliografia

- Bartoszek, D. (2001). *Samoleczenie wśród starszych kobiet mieszkających na wsi*. Lublin: Norbertinum.
- Cianciara, D., Piotrowicz, M. (2013). Społeczno-ekologiczne podejście do telewizyjnej reklamy produktów OTC, Poziom jednostki i interpersonalny, *Hygeia Public Health*, (2013), 13-129.
- Creagan, E. (2008). *Zdrowie w wieku dojrzałym*. Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki.
- Engeln, R. (2018). *Obsesja piękna. Jak kultura popularna krzywdzi dziewczynki i kobiety*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal.
- Kapka, L., Wdowiak, L. (2009). Samoleczenie a zdrowie publiczne. W: A. Krajewski-Siuda (red.), *Samoleczenie*. Warszawa: Instytut Sobieskiego.
- Kardas, G., Daszyńska, A., Koziarska-Kosciszewska, M. (2017). The Internet as a source of health-related information among Internet users in the Lodz region Poland, *Family Medicine and Primary Care Review*, 3 (2017), 221-224.
- Krzystoszek, J., Matecka, M., Matschay, A. (2012). Zachowania zdrowotne związane z samoleczeniem w okresie starości, *Nowiny Lekarskie*, 4 (2012), 412-417.
- Leszczyńska –Reichert A. (2005). *Człowiek starszy i jego wspomaganie – w stronę pedagogiki starości*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

- WHO/EDM/QSM/00.1. (2000). *Guidelines for the Regulatory Assessment of Medicinal Products for Use in Self Medication*. Geneva: World Health Organization.
- Worach-Kardas, H. (2015). *Starość w cyklu życia. Społeczne i zdrowotne oblicza później dorosłości*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Śląsk.
- Worach-Kardas, H., Leszczyńska, K. (2015). Samoleczenie wśród starszych kobiet w przestrzeni wiejskiej, *Perspektywy Edukacyjno-Społeczne*, 4 (2015), 32-36.
- Zarzeczna-Baran, M., Bandurska, E., Pręgiel-Kamrat, J., Lewandowska, A. (2013). Wpływy reklamy na zakup leków dostępnych bez recepty, *Annales Academiae Medica Gedanensis*, 43 (2013), 77-87.

Self-treatment and consumption of supplements among elderly in media advertisement

We can observe an increased interest in the phenomenon of self-treatment, its etiology and consequences, both positive and negative. Self-treatment is becoming more and more popular in Poland among people of different age and especially among the elderly. The development of self-treatment certainly has to do with the increasing attention to their own health. However the ignorance about drug use and their indiscriminate use, may result in permanent adverse changes in one's health status. The role of media advertisement in self-treatment and supplements among elderly are also discussed. in the article.

ROZDZIAŁ III

MASS MEDIA A EDUKACJA

GRAŻYNA CĘCELEK
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Skierniewicach

Przestrzeń wirtualna w kontekście generowania zachowań społecznych dzieci i młodzieży

Wprowadzenie

We współczesnym technicyzowanym, zautomatyzowanym i z informatyzowanym świecie, istnieje bezwzględna konieczność reinterpretacji pojęcia środowisko wychowawcze poprzez dostrzeganie oraz analizowanie oddziaływań przestrzeni wirtualnej na procesy socjalizacyjno-wychowawcze młodego pokolenia.

Nowe technologie zdają się bowiem nie tylko uzupełniać, ale niejednokrotnie zastępować rodzinę i szkołę w procesie wychowania młodego pokolenia. Trudno się dziś co prawda obronić przed determinizmem technologicznym, ponieważ pewnych procesów, które zmieniły specyfikę procesu wychowania i edukacji młodego pokolenia, nie da się wycofać; a poza tym należy zauważyć, że wcale nie zawsze działania takie byłyby celowe, ponieważ techniki cyfrowe nie zawsze determinują siłę niszczącą wartości humanistyczne, wzbogacając je bardzo często poprzez precyzję oraz ścisłość świata cyfrowego.

Konieczna jednak jest daleko idąca ostrożność i czujność zapobiegająca wszelkim negatywnym oddziaływaniom mediów na młodych odbiorców, aby mogli oni korzystać z osiągnięć oraz możliwości wirtualnej nowoczesności, bez narażania się na negatywne skutki tych przestrzennych relacji w postaci chociażby całkowitej ignorancji wartości humanistycznych, przejawiającej się bardzo często w zachowaniach o charakterze społecznym.

Media elektroniczne jako ważne współczesne środowisko wychowawcze

Przestrzeń informatyczna generowana przez niezwykle szybkie upowszechnienie się mediów elektronicznych, nabiera coraz większego znaczenia w procesie kształtowania osobowości młodego pokolenia. Media elektroniczne stały się bowiem bardzo ważnym, można powiedzieć nawet, dominującym ogniwem życia współczesnego młodego człowieka oraz jednym z podstawowych źródeł poznawania otaczającego świata. Przestrzeń medialna stanowi niezwykle ważne źródło informacji o aktualnych wydarzeniach w kraju i na świecie,

w obszarze różnych dziedzin nauki, techniki, kultury. Wiadomości uzyskane tą drogą, chociaż zazwyczaj fragmentaryczne, tworzą zakres spostrzeżeń, wyobrażeń oraz zostają przez dziecko zapamiętane, stanowiąc znaczącą bazę dla kształtowania pojęć i wyobrażeń.

Internet stanowi nieodłączny element funkcjonowania niemal wszystkich dziedzin życia człowieka, skutecznie konkurując ze wszystkimi popularnymi dotychczas formami rozrywki, spędzania czasu wolnego, a nawet obcowania z drugim człowiekiem (Sarzała, 2009: 135). „Dzięki hipermediom system komunikowania się współczesnego człowieka uległ niezwykłemu wzbogaceniu. Technologie informacyjne wywierają olbrzymi wpływ na wszystkie dziedziny aktywności człowieka, a nawet na sposób jego myślenia. Udoskonalenie technik zbierania, przetwarzania i generowania informacji, a co za tym idzie sterowania procesami produkcyjnymi, badaniami naukowymi, kształceniem, zarządzaniem powoduje zmiany w strukturze społecznej, powstanie społeczeństwa informacyjnego” (Gajda, 2002: 135).

Rozwój nowoczesnych technologii informacyjnych automatycznie determinuje zachodzące w bardzo szybkim tempie przemiany w sferze kultury, które „narzucają” dzieciom sposób audiowizualnego doświadczania świata. „Audio-wizualność stała się podstawową orientacją dotyczącą świata, ludzi, środowiska. Kultura wizualna, zdominowana przez obraz, kształtuje nowe oblicze uczestnictwa i inny sposób percepcji treści kultury, niż ma to miejsce w kulturze słowa. Przekaz pośredni stanowi więc główną płaszczyznę spontanicznych kontaktów dzieci z kulturą. Wzrastają one w kulturze obrazu i w związku z tym większość doświadczeń dziecięcych ma charakter wizualno-medialny” (Izdebska, 2007: 518-519). Przestrzeń wirtualna stała się więc bardzo ważnym środowiskiem wychowawczym. „Media, coraz częściej multimedia, towarzyszą dzieciom codziennie, wypełniając im czas wolny i niejednokrotnie czas zajęć obowiązkowych, Wkroczyły one bardzo intensywnie w życie najmłodszych użytkowników, podporządkowując sobie jego organizację oraz wypełniając medialną treścią” ((Izdebska, 2007: 519).

Ciągle rosną również możliwości korzystania z najnowszych osiągnięć technologii informacyjnej w działalności instytucji edukacyjnych. Edukacja wspierana przez środki dydaktyczne o charakterze elektronicznym, daje bowiem nowe i nieograniczone możliwości zaspokajania potrzeb poznawczych, emocjonalnych, kulturalnych; umożliwia realizację efektywnych, skutecznych i operatywnych oddziaływań dydaktycznych opartych na działaniach twórczych i kreatywnych, jest najogólniej mówiąc niezbędnym warunkiem procesu poznawania i przeżywania świata przez młodego człowieka.

Dynamiczny rozwój mediów stanowi niezwykle ważny wyznacznik dokonującej się w szybkim tempie modernizacji procesu nauczania – uczenia się, jak i szeroko rozumianej praktyki edukacyjnej, podstawą której staje się właśnie kształcenie multimedialne, czyli „koncepcja realizacji procesu nauczania, uczenia się lub samokształcenia, polegająca na kompleksowym stosowaniu

funkcjonalnie dobranych tradycyjnych i nowoczesnych środków dydaktycznych” (Tanaś, 2005: 13).

Nie należy jednak zapominać, że „rzeczywistość, w której dzisiaj dorastają współczesne dzieci, jednym stwarza nowe możliwości i obiecujące szanse, a dla innych niestety staje się źródłem poważnych zagrożeń, licznych barier i trudności, jakie muszą pokonać w procesie naturalnego wzrastania” (Gałarek, 2017: 82). Nieustannie w związku z tym pojawia się wzbudzająca wiele refleksji pedagogicznych troska o to, aby młodzi ludzie wykorzystując ogromne szanse i dobrodziejstwa generowane przez przestrzeń wirtualną, nie narażali się na oddziaływania o charakterze destrukcyjnym, aby posiadali umiejętności rozpoznawania takich treści oraz aby potrafili świadomie je eliminować i nie poddawać się ich oddziaływaniom.

Refleksje nad specyfiką procesu wychowania odbywającego się w świecie przenikniętym wpływami nowoczesnej technicyzacji, generują wiele pytań dotyczących konsekwencji niezwykle rozległych i wszechstronnych relacji media – młody człowiek oraz możliwości kształtowania mądrych, racjonalnych sposobów korzystania z bogatej oferty świata wirtualnego.

Ważne w owym kontekście wydają się chociażby następujące pytania: jakie są granice wychowawczej i dydaktycznej użyteczności mediów elektronicznych w procesie wychowania i edukacji młodego pokolenia, jakie działania podejmować należy, aby nie doprowadzić do sytuacji, kiedy to katalog strat z tytułu korzystania z technologii informacyjnych będzie przewyższał katalog zysków, w jaki sposób kształtować u młodych ludzi umiejętności właściwego, krytycznego rozumienia oraz interpretacji przekazów medialnych i wreszcie jakie działania należy realizować, aby współczesny świat cyberkultury i cyberrozrywki, stanowiący dla młodego człowieka dominującą przestrzeń życiową, stanowił jednocześnie pozytywny grunt nasycony konstruktywnymi czynnikami dla rozwoju jego umiejętności osobistych oraz postaw prospołecznych i aby wyeliminować w maksymalnym stopniu ryzyko generowania przez przestrzeń wirtualną postaw i zachowań społecznych młodych ludzi?

Należy oczywiście mieć świadomość, że sygnalizowanie niebezpieczeństw generowanych przez przestrzeń informatyczną nie wynika z negacji tejże technologii, czy w ogóle z krytyki technicyzacji współczesnego życia, ale z troski o to, aby kształtować ogólną społeczną świadomość, że świat wirtualny jest bardzo złożony i posiada ogromne, w bardzo szybkim tempie powiększające się zasoby, które mogą być wykorzystywane w sposób przynoszący korzyści bądź też szkody.

Wartości wychowawcze generowane przez przestrzeń informacyjną

Dzięki nowoczesnym technologiom informacyjnym umożliwiającym dostęp do nieograniczonych zasobów wiedzy oraz pozwalających na systematyczne generowanie, przetwarzanie i wykorzystywanie informacji, edukacja zyskała nowy, nieograniczony wymiar. „Nie ma przedmiotów, dziedzin sztuki i pól różnorodnej aktywności ludzkiej, w których komputer nie znalazłby zastosowania” (Tanaś, 2005: 13).

wania i to niezależnie od wieku, poziomu wykształcenia, charakteru zainteresowań i pracy osoby z niego korzystającej” (Gajda, 2002: 139). Technologie informacyjne umożliwiły nie tylko na dotarcie do obszarów poznawania rzeczywistości niedostępnych dla tradycyjnych środków, ale umożliwiły mierzenie i wizualizację takich danych, które znajdują się poza możliwościami percepcyjnymi człowieka. Sieć komputerowa, Internet, telefon komórkowy umożliwiają bowiem natychmiastowe interakcje z określonym miejscem na świecie, co stwarza możliwość „dotknięcia każdego punktu” dzięki urządzeniom elektronicznym. (Izdebska, 2007: 526). Atrakcyjna wirtualna rzeczywistość umożliwia przebywanie w różnych miejscach na świecie, podglądać i ingerować w świat niedostępny bezpośredniej percepcji. poznawać i doskonalić różne umiejętności.

Poprzez zdolność do gromadzenia, przesyłania, przetwarzania, selekcji oraz magazynowania informacji, media elektroniczne znacząco wzbogacają warsztat dydaktyczny nauczyciela i ucznia, przyczyniając się do podniesienia efektywności i skuteczności procesu dydaktyczno – wychowawczego. Korzystanie z technologii informacyjnej w procesie kształcenia powoduje bowiem angażowanie sfery emocjonalno – wolicjonalnej uczniów, oszczędność czasu, niwelację nieporozumień przy przekazywaniu wiedzy, wpływając tym samym na podniesienie skuteczności tych oddziaływań (Cęcelek, 2014: 292). Poza tym rozwój nowych technologii informacyjnych powoduje powstawanie nowych i bardziej aktywnych form kształcenia, obejmujących między innymi odpowiednią selekcję i łączenie treści informacyjnych, posługiwanie się którymi w codziennej praktyce wymaga dobrej ich znajomości i odpowiednich kwalifikacji (Cęcelek 2012, s. 87).

Według M. Tanasia (2005:26) edukacyjna przydatność i atrakcyjność informatycznych środków dydaktycznych z pedagogicznego punktu widzenia wynika z cech szczególnych komputerów, takich jak: polisensoryczność (oddziaływanie na wiele zmysłów człowieka), multimedialność (możliwość sprzętowego i programowego łączenia w jednym urządzeniu wielu mediów i ich funkcji), interaktywność (zdolność do maszynowego dialogu człowiek – komputer, zapewniająca uczniowi podmiotowe poczucie sprawstwa), symulacyjność (możliwość imitowania rzeczywistych zjawisk, procesów lub urządzeń, komunikacyjność (zdolność do zapewnienia poprzez sieć wizualnej, głosowej lub symbolicznej łączności z drugą osobą, także innym komputerem lub urządzeniem), podatność na edycję i multiplikację (możliwość dokonywania zmian w formie i treści dokumentu, łączenia obrazu statycznego i ruchomego z tekstem i dźwiękiem oraz możliwość powielania informacji cyfrowej w dowolnej liczbie kopii), wirtualizacja (zdolność do tworzenia fikcyjnej rzeczywistości, zwanej rzeczywistością wirtualną lub cyberprzestrzenią).

S. Szablowski (2009: 15) wymienia następujące argumenty przemawiające za zasadnością wykorzystania komputerów w procesie kształcenia: nieograniczona czasowo dla ucznia dostępność podręczników i materiałów dydaktycznych, nieograniczona ilość uczących się, w tym swoboda dostępu dla osób niepełnosprawnych, indywidualizacja procesu uczenia się, uczenie się we współpracy, interakcja

i komunikacja w procesie kształcenia, atrakcyjna prezentacja wiedzy z użyciem multimediiów, możliwość ciągłej i szybkiej aktualizacji i modernizacji programów oraz treści kształcenia przez nauczyciela, zdalne zarządzanie przez nauczyciela procesem kształcenia, monitoring wyników kształcenia. „Sprzęt komputerowy stanowi więc ważne narzędzie pracy i rozrywki, a przede wszystkim edukacji, ponieważ stymuluje i uatrakcyjnia proces nauczania/uczenia się, umożliwia indywidualizację procesu kształcenia, przyspiesza i ułatwia zapamiętywanie, rozwija myślenie twórcze i łączy doświadczenia wzrokowe ze słuchowymi. Uczenie się z wykorzystaniem komputera i Internetu przybiera charakter wielomysłowy, przez co aktywizuje uczących się” (Cęcelek, 2017: 136).

Wartościowe edukacyjne przekazy medialne rozwijają zainteresowania odbiorcy różnymi zjawiskami i wydarzeniami, rozbudzając w dziecku ciekawość poznawczą. Stanowią poza tym niezwykle bogate źródło umożliwiający kształtowanie nowych wzorów zachowań, określonych norm moralnych, społecznych, a także wartości i ocen.

Racjonalnie wykorzystywane, dostosowane do wieku i osobowości gracza, gry komputerowe odgrywają ważną rolę w obszarze oddziaływań o charakterze edukacyjnym, wychowawczym, poznawczym oraz artystycznym. Stanowią źródło wiedzy z różnych dziedzin nauki, techniki i kultury, a także ważne źródło zaspokajania silnie odczuwanych u młodego człowieka potrzeb poznawczych i emocjonalnych. Przyczyniają się także do wzmacniania u poczucia wartości oraz prowadzą do redukcji leku, niepokoju, niepewności, napięcia emocjonalnego.

Nieocenione znaczenie w zaspokajaniu potrzeb poznawczych dziecka stanowią również strony internetowe. Przestrzeń wirtualna poprzez stworzenie „sieci” elektronicznej pozwala również na zaspokajanie niezwykle istotnych potrzeb komunikacyjnych. Młodzi ludzie coraz częściej łączą różne formy aktywności, np. „czatują” na komputerze oglądając telewizję i słuchając płyt. Jest to przykład pewnej formy ponowoczesnej dystrakcji. Możliwość digitalizacji całej gamy różnych sposobów komunikacji, a więc nie tylko za pomocą piśma, ale również form wizualnych związanych z ruchomym obrazem, muzyką, dźwiękiem, mową, przekształca komputer w urządzenie umożliwiające proces przesyłania, odbioru, odtwarzania treści przekazów, tworzenia, przetwarzania, produkowania tekstów pisanych, multimedialnych. Należałoby więc przestrzegać zjawisko konwergencji, a więc zbieżności używania mediów. Coraz częściej pozostają one bowiem w układzie komplementarnym, uzupełniającym się (Izdebska, 2009: 8).

Nie należy również zapominać o wykorzystaniu komputerów w procesie diagnostyki oraz terapii pedagogicznej poprzez realizowanie odpowiednich działań terapeutycznych w zakresie poznawczo-kształcącym, emocjonalno – motywacyjnym oraz interkomunikacyjnym. „Wyniki wielu badań dowodzą, iż umiejętnie wykorzystywane w procesie dydaktycznym techniki komputerowe wpływają dodatnio na efekty pracy reedukacyjnej oraz przyczyniają się do poprawy działania zaburzonych funkcji i sprawności psychomotorycznej. Komputer może być z powodzeniem stosowany obok tradycyjnych metod i środków

dydaktycznych w pracy z dziećmi mającymi trudności w nauce i wykorzystywany w treningu czytania i pisania oraz w usprawnianiu funkcji percepcyjno – motorycznych. Zaletą wielu tego typu programów jest pobudzanie sfery emocjonalno – motywacyjnej oraz eliminowanie lęku” (Cęcelek, 2010, s. 34).

Cyberprzestrzeń wywiera, więc ogromny wpływ na postawy i mentalność nie tylko dzieci i młodzieży, ale także osób dorosłych, stanowiąc podstawowy komponent współczesnych systemów wychowawczych i edukacyjnych. Mass media stają się swoistymi, bardzo silnie oddziałującymi edukatorami młodego pokolenia, osłabiając automatycznie monopolistyczną pozycję szkoły jako podstawowego źródła informacji.

Zagrożenia wychowawcze dla młodych ludzi ze strony przestrzeni wirtualnej

Przestrzeń wirtualna oprócz wielu, bardzo znaczących wartości wychowawczych, generuje niestety również niejednokrotnie poważne zagrożenia dla procesu socjalizacji młodego pokolenia. Niezwykle ważne jest, więc sygnalizowanie zagrożeń związanych z oddziaływaniem mass mediów na kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży.

Należy mieć bowiem świadomość, że komputer, podobnie jak wszelkie inne wytwory techniki stanowi jedynie narzędzie, które może być wykorzystane w sposób przynoszący korzyści lub szkody (Hankała, 2005: 73). Kreowany w mediach świat z jednej strony jest pełen sukcesów, osiągnięć i nowych szans rozwojowych, z drugiej jednak nasycony jest chaosem, przemocą, dyskryminacją i okrucieństwem i w takich właśnie różnorodnych wymiarach przenika do życia dziecka, podporządkowując sobie mocno jego różnorodne obszary (Izdebska 2000: 86).

Niezwykle ważne i konieczne w związku z tym jest określenie płaszczyzn możliwego zastosowania środków informatycznych w procesach edukacyjno-wychowawczych, tj. granic ich dydaktycznej użyteczności, które wyznacza katalog zarówno zysków jak też strat.

M. Tanaś (2005: 31-34) podkreśla bardzo istotny fakt, że powszechna fascynacja komputerami i sieciami teleinformatycznymi sprawia, że niewiele jest doniesień z dydaktycznych badań empirycznych nad negatywnymi skutkami oddziaływania przestrzeni wirtualnej na kształtowanie osobowości młodego człowieka, natomiast placówki pomocy psychologicznej i psychiatrycznej regularnie odnotowują przyrost zaburzeń i dysfunkcji generowanych przez nieracjonalne korzystanie z mediów elektronicznych, prowadzących niejednokrotnie do trwałego psychologicznego i fizjologicznego inwalidztwa, przejawiającego się najczęściej w następujących dysfunkcjach w rozwoju i funkcjonowaniu młodego człowieka:

- zaburzenia funkcji poznawczych, a więc percepcji, płynności uwagi, ograniczenie lub utrata zdolności logicznego myślenia, poczucie zagubienia, natrętne myśli, zachowania kompulsywne, zaburzenia pamięci;

- ucieczka od realnego świata obejmująca złudne poczucie siły i przynależności oraz wolności i bycia niezastąpionym;
- specyficzne postacie patologii społecznej obejmujące nieuzasadnioną indywidualną lub zbiorową agresję i autoagresję oraz frustrację, powielanie wzorów patologicznych i destrukcyjnych, dostęp do patologicznych i toksycznych grup obecnych w Internecie;
- uzależnienia, a więc syndrom IAD (Internet Addiction Disorder, czyli wewnętrzny przymus bycia w sieci, syndrom technohipnozy – popadanie w trans przez dzieci w trakcie emisji reklam lub gry komputerowej, Syndrom ASC (Alkohol Stupor Conditio) – intensywne korzystanie z komputera może prowadzić do zmienionych stanów świadomości, podobnych fizjologicznie do stanów intoksykacji farmakologicznej, alkoholowej czy narkotycznej, uzależnienie od rzeczywistości wirtualnej, uzależnienie od programów zawierających elementy psychomanipulacji oraz różnorodnych technik perswazyjnych i technik kontroli umysłu,
- dysfunkcje neurologiczne obejmujące nerwice oraz syndrom padaczki ekranowej.

B. Siemieniecki (2003: 32-36) podkreśla, że zbyt duża liczba informacji generowana przez przestrzeń internetową przy jednoczesnym barku zdolności racjonalnej selekcji sprzyja zagubieniu, określanemu mianem szoku informacyjnego, co rodzi niebezpieczeństwo przyswajania informacji przypadkowych bądź nieprawdziwych. Taki bezkrytyczny odbiór wiadomości prowadzi do tego, że rzetelna wiedza miesza się z informacjami nierzetelnymi i fałszywymi. Z jednej strony zatem rozwój komputerów i Internetu ułatwia postęp naukowy i przyrost wiedzy, a z drugiej nadmiar informacji sprzyja ubóstwu intelektualnemu i ułatwia manipulację odbiorcami.

S. Szablowski (2009: 80) analizując proces edukacji zdalnej opartej na wykorzystaniu technologii informacyjnej podkreśla, że występuje w nim sytuacja braku „żywego” kontaktu ucznia z nauczycielem, co prowadzi do zmienionego odbioru przekazywanej wiedzy oraz generowania problemów związanych z motywacją, samodyscypliną uczniów oraz uzależnieniem od Internetu, które w istotny sposób ograniczają efektywność takiej formy kształcenia.

Według A. Augustynka (2010: 11) nowe media pełnią tzw. funkcję narkotyzującą, łączą bowiem dźwięk, obraz trójwymiarowy, a nawet dotyk, dając tak realne złudzenie rzeczywistości, że problemem staje się powrót do normalnego świata.

Specyfika korzystania z Internetu stwarza poza tym coraz częściej sytuacje polegające na tym, że świat wirtualny zaczyna zastępować bliskie relacje interpersonalne, co w konsekwencji wywołuje poczucie osamotnienia mogące potęgować, a nawet wywoływać stany depresyjne ((Hankała, 2005: 80). Wydaje się, że jednym z najpoważniejszych zagrożeń, determinowanych przez przestrzeń internetową jest rozmycie autentycznej tożsamości i jej wirtualne zwielokrotnienie w cyberprzestrzeni. Internet bowiem, znosząc ograniczenia czasoprzestrzenne, stwarza olbrzymie szanse do ukrywania swej autentycznej tożsamości oraz manipulowania nią i kreowania różnorodnych jej wymiarów i postaci. W przestrzeni wirtualnej

elementy realne mieszają się z fikcyjnymi, zespalają się z nimi i tworzą nową wirtualną rzeczywistość, która wzbogaca życie w nieznanne doświadczenia, powoduje, że egzystujemy zarówno w świecie realnym, jak i sztucznym. Jest to tzw. „cyberbycie” pomiędzy rzeczywistością realną, autentyczną a wirtualną, wymagowaną (Gajda, 2002: 146).

Do zagrożeń związanych z upowszechnieniem najnowszych technologii informacyjnych B. Siemieniecki (2003: 31-68) zalicza: zanik wartości humanistycznych, dominację technokratycznej wizji świata, manipulację ludźmi, sterowanie ich świadomością, bariery uniemożliwiające funkcjonowanie w społeczeństwie informacyjnym, rozwój patologii wiążącej się z obecnością w Internecie pornografii, propagacji idei sekt, faszyzmu, stron pełnych nienawiści, sprzecznych z ideami humanizmu oraz piractwo oraz działania hackerskie. Niezwykle niebezpieczne są również różne formy przestępczości internetowej przejawiającej się np. w kradzieży numerów kart kredytowych oraz w piractwie naruszającym prawa autorskie.

Media w procesie kształtowania zachowań społecznych dzieci i młodzieży

Obserwacje oraz prowadzone badania naukowe pokazują, że oraz powszechniejszym zjawiskiem stają się różne formy zachowań społecznych determinowanych przez nieracjonalne korzystanie z mediów elektronicznych.

Mass media, a przede wszystkim cyberprzestrzeń nie ułatwiają bowiem młodym ludziom nabywania postaw prospołecznych, rozwijania więzi wspólnotowych, bezpośredniego dialogu, komunikacji interpersonalnej, generując wiele sytuacji prowadzących do osłabienia więzi między ludźmi, do osamotnienia człowieka, ale również do zachowań o charakterze przemocowym, przejawiających się w różnych formach agresji zarówno psychicznej, jak też fizycznej. „Cyberprzestrzeń daje szansę każdemu, kto w niej istnieje i kto chce ustanowić kilka połączeń, aby rozpowszechnić informację o sobie – stąd też skutecznie osłabia centrum kulturowe i stwarza okazję do zaistnienia inności i odmienności, dzięki czemu zyskują peryferia. Tym zaletom współtowarzyszą zjawiska naganne, patologiczne” (Gajda, 2002: 147).

Internet to doskonale medium służące komunikacji, ale porozumiewanie to może mieć zarówno wymiar pozytywny, jak też negatywny. „Sieć w równym stopniu służy do porozumiewania się w celach szlachetnych, jak i przestępczych. Jest skrzynką kontaktową także dla terrorystów. Zaśmiecona jest banalnymi informacjami, wulgarnymi i prostackimi dialogami, pornografia w perwersyjnym wydaniu, scenami gwałtu, przemocy. Internet istnieje w zasadzie poza prawem, poza kontrolą” (Gajda, 2002: 147).

Treści płynące z mediów elektronicznych są mocno wymieszane, zmasowane, mają bardzo zróżnicowaną wymowę moralną i w ten sposób tworzą mieszaną faktów i mitów, powodującą, że świat fikcji staje się dla dziecka bardziej realny niż otaczająca go rzeczywistość. „Tworzy się w ten sposób specyficzna świadomość medialna, prowadząca do relatywizmu poznawczego, mo-

ralnego, a w konsekwencji do biernej, konsumpcyjnej postawy, ślepego naśladownictwa, agresji” (Izdebska, 2007: 529).

Konsekwencją nieprawidłowych zachowań członków rodziny w czasie korzystania z mediów, jest bardzo często dezintegracja rodziny prowadząca niejednokrotnie do osamotnienia dziecka. Coraz częściej ekran telewizora czy komputera wypełnia dziecku lukę powstałą na skutek braku kontaktów bezpośrednich z najbliższymi, pustkę dnia codziennego (Izdebska, 2007: 528-531). „Zachowania polegające na nawiązywaniu zbyt aktywnych i intensywnych interakcji w wirtualnym świecie mogą prowadzić bowiem do stopniowego wyobcowania ze środowiska rzeczywistego, utraty umiejętności komunikowania się w grupach społecznych, np. rówieśniczych, w rodzinie, w szkole, do utraty umiejętności nawiązywania i podtrzymywania bezpośrednich kontaktów międzyludzkich i wspólnotowych” (Cęcelek, 2014: 296-297).

Szczególnie niepokojące dla procesów socjalizacyjno-wychowawczych jest zjawisko uczenia się, naśladowania zachowań agresywnych z ekranu telewizora czy też komputera. „Nałogowe wręcz oglądanie scen przemocy prowadzi do wzrostu poziomu agresji, formowania się agresywnych postaw, fantazji agresywnych, znieczulenia na agresję występującą w życiu realnym” (Izdebska, 2007: 529). Młody internauta ma nieograniczony dostęp do treści o charakterze destruktywnym, niejednokrotnie obraźliwym, nasyconych elementami agresji i przemocy, cynizmu, erotyzmu, rasizmu, nietolerancji. Poważnym zagrożeniem internetowym jest również cyberprzemoc obejmująca różne formy bardzo niebezpiecznej agresji elektronicznej.

Edukacja medialna oraz jej znaczenie w procesie wychowania i edukacji

Internet jako „niekontrolowany” i „nieograniczony” wirtualny obszar oraz bezgraniczne źródło różnego rodzaju treści i materiałów sprawia, że poruszanie się po sieci może być niebezpieczne, zwłaszcza gdy wędruje po niej małe dziecko (Grabowska 2010: 38).

Świadomość zagrożeń determinowanych przez przestrzeń internetową dla procesu wychowania młodego pokolenia, determinowanych przede wszystkim poprzez nieumiejętne korzystanie z jej bogatej oferty i przeogromnych możliwości, stanowczo skłania do podejmowania działań mających na celu ich eliminowanie oraz umiejętne wykorzystywanie różnorodnych szans rozwojowych ze strony multimediów. Potrzeby takie stanowią bardzo ważne wyzwanie dla edukacji medialnej, nastawionej na kształtowanie odpowiednich kompetencji medialnych, która powinna być nieodłącznym elementem kształcenia ogólnego dzieci i młodzieży, a także nauczycieli, rodziców i całego społeczeństwa. „Jej celem jest przygotowanie do właściwego odbioru komunikatów medialnych, a także do posługiwania się mediami jako narzędziami komunikowania, uczenia się, zdobywania, gromadzenia i przetwarzania informacji” (Juszczyk, 2000: 51).

Według J. Izdebskiej (2007: 528) zagrożenia, jakie stwarzają dzisiaj dzieciom nowe elektroniczne media i multimedia, są spowodowane w znacznym

stopniu nieprawidłowym korzystaniem z nich oraz brakiem kompetencji medialnych. Niezwykle ważne jest, aby przestrzegać młodych ludzi przed zagrożeniami ze strony mediów oraz nauczyć ich krytycznego odbioru dostarczanych treści (Drożdż, 2002: 192). Mając na uwadze rozliczne niebezpieczeństwa generowane przez nieracjonalne korzystanie z mediów elektronicznych, nauczyciele i wychowawcy powinni przygotować uczniów przede wszystkim do właściwego odbioru, selekcji i wykorzystania informacji, co spowoduje, że przestrzeń wirtualna stanie się wówczas dla nich bardzo ważnym i pożytecznym narzędziem pracy intelektualnej (Szabłowski 2009: 196).

Do najważniejszych zadań edukacji medialnej M. Tanaś (2005: 22) zalicza:

- przygotowanie do posługiwania się mediami jako narzędziami pracy intelektualnej,
- umiejętność właściwego i krytycznego odbioru mediów,
- odkrywanie i wyjaśnianie mechanizmów uczenia się z mediów oraz określenie ich funkcji edukacyjnych,
- modelowanie komunikatów medialnych, badanie rodzajów oraz skuteczności oddziaływania mediów,
- opracowanie metodyki wykorzystania mediów w procesach kształcenia, wychowania, samokształcenia, kształcenia na odległość i kształcenia równoległego.

Według J. Izdebskiej (2007: 532-533) bardzo ważnym społecznie i pedagogicznie wyzwaniem współczesnych systemów edukacyjnych, staje się realizacja edukacji medialnej w rodzinie. Rodzinna edukacja medialna powinna być według autorki realizowana w sposób spontaniczny, w naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, ale również poprzez działania intencjonalne i zamierzone obejmujące różne formy i metody wychowania rodzinnego. Działania te powinny być wspomagane przez inne podmioty środowiskowe: szkołę, stowarzyszenia społeczne, środowiskowe instytucje pozaszkolne, poradnie, kościoły, media drukowane i elektroniczne.

Właściwie realizowana, systematyczna edukacja medialna jest podstawowym warunkiem procesu zastąpienia czynników ryzyka determinowanych przez przestrzeń wirtualną, czynnikami o charakterze konstruktywnym – poprzez kształtowanie kompetencji kluczowych młodego człowieka, pozwalających mu na racjonalne korzystanie z mediów elektronicznych.

Podsumowanie

Przestrzeń elektroniczna, nazywana przestrzenią medialną czy wirtualną stanowi bardzo ważną płaszczyznę oddziaływań współczesnych procesów socjalizacyjno-wychowawczych, tworząc tym samym specyficzny, bardzo atrakcyjny obszar funkcjonowania młodych ludzi we wszystkich obszarach życia.

Nowoczesna technologia posługiwania się informacją stanowi ogromną szansę odejścia od encyklopedyzmu, czyli takiego systemu dydaktycznego, w którym nauczyciele przekazują, a uczniowie gromadzą duże zasoby informa-

cji bez kształtowania umiejętności ich praktycznego wykorzystywania. Przestrzeń elektroniczna jednocześnie generuje możliwości powstawania u młodych użytkowników mechanizmów poznawczych na bazie niewielkiego zasobu podstawowych informacji oraz wyrabia w nich bardzo istotne we współczesnym, szybko zmieniającym się świecie, umiejętności ciągłego kształcenia się. Stanowi, więc niezwykle ważny czynnik pozwalający przezwyciężyć bariery szkolnictwa konwencjonalnego i wnoszący wiele wartości i możliwości w obszar współczesnych procesów edukacyjnych.

Proces oddziaływania przestrzeni wirtualnej na kształtowanie osobowości młodego odbiorcy oraz korzystania z technologii informacyjnych w edukacji, obarczony jest jednak również pewnymi negatywnymi konsekwencjami. Nieracjonalne korzystanie z mediów elektronicznych generuje bowiem wiele niebezpieczeństw, wśród których znajdują się różne przejawy zachowań aspołecznych dzieci i młodzieży, prowadzących często do poważnych zaburzeń w obszarze społecznego funkcjonowania, do łamania norm społecznych, a nawet do konfliktów z prawem.

Konieczne jest, więc podejmowanie wszelkich działań nastawionych na takie przygotowanie młodych ludzi do funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym, aby potrafili oni korzystać z ogromnych szans i możliwości determinowanych przez przestrzeń wirtualną, a jednocześnie rozumieli, dostrzegali i omijali niebezpieczeństwa płynące z tych nieograniczonych zasobów wiedzy i informacji.

Bibliografia

- Augustynek, A. (2010). *Uzależnienia komputerowe. Diagnoza, rozpowszechnienie, terapia*. Warszawa: DIFIN.
- Cęcelek, G. (2012). Kształcenie ustawiczne jako wymóg konieczny współczesnej rzeczywistości, *Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 7(77)/2012, 83-91.
- Cęcelek, G. (2014). Nowe szanse edukacyjne oraz granice dydaktycznej użyteczności technologii informacyjnej w procesie kształcenia W: M. Kołodziej-ski (red.), *Twórcza codzienność w kształceniu i wychowaniu. Teoria i praktyka edukacyjna*. Pułtusk: Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora.
- Cęcelek, G. (2010). Technologia informacyjna w procesie edukacji – szanse i zagrożenia. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 1/2010, 31-39.
- Cęcelek, G. (2017). Wykluczenie cyfrowe dzieci z rodzin biednych jako ważny generator ich wykluczenia edukacyjnego i społecznego. W: T. Graca, D. Łażewska (red.), *Edukacja Humanistyczna w kontekście technicyzacji w XXI wieku. W poszukiwaniu pedagogicznej równowagi*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gaspari w Józefowie.
- Drożdż, M. (2002). Inwazja przemocy na szklanym ekranie. *Edukacja i Kultura*, 3-4/2002, 177-194.
- Gajda, J. (2002). *Media w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Gątarek, I. (2017). Nowe technologie jako zagrożenie dla funkcjonowania dzieci i młodzieży. Rodzina wobec wyzwań XXI wieku. W: T. Graca, D. Łażewska (red.), *Edukacja Humanistyczna w kontekście technicyzacji w XXI wieku. W poszukiwaniu pedagogicznej równowagi*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gaspari w Józefowie.

- ska (red.), *Edukacja Humanistyczna w kontekście technicyzacji w XXI wieku. W poszukiwaniu pedagogicznej równowagi*. Józefów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gaspari w Józefowie.
- Grabowska, A. (2010). Czy Internet jest bezpieczny dla dzieci?. *Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze*, 1/2010, 39-43.
- Hankała, A. (2005). Psychologiczne i społeczne zagrożenia związane z zastosowaniem mediów i technologii informatycznej w edukacji. W: M. Tanaś (red.), *Pedagogika @ środki informatyczne i media*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Izdebska J. (2009). Dziecko i świat mediów elektronicznych. *Wychowanie w Przedszkolu*, 3/2009, 5-8.
- Izdebska, J. (2007). Mass media i multimedia – dominująca przestrzeń życia dziecka. W: E. Marynowicz-Hetka (red.), *Pedagogika społeczna. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Izdebska, J. (2000). Rola mass mediów w kształtowaniu przez dziecko obrazu świata. W: W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*, Poznań: Wydawnictwo eMPi².
- Juszczak, S. (2000). *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Szarżała, D. (2009). Cyberprzestrzeń a problem uzależnień W: E. Łuczak (red.), *Nowe oblicza uzależnień*, Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.
- Siemieniecki, B (2003). *Technologia informacyjna w polskiej szkole: stan i zadania*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Szablowski, S. (2009). *E-learning dla nauczycieli*. Rzeszów: Wydawnictwo Oświatowe FOSZE.
- Tanaś, M. (2005). Dydaktyczne granice użyteczności komputerów. W: M. Tanaś (red.), *Technologia informacyjna w procesie dydaktycznym*. Warszawa: Wydawnictwo MIKOM.

Virtual space in the context of generating antisocial behavior of children and youth

Electronic media have become an extremely important contemporary educational environment, the dominant link in the life of children and young people and an important and attractive source of learning about the surrounding world. New technologies are an important factor conditioning work, education, upbringing, spending free time, communication and, in principle, every area of social functioning of a young person. The houses are full of modern electronics, children from an early age have contact with more and more technologically developed toys. In the area of education about upbringing, the issue of reducing the educational influence of the family in favor of the mediatization of the process of education in the family environment is increasingly being addressed. We become participants in the emergence of a new media civilization that presents a new approach to time and space, but which at the same time has its own rules and has its own vision of the world and its existence.

Particularly intense impacts from the multimedia space are directed at a young man who is not always able to find his place in digital reality and can not always use the advice of a "wise" guide to the virtual world. It is extremely worrying that cyberspace tools, which have great op-

portunities to shape the recipient's relationship to the surrounding reality, effectively determine not always a positive model of his life and activity, often becoming a source of various pathological phenomena that seriously disrupt the process of socialization and upbringing . Therefore, a deeper, multi-faceted reflection is needed regarding the impact of cyberspace on the process of education of the young generation and on the development of modern civilization, aimed at developing goals, methods and measures for educational practice and preventive activities in the area of shaping and modifying attitudes of rational use of a rich offer of modern cyberspace.

KRZYSZTOF CHMIELEWSKI
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego

**Larpy w nauczaniu zarządzania konfliktem
na przykładzie scenariuszy „Kryzys kubański”
i „All the President’s zombies”**

Wprowadzenie

Celem tego artykułu jest zaproszenie do rozważenia zasadności stosowania chamberlarpów (gatunku teatralnych gier fabularnych) jako wspomagającej, uzupełniającej metody nauczania studentów stosunków międzynarodowych. Niniejszy tekst jest próbą odpowiedzi na lukę w polskojęzycznej literaturze przedmiotu oraz przyczynkiem do szerszych rozważań nad odbiorem larpów przez studentów i zdefiniowaniem poziomów trudności i intensywności gry korzystnych dydaktycznie i akceptowalnych dla studentów.

Larp, występujący w polskojęzycznej literaturze przedmiotu także pod nazwą *teatralna gra fabularna* (Szeja, 2004: 33-36), to gra polegająca na zorganizowanym odgrywaniu ról w oparciu o dostarczone wskazówki, pozbawiona teatralnych skryptów i pozostawiająca przestrzeń do interpretacji. Larpy stanowią w uproszczeniu syntezę elementów trzech dziedzin: dramy (decyzje podejmowane są przez uczestników – aktorów na bieżąco, przeżycia są wywoływane *ad hoc*), teatru (odgrywanie zdefiniowanych ról, kostiumy, reguły sceniczne) i gier RPG (umowności świata przedstawionego wyrażone współczynnikami, uwspólnianie opowieści etc.) (Chmielewski. 2013: 70-74). Niektórzy badacze uzupełniają tę triadę o aspekt performatywny (Strzelecka. 2015: 101-102). Zarówno literatura światowa (Balzer, Kurz. 2015; Bowman, Standiford. 2015: 9-11; Harviainen, Savonsaari. 2013: 136-138), jak i krajowa (Mochocki. 2017: 30; Szeja. 2011: 219) zgodnie wskazuje na wysoką wartość edukacyjną larpów w kształceniu młodzieży i dorosłych, szczególnie w obszarze umiejętności i kompetencji społecznych.

W Polsce, głównie dzięki pracom Michała Mochockiego, stosowanie larpów w edukacji formalnej na poziomie szkół średnich jest szeroko opisane; na poziomie szkolnictwa wyższego literatura przedmiotu wciąż jest znacznie uboższa. Jako obszar szczególnie przyjazny tej metodzie dydaktycznej wskazuje się obszar nauk humanistycznych i społecznych ze względu na ogromne możliwości larpów jako tworzywa do symulacji politycznych, społecznych, kulturowych (Mochocki 2017: 30-31).

Chamberlarp – larp krótki, maksymalnie kilkugodzinny, odbywający się na zdefiniowanej, ograniczonej przestrzeni, częstokroć nie wymagający kostiumów (zob. *What Are Chamber Games*) stanowi najbardziej dostępną w warunkach akademickich zajęć dydaktycznych formę larpu. Wystarczy dobrać krótki scenariusz (albo zblokować 3-5 jednostek zajęć), wprowadzić studentów w metodę, wydrukować i rozdać materiały wstępne.

W Polsce znaczący wzrost zainteresowania larpami w edukacji w obrębie stosunków międzynarodowych, zarządzania konfliktem, przywództwa nastąpił po rozgrywkach larpu *Crossroads* na forum ekonomicznym w Davos, w którym globalni liderzy wcielali się w uchodźców (Malko. 2017). Jednocześnie jednak na gruncie krajowym pojawiły się scenariusze oferujące podobną problematykę – np. rozgrywany we Wrocławiu *The Third Side* oferujący uczestnikom wcielenie się w cywili próbujących przetrwać fikcyjny konflikt zbrojny. Niemniej trend sięgania po problematykę opresji, tożsamości, władzy w polskich scenariuszach larpowych jest obecny niemal od dziesięciolecia (Mochocki. 2012: 54-59), a w Skandynawii i Finlandii znacznie dłużej (np. *Ground Zero* – dwudziestoczterogodzinna symulacja życia w schronie atomowym podczas wojny nuklearnej (Montola, Stenros. 2008: 189-205).

Niniejszy tekst stanowi przyczynek do zwiększenia zainteresowania tą metodą w nauczaniu stosunków międzynarodowych, próbę weryfikacji jej skuteczności w kontekście wzrostu zaangażowania studentów w zajęcia. Kolejnym pytaniem badawczym była próba sprawdzenia, na ile studenci cenią integracyjno – rozrywkowy aspekt larpów przeprowadzanych na zajęciach, a w jakim stopniu doceniają ich walory edukacyjne. Przede wszystkim było to jednak badanie pilotażowe mające przesądzić o zasadności dalszych badań i ewentualnie wskazać optymalne narzędzia ich realizacji.

Rozdział 1

Charakterystyka materiału dydaktycznego

1.1. Główne założenia obu scenariuszy

All the President's Zombies (polski tytuł – *Wszystkie zombie prezydenta*; dalej w tekście WZP) to scenariusz autorstwa Mike'a Beddesa z 2007 r. Gra koncentruje się wokół problemu partykularnych interesów i dążeń politycznych wpływających na mechanizmy decydowania politycznego w obliczu kryzysu. Początkowo funkcjonowała jako projekt rozrywkowy; dopiero w 2011 r. autor sprowadził zasadnicze zmiany przesuwające grę w stronę przeznaczoną do edukacji młodzieży. Zadaniem uczestników jest opanowanie zagrożenia oraz wypracowanie wspólnego stanowiska rządu USA w czterech z góry wskazanych obszarach związanych z sytuacją kryzysową. Gra sięga po fikcję zarówno w warstwie fabularnej (fikcyjne postacie jako członkowie rządu amerykańskiego), jak i poetyce; posiada także silne elementy komediowe (przejaskrawiona postać niedojrzałego emocjonalnie prezydenta czy sama sytuacja problemowa – wysycony w popkulturze motyw ataku zombie). Podstawowe kom-

petencje szkolone przy użyciu tej gry to zarządzanie konfliktem na poziomie taktycznym, kształtowanie przywództwa, retoryka.

Kryzys kubański (dalej w tekście KK – znany również pod tytułem *Night over Bay of Pigs*) to scenariusz autora niniejszego tekstu, stworzony pierwotnie w 2014 r. na potrzeby międzynarodowej grupy edukatorów jako praktyczny materiał zapoznawczy z larpami edukacyjnymi. Gracze wcielają się w postaci historyczne z 1962 r. zaangażowane w kryzys rakietowy po stronie USA i ZSRR. Po zmianach merytorycznych od 2016 r. funkcjonuje w dwóch wersjach – dla studentów kierunków humanistycznych oraz jako gra szkoleniowa dla kadry menedżerskiej/dowódczej średniego szczebla. Podstawowe kompetencje szkolone przy użyciu tej gry to negocjacje pod presją czasu i odpowiedzialności, zarządzania kryzysem na poziomie strategicznym, priorytetyzacja, kształtowanie przywództwa, a także szybka analiza zmiennych.

1.2. Porównanie zastosowanych gier – aspekt dydaktyczny

Wzmiankowane scenariusze w wymiarze konstrukcyjnym różni wiele; dla analizy skuteczności dydaktycznej należy podkreślić pięć obszarów różnic:

1. merytoryczny zakres i poziom trudności materiałów;
2. liczba, szczegółowość i sposób wskazania indywidualnych celów fabularnych;
3. rodzaj wsparcia ze strony trenera;
4. źródło zmiennych (wydarzeń świata gry);
5. zakres i charakter szkolonych kompetencji.

Ad.1 (poziom trudności materiałów). W *Kryzysie kubańskim* uczestnicy otrzymują łącznie 5 do 6 stron materiałów źródłowych, w tym słowniczek związany zapleczem militarnym stron konfliktu oraz skróconym dossier wszystkich postaci biorących udział w rozgrywce. Ten scenariusz nawet od studentów stosunków międzynarodowych wymaga wcześniejszego powtórzenia posiadanych informacji. Z kolei w scenariuszu WZP materiały mieszczą się na 1 stronie A4 i w dużej mierze dotyczą personalnych relacji między *dramatis personae*.

Ad. 2 (indywidualne cele postaci). Karty postaci w scenariuszu WZP wyposażone są w jeden cel gry odrębny dla każdego uczestnika. Cele te są zrozumiałe („utrzymaj kontrolę nad siłami zbrojnymi”), ale finalnie każdorazowo okazują się trudne do weryfikacji – perspektywa gracza wcielającego się w daną postać może być sprzeczna z oceną danej kwestii przez resztę uczestników i gra nie zapewnia narzędzi rozstrzygnięcia takiego sporu. W KK proponowane jest odmienne rozwiązanie – w każdej karcie postaci znajdują się 3-4 cele zhierarchizowane w zależności od konstrukcji psychicznej danej postaci. To rozwiązanie także powodowało rozbieżne interpretacje przez graczy podczas podsumowań.

Ad. 3 (wsparcie ze strony trenera). W aspekcie narzędzi pomocy uczestnikom, w jakie gra wyposaża osobę prowadzącą zajęcia, szczególnie silnie rysuje się różnica w poziomie trudności obu gier. W WZP za pomocą prostego mechanizmu gracze mają cały czas dostęp do proceduralnych, ale także merytorycz-

nych podpowiedzi – trener (mistrz gry, odwołując się do larpowej nomenklatury) pełni drugoplanową rolę sekretarza spotkania. Ta postać nie ma wpływu na rozgrywkę, ale pełni funkcję porządkującą – i uczestnicy mają dzięki temu prostemu zabiegowi możliwość bieżącego konsultowania się z prowadzącym bez konieczności wychodzenia z roli. Z kolei KK nie posiada podobnych mechanizmów w ogóle – trenerzy (wskazana jest obecność dwóch, ponieważ uczestnicy grają w 2 różnych pomieszczeniach) nie ingerują w grę w jej trakcie, ograniczając się do ewentualnej korekty liczenia czasu kolejnych etapów gry.

Ad. 4 (źródło wydarzeń w grze). W WZP scenariusz przewiduje kilkanaście wydarzeń – informacji otrzymywanych przez uczestników w trakcie gry. Mistrz gry może (w oparciu o wytyczne zawarte w scenariuszu) manipulować kolejnością i doborem tych wydarzeń, ale nie generuje nowych z własnej inicjatywy – posługuje się zamkniętym katalogiem wydarzeń. KK wyposaża uczestników w mechaniki gry umożliwiające np. manipulowanie informacjami wywiadowczymi przeciwników, fabrykowanie doniesień prasowych – przede wszystkim uczestnicy mogą zdecydować o działaniach militarnych. Tutaj katalog ma charakter otwarty, a wszystkie znaczące akcje jednej strony powodują zmiany w sytuacji drugiej.

Ad. 5 (cele edukacyjne). Oba scenariusze różni także wysycenie komponentem edukacyjnym – KK to gra typowo szkoleniowa, w której szkielet gry (zarządzanie czasem, mechaniki, interakcje uczestników z systemem gry) są podporządkowane ogólnym celom edukacyjnym. W przypadku WZP silny jest aspekt rozrywkowy gry (co szczególnie silnie akcentuje zakończenie – kiedy uczestnicy zmieniają dotychczasowe role i na kwadrans stają się dziennikarzami atakującymi orędzie prezydenta, będące syntezą wypracowanych w toku gry porozumień). Dla uczestników jest to zauważalne w sposobie, w jakim wynik gry informuje ich o poziomie sukcesu, skuteczności ich wyborów. W przypadku WZP odległość celu dydaktycznego od celu gry jest znacznie większa, niż w przypadku KK (Słomczyński. 2014: 143-145). Różni je więc widoczność walidacji efektów kształcenia z poziomu uczestników gry.

1.3. Kryteria wyboru scenariuszy

Jak wykazano wcześniej, oba wybrane do pilotażu scenariusze różnią się znacząco m. in. poziomem trudności (a w związku z tym, koniecznych przygotowań), poziomem skomplikowania mechanik gry oraz poziomem abstrakcji i oparciem na źródłach historycznych. WZP charakteryzuje się poziomem ogólności umożliwiającym studentom stosunków międzynarodowych rozegranie go bez żadnego przygotowania merytorycznego. KK wymaga przygotowań przed grą oraz konsekwencji w stosowaniu precyzyjnych terminów politologicznych i militarnych w trakcie zajęć (w grze występują m. in. różne rodzaje rakiet, okrętów podwodnych). Oba tytuły różni też ilość elementów generujących zabawę (na poziomie treści, oprawy, konwencji) – tu WZP jest zdecydowanie bogatszym produktem – funkcjonował wszakże na rynku komercyjnym

jako chamberlarp rozrywkowy. Wspomniane różnice mają służyć zbadaniu różnic w stymulacji zaangażowania studentów oraz wzbudzaniu zainteresowania tematyką zajęć przez chamberlary lekkie w odbiorze i niemal rozrywkowe oraz wypełnione szczegółowymi, niepomijalnymi danymi larpy szkoleniowe.

Rozdział 2

Wyniki badania

2.1. Profil uczestników

Przedstawione badanie ma charakter pilotażowy – jego celem jest zarówno wstępna weryfikacja hipotez badawczych, jak i ustalenie katalogu narzędzi optymalnych dla badania na większej próbie studentów. W ramach pilotażu zorganizowano trzy edycje gry WZP (2 dla 8 osób, jedna z dodatkową 9. rolą z uwagi na liczebność grupy ćwiczeniowej) i trzy edycje KK. W badaniu wzięło udział łącznie 49 uczestników: 36 w KK, 25 w WZP, z czego jedna grupa grała w scenariusz KK wcześniej grała w WZP). Badaniem objęci zostali studenci ostatniego semestru studiów I i II stopnia na kierunku Stosunki Międzynarodowe w Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni (rozpiętość wieku – 21 do 29 lat; średni wiek uczestnika: 23,4; struktura płci uczestników: 27 K, 22 M). Wszystkie edycje obu gier edukacyjnych odbyły się w ramach projektu „Rozwój kompetencji zawodowych, komunikacyjnych i analitycznych studentów stosunków międzynarodowych Akademii Marynarki Wojennej” dofinansowanego w ramach 1/PRK/POWER/3.1/2016 (zob. witryna WNHIS AMW), co stanowiło dla uczestników badania kryterium dostępu. Na tej podstawie należy przyjąć założenie, że studenci przystępujący do projektu to najbardziej zaangażowani studenci swoich roczników, przez co początkowy wskaźnik partycypacji w grach był wyższy, niż spodziewany od grupy ćwiczeniowej składającej się z pełnej przekroju studentów wzmiankowanych roczników.

2.2. Metoda i narzędzia badawcze

Ze względu na niewielką próbę badawczą autor przyjął paradygmat mieszany. Na potrzeby oceny wykorzystania potencjału edukacyjnego oraz dynamiki zaangażowania uczestników oparł się na badaniu jakościowym realizowanym w formie nieuczestniczącej obserwacji każdej z gier. Z kolei w obszarze informacji możliwych do uzyskania w badaniu deklaratywnym odwołano się do pogłębionych wywiadów z każdym z uczestników (łącznie ponad 21 h materiału). Ponadto wszystkie edycje WZP były nagrywane kamerą, a materiał wideo posłużył do omówienia rozgrywki z uczestnikami oraz wspomógł ustalenia na poziomie trenerzy-obszawator.

Uzyskanie informacji od uczestników oparto o wywiad swobodny, w warunkach względnego odprężenia (indywidualne rozmowy prowadzone z trenerem niebędącym wykładowcą, w odizolowanej przestrzeni i oprawie „spotkania przy kawie”). Dyspozycje do wywiadów obejmowały następujące aspekty:

1. Poziom trudności gry tak w sensie merytorycznym, jak organizacyjno-technicznym;
2. Elementy zajęć wprowadzające w dyskomfort;
3. Elementy gry o najwyższej i najniższej przydatności;
4. Wpływ doświadczenia z chamberlarem na dalsze zaangażowanie w zajęcia dydaktyczne;
5. Ogólna ocena przydatności i przyjazności larpu na dwóch poziomach: rozwoju kompetencji uczestnika (po rozegraniu tego konkretnego scenariusza) oraz szerzej -jako metody realizacji zajęć.

2.3. Wyniki i wnioski

Spostrzeżenia tak objętych badaniem uczestników gier, jak i obserwatorów, różniły się znacząco tak między poszczególnymi odsłonami tych samych scenariuszy, jak i pomiędzy oboma objętymi badaniem tytułami. Szczególną różnicę w odbiorze obu scenariusz widać w wypowiedziach poświęconych praktycznym walorom gier- uzyskanym kompetencjom. 13 z 25 uczestników WZP udzieliło merytorycznych odpowiedzi, 6 miało trudności z jednoznacznym wskazaniem, jakie umiejętności zwiększyli, a 6 uważało, że nie nabyło kompetencji, których mogliby używać w życiu zawodowym. W przypadku KK aż 29 osób z 36 udzieliło wyczerpującej odpowiedzi, 4 osoby miały trudność ze wskazaniem obszaru, 2 uczestników stwierdziło, że nabyło umiejętności, które przydadzą się na studiach, ale nie w życiu zawodowym, a 1 nie stwierdziła nabycia jakichkolwiek kompetencji.

Rozbieżnie wyglądał też wskazywany przez uczestników katalog nabywanych kompetencji. W przypadku WZP najczęściej wskazywano na negocjacje, zarządzanie informacją w przekazie masowym i rozwiązywanie sporów; w KK na zarządzanie konfliktem, negocjacje pod presją czasu i kompetencje przywódcze. W odpowiedziach po rozegraniu WZP w częściach wypowiedzi poświęconych najbardziej przydatnym elementom zajęć powtarza się wskazanie na rozwój kompetencji miękkich w zakresie budowania poparcia i tworzenia sojuszy; 9 z 25 respondentów wskazuje także w różny sposób na wzrost odporności na krytykę (*„następnym razem zdecydowanie lepiej poradzę sobie z atakami na swoją osobę”*, *„to było świetne, jak mogliśmy działać na zarzutach i przekuwać je w argumenty w dyskusji”*). Z kolei w KK uczestnicy wskazują przede wszystkim na łatwość przyswojenia informacji historycznych, przy czym w tle tych wypowiedzi widoczna jest integracja z postacią z gry (*„jak się odgrywa postać, to wszystko nagle staje się przejrzyste”*, *„wiele faktów związanych z grą przeze mnie postacią [...] - zapamiętałam, z czego [...] bardzo się cieszę”*).

W dyskusji nt. jakości otrzymanych materiałów zdecydowana większość respondentów za najbardziej pomocne uważa informacje o pozostałych postaciach i ich funkcjach w grze, i to w obu omawianych scenariuszach. Zestawiając to z przytoczonymi wyżej wypowiedziami można wnioskować, że identyfikacja z postacią nie tylko wspiera nabywanie wiedzy, ale także buduje pozy-

tywną asocjacje z sytuacją problemowa, a nawet zagadnieniem merytorycznym będącym przedmiotem gier.

Z 49 osób 41 entuzjastycznie wyraża się o tej formie zajęć, 4 ona nie odpowiada, a 4 uzależnia to od problematyki zajęć i czasu na przygotowanie merytoryczne. Kilka osób podkreśla dyskomfort związany z odgrywaniem postaci (wcielaniem się w rolę – dla 2 osób jest to aspekt zdecydowanie zniechęcający ich do uczestnictwa), kilkanaście uważa, że należało więcej godzin zajęciowych poświęcić na przygotowania merytoryczne. Zdecydowanie przeważała opinia o słuszności zwiększenia liczby zajęć (choć warto przytoczyć opinię uczestniczki: *„To ma sens tylko w grupie [...] studentów zmotywowanych, tak jak my na projekcie [wspomnianym projekcie rozwoju kompetencji objętym dofinansowaniem NCBR – przyp. K. Ch.]; dla całych roczników będzie za dużo osób niezainteresowanych. A w Kubie [scenariuszu KK – przyp. K. Ch.] gdyby chociaż jedna osoba była wycofana, mogłaby położyć całą grę”*).

Co ciekawe – spośród 12 uczestników, którzy rozegrali obie gry, większość wyżej oceniała przyjemność z rozegrania WZP, ale cała dwunastka chętniej wzięłaby ponownie udział w grze podobnej do KK; główne motywacje takiego stanowiska to: więcej wiedzy merytorycznej, większe wyzwanie. Ponadto 4 osoby wskazały w wywiadach, że do gry postaciami historycznymi, opartej w całości na wydarzeniach historycznych, mogły przygotować się merytorycznie (i uznają to za wartość gry). Na tej podstawie można wnioskować, że w chamberlarpach dla studentów stosunków międzynarodowych warto minimalizować elementy fikcji czy wręcz fantastyki (*vide*: motyw zombie w WZP).

Odmienną grupę danych stanowią informacje uzyskane z obserwacji nieuczestniczącej. W WZP za każdym razem uczestnicy rozpoczynali od rozeznania obsady oraz przedstawienia swoich stanowisk; podobnie rozpoczęła jedna z podgrup „amerykańskich” w larpie KK. Pozostałe 30 osób- uczestników larpu o kryzysie kubańskim intuicyjnie rozpoczynało grę od upewnienia się, że cała grupa tożsamo rozumie informacje merytoryczne w zawarte w materiałach dla uczestników. Na tym etapie zaczynali wyłaniać się liderzy – i pojawiać pierwsze spory kompetencyjne. W żadnej z edycji WZP w ramach badania nie odnotowano takiego początku, co skutkowało niższą dynamiką początku obrad postaci. W wywiadach ośmiokrotnie powtórzyło się stwierdzenie, że w WZP uczestnik bał się odezwać i odsłonić, ponieważ spodziewał się nagonki politycznej na swoją osobę (taki pogląd prezentowano niezależnie od przyznanej w grze roli). Obserwacje trenera pokrywają się w z tym w pełni. Rozpoczęcia obu gier miały więc podobny problem z odmiennych przyczyn – w przypadku WZP przewagą w początkowej fazie gry dysponują osoby o wysokich umiejętnościach komunikacyjnych, a w KK – te o największej wiedzy historycznej dotyczącej środowiska gry.

Na odnotowanie zasługuje fakt znaczącej identyfikacji z postaciami – jeszcze ponad miesiąc później część uczestników podczas zajęć żartobliwie zwracała się do siebie imionami postaci z gry.

Podsumowanie

Potwierdzono wysoką skuteczność narzędzia w angażowaniu studentów w proces edukacyjny – zgodne oceny uczestników, trenerów i wykładowców realizujących późniejsze zajęcia. Obie gry w każdej odsłonie przyniosły widoczny na następujących po nich zajęciach średni wzrost kompetencji w zakresie zarządzania konfliktem. Nie przeprowadzono ewaluacji (w formie choćby wejściówki), co stanowczo należy zaimplementować w ewentualnym dalszym badaniu. Pilotaż niepozbawiony był błędów, a wąska próba badawcza oraz brak mierzalnego wzrostu pomiaru kompetencji nie pozwalają na wyprowadzenie uniwersalnych wniosków. W dalszych badaniach należy przyjąć paradygmat mieszany, używając ankiet *ex ante* i *ex post*, oraz rozszerzyć próbę osób objętych badaniem, co najmniej czterokrotnie. Zdecydowanie należy włączyć uczestników w badanie w większym stopniu, obejmujący w miarę możliwości wszystkich uczestników pracą na obu scenariuszach. Należy też objąć dalszymi badaniami wszystkich studentów danych kierunków, a nie tylko osoby zgłaszające się do udziału w zajęciach dodatkowych.

Dobór scenariuszy uwypuklił różnice w zachowaniach uczestników w zależności od poziomu trudności materiału, wymaganego poziomu samodzielności uczestników oraz ilości fikcji w rozgrywanych scenariuszach. Te aspekty niewątpliwie zasługują na dalszą analizę, co wymaga przyporządkowanie temu aspektowi dodatkowej uwagi i narzędzi.

Autor pragnie serdecznie podziękować mgr. Pawłowi Kusiakowi z WNHIS AMW, współprowadzącemu 3 z 6 rozgrywek zorganizowanych na potrzeby badania oraz ppor. mar. Miłoszowi Zarembie, współprowadzącemu 2 gry; bez zaangażowania i wsparcia mgr. Kusiaka oraz reszty kierownictwa projektu „Rozwój kompetencji zawodowych, komunikacyjnych i analitycznych studentów stosunków międzynarodowych Akademii Marynarki Wojennej” niemożliwe byłoby przeprowadzenie opisanego badania, a w konsekwencji – powstanie niniejszego tekstu.

Bibliografia

- Balzer, M., Kurz, J. (2015) *Learning by Playing – Larp as a Teaching Method*. <http://nordiclarp.org/2015/03/04/learning-by-playing-larp-as-a-teaching-method/> Dostęp: 1.07.2017 r.
- Beddes, M. (2011). *All the President's Zombies*. <http://www.interactivitiesink.com/larps/zombies/zombies.html> Dostęp: 14.01.2019 r.
- Bowman, S. L., Standiford, A. (2015). Educational Larp in them Middle School Classroom: A Mixed Method Case Study. *International Journal of Role-Playing* No. 5., Utrecht: Utrecht School of Arts, s. 4-25.
- Branc, B. (2018). *Imagine This. The Transformative Power of Edu-Larp in Corporate Training & Assesment*. Copenhagen: Rollespilsakademiet.
- Chmielewski, K. (red.) (2012) *Larp. Myśli i szkice*. Gdańsk: GKF.

- Chmielewski, K. (red.) (2013) *Larp. Twarze i maski*. Gdańsk: GKF.
- Chmielewski, K., Mochocki, M., Wrona, Ł. (2018). *Larp w szkołach*. W: *Kola. Konferencja Larpowa*. M. Słowikowski, D. K. Trojanowska (red.). Gdynia: STG Funreal, s. 78-83.
- Harviainen J. T., Savonsaari R. (2013). *Larps in High Schools*. W: A. Moseley, N. Whitton (red.). *New Traditional Games for Learning: A Case Book*. New York: Routledge, s. 134- 145.
- Malko, J. (2017). *Dzień z życia uchodźcy, czyli tak się bawią wilki z Davos*. *Krytyka polityczna*, <http://krytykapolityczna.pl/swiat/davos-dzien-zycia-uchodzczy/> Dostęp: 14.01.2019 r.
- Mochocki, M. (2014). *Larping the Past: Research Report on High-School Edu-Larp*. W: S. L. Bowman (red.). *The Wyrd Con Companion Book 2014*. Dallas: Wyrd Con 2014, s. 133-149.
- Mochocki, M. (2012). *Reliving Sarmatia: National Heritage Revived in the Polish Larp Scene*. W: J. Peterssen (red.). *States of Play. Nordic Larp Around the World*. Helsinki: Pohjoismaisen roolipelaamisen seura. s. 54-61.
- Mochocki, M. (2017). *Wprowadzenie do larpów edukacyjnych*. *Meritum*, nr 3(46), s. 29-36.
- Montola, M., Stenros, J. (red.) (2008). *Playground Worlds. Creating and Evaluating Experiences of Role-Playing Games*. Helsinki: Ropecon.ry.
- O projekcie* (2018). Strona internetowa Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych Akademii Marynarki Wojennej. <http://wnhis.amw.gdynia.pl/index.php/stosunki-miedzynarodowe/item/1019-o-projekcie> Dostęp 14.01.2019 r.
- Strzelecka, C. (2015). *Możliwości zastosowania teatralnych gier fabularnych w edukacji pozaformalnej*. W: A. Wieszaczewska (red.). *Nieformalne nauczanie w edukacji międzykulturowej w szkołach ponadgimnazjalnych. Konteksty i działania*. Wrocław: Epigram, s. 89-102.
- Szeja, J. Z. (2004). *Gry fabularne – nowe zjawisko kultury współczesnej*. Kraków: RABID.
- Szeja, J. Z. (2011). *Teatralne i narracyjne gry fabularne jako aktywizujące metody nauczania*. *Homo Ludens*, nr 1(3)/2011, s. 215-235.
- The Third Side*, <http://www.argos.edu.pl/third-side> Dostęp: 14.01.2019 r.
- What Are Chamber games?* (2008). <https://chambergames.wordpress.com/> Dostęp: 14.01.2019 r.

Larp as a tool used in teaching conflict management presented on the examples of scenarios „Cuban Crisis” and „All the President’s Zombies”

The aim of the article is to invite to consideration of assessing the usage of chamberlarp (a genre of live action role-play) as a supporting, complementary method of teaching students of International Relations. The following article is an attempt to assess how useful this tool could be, not only when it comes to improving skills, but also in case of stimulating students' engagement in the learning process. It takes into account experiences and data gathered through three runs of both overmentioned games prepared for MA level students of International Relations, on Polish Naval Academy between 2016 and 2018. Although the range of the case study is far too

narrow to offer an objective overview on the subject, it is still an attempt to start a discussion on using larp as a tool for training students of International Relations in conflict management.

MILENA DRĄG
Uniwersytet Zielonogórski

Mass media w edukacji

Wprowadzenie

W dzisiejszych czasach media odgrywają ważną rolę w życiu. To dzięki nim każdego dnia dowiadujemy się interesujących, ważnych wiadomości zarówno z kraju jak i z świata. Codziennie sprawdzamy naszą pocztę elektroniczną, odpisujemy na maile, kontaktujemy się z naszymi przyjaciółmi, czasami zamieszkującymi drugi koniec świata. Wszystko to było by nie możliwe gdyby nie postęp cywilizacyjny, który w konsekwencji dał nam, ludziom dostęp do Internetu (Marczewska, 2009: 9). Dziś większość z nas nie wyobraża sobie dnia bez przeglądania różnego rodzaju stron internetowych. Nie zawsze są to witryny informacyjne gdyż obecnie, Internet stał się dla nas również i źródłem rozrywki. Na pewno każdy z nas może przyznać się, że choć raz zdarzyło mu się przez wiele godzin przeglądać różne, strony, które tak naprawdę nas nie interesuje, ale będąc już w „sieci” decydujemy się na nie zajrzeć. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że takie zachowanie niejednokrotnie pochłania zbyt wiele naszego, tak cennego w XXI wieku, czasu. Oczywiście nie można jednoznacznie stwierdzić, że Internet służy nam tylko i wyłącznie do zapewnienia luki czasowej (Marczewska, 2009: 9).

Rozdział I

Pojęcie media do współczesnego słownika wprowadził Marshall McLuhan. Spowodował to poprzez swoją książkę *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Autor na łamach książki, pojęcie medium definiuje przede wszystkim, jako środek przekazu. Jak można przeczytać, McLuhan uważa, że „treścią dowolnego środka przekazu jest zawsze inny środek przekazu. Treścią pisma jest mowa, tak jak słowo pisane jest treścią druku, a druk treścią telegrafu. Jeśli ktoś zapyta, co jest treścią mowy, należy odpowiedzieć, iż jest nią bieżący proces myślowy, który sam w sobie jest niewerbalny” (McLuhan, 2004: 39). Jak się okazuje dla twórcy pojęcie, jakim są media to głównie przedłużenie człowieka, jego zmysłów oraz i nerwów. Dlatego też do tego terminu, w dzisiejszych czasach zalicza się oprócz prasy, radia czy też telewizji, również i ubrania oraz pieniądze, czyli wszystko to, co powoduje w człowieku pojawienie się emocji zarówno tych negatywnych jak i pozytywnych. Jak można zauważyć de-

finicja ta jest bardzo szeroka i odnosi się do wielu aspektów z życia człowieka (McLuhan, 2004: 39). Dlatego też chcąc bardziej szczegółowo skupić się na mediach głównie używa się pojęcia, jakim jest media masowe, inaczej nazywane środkami masowego przekazu (McLuhan, 2004: 40). Należy jednak zdawać sobie sprawę, że celem mass mediów w dzisiejszych czasach nie jest tylko i wyłącznie przekazywanie informacji. Dziś media muszą również odpowiednio interpretować rzeczywistość. Należy, zatem mieć świadomość, że media nie tylko odtwarzają wydarzenia, zjawiska, ale również i wytwarzają obrazy a następnie przekazują je odbiorcom. Gdyby taka zależność nie występowała, ludzie odbieraliby jedynie fragmenty, które nie byłyby ze sobą powiązane i wówczas bardzo szybko by o nich zapomnieli. Jest to ważne, gdy każdego dnia czytając gazetę, oglądając poszczególne programy telewizyjne, odbiorca musi mieć możliwość wyrażania swoich hipotez. Wszystkie wymienione funkcje mass mediów, konieczne są do ciągłego rozwoju osobowego i intelektualnego człowieka.

Media mają znaczący wpływ na życie społeczne każdego z nas, jednak, aby przejść do omawiania tak ważnych kwestii, istotne jest poznanie funkcji, jakie pełnią media. Wraz z rozwojem mass mediów zmieniło się również ich wykorzystywanie przez społeczeństwo. Pojawia się obecnie problem nie tylko określenia najważniejszych funkcji współczesnych mediów, ale zdefiniowanie samego pojęcia. Jak już wcześniej wspomniałam McLuhan stworzył definicję mediów, jednak dla niego samego określenie dokładnie, czym są masowego środki przekazu okazało się niełatwym zadaniem. Obecnie media bardzo mocno wykorzystywane są w szeroko rozumianej edukacji (Dąbrowska, 2000: 52).

Rozdział II

Od dawna wiadomo, że telewizja zajmuje istotne miejsce w życiu wielu współczesnych dzieci. Ma to ważne znaczenie przede wszystkim odnośnie dzieci będących w fazie rozwojowej (Dąbrowska, 2000: 52). Wówczas, bowiem dochodzi do wielu bardzo intensywnych zmian w rozwoju psychicznym, emocjonalnym młodych osób. Jednocześnie dziecko poznaje środowisko społeczne oraz zachodzące relacje międzyludzkie. W momencie, gdy nabywanie tych umiejętności odbywa się za pomocą reklam telewizyjnych zauważyć można różnorodne zaburzenia związane z prawidłowym postrzeganiem, nawiązywaniem oraz utrzymywaniem relacji interpersonalnych. Bardzo często w dzisiejszych czasach żyją one w świecie takich pochłoniętych przez reklamy, iż zaczynają być określane tzw. Dziećmi dzieciństwa telewizyjnego (Dąbrowska, 2000: 53).

Odbiór reklam telewizyjnych u większości dzieci rozpoczyna się w domu rodzinnym i trwa przez czas dzieciństwa. Okazuje się jednak, że wiele dzieci pierwszy kontakt z reklamą telewizyjną rozpoczyna już w momencie, kiedy poziom rozwoju umożliwia im skupienia uwagi na nośniku telewizyjnym. Jednocześnie zakres kontaktów z telewizją a tym samym z reklamą staje się sys-

tematyczny, długotrwały, wieloaspektowy (Samborska, 2004: 52). Należy jednocześnie zaznaczyć, że młode osoby coraz częściej zaczynają oglądać reklamy telewizyjne w sposób tzw. nawykowy. Sprawiają przy tym wrażenie nieobecnych, mocno zaangażowanych w „akcję”, ale jednocześnie nie potrafią dokładnie i ze zrozumieniem odczytać przesłanie reklam, zwłaszcza tych, które nie są dostosowane do ich wieku. Należy również wspomnieć o tym, iż dzieci uczą się samej reklamy, bycia jej adresatem (Juszczak, 2007: 37).

Poszczególne i różnorodne treści przekazywane za pośrednictwem reklam telewizyjnych masowo docierają do najmłodszych odbiorców w wieku wczesnoszkolnym a tym samym wywierają na nie różne wpływy. Należy, bowiem zaznaczyć, że reklama telewizyjna dla małych odbiorców to przede wszystkim źródło rozrywki, zabawy, przyjemności (Juszczak, 2007: 37). Poprzez reklamy są one wręcz stale bombardowany nieprzerwanym obrazem, nowymi audio-wizualnymi ofertami, które dostarczają silnych wrażeń oraz nowych pomysłów. Należy także zaznaczyć, że reklama telewizyjna dla dziecka jest wygodnym towarzyszem, gdyż nie zadaje pytań a jednocześnie nie oczekuje od swojego odbiorcy jakichkolwiek działań (Samborska, 2004: 52). W efekcie odbiór poszczególnych reklam telewizyjnych ma przede wszystkim charakter indywidualny i odbywa się bez wiedzy oraz obecności rodziców. Odbiór ten ma również charakter gdyż zazwyczaj nie jest poprzedzony jakąkolwiek sekwencją. Wszystko to doprowadza do tego, że dzieci jako odbiorcy reklam telewizyjnych mają każdego dnia do czynienia z różnorodnością treści w dużej mierze nieadekwatnych do jego wieku, rozwoju (Samborska, 2004: 53).

Uważa się, że współczesna reklama jest wolna od obowiązujących zasad etycznych, pedagogicznych oraz dydaktycznych. Warto zauważyć, iż rozwój współczesnej gospodarki został oparty na zasadzie powszechnej konsumpcji. Doprowadziło do stanu, kiedy to ludzie nie zadają sobie żadnych pytań o wartości, ale również zaczynają negocjować dotychczas istniejące, które wcześniej przyjmowano w a priori (Jarco, Kalita, Semp, 1993: 7). W związku z tym reklamy nie kierują się innymi zasadami, jak uzyskaniem maksimum korzyści materialnych. Teoretycznie treść reklam musi opierać się na wytycznych zamieszczonych w licznych aktach prawnych, jednak większość przekazów reklamowych stara się je obchodzić, ewentualnie korzystać z istniejących luk prawnych (Stefaniak, 2013: 67).

Dlatego też bardzo często współczesna reklama przejmuje rolę nauczyciela, gdyż w pewien sposób „edukuje” młodych odbiorców poprzez przedstawianie im dość specyficznego świata wartości. W tym właśnie świecie najważniejszą wartością jest nie tylko sam fakt posiadania, ale dokonywanie stałej konsumpcji, zdobywanie nowych, wydawać by się mogło, że lepszych towarów produktów (Lindstrom 2005: 49). Ważne jest, zatem aby dziecko już od najmłodszych lat uczyło się, w jaki odpowiedni sposób korzystać z dobrodziejstw jakie wynikają z posiadania telewizji. Dzięki temu będzie ono świadome przekazu jakie niesie ze sobą reklama telewizyjna XXI wieku, a tym samym nauczy się oddzielać informacje dla niego potrzebne od tych całkowicie pozbawionych sensownego przekazu (Lindstrom 2005: 49).

Oczywiście odnosi się to również do nauki dzieci prawidłowego korzystania z Internetu. Dziś, bowiem coraz młodsze pokolenie spędza wiele godzin przed komputerem przeglądając strony nieadekwatne do swojego wieku, poziomu rozwoju. Mamy również do czynienia z szeregiem nowych zagrożeń pojawiających się właśnie w cyberprzestrzeni. Można tu wymienić choćby: przemoc elektroniczna, uwodzenie w sieci, prostytutka (Juszczak-Rygałło, 2013: 249). Oprócz tego rozwój Internetu oraz nowych mediów spowodowały wystąpienie następujących zagrożeń w rozwoju młodych osób:

1. Zanik humanistycznych wartości na rzecz technokratyzacji – jest to zanikanie reakcji na otaczający świat, wrażliwości ludzkiej i traktowanie opinii zamieszczonych w nowych mediach, jako wyroczni, doświadczanie szoku informacyjnego i związanego z tym niemożliwości odpowiedniej selekcji wiadomości oraz przyswajanie sobie podstawowych wiadomości.

2. Manipulowanie i sterowanie ludzką świadomością – wiadomości i opinie pojawiające się w otchłani Internetu (różne media społecznościowe, fora dyskusyjne itp.) nie są weryfikowane, są przyjmowane jako pewniki. Daje to dużą możliwość wszystkim tym, którzy wykorzystują młodzieńczą naiwność do osiągnięcia swoich celów. Dzięki Internetowi rozwinęła się pedofilia, kształtowany jest rynek zwrócony do dzieci i młodzieży, sprytni manipulatorzy organizują tzw. zabawy w rozmaite wyzwania.

3. Trudności w przystosowania się do zasad panującym w społeczeństwie informacyjnym, uzależnienie od technologii – bezkrytyczne odnoszenie się do informacji zamieszczonych w Internecie powoduje nie tylko możliwość manipulacji, ale również to, iż młody człowiek poza siecią może nie potrafić poprawnie funkcjonować, tym samym narażając się na wykluczenie. Oprócz tego znane są przypadki uzależnienia od urządzeń technologicznych takich jak np.: sieciorizm – uzależnienie od Internetu, foniorizm – uzależnienie od telefonu komórkowego, czy też uzależnienie się od gier komputerowych. Właściwie istnieje możliwość niekontrolowanego, ciągłego korzystania z jakichś urządzeń technologicznych i zatapianie się w świat wirtualny.

4. Patologie związane z użytkowaniem sieci – agresja spowodowana pozorną anonimowością w Internecie, przede wszystkim tzw. hejt pozwalający na agresywne krytykowanie i wyśmiewanie znanych i nieznanym sobie osób może mieć poważne skutki uboczne w postaci załamania psychicznego u osób, które stały się ofiarą tego procederu. Oprócz tego przemoc jest propagowana w wielu produktach kulturalnych (np. „filmikach”, „memach” itp.) pojawiających się w Internecie. Sieć również jest wykorzystywana do propagowania idei różnych podejrzanych sekt, ideologii itp. (Czesławek, 2013: 225-226).

Wszystkie te nowe, ale poważne zagrożenia XXI wieku dotyczą coraz to młodsze pokolenie. W związku, z czym w dzisiejszych czasach duże znaczenie nabiera odpowiednio przeprowadzana edukacja medialna. Powinna ona być wprowadzana już na etapie edukacji w szkole podstawowej i odnosić się do dwóch celów (Juszczak-Rygałło, 2013: 249). Pierwszy z nich to prawidłowe przygotowanie uczniów do świadomego oraz krytycznego odbioru różnego rodzaju

ju komunikatów medialnych i na tej podstawie właściwego odczytywania znaczeń. Po drugie edukacja medialna to także wykształcenie umiejętności praktycznego posługiwania się mediami jako narzędziami uczenia się, komunikacji oraz autoedukacji (Juszczak-Rygallo, 2013: 249).

W praktyce działania szkoły związane są zadaniami związane z ochroną podopiecznych przed negatywnymi skutkami nowych mediów. Niestety większość jej działań będzie mieć charakter interwencyjny i będzie się sprowadzać m.in. do:

1. Zagwarantowania placówce bezpieczną sieć komputerową.
2. Opracowanie procedur reakcji w przypadku ujawnienia agresji wobec ucznia lub ich grupy przy wykorzystaniu Internetu.
3. Podejmować interwencje w każdym przypadku ujawnienia lub podejrzenia o wystąpieniu cyberprzemocy (Czesławek, 2013: 248).

Oprócz tego propaguje się następujące działania profilaktyczne, których celem jest nauczenie o niebezpieczeństwach płynących z Internetu oraz związanych z tym możliwości krzywdzenia innych osób lub stania się ofiarą cyberprzemocy. Takie działania powinny opierać się na:

1. Na spotkaniach dzieci i młodzieży oraz osób odpowiedzialnych za ich opiekę i wychowanie ze specjalistami z dziedziny cyberprzemocy i cyberprzestępczości.
2. Kształtowanie takie rozwoju osobowości, aby dla młodego człowieka istniała rzeczywistość poza siecią.
3. Konfrontacji autorytetów ze świata uczniów i dorosłych oraz pracowni nad wytworzeniem poczucia własnej tożsamości ucznia.
4. Dążyć do aktywnego wypełnienia czasu wolnego dziecka.
5. Weryfikację oczekiwań rodziców wobec dziecka, w taki sposób, aby miało ono kontakt ze środowiskiem rówieśników oraz charakteryzowało się sprawną organizacją i wypełnianiem własnych obowiązków (Czesławek, 2013: 250).

Oznacza to, iż uczniowie oprócz prewencji muszą nauczyć się rozumieć język współczesnych mediów, zaś przede wszystkim poznać ich prawidłową funkcję. To z kolei powoduje, iż stają się oni zdolni do świadomego oraz krytycznego ich odbioru tak, aby poznawać mechanizmy oddziaływania przekazów medialnych na jednostkę. Ważne jest również to, aby wprowadzana edukacja medialna miała przede wszystkim charakter techniczny i odnosiła się do uczniów, jako twórców, ale i również nadawców mediów. Dzięki temu młode pokolenie posiada wiedzę oraz umiejętności do tworzenia prostych komunikatów medialnych, sprawnego posługiwania się urządzeniami medialnymi, co oczywiście pomaga im zarówno w procesie uczenia się jak i podczas przyszłej pracy zawodowej (Ordon, 2008: 138). Podstawowym celem edukacji medialnej wprowadzanej na etapie kształcenia wczesnoszkolnego jest przygotowanie uczniów do prawidłowego odróżnienia fikcji od rzeczywistości zwłaszcza w omawianych reklamach telewizyjnych, do selektywnego korzystania z dostępnych programów telewizyjnych. Poprzez tego rodzaju kształcenie możliwe jest nabycie przez uczniów kompetencji medialnych. Prawidłowo wdrażana

i przeprowadzana edukacja medialna sprzyja prawidłowemu wychowaniu młodego, aktywnego adresata reklam telewizyjnych, który jak już zostało wspomniane będzie zdolny do oddzielania fikcji od rzeczywistości (Zbórg, 2008: 76).

Wypełnienie powyższych celów jest o tyle ważne, gdyż w dzisiejszych czasach media mogą być pozytywnie wykorzystywane w edukacji jak i w życiu codziennym młodego pokolenia. Obecnie, bowiem na stronach internetowych uczniowie mają możliwość wyszukiwania wielu ciekawych, nieznanymi wiadomości, które z pewnością poszerzają ich zasób wiedzy, zainteresowań. Jak wiadomo dziś dostęp do informacji jest znacznie łatwiejszy oraz szybszy (Ordon, 2008: 138). W związku, z czym również i nauka staje się dla ucznia dużo prostsza, ale i także przyjemniejsza. Przeglądając kolejne strony internetowe zapoznaje się on z szeregiem faktów, które nie zawsze są przytaczane na lekcjach czy też podawane przez rodziców. Wszystko to sprządza się do poszerzania wiedzy młodej osoby, do kształtowania jego własnych poglądów. Oczywiście stale ważna jest umiejętność oddzielania wiadomości rzetelnych od nieprawdziwych (Ordon, 2008: 139). Oczywiście to rodzice jak i nauczyciele muszą stale podejmować poszczególne działania mające na celu konfrontowanie dziecka z alternatywnymi propozycjami wobec reklamy. Jednocześnie osoby te muszą zdawać sobie sprawę, że negatywne skutki związane są nieprawidłowym wykorzystaniem szeroko rozumianych mediów. Aby zadanie to było możliwe do wykonania rodzice oraz nauczyciele muszą wiedzieć jak prawidłowo planować czas wolny dziecka tak, aby skupiało się ono na rozwoju zainteresowań, umiejętności, a nie na kształtowaniu postawy konsumpcyjnej.

Podsumowanie

Tak naprawdę w XXI wieku nie jest możliwe całkowicie oddzielić się od szeroko rozumianych mediów. Każdy z nas, bowiem w mniejszym czy też większym stopniu stał się częścią społeczeństwa informacyjnego. Termin, jakim jest „społeczństwo informacyjne” po raz pierwszy zostało użyte w 1963 roku przez socjologa Tadao Umesao (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999: 30). Należy jednak zaznaczyć, że termin został spopularyzowany przez japońskiego naukowca Keinichi Koyama, autora rozprawy *Wprowadzenie do teorii informacji* (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999: 30). Z kolei szczegółowy opis zmian, jakie zachodzą w obrębie społeczeństwa informacyjnego został wyszczególniony przez Yoneji Masude. Autor ten pisał „cywilizacja, którą zbudujemy, zbliżając się do końca XX wieku, nie będzie cywilizacją materialną, symbolizowaną przez ogromne konstrukcje, ale będzie faktycznie cywilizacją niewidoczną. Precyzyjnie powinno się ją nazywać cywilizacją informacyjną. Homo sapiens, który pod koniec ostatniej epoki lodowcowej stanął przed początkiem pierwszej - materialnej cywilizacji, stoi dziś po dziesięciu tysiącach lat na progu drugiej - cywilizacji informacyjnej” (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999: 32). Z kolei w polskiej literaturze poszczególne badania nad społeczeństwem informacyjnym dopro-

wadziły do pojawienia się kilki różnorodnych definicji tego terminu. Jedna z nich została sformułowana przez J. Mączyńskiego, który podaje, iż społeczeństwo informacyjne „to takie, które określone informacje: wytwarza, przechowuje, przekazuje, pobiera i wykorzystuje” (Mączyński, 1997: 25). Następnie S. Juszczyk w swych publikacjach twierdził, że społeczeństwo informacyjne pojawia się wtedy, gdy „siła robocza składa się w większości z pracowników informacji, informacja jest najważniejsza oraz gdy stosunki społeczne oparte są na gospodarowaniu informacją” (Juszczyk-Rygałło, 2013: 252).

Rozwój społeczeństwa informacyjnego niesie ze sobą zarówno szereg wad jak i zalet. Niewątpliwie w dzisiejszych czasach w społeczeństwie informacyjnym podstawową rolę odgrywają media interaktywne. Komunikowanie się za pomocą Internetu, telewizji interaktywnej doprowadza do dynamizacji relacji zachodzącymi pomiędzy ludźmi na całym świecie. Jednocześnie dzięki temu możliwe jest stałe dostarczanie energii, która tak bardzo potrzebna jest do dalszego rozwoju, a tym samym zaspokajania nowych, coraz większych potrzeb jednostek (Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999: 42).

W dzisiejszych czasach jak wiadomo dostęp do informacji jest o wiele łatwiejszy niż kiedykolwiek, a z kolei sama informacja, a tym samym wiedza stała się „produktem” wysoko cenionym. Jak można zauważyć w społeczeństwie informacyjnym XXI wieku to właśnie sektor, który zajmuje się pozyskiwaniem, a następnie wykorzystaniem różnorodnych informacji wysuwa się na pierwszy plan (Zieliński, 2002:14)

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania można uznać, iż obecnie człowiek zawarł dość specyficzną przyjaźń z komputerem, która w konsekwencji doprowadziła do ogromnych zmian w komunikacji w realnym świecie. Kontakty, jakie odbywają się w sieci w żaden sposób nie dają w pełni przeżyć emocjonalnych, jakich można doświadczyć w bliskich kontaktach w świecie rzeczywistym. Również poprzez komunikację w sieci nie jest możliwe otrzymanie jakiegokolwiek pomocy w pojawiających problemach. Należy, bowiem zdawać sobie sprawę, że kontakty bezpośrednie są o wiele bogatsze emocjonalnie. Uważa się, że komputer dość mocno odbiera osobom uzależnionym poczucie prywatności oraz i wolności. Oprócz tego osoby te pozbawione są krytycznego ustosunkowania do otaczającego go świata (Pulak, 2008: 65).

Z drugiej jednak strony szeroko rozumiane media XXI wieku dają nam wiele nowych możliwości zarówno w życiu codziennym, jak i w edukacji czy też w pracy zawodowej. Jeszcze do niedawna, bowiem wyszukiwanie, dobieranie, selekcjonowanie informacji z całego świata w tak szybkim czasie było nie realne (Pulak, 2008: 65). Poszerzanie swojej wiedzy w tak prosty sposób z pewnością jest ciekawą formą nauki, która powinna być w odpowiednio sposób rozszerzana podczas omawianej wcześniej edukacji medialnej. To młode pokolenie tak naprawdę codziennie korzysta czy to z Internetu, telewizji, dlatego też to oni muszą dowiadywać się, w jaki pozytywny sposób można wykorzystać strony internetowe czy też nawet przekazy w reklamach telewizyjnych.

Bibliografia

- Dąbrowska, M. (2000). *Telewizyjna fikcja a rzeczywistość w świadomości dziecka*. Warszawa: Problemy Opiekuńczo – Wychowawcze.
- Goban-Klas, T., Sienkiewicz, P. (1999). *Spółeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji.
- Juszczyk, S. (1997). Wizerunki medialne: uproszczenie, mijanie się z prawdą czy manipulacja? W: B. Siemieniecki (red.), *Manipulacja-media-edukacja*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Juszczyk-Rygałło, J. (2005). WebQuest jako nowoczesne narzędzie dydaktyczne w zintegrowanym obszarze edukacyjnym. W: K. Denek, A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja jutra. Role nauczyciela w edukacji szkolnej*. Sosnowiec: Wydział Pedagogiczny Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Lindstrom, M. (2005). *Dziecko reklamy*. Warszawa: PWN.
- Marczewska, E. (2009). *Rozwój mediów elektronicznych i ich wpływ na wyzwalanie się postaw agresywnych i przemocy wśród dzieci*. Warszawa: Wychowanie, na co dzień.
- Maczyński, J. (1997). Globalne społeczeństwo informacyjne, Wybrane tendencje adaptacyjne. W: W. Zacher (red.), *Rewolucja informacyjna i społeczeństwo. Niektóre trendy, zjawiska i kontrowersje*. Warszawa: Fundacja Edukacyjna, „Transformacje”.
- McLuhan, M. (1999). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Kraków: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Ordon, U. (2008). Kompetencje ucznia współczesnej szkoły. W: A. Marzec, E. Sadowska, E. Piwowarska (red.), *Nowe oblicza pedagogiki*. Częstochowa: Wydział Pedagogiczny Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.
- Pulak, I. (2008). Dzieci i młodzież w sieci. Aspekt pedagogiczny. W: M. Kowalski, *Internet. Między edukacją, bezpieczeństwem a zdrowiem*. Tychy: Maternus Media.
- Samborska, I. (2004). *Dziecko i telewizja. Reklamy i bajki telewizyjne, a zachowania językowe współczesnego przedszkolaka*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej.
- Zbórg, Z. (2008). Podstawy edukacji medialnej. *Edukacja medialna w kształceniu wczesnoszkolnym*. Kielce: Kwartalnik Naukowy.
- Zieliński, A. (2002). Stan obecny i perspektywy rozwoju społeczeństwa informacyjnego na wsi. *Wiś w społeczeństwie informacyjnym szanse i wyzwania – materiały V Krajowej Konferencji Telekomunikacji Wiejskiej*. Kielce” Towarzystwo Telekomunikacji Wiejskiej RUTEL.

Mass media in education

The process of communication played a significant role in the development of the world and civilization. From the very beginning, the primitive man used and reproduced signs of symbolic

importance. The spread of information and new technologies has an impact on education and the education plan. The phenomenon of information, i.e. the possibility of access to various, often far-fetched data, their collection and generation of new messages began to play a huge role in our society. For this reason, the education model supports people learning to adapt to the rapidly changing reality. Previously applied, memory techniques, in today's world should be converted into methods of searching, gathering and analyzing information. This will help to prepare the human being more effectively for functioning in the modern world. The main activities of education are aimed at educating students in the ability to navigate information in many pages, selecting valuable messages, and leaving minor, minor references. Due to the significant attractiveness and effectiveness of the role of the media, they are particularly desirable in a modern school. They are a valuable source of information for both students and teachers. Modern media allow children to learn about the world, create their own value system and shape skills and attitudes. They often replace the role of the teacher.

MARTA FILIPOWICZ

Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Janusza Korczaka w Warszawie

Dziecko wobec manipulacji w mass mediach

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest pokazanie manipulacji występującej w mass mediach jako realnego zagrożenia dla rozwoju osobowego dziecka. Problem manipulacji w środkach masowego przekazu, z uwagi na zagrożenia jakie ze sobą niesie, jest kwestią poważną i skomplikowaną. Największe niebezpieczeństwo i zarazem ujęte w możliwie najogólniejszej perspektywie, związane jest z faktem przedmiotowego traktowania człowieka oraz celowego zmieniania postrzeganej przez niego rzeczywistości. Problem manipulacji w mass mediach przybiera na swym dynamizmie wraz z rozwojem środków masowego przekazu. Jak zauważył Andrzej Łuczyński „współczesne znaczenie mediów w życiu społecznym wciąż rośnie i sprawia, że prawie wszystkie dziedziny życia ludzkiego postrzegane i rozpatrywane są w kategoriach szeroko rozumianego tzw. społeczeństwa medialnego czy społeczeństwa informacyjnego. To mass media dziś stanowią główne źródło informacji o otaczającym świecie, kreują obraz współczesnej kultury, wytyczają zakres kontaktów z nią, kształtują postawy i upodobania” (Łuczyński, 2018: 141). Dlatego – jak kontynuuje Łuczyński – media niewątpliwie stanowią obecnie bardzo istotne i ważne narzędzie wychowawczego oddziaływania zwłaszcza na młode pokolenie. To media kreują styl pracy, wypoczynku, rozrywki, a także pozwalają poznać i zrozumieć aktualne wydarzenia, wzbogacają wiedzę, uzupełniają braki w edukacji, rozwijają zainteresowania, dostarczają porad potrzebnych w codziennym życiu, rozbudzają różnorodne zainteresowania i upodobania z zakresu kultury, wiedzy, czy powyżej już wspomnianej rozrywki (Łuczyński, 2018: 142). Aby mass media mogły spełniać swą pedagogiczną rolę muszą być wolne od manipulacji. Jeśli nie są wolne wówczas można mówić o licznych zagrożeniach.

Co to jest manipulacja?

Już na wstępie prowadzonych rozważań nasuwa się istotna trudność związana z doprecyzowaniem rozumienia tego pojęcia. Manipulacja bowiem jest terminem skomplikowanym, a jego tłumaczenie nie jest jednoznaczne. W „Powszechnej Encyklopedii Filozofii” czytamy, że termin „manipulacja” pochodzi

od łacińskiego *manipulus* czyli garść, pęk, oddział wojska (Jaroszyński, 2005: 779). W literaturze przedmiotu spotykamy jeszcze inne wyjaśnienie tego terminu. Otóż manipulacja wywodzona jest od łacińskiego *manus pellere*, co oznaczałoby w tłumaczeniu na język polski „mieć w dłoni czyjaś dłoń, mieć kogoś w ręce” (Grzywa, 2016: 15). Dlatego też w „Słowniku Języka Polskiego PWN” znajdujemy różne definicje manipulacji. Pierwsza oświadcza, że manipulacja to wykonywać coś ręcznie lub za pomocą narzędzi trzymanyh w ręku, posługiwać się narzędziem (Słownik Języka Polskiego PWN, 1995: 100), a druga podaje, że manipulacja to kierowanie kimś bez jego wiedzy, posługiwanie się kimś lub czymś dla osiągnięcia określonych celów (Słownik Języka Polskiego PWN, 1995: 100). Kolejna kwestia dotyczy tego, czy manipulacja jest przynależna naturze człowieka, czy raczej jest wytworem jego kultury? Na te pytania usiłują dać odpowiedź takie dyscypliny nauki jak psychologia czy socjologia. Jednym z tropów przybliżających do tej sprawy jest propozycja Joanny Aksman, która wyjaśnia, że manipulacja to wieloznaczne pojęcie. Autorka proponuje rozróżnienie definicji biologicznej i kulturowej. Ta pierwsza odnosi się do czynności charakterystycznych dla człowieka w okresie niemowlęctwa i ponimowlęctwa, i są to takie czynności jak: instynktowne dotykanie, manipulowanie przedmiotami, wykonywania czegoś ręcznie. Natomiast druga definicja nierozzerwalnie związana jest z umiejętnością tworzenia przez ludzi cywilizacji, a także z komunikacją społeczną (Aksman, 2010: 18).

Na potrzebę niniejszego tekstu wiodącą definicją będzie ta zaproponowana przez Wojciecha Chudego, która brzmi: manipulacja to „działanie o charakterze niejawnym, mające na celu kształtowanie zachowań i postaw korzystnych dla manipulatora, poprzez eliminowanie racjonalnego namysłu i decyzji odbiorców wskutek oddziaływania na sferę emocjonalną lub kształtowanie fałszywego obrazu rzeczywistości” (Filipowicz, 2017: 150). Można zauważyć, że w definicji tej zaakcentowane są takie kwestie: skrytość, antyracjonalność, zniewolenie, wpływ na innych, ograniczenie wolności (Filipowicz, 2017: 150-153).

Przybliżając to zagadnienie, warto jeszcze dodać za Piotrem Kaniewskim, że „historia omawianego pojęcia jest długa i złożona. Jako nieuczciwą czynność umysłową, manipulację zaczęto określać dopiero w XIX wieku, a manipulowanie człowiekiem odnotowano dopiero w połowie XX wieku. Obecnie manipulacja związana jest z wywieraniem wpływu społecznego i stanowi kluczowe pojęcie w dziedzinie komunikacji społecznej” (Kaniewski, 2015: 120). A jak dodaje Adam Lepa manipulacja jest we współczesnym świecie zjawiskiem nader powszechnym. Zjawisko to funkcjonuje niezależnie od poziomu kultury, ustrojów czy systemów. Przenika ona różnymi kanałami w głąb społeczeństwa, jednak jej najbardziej skutecznym kanałem są środki masowego przekazu (Lepa, [źródło internetowe]: 77) o czym będzie mowa w dalszej części niniejszego tekstu.

Manipulacja – ogólnie rzecz ujmując – to pewien sposób wywierania wpływu na człowieka, który charakteryzuje się występowaniem specyficznych zjawisk. Owe zjawiska to:

1. chęć osiągnięcia własnych korzyści przez manipulatora poprzez wywieranie wpływu na manipulowanego;
2. wywieranie wpływu odbywa się za pomocą technik, które są niepostrzegane dla manipulowanego;
3. wpływ wywierany jest w taki sposób, że manipulowany w dalszym ciągu mniema, że zadziałał samodzielnie i dobrowolnie (Kliś, 2010: 24).

Wobec powyższego można stwierdzić, że manipulacja jest zjawiskiem niepożądanym, bardzo niebezpiecznym dla pojedynczego człowieka jak i całego społeczeństwa. Szczególnie niebezpieczne jest dla młodego pokolenia.

Istotną kwestią dla omawianego tematu jest poznanie cech manipulacji. Będzie to ważne ze względu na dalsze rozważania. Ta wiedza będzie przydatna do zaprezentowania sposobów walki z manipulacją. Zatem poznanie cech manipulacji stanie się niejako wskazówką wychowawczą do demaskowania i obrony przez manipulacją.

Manipulacja charakteryzuje się wieloma cechami. W tej części tekstu zostaną przedstawione i opisane tylko wybrane z nich. Jako podstawowe cechy można podać:

1. planowość, która wyraża się w tym, że manipulator ma jasno określony cel i plan działania, wie co chce osiągnąć, działanie jego jest zaprogramowane;
2. skrytość, która objawia się tym, że osoba manipulująca nie przedstawia swych zamiarów innym, a przede wszystkim osobie manipulowanej; nie zdradza jej prawdziwego celu działania lub przedstawia inny, nieprawdziwy, lub tylko częściowy (Aksman, 2010: 19). Skrytość polega na ukrywaniu lub przemilczeniu szeroko rozumianego celu działania manipulatora (Filipowicz, 2017: 153);
3. pośrednie lub bezpośrednie uprzedmiotowienie osoby. Owe uprzedmiotowienie dotyczy zarówno manipulowanego jak i manipulatora;
4. posługiwanie się podstępem. Mowa tu będzie także o zastosowaniu wybiegu lub pułapki (Grzywa, 2016: 21-22);
5. ograniczenie lub brak wolności drugiego człowieka. W manipulacji osoba spotyka się z całościowym lub częściowym ograniczeniem jej wolności; (Filipowicz, 2017: 153).

Wiedząc czym jest manipulacja i znając jej cechy należy przejść do kwestii manipulacji w mass mediach. W tej części artykułu uwaga zostanie skupiona na typach i technikach manipulacji stosowanej w mass mediach.

Manipulacja w mass mediach

Podstawowymi narzędziami manipulacji, które są stosowane przez masowe media to: język, obraz i dźwięk (Jaroszyński, 2005: 780). W wielu opracowaniach dotyczących tego tematu można odnotować przegląd różnorodnych typów

i rodzajów technik manipulacyjnych, które są stosowane w mass mediach. Ze względu na ograniczenia związane z objętością niniejszego tekstu poniżej zostaną zaprezentowane jedynie wybrane techniki manipulacyjne, a także zostanie przedstawiona ich ogólna charakterystyka. Do podstawowych technik można zatem zaliczyć:

1. tworzenie wrogów i zagrożeń (wytwarzanie fikcyjnych problemów, lub podawanie tzw. bardziej chwytliwych tematów dotyczących zagrożeń w celu odwrócenia uwagi. Można tu podać także takie przykłady jak wymyślanie przeciwników w jakiejś sprawie);
2. granie na emocjach (podawanie informacji, które wywołują emocje. Mowa tu będzie zarówno o pozytywnych emocjach jak i negatywnych);
3. inscenizacja (przedstawianie problemu przez aktorów lub osoby nauczone swej roli. Widz ogląda wyreżyserowane problemy);
4. dezinformacja (wywoływanie zamętu informacyjnego, przypisywanie sytuacji nieprowadzanego kontekstu, mistyfikacja);
5. ustawianie informacji w określonej kolejności;
6. sondowanie opinii (wybór tylko satysfakcjonujących odpowiedzi i jej prezentacja w mediach);
7. wywoływanie sensacji (celem jest przyciągnięcie uwagi lub też odwrócenie uwagi od innego, często ważnego problemu);
8. milczenie lub brak podawania faktów (świadome przemilczanie faktów) (Niewiadomski, Zabłocki, 2010: 204-205);
9. przekazywanie nieprawdziwych informacji;
10. podawanie informacji mało ważnych, nieważnych a pomijanie informacji istotnych i ważnych;
11. odwrócenie ciężaru wiadomości (podawanie wiadomości nieważnych jako ważne, a informacje ważne przekazywane są jako te bez znaczenia, mało ważne lub nieistotne);
12. preparowanie informacji (w wyniku celowej interwencji dochodzi do spreparowania wiadomości);
13. uwieloznacznienie przekazu (podawanie w takiej formie informacji, aby utrudnić jej zrozumienie);
14. chaos informacyjny (przekazywanie informacji w nadmiarze, mnogość informacji, wielość) (Lepa, [źródło internetowe]: 80).

Natomiast Anna Grzywa porządkuje techniki manipulacyjne do dwóch grup: 1) manipulacja emocjami; 2) manipulacja myśleniem. Do pierwszej grupy zaliczymy wszystkie te techniki, które bazują na emocjach. Do najbardziej charakterystycznych zabiegów należy: wzbudzanie strachu, wywoływanie poczucia winy. Warto także wspomnieć o manipulacji pozytywnymi emocjami takimi jak zadowolenie, radość, miłość. Druga grupa technik to manipulacja myśleniem i tu można wskazać: tworzenie i wykorzystywanie uprzedzeń, wywoływanie i redukcja dysonansu poznawczego, wpływ na zmianę postaw, wykorzystywanie tendencyjności myślenia i stereotypowego myślenia (Grzywa, 2016: 31-126). Można zatem stwierdzić, że istnieje wielka różnorodność tech-

nik stosowanych w zabiegach manipulacyjnych. Ze względu na ograniczenie dotyczące objętości niniejszego opracowania niniejsze techniki zostały tylko wymienione. Warto z pewnością poświęcić im znacznie więcej miejsca.

Istotną refleksją, która nasuwa się w tym momencie jest to, że wszystkie powyżej zaprezentowane metody, formy i typy manipulacji uderzają bezpośrednio w człowieka oraz mają negatywny stosunek do prawdy.

Znając różne typy manipulacji warto teraz odnieść się do funkcji jakie pełnią mass media we współczesnym świecie. Jak słusznie zauważyła Stanisława Buksa „środki przekazu są nowoczesnym areopagiem, który przez gromadzenie i przekazywanie informacji oraz wymianę myśli wpływa na postępowanie ludzi i na kształtowanie nowej kultury. Właściwie użyte służą społeczności ludzkiej w rozwoju, w jednoczeniu, źle użyte – przynoszą jej szkodę. Wychowanie młodego pokolenia jest działalnością życia społecznego, szczególnie potrzebującą właściwego, czyli moralnego używania środków społecznej komunikacji (Buksa, 2009: 513). Myśl ta wprowadza nas w rozważania dotyczące funkcji jakie pełnią mass media. Tu z pomocą przychodzi propozycja Łuczyńskiego. Do podstawowych funkcji mass mediów Łuczyński zalicza:

1. funkcja upowszechniania różnorodnych treści (dostarczanie różnorodnych informacji, młody człowiek uczy się, poznaje, uzupełnia wiedzę, edukuje się, rozwija zainteresowania);
2. funkcja ludyczna (realizowana przede wszystkim przez programy rozrywkowe. Daje odprężenie, wpływa pozytywnie na sposobienie i bawi);
3. funkcja stymulacyjna (polega na szukaniu najwłaściwszej drogi do samorealizacji poprzez kontakt z nauką i sztuką, budzi zainteresowania i twórczość w młodym człowieku, pobudza do aktywniejszego odbioru treści);
4. funkcja interpersonalna (wynika ona z powszechności i dostępności mediów. Dzięki tej funkcji młody człowiek może poznawać i lepiej zrozumieć problemy bliskich oraz rówieśników. Świat jawi się niczym „globalna wioska”, młodzi ludzie mogą stać się bardziej otwarci, wrażliwi (Łuczyński, 2018: 144).

Najogólniej zatem rzecz ujmując można wskazać, że mass media pełnią dwie podstawowe funkcje. W szerokim rozumieniu będą nimi funkcja kulturotwórcza oraz funkcja edukacyjna. Jeśli w tych obszarach dochodzi do manipulacji to obraz rzeczywistości zostaje zmieniony, zdeformowany, co niekorzystnie wpływa na kształtującą się osobowość dziecka. W dalszej części niniejszego tekstu znajdzie się odniesienie do dziecka jako odbiorcy mass mediów.

Dziecko jako odbiorca mass mediów

We współczesnym świecie mass media są wszechobecne. Dziecko od swych najwcześniejszych lat życia ma niemalże stały z nimi kontakt. I tu należy nakreślić problem dotyczący oddziaływania mass mediów na dziecko. Na podstawie analizy licznych opracowań można wysnuć wniosek, że wychowawcy, pedagodzy, psychologowie alarmują w kwestii szkodliwego wpływu mass mediów

na dziecko. Młody człowiek pod wpływem nieracjonalnego korzystania z mass mediów narażony jest na szereg zagrożeń dotyczących jego rozwoju i edukacji. Media mają „znamienny wpływ na jego stan zdrowia, sferę poznawczą i emocjonalną, sferę zachowań, na kształtowanie obrazu świata, na budowanie tożsamości kulturowej, postawę wobec siebie i innych ludzi, wobec problemów globalnych i lokalnych. Ponadto, przejaw negatywnego wpływu mediów na młode pokolenie odzwierciedlają: ograniczone kontakty rówieśnicze i aktywność fizyczną, zaniedbywane obowiązki szkolne i domowe, jak także brak czasu na pogłębianie życia duchowego i odkrywanie i rozwijanie swoich życiowych zainteresowań i pasji” (Łuczyński, 2018: 150). Ten obszerny cytat wskazuje na powagę zaistniałej sytuacji.

Tym co potęguje owe zagrożenia i zaliczane jest do poważnych niebezpieczeństw to brak u dzieci w pełni ukształtowanej umiejętności należytego ustosunkowania się do mass mediów oraz przekazywanych przez nie treści, a także rozważnego korzystania z nich. Mowa tu będzie szczególnie o korzystaniu z mass mediów w sytuacji, gdy stanowią one zagrożenia dla ich szeroko rozumianego rozwoju osobowego, wynaturzają i niszczą ich relacje interpersonalne. Proces ten dzieje się poprzez ustawiczne narzucanie przez mass media określonych poglądów czy potrzeb (Łuczyński, 2018: 151). Szeroko rozumiane mass media stwarzają zarówno szanse wychowawcze jak i poważne zagrożenia społeczne i wychowawcze. Do podstawowych zagrożeń można zaliczyć: ujemny wpływ na zdrowy rozwój psychiczny i fizyczny dziecka; dezintegracja rodzinna wyrażana w zastępowaniu, czy wyręczaniu rodziców w realizacji funkcji opiekuńczo-wychowawczych (Mazur, Laurman-Jarząbek, 2011: 142-143).

Bez wątpienia można stwierdzić, że dziecko bardzo chętnie korzysta z szeroko rozumianych mass mediów. Obserwując współczesny świat zauważa się też to, że dzieci mają niezwykle ułatwiony kontakt i wybór mass mediów. Ciekawość poznawcza dziecka jest w pełni zrozumiała, zatem fakt, że mass media cieszą się zainteresowaniem dziecka jest usprawiedliwiona. W wielu opracowaniach tego tematu można zauważyć pochwałę tego źródła wiedzy ale też i dużą krytykę. Niniejszy artykuł ogniskuję swą uwagę na sprawie manipulacji w mediach, dlatego dalsza część tekstu będzie odnosiła się do odbioru mass mediów i występującej manipulacji.

Osobnego omówienia domaga się kwestia charakterystycznych cech dzieci jako odbiorców mediów. Można tu wymienić:

1. zmniejszona zdolność do przetwarzania informacji;
2. odbieranie przekazywane informacji (np. zawartych w reklamach) jako prawdziwych, jako prawdziwy obraz rzeczywistości;
3. obniżony krytycyzm;
4. brak zrozumienia intencji twórcy przekazu;
5. podatność na wpływy modelowania;
6. brak umiejętności i możliwości obrony przed manipulacją (Sanecka, 2013 : 24).

Dziecko, które jest w naturalny sposób posiadaczem owych cech staje się niejako bezbronne w kontakcie z niepożądanymi treściami. Aby nie doszło do zagrożeń w obszarze rozwijającej się osobowości dziecka należy zadbać o jego edukację medialną.

Edukacja medialna dzieci

Czy wobec tak zarysowanego problemu można coś zrobić? Czy jest szansa dla młodego człowieka na wzrastanie w wolności od manipulacji? Jak korzystać z mass mediów, aby były one bezpieczne dla dziecka? W tej części artykułu zostanie podjęta próba udzielenia odpowiedzi na te pytania.

Niewątpliwie kluczową kwestią jest edukacja medialna młodego człowieka (a na początku jego rodziców). W pierwszej kolejności człowiek musi uważać na wszystko, co zagraża jego wolności, a jak podkreśla Buksa „musi szczególnie czuwać w kontakcie ze środkami społecznego przekazu, z ich licznymi wartościami, ale i zagrożeniami dla rozwoju odpowiedzialnej wolności. Do tych niebezpiecznych zagrożeń wolności należą: manipulacja człowiekiem i prawdą, pomijanie sprawiedliwości, zapominanie lub lekceważenie miłości, agresja reklamowa (...). Na te negatywne skutki i wpływ narażona jest przede wszystkim wyobraźnia dzieci i młodzieży – odbiorców nieprzygotowanych i otwartych na wszystkie przesłania i wrażenia mediów” (Buksa, 2009: 517).

Edukacja medialna to przede wszystkim:

- kształtowanie odpowiednich postaw w wychowaniu do mass mediów. Będą tu takie postawy jak: 1) krytyczna postawa wobec mediów (należy tu zaangażować intelekt, od którego uzależniona jest ocena rzeczy, zjawisk i sytuacji. Innymi słowy należy uczyć rozumienia poznawanej rzeczywistości i rozumienia świata mass mediów); 2) postawa selektywnego odbioru mass mediów (postawa ta opiera się na wyborze treści publikowanych za pomocą mass mediów); 3) postawa twórczej aktywności (badania na które powołuje się Lepa dowodzą, że systematyczne uprawianie twórczości przekłada się na nie uleganie z łatwością wpływom mass mediów oraz, kiedy osoba taka obcuje z mediami, wzrasta jej własna osobowość (Lepa, 2003: 172-178);
- kształtowanie umiejętności posługiwania się mediami;
- zmiana niewłaściwych przyzwyczajzeń medialnych;
- rozwijanie zainteresowań i różnych pozamedialnych form aktywności;
- kształtowanie u dzieci i młodzieży aktywnego stosunku do otaczającej ich rzeczywistości, tak, by rozbudzić w nich potrzeby i umiejętności twórcze (o czym była już mowa powyżej), a nie przyzwyczajając ich do biernego poddawania się wpływom medialnych nadawców (Łuczyński, 2018: 152-153);
- kształtowanie tzw. zdrowej opinii publicznej zwłaszcza w obszarze spraw związanych z dobrem ludzkości: wartości życia ludzkiego, rodziny, pokoju, sprawiedliwości, solidarności a także moralności i religii (Buksa, 2009: 522);

- walka z postawami negatywnymi takimi jak: postawa uległości wobec mass mediów, postawa makiawelizmu, postawa zgody na manipulację sobą (Lepa, 2003: 161-166);
- ustalenie reguł oglądania telewizji, oglądają jej razem z dzieckiem, rozmawianie o programie (Mazur, Laurman-Jarząbek, 2011: 146).

Ważną podpowiedzią w tym temacie będzie także uwaga dotycząca tzw. wychowania prewencyjnego. Ze względu, że sugestywne oddziaływanie mass mediów wywiera znaczny wpływ na rodziny „dlatego zadaniem rodziców jest wspólne z dziećmi komentowanie wiadomości, informacji i opinii oraz rozważanie wszystkich treści, które za pośrednictwem środków społecznego przekazu docierają do domów. Chodzi o to, by dzieci z pomocą rodziców, od najmłodszych lat, zdobywały wolność i odpowiedzialność w używaniu mediów, by były krytyczne, a nie wyłącznie uległe. Tam, gdzie zadanie to jest właściwie wykonywane, środki informacji stanowią cenne okazje do rozsądnej konfrontacji myśli, postaw z aktualną rzeczywistością i stają się pożytecznymi składnikami w procesie stopniowego dojrzewania ludzkiego, które jest niezbędne w wprowadzaniu młodzieży w życie społeczne” (Buksa, 2009: 516).

Kolejną podpowiedzią będzie nauka demaskowania technik manipulacyjnych. Choć nie jest to zadanie proste to warto podać wybrane strategie demaskowania manipulacji. Oto one:

- rozwijanie u dziecka takich cech jak: otwartość na nowe doświadczenia (badania wskazują, że osoby z taką cechą mniej ulegają działaniom manipulacyjnym); a także rozwijanie inteligencji emocjonalnej i refleksyjności;
- budowanie u dziecka zdolności do właściwej samooceny;
- rozwijanie nawyku racjonalnej analizy informacji (Przygodzińska, 2015: 185-191);
- uwrażliwianie na wartość prawdy (szukanie jej, poznawanie i odkrywanie);
- uczenie podejścia krytycznego do treści pochodzących z mass mediów;
- rozwijanie światopoglądu.

Warto jednocześnie podkreślić, że edukacja medialna dziecka, szczególnie w zakresie walki z manipulacją jest zadaniem trudnym i złożonym ale mądrze poprowadzona daje realne szanse na sukces w tej dziedzinie.

Zakończenie

Na zakończenie prowadzonych rozważań warto raz jeszcze podkreślić, że obrany temat jest złożony i wieloaspektowy. We wnioskach można stwierdzić, że „manipulowanie człowiekiem za pośrednictwem mediów wywiera wysoce negatywny wpływ na osobowość jednostki. Zagrożony jest przede wszystkim jej rozwój” (Lepa, [źródło internetowe]: 88). Szczególnie narażone są dzieci, które nie posiadają cech umożliwiających im obronę przed manipulacją. Z tego

względu niewątpliwie ważne jest, aby problem ten maksymalnie zniwelować. Można to uczynić przez mądrą edukację medialną już od najmłodszych lat.

Bibliografia

- Aksman, J. (2010). Wpływ, perswazja, propaganda, manipulacja – próba uporządkowania pojęć. W: J. Aksman (red.), *Manipulacja pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Buksa, S. (2009). *Doświadczenie wychowawcze św. Jana Bosko w służbie ewangelizacji*. Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- Filipowicz, M. (2017). *Wychowanie do prawdy. Rozważania wokół myśli Wojciecha Chudego*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Grzywa, A. (2016). *Manipulacja. Jak się przed nią bronić?* Lublin: Wydawnictwo Słowa i Myśli.
- Jaroszyński, P. (2005). Manipulacja. W: A. Maryniarczyk (red.), *Powszechna encyklopedia filozofii, t. 6*. Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu.
- Kaniewski, P. (2015). O istocie i znaczeniu zjawiska manipulacji w kulturze współczesnej. *Drohiczyński Przegląd Naukowy*, nr 7/2015, 119-132. www.drohiczyntn.pl/images/DPN07/119-132-Kaniewski.pdf
Dostęp: 27.12.2018.
- Kliś, M. (2010). Kształtowanie się znaczenia pojęcia „manipulacja”. W: J. Aksman (red.), *Manipulacja pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Lepa, A. (2003). *Pedagogika mass mediów*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Lepa, A. *Manipulowanie człowiekiem jako problem współczesnej pedagogii*. http://dlibra.kul.pl/Content/29119/10_manipulowanie.pdf
Dostęp: 27.12.2018.
- Łuczyński, A. (2018). *Młodzież zagrożona wykluczeniem. Prewencyjny potencjał pedagogii ks. Jana Bosko*. Lublin: TN KUL.
- Mazur, E., Laurman-Jarząbek, E. (2011). Wpływ telewizji na proces wychowania dziecka w rodzinie. W: T. Sakowicz, K. Gašior, B. Zawadzka (red.), *Dziecko w rodzinie. Nadzieje i zagrożenia*. Kielce: ZPSiR UJK, ŚCPiE.
- Niewiadomski, K., Zabłocki, I. (2010). Manipulacje medialne w obszarze edukacji. W: J. Aksman (red.), *Manipulacja pedagogiczno-społeczne aspekty. Część I. Interdyscyplinarne aspekty manipulacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- Przygodzińska, E. (2015). *Perswazja i manipulacja w pracy z uczniem*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sanecka, E. (2013). Manipulacja w reklamie telewizyjnej skierowana do dzieci i młodzieży. *Kultura – Media – Teologia*, nr 13 (2013), 19-36. https://kmt.uksw.edu.pl/media/pdf/kmt_2013_13_Sanecka.pdf Dostęp: 03.01.2019.
- Słownik języka polskiego PWN*. (1995). (red.), M. Szymczak. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

A child in the face of manipulation in mass media

The article will deal with manipulation in mass media. The aim of the article is to present the types and forms of manipulation and their consequences. The author presents the hazards of manipulation. The considerations will concern especially the threats concerning children. The article will also include educational guidelines within the child's media education.

WIOLETA GAŁAT Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

MOOC - perspektywy i zagrożenia w edukacji online

Wprowadzenie

Tempo życia powoduje, że niemalże w każdej sferze życia człowieka poszukiwane są rozwiązania umożliwiające realizowanie danych czynności w jeszcze krótszym czasie. Liczy się szybkość reakcji, która często warunkuje powodzenie działania. W dynamicznym świecie, także i dostęp do informacji jest o wiele prostszy, szybszy jak i nieograniczony terytorialnie, dzięki Internetowi. Informacje nas otaczają, a coraz większym wyzwaniem staje się selekcja docierających do nas komunikatów.

Zachodzące zmiany stają się szansą do wprowadzania nowych rozwiązań w edukacji. Z drugiej natomiast strony wprowadzanie zmian w sposobach edukacji wydaje się nieuniknione w tak dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie. W 2012 roku na szeroką skalę zaczęły się pojawiać masowe otwarte kursy online (MOOC). Możliwość uczestniczenia w kursie z dowolnego miejsca na świecie jak i o dowolnej porze zrewolucjonizowała rynek edukacyjny. Pojawiły się prywatne platformy z kursami, jak i uniwersytety zaczęły tworzyć swoje własne kursy. Zagadnienie kursów internetowych jako nowej formy edukacji poruszane jest również przez Komisję Europejską: *Nowe tendencje w zakresie edukacji cyfrowej oraz pojawienie się MOOC powinny być dla instytucji szkolnictwa wyższego zachętą do przemyślenia na nowo ich struktur kosztów, a może także realizowanych przez nie misji, jak również nawiązania światowych partnerstw, aby podwyższyć jakość treści oraz doświadczenia związanego z procesem uczenia się dzięki nauczaniu mieszanemu* (Komisja Europejska, 2013: 8).

Prócz wielu zalet edukacji poprzez kursy internetowe, rozwiązanie to niesie za sobą również wady, jak chociażby problem z weryfikacją efektów kształcenia. Zasadniczym wyzwaniem jest także zrezygnowanie z bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem, który był kluczowy w dotychczasowych modelach edukacji. W niniejszym artykule, krytycznej analizie zostaną poddane masowe otwarte kursy online. Analiza pozwoli lepiej zrozumieć rosnącą popularność edukacji online, jak i umożliwi zidentyfikować zagrożenia stojące na drodze do większej popularności tego rozwiązania.

Pojęcie i historia MOOC

Powszechnie używany skrót MOOC pochodzi od angielskiej nazwy Massive Open Online Courses. Po raz pierwszy tego terminu użył w 2008 roku profesor z Uniwersytetu Stanforda – Sebastian Thrun. Zdaniem profesora przyszłość edukacji na poziomie wyższym miałyby mieć swoje miejsce w Internecie. Dalsze działania prekursora MOOC doprowadziły do uruchomienia w 2011 roku pierwszego kursu online. Dotyczył tematyki sztucznej inteligencji, uczestnictwo w nim było bezpłatne, a co więcej kurs miał charakter akademicki. Kurs spotkał się z dużym zainteresowaniem, wzięło w nim udział 160 tysięcy osób łącznie ze 190 krajów. Następnie 2012 rok został ogłoszony rokiem MOOC przez „The New York Times”. W tym czasie coraz szybciej zaczyna rosnać zainteresowanie kursami online oraz powstają platformy oferujące kursy online. Pierwsze kursy bardzo często zakończone były bez zdobycia żadnych certyfikatów czy potwierdzeń poświadczających zdobyte umiejętności. Zatem uczestnicy kursów poświęcili swój czas i zaangażowanie z czystej ciekawości poznawczej, a nie jak to niekiedy ma miejsce z punktu widzenia zbudowania formalnej przewagi konkurencyjnej w postaci dodatkowego poświadczenia wiedzy (Krętownska, 2013: 71-75).

Kursy MOOC umieszczane są na platformach, które oferują twórcom kursów obsługę techniczną. Natomiast uniwersytety tworząc kursy internetowe odpowiadają za część merytoryczną kursu. Powstaje coraz więcej platform oferujących możliwość zamieszczania kursów, jednak z punktu widzenia uczelni zamieszczającej kursy ważna też jest ich popularność, która zapewnia dotarcie do dużej liczby odbiorców. W skali globalnej wyróżnić można kilka wiodących platform:

- Coursera – platforma została założona przez profesorów ze Stanfordu. Współpracuje z 33 uczelniami, głównie ze Stanów Zjednoczonych. Szacuje się, że korzysta z niej ponad dwa miliony uczestników. Platforma nie nakłada na twórców kursów wytycznych odnośnie jakości kursów, dlatego też charakteryzują się dużym zróżnicowaniem;
- edX - również popularna platforma oferująca darmowe kursy, ponadto podkreślająca, że zbiera dane z realizacji kursów, które pomogą podnieść jakość kształcenia;
- Udemy – platforma jest nakierowana na konkretne tematy kursów, wyróżniamy na niej kursy z przedsiębiorczości, technologii informacyjnej, oprogramowania, a także projektowania, sztuki oraz sportu.
- Udacity – funkcjonuje od 2012, została założona, przez profesora ze Stanfordu. W przeciwieństwie do poprzednich platform nie współpracuje z żadnym z uniwersytetów, natomiast bardzo mocno współpracuje z potentatami technologicznymi takimi jak Microsoft, Facebook, Google czy Twieter. Jako pierwsze na platformie pojawiły się kursy z informatyki.

- Futurelearn – platforma założona również w 2012 roku, jako pierwsza powstała poza Ameryką Północną. Platforma skoncentrowana na uniwersytetach brytyjskich (Gaebel, 2014: 8-11).

Dotychczas dla Polaków dostępna była jedynie możliwość korzystania z zagranicznych platform oferujących kursy MOOC. Jednak 30 października 2018 roku została uruchomiona platforma Polski MOOC. W chwili obecnej znajdują się na niej cztery kursy, oczekiwane jest natomiast, że w przyszłości pojawią się na niej kursy stworzone przez uczelnie, jak i organizacje pozarządowe i przedsiębiorstwa (Florencka, 2018).

Fenomen MOOC

Kursy MOOC posiadają pięć cech, które pozwalają na określenie ich tym mianem. Po pierwsze odbywają się online. Po drugie nie stawiają żadnych wymagań wstępnych, to znaczy, że każdy bez względu na posiadane wykształcenie i doświadczenie może w nich uczestniczyć. Po trzecie nie jest określona limitami liczba uczestników, rozwiązania internetowe pozwalają na ukończenie kursu ogromnej ilości osób. Po czwarte, kursy MOOC są darmowe, likwidują zatem bariery kosztowe związane z uczestnictwem w kursie. Po piąte natomiast, uczestnictwo w nich nie przynosi żadnych punktów zaliczeniowych, a jedynie zaświadczenia lub certyfikaty. Dynamika rozwoju kursów, może jednak to zmienić (Gaebel, 2014: 5). Cechy kursów zawarte są również w samej nazwie MOOC:

- Masive – kursy mają charakter masowy, brak barier związanych z płatnościami, kwalifikacjami czy miejscem zamieszkania powoduje, że kursy mogą dotrzeć do ludzi i miejsc na całym świecie;
- Open – otwartość polega na braku opłat, jedynym kosztem jaki może się pojawić to opłata za ewentualny certyfikat, niektóre uczelnie przyjmują takie rozwiązania;
- Online – kursy uwolniły naukę od konieczności bycia w określonym miejscu i o określonym czasie, a uczenie się poprzez materiały zamieszczone w ramach kursu pozwala na samodzielne decydowanie o intensywności i samodzielności nauki.
- Courses – rozwiązanie przyjmuje cechy wypracowane dla tradycyjnych kursów i łączy je z funkcjonowaniem w sieci (Krzętowska, 2013: 71-75).

Budowa kursu MOOC

Problematyka edukacji online oprócz szeregu możliwości, które są niemożliwe w tradycyjnych formach, niesie za sobą również wyzwania. Mianowicie brak konieczności uczestnictwa w zajęciach w określonym czasie oraz pod nadzorem prowadzącego, powoduje, że uczestnik musi w sobie odnaleźć samopaparcie i motywację, aby w sposób systematyczny podchodzić do realizacji kursu. Rozumiejąc tą kwestię twórcy MOOC podejmują starania, aby nauka poprzez kursy była ciekawa oraz motywowała do poznawania. Dlatego kursy

przyjmują różne rozwiązania mające uatrakcyjnić treści i utrzymać uwagę uczestnika.

Najpopularniejszą formą stosowaną w kursach są filmy wykładowe. Występują niemalże w każdym kursie i są głównym nośnikiem przekazywanych informacji. Zasadniczym ich zadaniem jest pełnienie tradycyjnej funkcji wykładu lub ćwiczeń prowadzonych w klasycznej formie. W ten sposób uczestnicy mają możliwość odczuć obecność osoby prowadzącej, którą widzą na filmie. Ponadto filmy wzbogacone są często o prezentację treści, bądź pliki źródłowe. Dzięki temu uczestnicy podobnie jak w tradycyjnej formie mogą robić notatki w oparciu o słyszane treści jak i wyświetlane w formie tekstu pisanego. Istnieją różne formy filmików, jedne przypominają nagranie z tradycyjnego wykładu, inne natomiast są bardziej nowoczesne i idą zgodnie z kanonem najpopularniejszych filmów z serwisu YouTube, gdzie prowadzący patrzy w kamerę, czym ma imitować utrzymanie kontaktu wzrokowego i swoją wypowiedź koncentruje na internetowym odbiorcy. Stosowane są również dodatki wizualne w postaci tematycznego tła czy dodatkowych grafik pojawiających się w trakcie filmu. Istnieją także prostsze formy, mianowicie zawierające jedynie formę głosową, bez obrazu, gdzie uczestnik nie ma możliwości pozornej interakcji z prowadzącym. Długość filmów jest zróżnicowana, jednak można wysnuć generalny wniosek, że swoją długością w żaden sposób nie przypominają tradycyjnych wykładów i ćwiczeń. Na najpopularniejszych platformach z kursami MOOC filmiki mają odpowiednio średnią długość: na Udacity 2 minuty, natomiast na platformie Coursera 8-12 minut. Średnia długość nie oznacza jednak, że na platformie nie można znaleźć o wiele dłuższych filmów. Najczęściej przyjmują one formę, gdzie po krótkim filmie następuje pytanie do uczestnika weryfikujące jego wiedzę, ale nie niosące za sobą konsekwencji. Kolejny filmik natomiast, najczęściej wyjaśnia zadane pytanie. Rozwiązanie to wpływa na zwiększanie motywacji pośród uczestników, pokazując im natychmiastowe efekty wynikające z uczestnictwa w kursie. Jak wcześniej zostało podkreślone, ten aspekt motywacji ma ogromne znaczenie w edukacji odbywającej się w zaciszu domu. Filmy jednak nie są jedynym elementem składowym kursu. Znaczenie odgrywają również fora dyskusyjne. Fora pełnią różne funkcje, istnieją grupy bezpośrednio nakierowane na nawiązywanie relacji pomiędzy uczestnikami, jak i fora mające na celu wymianę wiedzy. Trzecim kluczowym elementem w przypadku kursów, spotykanym niemalże we wszystkich kursach jest komponent związany ze sprawdzaniem wiedzy. Przyjmują one różne formy, od technicznie prostych quizów z możliwością wyboru wiedzy bądź ich dopisania po bardziej skomplikowane formy. W naukach humanistycznych i społecznych występuje przykładowo forma, gdzie zadania wykonywane przez kursantów są oceniane przez nich samych nawzajem (Grunt-Mejer K, Grunt -Mejer J, 2013: 19-31).

Korzyści i zagrożenia wynikające z MOOC

Edukacja online, podobnie jak wszystkie procesy zachodzące w wyniku postępu technologicznego i globalizacji niesie za sobą szereg korzyści jak i zagrożeń z którymi być może przyjdzie się zmierzyć. Zestawienia zalet i wad wynikających z nauczania za pośrednictwem Internetu dokonała Allison Rossett. Pierwszą wymienianą zaletą jest zmniejszenie kosztów, związanych z procesem nauczania. Dobrze przygotowane kursy mogą trafić do tysięcy odbiorców, znika ograniczenie wynikające z wielkości sali wykładowej. Ponadto kurs jest powtarzalny, a więc bez konieczności zaangażowania prowadzącego może być odtwarzany wielokrotnie po pierwszej publikacji. Kursom internetowym przypisuje się również ułatwienie kontaktu z prowadzącym. Pomimo, że nie istnieje kontakt bezpośredni, to uczestnicy mają możliwość kontaktu z prowadzącym poprzez fora i wiadomości, które można zamieszczać w ramach prowadzonego kursu. Przygotowane kursy z jednej strony są bardzo łatwo powielane, a z drugiej strony są bardzo elastyczne. Dynamicznie mogą być wprowadzane zmiany, jak i uzupełnienia, które w sposób natychmiastowy będą dostępne dla uczestników kursu. Szkolenia online charakteryzują się też dużą wygodą. Uczestnik sam decyduje, kiedy będzie realizować oraz w jakim otoczeniu. Kursy online dają również możliwość wielowątkowości przy jednoczesnym uporządkowaniu treści. Pozwalają na dodawanie ponadprogramowych czy poszerzających wiedzę zagadnień, w wygodnie technicznie sposób, tak aby uczestnik nie zgubił toku myślenia w głównym wątku. Kursy online mają charakter interaktywny i stosują techniki przyciągające uwagę uczestników i budzące ich zainteresowanie. Aspekt ten jest szczególnie istotny względem nowych generacji – Y i Z, dla których rzeczywistość wirtualna jest ważną przestrzenią życiową. Edukacja online pozwala również na pełniejsze wykorzystanie potencjału dydaktycznego, który w tradycyjnym ujęciu posiada ograniczenia względem ilości osób, które podejmują edukację, jak i czasu przeznaczanego na prowadzenie aktywności dydaktycznej. Właściciel kursu ma zatem szansę, aby wiedza przez niego przekazywana była lepiej dostępna i docierała do szerszego grona odbiorców. Rozwiązania internetowe mogą również stanowić uzupełnienie tradycyjnych form nauczania, zatem mogą stanowić rozszerzenie przekazywanych treści jak i być swego rodzaju kompendiami (Rossett, 2002). Korzyści wynikające z popularyzacji kursów MOOC, można przedstawić z podziałem na grupy odbiorców zaangażowane w tą inicjatywę. Dla uczestników najważniejszą korzyścią jest to, że mają dostęp do darmowej wiedzy. Ponadto kursy sygnowane są przez uniwersytety, co daje uczestnikom gwarancję, że treści przekazywane w kursie są trafne i w oparciu o najnowszą wiedzę. Kursy mają charakter powszechny, jak to było wcześniej podkreślane oraz są dostępne z każdego miejsca. Cecha ta daje szansę dla osób, które nie mają możliwości podjęcia studiów na renomowanym ośrodku w odległej lokalizacji. W przeciwieństwie do tradycyjnych form edukacji, które są najczęściej uśrednione do całej grupy edukacyjnej, edukacja poprzez kurs MOOC pozwala na indywidual-

alne tempo, co również pozwala na możliwość edukacji przez osoby aktywne zawodowo, jak i potrzebujące więcej czasu na przyswojenie wiedzy. Profesjonalne kursy posiadają również dobrze przygotowane materiały i dobry przegląd literatury, w kontekście szumu informacyjnego, taka selekcja jest szczególnie istotna. Zaangażowanie w ukończenie kursu staje się również ważnym elementem CV dla pracodawcy, wskazuje nie tylko dodatkowe kompetencje potencjalnego pracownika, ale i jego chęć do poznawania nowych rzeczy i poszukiwania ich we własnym zakresie. Edukacja online jest też szansą do nauki języka obcego. Polski MOOC dopiero zaczyna rozwijać skrzydła, zatem uczestnictwo dotychczasowych kursach an innych platformach wiązało się z koniecznością przyswajania treści w języku obcym. Z perspektywy uniwersytetu korzyścią jest promocja marki, a także przyciąganie kandydatów na studia. Korzyści odnoszą również sami twórcy kursów, poprzez ciekawe treści budują swój wizerunek (Stachura).

Euforia związana z szansą na rozpowszechnianie profesjonalnej edukacji za pomocą Internetu styka się również z zagrożeniami. Samo stworzenie kursu może wiązać się z dużym kosztem. O ile istnieje możliwość stworzenia kursu i wykorzystywanie zewnętrznych platform do ich obsługi to jednak profesjonalny i atrakcyjny kurs wiąże się z kosztami wynikającymi chociażby z kręceniem filmów i opracowaniem technicznym i graficznym kursu. W edukacji online duże wyzwanie stanowi utrzymanie zainteresowania uczestników. Bardzo wiele osób jedynie rejestruje się na kurs i traci motywację do dalszej pracy w jego ramach. Powtarzalność szkolenia wymieniana wcześniej jako zaleta, może być również wadą. Mianowicie raz popełniony błąd w kursie w bardzo szybkim tempie zostanie rozprzestrzeniony. Dbalność o zamieszczane treści jest tu zatem szczególnie istotna. Proste, łatwo przyswajalne treści w ramach kursu niosą również zagrożenie związane z trywializacją tematu (Rossett, 2002). Do zagrożeń w ramach MOOC zaliczane jest również kwestia braku bezpośredniego kontaktu studenta z prowadzącym. Problemem kryjącym się za MOOC jest identyfikacja uczestnika. Na dzień dzisiejszy ciężko stwierdzić, że za każdym razem mamy do czynienia z tym samym uczestnikiem i nie dochodzi do nadużyć w tym zakresie. Edukacja online niesie za sobą również bardzo duże ryzyko plagiatów. W przypadku uczelni z płatnym systemem edukacji, MOOC prowadzą również do spadku wpływów z czesnego, ponieważ studenci mogą korzystać z bezpłatnej edukacji. Kursy online mają niższą efektywność, a niżeli tradycyjne formy nauczania. Stwierdzenie to jest poparte opinią samych użytkowników kursów online w trzech tysiącach szkół wyższych w Stanach Zjednoczonych. W 2013 roku 40% ankietowanych uznało, że kursy nie są dobrą formą edukacji, natomiast w roku wcześniejszym zdanie takie miało jedynie 25% uczestników. Poruszonym już był w artykule problem słomianego zapału. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 2013 roku przez dwóch badaczy z Uniwersytetu Pensylwanii, na milionie osób zapisanych na zajęcia w ramach jednej z najpopularniejszych platform – Coursera, o wiele więcej osób się zapisuje na kurs niż go kończy. Jedynie połowa z zapisanych słucha-

czy podjęła trud obejrzenia przynajmniej jednego wykładu. Odsetek osób, które kończyły kurs wynosił około 4%. Ponadto wbrew założeniom kursy nie zdobyły szerokiego zainteresowania wśród osób biednych i z niższym wynagrodzeniem, 80% stanowiły osoby z wykształceniem wyższym. Względem kursów MOOC obawy mają również same uniwersytety, które zmuszone są do szybkiej i efektywnej adaptacji cyfrowej, aby móc dalej pełnić swoje role (Ford, 2017: 139-154).

Podsumowanie

Pojawienie się MOOC zmieniło podejście do edukacji, okazuje się, że dotychczas stosowane tradycyjne formy nie są jedyną formą edukacji jaka mogą oferować chociażby uniwersytety. Dodatkowo edukacja ta może być prowadzona w ciekawy, interaktywny sposób, tak aby spełniać oczekiwania nowych pokoleń. Na rynku dostępne są różne formy kursów MOOC od prostych, uproszczonych form po bardzo rozbudowane kursy. Uczestnicy mają możliwość wyboru z szerokiego przekroju tematycznego, jak i wybrać kurs stworzony przez konkretny uniwersytet.

Powstanie platformy Polski MOOC pozwala stwierdzić, że w przyszłości będzie się rozwijać edukacja poprzez kursy internetowe w Polsce. Ponadto konkurs dla uczelni na stworzenie kursu MOOC ogłoszony przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju z pewnością przyczyni się do pojawienia się nowych kursów i oferta nowej platformy będzie coraz bogatsza (Florencka, 2018).

Analizując rynek MOOC trzeba jednak mieć ciągle na uwadze, że oprócz całej palety korzyści, jakie przynoszą kursy istnieje również szereg zagrożeń. Zaliczamy do nich zarówno zagrożenia wynikające z ograniczeń kursów internetowych jak i zagrożenia będące obawami ośrodków akademickich czy też badaczy względem przyszłości edukacji. Z punktu widzenia rozwoju tej idei nie można dopuścić do bagatelizowania obaw, które już dziś się pojawiają, aby ta nowoczesna idea nie została zniszczona, przez czynniki które dziś są zagrożeniami, a w przyszłości mogą się stać blokadami rozwoju.

Bibliografia

- Florencka, K. (2018). *Uruchomiono polską platformę z otwartymi kursami online*. <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news%2C31583%2Curucho-miono-polska-platforme-z-otwartymi-kursami-online.html>
Dostęp: 10.01.2019 r.
- Ford, M. (2017). *Świat robotów. Czy sztuczna inteligencja pozbawi nas pracy?* Warszawa: cdp.
- Gaebel, M. (2014). *MOOC masowe otwarte kursy online*, Warszawa: European University Association asbl.
- Grunt-Mejer, K., Grunt –Mejer, J. (2013). Coursera, Udacity, EdX – czyli jak uczyć tysiące studentów na kursie w spersonalizowany sposób. W: M. Dąbrowski, M. Zając (red.), *Rola e-edukacji w rozwoju kształcenia akademickiego*

kiego, Warszawa: Fundacja Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych.

Komisja Europejska. (2013). Komunikat komisji do parlamentu europejskiego, rady, europejskiego komitetu ekonomiczno-społecznego i komitetu regionów, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/PDF/?uri=CELEX:52013DC0499&from=ro> Dostęp: 10.01.2019 r.

Krzętowska, A. (2013). Moocs wyzwanie dla szkolnictwa wyższego. W: Непочатенко О.о (red.), *Інституційні чинники розвитку підприємницьких структур*. Умань: Видавничо-поліграфічний центр „Візаві”.

Rosset, A. (2002). *The ASTD E-learning Handbook. Best Practices, Strategies and Case Studies*, New York: McGraw-Hill.

Stachura, M. Mooc massive open online course czyli przyszłość edukacji cyfrowej bez polski? <https://docplayer.pl/8071639-Mooc-massive-open-online-course-czyli-przyszlosc-edukacji-cyfrowej-bez-polski-grafika-zrodlo-coursera-org.html> Dostęp: 10.01.2019 r.

MOOC - prospects and threats in online education

The pace of life causes that in almost every sphere of human life solutions are sought that enable faster performance of given activities. What counts is the speed of reaction, which often determines the success of the action. In a dynamic world, also access to information is much faster and unlimited territorially, thanks to the Internet. Information surrounds us, and the selection of messages reaching us becomes an increasing challenge.

The changes are becoming an opportunity to introduce new solutions in education. On the other hand, introducing changes in the ways of education seems inevitable in such a dynamically changing society. In 2012, mass open online courses (MOOCs) began to appear on a large scale. The opportunity to participate in the course from any place in the world and at any time has revolutionized the education market. There were private platforms with courses, and universities began to create their own courses.

In addition to many advantages, this solution also brings defects, such as the problem of verification of learning outcomes. The principal challenge is also to give up the teacher's direct contact with the student who was key in the current education models. In this article, mass open online courses will be critically analyzed. The analysis will allow to better understand the growing popularity of online education.

TERESA JANICKA-PANEK
Instytut Nauk Społecznych,
Wyższa Szkoła Biznesu i Nauk o Zdrowiu
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
w Skierniewicach

Kompetencje autokreacyjne i autoedukacyjne jako wynik samokształcenia oraz warunk rozwoju zawodowego nauczyciela

Wprowadzenie

Przeobrażenia współczesnego świata oraz szybkie tempo zachodzących zmian niosą za sobą konieczność zmian w różnych sferach życia człowieka. Niezależnie jednak od kierunku owych zmian, nauczyciel wciąż pozostaje osobą, która w znaczny sposób współtworzy i wpływa na rozwój osobowości swoich wychowanków. Są ku temu potrzebne specyficzne kompetencje zawodowe.

Zagadnienie odpowiednich kompetencji nauczyciela nie traci na aktualności; wręcz przeciwnie, w obliczu transformacji społeczeństw zyskuje na znaczeniu. Całokształt zmian społecznych i gospodarczych nakłada na pedagogów konieczność właściwego doboru programów i podręczników szkolnych, poszukiwania optymalnych metod kształcenia i wychowania, budowania dobrej atmosfery i motywacji do uczenia się oraz samokształcenia.

Zadaniem współczesnych nauczycieli jest systematyczna analiza środowiska edukacyjnego oraz głęboka indywidualizacja oddziaływań pedagogicznych, co często wymaga nowoczesnych lub na nowo zinterpretowanych dotychczas obowiązujących kompetencji zawodowych.

Pojęcie *kompetencji* (łac. *competentia* - zgodność, zdatność) obejmuje zbiór profesjonalnych umiejętności, wiedzy, wartości oraz postaw, którymi musi dysponować nauczyciel, aby mógł efektywnie wykonywać swoją pracę (Śliwerski, 2006).

Kompetencja to uświadamiana przez osobę taką jej sprawność, która jest demonstrowana (ujawniana) w konkretnie zdefiniowanych standardach. To także struktura poznawcza, złożona z określonych zdolności, zasilana wiedzą i doświadczeniami, zbudowana na zespole przekonań. Poprzez wykorzystanie tych zasobów w środowisku pracy można inicjować i realizować skuteczne zadania zawodowe, zgodne z przyjętymi standardami (Czerepaniak-Walczak,

1997: 88). Nie bez znaczenia jest także doświadczenie, które nabywa nauczyciel w trakcie wieloletniej pracy.

Znane są liczne ujęcia nauczycielskich kompetencji. Wyczerpującą analizę kompetencji zawodowych nauczyciela zaprezentował Waław Strykowski (2003). Według tego autora kompetencje nauczycieli można podzielić na:

- kompetencje merytoryczne,
- kompetencje psychologiczno – pedagogiczne,
- kompetencje diagnostyczne, związane z poznawaniem uczniów i ich środowiska,
- kompetencje w dziedzinie planowania i projektowania,
- kompetencje dydaktyczno – metodyczne,
- kompetencje komunikacyjne,
- kompetencje związane z kontrolą i oceną osiągnięć uczniów oraz jakościowym pomiarem pracy szkoły,
- kompetencje dotyczące projektowania i oceny programów oraz podręczników szkolnych,
- **kompetencje autoedukacyjne**, związane z rozwojem zawodowym.

Stanisław Dylak (1995) po dokonaniu wnikliwej analizy literatury obcojęzycznej podjął się próby ustalenia priorytetu w zakresie rangi poszczególnych kompetencji. Na pierwszym miejscu umieścił kompetencje bazowe, czyli te, które umożliwiają nawiązywanie pozytywnych relacji między dziećmi i nauczycielami oraz przyswajanie i przestrzeganie zasad. Drugie w hierarchii znalazły się kompetencje konieczne, które autor utożsamia z umiejętnościami interpretacyjnymi, **autokreacyjnymi** oraz realizacyjnymi. Ich posiadanie nierozzerwalnie wiąże się z realizowaniem zadań wynikających z funkcjonowania szkoły. I wreszcie kompetencje pożądane, które pomagają nauczycielowi w pełnieniu jego roli zawodowej.

Kompetencje autoedukacyjne, związane z rozwojem zawodowym i z ustawicznym kształceniem oraz samodoskonaleniem

W naszym kraju od 1999 roku obowiązują stopnie awansu zawodowego: stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany i profesor oświaty. Zabieg ten miał i ma na celu obligowanie i zachęcenie nauczycieli do stałego rozwoju, systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Awans zawodowy nauczyciela wynika z potrzeby doskonalenia, jakości pracy pedagogicznej. Jak dodaje Waław Strykowski (op.cit.), ta ciągłość w kształceniu i samokształceniu sprzyja budowaniu prestiżu nauczyciela i jego autorytetu. **Kompetencje te nazywane bywają autoedukacyjnymi lub autokreacyjnymi.**

Sadzę, że istnieją różnice między kompetencjami autoedukacyjnymi i kompetencjami autokreacyjnymi, stąd ich nazw nie da się stosować zamiennie; mają natomiast pewne elementy wspólne i mogą się wzajemnie determinować. Pedeutolodzy przedstawiają różne obszary kompetencji, które są niezbędne współczesnemu nauczycielowi. Cytowany autor zauważa: *Po pierwsze – nie jest*

to ani jedyny, ani wyczerpujący zestaw kompetencji. Ma on charakter otwarty – można go rozwijać, modyfikować, uzupełniać. Po drugie – wyszczególnione kompetencje nie mają charakteru rozłącznego. Niektóre umiejętności zaliczane do jednej grupy występują w pewnym zakresie w innej. Przedstawiony zestaw jest podziałem umownym, ale pozwalającym, jak sądzimy, lepiej i dokładniej przeanalizować różne aspekty pracy nauczyciela w szkole. Ważna jest też świadomość, że o profesjonalnym i skutecznym działaniu nauczyciela decydują jego różnorodne kompetencje, które powinny mieć charakter dynamiczny, a więc być ciągle rozwijane i doskonalone (Strykowski, 2005).

Kompetencje autoedukacyjne

Ustawiczne kształcenie i samodoskonalenie stanowi wiodącą ideę współczesnej edukacji. Idea ta odnosi się szczególnie do nauczycieli, głównych sprawców procesów edukacyjnych. W literaturze pedeutologicznej stworzona została koncepcja nauczyciela twórczego, który kształtuje swoją osobowość zawodową poprzez samokształcenie, ciągle podwyższanie kwalifikacji, doskonalenie własnego warsztatu, udział w badaniach (naukowych, metodycznych), podejmowanie działań innowacyjnych, poszukiwanie nowych terenów i wyzwań w pracy dydaktyczno-wychowawczej (Schulz, 1989: 78-79). Reforma systemu oświaty w Polsce wprowadziła stopnie awansu zawodowego nauczycieli, aby zachęcić i zobligować ich do stałego rozwoju i doskonalenia kwalifikacji. Określono też możliwie dokładnie kompetencje niezbędne do uzyskania poszczególnych stopni rozwoju zawodowego. I tak na przykład nauczyciel, który uzyskał stopień nauczyciela kontraktowego, posiada wiedzę z zakresu problemów środowiska uczniów i wychowanków swojej placówki, potrafi współpracować z tym środowiskiem, poznał organizację i zasady funkcjonowania szkoły, w której pracuje, przepisy, zasady bezpieczeństwa i higieny pracy oraz nauki. Taki nauczyciel potrafi prowadzić zajęcia w sposób skuteczny, a także analizować i oceniać własne zajęcia z uczniami (Pielachowski, 2001).

Ambicją nauczycieli powinno być również ogólne kształcenie się i samodoskonalenie. Tego rodzaju kompetencje, nazywane pożądanymi, budują prestiż nauczyciela, a także pozwalają skuteczniej realizować zadania dydaktyczne i wychowawcze.

Kompetencje autokreacyjne

Autokreacja, to nieustanny proces samookreślenia i samodoskonalenia. Podczas autorefleksji następuje kreowanie własnej tożsamości, z drugiej zaś strony, jest to proces świadomego wpływania na własny rozwój w systemie „ja - świat” poprzez regulację stosunków z otoczeniem. Człowiek podejmuje czynności autokreacyjne, które skierowane są na inicjowanie „przemian wewnętrznych”, wiąże się to z procesem samowychowania, samokształcenia, ale też z działaniami, które odnoszą się do wyboru drogi życiowej, formułowania celów życiowych, realizowania cenionych wartości i wzbogacania swojego ży-

cia. Autokreacja może realizować się jako działanie intencjonalne, tu człowiek świadomie i celowo kreuje zmiany rozwojowe, może to być także spontaniczne oddziaływanie na swój rozwój. Realizowanie tych celów wymaga poszukiwania odpowiedzi na następujące pytania: jaki jestem?, czego pragnę?, jak postrzega swoją rolę w otaczającym świecie? Istotną jest tu samowiedza zdobywana podczas aktywności autokreacyjnej. Podstawą są tu kompetencje autokreacyjne; w tym rodzaj zdolności/inteligencji intrapersonalnej (w ujęciu Howarda Gardnera, teoria inteligencji wielorakich). Człowiek ma potrzebę rozwoju twórczego, potrzebuje ekspresji twórczej, stąd bierze się jego twórcza aktywność lub następuje rozwój osobowości, co z kolei determinuje rozwój intencjonalny.

Jak przekonują psychologowie, rozwój człowieka jest integralny i obejmuje wszystkie jego składniki: organizm, uzdolnienia, wolę, emocje, uczucia, inteligencję, charakter i temperament. Istota tego rozwoju polega na kształtowaniu się umiejętności przystosowania się do warunków środowiska człowieka. Rozwój cech osobowości i charakteru człowieka umożliwia mu przystosowywanie się do nowych sytuacji życiowych, do pełnienia nowych ról społecznych (funkcja adaptacyjna), do wykonywania dodatkowych obowiązków zawodowych i rodzinnych. To oczywiście wpływa na twórczy rozwój człowieka (funkcja adaptacyjno-kreatywna). Przykładem twórczości może być planowanie i realizowanie zajęć aktywizujących uczniów, rozwijania uzdolnień uczniowskich i własnych, jak też nowe metody nauki czytania i pisanie. Rozwój twórczy wyraża się na wszelkich możliwych płaszczyznach. Człowiek optymalizuje warunki życia, rozwija pozytywne relacje ze światem przyrody, z drugim człowiekiem. Integralny rozwój człowieka obejmuje wszystkie procesy psychofizyczne, też wszystkie aspekty osobowości człowieka, jego potrzeby, doświadczenia, zainteresowania, uczucia, systemy wartości, przekonania, światopogląd, zamiłowania, pragnienia, sposoby rozwiązywania zadań i problemów życiowych. Ten integralny rozwój człowieka uwarunkowany jest wychowaniem i autokreacją.

Autokreacja jest źródłem moralnej satysfakcji; człowiek staje się silniejszy, zdolny do pokonywania trudności i realizowania nowych wyzwań. Autokreacja umacnia wiarę we własne siły, ułatwia usuwanie wad i utrwalanie pozytywnych cech osobowości. Pomaga w zrozumieniu siebie, skłania do pracy nad sobą, uczy znajdowania przyjemności w uprawianiu trudnej sztuki tworzenia swojego wizerunku, uwrażliwia człowieka na potrzebę swojego rozwoju, zachęca do podejmowania nowych wyzwań, skłania do refleksji nad własnym życiem, ukazuje człowiekowi pozytywne skutki samowychowania, rozwija wyobraźnię.

Wiedza z zakresu andragogiki umożliwia głębsze zrozumienie roli autokreacji jako czynnika intensyfikacji i racjonalizacji procesu integralnego rozwoju człowieka. Człowiek zaczyna rozumieć tę prawdę, że sam może pracować nad własnym wizerunkiem, charakterem i osobowością, że jest w stanie doskonalić się wszechstronnie. Autokreacja pomaga człowiekowi poznać swoje emocje, uczucia, kierować myśli we właściwym kierunku, by podejmować słuszne de-

cyzje. Poprzez autokreację człowiek odkrywa w sobie nowe talenty lub rozwija te, które już wcześniej były mu znane. Dzięki autokreacji integralny rozwój człowieka jest lepiej dostosowany do najgłębszych potrzeb duchowych człowieka i lepiej służy osiąganiu zadowolenia z życia, szczęścia i radości. Autokreacja rozwija w człowieku to, co jest najważniejsze, czyli myślenie, wyobraźnię twórczą i poczucie własnej wartości oraz autodedukcję. Badając i analizując czynniki rozwoju osobowości dorosłych, andragogika uwzględnia przede wszystkim aktywność autokreacyjną: poznanie swoich wad i zalet (mocnych i słabych stron), samoocenę i samokorektę. Integralny rozwój dokonuje się we wszystkich warstwach osobowości człowieka: w warstwie świadomości intelektualnej, inteligencji emocjonalnej, woli, myślenia, również w charakterze. Autokreacja jest świadomym i celowym działaniem. Osobowość każdego człowieka jest niepowtarzalna. Autokreacja kształtuje u osób ją uprawiających silne poczucie godności i wartości. Człowiek stara się być lepszym, więcej pracuje nad sobą, ważne są też motywy podjęcia działań takie jak: pragnienie bycia kimś, pragnienie znaczenia, popularności, uznania, szacunku, potrzeba sprawdzenia swoich możliwości, uzdolnień i szans, dążenie do sukcesu, chęć wyzwolenia ze zwykłości. Ważnym motywem może być chęć rozwoju swojej osobowości, uwarunkowana różnymi czynnikami wewnętrznymi i zewnętrznymi.

Autokreacja dorosłych, w tym nauczycieli, może być źródłem inspiracji w różnych dziedzinach życia: pracy zawodowej, w rodzinie, w działalności społecznej, w aktywności turystycznej i rekreacyjnej, sportowej, uczestnictwo w kulturze, w twórczości artystycznej oraz naukowej. Szczególne znaczenie ma autokreacja w pracy zawodowej. Związana z wyuczonym zawodem, polega na samokształceniu, umożliwia kompetentne, skuteczne działanie, uzyskiwanie sukcesów, awansów i gratyfikacji, zwłaszcza wówczas, gdy procedury umożliwiają osiąganie tych celów. Istotne jest to, z jakich pobudek te działania prorozwojowe są powodowane: wewnętrznych czy zewnętrznych (często stanowiących przymus, na granicy zniewolenia zawodowego; mam na myśli awans zawodowy nauczycieli w obecnym kształcie prawnym i merytorycznym). Żyjemy w kulturze działań pozornych i pozorowanych, na co zwracają uwagę tej miary autorzy, jak Bogusław Śliwerski w rozdziale o znamienym tytule: *O dezintegrujących aspektach polityki oświatowej wobec wczesnej edukacji* (Klus-Stańska, 2014: 63-101). Z kolei Maria Dudzikowa i Karina Knasiecka – Falbierska dają krytyczny ogląd rzeczywistości edukacyjnej w monografii *Sprawy i/lub ofiary działań pozorowanych w edukacji szkolnej*. Apel Marii Dudzikowej i Henryki Kwiatkowskiej (2013: 13) *Wprowadzenie do serii Pałace Problemy Edukacji i Pedagogiki* jest nadal aktualny: *Pałace problemy edukacji i pedagogiki są pilne do zidentyfikowania. Brak reakcji, odroczenie czy zaniechanie wyrządza szkody o daleko idących skutkach*.

Autokreacja zawodowa jest poszukiwaniem nowych koncepcji pracy, z kolei nowe pomysły i nowe doświadczenia korzystnie wpływają na twórcze działania i rozwój nowych umiejętności. Istotne są motywy do podejmowania określonego rodzaju pracy, mobilizują do określonych działań, ale też światopogląd człowieka odgrywa istotną rolę do podjęcia takiej czy innej pracy. Autokreacja

dorosłych obejmuje całą osobowość, umysł, wolę, emocje, inteligencję, zdolności, potrzeby, zainteresowania, mechanizmy przystosowawcze i obronne, nastawienia, motywy postępowania, możliwości percepcyjne. Autokreacja dotyczy też sfery emocjonalnej człowieka, więc może być źródłem zadowolenia, afirmacji i poczucia sensu życia, ale czasem może być czynnikiem zawodowej frustracji, czy też źródłem lęków czy niepokoju spowodowanego zagrożenia utraty pracy, może też sprawiać przyjemność i radość z powodu twórczych działań w pracy. Ten emocjonalny stosunek do wykonywanej pracy ma wpływ na proces autokreacji. Może to skłaniać do krytycznej samooceny swojej pracy i radykalnej zmiany stylu i metod pracy. Emocjonalny stosunek do pracy: zadowolenie czy zniechęcenie wywiera duży wpływ na proces autokreacji. Autokreacja w dziedzinie emocji człowieka dorosłego z jednej strony ułatwia przystosowanie się do warunków pracy, a z drugiej zwiększa przydatność do wykonywania określonych zadań, zmniejsza ryzyko depresji i frustracji, zwiększa optymizm życiowy, pozwala skutecznie pokonywać trudne sytuacje, zwiększa dyscyplinę oraz odpowiedzialność, przeciwdziała wypaleniu zawodowemu.

Autokreacja człowieka dorosłego dotyczy też sfery intelektualnej (autoedukacji), obejmuje zdolność twórczego i samodzielnego myślenia, zdolność przewidywania i odkrywania związków, dokonywania analiz i syntez. Zwiększa się poziom kultury umysłowej jednostki, rozwija się niezależność umysłowa, powstają nowe kategorie myślenia, inne niż dotychczasowe postrzeganie świata w kontekście dobra, piękna, prawdy, wolności, sprawiedliwości, demokracji, łatwość analizy rzeczywistości i jej oceny.

Maria Dudzikowa wymienia następujące rodzaje kompetencji autokreacyjnych: 1) normatywne, wyznaczające odpowiednie wartości – cele autokreacji jednostki, wynikające z przyjętej przez nią ogólnej koncepcji świata i własnego w nim miejsca; 2) dyrektywne, wskazujące sposób realizacji wartości, a więc różnego rodzaju czynności i działania pozwalające realizować standardy własnego ja (Dudzikowa, 1993: 66). Jak komentuje Wacław Strykowski, istnieje powiedzenie, że jeżeli człowiek chce coś osiągnąć, „musi działać z pozycji siły”. Taką siłą w przypadku nauczyciela są jego kompetencje, czyli wiedza, umiejętności i przekonania potrzebne do efektywnej pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej w szkole.

Ta pogłębiona charakterystyka autokreacji służy temu, by zderzyć ambitne i wartościowe postawy z aktualną administracją szkolną, która wadliwa systemowo powoduje ubezwłasnowolnienie nauczycieli; tracą oni autonomię i poczucie sprawstwa.

Kompetencje związane z rozwojem zawodowym hamowane są przez nadmierną biurokrację oraz brak motywacji finansowej, co często podnoszą w rozmowach współcześni nauczyciele. Frustrację nauczycieli wywołują wymagania określone w przepisach Ministerstwa Edukacji Narodowej, dotyczące awansu zawodowego oraz oceny pracy (por. bibliografia). Niewiele mają wspólnego z doskonaleniem jakości pracy zawodowej; raczej zobowiązują nauczyciela do dokumentowania działań pedagogicznych; często rutynowych

i mających niewiele wspólnego z nowatorstwem pedagogicznym i nowoczesnym nauczaniem.

Zmiany zachodzące we współczesnym świecie (także w systemach edukacyjnych) obligują nauczycieli do stałego, permanentnego dokształcania się i samokształcenia, z wykorzystaniem technologii informacyjnych (Gurzyj, Kartaszowa, 2013: 254-263). Spełnienie powyższych elementów staje się gwarantem doskonalenia warsztatu pedagogicznego. Słyszcy się głosy wątpiące w sukces oddziaływania mediów: *szkoła jest słabo przygotowana do skorzystania z pomocy mediów, jest zbyt archaiczna w swej strukturze, działaniu, w wyznawanej filozofii i powszechnie przejawianej mentalności* (Kłosińska, 2013: 68; Naisbitt, 1997: 77). Wiedza ta, jak pisze Tatiana Kłosińska (2013: 39) jest sukcesywnie uzupełniana i ewoluuje w różnorodnych środowiskach (...).

Znane w literaturze pedeutologicznej jest podejście, polegające na rozpatrywaniu osoby nauczyciela w kategoriach mistrzostwa pedagogicznego.

W książce pod jakże znamienne tytułem *Mistrzostwo pedagogiczne* Iwan Andrejewicz Zjaziun (2005) przypomina fundamentalne i nieprzemijające powinności zawodowe nauczycieli, konieczność utrzymania wysokich wymagań wobec kandydatów do zawodu nauczyciela, odpowiedzialności i etosu pracy. Wyraźnie akcentuje się potrzebę podmiotowego traktowania uczniów, respektowania ich potrzeb, możliwości i pragnień. Autor przywołuje liczne analogie między mistrzostwem aktorskim i pedagogicznym, podkreślając między innymi wartość kultury żywego słowa.

Zdobywanie kompetencji jest procesem dynamicznym, ciągłym i długotrwałym. Jest to z pewnością powiązane ściśle ze specyfiką zawodu nauczyciela. Świadomość własnych kompetencji i niekompetencji zawodowych jest istotnym elementem pracy każdego pedagoga, o czym wyczerpująco pisali I. A. Zjaziun oraz współautorzy *Mistrzostwa pedagogicznego*.

Zdaniem Joanny Bechcińskiej na osiągnięcie mistrzostwa pedagogicznego mają wpływ: wartości moralne, samokształcenie, stopień awansu zawodowego, cechy osobowości, doświadczenie zawodowe, prestiż, poziom wykształcenia, talent pedagogiczny, warsztat pracy, postawy zawodowe nauczyciela, autorytet oraz kompetencje. Na te ostatnie składają się wiedza, umiejętności, sprawności oraz dyspozycje do wykonywania zawodu.

Zagadnienie samokształcenia w praktyce pedagogicznej

Pod pojęcie samokształcenia rozumiemy zdolność jednostki do samodzielnego zdobywania wiedzy, odczuwania potrzeby ciągłego poszukiwania wiadomości, porównywania danych, tworzenia nowych, swoistych struktur wiedzy, jednym słowem - uczenia się.

Samokształcenie to chęć dalszego, samorzutnego już uczenia się, studiowania, stanowi naturalną drogę kontynuacji procesu uczenia się. Warunkiem jest obudzenie i rozwijanie zdolności poznawczych i technicznych człowieka, jego zainteresowań i pozytywnej motywacji.

Wśród różnorodnych metod i sposobów aktywizujących działalność poznawczą szczególne miejsce zajmuje samodzielna praca. Warunkiem właściwego procesu samokształcenia jest posiadanie motywacji, uruchamiających proces poznawczy, a także właściwa organizacja tego procesu. Każdy winien dokładnie wiedzieć, jaki jest cel jego pracy, którą będzie wykonywał oraz jak będzie wyglądał sprawdzian zdobytych przez niego wiadomości. Zadania do wykonania mogą być podane ustnie, napisane, rozdane na kartkach lub określone indywidualnie przez uczącego się. Należy wdrożyć nawyk samodzielnej pracy z podręcznikiem, zeszytem przedmiotowymi, zeszytem ćwiczeń i kartami pracy. Można polecić publikacje, w których znajdują się uzupełniające wiadomości związane ze zgłębianym tematem. Dopuszczalne i pożądane są sposoby prezentowania efektów indywidualnych eksploracji przez poszukujących i refleksyjnych nauczycieli.

Trzeba podkreślić, iż uczenie się stanowi jedną z najcenniejszych form ludzkiego doświadczenia, formę szczególnie dynamiczną i bezpośrednio związaną z efektywnością działania. Z tego względu zagadnieniu uczenia się należy nadać priorytet w dydaktyce. W większości podręczników dydaktyki ogólnej pomija się zagadnienie metod i technik uczenia się. Wincenty Okoń zmieniając ten stan w 1987 roku zaproponował: *wprowadzając termin „metoda kształcenia”, na miejsce tradycyjnego terminu „metody nauczania” dopuszczamy do głosu ucznia jako partnera nauczyciela, w pojęciu kształcenia mieści się bowiem i nauczanie, i uczenie się* (Okoń 1987: 270).

Samokształcenie może przejawiać się w pracy indywidualnej, bądź też w grupie (zespołach nauczycielskich, zespołach zadaniowych). Zazwyczaj te dwie formy są ze sobą powiązane. Uczestnictwo w zespole związane jest z pracą indywidualną całego jego składu. Udział w pracach zespołu uczy pracować zbiorowo, kształtuje społeczną postawę, umożliwia uczenie się od siebie nawzajem (mikronauczanie), przygotowuje do odpowiedzialnego realizowania zadań zawodowych. Samokształcenie jest podstawową drogą nadążania za postępem wiedzy ogólnej i w obrębie własnej specjalności, w obszarze indywidualnych zainteresowań. Stanowi konieczność wynikającą z przyspieszonego rozwoju nauki i techniki a także życia społecznego. Obecnie wiedzę można pogłębiać metodami tradycyjnymi, takimi jak żywe słowo, wydawnictwa oraz wykorzystując nowoczesną technologię, poprzez udział w szkoleniach.

Wszystkie wymienione kompetencje wymagają zastosowania przez nauczycieli technologii informacyjnej, bez której nie są możliwe dydaktyczne i techniczne aspekty wszystkich opisywanych umiejętności pedagogicznych. Poziom umiejętności korzystania z TIK przez współczesnych nauczycieli jest bardzo różnorodny; od zaawansowanego do podstawowego.

Jakość pracy nauczyciela a efektywność pracy szkoły

O efektywności placówki oświatowej można mówić w kontekście wewnętrznych (misja, ewaluacja wewnętrzna, wspomaganie) i zewnętrznych (ewaluacja

zewnątrzną, kontrola) skutków funkcjonowania placówek, biorąc pod uwagę potrzeby i funkcje społeczne, które realizują, a także w jaki sposób reagują na zachodzące zmiany społeczne.

Proponuje się brać pod uwagę trzy kategorie wyników, rozstrzygając o efektywności szkoły:

- wyniki dotyczące jednostek, należących strukturalnie do szkoły (uczniów, nauczycieli, specjalistów, pozostałych pracowników),
- wyniki grup społecznych w obrębie szkoły (rady pedagogicznej, zespołów zadaniowych, zespołu ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej, rady rodziców i innych),
- wyniki dotyczące realizacji zewnętrznych funkcji szkoły, wobec środowiska lokalnego, społeczeństwa (Bogaj, 1993: 178-181).

Efektywność tego procesu jest ujmowana jako funkcja wielu zmiennych: pracy uczniów (U), nauczycieli (N), celów kształcenia (C), środków dydaktycznych (S), metod kształcenia (M), zasad kształcenia (Z), form organizacyjnych (F), Czasu (T) i innych zmiennych (Y), co można wyrazić formułą: $E=f(U,N,C,S,C,Z,M,F,T,Y)$ (Denek, 1977). Jest to tylko pewna formuła ogólna, którą trudno uznać za definicję, a raczej za pewne przybliżenie samego pojęcia efektywności kształcenia i zilustrowanie jego złożoności.

Ujęcie pedagogiczne można podzielić na dwie grupy: ujęcie dotyczące efektywności wewnętrznej (ocena systemu organizacyjnego, ocena stopnia realizowanych funkcji, uzyskiwanych wyników dydaktycznych i wychowawczych, ocena poziomu przygotowania uczniów do kształcenia na kolejnym etapie kształcenia) oraz zewnętrznej (ocena stopnia zaspokojenia przez szkołę potrzeb społecznych, roli pełnionej w środowisku, reprezentowanie szkoły przez uczniów w różnych przedsięwzięciach o charakterze edukacyjnym, roli edukacji wczesnoszkolnej w dalszym kształceniu uczniów).

Socjologiczne ujęcie efektywności związane jest przede wszystkim z wypełnianiem przez placówkę różnorodnych zadań i funkcji społecznych (społeczna efektywność szkoły, efektywność kulturalna) (Szczepański, 1981). Zadanie te realizują nauczyciele indywidualnie lub zespoły nauczycieli.

Efektywność w ujęciu ekonomicznym, to ponoszone koszty i uzyskiwane efekty. Mogą być rozważane w skali makro (np. nakłady na szkoły podstawowe w Polsce w różnej przestrzeni czasowej, porównywane z nakładami w innych krajach UE, nakłady na doskonalenie zawodowe nauczycieli) lub w skali mikro (np. wysokość środków w planie finansowym, zaakceptowanym przez organ prowadzący szkołę, koszty utrzymania placówki w ogóle, koszty utrzymania szkoły w przeliczeniu na jednego ucznia, wpłaty rodziców, koszty prowadzenia zajęć dodatkowych, wysokość środków na doskonalenie zawodowe w budżecie szkoły/ placówek).

Ten z pewnością niewyczerpujący zestaw znaczeń i zastosowań pojęcia *efektywność*, wskazuje na różnorodność płaszczyzn odniesienia, różnorodność koncepcji, proponowanych procedur i kryteriów. We wszystkich tych ujęciach występuje nauczyciel i jakość jego pracy pedagogicznej wraz z uwarunkowaniami.

Efektywność może być rozumiana addytywnie, jako swoista suma cząstkowych wyników pracy szkoły, ukazujących zakres celowych (intencjonalnych) zmian lub/i strukturalnie, jako swoista cecha wszystkich elementów systemu społecznego szkoły i relacji między nimi. Wybór kryterium lub zestawu kryteriów oceny decyduje o rodzaju rozpatrywanej efektywności (psychologicznej, pedagogicznej, socjologicznej (społecznej), wychowawczej, ekonomicznej).

Przedostanie się języka gospodarki rynkowej do humanistyki; w tym praktyki pedagogicznej, powoduje zatarcie się podmiotowego charakteru uczestników procesu kształcenia i wychowania, między innymi nauczycieli.

Zamiast podsumowania

Współczesny świat cechuje nierównomierny dostęp społeczeństwa do wiedzy, do możliwości uzyskania dobrego wykształcenia. Doskonalenie zawodowe jest szansą na przeciwdziałanie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu, sprzyja autoedukacji i autokreacji. Znane są przypadki, stwierdzone w oparciu o analizę biografii, gdy jednostki żyjące w ubogim kulturowo środowisku, w wyniku wewnętrznej motywacji, postanawiają uzupełniać swoją wiedzę, podejmować edukację w różnych formach, a swoją pracowitością, dociekliwością badawczą i zapalem prześcigają rówieśników lub współpracowników. Wiedza ma dla tych osób istotne znaczenie i należy do uznanych wartości.

Słuszność takiego podejścia potwierdza Howard Gardner (2011: 4), podkreślając: *Początek trzeciego tysiąclecia nastraja pozytywnie do rozważań dotyczących przyszłości. Moje postrzeganie przyszłości odnoszę do dobrze znanych trendów: wzrastającej potęgi nauki i technologii, zacieśniających się powiązań całego świata – ekonomicznych, kulturalnych i społecznych – a także niepostrzymanego przemieszczania się i wzajemnego mieszania się ludzi o różnych aspiracjach i pochodzących z różnych środowisk.*

Bibliografia

- Bechcińska, J. Mistrzostwo w zawodzie NAUCZYCIEL <http://www.nauczyciel.ahelodz.pl/index.php?site=harmonogram>. Dostęp: 12.12.2018.
- Bogaj, A. (1993). Efektywność kształcenia. W: W. Pomykało (red.), *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Fundacja Innowacja.
- Czerepaniak-Walczak, M. (1997). *Aspekty i źródła profesjonalnej refleksji nauczyciela*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Dudzikowa M. (1993), Kompetencje autokreacyjne młodzieży szkolnej, [w:] *Edukacja – Technologia kształcenia – Media*, Polski Dom Wydawniczy „Ławica”, Poznań.
- Dylak S. (1995), *Wizualizacja w kształceniu nauczycieli*. Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.

- Gardner H. (2011), Edukacja umysłu. Elastyczny model oparty na teorii inteligencji wielorakich Howarda Gardnera. Materiały konferencyjne. Grupa Edukacyjna S. A., Kielce.
- Gurzyj, A., Kartaszowa, L. (2013). Kształtowanie gotowości zawodowej przyszłych nauczycieli-humanistów do wykorzystania informacyjnych technologii w pracy zawodowej, W: Praca zbiorowa: *Innowacyjność w nauce i oświacie*. Kijów-Warszawa.
- Janicka-Panek, T. (2017). Idea samokształcenia w wychowaniu przedszkolnym i edukacji wczesnoszkolnej (z teorii i praktyki). „*Szkoła Ojczyzna*” (2017).
- Janicka-Panek, T. (2018). *Teoria i praktyka przygotowania nauczycieli do kształcenia zintegrowanego w klasach I-III szkoły podstawowej w Polsce*. Radom: ITE-PIB.
- Janicka-Panek, T. (2018). Idea kształcenia ustawicznego w wychowaniu przedszkolnym i edukacji wczesnoszkolnej (z teorii i praktyki). W: E. Stokowska-Zagdan, J. Flanz (red.), *Kształcenie ustawiczne. Wymiar interdyscyplinarny*. Skierniewice: Wydawnictwo PWSZ w Skierniewicach.
- Janicka-Panek, T. (2018). Wprowadzenie do dydaktyki bezpieczeństwa i higieny pracy (bhp). Wyd. III zm. Radom: ITE-PI.
- Kłosińska, T. (2003). Problemy wczesnej edukacji medialnej. W: E. Ogrodzka –Mazur, U. Szuścik, A. Wasiński, *Edukacja małego dziecka; Nowe konteksty, poglądy i doświadczenia*. T. 3. Kraków: Wydawnictwo „Impuls”.
- Naisbitt, J. (1997). *Megatrendy: Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Pielachowski, J.(2001). *Rozwój i awans zawodowy nauczyciela*. Poznań: Wydawnictwo eMPi2.
- Rozporządzenie MEN z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. 2018r., poz. 1574).
- Rozporządzenie MEN z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy (...) nauczycieli (Dz. U. 2018r., poz. 1133).
- Strykowski, W., Strykowska, J., Pielachowski, J. (2003). *Kompetencje nauczyciela szkoły współczesnej*. Poznań: Wydawnictwo eMPi2.
- Strykowski, W. (2005). Kompetencje współczesnego nauczyciela. „*Neodidagmata*” 27/28 (2005).
- Szczepański, J. (1981). Miary społecznej efektywności szkoły. „*Nauczyciel i Wychowanie*”, 2 (1981).
- Schulz, R. (1989). *Nauczyciel jako innowator*. Warszawa: WSiP.
- Śliwerski, B. (2006). Pedagogika wobec edukacji, polityki oświatowej i badań naukowych. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Tom II*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Self-creative and self-educational competences as a result of self-education and a condition for professional development of the teacher

The task of contemporary teachers is a systematic analysis of the educational environment and a profound individualisation of pedagogical influences, which often requires modern or reinterpreted professional competences.

Autocreative and self-educational competence of the teacher seems to be indispensable in this respect. Self-creation is a continuous process of self-determination and self-improvement. During self-reflection, one creates one's own identity, on the other hand, it is a process of consciously influencing one's own development in the "I - world" system through the regulation of relations with the environment. Man undertakes self-creation activities, which are aimed at initiating "internal transformations", it is connected with the process of self-education and self-education,

By self-education we mean the ability of an individual to acquire knowledge independently, to feel the need to constantly search for knowledge, to compare data, to create new, specific structures of knowledge, in a word - to learn.

BARBARA KLIMEK
Uniwersytet Zielonogórski

Studygramy jako źródło inspiracji i motywacji

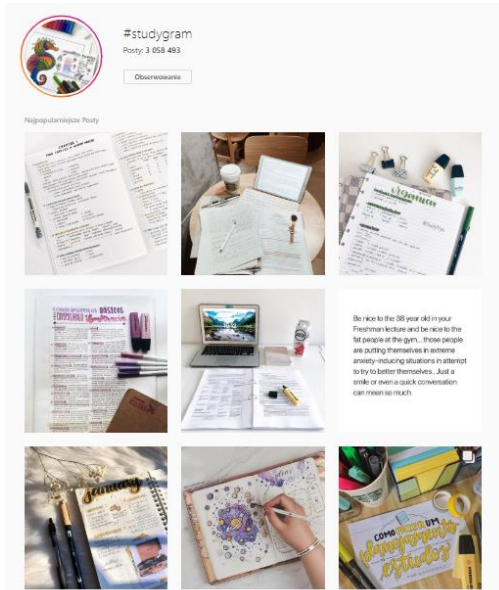
Wprowadzenie

Instagram jest jednym z najpopularniejszych serwisów społecznościowych ostatnich lat. Głównym założeniem portalu jest prezentacja wybranych sfer życia użytkowników poprzez zdjęcia i krótkie filmy. W maju 2018 roku z Instagrama korzystało ponad 5,9 mln polskich użytkowników. 54% z nich stanowiły osoby w wieku 13-24 lat, z których część podlega obowiązkowi szkolnemu (co najmniej 17%) lub kontynuuje naukę (Majchrzyk, 2018). Przynajmniej raz dziennie z platformy korzysta przeszło 8,4% wszystkich użytkowników Instagrama w Polsce (Grzybowska, 2017: 12). Artykuł jest refleksją na temat studygramów, swoistej odmiany kont instagramowych związanych z szeroko pojętą nauką.

Cechą charakterystyczną Instagrama jest opisywanie zdjęć hasztagami (ang. *hashtag* - połączenie symbolu # i angielskiego słowa *tag* – ‘znacznik’). Hasztagi pozycjonują materiały według haseł, tworząc grupy o określonej tematyce. Do najpopularniejszych hasztagów w 2018 roku należały: #love, #instagood, #photooftheday, #fashion, #beautiful.

Swoistą odmianą kont instagramowych są studygramy. Ich nazwa powstała przez połączenie członów *study-* (ang. ‘uczyć się, badać, kształcić się, studiować, badać’) i *-gram*. Zadaniem studygramów, czyli instagramowych kont o ogólnie pojętym uczeniu się, jest wzajemna inspiracja i motywacja do zdobywania wiedzy poprzez prezentację notatek, książek, planów nauki itp. Obecnie Instagram odnotowuje ponad 3 058 137 postów, w których użyto hasztag #studygram.

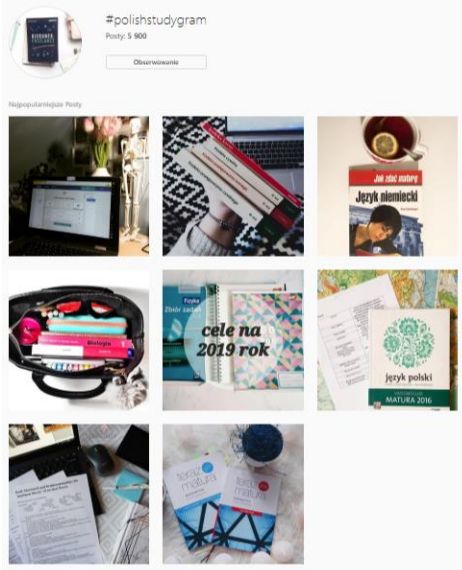
Zdjęcie 1. Najpopularniejsze posty z hasztagiem #studygram



Źródło: <https://www.instagram.com/explore/tags/studygram/> [dostęp: 10.01.19]

Większość polskich studygramerów³⁴ uzupełnia swoje opisy hasztagami #polishstudygram, #studygrampl oraz #studygrampolska:

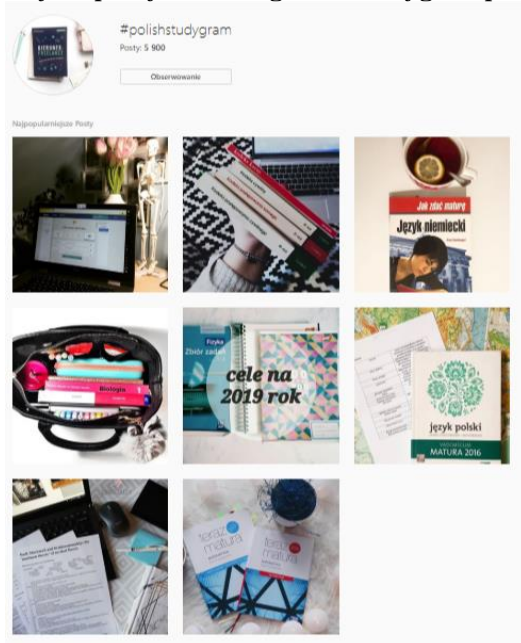
Zdjęcie 2. Najpopularniejsze posty z hasztagiem #polishstudygram



Źródło: <https://www.instagram.com/explore/tags/polishstudygram/> [dostęp: 10.01.19]

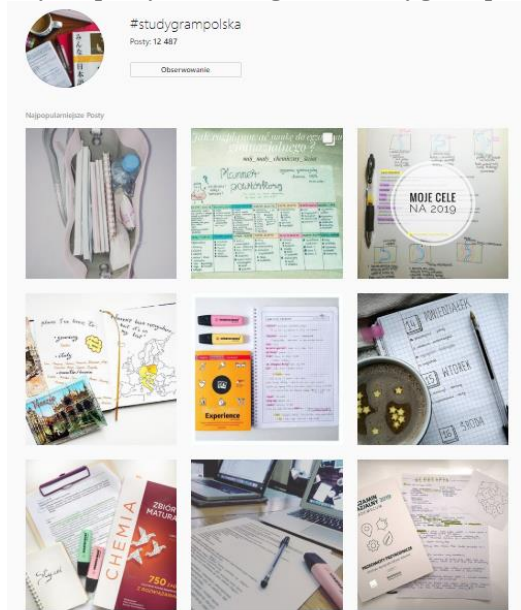
³⁴ Sudygramer – twórca studygramu.
298

Zdjęcie 3. Najpopularniejsze posty z hasztagiem #studygrampl



Źródło: <https://www.instagram.com/explore/tags/studygrampl/> [dostęp: 10.01.19]

Zdjęcie 4. Najpopularniejsze posty z hasztagiem #studygrampl



źródło: <https://www.instagram.com/explore/tags/studygrampl/> [dostęp: 10.01.19]

Inspiracja i motywacja

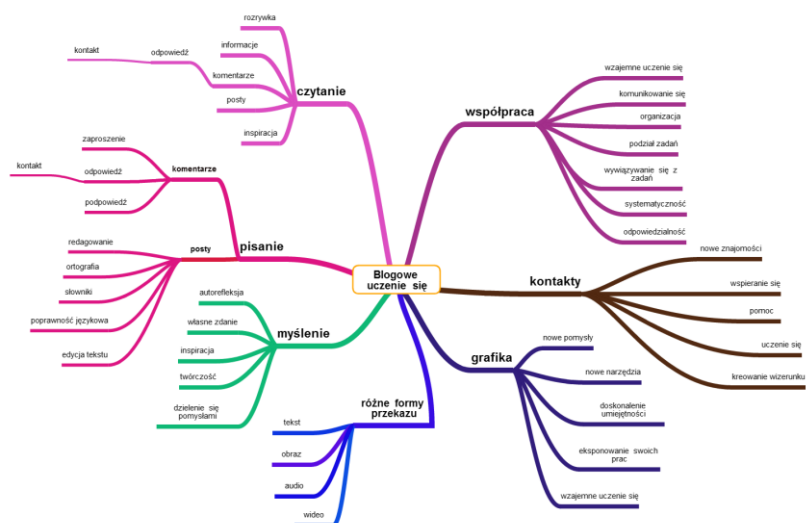
Media społecznościowe są obecnie jednym z najpopularniejszych narzędzi komunikacyjnych młodych ludzi. „Powstały one jako współczesna odpowiedź cyfrowego świata na pierwotną potrzebę człowieka, jaką jest potrzeba kontaktu społecznego, a także potrzeba łączenia w grupy społeczne” (Bak, 2016: 139). W artykule *Inspiracja, motywacja i determinacja – czym się różnią? czytamy: Inspiracja* to stan uniesienia. (...) skłania nas do refleksji, daje nadzieję na lepsze i pomaga podjąć decyzję o zmianach. Widząc kogoś, kto pokonał przeciwności losu i spełnił trudne do osiągnięcia marzenia, sami nabieramy poczucia, że wszystko jest możliwe, i jesteśmy skłonni rozpocząć pracę nad dążeniem do swoich celów. **Inspirację jednak trudno na dłużej utrzymać.** (...) **Motywacja** to stan gotowości do podjęcia jakiegoś działania. O ile inspirację trudno wywołać na zawołanie, o tyle po motywację łatwiej osiągnąć. Czasami wystarczy pomyśleć o korzyściach albo pobudzić ciało i emocje, by poczuć jej napływ. Może utrzymywać się przez dłuższy okres i łatwiej nad nią panować. Motywacja może być przydatna, by zacząć działanie, ale najbardziej przyda się, by podtrzymywać korzystne działanie. Jest wiele technik i metod motywacyjnych, ale najskuteczniejsze wydaje się stworzenie systemu wspierającego i podtrzymującego motywację. (...) (Berbeka, 2017).

Motywacja jest procesem wewnętrznym, który warunkuje dążenie do osiągnięcia określonych celów. Jest ona „(...) procesem psychicznej regulacji, od którego zależy kierunek ludzkich czynności oraz ilość energii, jaką na realizację danego kierunku człowiek gotów jest poświęcić” (Reykowski, 1970: 18). Motywacja staje się motorem napędowym wszystkich sukcesów. Kieruje myśli człowieka w stronę założonego celu i pozwala go krok po kroku realizować. Inspiracja jest bodźcem, natchnieniem, które wzmacnia motywację. Oba stany korelują ze sobą. W Internecie nie trudno o motywy pobudzające do działania, gdyż codziennie jesteśmy atakowani wiadomościami, zdjęciami i filmami, wpływającymi w mniejszym lub większym stopniu na nasze emocje. Jeśli człowiek ma założony cel, będzie bardziej podatny na wysyłane w jego stronę bodźce.

Studygramy – istota i funkcje

Twórcy studygramów przynależą do internetowej społeczności, której przedmiotem zainteresowań jest nauka (lub konkretny zakres nauki, np. nauki medyczne), proces uczenia się oraz towarzyszące mu emocje. Społeczność ta nie ma określonych ram wiekowych, łączą ją przede wszystkim wspólne zainteresowania. Profile na Instagramie można uznać za miniaturowy rodzaj blogów, czyli osobistych stron internetowych realizujących potrzebę aktywności publicznej autora. Poniższy schemat, choć pierwotnie odnosi się do blogów w tradycyjnym wymiarze, udowadnia, że Instagram jest doskonałym miejscem do działań związanych z uczeniem się:

Schemat 1. Blogowa mapa myśli dotycząca procesu uczenia się



Źródło: <https://blogiceo.nq.pl/tiknapolskim/2013/01/24/blogowa-mapa-mysli/> [dostęp: 12.01.2019]

O atrakcyjności prezentowanego w Internecie materiału decyduje tzw. rama prezentacyjna: (...) ostateczne interpretacje oraz arbitralne i indywidualne określanie znaczenia oglądanych/doświadczanych za pośrednictwem Internetu fotografii precyzuje ich rama prezentacyjna – mniej albo bardziej kontrolowany oraz mniej albo bardziej świadomie i konsekwentnie zaprojektowany kontekst, w jakim pojawiają się one i funkcjonują w sieci (Drozdowski, 2008: 22).

Publikowane przez twórców studygramów zdjęcia w większości eksponują przedmioty i materiały ściśle związane z procesem uczenia się i zdobywania wiedzy oraz efekty tych procesów. Są to przede wszystkim miejsca pracy (np. biurka, stoliki, fragmenty czytelnicy czy bibliotek), artykuły piśmiennicze (mazaki, pióra, ołówki, taśmy dekoracyjne, itp.), akcesoria biurowe (tablice, organizery), kalendarze, plannery (np. modne ostatnio Bulet Journale), notatki i książki, oraz efekty pracy twórczej, np. rysunki, obrazy.

Autorami studygramów są osoby w różnym wieku – uczniowie szkół podstawowych, szkół średnich, studenci, a także (w zdecydowanej mniejszości) nauczyciele lub inne osoby związane z nauką. Większość studygramerów traktuje konto na Instagramie jako miejsce dzielenia się swoimi postępami i doświadczeniami. Dla niektórych, szczególnie młodszych uczniów, utworzenie studygrama stanowi pierwszy krok w kierunku zmiany stylu uczenia się lub wypracowania własnego, indywidualnego sposobu przyswajania materiału:

Zdjęcie 5. Zdjęcie z profilu @cara_study³⁵



Hej!

Pomyślicie pewnie, że to kolejny studygram na Instagramie. Macie rację. Niestety nie jestem osobą która świetnie się uczy, a na koniec roku ma średnią 5.0. Nie wygrałam konkursu z matematyki, chemii czy biologii. Jeszcze na początku tego roku szkolnego miałam złe podejście do nauki. Otoczenie sprawiło, że myślałam, że nauka to nic fajnego. Bardzo się myliłam. Zauważyłam, że bardzo lubię się uczyć tylko nie mam motywacji. Potem znalazłam studygramy i podjęłam decyzję założenia własnego. Teraz jestem właśnie tu, gotowa zmienić choć trochę moją średnią na lepsze. I wszystkim życzę tego, aby mieli taką średnią ocen jakie sobie wymarzą.

☺ [#studygram](#) [#studygrampl](#)

10 stycznia 2019

**Źródło: https://www.instagram.com/p/BsdjAIWBDph/?utm_source=ig_web_copy_link
[dostęp: 12.01.2019]**

Studygramy stanowią swoistego rodzaju pamiętniki/dzienniki, w których autorzy opisują swoje postępy w nauce, odnotowują odniesione sukcesy i porażki. Praktycznie każdy ze studygramerów ma założony konkretny cel, do którego dąży. Cel ten stanowi motyw działania, a wpisy na Instagramie są bodźcem do jego realizacji:

Zdjęcie 6. Zdjęcie z profilu @mitoza_love



³⁵ We wszystkich załączonych przykładach zachowano oryginalną pisownię.

Hejka! Jestem Julka i mam wiele marzeń, z których zwierzać się byle komu, kto ich nie rozumie, nie będę. Studygram ma mi dodać motywacji (i może innym) do nauki i spełniania swoich marzeń i celów :) taaak MEDYCYNA ♥ mam dość chore ambicje, które dodają mi kopa każdego ranka i nawet jeżeli ucze się czegoś, czego nie lubię, to wiem po co to robię 😊 BIOLOGIE KOCHAM PONAD WSZYSTKO I WSZYSTKO JEJ WYBACZĘ 😊 Jednak warto pamiętać, że „WSZYSTKO JEST STANEM UMYSŁU”, dlatego jakie nasze myśli, takie nasze działanie 😊
[#studygram #study #biology #lights#biolchem #biochemistry #notes #biologia#love](#)
3 grudnia 2018

Źródło: https://www.instagram.com/p/Bq8GjL5FEGM/?utm_source=ig_web_copy_link
[dostęp: 12.01.2019]

Systematyczne relacje pozwalają kontrolować efekty działań, co ma znaczący wpływ na wewnętrzną motywację. Publikowane posty stają się motywem działań zarówno dla autora, jak i czytelników (widzów). Prezentowany przez autorów progres (lub spadek efektywności) widzą obserwatorzy. Stają się oni publicznością, przed którą autor stara się wypaść jak najlepiej:

Zdjęcie 7. Zdjęcie z profilu @prawogram



Witajcie! Postanowiłam założyć tego studygrama głównie dla siebie, żeby móc obserwować swoje postępy i mieć nad sobą swego rodzaju bata do nauki ;) Zostałam zalana ogromną ilością tego typu kont należących głównie do pierwszaków medycyny czy licealistów marzących o konkretnych studiach. Niemniej jednak poza moją własną korzyścią, mam nadzieję że każdy zainteresowany znajdzie coś dla siebie i może zainspiruje go to do własnego rozwoju na wielu płaszczyznach, nie tylko naukowych. Chciałabym pokazać życie studentki ostatniego roku prawa zarówno z perspektywy "biurkowej", jak i czasu wolnego i rozwijania pasji. Do zobaczenia!
[#studygram #law #study #lawstudent#lawlife #allinedislaw #lawisintheair#study motivation#mydesk#motivationforstudy #studyblr#studyinspiration #studyspace #stationery](#)
21 sierpnia 2017

Źródło: https://www.instagram.com/p/BYDMUI-huRx/?utm_source=ig_web_copy_link
[dostęp: 12.01.2019]

Studygramy pełnią funkcje inspiracyjne i motywujące. Funkcja inspiracyjna realizowana jest przede wszystkim poprzez publikowanie tematycznych zdjęć, które mogą być inspiracją, natchnieniem, do tworzenia przejrzystych notatek, sięgania po konkretne (znajdujące się na fotografii) publikacje, projektowania własnych kalendarzy czy tzw. habit trackerów (pasków postępów przeznaczonych do kontrolowania codziennych czynności czy nawyków):

Zdjęcie 8. Zdjęcie z profilu @study_stories



Mój plan na oszczędności! 52 tygodnie czyli cały rok - oszczędzam praktycznie bez żadnego wysiłku, co tydzień odkładam pewną kwotę - tzn. w pierwszym tygodniu odłożyłam złotówkę, w drugim dwa złote i tak dalej (w każdym tygodniu odkładam tyle ile wynosi numer danego tygodnia) Największa kwota jaką muszę wygospodarować na raz to 52 złote. Jeśli uda mi się oszczędzać w ten sposób, to za rok będę mieć ponad 1300 złotych, które odłożyłam bez żadnych większych wyrzeczeń 😊 brzmi całkiem niezłe, prawda? 😊 Zdradźcie swoje sposoby na oszczędzanie, prowadzicie tracker oszczędności w #bujo? 😊

[#bujo](#) [#bujo](#) [#bujoinspo](#) [#bujotracker](#) [#bujoinspiration](#) [#bulletjournal](#) [#bulletjournaling](#) [#bulletjournalist](#) [#planner](#) [#stationeryaddict](#) [#stationery](#) [#dailymotivation](#) [#doodle](#) [#doodleplants](#) [#doodlecactus](#) [#tracker](#) [#bulletjournalinspiration](#) [#bulletjournalpolska](#) [#plan](#) [#savings](#) [#savingmoney](#)
12 września 2018

Źródło: https://www.instagram.com/p/BnnqgFilv-N/?utm_source=ig_web_copy_link
[dostęp: 12.01.2019]

Funkcję motywacyjną studygramy realizują przede wszystkim towarzyszące zdjęciom opisy. Są one skoncentrowane na relacjach z postępów oraz przekazywaniu emocji, które towarzyszą procesowi uczenia się. Autorzy studygramów dzielą się swoimi doświadczeniami i tym, co im samym pomaga się uczyć i motywować. Doskonałym motywatorem jest rywalizacja, czyli dążenie do bycia lepszym od osoby, z którą „się ścigamy”, współzawodnictwo. Ściągać możemy się z konkretnymi osobami lub ze samym sobą, a pomoc w tym mogą na przykład aplikacje mobilne:

Zdjęcie 9. Zdjęcie z profilu @karboksylowa



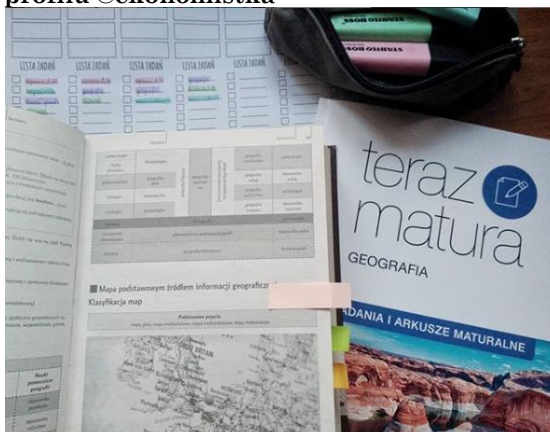
Została ostatnia prosta, a ja przebywam coraz mniej na instagramie bo odkryłam, że największą motywację znajduje w samej sobie! niespodzianka, gdyby ktoś mi powiedział to parę miesięcy
304

temu to chyba bym go wyśmiała. jak właściwie do tego doszło? kiedyś koleżanka z klasy oznajmiła mi, że ona musi wybrać sobie osobę z klasy z którą będzie się ściagać o dobre oceny, o najlepsze wyniki. jak możecie się domyślić, wcale nie przekonała mnie ta metoda, uznałam ją wtedy za kompletnie bezsensowną. jednak z biegiem czasu nie wydaje mi się ona wcale taka głupia bo sama zaczęłam się ściagać. tylko zamiast wybrania sobie „celu” w mojej klasie, robię to po prostu sama ze sobą. cała nasza mała społeczności z pewnością zna aplikacje typu forest. ja akurat używam trochę innej, ale zamysł jest ten sam. długo podchodziłam do takich wynalazków sceptycznie, raz wypróbowałam, nie dało to efektu i rzuciłam w kąt. na początku tego roku postanowiłam dać drugą szansę takiemu sposobowi nauki... i przepadłam! zaczęłam się ściagać, tylko zaczęłam to robić sama ze sobą. patrzyłam ile uczyłam się poprzedniego dnia i wiedziałam, że to jeszcze za mało. biłam swoje rekordy nauki codziennej, tygodniowej, a nawet tej przez cały miesiąc. kiedyś siedzenie cztery godziny przy książkach w wolny dzień wydawało mi się niesamowitym osiągnięciem. dzisiaj tyle czasu spędzam na nauce po szkole. a dlaczego o tym piszę? może są na instagramie osoby podobne do mnie, mające problemy ze skupieniem się i odłożeniem telefonu na bok, a tym samym uwielbiające rywalizację (nawet tylko z samym sobą 😊). może są tu ludzie sceptycznie nastawieni do takich aplikacji... chociaż w to akurat wątpię bo chyba używa ich każdy! ale jeśli jednak gdzieś tam są takie osoby - ten post jest dla was! ♥
30 marca 2018

Źródło: https://www.instagram.com/p/Bg8YMRmjgzS/?utm_source=ig_web_copy_link [dostęp: 12.01.2019]

Sudygramy to przede wszystkim źródło wiedzy na temat tego, w jaki sposób usprawnić proces uczenia się oraz go uatrakcyjnić. Autorzy studygramów szczególną uwagę zwracają na systematyczność i przejrzystość w prowadzeniu notatek oraz na konkretne wyznaczenie celów i spisanie ich. Odhaczanie zrealizowanych punktów działa motywująco i pozwala śledzić postępy:

Zdjęcie 10. Zdjęcie z profilu @ekonomistka



Cześć! Dzisiaj trochę o mojej motywacji. Do niedawna, bo do grudnia, moja nauka nie wyglądała najlepiej. Uczyłam się tylko na sprawdziany lub kartkówki. W końcu uświadomiłam sobie "hej, dziewczyno, matura niebawem a Ty nic nie robisz!". No więc postanowiłam zacząć powtórki do matury. Ale niestety skończyło się tylko na postanowieniu. Na szczęście wtedy odkryłam, że istnieje studygram. Zaobserwowałam kilka kont na moim prywatnym instagramie i zazdrościłam dziewczynom pięknych notatek. I właśnie wtedy postanowiłam wziąć sprawy w swoje ręce. Założyłam swojego studygrama, zaobserwowałam różne konta i zaczęłam wstawiać zdjęcia. Tak więc moje sposoby na motywację to:

- przeglądanie zdjęć ładnych notatek (na prawdę to motywuje bo wtedy czujesz, że jesteś leniem bo Ty takich nie masz)
- przeglądanie zdjęć z pinterest pod hasztagiem "study" i tak dalej
- motywuje mnie również lista rzeczy do zrobienia. Im więcej rzeczy na liście, tym większa motywacja, bo przecież tyle do zrobienia a czasu tak mało
- aplikacja Forest. Pokazuje ile się uczymy i rosną nam drzewka. Mnie to bardzo motywuje bo lubię mieć duuużo drzewek hahah
- dobre oceny. Jak widzę, że dużo czasu poświęciłam na naukę i dostaję ocenę 4+ lub 5, to na prawdę chce mi się uczyć na kolejne rzeczy
- postaw sobie cel. Kiedy wyznaczę sobie jakiś cel, chce go osiągnąć. Sam fakt że mam ten "cel" bardzo mnie motywuje. Warto zapisać sobie coś takiego na kartce, np zdać maturę z matematyki na 70%. Niby to tylko słowa na kartce, ale u mnie to na prawdę działa
- powiedz innym o tym, co musisz zrobić. Chyba byłoby głupio, że jednak kłamałaś i nie zrobiłaś? Ja często mówię mojemu chłopakowi i później czuję się zobowiązana do zrobienia tych rzeczy. Moja motywacja czasami jest gorsza, a czasami lepsza. Chętnie dowiem się Waszych sposobów!

[#studygram](#) [#motivation](#) [#motywacja#matura2019](#) [#matura](#) [#studygrampolska#studygram](#)
[pl](#) [#notes](#) [#motivationhacks#polishgirl](#) [#study](#) [#learn](#)

21 stycznia 2019

Źródło: https://www.instagram.com/p/BsiAFQCIE4v/?utm_source=ig_web_copy_link
[dostęp: 12.01.2019]

Studygramerzy mają również świadomość, jak ważna w dążeniu do celu jest motywacja zewnętrzna – sprawdziany, kolokwia, konkretne terminy oddania pracy, itp. W tym wypadku nieodzownym staje się plan nauki, który pozwala czuć nad produktywnością:

Zdjęcie 11. Zdjęcie z profilu @zanotowana



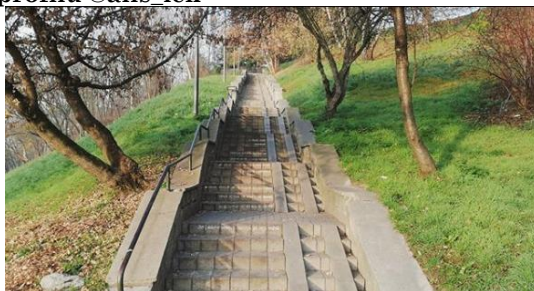
Na 6 roku nie mamy kolokwiów, kartkówek, odpytek. Podobno. Czyli motywacji zewnętrznej brak 😊 każdy w swoim tempie uczy się do 4 trójstopniowych egzaminów, które zdajemy w sesji ciągłej. Jak się motywuję do nauki, skoro wiem, że i tak jutro nikt od tego nie będzie ode mnie wymagał? Nauka dla siebie, na przyszłość, do egzaminu za 1,5miesiąca - to wszystko pięknie brzmi, ale nie sprawi, że pół dnia będę zakuwała 😊 Każdy uczy się inaczej, więc to co u mnie się sprawdza, nie musi sprawdzić się u Was 🙌

1. Tworzę plan miesiąca, w którym będę mogła wszystko rozpisnąć. Żaden z gotowców do druku w internecie mnie nie satysfakcjonował, potrzebowałam minimalistycznego szablonu, więc stworzyłam go sama. Nagłówki i brushlettering mają sprawiać, że chętniej będę do niego zaglądać :)
 2. Przeglądam ile mam przed sobą materiału. Kiedyś trzeba się z tym zmierzyć!
 3. Na każdy dzień zapisuję daną partię materiału, którą mam tego dnia przerobić.
 4. Soboty i niedziele pozostawiam wolne - i tak zawsze nadrabiam to, czego nie zdążyłam przeczytać w tygodniu. Niestety często przeszacowuję liczbę stron, które jestem w stanie ogarnąć jednego dnia 😊
 5. Jeżeli wiem, że mam coś ważnego danego dnia (koncert, spotkanie z rodziną, randkę), bez wyrzutów sumienia zostawiam dzień wolny. W końcu nie samą nauką człowiek żyje!
 6. Rozpisuję jednorazowo maksymalnie 2 tygodnie. Może się okazać, że plan zupełnie się poprzesuwa, coś wypadnie. A jednocześnie nie chcę planować z dnia na dzień - muszę czuć, że sporo przede mną, że plan jest napięty 😊
 6. Skreślałam to, co już zrobiłam - [#sosatysfying](#) ❤️
- Jeśli dotarłaś/eś do końca, to daj znać czy w ogóle planujesz naukę, a jeśli tak, to może masz jakiś super trik, który może się przydać innym? :)
- [#medstudent](#) [#medicine](#) [#planowanieczasu](#) [#studygrampolska](#) [#studywithme](#) [#studying](#) [#organizacja](#) [#planner](#) [#plannauki](#) [#studygrampl](#) [#brushlettering](#) [#lettering](#) [#study#beorganised](#)
- 11 października 2018

Źródło: https://www.instagram.com/p/BozKcRJI7Yy/?utm_source=ig_web_copy_link [dostęp: 12.01.2019]

Studygramy to również miejsce publikowania motywacyjnych myśli i refleksji. Metaforyczne przedstawienie rzeczy oczywistych pozwala spojrzeć na problem z innej perspektywy, uzmysławia, że to od nas zależy rezultat naszych wysiłków i osiągnięcie założonych celów. W ten sposób powstaje determinacja, opierająca się na silnych postanowieniach w dążeniu do celu:

Zdjęcie 12. Zdjęcie z profilu [@alis_lek](#)



Załóżmy, że te schody to nasza droga do celu, a każdy stopień to kolejne wyzwania/trudności jakich zsyła nam los. Czy jesteś gotów zrobić krok w przód czy wolisz stać bezpiecznie w jednym miejscu?

[#bookstagram](#) [#book](#) [#futuredoctor](#) [#instastudent](#) [#student](#) [#freedom](#) [#studygrampolska](#) [#studygrampl](#) [#follow](#) [#matura2019](#) [#matura2018](#) [#dietyka](#) [#oneyear](#) [#biologia](#) [#dream](#) [#medicine](#) [#polishgirl](#) [#chemia](#) [#futuremedstudent](#) [#loggingoff](#) [#forest](#) [#motivation](#) [#liveline](#)

13 listopada 2018

Źródło: https://www.instagram.com/p/BqHCtptIUUj/?utm_source=ig_web_copy_link [dostęp: 12.01.2019]

Podsumowanie

Media społecznościowe są nieodzownym elementem życia współczesnych ludzi. Powszechny dostęp do Internetu i smartfonów pozwolił wykształcić nowe środki komunikacji pomiędzy ludźmi o podobnych zainteresowaniach. Studygramy są grupą kont instagramowych (miniblogów), na których użytkownicy dzielą się doświadczeniami i przemyśleniami związanymi z procesem uczenia się. Tym, co odróżnia je od tradycyjnych blogów jest łatwość i zwięzłość przekazu. Twórca nie musi zakładać własnej strony internetowej, ponieważ wszystkie potrzebne do komunikacji i publikowania narzędzia dostarcza Instagram.

Celem studygramów jest wzajemna motywacja i inspiracja do nauki. W związku z tym możemy wyróżnić, co najmniej dwie funkcje studygramów: inspiracyjną i motywacyjną. Pierwsza realizowana jest głównie przez publikowane na profilach zdjęcia, druga poprzez towarzyszące im opisy. Inspiracja nastawiona jest na zmiany, rozwój, natomiast motywacja na pierwszym planie stawia emocje związane z realizacją celu.

Studygramy z dnia na dzień stają się coraz bardziej popularne. Wzrasta liczba nie tylko ich twórców, ale przede wszystkim osób zainteresowanych tą tematyką. Uważam, że studygramy są dobrym źródłem inspiracji i motywacji ze względu na łatwość przekazywania informacji i spontaniczność w relacjach nadawczo-odbiorczych.

Bibliografia

- Bąk, A. (2016). Serwisy społecznościowe – efekt Facebooka i nie tylko. *Media i Społeczeństwo*, 6 (2016), 134-146.
- Berberka, Sz. (2017). *Inspiracja, motywacja i determinacja – czym się różnią?*, <https://biznesity.pl>. Dostęp: 14.01.2019.
- Danawera, (2013). Blogowa mapa myśli, <https://blogiceo.nq.pl> Dostęp: 12.01.2019.
- Drozdowski, R. (2008). Zdjęcia w sieci. Kierunkująca – na-znacząca rama prezentacyjna Internetu. W: Ferenc T., Olechnicki K. (red.), *Obrazy w Sieci. Socjologia i antropologia ikonosfery Internetu*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. 17–32.
- Grzybowska, K. (2017). Social media to nie tylko facebook. Jak prowadzić komunikację na innych platformach? W: *Raport. Media społecznościowe 2017*, <https://interaktywnie.com>. Dostęp: 06.01.2019.
- Majchrzyk, Ł. (2018). *Kim są użytkownicy social mediów w Polsce?* (maj 2018), <https://mobirank.pl>. Dostęp: 10.01.2019.
- Reykowski, J. (1970). *Z zagadnień psychologii motywacji*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne.18.

Studygrams as a source of inspiration and motivation

Instagram is one of the most popular social networking sites in recent years. The main idea of the portal is to present selected areas of users' lives through photos and short films. The article is a reflection on studygrams - a specific variety of instagram accounts related to broadly understood science. Studygrams have an inspirational and motivational function. The studygrams' task is mutual inspiration and motivation to acquire knowledge through the presentation of notes, books, learning plans, etc.

WERONIKA KORTAS
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Jak odróżnić ziarno od plew? Potrzeba nauczania o rzetelnych źródłach wiedzy w Internecie

Wprowadzenie

4. sierpnia 2018 roku na portalu Yahoo! pojawił się artykuł informujący o tym, że aktor Michael J. Fox nie żyje. W tekście wyjaśniano, że mężczyzna zmarł na zapalenie płuc. Nie była to prawda (Gersz, 2018).

W marcu 2017 roku ponad 2 mln wyświetleń zyskał film opublikowany na YouTube, w którym amerykanka Dee Dee prosiła o pomoc w odnalezieniu Wojtka z Warszawy, w którym się zakochała. W akcję włączyły się ogólnopolskie media. Okazało się, że film był elementem kampanii reklamowej firmy Reserved (Mierzynska, 2017).

W pierwszej połowie 2018 roku na popularnym, zwłaszcza w Indiach, komunikatorze WhatsApp (należy do Facebooka) zaczął krążyć filmik, w którego wyniku, że w tym kraju na ulicach porywane są dzieci. Efektem tej wiadomości była śmierć ok. 30 osób, głównie z obszarów wiejskich. Film nie był prawdziwy (Gersz, 2018).

Wszystkie podane wyżej historie to przykłady tzw. „fake newsów”. Pojęcie to odnosi się do przekazywania nieprawdziwych, często sensacyjnych wiadomości po to by osiągnąć korzyści polityczne, prestiżowe lub finansowe (Wójcik, 2018: 28). Jest to neologizm, który w języku angielskim dosłownie oznacza fałszywe wiadomości. „Wyrażenie fake news zostało rozpropagowane przez Donalda Trumpa w kampanii prezydenckiej w 2016 roku. Polityk określał nim niekorzystne informacje na swój temat. Jednak najbardziej znanym fake newsem z tamtego okresu była fałszywa informacja o poparciu wyrażonym przez papieża Franciszka dla Trumpa w jego staraniach o prezydenturę. W Internecie kliknęło na nią ok. miliona Amerykanów. Innym głośnym fake newsem była wiadomość, że Hillary Clinton sprzedawała broń tzw. Państwu Islamskiemu. Fake news został wybrany na słowo roku 2017 m.in. w Stanach Zjednoczonych i Belgii” (Wójcik, 2018: 28).

Lazer i jego współautorzy wyjaśniają, że dziennikarskie normy obiektywizmu i równowagi powstały jako reakcja dziennikarzy przeciwko powszechnemu stosowaniu propagandy podczas I Wojny Światowej. Internet obniżył koszty publikacji, przez co stała się ona możliwa dla wszystkich i podważył modele

biznesowe tradycyjnych źródeł informacji, które cieszyły się wysokim poziomem zaufania publicznego i wiarygodności (Lazer, 2018: 1094).

W Polsce istnieje związek frazeologiczny „kaczka dziennikarska”. Można go wytłumaczyć podobnie jak fake news. Jest to zmyślona informacja podana w mediach. Zazwyczaj wzbudza sensację.

Zagadnienie fake news jest nierozzerwalnie związane z innym – dezinformacja. Oznacza ono zamierzone wprowadzanie w błąd. Jednym z pierwszych przykładów tego typu działań jest chociażby opisany „przez Homera fortel, który przeszedł do historii jako <<koń trojański>>” (Wójcik, 2018: 18). Słowo dezinformacja wywodzi się od rosyjskiego dezinformatsiya (дезинформация). Pochodzi ono od nazwy jednego z działów KGB, który odpowiadał za tzw. czarną propagandę (Wójcik, 2018: 18).

Teoria ustanawiania agendy, czyli agenda-setting mówi o tym, że kolejność prezentowania informacji, np. w programie telewizyjnym czy radiowym, wpływa na ocenę ich rangi przez odbiorców. Maxwell E. McCombs i Donald L. Shaw opisali ją w 1972 roku. Pierwotna wersja teorii dotyczyła zależności pomiędzy opiniami odbiorców, a informacjami rozpowszechnianymi przez media tradycyjne – offline (Wójcik, 2018: 5).

Późniejsze badania nad teorią pozwoliły ją zweryfikować, a następnie udoskonalić. W 2005 roku, japoński badacz Toshio Takeshita wyróżnił trzy wyzwania badawcze agenda-setting. Jednym z nich są zmiany w środowisku medialnym. Chodzi tu o adekwatność teorii względem rozwoju nowych mediów oraz komunikowania się online. Ewa Nowak, za Weimanem i Brosiusem proponuje, zamiast podziału na tzw. stare i nowe media, trzy formaty: media tradycyjne offline, tradycyjne online i media społecznościowe (Nowak, 2016: 12). Nowak tłumaczy, że z przeprowadzonej przez nią analizy wynika, że „głos nowych mediów w sferze medialnej jest coraz silniejszy. W świetle dotychczasowych badań nie można wprowadzić jednoznacznie stwierdzić, że media online i społecznościowe sprawiają, że agendotwórcza władza mediów w ogóle ulega wzmocnieniu w stosunku do opinii publicznej, ale wydaje się, że silne argumenty przemawiają za tym stanowiskiem. (...) Uprawnione wydaje się zatem stwierdzenie, że nie możemy mówić o istotnym osłabieniu wpływu agendy medialnej na agendę publiczną wskutek rozwoju nowych mediów, a raczej o utrzymaniu się siły tego oddziaływania na dotychczasowym poziomie przy zastosowaniu nowych form przepływu informacji między nadawcami a odbiorcami” (Nowak, 2016: 12).

Kolejnym ważnym zjawiskiem jest tzw. idiot culture czyli kultura idiotów. Określenie to oznacza koncentrację mediów na sensacji, wydarzeniach kontrowersyjnych, skandalicznych przy jednoczesnym pomijaniu wiadomości istotnych. Pojęcie to pochodzi z artykułu „The New Republic” amerykańskiego dziennikarza Carla Bernsteina. Tekst opublikowano w 1992 roku. Autor jako przykład podał zainteresowanie gazet sensacyjnymi informacjami dotyczącymi rozvodu Ivany i Donalda Trumpów, a nie np. zjednoczeniem NRD i RFN (Wójcik, 2018: 39).

Termin postprawda został wybrany jako słowo 2016 roku. Słownik Oxfordzki definiuje je jako odnoszące się do sytuacji, w której w kształtowaniu opinii publicznej większe znaczenie od obiektywnych faktów mają odwołania do emocji i osobistych przekonań. „Należy postrzegać ją jako specyficzny stan życia społeczno-politycznego i intelektualnego w wysoko rozwiniętych krajach demokratycznych, który wykreowany został przez media oraz osoby pełniące ważne funkcje publiczne, głównie polityków; efekt rozprzestrzeniania się populizmu, który wypaczył pierwotny sens uprawiania polityki w krajach demokracji parlamentarnej, ponieważ wykorzystał z życia publicznego walkę na argumenty, idee i możliwe do zrealizowania pomysły, a w to miejsce wprowadził grę na emocjach i tanią sensacją. W epoce postprawdy podstawowe wartości, tj. prawda w mediach i życiu publicznym, zagrożone są z powodu cynizmu i skrajnego załamania wszelkich cenionych niegdyś wartości, np.: prawdy, uczciwości i rzetelności dziennikarskiej” (Wójcik, 2018: 76). Wg Matthew d’Ancona, o epoce postprawdy możemy mówić od momentu, gdy Donald Trump rozpoczął swoją kampanię prezydencką w 2016 roku. Celem sztabów wyborczych, doradców, rzeczników itd., jest stworzenie iluzji, że dany polityk ma niezbędne przygotowanie merytoryczne i odpowiednie kompetencje. Politycy są coraz bardziej osobowościami medialnymi, celebrytami, a coraz mniej dbającymi o dobro obywateli i interes narodowy mężami stanu (Wójcik, 2018: 76).

Ostatnim ważnym pojęciem, które wiąże się z fake newsami, jest klikalność. Termin pochodzi z początku lat 90. XX wieku. i związany jest z pojawieniem się pierwszych płatnych reklam w Internecie. Pierwotnie był to współczynnik odnoszący się do stosunku liczby kliknięć w reklamę na stronie internetowej i liczby wyświetleń. Klikalność pozwalała określić skuteczność zainwestowanych w promocję środków.

Obecnie klikalność ma duży wpływ na to, w jaki sposób tworzone są treści medialne. Zasięg informacji może znacznie różnić się w zależności od jej formy. Inną klikalność będzie miał sam tekst, inną materiały graficzne, linki itd. (Wójcik, 2018: 47). „Ludzki mózg przetwarza obrazy 60 000 razy szybciej niż słowa”, (Kortas, 2017: 299) a „użycie różnego rodzaju materiałów graficznych zwiększa uwagę odbiorców i często wywołuje reakcje emocjonalne” (Kortas, 2017: 305).

Marketing wirusowy jest najskuteczniejszą metodą zwiększenia klikalności. Polega on na doprowadzeniu do sytuacji, kiedy to sami odbiorcy masowo udostępniają i tym samym rozpowszechniają daną informację (Wójcik, 2018: 47).

Należy tu wspomnieć również o zjawisku click bait. Chodzi tu o tak sformułowane tytuły czy skomponowane grafiki by zachęcały ludzi do przejścia na stronę internetową, która następnie zarabia na reklamach (Goodchild van Hilten, 2015: 4).

W niniejszym artykule omówiony zostanie problem wiary w fake newsy i pseudonaukę, a następnie wybrane sposoby edukowania medialnego odbiorców by sobie z zalewem nieprawdziwych informacji radzili.

Dlaczego ludzie wierzą w fake newsy i pseudonaukę?

„Kilkaset lat temu naukowcy, gdy próbowali przekonywać ludzi o słuszności ich badań, musieli się wiele natrudzić. Dzisiaj sytuacja wygląda inaczej: ludzie są bardziej wykształceni medialnie, ale mają tendencję do powtarzania każdej zasłyszanej opowieści - nawet tej, która warte jest dzielenia się nią tylko w *Prima Aprilis*” (Goodchild van Hilten, 2015: 1).

W jednym z badań oceniających rozpowszechnianie najbardziej znanych fałszywych wiadomości oszacowano, że przeciętny Amerykanin napotkał od jednego do trzech fake newsów podanych przez rozpoznawalne źródła w miesiącu poprzedzającym wybory w 2016 r. Inne badania donoszą, że fałszywe informacje na Twitterze są znacznie szybciej przekazywane przez użytkowników niż te prawdziwe, zwłaszcza gdy tematem jest polityka. Facebook oszacował, że manipulacje faktami stanowiły mniej niż jedną dziesiątą 1% treści udostępnianych przez użytkowników na platformie. Nie przedstawiono jednak szczegółów dotyczących analizy (Lazer, 2018: 1094).

Dzięki polubieniom, udostępnianiu i wyszukiwaniu informacji, boty społeczne (zautomatyzowane konta personifikujące ludzi) mogą znacznie zwiększyć rozpowszechnianie fałszywych wiadomości. Według jednego z ostatnich szacunków boty stanowią od 9 do 15% aktywnych kont na Twitterze. Facebook natomiast szacuje, że na platformie może działać ok 60 milionów botów. Z badań przeprowadzonych przez naukowców z Instytutu Technologii w Massachusetts wynika jednak, że nie tylko boty są odpowiedzialne za szybkie rozsyłanie fake newsów. Poddano analizie ok. 126 tys. wiadomości, które udostępniono w sumie 4,5 mln razy. Na podstawie wyników stwierdzono, że prawdziwa wiadomość potrzebuje 6-krotnie więcej czasu na dotarcie do 1500 osób niż fałszywa. Gdy usunięto ze zbioru sztucznie wygenerowane treści wynik pozostał podobny (Lazer, 2018: 1095).

Karen M. Douglas i inn. wyjaśniają, że teorie spiskowe można zdefiniować jako próbę wyjaśnienia jakiegoś wydarzenia, lub sytuacji stojącą w opozycji do powszechnie uznanej wersji. Wynika ona z przeświadczenia o istnieniu spisku, czyli ukrytej działalności grupy osób, które rzekomo zawarły tajne porozumienie. Ich celem jest osiągnięcie czegoś poprzez zatajenie prawdy przed opinią publiczną. Na przykład jedna z teorii spiskowych zakłada, że księżna Diana została zamordowana przez establishment. Inni twierdzą, że ataki terrorystyczne z 11 września były zorganizowanym przez amerykański rząd w celu usprawiedliwienia wojny z terroryzmem. Teorie spiskowe są zazwyczaj - choć niewyłącznie - związane z wydarzeniami o znaczącym znaczeniu społecznym lub politycznym (Douglas, 2017: 2).

Psycholodzy Wood, Douglas i Sutton twierdzą, że ludzie mogą uwierzyć w daną teorię spiskową, jeśli wierzą już w inne, nawet jeśli teorie te są ze sobą sprzeczne. Poznawcze uprzedzenia, takie jak skłonność do postrzegania intencjonalności i agresji w całym środowisku oraz wiara w zjawiska paranormalne, cechy osobowości oraz czynniki społeczne jak bezsilność, autorytaryzm, nie-

pewność, polityczny cynizm i nieufność, również mają wpływ na wiarę w konspirację. Poza tym ludzie nie czują się komfortowo ze świadomością, że są tylko "owcami", które posłusznie wykonują rozkazy urzędników. Wolą czuć, że mają moc by odkryć prawdę o zdarzeniach, które wpływają na ich życie (Douglas, 2017: 3).

Psycholodzy odkryli również, że motywem do komunikowania tego typu informacji są osobiste potrzeby i obawy, jak: chęć zrozumienia wydarzeń, które rzucają wyzwanie ich światopoglądowi, lub upewnienia się, że ich osobiste wartości są znane innym. Inne badania sugerują, że ludzie czasami komunikują teorie spiskowe z motywów politycznych, takich jak wzbudzenie strachu i nieufności wobec innych grup społecznych. Jednym z przykładów jest przypadek teorii spiskowej oskarżającej wszystkich Muzułmanów w Wielkiej Brytanii o wspólną pracę nad ustanowieniem globalnego porządku islamskiego (Douglas, 2017: 3).

Teorie spiskowe mogą mieć pozytywne konsekwencje, np. uczynienie rządów bardziej odpowiedzialnymi za swoje działania. Mogą pozwolić ludziom odzyskać poczucie władzy, poprzez uczucie posiadania "prawdy". Jeśli chodzi o negatywne skutki to badania sugerują (Jolley i Douglas, 2014), że teorie spiskowe wydają się zniechęcać ludzi do głosowania, uczestniczenia w polityce lub angażowania się w akcje chroniące klimat. Teorie spiskowe przeciwko szczepionkom wpływają na spadek liczby zaszczepień, a doszukiwanie się konspiracji w miejscu pracy może wpłynąć na częste jej porzucanie. Teorie spiskowe mogą również być katalizatorem radykalnych i ekstremistycznych zachowań (badania van Prooijen, Krowel i Pollett, 2015), zachęcając ludzi do walki z systemem (Douglas, 2017: 4).

Na blogu wydawnictwa Elsevier Lucy Goodchild van Hilten cytuje wypowiedź Maxa Goldmana, specjalisty ds. Rozwoju w Sense About Science, organizacji charytatywnej, która pomaga społeczeństwu zrozumieć doniesienia naukowe i medyczne. "Szokujące lub dziwne zdjęcia, które ludzie stworzyli za pomocą Photoshopa lub wyrwane z kontekstu, mogą naprawdę przyciągnąć uwagę innych. Zaczęliśmy opracowywać teorię o tym, dlaczego ludzie dzielą się pewnymi rzeczami a innymi nie. Chodzi o zrozumienie i emocjonalne zaangażowanie. Jeśli coś jest łatwe do zrozumienia, jeśli ktoś napisał nagłówek mający wywołać reakcję emocjonalną, ludzie się tym podzielą. Pomysł z Marssem i księżycem (w Internecie krążyły informacje o tym, że 27 sierpnia 2003 r. Mars pojawi się na niebie tak duży jak księżyc – przyp. aut.) brzmi tak dziwnie i nieprawdopodobnie, że zastanawiasz się, dlaczego ludzie w to uwierzą. Ale celem tego typu nagłówek jest wywołanie natychmiastowej reakcji" (Goodchild van Hilten, 2015: 3).

Walka z fake newsami

Autorzy artykułu w „Science” próbują odpowiedzieć na pytanie jak można poradzić sobie z rozprzestrzenianiem się fake newsów. Proponują dwa sposoby: (1) edukacja, która pomoże jednostkom oceniać fałszywość wiadomości,

oraz (2) zmiany strukturalne mające na celu zapobieganie ekspozycji osób na fałszywe wiadomości.

Jeżeli chodzi o pierwszy sposób, to istnieje wiele form sprawdzania informacji na stronach internetowych. Autorzy zalecają korzystanie m.in. z portali weryfikujących informacje, jak PolitiFact czy Snopes czy pobieranie informacji tylko z wiarygodnych źródeł jak Washington Post czy Wall Street Journal. Problem jednak polega na tym, że jednostki zwykle nie są skłonne by kwestionować wiarygodność informacji, chyba że te naruszają ich strefę komfortu (Lazer, 2018: 1095). Potwierdza to Wiesław Godzic, który we wstępie do „Małego Leksykonu Postprawdy” tłumaczy, że fake news jest konstrukcją raczej odbiorczą niż nadawczą. Oznacza to, że stosunkowo łatwo wierzą w niego osoby, jeżeli pochodzi z bliskiej im poglądowo orientacji. Sprzyjając jakiejś partii, grupie, światopoglądowi automatycznie przyjmujemy to co z nimi związane za prawdziwsze i lepsze, podczas gdy dystansujemy się od słów „opozycji” (Wójcik, 2018: 3). Badania wykazują ponadto, że ludzie wolą informacje potwierdzające ich wcześniejsze postawy i postrzegają je jako bardziej przekonujące niż dysonansowe. Są również skłonni akceptować informacje, które im się podobają.

Badanie pokazuje również, że ludzie mają tendencję do zapamiętywania informacji lub tego, jakie wzbudziła w nich emocje, a jednocześnie zapominają o kontekście, w którym ją napotkali. Co więcej, bardziej prawdopodobne jest uznanie za prawdziwe informacji znajomych. Istnieje zatem ryzyko, że powtarzanie fałszywych informacji, może zwiększyć prawdopodobieństwo, że dana osoba zaakceptuje je jako prawdziwe (Lazer, 2018: 1095).

Jeżeli chodzi o drugi sposób, czyli zmiany strukturalne mające na celu zapobieganie ekspozycji osób na fałszywe wiadomości, to autorzy stwierdzają, że platformy takie jak Google, Facebook czy Twitter mogłyby informować użytkowników o jakości źródła i na tej podstawie tworzyć rankingi. Dobrym rozwiązaniem mogłoby być również zmniejszenie personalizacji informacji, zwłaszcza politycznych czy światopoglądowych (Lazer, 2018: 1096). Chodzi tu o „przebicie” tzw. bańki filtrującej, czyli sytuacji, w której użytkownik nie widzi, np. wszystkich wyników wyszukiwania lub wiadomości, ale tylko te, które zostały dla niego wyselekcjonowane przez algorytm. W podobny sposób działa np. tablica na Facebooku, która nie pokazuje wydarzeń chronologicznie, ale spersonalizowane. O kolejności decyduje m.in. lokalizacja użytkownika, historia wyszukiwania, polubienia, kliknięcia w dane materiały itd. Termin filter bubble został wprowadzony w 2010 roku przez internetowego aktywistę Eli Pariser. „Od 4 grudnia 2009 roku Google <<personalizuje>> wszystkich użytkowników, ale można korzystać z <<wyszukiwania zaawansowanego>> (advanced search) z samodzielnie ustawionymi filtrami. Jednak istnieją wyszukiwarki, gdzie spersonalizowane wyszukiwanie jest niemożliwe (na przykład DuckDuckGo). W ustawieniach Facebooka można zmienić <<inteligentny kanał informacyjny>> na chronologiczny, ale w następnej sesji ustawienia zostaną przywrócone do poprzedniego stanu. Eli Pariser ostrzega, że <<użytk-

kownicy, funkcjonując w »bańkach informacyjnych«, mają blokady na nowe pomysły, obiekty i ważne informacje>>. Według niego użytkownicy są odizolowani od informacji, które nie zgadzają się z ich punktem widzenia” (Wójcik, 2018: 10).

Autorzy artykułu „A computational approach for examining the roots and spreading patterns of fake news: Evolution tree analysis” wyjaśniają, że ważnym sposobem na walkę z fake newsami, obok edukacji medialnej, kontroli botów czy sprawdzania faktów jest wysledzenie źródła fałszywych informacji i ograniczenie promocji informacji z tychże źródeł. Jak dotąd, zidentyfikowano ponad 100 stron internetowych, które regularnie tworzą i promują fałszywe historie. Jeżeli rozpowszechnianie informacji z tych zidentyfikowanych źródeł może być regulowane za pomocą algorytmów, wówczas strumień fałszywych wiadomości może zostać znacznie złagodzony (S.Mo Jang, 2018: 105).

W projekcie opisanym we wspomnianym artykule, zespół naukowców społecznych i naukowców zajmujących się inżynierią informatyczną zaproponował nową platformę do analizy, identyfikacji i przewidywania przepływu dezinformacji na platformach cyfrowych. Korzystając z metody modelowania drzewa ewolucji, zbadano, w jaki sposób dezinformacja została zainicjowana, przekazana i zarządzana oraz jak ewoluowała w hybrydowym internetowym systemie informacyjnym. Badanie przeprowadzono na Twitterze. Badaczom udało się zidentyfikować tweety poprzedzające rozprzestrzenianie oraz ich autorów. Okazało się również, że tweety zawierające prawdziwe i fałszywe informacje ewoluują w różny sposób. Autorzy podkreślają, że w związku z tym, że wcześniejsze badania wzbudziły wątpliwości co do roli sprawdzania faktów i korekt crowdsourcingowych (Flynn i in., 2017), ważne jest zrozumienie czynników społeczno-technicznych wbudowanych w system sieciowy oraz zaprojektowanie algorytmów, które zakłócają przepływ informacji z niewiarygodnych źródeł (Mo Jang, 2018: 110).

Ważnym sposobem walki z wiarą w nieprawdziwe informacje jest edukacja medialna, czyli kształtowanie umiejętności świadomego, krytycznego, odpowiedzialnego i selektywnego korzystania ze środków masowego przekazu, tworzenia i nadawania przekazów medialnych. Encyklopedia PWN dostępna online wyjaśnia, że „nabyte umiejętności mają pozwolić na aktywne i odpowiedzialne uczestnictwo we współczesnym społeczeństwie informacyjnym”. Chodzi tu o wyrobienie w ludziach tzw. medialnej piśmienności (media literacy). Twórcą pojęcia był ksiądz katolicki John Culkin, jezuita z Kanady, lata 60. XX w.

Enrique Dans w artykule „Why Textbooks And Education Are To Blame For Fake News” twierdzi, że edukacja od początku powinna polegać na rozwijaniu umiejętności wyszukiwania i oceniania informacji w Internecie. Autor uważa, że uczenie się dzisiaj oznacza zarządzanie coraz większą ilością informacji i oznacza to korzystanie z wielu źródeł, a nauczyciel jest po prostu kolejnym z nich. Dans podkreśla, że szkoły powinny pomagać dzieciom zrozumieć, że książka, nauczyciel, gazeta, rząd lub rodzice nigdy nie powinny być jedynym źródłem wiedzy, ponieważ wiedza na świecie ewoluuje. Technologia nie

pomoże rozwiązać problemu jakim jest chęć dzielenia się fałszywymi wiadomościami. Nastąpi to tylko dzięki edukacji (Dans, 2018).

„Polska szkoła często, choć nie zawsze, funkcjonuje w oderwaniu od rzeczywistości w jakiej żyją młodzi ludzie. Należy to przełamać, aby nauczyciele nie bali się korzystania z internetowych źródeł w czasie lekcji i dyskusowania o nich – przekonuje Dorota Górecka. – Ważna jest otwartość na nowe technologie. Pracując na realnych przykładach, można pokazać w trakcie lekcji, jak szukać rzetelnych informacji i jakie są efekty korzystania z tych niewiarygodnych. (...) W Polsce promocją edukacji medialnej zajmuje się właśnie Fundacja Nowoczesna Polska.” (Tomczyk, 2017).

Podsumowanie

W świecie szybko rozwijającego się Internetu ludzkość liczyła, że wiedza przestanie być towarem deficytowym, dostępnym głównie dla społeczeństwa rozwiniętego, tak zwanego, pierwszego świata. Niestety im dłużej przyglądamy się jego ewolucji, tym większą nabieramy pewność, że wiedzy coraz trudniej konkurować z fake newsami. Te prostsze w odbiorze i atrakcyjniejsze dla mas informacje są chętniej wybierane niż poszukiwanie możliwie obiektywnej prawdy. Jedynym sposobem postawienia raz i na zawsze skutecznej tamy by zatrzymać zalew kłamstw, propagandy i antynaukowych teorii, jest stworzenie skutecznej i atrakcyjnej edukacji, która od najmłodszych lat pokazywałaby użytkownikom wszechobecnego Internetu jak odróżnić ziarno od plew - godne zaufania źródła informacji, od tych obarczonych skazą. Nie byłoby przesadą twierdzenie, że sprawa ta jest jedną z najpilniejszych i najważniejszych do rozwiązania, zwłaszcza jeżeli chcemy by przyszłość ludzkości przedstawiała się w jasnych barwach. W artykule omówiony został problem wiarygodności informacji oraz możliwości jego zmniejszenia.

Bibliografia

- Bavacqua, K. (2018). *Media Literacy Education in 2018: Holistic Curriculum or Fake News Spotting?* <https://edsurgeindependent.com/media-literacy-education-in-2018-holistic-curriculum-or-fake-news-spotting-9511e71e2a40> Dostęp: 12.01.2019.
- Dans, E. (2018). *Why Textbooks And Education Are To Blame For Fake News.* <https://www.forbes.com/sites/enriquedans/2018/03/09/why-textbooks-and-education-are-to-blame-for-fake-news/#1cfae38a42e9> Dostęp: 12.01.2019.
- Douglas, K.M. i inn. (2017). *Current Directions in Psychological Science.* The Psychology of Conspiracy Theories. 26 (2017) 538–542. <https://kar.kent.ac.uk/61995/1/Douglas%20Sutton%20Cichocka%202017.pdf> Dostęp: 11.01.2019.

- Douglas, K.M. i inn. (2017). *The Psychologist*. Farewell to truth? Conspiracy theories and fake news on social media. 30 (2017), 36-42. <https://www.researchgate.net/publication/314880777> Dostęp: 14.01.2019.
- Encyklopedia PWN. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/edukacja-medialna;3896548.html> Dostęp: 11.01.2019.
- Gersz, A. (2018). *TOP 10 fake newsów 2018. O czym kłamał świat w 2018 roku?*. <https://polskatimes.pl/top-10-fake-newsow-2018-o-czym-klamal-swiat-w-2018-roku/ar/13438392#fakty> Dostęp: 14.01.2019.
- Goodchild van Hilten, L. (2015). Science hoaxes: Why do we fall for them – and who benefits? <https://www.elsevier.com/connect/science-hoaxes-why-do-we-fall-for-them-and-who-benefits> Dostęp: 11.01.2019.
- Hadeer, A., Issa, T., Sherif, S. (2018). *Security and Privacy*. Detecting opinion spams and fake news using text classification. 1 (2018) 1-15. <https://online.library.wiley.com/doi/full/10.1002/spy2.9> Dostęp: 11.01.2019.
- Jones-Jang, Mo. i inn. (2018). *Computers in Human Behavior*. A computational approach for examining the roots and spreading patterns of fake news: Evolution tree analysis. 84(2018), 103-113. https://www.researchgate.net/publication/323354049_A_computational_approach_for_examining_the_roots_and_spreading_patterns_of_fake_news_Evolution_tree_analysis Dostęp: 14.01.2019.
- Kortas, W. (2017). Wizualizacja informacji komunikowanych za pośrednictwem Facebooka. W: Kowalska M., Osińska V. (red.) *Wizualizacja Informacji w Humanistyce*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Lazer, D. M. J. i inn. (2018). *Science*. The science of fake news. 359(2018), 1094-1096. <http://science.sciencemag.org/content/359/6380/1094> Dostęp: 14.01.2019.
- Mierzynska, A. (2017). *TOP 10 największych polskich fake newsów 2017 roku!*. <https://crowdmedia.pl/top-10-najwiekszych-polskich-fake-newsow-2017-roku/> Dostęp: 14.01.2019.
- Nowak, E. (2016). *Studia Medioznawcze*. Teoria agenda-setting a nowe media, 3(2016), 11-24. http://studiamedioznawcze.pl/Numery/2016_3_66/nowak.pdf Dostęp: 14.01.2019.
- Simons, G. (2018). *Fake News:: As the Problem or a Symptom of a Deeper Problem?* <http://uu.diva-portal.org/smash/record.jsf?pid=diva2%3A1181745&dswid=-1478> Dostęp: 11.01.2019.
- Tomczyk, J. (2017). *Edukacja najskuteczniejszą obroną przed fake newsami*. <https://www.chip.pl/2017/10/edukacja-najskuteczniejsza-obrona-fake-newsami/> Dostęp: 12.01.2019.
- Wójcik, M. (red.) (2018). *Mały Leksykon Posprawdy*. https://wid.org.pl/wp-content/uploads/E_wydanie-Mały-Leksykon-Postprawdy.pdf Dostęp: 14.01.2019.

How to distinguish the wheat from the chaff? The need for teaching about the reliable sources of knowledge on the Internet

In the world of fast-growing Internet, humanity hoped that knowledge would cease to be a scarce commodity, available mainly to a developed society, the so-called, first world. Unfortunately, the longer we look at its evolution, the more we gain confidence that knowledge is becoming increasingly difficult to compete with the "fake news" market. These simpler to ingest, more attractive news for the masses are more likely to be chosen as "the truth" than the (boring?) reality. The only way to put an effective dam to stop the flood of lies, propaganda and anti-scientific theories once and for all is to create an effective and attractive education that from an early age would show users of the ubiquitous Internet how to distinguish the wheat from the chaff - a reliable sources of information, from the untrustworthy ones. It would not be an exaggeration to say that this matter is one of the most urgent and most important problems to be solved. Especially if one wants the future of mankind to be bright.

KATARZYNA KOWALIK-PALUCH
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Zjawisko upośledzenia zmysłowego dzieci konsekwencją nadmiernego korzystania z mass mediów

Wprowadzenie

W dobie rozwoju technologicznego i kultury mass mediów pojawia się problem upośledzenia zmysłowego. Jest to wyrażenie, które po raz pierwszy zastosował publicysta amerykański, autor prac poświęconych relacji pomiędzy przyrodą – dzieckiem – rodziną: Richard Louv. Kultura mass mediów wymaga od odbiorcy koncentracji wzrokowej i słuchowej. I właściwie na tym kończy się aktywność człowieka, który korzysta z telewizji czy Internetu. Szeroki dostęp do mass mediów łączy się ściśle z ustawicznym przebywaniem w domu lub – w nieco łagodniejszej wersji – poza domem, jednak w nierozłącznym kontakcie z urządzeniem mobilnym, np.: telefonem z nielimitowanym dostępem do Internetu. Celem niniejszego artykułu nie jest próba zanegowania korzyści płynących z korzystania z mass mediów i wszczęcie dyskursu zachęcającego do zaprzestania używania środków masowego przekazu. Moim priorytetem jest ukazanie konsekwencji nadmiernego korzystania z mass mediów- przybierających formę upośledzenia zmysłowego. Artykuł zawiera wskazówki dla rodziców, których dzieci chętnie korzystają z mediów, zapominając o świecie realnym, co negatywnie wpływa na rozwój sensoryczny młodego człowieka.

Mass media – szanse i zagrożenia

Mass media (Rozpoczynając rozważania poświęcone mass mediom (środkiem masowego przekazu, mediom masowym, środkiem masowego komunikowania) należy skoncentrować się wokół licznych definicji pojęcia dostępnych w literaturze. Mass media – według Wacława Strykowskiego (Strykowski, 1996: 5) – to „różnego rodzaju przedmioty i urządzenia przekazujące odbiorcom określone informacje (komunikaty) wykorzystując do tego: słowa, obrazy i dźwięki, a także umożliwiające wykonanie określonych czynności intelektualnych i manualnych”. Zaliczamy do nich: fotografię, Internet, prasę, radio i telewizję (Kupisiewicz, 2009: 321). Janusz Gajda w swoich rozważaniach zawartych w dziele: „Media w edukacji” (Gajda, 2002: 21), dodaje, iż mass media stanowią sprzężenie zwrotne pomiędzy nadawcą informacji (komunikatu), a odbior-

cą (widzem, słuchaczem, graczem). Są swoistym pośrednikiem pomiędzy wydarzeniami, o których się pisze czy mówi, a społeczeństwem.

Biorąc pod uwagę ilość informacji przekazywanych za pośrednictwem mass mediów, należy liczyć się z zagrożeniami sfery poznawczej, społecznej i behawioralnej. Jednym z niebezpieczeństw natury poznawczej wywołanym nadmiernym korzystaniem z mediów jest odnalezienie i właściwa selekcja tych informacji, które są istotne z punktu widzenia odbiorcy, i możliwe do zrozumienia i ocenięcia wartościującego (Furmanek, 2002: 50). Uważny czytelnik, słuchacz, widz są w stanie – licząc na swoje doświadczenie i wiedzę – wychwycić te informacje, które dalekie są od prawdy, a siejąc propagandę i indoktrynację, niepotrzebnie zapełniają myśli. Człowiek, który nie jest świadomy zagrożeń poznawczych płynących ze strony mediów, nie jest w stanie się przed nimi skutecznie bronić (Braun-Gałkowska, Ulfik-Jaworska, 2000: 19).

Kultura mediów tworzy nową rzeczywistość, określaną jako wirtualna lub medialna i bywa, że jest ona mylnie utożsamiana z rzeczywistością. Bogactwo kolorów, dźwięków oraz anonimowość sprawiają, że wygenerowana medialna rzeczywistość jest o wiele bardziej atrakcyjna, niż ta w której człowiek żyje, dojrzewa i socjalizuje się. Negatywnym skutkiem opisanego zjawiska jest utrata kontaktu ze światem realnym oraz problemy z koncentrowaniem się na problemach rzeczywistych. Skupienie dziecka wokół „ekranu” powoduje groźne poczucie izolacji i wyobcowania z kręgów rodzinnych, sąsiedzkich, przyjacielskich (Konowaluk, 2005: 39).

Irena Barbara Czajkowska (2002: 233-234) autorka tekstu „Oddziaływanie mass mediów i hipermediów - szanse i zagrożenia” syntetycznie prezentuje szanse i zagrożenia mass mediów dla współczesnych odbiorców. Opisując wpływ mediów na sferę społecznego funkcjonowania człowieka. Czajkowska wymienia te, które stanowią centrum rozważań pedagogów oraz psychologów społecznych. Zubożenie kontaktów społecznych, pogłębiona izolacja społeczna, alienacja, rozluźnienie więzi między członkami rodziny, a w konsekwencji zjawisko braku zainteresowania drugą osobą przejawiającą się w tak powszechnym „braku czasu” dla osób z najbliższego otoczenia to tylko nieliczne zagrożenia, czyhające na młode pokolenie „globalnej wioski”.

Wiek przedszkolny i wczesnoszkolny to czas aktywnego życia społecznego dzieci i ich wzmożonego rozwoju. Charakteryzuje się potrzebą nawiązywania i podtrzymywania kontaktów interpersonalnych z rówieśnikami, głównie tej samej płci (Parczewska: 2012: 115-118). Często są to relacje nietrwale, których rozluźnienie lub zerwanie powodowane jest drobnymi nieporozumieniami, interpretowanymi przez dzieci jako przyjacielskie tragedie czy zdrady. Dzieci, które zastępują naturalną, biologiczną potrzebę kontaktu z rówieśnikami, czasem spędzonym przed komputerem lub ekranem telewizora zamieniają tak naprawdę interakcję z drugim człowiekiem – interakcją z komputerem lub telewizorem. Konsekwencje tego zjawiska to: brak umiejętności życia w społeczeństwie, brak zdolności zabawy i pracy z rówieśnikami, nieumiejętność życia zgodnie z zasadami moralnymi, zintensyfikowanie zjawiska egoizmu i posta-

wy znieczulicy społecznej i alienacji charakteryzujących się zamknięciem na drugiego człowieka oraz niechęcią do podejmowania rozmów (Musiol, 2002: 242; Pater, Langenfeld, 2015: 38-39).

Powszechne uzależnienie od telewizji i Internetu niesie za sobą wiele niepokojących symptomów także dla zdrowia fizycznego. Ustalenia naukowe dowodzą, iż częste korzystanie z mediów: telewizji czy też Internetu negatywnie wpływają na postawę ciała i uwidaczniają się w wadach postawy (Białokoz-Kalinowska, Piotrowska-Jastrzębska 2005: 117-118). Unikanie spędzania czasu na świeżym powietrzu, a zastępowanie go czasem, w którym dziecko korzysta z mediów, może skutkować niedotlenieniem mózgu. Wady wzroku są kolejnym negatywnym następstwem częstego korzystania z urządzeń medialnych. Można do nich zaliczyć: odczucie „przesuszenia oczu”, zmętnieniem rogówki, a ostatecznie pogorszenie widzenia spowodowane długotrwałym oddziaływaniem monitorów i ekranów na oczy dziecka. Grażyna Penkowska opisuje to niebezpieczne zjawisko określając je jako: *visual display operator syndrom*. Profesor pedagogiki i specjalista w zakresie edukacji medialnej wymienia objawy syndromu, zaliczając do nich: ciągle rozdrażnienie, stres, zmiany skórne, zaburzenia depresyjne (Penkowska, 2003: 181-182).

Ostatnim rodzajem zagrożeń wpływają na sferę behawioralną człowieka. Rozpowszechniane przez mass media wzorce zachowań lansowane w kolorowych magazynach, szklanych ekranach telewizorów, „artykułach” internetowych nie zawsze zbieżne są z wzorcami pożądanymi w świecie społeczno-moralnym (Gajda, 2002: 45). Młody odbiorca dosyć bezkrytycznie przyjmuje wszystko to, co obejrzy lub o czym przeczyta, porównując się do gwiazdy światowego formatu uwidocznionej na okładce magazynu modowego. Brak doświadczenia życiowego oraz wiedzy, nie pozwalają na krytykę i realną ocenę obserwowanego obrazu. Bezkrytyczne naśladowanie wzorców zaczerpniętych z mass mediów, prowadzi ostatecznie do rozgoryczenia i wniosków dotyczących swojej niedoskonałości, a nawet beznadziejności.

Wśród zagrożeń powodowanych przez mass media znajduje się także wspólnie powszechna postawa konsumpcjonizmu. Przyczyniają się do tego pasma reklam emitowanych pomiędzy i w trakcie programów telewizyjnych tak często, że zdarza się zapomnieć tytuł lub fabułę oglądanego filmu. Reklamy wpływają także na kształtowanie postawy roszczeniowej. Zarówno dziecko jak i osoba dorosła uświadamiają sobie istniejące potrzeby oraz odczuwają powstanie nowych (Karbowniczek, 2009). Wartości prezentowane w reklamach opierają się na kilku podstawowych filarach: mieć, konsumować, posiadać. Wymienione elementy wpływają na utwierdzenie w odbiorcy przekonania o tym, że posiadanie rzeczy, podwyższa jego status społeczny, a ten z kolei ma zapewniać człowieka o akceptacji ze strony społeczeństwa. Dziecko współcześnie posiada dostęp również do gier komputerowych, wymagających od graczy umiejętności logicznych oraz zręcznościowych. Oprócz korzyści, jakie niosą dla użytkowników, wywierają negatywny wpływ na graczy, w tym również dzieci. Przyczyniając się do zintensyfikowania zachowań agresywnych, narcystycznych, obojętnych. Aktywni gracze w relacjach interpersonalnych są bardziej

interesowni, mniej empatyczni i częściej koncentrują się na sobie i swoich potrzebach. Agata Dorota Popławska wymienia także częste wykazywanie postawy ucieczki od trudności i bólu, w wobec przyrody, zwierząt i roślin gracze komputerowi częściej przejawiają wrogość i agresję (Popławska, 2005: 51).

Gry, w których widoczne są zachowania agresywne i wymagają od gracza działań przemocowych wobec przeciwnika, skutkują zubożeniem na przemoc. Gracz posiada przeświadczenie, iż ludzie przynależą do dwóch obozów: przyjaciół oraz wrogów, dlatego w sposób jednostronny traktują ludzi ze swojego otoczenia. Niepokojące – zdaniem Barbary Kubiak – jest przekonanie gracza, iż przemoc i okrucieństwo są normalnymi zjawiskami społecznym, występującymi powszechnie. Częste granie w gry komputerowe silnie uzależnia od elektronicznych postaci, którzy niejednokrotnie zastępują dzieciom osoby najbliższe. Mogą przyczynić się do dezorganizacji rozkładu dnia codziennego i wpłynąć na zahamowanie harmonijnego rozwoju zachowań prospołecznych oraz zainteresowań (Popławska, 2005: 51; Izdebska 2005: 109-113).

Nie mogę poprzestać jedynie na szczegółowym opisie negatywnych skutków korzystania z mass mediów. Literatura podaje wiele pozytywów, jednak należy podkreślić, iż wynikają one z racjonalnego i kontrolowanego korzystania z mediów. Zaliczamy do nich: zdobywanie nowej wiedzy, poszerzenie słownika czynnego i biernego, kształtowanie osobowości dziecka, formowanie postaw o charakterze społecznym i moralnym, kształtowanie pojęć, rozwijanie zainteresowań i hobby, kształcenie zdolności poznawczych i procesów intelektualnych, inspirowanie do podejmowania działań o charakterze zabawowym i zadaniowym, rozwijanie wyobraźni i twórczości plastycznej. Mass media wpływają na czasowy i przestrzenny wymiar życia społecznego, umożliwiają ludziom pokonywanie granic zarezerwowanych do tej pory na bezpośredni kontakt międzyludzki (Furmanek, 2005: 20).

Częste korzystanie z mass mediów angażuje głównie zmysł wzroku i słuchu. Co dzieje się z rozwojem pozostałych zmysłów oraz całą sferą sensoryczną młodego użytkownika mass mediów? Na te problematyczne kwestie postaram się odpowiedzieć w kolejnej części rozważań.

Upośledzenie zmysłowe pokłosiem częstego korzystania z mass mediów przez dziecko

Zmysły – jak podają Arthur i Elizabeth Reber (2002: 885) to: „kategoria subiektywnych doznań zmysłowych, wyodrębnionych ze względu na podobieństwo doświadczanych cech; modalność zmysłowa, np.: zmysł słuchu, węchu, dotyku”. Zmysły stanowią nieodłączną sferę życia człowieka, a ich harmonijny rozwój i prawidłowe funkcjonowanie przyczyniają się do dobrostanu psychofizycznego człowieka. Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie dziecka wśród rówieśników i dorosłych, bez sprawnych narządów zmysłów. Byłoby to życie trudne, niepełne, a nawet bolesne. Najnowsze doniesienia naukowe z zakresu

sensoryczności dziecka wskazują na ważkość stymulacji polisensorycznej na społeczny, emocjonalny, poznawczy i fizyczny rozwój dzieci. (Eliot, 1999).

Dziecko korzystające z mass mediów styka się z obrazem i dźwiękiem docierającym zza szklanego prostokąta. Odbiera te bodźce za pomocą narządu wzroku, czyli oczu oraz narządu słuchu – uszu. Już w edukacji przedszkolnej dzieciom wpaja się podstawowe rodzaje zmysłów, czego konsekwencją jest płynne recytowanie ich rodzajów: wzrok, słuch, smak, węch, dotyk. Zmysł dotyku opisywany jest w literaturze szczegółowo, uzupełniany o zmysł bólu i zmysł temperatury. Oprócz wymienionych powyżej zmysłów ostatnimi laty głośniejszy mówi się o zmysłach równowagi i kinestezji związanych z koordynacją wzrokowo – słuchową oraz tonusem mięśniowym (Balejko, 2007: 23-35). W jaki zatem sposób mass media rozwijają pozostałe zmysły: zmysł dotyku, smaku, węchu, równowagi oraz kinestezji. Odpowiedź jest zasadniczo prosta: nie rozwijają, a ustawiczne korzystanie z mass mediów wręcz zahamowuje rozwój pozostałych zmysłów przyczyniając się do zjawiska zwanego przez Richarda Louv: „upośledzeniem zmysłowym” (2014: 81). Autor opisując ten syndrom dokonuje syntetycznego porównania rozwoju dzieci często korzystających z mass mediów, oraz tych których dzieciństwo przebiega w bezpośrednim otoczeniu przyrody, wpływającej – zdaniem Aliny Budniak (2009: 25-27) i Teresy Parczewskiej (2017: 182) na kształtowanie sfery sensorycznej małego odkrywcy.

Bezpośrednie działanie w otaczającej rzeczywistości i konfrontacja ze światem zewnętrznym możliwa jest jedynie wtedy, gdy zmysły uzupełniają się wzajemnie, tworząc syntetyczną całość. Zmysły wzroku, słuchu, dotyku, smaku, węchu umożliwiają dziecku otwieranie nowych przestrzeni wewnątrz pomieszczeń oraz na zewnątrz: w lesie, na łące, w parku, na podwórku. Rozwój małego odkrywcy – na co wskazuje Parczewska (tamże) definiowany jest ustawicznie poprzez współpracę działania dziecka i jego zmysłów, dokonanie selekcji informacji oraz analizę i interpretację docierających bodźców do dziecka. Doświadczenia zmysłowe pozwalają na zbudowanie globalnego obrazu pojęcia i nadawanie znaczeń – niezbędnych w poznawaniu i interpretowaniu otaczającej rzeczywistości. Zmysły umożliwiają dodatkowo właściwą interpretację zdarzeń i procesów oraz odpowiednią reakcję na wydarzenia zgodne z wymaganiami otoczenia. Dorota Klus–Stańska (2004: 18) stwierdza: „człowiek określa i rozumie rzeczywistość za pomocą znaczeń, jakie jej nadaje i negacji przekonania o lustrzanym odzwierciedleniu świata przez ludzki umysł”. Robin Moore dodaje: „Przyroda pozwala tworzyć modele poznawcze niezbędne do ciągłego rozwoju intelektualnego” (za: Louv, 2014: 112). Zmysły stanowią, zatem nieodłączną sferę działalności ludzkiej, umożliwiającą nadawanie znaczeń otoczeniu już od pierwszych kontaktów dziecka z okalającą go rzeczywistością”. Na podstawie powyższych rozważań i cytatu Klus–Stańskiej zaczerpniętego z dzieła zatytułowanego: „Światy dziecięcych znaczeń” można wywnioskować, iż zmysły umożliwiają dziecku indywidualne nadawanie znaczeń i sensów otaczającej rzeczywistości, a w konsekwencji tworzenie obrazu świata przez dziecko. Co dzieje się z procesem nadawania znaczeń rzeczywistości, gdy dziecko nagminnie korzysta z mass mediów? Jadwiga Izdebska (2005: 110)

odpowiada: „Dzieci korzystające codziennie z wielu przekazów medialnych, telewizyjnych i multimedialnych uzyskują duży zasób informacji, ale najczęściej nie są one powiązane w całość i nie tworzą spójnego i pełnego obrazu ukazwanej rzeczywistości. Dzieci przyswajają i zapamiętują różne hasła, ale nie tworzą one logicznego systemu pojęć. W związku z tym mogą pojawić się trudności w prawidłowym poznawaniu i rozumieniu przez dziecko otaczającego świata, ludzi”.

Życie w czasach obecnych nie należy do spokojnych. Wszechogarniający pęd, hałas, natłok obowiązków dnia codziennego oddalają zmysły na dalszy plan. Warto zastanowić się nad momentem, kiedy ostatni raz czuliśmy woń kwiatów kwitnących na łące, słyszeliśmy szelest liści lub skrzypienie śniegu w mroźny dzień, smakowaliśmy szczawiu rosnącego na miedzy pola babci mieszkającej na wsi. Dawno, prawda? Posiadając narządy zmysłów, nie zastanawiamy się nad ich prawidłowym funkcjonowaniem, nad ich harmonijnym rozwojem. Z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc, z roku na rok nasze zmysły ulegają pogłębiającemu się upośledzeniu, co negatywnie wpływa na nasze funkcjonowanie w świecie. Richard Louv w dziele: „Ostatnie dziecko lasu” (2014: 81) opisuje, iż „Dzisiaj doświadczenie zmysłów jest pod napięciem”. Furmanek dodaje: „Współczesny człowiek w percepcji świata praktycznie nie korzysta już z bezpośredniego doświadczenia, wszystko dociera do niego za pośrednictwem mediów. Rzeczywistość jest najpierw wirtualizowana, zmieniana na symbole i dostarczana odbiorcy, który otrzymany sygnał dekoduje” (2005: 21). Robin Moore – autor projektu badawczego poświęconego relacji dziecka z naturą – pisze: „Doświadczenie telewizji i innych mediów elektrycznych (...) oparte jest często tylko na dwóch zmysłach (wzrok i słuch)” (za Louv 2014: 89).

Środowisko naturalne i otaczająca rzeczywistość społeczna to główne źródło bodźców zmysłowych, dlatego swoboda poznawania i zabawy jaką dysponuje dziecko w przyrodzie z wykorzystaniem wszystkich zmysłów jest bezspornie niezbędna do prawidłowego rozwoju człowieka. Upośledzenie zmysłowe jako konsekwencja nadmiernego korzystania z mediów i jednoczesne zubożenie lub rezygnacja z czasu spędzanego w przyrodzie, spowodowane są także zjawiskiem rozpowszechnionym przez Louv i określonym jako: „kryminalizacja zabawy w otoczeniu przyrody”. Rodzice, często nieświadomie i pod wpływem starszego pokolenia, ulegają presji otoczenia i swojej niewiedzy, ograniczając lub rezygnując zupełnie z zabawy dziecka w otoczeniu przyrody. Powodów opisanego stanu rzeczy może być wiele. Pierwszym z nich jest w moim przekonaniu problem współczesnych mieszkańców planety zwany powszechnie: brakiem czasu. Zapracowani rodzice włączają telewizor dzieciom spożywającym posiłek, a ten proceder wdrażają w życie już od pierwszych miesięcy życia dziecka. Telefon również towarzyszy dziecku od najmłodszych lat upośledzając jego zmysły. Kryminalizacja przyrody powodowana jest także brakiem powszechnego dostępu dziecka do naturalnego środowiska w przestrzeni miejskiej. Każdy skwerek miasta planowany jest przez urbanistów tak, by przynosił miastu korzyści, głównie o charakterze finansowym, pomijając jednocześnie

potrzeby człowieka natury biologicznej i psychologicznej: relaks w otoczeniu natury. Rodzice – jako osoby odpowiedzialne za wychowanie i edukację dziecka, a przede wszystkim jego bezpieczeństwo - być może zwyczajnie boją się o swoje pociechy. Dochodzące z mediów informacje o katastrofach przyrodniczych wzbudzają w nich obawę o wszelki kontakt dziecka z przyrodą, skutecznie demonizując środowisko przyrodnicze. Rodzice nie zdają sobie sprawy z tego, iż zabawa i bycie „w przyrodzie” budzą u dziecka instynktowną pewność siebie, poczucie sprawstwa i świadomość niczym i nikim nieskrępowanej i niekontrolowanej „naturalnej przyjemności”.

Moim zamiarem w niemiejszej części rozważań nie jest bynajmniej wypunktowanie negatywnych konsekwencji korzystania z mass mediów. Jestem świadoma ich użyteczności we współczesnym świecie i w poszczególnych jego sferach, m.in.: edukacji. Chciałam podkreślić, iż mass media nie mogą wypełniać większości czasu wolnego dziecka. A argumenty rodziców twierdzących, iż Internet, czy telewizja to cenne źródła wiedzy nie są pełne. Dziecko nie ma możliwości harmonijnego rozwoju zmysłów nigdzie indziej poza przyrodą. Nie zastąpi jej kolorowy ekran smartfonu o wysokiej rozdzielczości czy telewizor przysyłający dużą ścianę w salonie. Jakie działania mogą podjąć rodzice, by uchronić dzieci przed „upośledzeniem zmysłowym”? Na te pytania i wątpliwości odpowiadam w kolejnej części rozważań.

Jak rozwijać zmysły współczesnego dziecka? Krótki poradnik dla rodziców

Rodzice jako osoby odpowiedzialne za wychowanie i kształcenie dzieci, ponoszą odpowiedzialność także w zakresie rozwoju kompetencji emocjonalnych i społecznych. Te, z racji nadmiernego korzystania z mass mediów poddane są negatywnym wpływom generowanym przez szklane monitory i wyświetlacze. Pokłosiem częstego „bycia w świecie wirtualnym” jest zjawisko upośledzenia zmysłowego. Świadomi rodzice powinni wiedzieć, iż temu zjawisku mogą zapobiegać, doskonaląc harmonijny rozwój kompetencji sensorycznych swoich pociech. Rodzic odpowiedzialny, to rodzic, który odpowiada na potrzeby, a nie zachcianki dziecka. Organizuje mu optymalne środowisko rozwoju, otwiera mu drzwi domu ku przyrodzie. Podając smartfon do ręki ucisza naturalne instynkty dziecka realizujące się w ruchu i zabawie w przyrodzie. Deborah Churchman pisze: „Twoim zadaniem nie jest dostarczyć im [dzieciom] kolejnej doskonałej szansy edukacyjnej, lecz uwrażliwienie na to w jak wspaniale zorganizowanym świecie żyjemy” (za: Louv 2014: 217).

Pierwszą zasadą, która powinna przyświecać opiekunom jest spędzanie z dziećmi większej ilości czasu. Czas ten nie powinien być wypełniony wspólnym oglądaniem telewizji, gdyż taka forma wypoczynku nie wpływa na pogłębienie więzi interpersonalnych pomiędzy członkami rodziny. Sensoryczność dziecka można rozwijać, jednak najbardziej owocne w tym zakresie okazują się ćwiczenia, zabawy i zadania realizowane poza domem, czyli w przyrodzie. Dla dorosłego przyroda to tło do codziennej aktywności. Dziecko traktuje przy-

rodę jako stymulator i główny element zabawy. Przyroda – zdaniem Sebba (1991: 395-422) nie jest dla dziecka sceną życia, czy złożonym kolorowym pejzażem, lecz polisensorycznym doświadczeniem. Naturalne elementy w przyrodzie zapewniają otwartą i nieskrępowaną nadzorem dorosłych zabawę, „(...) a wysoki poziom złożoności i różnorodności, jaki oferuje natura, zachęca do dłuższej, bardziej złożonej i wielowątkowej aktywności (Parczewska 2017: 183). Świat flory i fauny stymuluje do odkrywania, dodaje pierwiastka nowości i dramatyczności zabawie, rozwija wyobraźnię, mając znaczący wpływ na rozwój wszystkich zmysłów człowieka. Wilson zaznacza, iż środowisko przyrodnicze to przyjazna sfera dla dziecka, oferująca mu mieszaninę słońca, cienia, koloru, delikatności, spokoju, odprężenia, relaksu i harmonii wewnętrznej. Otwarte i naturalne przestrzenie pozbawione nadzoru dorosłych i wyjęte niejako spod ich dłoni to gwarancja różnorodności, otwartości, aktywnego działania i eksplorowania, elementów niezbędnych do poznawania, doświadczenia, interpretacji świata poprzez nadawanie mu indywidualnych znaczeń i sensów.

W procesie harmonijnego rozwoju zmysłów bardzo istotne jest utworzenie dziecku przestrzeni do aktywności ruchowej. Doskonałym rozwiązaniem okazuje się być również przyroda. Jeżeli dom dziecka znajduje się w środowisku miejskim dobrą sferą badania i działania jest park miejski, wąwozy zieleni czy też place zabaw w otoczeniu przyrody. Dziecko wykazuje dużą naturalną potrzebę aktywności ruchowej. Zdobywając nowe umiejętności fizyczne, doskonali koordynację ruchową, manipulację, zręczność oraz orientację w schemacie własnego ciała i przestrzeni. Rozwój aktywności ruchowej postępuje nierozłącznie z rozwojem sfery sensorycznej. Bieg po twardych kamieniach, przesypanie piasku z dłoni do drugiej dłoni, smakowanie śniegu spadającego na buzię podczas spaceru w mroźny dzień czy też chłonięcie nozdrzami zapachu kwitnących drzew wczesną wiosną – mają fundamentalny wpływ na odczuwanie świata przez młodego odkrywcę. Zadaniem rodzica jest przyzwalanie dziecku na swobodną zabawę, działanie i odkrywanie świata w naturalnym środowisku przyrodniczym. Zbytne strofowanie, kryminalizacja zabawy w otoczeniu przyrody, straszenie niebezpieczeństwami czyhającymi poza domem hamują chęć podejmowania aktywności poza czterema ścianami domu i z dala od telewizji, komputera, smartfonu. Stała kontrola, hamowanie aktywności, brak wiary w możliwości dziecka mają swoje niechlubne echo. Dziecko nie posiada poczucia sprawstwa, sądząc, iż to co się dzieje jest wyłączone spod jego kontroli. Każda podejmowana aktywność już na początku działania spotyka się z negatywnym i niepewnym nastawieniem dziecka i brakiem wiary w siebie i swoje siły. Pojawiają się myśli: *Nie dam rady. Jestem głupi. I tak mi się nie uda.* Otwarcie drzwi domów i mieszkań na zewnątrz, otwiera dziecku oczy, uszy, dłonie, język i nozdrza na piękno i różnorodność świata.

Podsumowanie

W domach, gdzie mass media stanowią jedyne formy rozrywki, a rodzice nie umieją pokazać dziecku, w jaki sposób racjonalnie korzystać z mass mediów, nie organizują mu alternatywnych atrakcji spędzania czasu wolnego, nie rozmawiają ze sobą, występuje duże ryzyko upośledzenia zmysłowego. Istotne jest, by nauczyć dzieci, w jaki sposób organizować czas poza obowiązkami i zajęciami dodatkowymi, by kontakt z mediami nie stanowił głównej formy „aktywności”, a w konsekwencji nie zaburzał prawidłowego funkcjonowania. Zdrowe podejście do mass mediów i korzystanie z nich w sposób racjonalny to prosta droga do zdobywania wiedzy i poznawania świata. Nawet odpowiednia do wieku dziecka ilość czasu przeznaczona na kontakt z mass mediami, nadzór rodzica nad treściami oglądanymi w telewizji nie rozwija harmonijnie zmysłów dzieci. Jedynie przyroda stanowi sferę, w której dziecko bada, działa, odkrywa, obserwuje: tajemnicze, silne, różnorodne bodźce dochodzące ze świata przyrody. Może tego dokonać jedynie za pomocą zmysłów.

Bibliografia

- Balejko, A. (2007). *Zmysły - ich funkcje. Mamo, Tato już Was widzę i słyszę: sprawdź jak rozwija się Twoje dziecko*. Białystok: Wydawnictwo Logopedyczne.
- Białokoz-Kalinowska, I., Piotrowska – Jastrzębska J. (2005). Zagrożenia zdrowotne wynikające z nieracjonalnego korzystania z komputera przez dzieci i młodzież. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Komputer i Internet w życiu dziecka i obraz jego dzieciństwa*. Białystok: Trans Humana.
- Braun-Gałkowska, M., Ulfik-Jaworska I. (2000). *Zabawa w zabijanie: oddziaływanie przemocy prezentowanej w mediach na psychikę dzieci*. Lublin: Wydawnictwo Krupski i S-ka.
- Budniak, A. (2009). *Doświadczenia przyrodnicze w poznawaniu środowiska przez uczniów klas początkowych : poradnik metodyczny*. Katowice: „Deni-Press” Usługi Wydawnicze i Reklamowe.
- Czajkowska, I. B. (2005). Oddziaływanie mass mediów i hipermediów – szanse i zagrożenia. *Media-Kultura-Komunikacja Społeczna*, 1, 230-240.
- Eliot, L. (1999). *What's Going On in There? How the Brain and Mind Develop in the First Five Years of Life*. New York: Bantam Books.
- Furmanek, M. (2002). Miejsce przedmiotu „Media w edukacji” w systemie kształcenia pedagogów. W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Media i edukacja w dobie integracji*. Poznań: eMPi 2.
- Furmanek, M. (2005). Media i multimedia jako środowisko edukacyjno-wychowawcze dziecka. W: W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Komputer i Internet w życiu dziecka i obraz jego dzieciństwa*. Białystok: Trans Humana.
- Gajda, J. (2003). *Media w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

- Izdebska, J. (2005). Multimedia zagrażające współczesnemu dziecku. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Komputer i Internet w życiu dziecka i obraz jego dzieciństwa*. Białystok: Trans Humana.
- Karbowniczek, J. (2009). Dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym jako odbiorcy reklam, *Częstochowski Biuletyn Oświatowy*, nr 1, 45-52.
- Klus-Stańska, D. (2004). *Światy dziecięcych znaczeń*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Konowaluk, H. (2005). Internet jako problem wychowawczy. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Komputer i Internet w życiu dziecka i obraz jego dzieciństwa*. Białystok: Trans Humana.
- Kupisiewicz, M. (2009). *Słownik pedagogiczny*. Warszawa: PWN.
- Louv, R. (2014). *Ostatnie dziecko lasu*. Warszawa: Grupa Wydawnicza „Relacja”.
- Musiol, M. (2001). Kompetencje rodziców w procesach wychowania i edukacji dzieci w aspekcie przygotowania ich do życia w społeczeństwie informacyjnym. *Edukacja Medialna*, 1, 240-248.
- Parczewska, T. (2012). *Doświadczenie koleżeństwa i przyjaźni przez dzieci z chorobami przewlekłymi*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Parczewska, T. (2017). W stronę przyrody: o norweskich praktykach edukacji na zewnątrz, *Pedagogika. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas*, nr 15, 181-192.
- Pater, P., Langenfeld, K. (2015). *Dziecko a nowe media*. Sanok: Państwowa Szkoła Zawodowa im. Jana Grodka w Sanoku.
- Penkowska, G. (2003). Nauczyciele i komputery. W: G. Penkowska, S. Juszczyk (red.), *Edukacja medialna w społeczeństwie informacyjnym*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Sebba, R. (1991). The Landscape of Childhood, The reflection of Childhood's Environment in Adult Memories and in Children's Attitudes. *Environment and Behavior*, 23/4.
- Strykowski, W. (1996). Media i edukacja. *Edukacja Medialna*, nr 1, 4-9.

The phenomenon of sensual impairment of children as a consequence of excessive use of mass media

The aim of the article is to show the negative consequences of excessive use of mass media by children. Modern times are especially difficult for a child. Parents have the professional duties try to compensate for their absence by the child, handing him the phone, computer, letting spend hours in front of the TV. This attitude contributes to shaping a new generation of sensually and emotionally impaired. This paper helps to answer the question how parents can inhibit the dangerous syndrome of sensory disability of children staring at screens, monitors and displays. The main objective of the child's local environment is therefore to provide him with stimuli activating all the senses. The mass media culture reaches the recipient only through the senses of sight and hearing. Directly exploring the world with the help of the sense of smell, touch, taste, sight and hearing is a guarantee of harmonious development of the child.

SYLWIA POLCYN

**Collegium Da Vinci w Poznaniu,
Wydział Nauk Społecznych,
Katedra Edukacji i Nowych Mediów**

Profilaktyka cyberzagrożeń wśród współczesnej młodzieży

Wprowadzenie

Współczesna młodzież, ujmowana w kategorii nie tylko odbiorców, ale i twórców różnych komunikatów medialnych, oraz żyjąca w świecie zdominowanym głównie przez nowoczesne technologie i media, jest naocznym świadkiem ich ciągłego rozwoju i nieustannego wpływu na codzienne ich funkcjonowanie w różnych sferach i wymiarach ludzkiej egzystencji. Te wynalazki XXI wieku stały się zarówno źródłem nowych możliwości usprawnienia życia zawodowego, edukacyjnego, społecznego, ale i także stwarzają one ogromne niebezpieczeństwo dla młodych ludzi. Dlatego też powinnością środowisk wychowawczych i opiekuńczych, a także zajmujących się kształceniem młodego pokolenia winno być prowadzenie świadomej, celowej i efektywnej edukacji, zwanej edukacją medialną, której celem nadrzędnym jest podejmowanie szeregu różnych działań profilaktycznych skierowanych bezpośrednio do młodzieży w celu ograniczenia i zminimalizowania negatywnych konsekwencji związanych z różnymi zagrożeniami cyberświata.

Rola i znaczenie nowoczesnych technologii i mediów we współczesnym świecie

Nowoczesne technologie i media są nieodłącznym składnikiem życia współczesnego człowieka, w tym również dziecka, a następnie adolescenta. Towarzyszą człowiekowi w jego całodobowym harmonogramie funkcjonowania oraz w różnych aspektach jego codziennej działalności. Stanowią nie tylko istotne narzędzie pracy, edukacji formalnej i nieformalnej, ale również są jedną z form wolnoczasowych realizującą głównie funkcję rozrywkową i informacyjną (por.: Łęcicki, 2011).

Obecnie, jak trafnie podkreślają Irena Białokoz-Kalinowska, Karolina Kierus, Beata Nawrocka i Janina Danuta Piotrowska-Jastrzębska, nieumiejętność obsługi nowoczesnych technologii i mediów, w tym komputera, urządzeń

mobilnych oraz aplikacji, przez społeczeństwo, a szczególnie przez ludzi młodych, postrzegane jest jako swego rodzaju analfabetyzm i stanowi jedną z przyczyn wykluczenia z różnych grup społecznych i życia społecznego (Białokoz-Kalinowska, Kierus, Nawrocka, Danuta Piotrowska-Jastrzębska, 2011: 373). Szczególnie dotkliwe skutki odczuwają młodzi ludzie, którzy zostają wykluczeni z grupy rówieśniczej, niezwykle dla nich istotnej w okresie dorastania, oraz mogą doświadczać innych, negatywnych konsekwencji ze strony rówieśników, takich jak przykładowo: wyszydzanie, obraźliwe komentarze, itd., które mogą mieć negatywny wpływ na prawidłowy ich rozwój fizyczny, psychiczny i emocjonalny.

Kontakt młodego człowieka z nowoczesnymi technologiami ma miejsce już we wczesnym dzieciństwie. Rodzice/ opiekunowie często w obliczu różnych i licznych obowiązków zawodowych i domowych ułatwiają ekspozycje nowych mediów, interaktywnych zabawek, gier i książek w życiu dziecka (Kołodziejczyk, 2012: 353), które zaczynają stanowić dla nich istotny czynnik edukacji, rozrywki i informacji oraz mają one istotny wpływ na przebieg procesu wychowania i socjalizacji. Dlatego też młode jednostki dorastają i kształtują swoją osobowość, system wartości, sposób percepcji świata poprzez pryzmat nowych technologii i komunikatów medialnych, które są dla nich naturalne i stanowią istotny składnik życia – wręcz niezbędny element do prawidłowego, codziennego funkcjonowania we współczesnym świecie.

Dla młodego człowieka nowe technologie i media są na tyle ważne, iż wszelkie komunikaty medialne i doświadczenia medialne „mają zasadniczy wpływ na kształtowanie ich własnego „ja” oraz sposób postrzegania rzeczywistości” (Por. Thompson, 2001: 230), w której funkcjonują. Dla młodych ludzi nowe media to również istotne narzędzie komunikacji rówieśniczej. Kontakty za pośrednictwem nowych technologii dla współczesnego pokolenia są atrakcyjne, odbiegające od rzeczywistości, szczególnie tej, która dla młodego człowieka może jawić się jako czynnik stresujący (Koczy, 2013: 176). Jak podaje Sebastian Koczy „życie w wirtualnej wspólnocie pozwala wielu osobom na przewyciężenie alienacji, samotności i izolacji z powodu anonimowości. Dla osób nieśmiałych są przeważnie mniej stresujące i bardziej odważne niż w świecie rzeczywistym” (Koczy, 2013: 176).

Jak trafnie zauważa Anna Waligóra-Huk współczesne młode pokolenie „nie zna świata bez mediów, bez komputera i bez Internetu” (Waligóra-Huk, 2013: 266). Dlatego też wykazują oni ogromną trudność w zrozumieniu, w jaki sposób starsze pokolenia, szczególnie ich rodzice czy dziadkowie, umieli żyć na co dzień bez tych urządzeń (Waligóra-Huk, 2013: 266).

Współcześnie te wynalazki XXI wieku ujmowane są w literaturze przedmiotu w dwojaki sposób. Z jednej strony są ważnym narzędziem informacyjnym, ale z drugiej stanowią czynnik dezinformacji (tzw. szumu informacyjnego) (por.: Goban-Klas, Sienkiewicz, 1999: 112-113). Anna Gębalska-Berekets podkreśla natomiast, iż mogą one „umacniać tradycyjne wartości (rodzina, kultu-

ra) albo być narzędziem, służącym do rozpowszechniania obrazów przemocy, agresji, pornografii” (Gębalska-Berekets, 2013: 88).

Dlatego też można przyjąć założenie, iż nowoczesne technologie i media – w zależności od sposobu zastosowania i eksponowanych treści – „mogą budować zarówno pozytywne postawy, jak i wyrządzić ogromne szkody” (Musiał, 2015: 192). Szczególnie w sytuacji, gdy „niewłaściwe przekazy – zwłaszcza telewizyjne i internetowe – będą trafiały do nieprzygotowanych do ich odbioru młodych osób” (Musiał, 2015: 192).

Młodzież jako konsumenci i producenci komunikatów medialnych

Zgodnie z literaturą przedmiotu, szczególnie z zakresu psychologii rozwoju człowieka, można przyjąć, iż okres dorastania – charakterystyczny dla omawianej kategorii wieku – jest czasem nie tylko burzliwym, ale i również długim oraz wewnątrznie zróżnicowanym. Rozciąga się on na okres od 10/12 roku życia, aż do roku 20. Umowną granicą rozróżniania wczesnego i późnego dorastania jest wiek 16/17 lat (Bardziejewska, 2005: 345).

W okresie dorastania dochodzi do szeregu różnych zmian i przeobrażeń nie tylko w sferze fizycznej, psychicznej, emocjonalnej, ale również do zmian w posiadanych, dotychczasowych wzorcach i schematach zachowań oraz doświadczeń zdobytych we wcześniejszych okresach życia przez jednostkę, które są poddawane w okresie dorastania ogromnej próbie i weryfikacji (Bardziejewska, 2005: 346). W tym czasie zatem młoda jednostka:

- dojrzeewa intelektualnie, społecznie i emocjonalnie,
- zdobywa nowe doświadczenia,
- przyjmuje nowe wzorce postępowania tworząc własną filozofię życia,
- poszukuje osobistej i społecznej autonomii,
- kształtuje swoją tożsamość osobistą, społeczną i płciową.

Osiągnięcie tych zadań rozwojowych jest zasadniczym celem charakterystycznym dla wieku dojrzewania i przygotowaniem młodego człowieka do jak najlepszego i najpełniejszego odnalezienia się i funkcjonowania w świecie osób dorosłych. Dlatego też w literaturze przedmiotu okres dorastania, adolescencji, ujmowany jest jako pomost pomiędzy dzieciństwem a dorosłością (Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2008: 253). Jednakże warto podkreślić, iż jest to szczególny czas w życiu młodego człowieka. Jest on bowiem przepełniony licznymi próbami i błędami, wyzwaniem i podejmowaniem trudnych decyzji oraz wyszukiwaniem różnych rozwiązań, które niejednokrotnie mogą być odmienne od oczekiwań środowiska rodzinnego i szkolnego (por.: Wojciechowska, 2013: 138).

Istotne znaczenie w okresie dorastania oraz w prawidłowym rozwoju jednostek mają również kontakty rówieśnicze. Adolescent często dostosowuje swoje opinie do opinii grupy i stara się podporządkować jej gotowym wzorcom postępowania. W swoich działaniach kieruje się głównie chęcią akceptacji z ich strony, zyskaniem poczucia bezpieczeństwa i przynależności, często w tym celu podejmuje różne zachowania, w tym nawet te ryzykowne.

Współcześnie jednak kontakty rówieśnicze często są nawiązywane i podtrzymywane za pośrednictwem nowoczesnych technologii i mediów. Młodzież, dorastająca w otoczeniu nowoczesnych technologii, doskonale odnajduje się w zmediatyzowanym środowisku, wyszukując nie tylko informacje, realizując różne formy wolnoczasowe, stając się nie tylko odbiorcą różnych komunikatów medialnych, ale coraz częściej będąc również ich twórcą. Za pomocą bowiem nowoczesnych urządzeń (przykładowo: iPhona, iPada, smartphona czy laptopa) i mediów, szczególnie społecznościowych, młodzi ludzie mogą komunikować się z innymi użytkownikami przestrzeni wirtualnej, wysyłać *tweety*, tworzyć komunikaty na Facebooku, rozmawiać na Skypie lub umieszczać filmy video na YouTube – konsumenci przestrzeni wirtualnej (współcześni adolescentenci) stają się zatem producentami różnych informacji i komunikatów (Kukuła, Piskorska, 2015: 233). Ich jednak nieograniczony kontakt z nowoczesnymi technologiami i mediami, szczególnie nieświadomy i bezkrytyczny, może rodzic wiele niebezpieczeństw. Młode jednostki, które dopiero kształtują swoją tożsamość osobistą i społeczną są podatne na wpływy, często negatywne ze strony grupy rówieśniczej. Wynika to głównie z chęci przynależności do danej grupy, poczucia adekwatności i dowartościowania ze strony tego środowiska. Również chęć testowania granic, pozyskiwania całego spectrum różnych doświadczeń, w tym także tych ryzykownych, przybliża młodego człowieka do licznych zagrożeń cyfrowego świata.

Zagrożenia cyfrowego świata a współczesna młodzież

Bezpieczeństwo młodzieży w przestrzeni wirtualnej jest nadrzędnym celem racjonalnie i świadomie organizowanej edukacji medialnej. Rozwój nowoczesnych technologii i mediów oraz ich ogólna dostępność sprawia, iż jak nigdy dotąd młody człowiek jest narażony na różne niebezpieczeństwa, które wcześniej nie były znane i empirycznie dobrze rozpoznane.

Na podstawie literatury przedmiotu można uznać, że zagrożenia cyfrowego świata są zagadnieniem niezwykle obszernym i niejednorodnym (Wójcik, 2017: 271). Różne niebezpieczeństwa związane z korzystaniem z przestrzeni wirtualnej można jednak ujmować w trojaki sposób, a mianowicie dotyczą one głównie:

- treści spotykanych w sieci (*content*),
- niebezpiecznych kontaktów (*contact*),
- własnej aktywności w internecie (*conduct*) (Wójcik, 2017: 271).

Powyższe ujęcie jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych typologii zagrożeń cyfrowego świata, która została ujęta w europejskim projekcie badawczym związanym bezpośrednio z zagrożeniami dzieci w sieci pt. „EU Kids Online” (Livingstone, Haddon, Görzig, Olafsson, 2011) oraz rozpowszechniona na polskim gruncie empirycznym (Wójcik, 2017: 271).

Klasyfikacja ta wskazuje również konkretne obszary zagrożeń. Ilustracją przywołanej typologii jest tabela 1. (Wójcik, 2017: 271).

Tabela 1. Typologia zagrożeń dzieci online

	Seks	Agresja	Inne zagrożenia	Komercja
Treści (<i>content</i>) – dziecko jako odbiorca	Pornografia	Treści ukazujące przemoc	Inne szkodliwe treści	Nieuczciwy marketing, spam
Kontakty (<i>contact</i>) – dziecko jako uczestnik	Uwodzenie (<i>grooming</i>)	Agresja elektroniczna	Perswazja ideologiczna lub antyzdrowotna	Wyłudzenie danych osobowych
Zachowania (<i>conduct</i>) – dziecko jako sprawca	Sexting	Sprawstwo agresji elektronicznej	Produkcja szkodliwych treści	Hackerstwo, piractwo

Źródło: S. Wójcik. (2017). *Zagrożenia* dzieci i młodzieży w internecie. W: *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, nr 16(1), 271 za: Livingstone, Haddon, Görzig, Olafsson. (2011). *Final report, EU kids online II*. Londyn: LSE

Jednym z dominujących przejawów współczesnej kultury popularnej jest tzw. kultura obnażania, szczególnie widoczna i rozpowszechniona w przestrzeni wirtualnej. Związana jest ona głównie z łatwym dostępem – poprzez różnego rodzaju media – do treści prezentujących nie tylko informacje o życiu seksualnym i seks biznesie, ale i ukazujących samą nagość, elementy erotyki i/lub wręcz pornografii (zdjęcia, filmy, programy, itd.). Jak wskazuje Brian McNair współcześnie rozpowszechniona kultura obnażania obejmuje nie tylko ekshibicjonizm – upublicznianie sfery prywatnej człowieka i wyraźne zatracanie granicy pomiędzy tymi dwoma sferami, voyeryzm – oglądactwo zachowań seksualnych innych osób, demokratyzację pożądania (powszechny dostęp do treści erotycznych i pornograficznych) i przenikanie wizerunku pornografii do różnych przejawów kultury popularnej i reklamy (ang. *porn chic*) (McNair, 2004).

Przestrzeń wirtualna umożliwia również nawiązywanie kontaktów z różnymi osobami, w tym z takimi dorosłymi, których celem jest uwiedzenie (*grooming*) młodej jednostki, nakłanianie/zmuszanie jej do oglądania zdjęć/filmów pornograficznych, wyłudzenie od młodej jednostki intymnych/ erotycznych/ pornograficznych zdjęć/ filmów (Wojtas, 2013: 96-100) i często przeniesienie kontaktów intymnych do życia realnego. Wiek młodzieńczy, często okraszony naiwnością i łatwowiernością może czynić z młodego człowieka potencjalną ofiarę wykorzystania seksualnego.

Ogólna dostępność w przestrzeni wirtualnej treści seksualnych i powszechność w życiu codziennym tego zagadnienia (erotyzacja życia społecznego) sprawia, iż współczesna młoda jednostka ujmuje seksualność człowieka jako naturalny składnik życia, jednakże często wykorzystuje ją w negatywnym i destrukcyjnym dla siebie kontekście, przykładowo do osiągnięcia określonych korzyści. Przykładem tego może być zjawisko sekstingu wśród młodych ludzi, które polega głównie na przesyłaniu półnagich i/lub nagich wręcz pornograficznych zdjęć/filmów za pośrednictwem nowoczesnych technologii (smartphone) i mediów (portale społecznościowe) (Polcyn-Matuszewska, 2016: 51). Upublicznianie własnej sfery seksualnej stanowi również niekiedy określoną ofertę komercyjną, z której mogą skorzystać zainteresowane osoby, tj. za określoną kwotę zakupić amatorskie zdjęcia i/lub filmy młodych ludzi w intymnych sytuacjach (Więcej: Polcyn-Matuszewska, 2016: 54-56).

Szczególnie niebezpieczne dla młodego człowieka i jego prawidłowego rozwoju emocjonalnego, psychicznego i społecznego jest zjawisko agresji elektronicznej, która przez Łukasza Wojtasika ujmowana jest jako cyberprzemoc i definiowana jako „przemoc z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych” (Internet, telefony komórkowe, poczta elektroniczna, czaty i komunikatory, strony internetowe, blogi, portale społecznościowe, grupy dyskusyjne, SMS i MMS) (Wojtasik, 2008: 6). Autor do podstawowych form tego zjawiska zalicza: nękanie, straszenie, szantażowanie z wykorzystaniem internetu, publikowanie lub rozsyłanie ośmieszających i/lub kompromitujących informacji, zdjęć, filmów o danej jednostce oraz podszywanie się pod nią w przestrzeni wirtualnej bez jej zgody i woli. Anonimowość w przestrzeni wirtualnej ułatwia stosowanie tego rodzaju przemocy wobec innych użytkowników, w celu wyrządzenia realnej szkody dla jednostki. Głównym problemem jest jednak to, iż tego rodzaju materiały bardzo szybko zyskują popularność, natomiast występuje ogromny problem z ich usunięciem z przestrzeni wirtualnej (Wojtasik, 2008: 6). Również nadmierna ekspozycja treści agresywnych w różnych komunikatach medialnych umożliwia wykorzystywanie ich przeciwko ofierze. Ponadto młode jednostki, często nieświadomie mogą wobec innych osób za pośrednictwem mediów sami stosować agresję elektroniczną. Granica bowiem pomiędzy ofiarą a sprawcą tego rodzaju agresji może być bardzo cienka.

Do innych niebezpieczeństw związanych z codziennym korzystaniem z sieci, na które narażone są młode jednostki, jest nieuczciwy marketing, spam, gdzie młoda jednostka staje się głównie odbiorcą tego rodzaju treści, następnie wyludzanie danych osobowych i tym samym narażenie na problemy prawne, finansowe i osobiste oraz hackerstwo i piractwo, których konwencje mogą być głównie związane z łamaniem prawa i narażeniem na odpowiedzialność karną. Również w przestrzeni wirtualnej młode osoby mogą dotrzeć do szkodliwych i nieodpowiednich treści dla ich wieku. Są to głównie materiały wywołujące negatywne reakcje emocjonalne u odbiorców. Mogą one kształtować nieakceptowalnie społecznie postawy i promować negatywne i ryzykowne zachowania w życiu codziennym, przykładowo: ryzykowne kontakty seksualne, spożywanie alkoholu i/lub środków psychoaktywnych, stosowanie agresji słownej i fizycznej, samookaleczenia (Polak, 2014).

Odmiernym problemem, który nie został uwzględniony w powyżej typologii jest uzależnienie od sieci, szczególnie w kontekście nadmiernego i niekontrolowanego z niej korzystania przez młode jednostki. Aktualnie jest to narastający społecznie problemem. W literaturze przedmiotu do przyczyn predysponujących do wystąpienia uzależnienia od sieci zalicza się głównie: niskie poczucie własnej wartości, nieumiejętność nawiązywania i podtrzymywania kontaktów i relacji z innymi osobami, potrzebę oderwania się od problemów i rzeczywistości (Białokoz-Kalinowska, Kierus, Nawrocka, Danuta Piotrowska-Jastrzębska, 2011: 373 za: Bobula, 2011: 442-443).

Profilaktyka cyberzagrożeń wśród współczesnej młodzieży – rola środowisk wychowawczych i opiekuńczych

Prowadzenie działań profilaktycznych w kontekście zminimalizowania i przeciwdziałania występowaniu wśród młodych ludzi, szczególnie wśród adolescentów, różnych konsekwencji związanych z nieprawidłowym i ryzykownym korzystaniem z przestrzeni wirtualnej, jest potrzebą współczesności. Nowoczesne technologie i media, które stwarzają poczucie bezpieczeństwa, jednocześnie przy wysokim poziomie anonimowości, rodzą wiele niebezpieczeństw dla młodego człowieka. Nie ulega zatem wątpliwości, iż współczesny adolescent jako odbiorca i twórca komunikatów medialnych może stać się zarówno ofiarą, jak i sprawcą cyfrowych zagrożeń.

Dlatego też zarówno środowisko rodzinne, jak i szkolne winny przygotować młodego człowieka do codziennego obcowania z nowoczesnymi technologiami i mediami oraz uświadamiać, jakie skutki może nieść ze sobą nieprawidłowy odbiór komunikatów medialnych bądź ich tworzenie. Jak podaje Iwona Iskierka rodzice winni być odpowiedzialni za przygotowanie swoich dzieci, w tym także młodzieży, do racjonalnego i świadomego funkcjonowania w społeczeństwie informacyjnym. Autorka szczególną również rolę przypisuje szkole, która powinna dostarczać wiedzy na temat zagrożeń cyberprzestrzeni i uświadamiać młode jednostki o sposobach i możliwościach jej wykorzystania, szczególnie w konstruktywnym kontekście na wszystkich szczeblach edukacji (Iskierka, 2014: 89).

Młody człowiek bowiem w toku edukacji przedszkolnej, a następnie szkolnej winien pozyskać oraz rozwijać kompetencje medialne, na które składają się w szczególności: wiedza, umiejętności i postawy obejmujące trzy zasadnicze obszary:

- edukacja o mediach – związana z poszerzaniem wiadomości i kształtowaniem umiejętności odbioru i rozumienia komunikatów medialnych, w tym przybliżenie języka mediów,
- edukacja dla mediów – kształtowanie wiadomości i umiejętności tworzenia wartościowych komunikatów medialnych w celu przykładowo podjęcia działalności kulturalnej: w tym literackiej, filmowej,
- edukacja przez media – kształtowanie umiejętności i świadomości możliwości praktycznego wykorzystania oraz obsługi technicznych środków kształcenia i narzędzi medialnych w procesie uczenia się i w dalszych procesach samokształceniowych (Błażejewska, Kaźmierczak, 2011: 205).

Te trzy powyższe rodzaje edukacji medialnej winny być podstawą działań profilaktycznych związanych z kształtowaniem świadomości młodego człowieka i stanowić istotny element:

- wdrożenia do szkół różnych szczebli kształcenia – począwszy od edukacji przedszkolnej – obowiązkowych zajęć z zakresu edukacji medialnej, bezpiecznego korzystania z przestrzeni wirtualnej i kształtowania umiejętności krytycznej analizy i selekcji komunikatów medialnych,

- tworzenia sieci wsparcia dla osób dotkniętych różnymi rodzajami cyberzagrożeń (telefony zaufania, specjalistyczne poradnie i organizacje zajmujące się tą tematyką),
- prowadzenia holistycznej, świadomej i celowej edukacji medialnej skierowanej bezpośrednio do rodziców adolescentów, której głównym celem jest podniesienie ich świadomości na temat rozwoju różnych zagrożeń świata cyfrowego i konsekwencji ich występowania w prawidłowym rozwoju młodej jednostki,
- organizowania i prowadzenia cyklu spotkań/warsztatów i szkoleń dla nauczycieli uczniów w okresie dorastania na temat sposobów rozpoznawania, diagnozowania i stosowania różnych form pomocy psychologiczno-pedagogicznej w kontekście rozwoju i występowania zagrożeń w przestrzeni wirtualnej,
- prowadzenia przez środowiska naukowe i specjalistów-praktyków z zakresu edukacji medialnej i bezpieczeństwa w sieci interdyscyplinarnych badań empirycznych dotyczących różnych negatywnych zjawisk w przestrzeni wirtualnej i wykorzystywanie tych danych w praktyce społecznej, celem podniesienia świadomości całego społeczeństwa (kampanie społeczne i medialne).

Przeciwdziałanie niekorzystnym zjawiskom i zagrożeniom cyberświata, wymaga podjęcia interdyscyplinarnych rozwiązań, współpracy i działań wszystkich członków społeczeństwa informacyjnego, a mianowicie: dzieci i młodzieży (ujmowanych jako odbiorców- konsumentów i jednocześnie twórców-producentów współczesnej kultury popularnej), ich rodziców, całego systemu edukacji, mediów tradycyjnych i nowych, przedsiębiorców, środowisk i ośrodków akademickich oraz badawczych, organizacji pozarządowych zajmujących się szeroko rozumianą edukacją medialną i bezpieczeństwem młodego pokolenia w sieci, a także organów władzy państwowej (por.: Trojanowska, 2014: 72) – integracja działań tych środowisk umożliwi dopiero ograniczenie i zminimalizowanie cyfrowych zagrożeń w kontekście prawidłowego rozwoju współczesnego młodego pokolenia.

Podsumowanie

Środowiska rodzinne i szkolne oraz inne organy rządowe, samorządowe oraz poza samorządowe winny zmierzać do podejmowania różnych działań profilaktycznych, w celu przeciwdziałania negatywnym skutkom ekspansji mediów i przenikania ich do życia codziennego współczesnego młodego człowieka. Szczególnie ich działania winny zostać ukierunkowane na pogłębianie świadomości społecznej na temat rozwoju różnych zagrożeń cyberświata, komunikatów zniekształcających rzeczywistość oraz mających negatywny wpływ na kształtowanie się moralności młodej jednostki, przełamanie przyzwoleniu na przemoc i agresję w życiu społecznym i medialnym. Holistyczna edukacja medialna winna również wskazywać młodym ludziom, iż nowoczesne techno-

logie i media mogą służyć nie tylko jako forma wolnoczasowa, ale mogą one także pobudzać ciekawość poznawczą i kształtować otwartość na świat, drugiego człowieka i pozyskiwanie nowych wiadomości. Jak wskazują Joanna Błażejewska i Monika Kaźmierczak „poznawczo-edukacyjna misja mediów w społeczeństwie wiedzy związana jest zatem z potrzebą tłumaczenia, rozumienia i kształtowania infosfery, jak również z nauką krytycznego czytania tekstów ikonicznych, weryfikowania zawartych w nich informacji czy systemów wartości” (Błażejewska, Kaźmierczak, 2011: 208 za: Pawłowski, 2009: 19, Ogonowska, 2004: 47), dlatego też winna być ona realizowana w sposób niezwykle świadomy, krytyczny i refleksyjny.

Bibliografia

- Bardziejewska, M. (2005). Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?. W: A. I. Brzezińska (red.), *Portrety psychologiczne człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Białokoz-Kalinowska, I., Kierus, K., Nawrocka, B., Piotrowska-Jastrzębska J. D. (2011). Uzależnienie od Internetu (siecioholizm) wśród młodzieży licealnej – konsekwencje zdrowotne i psychospołeczne. W: *Pediatr Med Rodz*, 7(4), 372-377.
- Błażejewska, J., Kaźmierczak M. (2011). Media wobec ucznia, uczeń wobec mediów. W: *Folia Litteraria Polonica*, 14/2011, 205-211.
- Bobula, S. (2011). Uzależnienia. W: W. Pilecka (red.), *Psychologia zdrowia dzieci i młodzieży – perspektywa kliniczna*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Brzezińska, A., Appelt, K., Ziółkowska B. (2008). Psychologia rozwoju człowieka. W: J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki – tom 2*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Gębalska-Berekets, A. (2013). Znaczenie i rola mediów we współczesnej edukacji społeczeństwa informacyjnego. W: A. Roguska (red.), *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*. Siedlce: Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „Szansa”.
- Goban-Klas, T., Sienkiewicz, P. (1999). *Spółczesność informacyjna: Szanse, zagrożenia, wyzwania*. Kraków: Wydawnictwo Fundacji Postępu Telekomunikacji.
- Iskierka, I. (2014). Zapobieganie i zwalczanie zagrożeń za strony cyberprzestrzeni. W: *Dydaktyka Informatyki*, 9/2014, 82-90.
- Koczy, S. (2013). Globalna przestrzeń komunikacji społecznej źródłem zagrożeń dla współczesnej rodziny. W: A. Roguska (red.), *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*. Siedlce: Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „Szansa”.
- Kołodziejczyk, A. (2012). Media w życiu małego dziecka. Badania własne. W: *Polskie Forum Psychologiczne*, t. 17, 2(2012), 354-380.

- Kukuła, E., Piskorska, A. (2015). Uczeń jako odbiorca i konsument kultury konwergencji a zmiany we współczesnej szkole. W: M. Zalewska-Pawlak, P. Soszyński (red.), *Wyzwoleni i zagubieni w sieci. Sztuka i wychowanie w kulturze konwergencji*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Łęcicki, G. (2011). Integracyjna oraz dezintegrująca funkcja mediów w społeczeństwie informacyjnym. W: *Kultura – Media – Teologia*, 4/2011, 45-54.
- McNair, B. (2004). *Seks, demokratyzacja pożądania i media, czyli kultura obnażenia*. Warszawa: MUZA S.A., Warszawskie Wydawnictwo Literackie.
- Musiał, E. (2015). Dziecko w świecie nowych mediów. W: B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa (red.), *Kultura - sztuka - edukacja. T. 1*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
- Ogonowska, A. (2004). Dlaczego trzeba uczyć mediów i o mediach. W: *Nowa Poliszczyna*, 2/2004, 45-48.
- Pawłowski, A. (2009). Nauka o mediach i komunikacji. Próba oceny stanu dyscypliny. W: M. Filiciak, G. Ptaszek (red.), *Komunikowanie (się) w mediach elektronicznych. Język, edukacja, semiotyka*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Polak, Z. (2014). Szkodliwe treści. W: A. Wrzesień (red.), *Bezpieczeństwo dzieci online. Kompendium dla rodziców i profesjonalistów*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje i NASK.
- Polcyn-Matuszewska, S. (2016). Zjawisko sextingu wśród młodzieży oraz jego konsekwencje. W: A. Kamińska, P. Oleśniewicz (red.), *Edukacja Jutra. Aspekty wychowania i kształcenia we współczesnej szkole*. Sosnowiec: Wyższa Szkoła „Humanitas”.
- Thompson, J. B. (2001). *Media i nowoczesność. Społeczna teoria mediów*. Wrocław: Wydawnictwo Astrum.
- Trojanowska, P. (2014). Seksualizacja dzieci i młodzieży – przyczyny, przejawy, konsekwencje i propozycje przeciwdziałania. W: *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*. Vol. 13, 2/2014, 55-78.
- Waligóra-Huk, A. M. (2013). Kreatywne wykorzystanie telefonów komórkowych. Twórcza inwencja młodzieży w obszarze profilaktyki społecznej – kreacja rzeczywistości z wykorzystaniem mediów. W: A. Roguska (red.), *Media w edukacji. Wymiar kulturowy i aksjologiczny*. Siedlce: Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „Szansa”.
- Wojciechowska, A. (2013). Pomędzy dzieciństwem a dorosłością – o dorastaniu osób z zespołem Aspergera. W: *Studia Edukacyjne*, 25/2013, 137-148.
- Wojtas, M. (2013). Uwodzenie dzieci w internecie i inne niebezpieczne kontakty. W: A. Wrzesień (red.), *Bezpieczeństwo dzieci online. Kompendium dla rodziców i profesjonalistów*. Warszawa: Fundacja Dzieci Niczyje i NASK.
- Wojtasik, Ł. (2008). Cyberprzemoc – charakterystyka zjawiska. W: Ł. Wojtasik (red.), *Jak reagować na cyberprzemoc? Poradnik dla szkół*, Fundacja Dzieci Niczyje.
- Wójcik, S. (2017). Zagrożenia dzieci i młodzieży w internecie. W: *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 16(1), 270-287.

Prevention of cyber threats among contemporary youth

The development of modern technologies and the availability of new media is not only a source of new opportunities, but also can create a great danger for young people. The aim of the article is to indicate a number of different preventive actions taken by the school environment and institutions dealing with broadly understood media education addressed directly to young people in order to reduce and minimize the negative consequences associated with various cyber threats.

NATALIIA PAVLENKO

**Narodowy Uniwersytet Pedagogiczny
im. W. Korolenka w Połtawie (Ukraina),
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
w Lublinie**

Kształtowanie wartości duchowych młodzieży w nowoczesnej przestrzeni medialnej

Wprowadzenie

Podstawowym zadaniem nowoczesnej szkoły jest kształtowanie duchowości społeczeństwa. W dzisiejszych warunkach transformacji, globalizacji i cyfryzacji społeczeństwa odbywają się znaczące zmiany w procesie kształtowania wartościowych postaw młodzieży. Wynika to z przyjęcia priorytetów pragmatyzmu i ekonomicznej doręczności. Stąd jednym z ważnych zadań nauki pedagogicznej jest znalezienia sposobów formowania europejskich i uniwersalnych ludzkich wartości duchowych, odporności na negatywne wpływy przestrzeni cyfrowej. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na pedagogiczne podejście do kształtowania kultury i duchowości młodzieży w szybkim rozwoju technologii multimedialnych i cyfryzacji wszystkich dziedzin życia.

Naukowcy twierdzą, że w społeczeństwie informacyjnym "media są jednym z głównych czynników odpowiedzialnych za tworzenie i przekształcanie systemu wartości" (Kuznetsova, 2015: 6). W ostatnich dziesięcioleciach, wraz z szybkim rozwojem IT, sfera mediów wkroczyła w codzienne życie dzieci i młodzieży, stając się głównym źródłem wiedzy o otaczającym świecie.

Organizacja Światowa World YMCA przeprowadziła badanie interesów, wartości młodzieży, a także wyzwań, jakie stają przed nią we współczesnym świecie. Wyniki badań w Polsce, na Ukrainie, Białorusi i Rosji zostały przedstawione podczas konferencji naukowej "Youth Speaks About Themselves – Młodzież mówi o sobie", organizowanej we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim. Badacze tego projektu i inni mówcy konferencji podkreślili, że technologie cyfrowe i przestrzeń medialna są jednym z potężnych czynników wpływających na proces kształtowania wartości, zainteresowań i poglądów młodych ludzi. Naukowcy odkryli, że jedną z trzech głównych cech współczesnej młodzieży jest jej zależność od cyfrowej przestrzeni medialnej. «Koncepcja generacji IT lub cyfrowej generacji» została sporządzona w raportach wszystkich krajów (Rymsza, 2018: 4). «Stałe połączenie z rzeczywistością wirtualną

postrzegane przez młodzież jako oczywiste i ułatwiające komunikację, ale jednocześnie mające negatywne skutki» (Rymsza, 2018: 4).

Rosyjscy naukowcy L. Gaisina, I. Mikhaylovskaya, N. Khairullina, O. Ustinova, E. Shakirova również podkreślają szczególne znaczenie mediów dla rozwoju duchowego i moralnego społeczeństwa. Uczone wywnioskowali, że najistotniejszymi pod względem wpływu na rozwój duchowy i moralny społeczeństwa są rodzina (26,1%), media (21,3%) i szkoła (18,8%). Badania wykazały, że wśród respondentów o negatywnym nastawieniu duchowym i moralnym najistotniejsze są takie czynniki, jak wpływ mediów (21,3%) i opinia publiczna (8,6%). Naukowcy zauważają, że wpływ opinii publicznej należy częściowo postrzegać jako element oddziaływania mediów, ponieważ oni są środkiem informowania i koordynowania relacji w grupach społecznych. (Gaisina, Mikhaylovskaya, Khairullina, Ustinova, Shakirova, 2015: 100).

W nowoczesnej przestrzeni informacyjnej młodzież często ogląda taką medialną rzeczywistość, która odrzuca głębokie aksjologiczne podstawy kultury i duchowości. Dlatego przed nowoczesną szkołą szczególnie ważne jest znalezienie sposobów wykorzystania potencjału nowoczesnych technologii medialnych w kształtowaniu kultury i duchowości młodzieży.

Cyfrowe narracje, jako narzędzie kształtowania wartości duchowych

Kwestie rozwoju duchowości osobowości badane były w różnych historycznych czasach przez czołowych myślicieli, filozofów, wychowawców, psychologów, artystów. Analiza dotychczasowych badań nad wartościami wykazuje, że panuje tu pluralizm teoretyczny, metodologiczny i metodyczny (Denek, 2008: 36). Trudność klasyfikacji wartości duchowych wynika z dużej liczby różnorodnych naukowych podejść do ich badań. Wszyscy oni gromadzą opinię, że w aksjologicznej sferze osobowości wyróżniane są takie wartości duchowe: uniwersalne (prawda, dobroć, miłość, miłosierdzie, współczucie, tolerancja, ludzkość, godność, uczciwość, sumienie itp.), obywatelskie i społeczne (równość, harmonia społeczna, praworządność, wolność, demokracja, odpowiedzialność itp.), narodowe (narodowość, idea narodowa, świadomość narodowa, patriotyzm itp.), rodzinne (miłość, równość, miłość do dziecka, szacunek rodzicielski itp.).

Wyniki badań nad kształtowaniem wartości duchowych młodzieży podkreślają istotny wpływ technologii informacyjnej na rozwój sfery aksjologicznej osobowości. Ukraiński naukowiec S. Surgaj, rozważając problematykę edukacji estetycznej poprzez masową komunikację, podkreśla potrzebę analizy tekstów medialnych używanych przez młodych ludzi, rozróżnienia wartości, które te teksty propagują. Badacz udowadnia, że system edukacji studenckiej za pomocą mediów jest ważnym czynnikiem podnoszenia poziomu wartości estetycznych młodzieży (Surgaj, 2010: 18).

W sprawie rozwoju duchowości i kultury młodzieży ważną rolę odgrywają narracje cyfrowe, którymi wypełniona nowoczesna przestrzeń medialna.

W badaniu proces percepcji, tworzenia i rozpowszechniania narracji cyfrowych rozważany jest w kontekście teorii nowych mediów, które mają następujące cechy: reprezentacja numeryczna, modularność, automatyzacja, wariacyjność i transkodowanie kulturowe (Manowich, 2006: 83). Narracja cyfrowa to dynamiczny sposób przekazywania wiadomości informacyjnych, w których słowo, obraz i dźwięk są wyrażone we wspólnym kodzie cyfrowym (Tymchuk, Leshchenko 2016: 35).

Głównym wyróżnikiem narracji cyfrowej jest to, że rozszerza ona możliwości wzbogacania opowieści emocjonalnymi, subiektywnymi cechami. Wśród jego właściwości - refleksyjne ujawnienie tematu, obecność fabuły, połączenie ekspresji dźwiękowej, tekstualnej i figuratywnej. Funkcje narracji cyfrowych obejmują zapewnienie akceptacji punktu widzenia autora przez odbiorców narracji cyfrowej, wdrażanie interaktywności, konsolidację subiektów interakcji narracyjnej (autor i odbiorcy) w oparciu o tematy opowieści. (Tymchuk, Leshchenko 2016: 55-56).

Cyfrowe narracje, które nasycają nowoczesną przestrzeń medialną, mają ogromny wpływ na kształtowanie wartości duchowych młodego pokolenia. To właśnie młodzież, która uzyskała swobodny dostęp do Internetu za pośrednictwem różnego rodzaju mobilnych gadżetów i komputerów, staje się głównym konsumentem produktów medialnych. Przedstawiciele mediasfery, świadomi potężnego wpływu technik narracyjnych, coraz częściej używają ich w celu reklamy lub propagandy politycznej, niekiedy niwelując podstawowe imperatywy etyczne i estetyczne panujące w społeczeństwie. Jednocześnie w teorii i praktyce pedagogicznej potencjał wpływu narracji cyfrowych na rozwój osobowości pozostaje niecałkowicie zrealizowany.

Z szerokiej gamy tekstów medialnych narracje cyfrowe są opowieściami refleksyjnymi, które najłatwiej dostrzegają dzieci i młodzież. Są to filmy krótkometrażowe, wideoklipy, kolekcje zdjęć, pokazy slajdów, pliki audio i inne krótkoterminowe teksty cyfrowe, które aktywują refleksję odbiorców, a poprzez wpływ na ich uczucia i emocje tworzą nowe zainteresowania, postawy, wartości i wiedzę. Wpływ na sferę emocjonalną osoby i zdolność do przekazywania dowolnych informacji, jako osobiście istotnych determinuje potężny potencjał narracji cyfrowej w kształtowaniu wartości duchowych.

Naukowcy twierdzą, że w aksjologicznym stosunku do rzeczywistości ważną rolę odgrywają emocje. Wewnętrzna akceptacja sytuacji życiowych pojawia się w procesie emocjonalnych doświadczeń. Emocjonalna pozycja przyczynia się do powstania poczucia znaczenia zjawisk i ich subiektywnej oceny (Gorlacz, Kremeń, Nikolaenko, Trebin, 2008: 470-472). "Ścieżka od sensorycznego do racjonalnego, od emocjonalnego do intelektualnego to jest podstawowa zasada każdego systemu edukacji, a jeszcze więcej wychowania" (Andruszchenko, 2014: 494).

Podstawą edukacji i wychowania powinien być komponent emocjonalny i refleksyjność, przejawiająca się w osobistym stosunku ucznia do przedmiotu wiedzy. Tylko w takim przypadku uznana wartość staje się regulatorem zachowania. "Wartości społeczne i normy zachowań nabierają sensu i znaczenia

tylko wtedy, gdy uczeń rozumie ich istotę, a co najważniejsze, gdy przechodzą etap estetyki (doświadczenia, uczucia, opanowanie jako wartości, która jest trwała dla osobowości)" (Zjaziun, 2008: 431).

W tym aspekcie szczególne znaczenie mają technologie pedagogiczne, oparte na mechanizmach aktywacji refleksji i uwagę na emocjonalny składnik wpływu wychowawczego. Takie podejście ma fundamentalne znaczenie dla zastosowania pedagogicznych narracji cyfrowych. Wybierając teksty medialne do percepcji, młodzi ludzie intuicyjnie wyszukują te, które odnoszą się do ich życia, które są zgodne z ich zainteresowaniami, które powodują uczucia. Ten proces występuje podczas przeglądania postów w sieciach społecznościowych lub klipów wideo na kanale You Tube, podczas konfigurowania fal radiowych lub wyszukiwania kanału telewizyjnego do oglądania. Często uwagę młodych ludzi przyciągają strony internetowe, czaty, blogi, gry komputerowe, programy telewizyjne propagujące podwójne wartości, przedstawiające w pozytywnym świetle przemoc, zdradę, egoizm, obojętność, dyskryminację, złe nawyki, itp. Wszystko to przekształca się w wartości, często dalekie od duchowych ideałów.

Oczywiście, sytuacja, która powstaje, zależy od wielu czynników. Wśród nich – podporządkowanie procesu produkcji i dystrybucji materiałów medialnych do zasad gospodarki rynkowej, gdzie popyt generuje propozycję. Oczywiście jest, że tworzenie produktów medialnych ma przede wszystkim na celu osiągnięcie zysku. Zadaniem organizacji edukacyjnych i kulturalnych jest stworzenie alternatywnej przestrzeni medialnej wypełnionej wzorami, które byłyby oparte na prawach dobroci, miłości, moralności, patriotyzmu i które propagowałyby najwyższe ideały duchowe.

Warunki pedagogiczne kształtowania wartości duchowych młodzieży w nowoczesnej przestrzeni medialnej

Wirtualna przestrzeń uniwersytetu powinna być zorganizowana w taki sposób, aby oferować studentom alternatywę w wyborze informacji cyfrowych. Może to być materiał cyfrowy w różnych postaciach: edukacyjne narracje cyfrowe (prezentacje multimedialne, fragmenty wideo, serie wizualne itp.), z których nauczyciele korzystają podczas wykładów lub zajęć praktycznych, w edukacyjnych środowiskach chmurowych; reklamy społeczne i multimedialne plakaty na ekranach elektronicznych znajdujących się w budynkach uniwersyteckich i domach studenckich; multimedialne wsparcie artystycznych, oświatowych wydarzeń wychowawczych (spotkań, zebrań, forów, koncertów, akcji wolontariackich itp.); materiały multimedialne na stronie internetowej uczelni oraz w sieciach społecznościowych (na oficjalnych stronach uczelni i jej podziałach strukturalnych, na stronach samorządu studenckiego, stowarzyszeń studenckich itp.). Ale co najważniejsze, te teksty medialne powinny zasadniczo mieć cechy narracyjne. Tylko w tym przypadku młoda osoba zwróci uwagę na produkt cyfrowy i przegląda go do końca. Narracyjne teksty cyfrowe budzą ciekawość, prezentują informacje pod kątem ich znaczenia dla życia

konkretnej osoby, różnią się prostotą percepcji, lakonicznością, jasnością obrazów, emocjonalnością, stylowością, nasyceniem nowoczesnymi efektami audiowizualnymi. Potrzeba aktywacji intelektualnej i osobistej refleksji odbiorcy determinuje wagę dopasowania narracji do zainteresowań i wymagań danej kategorii wiekowej. Różnorodność tematów, które można przedstawić w formie narracji cyfrowej, daje możliwość objęcia wszystkich sfer duchowości. Różnorodność treści tekstów medialnych stanowi okazję do zachęcenia młodych ludzi do zrozumienia wysokich duchowych ideałów powszechnie akceptowanych w społeczeństwie.

Na przykład narracja cyfrowa może dotyczyć następującego tematu: o sobie życia, duchowych zasadach wybitnego artysty, nauczyciela lub osoby publicznej; o przejawach ludzkich działań w najbardziej udanych akcjach wsparcia inwalidów, sierot i innych kategorii, które potrzebują uwagi i troski; o ideałach relacji ze starszymi ludźmi, przejawami miłości, tolerancji i chęci do pomocy; o najwyższej wartości dzieciństwa, jako okresu kształtowania osobowości, demonstracji indywidualności i niepowtarzalności każdego; o uznanych arcydziełach sztuki (muzycznej, choreograficznej, dramatycznej, sztuk pięknych, architektury, rzeźby itp.); o naturze, jej unikalnych zakątkach i kulturze ekologicznej; o pięknym poczuciu miłości i estetyce relacji między mężczyzną i kobietą; o tradycjach i obyczajach rodzimej ziemi, o wielkości ducha i wewnętrznej harmonii osoby, która identyfikuje się jako część swojego ludu, jako obywatel swojego państwa, jako twórca przyszłości swojego narodu; o dobroci i miłości w życiu codziennym itp. Zakres tematów jest ogromny. Przez wpływ takich cyfrowych narracji zostają przekształcone postawy i wartości, które ukształtowały się wcześniej. Zrozumienie społecznych duchowych ideałów w różnych sferach życia kształtuje własne wartości, z którymi w przyszłości każda młoda osoba koreluje zarówno swoje zachowanie, jak i otaczający świat.

W ramach przygotowania indywidualnych zadań lub w ramach przygotowywania projektów badawczych dla danej dyscypliny, studenci mogą brać udział w wyszukiwaniu lub tworzeniu własnych tekstów cyfrowych na określone tematy, udostępniać je w sieciach społecznościowych, specjalnie stworzonych środowiskach chmurowych lub podczas kolokwiów i seminariów. Oceniając takie prace, wykładowca i student powinni zwracać uwagę nie tylko na ujawnienie tematu badań, ale także na to, czy ustanawiają one wysokie duchowe ideały w treści i formie.

W czasie pozalekcyjnym teksty multimedialne są wykorzystywane podczas wydarzeń oświatowych, wychowawczych, kulturalnych i artystycznych: forów młodzieżowych, spotkań, zjazdów, prezentacji książek, filmów, projektów, koncertów, wystaw, pokazów, imprez itp. Wśród nich znajdują się działania prowadzone przez właściwe wydziały uczelni i samorządy studentów, a także wydarzenia organizowane przez lokalne i regionalne ośrodki młodzieżowe, służby socjalne, administracje, organizacje publiczne, centra sztuki, biblioteki itp. Potrzeba estetyzacji przestrzeni edukacyjnej uczelni wymaga od osób odpowiedzialnych za pracę wychowawczą na uczelni i jej wydziałach, ośrodkach kultury i wypoczynku pełnienie nowych funkcji polegających na organi-

zacji pracy nad wyborem lub tworzeniem odpowiednich tekstów medialnych. Ważnym obszarem ich działalności jest zapobieganie wykorzystywaniu produktów cyfrowych niskiej jakości lub takich narracji, które promują okrucieństwo, przemoc lub inne zjawiska, które negują duchowe ideały.

Nie można również nie zwrócić uwagi na proces rozpowszechniania pedagogicznych narracji cyfrowych na popularnych stronach internetowych (na oficjalnej stronie Uniwersytetu i jego poddziałów strukturalnych, na stronach internetowych poświęconych wiadomościom i rozrywce) w sieciach społecznościowych i telewizji. Posty w sieciach, linki online, reklamy – wszystko to zachęcają młodych ludzi do oglądania coraz więcej cyfrowych wiadomości. Wybrane do postrzegania produkty medialne tworzą indywidualną informacyjną i edukacyjną przestrzeń cyfrową każdego z nich.

Ważnym kierunkiem w kształtowaniu osobowości za pomocą nowych technologii medialnych jest tworzenie narracyjnych tekstów medialnych bezpośrednio przez młodych ludzi. Coraz więcej naukowców i praktyków wskazuje, że narracje pisane pomалу są wypierane przez cyfrowe. Badacz humanistyki cyfrowej A. Radomski zauważa: „...kształtowane przez media coraz bardziej myślimy obrazami i coraz częściej nasze praktyki, zawody, rozrywka polegają na pracy czy zabawie z mediami i generowanymi przez nie obrazami. Patrząc na określone zjawiska coraz częściej zastanawiamy się również jak je wizualizować, a nie tekstualizować...” (Radomski, 2014: 74). Naukowiec wskazuje na potrzebę opanowania niezbędnych kompetencji do tworzenia *digital stories*.

To pytanie jest aktywnie rozwijane we współczesnej teorii i praktyce pedagogicznej. Projektowanie cyfrowych narracji przez studentów przyczynia się do kształtowania ich umiejętności XXI wieku, tak zwanej grupy "4 C": krytycznego myślenia (*Criticalthinking*), komunikacji (*Communication*), współpracy (*Collaboration*) i kreatywności (*Creativeness*) (Tymchuk, Leshchenko 2016: 240).

Projektując i rozpowszechniając własne teksty cyfrowe, młodzi ludzie stają się twórcami nowoczesnej przestrzeni medialnej. W ten sposób narracje cyfrowe stają się nie tylko narzędziem przekazywania informacji i wychowania, ale także sposobem komunikacji.

Podsumowanie

Mass media są jednym z głównych czynników tworzenia i transformacji aksjologicznej sfery osobowości. Podstawowym mechanizmem oddziaływania przestrzeni medialnej na kształtowanie wartości duchowych młodzieży jest refleksyjność i emocjonalność narracyjnych tekstów cyfrowych. Potencjał narracji cyfrowej, jako środka kształtowania aksjologicznej sfery młodzieży jest następujący: możliwość objęcia wszystkich sfer duchowości; zrozumienie przez odbiorców ideałów duchowych zawartych w narracjach cyfrowych; wpływ na emocje i zgodność z zainteresowaniami. Skuteczność kształtowania wartości

duchowych młodzieży we współczesnej przestrzeni medialnej zależy od takich uwarunkowań pedagogicznych: kształtowania kompetencji cyfrowych podmiotów procesu edukacyjnego, aksjologicznego podejścia do selekcji treści narracji cyfrowych, tworzenia cyfrowej przestrzeni edukacyjnej uczelni, tworzenia pozytywnego psycho-emocjonalnego pola podczas korzystania z produktów medialnych, zachęcenia młodych ludzi do projektowania cyfrowych narracji propagujących wysokie wartości duchowe.

Obszary zastosowania cyfrowych narracji w cyfrowej przestrzeni edukacyjnej przedstawia tabela:

Obszary zastosowania cyfrowych narracji w cyfrowej przestrzeni edukacyjnej

Proces edukacyjny	Wydarzenia w czasie pozalekcyjnym	Indywidualna cyfrowa przestrzeń studenta
Wykłady Zajęcia praktyczne Konwersatoria Indywidualne projekty edukacyjne	Wydarzenia wychowawcze: fora, spotkania, zjazdy, konferencje, prezentacje książek, filmów, projektów itp. Wydarzenia kulturalne i artystyczne: koncerty, przedstawienia, pokazy, wystawy, imprezy itp.	Ekran multimedialne Strony internetowe Chmury Sieci społecznościowe Telewizja

Podsumowując powyższe, można stwierdzić, że edukacyjnymi sferami wdrażania potencjału przestrzeni medialnej może być proces edukacyjny, wydarzenia w czasie pozalekcyjnym oraz indywidualna przestrzeń cyfrowa studenta.

Bibliografia

- Andruszczenko, T. (red.). (2014). *Estetyka: podręcznik dla nauczycieli*. Kijów: "МІТ Леся".
- Denek, K. (2008). Związek edukacji z wartościami. *Neodidagmata*, 29/30 (2008), 26-38.
- Gaisina, L., Mikhaylovskaya, I., Khairullina, N., Ustinova, O., Shakirova, E. (2015). The Role of the Media in the Spiritual and Moral Evolution of Society. *Mediterranean Journal of Social Sciences*, Vol 6, 5(2015).
- Gorlacz, M., Kremeń, V. Nikolaenko, S., Trebin, M. (2008). *Podstawy wiedzy filozoficznej*. Kijów: Centrum Literatury Edukacyjnej.
- Kuznetsova, T. (red.). (2015). *Aksjologiczne zasady tworzenia imperatywów społecznych w procesie kształtowania społeczeństwa obywatelskiego: aspekt*

- komunikacyjny*. Adres: <http://essuir.sumdu.edu.ua/handle/123456789/44859>
Dostęp: 20.11.2018.
- Manowich, L. (2006). *Język nowych mediów*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Radomski, A. (2014). *Humanistyka w świecie Informacjonalizmu*. Adres: <http://www.e-naukowiec.eu/wp-content/uploads/2014/06/A.Radomski.pdf>
Dostęp: 19.11.2018.
- Rymsza, M. (2018). *One Million Voices 2. Wstępne wyniki badania*. World YMCA.
- Surgaj, S. (2010). *Estetyczne wychowanie młodzieży studenckiej przez środki informacji masowej*. Luhansk: Wschodnio-ukraiński Narodowy Uniwersytet im. W. Dal.
- Tymchuk, L., Leshchenko, M. (red.). (2016). *Cyfrowe narracje w szkoleniu przyszłych mistrzów edukacji: historia, realia, perspektywy rozwoju*. Kijów: CAMMIT – КНИГА.
- Zjaziun, I. (2008). *Filozofia akcji pedagogicznej*. Czerkasy: Czerkaski Uniwersytet Narodowy im. B. Chmielnicki.

The Formation of Spiritual Values of Young People in Modern Media Space

The formation of young people's values undergoes significant changes due to transformations, globalization and digitalization of society. Mass media are one of the main factors in the formation and transformation of the personality axiosphere. The formation of young people's values is strongly influenced by digital narratives the modern media space is saturated with. The study found that the main mechanisms of their influence are reflexivity and emotiogenic potential of narrative media texts.

The article discusses the pedagogical potential of digital stories not only for educational purposes, but also those that were created for the purpose of advertising or propaganda. Separate media materials are structured according to the axiological component of their influence. The pedagogical potential of media products regarding the formation of youth spiritual values is also discussed. The values in question include universal (truth, good, beauty, love, mercy, compassion, tolerance, humanity, dignity, honesty, conscience, etc.), civic and social (equality, social harmony, rule of law, freedom, democracy, responsibility, etc.), national (nation, national idea, national consciousness, patriotism, etc.) and family values (love, equality, love for the children, parental respect, etc.).

The study also clarifies the pedagogical conditions for the application of digital narratives in the formation of young people's values.

PAULINA RZEWUCKA
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

Odpowiedzialne rodzicielstwo w kontekście edukacji medialnej

Wprowadzenie

Ilość odbieranych informacji każdego dnia przez człowieka wymaga ich selekcji oraz umiejętności korzystania z nich. Edukacja medialna, choć kojarzona z formalnym przygotowaniem do odbioru przekazu medialnego (głównie prowadzona przez szkołę), powinna mieć przede wszystkim miejsce w pierwszej grupie, w której człowiek uczy się funkcjonowania w społeczeństwie. Mowa oczywiście o rodzinie.

Świadome i krytyczne korzystanie z mass mediów obecnie nabiera coraz większego znaczenia w kształtowaniu się osobowości człowieka. Dziecko szukające odpowiedzi, pozostawione w niewiedzy, ma na wyciągnięcie ręki pakiet mass mediów. Bez umiejętnego odczytywania informacji, może łatwo pogubić się w gąszczu medialnym. Należy zatem szukać możliwości wdrażania edukacji medialnej w codzienność wychowawczą w rodzinie. W kontekście ciągłego napływu informacji, wszechobecnego dostępu do wszystkich (dobrych i złych) treści, uzasadnione jest uczenie dziecka selektywnego, świadomego korzystania z dobrodziejstw mass mediów przy poszanowaniu jego potrzeb i oczekiwań. Rola rodziców w procesie edukacji medialnej jest istotna, gdyż to właśnie w rodzinie dziecko obserwuje jak zachowują się dorośli, ile czasu spędzają w mass mediach, jak je obsługują, czy w końcu jaką funkcję pełnią one w życiu rodziców i w życiu rodzinnym. Maria Jankowska opisując mechanizmy oddziaływań socjalizacyjny podkreśla: „dziecko poprzez naśladowanie swoich rodziców przyjmuje wzorce zachowania i postępowania. Dziecko naśladuje sposób mówienia zachowania się swoich rodziców, w stopniu takim, że zwykle sami sobie tego nie uświadamiają. Naśladownictwo jest to pierwszy proces identyfikacji z rodziną, na bazie, którego w późniejszym czasie kształtuje się następny proces interioryzacji. Polega on na uwewnętrznieniu zasad moralnych, sposobów zachowań zdobytych w domu i uznaniu ich za własne” (Jankowska, 2015: 22).

W artykule zostaje zwrócona uwaga na istotę rodziny, jej rolę w wychowaniu dziecka. Przedstawione zostają także praktyczne aspekty edukacji medialnej w rodzinie.

Rozdział 1

Istota rodziny. Odpowiedzialne rodzicielstwo

Rodzina jako podstawowe, unikalne i najbardziej znaczące środowisko wychowawcze stoi przed wieloma zadaniami, także tymi, które pojawiły się wraz z rozwojem mediów. To w rodzinie, człowiek nabywa pewnej wiedzy i umiejętności związanych z funkcjonowaniem w otaczającym świecie. Jak podaje Beata Krzesińska – Żak, „Wychowanie rodzinne uwzględnia bowiem różnorodne wpływy znajdujące ugruntowanie w obrębie samej rodziny (w stosunkach wychowawczych w rodzinie i ich wieloaspektowych uwarunkowaniach), ale także zaznaczających się poza nią, umożliwiających przede wszystkim stymulowanie rozwoju i kształtowanie osobowości członków rodziny (głównie dzieci) oraz przygotowanie do życia społecznego i włączania w jego nurt” (Krzesińska-Żak, 2007:21).

Istotę rodziny obrazuje jej definicja przedstawiona przez Franciszka Adamskiego, który opisuje rodzinę jako „instytucję realizującą podstawowe funkcje społeczne, to znaczy takie, bez których nie można sobie wyobrazić istnienia i funkcjonowania społeczeństwa” (Adamski: 2002: 34). Rozważając temat rodziny jako podstawowego środowiska wychowawczego należy rozpocząć od przytoczenia funkcji jakie ona pełni. Zbigniew Tyszka przedstawił 10 funkcji rodziny : prokreacyjną, seksualną, materialno – ekonomiczną, socjalizacyjną, opiekuńczo – zabezpieczającą, kulturalną, emocjonalno – ekspresyjną, rekreacyjno – towarzyską, legalizacyjno – kontrolną, klasową (Tyszka, 1976: 60). Funkcje, które pełni rodzina służą zapewnieniu harmonii i prawidłowemu przebiegowi wdrażania dziecka w życie społeczne. Socjalizacja dziecka w rodzinie ma pomóc mu zachowywać się zgodnie z przyjętymi normami i zwyczajami. Zadania, które stoją przed rodzicami związane są niejednokrotnie z wieloma trudnościami. Warto dodać, że rodzicielstwo jest procesem całościowym – oznacza to, że nigdy się nie kończy, a działania wychowawcze ze strony rodziców mają miejsce, gdy dzieci są małe, a także, gdy są dorosłe. Dziecko dorastając doświadcza świata, a rodzic towarzyszy mu będąc uczestnikiem sytuacji wychowawczych. Jak podaje Danuta Opozda: „Współczesne rodzicielstwo, mimo wielu zróżnicowanych modeli i behawioralnych przejawów zachowuje stałe i niezbywalne atrybuty i wyraża się w stałych obszarach działań i funkcjonowania matek i ojców. Do rodzicielskich działań należy zapewnienie dziecku opieki, wychowanie dziecka i kształcenie, a więc stworzenie optymalnych, adekwatnych i możliwych warunków do rozwoju dziecka” (Opozda, 2017: 21). Rodzicielstwo charakteryzuje się również pewnymi stałymi elementami, niezmiennymi na przestrzeni wieków. Składowe wypełniają codzienność rodzicielstwa: ciągłość, nieodwracalność, procesualność (proces dynamiczny), rodzicielstwo jako rola społeczna (w tym system określonych zachowań), wieloaspektowy układ więzi między dorosłym a dzieckiem, relacja dziecko – dorosły zmienia się wraz z rozwojem dziecka i dorosłego (Por. Opozda, 2017). Oczywiście istnieje wiele koncepcji rodzicielstwa, a każda z nich zwraca uwagę na in-

ny aspekt, który warty jest zaakcentowania. Niezmienny jednak pozostaje fakt, iż rodzicielstwo związane jest z odpowiedzialnością za drugiego człowieka – odpowiedzialnością rodzica za dziecko.

Zagadnienie, które należy rozwinąć w kontekście istoty rodziny to definicja „odpowiedzialnego rodzicielstwa”. Termin ten został użyty przez papieża Pawła VI w encyklice „*Humanae vitae*”. Oznacza ono rozpoznanie i podjęcie przez małżonków swego powołania do przekazywania życia i wychowania dzieci ze świadomością odpowiedzialności przed Bogiem Stwórcą, w którego stwórczych i zbawczych planach mężczyzna i kobieta uczestniczą zawierając małżeństwo (Por. Bohdanowicz, 2016). Termin używany jest często w kontekście naturalnych metod planowania rodziny (NPR), choć znaczeniowo jest szerszy.

Temat odpowiedzialnego rodzicielstwa podejmowany był również przez papieża Jana Pawła II. Jak pisze ks. Antoni Świerczek: „On bowiem należy do tych ojców Soboru Watykańskiego II, którzy pracowali nad soborowym tekstem o małżeństwie i rodzinie” (Świerczek, 2010: 14). Jan Paweł II zauważa, iż odpowiedzialne rodzicielstwo związane jest z aspektem społecznym. W Adhortacji Apostolskiej *Familiaris Consortio* zauważa, „...należy stworzyć taką atmosferę rodziną, przepojoną miłością i szacunkiem dla Boga i ludzi, aby sprzyjała całemu osobistemu i społecznemu wychowaniu dzieci” (Jan Paweł II, 1981). Rodzice w dziele wychowania, wprowadzają dziecko w społeczeństwo, a tym samym kształtują mały fragment wspólnoty. Jak zauważa Aleksandra Noyszewska analizując nauczania papieża Jana Pawła II: „Adhortacja *Familiaris consortio* podkreśla, że rodzina to grupa, w której szczególnie ważne role pełni kobieta, mężczyzna i dziecko. Każde w swoim obszarze działania jednocześnie tworzą część wspólną” (Noyszewska, 2010: 172). Poszczególne role członków rodziny mają znaczenie w tworzeniu spójności w wychowaniu.

Wizja rodzicielstwa przedstawiona w kontekście nauki Kościoła Katolickiego będzie zbliżona do podejścia, które nie bierze pod uwagę pierwiastka religijnego. Słownik języka polskiego definiuje bowiem odpowiedzialność jako: „obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje lub czyjeś czyny lub przyjęcie na siebie obowiązku zadbania o kogoś lub o coś” (Słownik języka polskiego PWN). Zatem, na rodzicach ciąży obowiązek odpowiadania za swoje dzieci. Wyraża się on w trosce o bezpieczeństwo oraz opiece w celu zapewnienia możliwości rozwoju. Odpowiedzialne rodzicielstwo to zatem świadome rodzicielstwo – świadome swoich zadań i obowiązków.

Rozdział 2

Edukacja medialna a rodzina. Co może zrobić rodzic?

Rozważania na temat mediów rozpocznę stwierdzeniem przedstawionym przez Małgorzatę Wolską – Długosz: „W większości domów centralne miejsce zajmuje włączony telewizor, komputer. Programy telewizyjne i luksusowo wydawane czasopisma zastępczo spełniają oczekiwania wielu dzieci” (Wolska – Długosz, 2007: 89). Autorka zastanawiając się nad rolą środków masowego przekazu zauważa ich znaczenia w życiu najmłodszych członków rodziny.

Obecnie, od urodzenia dziecko spotyka się z mass mediami w różnej formie. Najpierw otacza go wszechobecna technologia: specjalne telefony komórkowe dla dzieci, laptopy edukacyjne, zabawki interaktywne, a następnie bardzo szybko wkracza w świat mass mediów – telewizja, gazety, Internet. W ten sposób powstaje pula informacji, którą można nazwać początkiem edukacji medialnej. Rodzic ma za zadanie wprowadzić dziecko w świat mediów, a także nauczyć go selektywności w wyborze przekazu. W socjalizacji pierwotnej, znaczący inny jakim jest rodzic wprowadza dziecko w świat społeczny, kształtuje jego osobowość jako jednostki żyjącej w określonej wspólnotcie (Por. Sztompka, 2002: 392-399). Rodzic wprowadza dziecko w sferę kultury, a w tym mediów. Patrycja Hanyga – Janczak pisząc o wiedzy medialnej dziecka stwierdza: „tylko rodzice są w stanie pokierować procesem kształtowania tej wiedzy, odpowiednio ją korygować i uzupełniać, a w tym okresie rozwoju dziecka (w późniejszych zresztą także) to szczególnie ważne” (Hanyga - Janczak, 2007: 82).

Wspomniany przez autorkę okres rozwoju to czas przed podjęciem edukacji szkolnej. Rodzice bowiem, od pierwszego kontaktu dziecka z mass mediami uczą (a przynajmniej powinni) interpretacji przekazu medialnego. W ten sposób dziecko nabywa kompetencje medialne. Te definiuje m.in. Waclaw Strykowski: „poprzez kompetencje medialne rozumieć będziemy harmonijną kompozycję wiedzy, rozumienia, wartościowania i sprawnego posługiwania się mediami” (Strykowski, 2004: 33). Powstaje pytanie: w jaki sposób rodzice mogą uczyć owego sprawnego posługiwania się mediami? Na rynku istnieje pula programów związanych z kontrolą rodzicielską. Programy lub aplikacje blokują dostęp do niektórych treści, wyznaczają możliwe godziny korzystania np. z Internetu, filtrują informację, tak by te były odpowiednie dla dziecka. Takie rozwiązania rekomendowane są m.in. przez Fundację Orange lub Fundację „Dajmy dzieciom siłę”, która zajmuje się networkingiem, czyli bezpieczeństwem w sieci. Fundacja co roku organizuje kursy, szkolenia, kampanie informacyjne związane z Dniem Bezpiecznego Internetu, który przypada 5 lutego (Por. strona internetowa fundacji „Dajmy dzieciom siłę”). Kontrola rodzicielska z pewnością sprawdzi się w przypadku małych dzieci (przed podjęciem edukacji szkolnej oraz na etapie edukacji wczesnoszkolnej), które nie są w stanie samodzielnie ocenić „dobrych” i „złych” treści. W przypadku starszych dzieci, kontrola rodzicielska w formie blokad może budzić opór ze strony dziecka. W związku z tym, możliwe są inne rozwiązania. Przykładem są programy edukacyjne dla rodziców i dzieci dotyczące bezpiecznego korzystania z sieci, np. Sieciaki.pl (prowadzony przez Fundację Dajmy dzieciom siłę). Program dedykowany jest dzieciom w wieku od 9 do 11 lat. Kurs e-learningowy dostępny na stronie internetowej daje zasób wiedzy na temat m.in. komunikacji w Internecie, prywatności, praw autorskich, zakupów, czy hejtu w sieci. Przy pomocy gier składających się z poszczególnych misji, dziecko uczy się bezpiecznych zachowań w sieci (Por. strona internetowa projektu sieciaki.pl).

Kolejnym przykładem są blogi Internetowe prowadzone przez specjalistów (pedagogów, psychologów) lub rodziców o tematyce bezpieczeństwa w sieci.

Jest to strefa wymiany doświadczeń a także miejsce edukacji w myśl zasady „uczę się by uczyć dziecko”.

Innym przykładem jest Kampania „Chroń dziecko w sieci” dedykowana dla rodziców w celu uwrażliwienia na obecność szkodliwych dla dziecka treści w Internecie. Fundacja „Dajmy dzieciom siłę” proponuje 5 kroków ochrony dziecka w Internecie. Po pierwsze ustalenie z dzieckiem zasad korzystania z Internetu. Zasada właściwie bazuje na metodzie kontraktu, czyli wspólnego ustalenia, dostosowanego do wieku dziecka reguł, które będą przestrzegane. Nie jest to jednorazowa sytuacja, lecz systematyczne przypominanie i uświadamianie w jakim celu zasady zostają ustalone. Należy zadbać m.in o określenie czasu korzystania z Internetu, wyznaczenie bezpiecznych stron oraz gier. Kolejny krok to udostępnianie bezpiecznych treści dostosowanych do wieku dziecka, przede wszystkim przyjaznych, mających walor edukacyjny. Trzecia zasada to rozmowa o doświadczeniach w sieci. Kolejna, konfiguracja ustawień urządzeń i ostatnia to instalacja kontroli rodzicielskiej.

Proponowane przez fundację zasady na pewno są praktycznym narzędziem dla rodziców. Jako pedagog, wskazałabym rozmowę z dzieckiem jako najważniejszy czynnik, który warunkuje powodzenie kolejnych zasad. Kontakt z dzieckiem zapewnia mu poczucie bezpieczeństwa, tworzy unikalną więź opartą na przyjaznej relacji. Dodatkowo, każde działanie rodzica powinno mieć na względzie jego rozwój emocjonalny a także wiek. Inne zasady tworzy się wraz z dzieckiem przedszkolnym, a inne z nastolatkiem. Nie należy przyjmować postawy wszechwiedzącego nauczyciela. Dzieci zawsze wyprzedzają umiejętnościami technicznymi swoich rodziców. Warto więc z nich skorzystać i nauczyć się przez to lepiej korzystać z mass mediów. Wówczas mowa jest o socjalizacji odwrotnej (młodsze pokolenie uczy starsze), która w erze technologii i rozwoju mediów może być bardzo owocna (Por. Szacka, 2002).

Innym medium, które należy poddać analizie w kontekście edukacji medialnej w rodzinie jest telewizja. Jadwiga Izdebska na podstawie prowadzonych przez siebie badań stwierdza: „telewizja skupia codziennie wokół siebie członków rodziny i ma istotny wpływ na organizację pracy i wypoczynku w rodzinie” (Izdebska, 2001:89). Badania wykazały, że najczęściej czas wolny rodzina spędza przed telewizorem (91,3%). Warto zwrócić uwagę, iż badania prowadzone były w 2001 roku. Od tego czasu popularność programów telewizyjnych wciąż spada, jednak w dalszym ciągu oglądanie telewizji jako forma spędzania czasu wolnego jest wysoko punktowana – w 2010 roku w badaniach CBOS 52% ankietowanych wskazało oglądanie telewizji jako najczęściej wybieraną rozrywkę (CBOS, 2010). Oglądanie telewizji przez dzieci może korzystnie wpływać na rozwój poznawczy i edukacyjny dziecka. Jest to jednak bierny odbiór obrazów i dźwięków, który wymaga kontroli rodzica. Podobnie jak w przypadku Internetu, znaczenia nabiera selekcja informacji. Nie każdy program, reklamy, a nawet filmy animowane są odpowiednie dla dzieci. Istotne jest zatem monitorowanie treści oraz czasu spędzanego przez dziecko przed telewizorem. To, jak każde inne medium, może inspirować, poszerzać wiedzę, ale także uzależniać, powodować niepokój. Świadomy tego rodzic, nie

zakazuje całkowicie kontaktów z telewizją, ale umiejętnie towarzyszy dziecku, zachowując balans między rozrywką przed ekranem a innymi formami spędzania wolnego czasu. Wskazana równowaga ma również zastosowanie w innych mass mediach: gazety, radio.

Podsumowanie

W dużej części to rodzina kształtuje osobowość człowieka. Ma znaczenie w tworzeniu postaw, przekonań, czy zachowań. Rodzice są odpowiedzialni za treści, które ich dziecko przyswaja. W dzisiejszym świecie, miejscem, gdzie człowiek szuka odpowiedzi na nurtujące go pytania są mass media. Dlatego istotnym staje się umiejętność odczytywania i przetwarzania płynących informacji. Znaczenia nabiera zatem edukacja medialna w środowisku rodzinnym. Z powodu wielu zagrożeń płynących z korzystania z mass mediów, należy pomóc dziecku wykształcić kompetencje medialne, by było ono w stanie samodzielnie oddzielić niebezpieczne treści od tych, które służą rozwojowi, czy edukacji. P. Hanyga – Jańczak twierdzi: „Przygotowanie dziecka do odbioru treści przekazywanych przez mass media należy rozpocząć od najwcześniejszych lat, kształtując niezbędne w tej dziedzinie umiejętności i nawyki, wdrażając do poprawnej recepcji, rozbudzając potrzeby poznawcze, społeczne i kulturalne” (Hanyga – Jańczak, 2007:82). Jest to wskazanie do pracy w rodzinie od momentu pierwszego kontaktu dziecka z mass mediami. Uznanie edukacji medialnej wyłącznie jako części formalnej edukacji (zajęcia w szkole) jest błędne. Obecnie dostępne są konkretne narzędzia, które pomagają rodzicom odpowiedzialnie kształtować wiedzę dziecka z zakresu mass mediów. Rodzic, który uczy swoje dziecko, najpierw powinien sam nabyć określoną wiedzę – w tym wypadku zasięgnąć opinii specjalistów lub samodzielnie odnaleźć informację na temat działania mass mediów. Tu otwiera się pole do pracy pedagogów, psychologów, którzy poprzez pedagogizację rodziców dają konkretne wskazania do pracy z dzieckiem.

W przedstawionym tekście, uwaga zostaje skierowana na rodzinę i jej rolę jaką pełni w procesie wychowawczym, a także wskazane zostają możliwe działania pedagogiczne, mające na celu pomoc rodzicom w kształtowaniu wiedzy medialnej dziecka. Prowadzone refleksje mogą być początkiem dalszych analiz sytuacji dziecka w sieci i roli rodziców w edukacji medialnej.

Bibliografia

- Adamski F. (2002). *Rodzina. Wymiar społeczno – kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 34.
- Bohdanowicz A. (2016). Odpowiedzialne rodzicielstwo według papieża Pawła VI we współczesnym nauczaniu moralnym Kościoła. *Teologia i moralność*. 11(2016), nr 2(20), 181-190.

- Hanyga–Janczak P. (2007). Mass media a zachowania dzieci i młodzieży w wolnym czasie. *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 2, 79-88.
- Izdebska J. (2010). Rodzina, dziecko, telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Jankowska M. (2015). Wychowanie jako system wzajemnych oddziaływań rodziców i dzieci. *Kwartalnik naukowy Fides et ratio*, 1(21)2015.
- Krzysińska – Żak B. (2007). Pedagogika rodziny. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Noyszewska A. (2010). Rodzina w świetle adhortacji apostołskiej Familiaris Consortio. *Pedagogika Katolicka* nr 7 (2/2010).
- Opozda D. (2017). Zróżnicowane rodzicielstwo – zarys refleksji. W: D. Opozda, M. Leśniak (red.), *Rodzicielstwo w wybranych zagadnieniach pedagogicznych*. Lublin: Wydawnictwo Episteme.
- Strykowski W. (2004). Kompetencje medialne: pojęcie, obszary, formy kształcenia. W: W. Strykowski, W. Skrzydlewski (red.), *Kompetencje medialne społeczeństwa wiedzy*. Poznań: Oficyna Edukacyjna Wydawnictwa eMPi2 w Poznaniu.
- Świerczek A. (2010). Odpowiedzialne rodzicielstwo w nauczaniu Jana Pawła II. W: M. Duda (red.), *Odpowiedzialne rodzicielstwo wobec wyzwań XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej.
- Szacka B. (2002). Wprowadzenie do socjologii. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Sztompka P. (2002). Socjologia. Analiza społeczeństwa. Kraków: Wydawnictwo Plus, 392-399.
- Tyszka Z. (1976). Socjologia rodziny. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 60.
- Wolska–Długosz M. (2007). Dziecko w świecie mediów. *Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy*, 2, 89-96.

Komunikaty z badań

- Komunikat z badań Centrum Badania Opinii Społecznej. (2010). Czas wolny Polaków. BS/133/2010.

Źródła Internetowe

- Strona Internetowa Fundacji Dajmy Dzieciom Siłę, <https://fdds.pl/> Dostęp:13.01.19r.
- Strona Internetowa programu Sieciaki.pl, <https://sieciaki.pl/> Dostęp:13.01.19r.
- Słownik Języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/odpowiedzialność.html/> Dostęp: 14.01.19r.

Responsible parenting in the context of media education

The conscious and critical use of the mass media is currently gaining more and more importance in forming human personality. The child, as a person learns about the world, seeks answers to various intriguing questions. Nowadays, it seems that the mass media are the first centre of

knowledge, a place where these answers are immediately available. It is necessary to consider the role of parents in the proces of experiencing life by the child. In the context of a constant flow of information, access to all (good and bad) content, it is justified to teach the child selective, conscious use of the benefits of mass media while respecting its needs.

ANNA STRUMIŃSKA-DOKTÓR
Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Białymstoku

Współczesne media nową przestrzenią edukacyjną

Wprowadzenie

Wraz z rozwojem technologicznym nastąpił znaczny postęp w dziedzinie mediów - rosnąca ilość środków przekazu ciągle podnosi poziom interakcyjności i możliwości ich wykorzystania także dla edukacji. Sugestia Margaret Mead, że w zglobalizowanym świecie, doświadczającym skutków cyfrowej rewolucji, *musimy działać coraz szybciej, aby nadążyć za maszynami, które sami wytworzyliśmy*, (McLuhan, 2004: 62) ma swoiste odniesienie do zachodzących zmian w przestrzeni edukacyjnej, trafnie interpretowanej przez Janusz Morbitzera jako *wielowymiarowa przestrzeń społeczna, w której realizowany jest proces edukacyjny, obejmujący nauczanie i wychowanie. Tak pojmowana przestrzeń edukacyjna może być zarówno materialna, jak i niematerialna, globalna i lokalna, technologiczna, kulturowa, instytucjonalna i pozainstytucjonalna* (Morbitzer, 2010: 116). Gwałtowny rozwój nowości technologicznych, przynosząc przeobrażanie się społeczeństwa industrialnego w społeczeństwo informacyjne, postawił nowe wymagania przed systemem oświaty. Media stały się *skutecznym narzędziem przeobrażeń cywilizacyjnych i kulturowych poprzez ofertę przeróżnych przekazów medialnych wywołujących nieustanne zmiany norm, wartości, wzorów zachowań, poszukiwań naukowych, artystycznych i technicznych*, (Walczak, 2003: 12) a jednocześnie nieodłącznym elementem życia wielu młodych ludzi. Coraz szersze wykorzystanie nowych technologii jako mediów dydaktycznych, ułatwiających proces uczenia się, rodzi świadomość powstawania nowej przestrzeni edukacyjnej, powodującej poważne implikacje dla dotychczasowego procesu kształcenia, które obejmą w różnym wymiarze zarówno nauczycieli wszystkich szczebli kształcenia, jak i tych, którzy będą w nim uczestniczyć.

Przestrzeń edukacyjna tworzona przez media wywołuje dyskusje dotyczące wielu aspektów natury pedagogicznej, psychologicznej i socjologicznej. Stąd uzasadnione jest podjęcie analizy zagadnień dotyczących roli mediów w edukacji. Warto zastanowić się nad skutecznymi sposobami wspierania procesu nauczania i uczenia się poprzez fakt, że uczący się mogą mieć dostęp do wielu różnych źródeł informacji i komunikować się pośrednio z innymi uczącymi się, z nauczycielami oraz specjalistami funkcjonującymi w społecznościach bardzo

od nich oddalonych. Nie można przy tym pominąć roli nauczycieli, którzy stoją przed wyzwaniem uczestnictwa w nowoczesnym procesie dydaktycznym, wymagającym nowych kompetencji, w tym cyfrowych, a także na zagrożenia płynące z wykorzystania mediów jako narzędzi do tworzenia własnych konstruktywów edukacyjnych.

Edukacja w codziennym funkcjonowaniu musi mierzyć się z zachodzącymi zmianami i dokonywać metamorfozy dotychczasowych form działania. Zmieniające się oblicze szkół, które coraz częściej wyposażone są w nowoczesne środki dydaktyczne - elektroniczne środki zapisywania, przetwarzania i przesyłania informacji czy dostęp do Internetu, rodzi nowe możliwości, chociaż też nowe problemy i zagrożenia. Postęp techniki umożliwił wykorzystanie środków – metod takich jak: tablice interaktywne, odtwarzacze DVD, laptopy, odtwarzacze mp4 itd. które zastąpiły większość czynności nauczycieli oraz niektóre czynności uczniów. Spowodował, że współczesny uczeń może się uczyć w dowolnym czasie i miejscu, inaczej niż 10 lat temu przetwarzać informacje, oraz spędza wolny czas najczęściej przed komputerem stając się człowiekiem sieciowym. Stawia to przed systemami kształcenia nowe i coraz wyższe wymagania uwzględniające zmiany zachodzące w przestrzeni edukacyjnej społeczeństwa informacyjnego. Jednym z wyrazów znaczenia problemu jest poparcie Unii Europejskiej dla działań instytucji oświatowych na rzecz rozwoju nowych technologii informatycznych, co jest potwierdzane wsparciem finansowym wielu projektów badawczych, których celem jest np. propagowanie i wykorzystanie e-learningu.

Media jako nowa przestrzeń komunikacji z uczniem

Media stając się integralnym składnikiem naszego otoczenia spowodowały, że za nowoczesny proces dydaktyczny uznaje się taki, który opiera się w dużym stopniu na edukacji i kompetencjach cyfrowych - współczesna przestrzeń edukacyjna jest otwarta, kształtowana przez internetowe zasoby informacyjne, ulega wirtualizacji co daje możliwość wzbogacania i przekształcania w każdym czasie jej zasobów przez uczące się osoby. Już lata 90. pokazały, że cyberprzestrzeń jako znaczące środowisko aktywności społecznej, wpłynie na kształtowanie nowych kompetencji komunikacyjnych uczniów i będzie wykorzystywana do upowszechniania wiedzy. Komputer, mający łączność z Siecią globalną (nazywaną informacyjną autostradą, cyberprzestrzenią czy globalną wioską) i serwisem WWW (uznawanym za świetny stymulator wszelkich innowacji, stanowiący źródło wielu milionów połączeń), stał się popularnym medium w pośredniej komunikacji interpersonalnej. Telekomunikacja, sieci komputerowe, multimedialne technologie informacyjno-komunikacyjne (TIK) oraz światowy serwis informacyjny World Wide Web rozpoczęły nową drogę procesów edukacyjnych, opartych na możliwości komunikowania się potencjalnych uczniów, rozproszonych po całym świecie, z wirtualną społecznością.

Pojawienie się Web 2.0, nazwanej również II falą technologiczną, zaowocowało dynamicznie rozwijającą się siecią portali społecznościowych zachęcających do szerokiej, międzynarodowej współpracy, w której nie mają znaczenia sprawy finansowe czy techniczne i w której każdy może być kreatorem swojego środowiska (*IAB Social Media Ad Metrics Definitions*, 2017: 4). Już pod koniec lat 70. ukazał się na rynku program CBBS stworzony przez Warda Christensena, dzięki któremu on i inni pasjonaci komputerów mogli wymieniać ze sobą informacje, natomiast w połowie lat 90. w internetowym świecie pojawiły się portale, takie jak Classmates.com oraz SixDegrees.com, które dały możliwość podtrzymywania znajomości wśród kolegów i koleżanek ze szkolnych lat, ze znajomymi z otoczenia czy też z członkami rodziny, zaś w XXI w., popularność internetową zdobyły kolejne serwisy społecznościowe, takie jak: Facebook, Myspace, LinkedIn, Yahoo!, 360°, Twitter, Snapchat, Instagram, Photoblog, Epuls, Fotka.pl, Grono.net, Nasza Klasa i wiele innych – według danych z 2017 roku szacuje się, że na świecie jest około 700 milionów aktywnych użytkowników Internetu, którzy regularnie korzystają z mediów społecznościowych.

W sposób istotny wpływają na to tak popularne dzisiaj zachowania jak: aktywność w forum dyskusyjnym, przesyłanie wiadomości (np. w Sieci) czy dokonywanie przeglądów cudzych prac, umieszczonych w Internecie - prezentowane wyniki związanych z tym eksperymentów pedagogicznych pokazują, że możliwość kontaktu z wiedzą i doświadczeniem innych osób, a także sprzężenie zwrotne w procesie wymiany informacji między uczącymi się, wpływają pozytywnie na tworzenie wirtualnych przestrzeni edukacyjnych. Wykorzystując zasoby Sieci globalnej, zarówno zamieszczone na specjalistycznych serwerach edukacyjnych, jak i na portalach niegwarantujących wiedzy specjalistycznej, uczący się może korzystać z pomocy innych ludzi, a czując się członkiem społeczności internetowej, zainteresowanej tymi samymi lub podobnymi informacjami, swobodnie wymienia krytyczne i często alternatywne opinie na temat studiowanego materiału. Ma to duże znaczenie nie tylko dla pogłębiania wiedzy przedmiotowej, ale również dla pogłębiania pasji i włączenia się w rozwój nowego trendu, jakim jest skoncentrowanie się na rozwoju *kultury uczestnictwa* (Crawford, 2012: 100). Poprzez zaangażowanie uczeń jest aktywny, bierze udział w twórczym akcie, zarządza wiedzą.

Temat ten był omawiany na jednej z cyklicznych, największych tematycznych konferencji związanych z wykorzystaniem w systemie edukacji nowych technologii i własności procesu uczenia się (owning learning), która miała miejsce w Berlinie w grudniu 2016 r. Przedstawiane tam wyniki badań pozwoliły na wysunięcie daleko idącego wniosku: *Istotą edukacji jutra jest kwestia własności. Staniemy się właścicielami procesu uczenia się. Będziemy sprawować kontrolę nad tym, czego, gdzie, kiedy i jak będziemy się uczyć. [...] Proces uczenia się staje się własnością uczących się* (*The global, cross-sector conference on technology supported learning and training*, 2016: 4) Stwierdzono też, że technologie cyfrowe kształtują kreatywność, uczą logicznego myślenia - edukacja cyfrowa zwiększa efektywność uczenia, rozwija kluczowe umiejętności

społeczne, uczy pracy w grupie, motywuje do bardziej wnikliwego poszukiwania źródeł wiedzy, efektywnego jej przyswajania itp. jeżeli odpowiednio dobrać się zasoby takie jak aplikacje edukacyjne, serwisy www czy gry komputerowe.

Często spotykanym dziś oczekiwaniem jest szerokie wprowadzanie edukacji na odległość jako reakcja na współczesne zjawiska społeczne jak np. usuwanie wtórnego analfabetyzmu wśród tych, którzy funkcjonują dziś na marginesie społeczeństwa wiedzy, w tzw. niszach edukacyjnych (Mayor, 2001: 376). Kształcenie na odległość powinno stać się narzędziem edukacji dostosowanej do różnych potrzeb, uwzględniającym stale powiększające się zasoby edukacyjne Internetu, zwane głównie kształceniem online lub kształceniem elektronicznym (ang. e-learning), które stało się trwałym elementem kształcenia na poziomie wyższym w wielu krajach i stanowi istotne wsparcie bezpośredniego procesu kształcenia uniwersyteckiego. Przewiduje się, że może ono stać się realną szansą na zwiększenie oferty edukacyjnej np. dla absolwentów szkół średnich, którym fizycznie trudno zaistnieć na uczelniach oraz dla wielu pracujących, zainteresowanych studiami podyplomowymi lub krótkimi, intensywnymi kursami online, które będą mogli realizować w dogodnym dla nich czasie i miejscu czy też dla studentów studiów stacjonarnych i zaocznych jako wspomaganie aktywności edukacyjnej (Juszczak, 2003: 39-49).

Trzeba jednak zauważyć, że serwis WWW, chociaż zawiera pokaźne zbiory informacji takie jak encyklopedie i inne wiarygodne źródła naukowe, jest technologią charakteryzującą się często chaotyczną, nierzetelną, ciągle zmieniającą się zawartością treści komercyjnych i prezentuje wiele informacji nie recenzowanych. Marc Prensky, amerykański badacz mediów, (Hojnacki, Kowalczyk, Kudlek, Polak, Szlagor, 2011: 18) zwraca uwagę, że wielu spośród uczniów, którzy nie czytają instrukcji obsługi urządzeń multimedialnych wychodzi z założenia, że samo urządzenie czy program komputerowy nauczy ich jak się nim posługiwać i sięga po informacje z Internetu w sposób przypadkowy. Sieć stała się dla nich *naturalnym następcą książki: globalnym zasobem wiedzy i środowiskiem intelektualnym, co ma swoje konsekwencje, gdyż z czciocieli wiedzy i mądrości jako przymiotu ściśle związanego z osobowością, wracamy do czasów, gdy byliśmy myśliwymi i zbieraczami w elektronicznym lesie, pełnym informacji* (Prensky, 2001). Młodzi ludzie korzystają z wielu urządzeń multimedialnych jednocześnie lub na jednym wielofunkcyjnym urządzeniu np. smartfonie często w tym samym czasie, za pomocą jednego urządzenia, korzystają z Internetu, słuchają muzyki, wysyłają wiadomości czy oglądają filmy. Inne negatywne zjawiska to: niemożność dotarcia do poszukiwanych informacji ze względu na przerwy w logicznych łącznikach, szkodliwe informacje typu pornografia, ogłoszenia mafijne, sekty, zachęcanie do terroryzmu, bomby logiczne i wiele innych, zafałszowane lub mylne informacje, dominacja języka angielskiego w wielu bazach wiedzy tworząca barierę językową i wiele innych. Stąd wiele osób uznaje nauczanie klasyczne za lepsze od edukacyjnego funkcjonowania samouków w Sieci, bo nie wykluczając komputerowego wspoma-

gania procesu kształcenia, zapewnia on wskazówki, rady i sprzężenie zwrotne między nauczycielem a uczniem. Proponuje się więc różnorodne formy stosowania mediów w edukacji z wykorzystaniem Internetu pod kierunkiem nauczyciela, który potrafi wykorzystywać multi- lub hipermedialne odpowiednio skonstruowane materiały dydaktyczne. Ważne jest również wzięcie pod uwagę istotnego ogniwa procesu nauczania, jakim jest kontrola i samokontrola, a następnie ocena efektów kształcenia. Komputer może być tu przydatnym środkiem dydaktycznym ułatwiającym diagnozowanie i ewaluację osiągnięć szkolnych uczniów, ale realizacja całego procesu musi być prowadzona przez nauczyciela (Grzesiak, 2008: 409).

Aspekt pedagogiczny odbioru mediów jako nowej przestrzeni edukacyjnej sprowadza się do uczenia się najnowszej technologii kształcenia, do selektywnego i aktywnego odbioru treści przekazywanych przez media oraz współtworzeniu programów edukacyjnych. Ze względu na duże zainteresowanie młodzieży nowoczesnymi technologiami zdobywanie wiedzy powinno odbywać się z wykorzystaniem takich kanałów komunikacji, jakimi posługują się nastolatki, tj. komunikacja sieciowa z użyciem takich narzędzi technologicznych jak: telefony, komputery, tablety. Szkoły stopniowo stawiają na edukację cyfrową, kształcenie nauczycieli w tym zakresie, lecz często ograniczeniem w zastosowaniu tego typu edukacji są finanse - nie zawsze w krótkim okresie możliwie jest wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt czy też wyszkolenie nauczycieli (Lim, Richardson, 2016: 38). Zazwyczaj w szkole pierwszym ogniwem sieci są komputery pracujące w grupie, tworzące sieci lokalne LAN, z serwerem dedykowanym, najczęściej oprogramowanym systemem Linux, Windows NT lub połączone bezserwerowo w układzie każdy z każdym P2P (peer to peer). Sieć bezserwerową poleca się ze względu na prostotę obsługi, funkcjonalność i niskie koszty. Sieci takie równie w prosty sposób konfiguruje się z sieciami rozległymi - Internetem, łączącym miliony komputerów na całym świecie - praca uczniów i nauczyciela w sieci jest znacznie lepsza i efektywniejsza niż na odrębnych stanowiskach komputerowych. Zalety sieci lokalnej można już zauważyć w kontekście współdzielenia jednej drukarki przez kilku użytkowników, jak i współdzielenie aplikacji grupie uczniów, udostępnionej na komputerze nauczyciela, chociażby za pośrednictwem programu Microsoft NetMeeting. Jest on wideotelefonem o rozbudowanych możliwościach i prostym mechanizmie wykorzystania - poleca się go szczególnie tym sieciom lokalnym, które mają mało drożne łącza internetowe, niepozwalające całej grupie pracować w grupie on-line. Program ten wchodzi w skład pakietu systemu Windows 9x, Windows NT, Windows XP. Niezależnie jednak od tego, z jakiego programu skorzystamy, należy pamiętać o jego specyficie oddziaływania dydaktycznego, zasadzie stopniowania trudności, generowaniu środka dydaktycznego w odniesieniu do poziomu aktywności ucznia i o efektywności jego pracy - dobre efekty dydaktyczne osiągniemy tylko wówczas, gdy uczniowie sprawnie posługują się narzędziami TIK. Jeśli nie opanowali ich w odpowiednim stopniu, będą koncentrować się na pokonywaniu trudności w operowaniu narzędziem,

zamiast na treściach merytorycznych, więc w takich okolicznościach wprowadzenie TIK będzie hamować osiąganie celów lekcji (Juszczak, 2003: 16 i nast.).

W Polsce pedagogiczny potencjał mediów jest wykorzystywany w wielu szkołach, głównie w dużych miastach. Jego znaczenie dostrzegł między innymi Bronisław Siemieniecki twierdząc, że: *możliwe jest stworzenie rzetelnej, diagnostycznej i prognostycznej teorii umożliwiającej wzrost przewidywalności skutków działań podejmowanych przez nauczycieli przy doborze mediów (...). Badania nad pamięcią wykazały wiele prawidłowości, jakie występują u człowieka przy odbiorze obrazu i dźwięku. Ich wykorzystanie przy budowaniu procesu kształcenia ma zasadnicze znaczenie dla uzyskiwanych efektów*, (Siemieniecki, 2008: 293) ale jednocześnie i on sam i wielu innych teoretyków pedagogiki ostrzegało, że skuteczność edukacyjna mediów jest możliwa wyłącznie przy doborze odpowiednich metod kształcenia i założeniu dużej aktywności poznawczej i twórczej ucznia oraz *takim zaplanowaniu procesu dydaktycznego, by dało się ją wyzwolić. Bez niej komputer, tablet czy smartfon pozostanie tylko gadżetem, którego pojawienie się na chwilę rozbija lekcyjną nudę, lecz niczego poza tym nie zmienia* (Juszczak, 2003: 19).

Nowoczesny proces dydaktyczny a kompetencje cyfrowe nauczycieli

Edukacyjna przestrzeń wirtualna ciągle się zmienia wraz z dynamicznym rozwojem nowych technologii zarówno w wymiarze fizycznym (sprzęt), jak i wirtualnym (aplikacje, Internet), a także ze względu na modę w użytkowaniu narzędzi, które obejmując różne funkcje, tysiące aplikacji, mnóstwo wirtualnych porad, wskazówek, planów i projektów proponujących zastosowanie technologii na lekcjach sprawiają, że nauczyciele nie są w stanie nadażyć za zmieniającą się rzeczywistością, często nie próbują nawet poznać zasad ich stosowania, a często otwarcie krytykują zasadność stosowania TIK na lekcjach, argumentując to najczęściej niebezpieczeństwem stosowania narzędzi cyfrowych typu zagrożenie cyberbullyingiem czy atakami hakerskimi.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, iż sprawne funkcjonowanie technologii w szkole zależy od wielu kompetencji nauczycieli. Najnowsze badania, opisane przez Goretę Siadak, dotyczące kompetencji wpisujących się w obszary kompetencji cyfrowych ujęte w DIGCOMP, koncentrują się przede wszystkim na: kompetencjach krytycznej analizy informacji, umiejętności sprawnego użytkowania systemów informatycznych w pracy z uczniem, znajomość platform edukacyjnych, poszukiwania i przetwarzania informacji pochodzących z zasobów internetowych, współdziałania w wirtualnym zespole pracy, kreatywnego wykorzystywania mediów do tworzenia oraz prezentacji koncepcji oferowanych usług, umiejętne i bezpieczne wykorzystanie kanałów społecznościowych, przestrzeganie prawa autorskiego i licencji w odniesieniu do treści znajdujących się w Internecie, wykorzystanie na lekcji elementów gier, aplikacji itd., wytwarzaniu treści i ich prezentacji w Internecie, diagnozie zakresu wiedzy uczniów, wykorzystywaniu komputera w rozwiązywaniu zadań

nietypowych itd. (Siadak, 2016: 371 i nast.). Wynika z tego, że obecnie kształcenie nauczycieli powinno równolegle odbywać się w trzech obszarach: pedagogicznym, przedmiotowym i technologicznym, co będzie służyło dopasowaniu do treści kształcenia odpowiednich narzędzi TIK, aby przekraczając możliwości tradycyjnego prowadzenia zajęć lekcyjnych skutecznie wykorzystywać technologie informacyjno-komunikacyjne. Wymaga to zastosowania właściwego modelu kształcenia – w sprawdzonym już w wielu krajach na świecie modelem nowoczesnego kształcenia nauczycieli jest TPACK (Technological, Pedagogical and Content Knowledge model), stworzony w połowie pierwszego dziesięciolecia XXI wieku przez profesorów Matthew J. Koehlera i Punyę Mishrę z Uniwersytetu w Michigan i jest określany powszechnie jako technopedagogiczny. Nauczyciel kształcony w systemie TPACK potrafi się zarówno sprawnie posługiwać TIK (wiedza techniczna), jak i precyzyjnie, celowo je zastosować (wiedza przedmiotowo-pedagogiczna) – kształcenie w tych obszarach musi być silnie zintegrowane (Klichowski, 2015: 85).

Dariusz Stachecki wskazuje na cztery filary, z których każdy ma równorzędne znaczenie i musi być stale rozwijany (Stachecki, 2016: 9-11):

1. infrastruktura (cyfrowe, dobrze zorganizowane, niezawodne środowisko rozwiązań technologicznych);
2. usługi (stały dostęp do rozmaitych usług „cyfrowych”, np. dziennik elektroniczny, e-podręczniki, platformy edukacyjne);
3. edukację (zadania edukacyjne szkoły oraz szkolenia i mechanizmy samokształceniowe dla nauczycieli);
4. zarządzanie (sprawne, „cyfrowe” działanie sekretariatu, komunikacja i sprawdzone narzędzia jej służące).

Nauczyciele powinni zadbać więc o niezbędne kompetencje cyfrowe, które pozwolą im bezpiecznie i odpowiedzialnie poruszać się w świecie wirtualnej edukacji, zdobyć wiedzę w obszarach: praktycznego wykorzystania internetowych zasobów edukacyjnych (platformy edukacyjne, serwisy www, gry, aplikacje), współpracy z uczniem na bazie praktycznych i efektywnych zasobów sieci Internet przygotowania grafiki, animacji, prostych filmów video), efektywnie i bezpiecznie administrować profilem w serwisie Facebook, YouTube itp., zdobywania aktualnej wiedzy z obszaru bezpieczeństwa w Internecie.

Nauczyciele mają również obowiązek zadbania o dostosowanie poziomu kompetencji cyfrowych do indywidualnych potrzeb uczniów, aby rzeczywiście pomogły w nauce kreatywności i logicznego myślenia, w usprawnianiu wykorzystywania różnego typu cyfrowych materiałów edukacyjnych do rozwijania umiejętności komunikacyjnych i rozróżniania informacji prawdziwych od fałszywych i nieistotnych.

W związku z biegłością uczniów, którzy chętnie współtworzą środowisko sieci, często nie mając większych problemów z podejmowaniem inicjatyw tworzenia kanałów internetowych (np. YouTube), nauczyciel powinien mieć opanowane te umiejętności przynajmniej na takim poziomie, aby nie bać się podejmować dyskusji z uczniami na temat zasad selekcji i kategoryzacji wprowadzonych do Internetu treści, stosowania strategii przeszukiwania zasobów

Internetu oraz umiejętnego wykorzystywania narzędzi usprawniających realizację podejmowanych zadań. Wszystkie te umiejętności są fundamentem podstawowej zasady dotyczącej stosowania nowych technologii w szkole, która sprowadza się do przekonania, że wszystkie urządzenia mobilne połączone z siecią to jedynie narzędzia w rękach nauczyciela i tylko jego kompetencje zdecydują jak skutecznie zostaną wykorzystane. Wobec tendencji do nieustannego upraszczania sposobów korzystania z mediów cyfrowych, szczególne znaczenie ma stwierdzenie Macieja Sysły, iż *najważniejszą „technologią edukacyjną” w szkole jest nauczyciel* (Polak, 2016: 5).

Podsumowanie

Nowoczesne media przyczyniając się do powstania nowej przestrzeni edukacyjnej, nadały pracy pedagogów nowy wymiar. Internet umożliwiając na szeroką skalę dostęp do niezliczonych zasobów informacji, okazał się nie tylko narzędziem ułatwiającym pozyskiwanie określonych danych, ale pozwolił na kształcenie na odległość oraz na samodzielne zdobywanie wiedzy. Spowodował, że uczeń zaczął funkcjonować równolegle w trzech przestrzeniach edukacyjnych: przestrzeni rzeczywistej, przestrzeni wirtualnej oraz przestrzeni osobistej. Edukacja w każdej z tych przestrzeni wspierana jest przez cyfrowe technologie. W każdej z wymienionych przestrzeni praca z wykorzystaniem nowych technologii edukacyjnych może zwiększyć efektywność realizacji celów dydaktycznych, które technologia wspiera lub wręcz przeciwnie przy niewłaściwym ich wykorzystaniu spowodować odwrotny skutek stać się jedynie efektowną nowinką (Gajda, 2014: 64). Może też przynieść poważniejsze zagrożenia: rozmycie autentycznej tożsamości, powodować pomieszanie elementów realnych z fikcyjnymi, zubożenie kontaktów z rówieśnikami, doświadczenie cyberprzemocy i wiele innych. społecznością; w przypadku dzieci stanowi zaprzeczenie reguł harmonijnego rozwoju.

Nie możemy jednak unikać obecności w tej przestrzeni - rola mediów w życiu społecznym i tym samym w edukacji wciąż wzrasta, to one kreują obraz współczesnej kultury i wytyczają zakres kontaktów z wszystkimi jej elementami. Najważniejszym, więc problemem edukacyjnym jest kompetentny nauczyciel, który będzie umiał wychować aktywnego i krytycznego odbiorcę mediów masowych i hipermediów.

Bibliografia

Buchholtz, S., Buchner, A., Filiciak, M., Jasiewicz, J., Kabcich, P., Mierzecka, A., Pospieszńska-Burzyńska, J., Szczerba, P., Tarkowski, A., Trzeciakowski, R. (2015). *Analiza doświadczeń oraz identyfikacja dobrych praktyk w obszarze wspierania rozwoju kompetencji cyfrowych w kontekście przygotowania szczegółowych zasad wdrażania Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 oraz koordynacji celu tematycznego. Raport*

- Końcowy*, Warszawa: Warszawski Instytut Studiów Ekonomicznych & Centrum Cyfrowe Projekt: Polska.
- Crawford, F. (2012). *Uczestnictwo w transformacji systemu edukacji*. W: *Jakość edukacji. Różnorodne perspektywy*, G. Mazurkiewicz (red.), Kraków: Wydawnictwo UJ, s. 99-110.
- Filiciak, M., Mazurek, P., Growiec, K. (2013). *Korzystanie z mediów a podziały społeczne. Kompetencje medialne Polaków w ujęciu relacyjnym*. Warszawa: Centrum Cyfrowe.
- Furmanek, W. (2004). *Wielki wspaniały świat i smutna codzienność – polska młodzież w dobie społeczeństwa informacyjnego*. W: W. Furmanek (red.), *Młodzież w wirtualnej rzeczywistości i realnym świecie. Materiały z polsko-niemieckiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Wyższą Informatyczną Szkołę Zawodową w Gorzowie Wielkopolskim*, Gorzów Wielkopolski: WISZ.
- Gajda, J. (2014). *Media w edukacji*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Grzesiak, J. (2008). *Kształcenie kompetentnych nauczycieli edukacji początkowej – u progu edukacji jutra*. W: T. Koszycz, J. Jonkisz, S. Toczek-Werner, *Edukacja jutra*, t. 1, Wrocław: Wyd. AWF.
- Hojnacki, L., Kowalczyk, M., Kudlek, K., Polak, M., Szlagor, P. (2011) *Mobilna edukacja - M-Learning, czyli (r)ewolucja w nauczaniu*, Warszawa: Wydawnictwo Think Global,
- IAB Social Media Ad Metrics Definitions, s. 4, www.iab.net/media/file/Social-Media-Metrics-DefinitionsFinal.pdf, (dostęp: 04.12.2018).
- Juszczak, S. (2003). *Edukacja na odległość. Kodyfikacja pojęć, reguł i procesów*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Klichowski, M. (2015). *Model TPACK. O potrzebie technopedagogicznego podejścia do wiedzy i kompetencji nauczycieli*. W: Pyżalski, J. (red), *Nauczyciel w ponowoczesnym świecie: od założeń teoretycznych do rozwoju kompetencji*. Łódź: theQstudio.
- Klichowski, M., Smaniotto Costa C. (2015). *How do Pre-service Teachers Rate ICT Opportunity for Education? A Study in Perspective of the SCOT Theory*. „Kultura i Edukacja”, nr. 4.
- Lim, J., Richardson J.C. (2016). *Exploring the effects of students' social networking experience on social presence and perceptions of using SNSs for educational purposes*, *The Internet and Higher Education*, nr 29, s. 31–39.
- Mayor, F. (2001). *Przyszłość świata*. Warszawa: Fundacja Studiów i Badań Edukacyjnych.
- McLuhan, M. (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowo-Techniczne.
- Morbitzer, J. (2010) *Współczesna przestrzeń edukacyjna*. W: J. Grzesiak (red.), *Ewaluacja i innowacje w edukacji. Kompetencje i odpowiedzialność nauczyciela*, Kalisz–Konin: Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Koninie.

- Polak, M. (2016), *Przestrzeń wirtualna i technologiczna*. W: M. Polak (red.), *Przestrzeń wirtualna i technologiczna. Przestrzenie edukacji 21. Otwieramy szkołę!* Tom 2., Warszawa: Publikacja powstała w ramach projektu „Educational Spaces 21. Open up!
- Prensky, M. (2001). *Digital Natives, Digital Immigrants, On the Horizon*, MCB University Press, Vol. 9 No. 5. Dokument elektroniczny: [http://www.marcprensky.com/writing/prensky%](http://www.marcprensky.com/writing/prensky%20) (dostęp: 05.12.2018).
- Siadak, G. (2016). Kompetencje cyfrowe polskich uczniów i nauczycieli – kierunek zmian. *Ogrody nauk i sztuk* 6 (2016), 368-381.
- Siemieniecki, B. (red.) (2008). *Pedagogika medialna*, Tom 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Spółeczeństwo informacyjne w liczbach*. (2014). Warszawa: Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji https://mac.gov.pl/files/spoleczenstwo_informacyjne_w_liczbach_2014 (dostęp: 04.12.2018).
- Stachecki, D. (2016). *Cztery filary przestrzeni technologicznej*. W: *Przestrzeń wirtualna i technologiczna, Przestrzenie edukacji 21. Otwieramy szkołę!* Warszawa: Publikacja powstała w ramach projektu „Educational Spaces 21. Open up!
- The global, cross-sector conference on technology supported learning and training*. (2016). Berlin www.online-educa.com, dostęp: (11.12.2018).
- Walczak, M. (2003). Media w edukacji współczesnego człowieka. Cz. 1. *Po-radnik Bibliotekarza*. 1 (2003), 11-14.
- Zasępa, T. (red.). (2001). *Internet, fenomen społeczeństwa informacyjnego*. Częstochowa: Edycja Świętego Pawła.

Contemporary media as a new educational space

The article reflects on the challenges for educational institutions functioning in the emerging society of knowledge and information, dominated by the influence of constantly developing media. The increasing use of new technologies as teaching media, facilitating the learning process, raises the awareness of the emergence of a new educational space, causing serious implications for the current education process, which will include in various dimensions both teachers at all levels of education and those who will participate in it.

The educational space created by the media evokes discussions about many aspects of pedagogical, psychological and sociological nature. The aim of the article is to analyze issues concerning the role of media in education, which show ways in which they can support the teaching and learning process through the fact that learners can have access to many different sources of information and communicate indirectly with other learners, teachers and specialists functioning in communities far away from them. The author also attempts to draw attention to the role of teachers who face the challenge of participating in a modern didactic process, requiring new competences, including digital ones, as well as threats stemming from the use of the media as tools for creating their own educational constructs.

SABINA WALUŚ
Uniwersytet Opolski

Edukacja medialna dzieci i młodzieży wyzwaniem dla współczesnego rodzicielstwa

Wprowadzenie

Media masowe wkroczyły do powszechnego użytku w bardzo szybkim tempie na przełomie XX i XXI wieku i stały się immanentną częścią ludzkiego istnienia. Do tego stopnia, że pokolenie dzieci - potocznie zwanych „cyfrowymi tubylcami”, które przyszło na świat właśnie w tamtym czasie, nie wyobraża sobie życia bez komputera, Internetu, smartfona, mediów społecznościowych czy telewizji satelitarnej a nauka korzystania z tych dóbr nie przysparza im szczególnych trudności, jest wręcz intuicyjna. Potwierdzeniem tego stanu rzeczy jest fakt, iż korzystanie z komputera czy telefonu komórkowego jest pierwszą sytuacją w historii, w której to dzieci posiadają większe kompetencje w ich obsłudze aniżeli opiekunowie. Aktualnie ten dysonans nie jest aż tak bardzo widoczny, bowiem poziom umiejętności dorosłych w tej kwestii uległ znacznej poprawie, jednak różnice są nadal zauważalne. Niski poziom kompetencji medialnych nie sprzyja budowaniu czy utrzymaniu przez nich autorytetu u dziecka, zwłaszcza w chwilach, kiedy chcąc pomóc w wykonaniu pracy domowej nie są w stanie doradzić w zadaniu z informatyki czy z zakresu zajęć komputerowych. Niekiedy taki brak umiejętności jest postrzegany przez najmłodszych, jako przejaw starości (Musioł, 2013: 311). Stanisław Juszczyk już w 2000 roku pisał, że starym jest dla młodego człowieka ten, który nie używa telefonu komórkowego, komputera, czy Internetu, a także nie ma konta bankowego czy karty elektronicznej (Juszczyk, 2000: 59). Dlatego, w kontekście niniejszej pracy, zasadnym wydaje się szeroko pojęta edukacja medialna nie tylko w odniesieniu do najmłodszych, ale także do ich rodziców i opiekunów, w szczególności jeśli chodzi o kompetencje informatyczne. Jednak należy nadmienić, iż dotyczy to w dużej mierze osób słabo wykształconych, o niskich dochodach, bowiem osoby z wyższym wykształceniem to w przeważającej większości ludzie sprawnie korzystający z tego co oferuje nowoczesny świat. Abstrahując od kształtowania kompetencji medialnych rodzin, edukacja medialna powinna zwracać szczególną uwagę także na inny ważny aspekt wykorzystania mediów przez najmłodszych, a mianowicie możliwość ich zabezpieczenia i kontrolowania przez dorosłych, poprzez np. uniemożliwienie włączenia niektórych typów stron a także kontrolowania ilości czasu obcowania

z mediami. Edukacja medialna rodzin jest niezwykle ważnym, ale i obszernym tematem. Celem niniejszej pracy jest sklasyfikowanie różnych form kształtowania kompetencji medialnych rodziców czy opiekunów mających na celu zapewnienie maksymalnego bezpieczeństwa przy korzystaniu z szeroko pojętych środków masowego przekazu w celu zminimalizowania ich negatywnych konsekwencji by jednocześnie skoncentrować się na ich pozytywnym oddziaływaniu.

Edukacja medialna

Edukacja medialna służy wykształceniu określonych cech niezbędnych w korzystaniu z nowoczesnych kanałów komunikowania, tak by każdy człowiek mógł swobodnie, bezpiecznie i bez przeszkód funkcjonować we współczesnej kulturze. Powinna ona rozwijać przede wszystkim umiejętność weryfikacji odbieranych komunikatów i ich treści, poprzez ocenę ich wartości i autentyczności, a także umiejętność krytycznego spojrzenia na jakość medialnych przekazów by bezgranicznie im nie ufać. Edukacja medialna to także rozwijanie kompetencji społecznych, poprzez kształtowanie umiejętności pracy w grupie przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii w celu komunikowania się (nina.gov.pl, 2019).

Z kolei według Bronisława Siemienieckiego edukacja medialna powinna opierać się na nauce samodzielnego i selektywnego wyboru informacji z oferty mass mediów, umiejętności wartościowania docierających komunikatów, rozumieniu zagrożeń płynących ze strony mediów a także radzenie sobie z zjawiskiem całkowitego zawłaszczenia wolnego czasu przez media (Siemieniecki, 2008: 17). W tym kontekście termin edukacja medialna odnosi się do szeregu nieformalnych działań edukacyjnych podejmowanych przez rodziców w celu kształtowania krytycznego i selektywnego korzystania ze środków masowego przekazu przez dzieci (Kołodziejczyk, 2013: 18).

Za granicą synonimem edukacji medialnej jest *media literacy*, czyli dosłownie kompetencja medialna, która na gruncie polskim nie jest zazwyczaj używana. Prawdopodobnie ze względu na większą pojemność znaczeniową edukacji medialnej w Polsce zaczęto używać właśnie tego terminu. Warto zauważyć, iż kompetencja medialna jest skutkiem działań w zakresie prowadzenia edukacji medialnej i tym samym jej celem (Stunża, 2012: 1). W przypadku dzieci chodzi o kształtowanie postaw aktywnego, krytycznego i selektywnego odbioru przekazywanych informacji, tak by treści medialne je rozwijały. Stąd tak istotne jest, aby kształtować w najmłodszych umiejętność rozumienia i interpretacji docierających komunikatów. Edukacja medialna nie jest zadaniem łatwym. Na pewno jest wieloobszarowa i stanowi wyzwanie dla wszystkich etapów edukacji dziecka. Rolą rodziców i szkolnictwa jest wprowadzenie najmłodszych do świata mediów oraz pokazanie elementarnych podstaw, takich jak język mediów i różnorodność komunikatów medialnych. Dzieci muszą mieć świadomość, iż to czego doświadcza człowiek w zetknięciu z mediami, nie jest

rzeczywistością, ale wykreowanym przez mass media światem. Taki nieprzygotowany odbiorca ulega złudzeniu, że informacje przekazywane przez media to obiektywna rzeczywistość i czyste fakty. Tymczasem przekazują one głównie interpretacje zdarzeń (Krzysińska-Żach, 2005: 55). Istnieje zatem, konieczność rozróżnienia kategorii informacji i właśnie w tym obszarze niezwykle aktywni powinni być rodzice, którzy wskażą takiej młodej jednostce, które informacje są tymi wartościowymi, a które nie.

Rola rodziny w edukacji medialnej

Obszar medialny, w którym dorastają współczesne dzieci jest zupełnie inny niż ten, w którym jeszcze kilkadziesiąt lat temu dorastali ich opiekunowie. Dynamiczne zmiany w tym kontekście stwarzają nowe wyzwania dla rodziców w zakresie kształtowania środowiska medialnego, a tym samym bezpieczeństwa swych pociech. Rodzina jest zatem nieodzownym elementem kształtującym właściwe nawyki dotyczące użytkowania mediów (Nowicka, 2015: 209). Rodzinna edukacja medialna przygotowuje dzieci do racjonalnego i prawidłowego korzystania z mass mediów poprzez tworzenie w rodzinie sytuacji wychowawczych, dzięki którym stopniowo, ale systematycznie uzyskują one kompetencje medialne. Jest to, zatem proces uczenia się przez dziecko w domu rodzinnym właściwych kontaktów, relacji z ludźmi poprzez obserwację i zapamiętywanie pożądaných wzorców zachowań, tj. wzorców korzystania z mediów. Rodzinna edukacja medialna przebiega w sposób spontaniczny, w naturalnych sytuacjach życia rodzinnego, ale również poprzez działania intencjonalne. Rodzice powinni tworzyć takie warunki, dzięki którym dziecko stopniowo kształtuje postawę selektywnego wyboru i krytycznego odbioru po to, aby treści przekazów medialnych były bogactwem i prowadziły do rozwoju, a nie były blokadą czy uzależnieniem. Niezwykle ważną, aczkolwiek niełatwą kwestią jest rozwijanie w dziecku umiejętności rozumienia i interpretacji treści przekazów medialnych, właściwego odczytywania scen przemocy i nadawania im określonych znaczeń, jednocześnie wskazywanie, że krzywda, ból, cierpienie człowieka niezależnie od źródła rzeczywistego czy upozorowanego jest realne. Dziecko powinno nabywać przekonania o wielu niebezpieczeństwach i zagrożeniach, jakie niosą media nieprawidłowo wykorzystywane (Izdębska, 2009: 33). Oglądanie scen przemocy wpływa na nadmierną agresywność młodej osoby. Stymulatorami agresywnych zachowań są m.in. wypełnione brutalnością programy telewizyjne czy gry komputerowe. W 1999 roku dziennikarze „Rzeczpospolitej” przez siedem kolejnych dni oglądali wszystko, co oferowały polskie stacje telewizyjne. Oto, jak D. Sarzała cytuje wyniki tego badania: „pół tysiąca trupów, ponad dwa tysiące scen przemocy, ponad sześćdziesiąt ostrych scen erotycznych, pół tysiąca słów powszechnie uważanych za obraźliwe” (Sarzała, 2004: 129). Warto zauważyć, że nie tylko filmy sensacyjne, horrory czy thrillery są obszarem scen przemocy. Źródłem wzorców zachowań agresywnych mogą być też np. serwisy informacyjne, portale, strony, reklamy umieszczone w Internecie, gry komputerowe, instalowane bezpośrednio

w komputerze lub za pośrednictwem Internetu, artykuły i zdjęcia umieszczone w prasie drukowanej (Łoś, 2014: 49-50). M. Jędrzejko przeanalizował treści podawane w polskich serwisach informacyjnych i stwierdził, że w zdecydowanej większości treści negatywne dominują na pozytywnymi, a tematy, które są poruszane dotyczą m.in. przestępczości, przemocy, wojen, łamania prawa i agresji. Autor ten przeprowadził także badania, z których wynika, że 60% gier komputerowych, które są dostępne na polskim rynku zawiera sceny przemocy, a niemal 50% przedstawia sceny zabijania (Jędrzejko, 2008: 139). Z kolei jak twierdzi, S. Dylak poziom przemocy w świecie medialnym jest zdecydowanie wyższy aniżeli rzeczywistej częstotliwości takich aktów (Dylak, 1999: 11). Dojrzewające dzieci (a także nierzadko dorośli) nie pozostają obojętni na ten wpływ. Teoria uczenia się społecznego A. Bandury tłumaczy większość zachowań człowieka, jako wyuczonych drogą obserwacji i naśladownictwa zachowań postaci ekranowych. (Izdebska, 1998: 202) Dlatego umiejętność trafnego wyboru treści udostępnianych przez mass media najmłodszym należy do szczególnych umiejętności wychowawczych rodziców, na których spoczywa obowiązek nauczania dziecka rozsądnego korzystania z tego, co oferuje telewizja czy społeczność internetowa, psychicznego przygotowania na odbiór treści trudnych czy pokazania konkurencyjnych możliwości spędzania wolnego czasu (Krzesińska-Żach, 2005: 58). To właśnie rodzina jest odpowiedzialna za rozwijanie zainteresowań dziecka różnymi kręgami tematycznymi, rozbudzanie potrzeb kulturalnych, społecznych, sportowych, turystycznych. Ukazywanie możliwości ich zaspokojenia, jest jedną z dróg tworzenia alternatywnych (pozatelewizyjnych, pozakomputerowych) kanałów komunikacji międzyludzkiej (Izdebska, 2009: 33).

Z racji tego, że mass media coraz silniej oddziałują na życie młodego człowieka, poprzez nieustanny, wszechobecny, codzienny wpływ kształtują jego postrzeganie rzeczywistości, stąd mogą być zarówno sprzymierzeńcem jak i wrogiem w procesie edukacji, w zależności od tego jak dana jednostka jest przygotowana do komunikowania się z nimi (Krzesińska-Żach, 2005: 56). W celu jej przygotowania, edukacja medialna powinna być prowadzona i wspomagana przez wszystkie podmioty środowiskowe, w których uczestniczy dziecko, takie jak: szkoła, instytucje wychowania pozaszkolnego, Kościół czy ośrodki kultury oraz inne organizacje i stowarzyszenia społeczne, samorządy lokalne, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, media drukowane i elektroniczne, rodzinne grupy wsparcia. Rodzinna edukacja medialna umożliwi dziecku zdobywanie ważnych kompetencji korzystania z telewizji, komputera, Internetu, telefonu komórkowego. Należy ją uznać za jeden z podstawowych komponentów edukacji ogólnej człowieka i powinna być tak traktowana, gdyż właściwie spożytkowana kształtuje takie cechy jak: kreatywność, umiejętność dokonywania wyborów czy samodzielne myślenie (Izdebska, 2009: 33).

Zdaniem N. Lansado i G. Pietra dzieci powinno się uczyć czytania medialnych środków przekazów, w ten sam sposób, w jaki uczą się one czytania książek (Lansado, Pietra, 2006: 31). Według autorów, w procesie uczenia się przez

najmłodszych odczytywania tekstów medialnych istotne jest stawianie pytań w kontekście tego, co odczuwa i przeżywa, a przez to nakłonienie dziecka do refleksji, co będzie dla niego bodźcem do stania się świadomym odbiorcą płynących treści (Nowicka, 2015: 211). Jednak by tak się stało, niezbędna jest w tym celu obecność osoby dorosłej-rodzica, który odpowiednio ukierunkuje dziecko. J. Izdebska (Izdebska, 2001: 272-278) wyodrębniła dziesięć wskazówek pomocnych rodzinie w ukierunkowaniu działań wychowawczych związanych z przygotowaniem dzieci do mądrego odbioru telewizji i mediów niezbędnych do uczestnictwa w kulturze masowej:

1. Zasada podmiotowości w organizowaniu przez rodziców rodzinno-domowego odbioru telewizji. Wskazuje na rolę rodziców w organizowaniu odbioru telewizji w środowisku rodzinnym. Ich zadaniem jest ciągle dyskretne, powolne i permanentne wprowadzanie dziecka w różne sytuacje wychowawcze, pozwalając tym samym na aktywne uczestniczenie w rodzinno-domowym odbiorze mediów.
2. Zasada zachęcania członków rodziny do rodzinno-domowego odbioru telewizji. Zasada ta wskazuje na potrzebę motywowania dzieci do wspólnego korzystania z mediów poprzez wskazanie korzyści płynących tak spędzonego czasu.
3. Zasada świadomego i krytycznego wyboru programów telewizyjnych. Zasada ta ma szczególne zastosowanie dzisiaj, kiedy rodzice i dzieci są nieustannie narażeni na wpływ ogromnej ilości informacji pochodzących z telewizji, radia, prasy, Internetu. Dotyczy, zatem umiejętności panowania nad informacjami, a przez to ich selekcjonowania w kierunku treści wartościowych wychowawczo, poznawczo i artystycznie. Zadaniem rodziców jest pomoc dziecku w dokonaniu wyboru treści najbardziej dla niego wartościowych, poprzez pokazywanie zalet i korzyści, jakie one stwarzają. W tym miejscu warto wskazać też na potencjalne zagrożenia, jakie niesie ze sobą oglądanie niewłaściwych programów a także przeglądanie niewłaściwych stron internetowych.
4. Zasada kompromisu w wyborze programów telewizyjnych. Zasada ta wiąże się ze wzajemnym respektowaniem indywidualnych potrzeb dotyczących wyboru i oglądania określonego programu przez członków rodziny. Obecnie ma ona szczególne znaczenie, gdy bardzo często w rodzinie dzieci mają dostęp do wielu mediów.
5. Zasada kształtowania umiejętności aktywnego odbioru programów telewizyjnych w rodzinie. W tym przypadku niezbędne są zabiegi wychowawcze ze strony rodziców, mające na celu uprzystępnienie dzieciom odbieranych przez nie treści, niezależnie od rodzaju medium.
6. Zasada ingerowania rodziców w zakres kontaktów telewizyjnych dzieci. Odbiór telewizji w rodzinie może być wykorzystany przez rodziców, jako określone narzędzie wychowawcze, ale niezbędne jest umiejętne kierowanie tym procesem przez nich samych.
7. Zasada wykorzystywania wzorów osobowych rodziców w odbiorze telewizji przez dziecko. Oddziaływanie wzorów osobowych rodziców dokonuje

się na drodze obserwacji i naśladowania przez dziecko. Rodzice, jednocześnie jako odbiorcy i użytkownicy mediów, powinni uczyć swoje dzieci korzystania z mediów dając przykład i przyjmując selektywną i krytyczną postawę wobec odbieranych treści.

8. Zasada wykorzystania zdobytych „doświadczeń telewizyjnych” w procesie wychowania dziecka. Zasada ta wskazuje na potrzebę wykorzystania mediów w procesie rodzinnego wychowania dziecka. Następuje to dzięki efektom realizacji funkcji wychowawczych mediów, tj. poznawczej, rozrywkowej i odpoczynku. Uzyskane przez dziecko nowe wiadomości wzbogacają jego osobowość, wspomagając w ten sposób rodziców w ich pracy wychowawczej.
9. Zasada ochrony dzieci przed negatywnym wpływem telewizji oraz współuczestniczenie rodziców w przygotowaniu programów telewizyjnych. Rodzice, jak i inni użytkownicy mediów, mają prawo zgłaszania postulatów i żądań pod adresem telewizji oraz innych mass mediów.
10. Zasada podnoszenia kwalifikacji rodziców w zakresie odbioru telewizji w rodzinie. Zasada ta pokazuje jak ważne jest przygotowanie rodziców do organizowania przez nich mądrego i świadomego odbioru telewizji w rodzinie poprzez dostarczenie im wiedzy z tego zakresu.

Konieczność dostarczenia rodzicom wiedzy na temat mechanizmów funkcjonowania telewizji, radia, Internetu czy ogólnie mass mediów w tak ważnym środowisku, jakim jest rodzina, wynika z faktu, że świadomość pedagogiczna rodziców w tym zakresie jest nadal dość mała a zasób wiedzy niewystarczający. Większość z nich nie zdaje sobie sprawy, jakie zagrożenia niesie ze sobą samodzielne obcowanie z mass mediami poprzez ich pociechy. Dlatego tak ważne jest, by zawsze interesować się tym, co robi dziecko, nie zostawiać go samego z Internetem, licząc na to, że będzie wiedziało, co jest dobre a co złe. Dziecko, jak każdy człowiek, dopiero w trakcie zdobywania nowych doświadczeń jest w stanie zacząć zdawać sobie sprawę z rzeczywistych zagrożeń, jakie mogą je spotkać (Nowicka, 2015: 213). Lepiej reagować prewencyjnie, nim będzie za późno.

Podsumowanie

Media masowe odgrywają znaczącą rolę w życiu współczesnej rodziny, gdyż w dużym stopniu pochłaniają jej czas wolny. Młode pokolenie, które przyszło na świat w latach 90. XX w. nie zna już innej rzeczywistości. Źródłem autorytetów, wartości i wiedzy są dla niego media masowe, które roztaczają przed nimi świat nowych możliwości, często odmiennych od tych funkcjonujących w środowisku rodzinnym. Z jednej strony pomagają zrozumieć to, co nieznanne, są źródłem otwartości i zrozumienia, a z drugiej strony są źródłem różnych niebezpieczeństw. Obowiązkiem rodziców i opiekunów jest uświadomienie dzieciom, jak czerpać z ogromu możliwości, które stwarzają nam mass media, przy jednoczesnym unikaniu zagrożeń (Gajdziszewska-Dudek, Stańczyk, 2015:

138-147). Rodzina, jak zostało zaprezentowane, jest fundamentalnym obszarem w zakresie kształtowania kompetencji medialnych swych pociech i to właśnie ona bierze całokształt odpowiedzialności za przebieg tego procesu. Edukacja medialna może być wspomagana przez inne organizacje, jednak za każdym razem należy mieć na względzie, iż powinna płynnie wchodzić w niuanse przeobrażeń społeczno-kulturowych. Nie wystarczy, że młodzi ludzie na własną rękę uczą się obcowania z mediami, które rozwijają się wraz z nimi, ale muszą uczyć się ich zrozumienia, kojarzenia faktów z przeobrażeniami globalnymi i lokalnymi a także ukształtować własną swoistą wrażliwość na fakty w nich prezentowane (Roguska, 2013: 45).

Media wykorzystane w odpowiedni sposób mogą wspomagać proces wychowania rodzinnego a także w pewnym stopniu integrować rodzinę, jeśli ten czas jest wykorzystany racjonalnie. Wspólna percepcja programów telewizyjnych, ciekawych artykułów prasowych czy internetowych może być źródłem wspólnotowych doświadczeń, przeżyć czy rodzinnych rozmów i wspólnego spędzania czasu wolnego (Krzysińska-Żach, 2005: 59). Tylko systematycznie prowadzona edukacja medialna jest szansą na przygotowanie dzieci i ich rodzin do mądrego korzystania z mediów a także świadomego odbioru treści przekazywanych za ich pośrednictwem.

Wysiłek edukacyjny wydaje się niezwykle istotny w szczególności w odniesieniu do rodziców mniejszych dzieci. To właśnie oni bezpośrednio tworzą środowisko medialne dziecka i mają wpływ na jego kształtowanie. Dlatego nowym wyzwaniem edukacji medialnej jest ukazanie dorosłym ich ogromnej roli, jaką odgrywają w procesie przygotowywania swych pociech do użytkowania mass mediów. Niestety, ale formalne działania edukacyjne, które są podejmowane na późniejszych etapach dorastania dziecka, opierają się już zawsze na ukształtowanych w rodzinie nawykach i przekonaniach. Dlatego też, powinno się bardziej popularyzować wiedzę na temat skutków kontaktu z mass mediami oraz upowszechniać wiedzę na temat podstawowej roli rodziców w kształtowaniu właściwych sposobów korzystania z mediów, poprzez dostarczanie praktycznych wskazówek dotyczących sposobów pomagania dzieciom w rozumieniu mediów (Kołodziejczyk, 2013: 34).

Kształtowanie mądrej i krytycznie nastawionej do mass mediów jednostki ma szczególne znaczenie w kontekście rozwoju społeczeństwa informacyjnego i społeczeństwa wiedzy, przez co każda rodzina może mieć w tym swój mały wkład.

Bibliografia

- Dylak, S. (1999). Sceny przemocy w mediach a zachowanie dziecka. W: *Dzieci a massmedia. Materiały z ogólnopolskiego seminarium, Zielona Góra, 22-23 października 1998 r.* Warszawa: Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.
- Gajdziszewska-Dudek, P., Stańczyk, J. (2015). Rodzina a media. O sile wpływu współczesnych mass mediów na przekształcenia roli i funkcji rodziny.

- Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Nauki Społeczne*, 10(2015), 138-148.
- Huk, T. (2014). *Pedagogika medialna. Aspekty społeczne, kulturowe i edukacyjne*. Kraków-Katowice: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Izdebska, J. (1998). Telewizja i inne media zagrażające współczesnej rodzinie. W: W. Strykowski (red.), *Media a edukacja*. Poznań: eMPi2.
- Izdebska, J. (2001). *Rodzina. Dziecko. Telewizja. Szanse wychowawcze i zagrożenia telewizji*. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Izdebska, J. (2009). Współczesna rodzina wobec eksplozji mediów elektronicznych - wyzwaniem dla edukacji medialnej. *Edukacja*, 3(2009), 27-34.
- Jędrzejko, M. (2008). Gry komputerowe i sieciowe jako stymulator zachowań agresywnych dzieci i młodzieży. W: A. Rejzner (red.). *Przemoc i agresja w szkole. Próba rozwiązania problemu*. Warszawa: WSP TWP.
- Juszczyk, S. (2000). *Człowiek w świecie elektronicznych mediów – szanse i zagrożenia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Kołodziejczyk, A. (2013). Wczesna edukacja medialna w rodzinie. Uwarunkowania rodzicielskich form mediacji korzystania z mediów. *Edukacja*, 3(2013), 17-36.
- Krzezińska-Zach, B. (2005). Edukacja medialna dziecka w rodzinie – wybrane aspekty. W: J. Izdebska, T. Sosnowski (red.), *Dziecko i media elektroniczne – nowy wymiar dzieciństwa*. Białystok: Trans Humana Wydawnictwo Uniwersyteckie.
- Łoś, M. (2014). Skutki poziomu ekspozycji dzieci i młodzieży na przemoc w mediach oraz propozycje działań profilaktycznych. W: J. Jarczyńska (red.), *Uzależnienie behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, Diagnoza, Profilaktyka, Terapia*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Musioł, M. (2013). *Pedagogizacja medialna rodziny. Zakres-uwarunkowania-dylematy*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowicka, E. (2015). Rola rodziców i nauczycieli w edukacji medialnej. *Dyskursy Młodych Andragogów*, 16(2015), 203-216.
- Ogonowska, A. (2013). Kompetencje medialne i informacyjne jako nowy typ kompetencji cywilizacyjnych człowieka. Ujęcia modelowe. W: A. Ogonowska, G. Ptaszek (red.), *Współczesna psychologia mediów. Nowe problemy i perspektywy badawcze*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Roguska, A. (2013). Media w edukacji – w kierunku globalności i lokalności. W: A. Roguska (red.), *Media w edukacji. Obszary lokalności – różnorodność współczesności*. Siedlce: Fundacja na rzecz dzieci i młodzieży „SZANSA”.
- Sarzała, D. (2004). Elektroniczne media jako źródło agresji. W: A. Rejzner (red.), *Agresja w szkole. Spojrzenie wieloaspektowe*. Warszawa: Wydawnictwo WSPTWP.
- Siemieniecki, B. (2008). Media w świecie postmodernistycznym a edukacja. W: T. Lewowicki, B. Siemieniecki (red.), *Media w edukacji – szanse i zagrożenia*. Toruń: Adam Marszałek.

Stunża, G. (2012). *Edukacja medialna w podstawie programowej*. adres <http://nowoczesnapolska.org.pl/wpcontent/uploads/2012/01/Raport-Cyfrowa-Przyszłość-aneks-14.pdf> Dostęp: 06.01.2019.

Media education of children and youth as a challenge for the modern parenthood

Currently, we are facing an increasing influence of mass media on all people, and their various forms constitute elements of the natural environment of each person. Particular addressees of such message are children, whose system of values is not yet fully shaped, thus they are not able to evaluate what is good and bad for them, thus being an easy object of manipulation. The aim of this work is to present the scale of media education in the modern mediatised world. Such education is important not only for children but also their parents, as they could be more resistant to the influence of mass media in the future.